



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Przestrzeń społeczna miasta średniej wielkości i jej uwarunkowania społeczno-kulturowe : studium monograficzne Częstochowy

Author: Sebastian Skolik

Citation style: Skolik Sebastian. (2008). Przestrzeń społeczna miasta średniej wielkości i jej uwarunkowania społeczno-kulturowe : studium monograficzne Częstochowy. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

**Uniwersytet Śląski
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Socjologii**

Sebastian Skolik

**Przestrzeń społeczna miasta średniej
wielkości i jej uwarunkowania społeczno –
kulturowe. Studium monograficzne
Częstochowy**

Praca napisana pod kierunkiem
prof. zw. dr hab. Lecha Miliana

Katowice 2008

Chciałbym złożyć szczególne podziękowania dla prof. zw. dr hab. Lecha Miliana, którego ciągła opieka merytoryczna przyczyniła się do ostatecznego kształtu tejże pracy oraz wszystkim osobom, które udzielały mi pomocy przy zbieraniu materiałów do badań.

Spis treści

Wprowadzenie	5
1. Przestrzeń społeczna miasta i jej cechy społeczno – kulturowe	7
1.1. Przestrzeń społeczna jako kategoria analizy socjologicznej	7
1.2. Specyfika przestrzeni społecznej określanej jako miejska	19
1.3 Społeczne problemy zmian w przestrzeni miejskiej w zarysie ogólnym	31
2. Wytwarzanie przestrzeni społecznej miast w wybranych orientacjach teoretycznych	44
2.1. Wytwarzanie miejskiej przestrzeni w analogii do pojęć scen i kulis życia codziennego jej użytkowników	44
2.2. Społeczne wytwarzanie przestrzeni miasta w aspekcie funkcjonalno-akcyjnym	54
2.3. Przestrzeń miasta w ujęciu symboli – nośników wyobrażeń i identyfikacji	62
3. Integracyjne i kulturotwórcze funkcje miasta	73
3.1 Socjotwórcze funkcje miasta w procesie kształtowania się społeczności miejskiej	73
3.2. Zinstytucjonalizowane formy uczestnictwa w kulturze jako wyznacznik miejskiego stylu życia	84
4. Historia Częstochowy w procesie kształtowania się przestrzeni społecznej miasta	96
4.1. Okres przedindustrialny od założenia miasta do początku XIX wieku	96
4.2. Okresie intensywnej industrializacji od początku XIX wieku do lat 30. XX wieku	106
4.3. Okres późnej industrializacji po II wojnie światowej	116
5. Metodologiczna koncepcja badań empirycznych	125
5.1 Przyjęte pytania i hipotezy badawcze	125
5.2. Metody i techniki badawcze	128
5.3. Dobór próby badawczej	135
5.4. Realizacja badań terenowych, ocena i analiza materiału empirycznego	141

6. Częstochowa w aktualnej charakterystyce społeczno-demograficznej i urbanistycznej	146
6.1. Dzisiejszy kształt urbanistyki miasta	146
6.2. Społeczno demograficzna charakterystyka badanej populacji mieszkańców	167
6.3. Funkcjonowanie instytucji kulturalnych na obszarze miasta	173
7. Postrzeganie i ocena miasta oraz dzielnicy przez użytkowników przestrzeni miejskiej Częstochowy	178
7.1. Percepcja i ocena miasta w kontekście ładu przestrzennego i społecznego	178
7.2. Jasna Góra i przestrzeń sakralna w świadomości mieszkańców	192
7.3. Funkcje turystyczne i sakralne miasta w opinii pielgrzymów	201
8. Społeczne i kulturowe aspekty użytkowania przestrzeni społecznej Częstochowy	217
8.1. Obszary przestrzeni miejskiej użytkowane przez mieszkańców w życiu codziennym.....	217
8.2. Udział mieszkańców w życiu kulturalnym miasta w aspekcie konsumpcji treści kultury symbolicznej	230
9. Częstochowa i jej dzielnice w aspekcie kształtowania się identyfikacji z przestrzenią miejską	242
9.1. Identyfikacja z miastem i dzielnicą w aspekcie miejsca zamieszkania i miejsca pracy	242
9.2. Szczególne miejsca i obszary miasta w świadomości mieszkańców	254
9.3. Przestrzeń społeczna Częstochowy jako zintegrowana całość czy konglomerat dzielnic?	266
Wnioski uogólniające temat dysertacji z nawiązaniem do hipotez i pytań problemowych	275
Spis tabel, schematów, wykresów i map	283
Bibliografia	287
Aneksy	294

Wprowadzenie

Tematem przedstawionej dysertacji doktorskiej jest *Przestrzeń społeczna miasta średniej wielkości i jej uwarunkowania społeczno-kulturowe*. Ma ona charakter studium monograficznego, przez co rozumiem, że jest to praca mająca znamiona socjologicznej monografii powyżej określonego problemu, jednakże ze względu na wieloaspektowość badanego zjawiska jest to jedynie studium konkretnego przypadku. Badanym miastem jest Częstochowa, które określone zostało jako miasto średniej wielkości.

Problemem jaki podejmuje w tej pracy nie jest jednak miasto jako pewna wieloaspektowa całość, lecz przestrzeń społeczna tegoż i jej uwarunkowania społeczno-kulturowe. Podjąłem tę pracę ze względu na brak szerszych opracowań dotyczących przestrzeni społecznej Częstochowy.

Prezentowana tutaj praca składa się z trzech rozdziałów teoretycznych, rozdziału metodologicznego oraz czterech rozdziałów empirycznych. W części teoretycznej przedstawiłem problemy związane z definiowaniem przestrzeni społecznej i przestrzeni miejskiej w szczególności. Na bazie wybranej literatury przyjąłem na potrzeby tejże pracy model przestrzeni społecznej miasta określający ją w trzech płaszczyznach: jako przestrzeń znaczeń i symboli, jako przestrzeń oddziaływań oraz jako przestrzeń identyfikacji. Poza tym opisałem także opisałem problemy związane z przemianami przestrzeni miejskiej. Przedstawiłem także problematykę związaną z tworzeniem się i przemianami przestrzeni miejskiej w kilku wybranym ujęciach teoretycznych. Odniosłem się głównie do ujęć funkcjonalnego i interakcjonistycznego. Z jednej strony podjąłem próbę opisu przestrzeni miejskiej jako miejsca odgrywania przez jednostki wielu ról społecznych w codziennym teatrze życia, z drugiej jako przestrzeń ustrukturalizowaną. Pod uwagę wziąłem także ujęcie przestrzeni miejskiej jako systemu znaczeń i symboli. Dzięki tym kilku ujęciom teoretycznym chciałem uzyskać możliwość szerszej interpretacji wyników badań empirycznych. Część rozważań teoretycznych poświęciłem czynnikom społecznym i kulturowym mającym wpływ na jej kształtowanie się. Podjąłem w tym przypadku próbę określenia na nowo pojęć społeczności miejskiej oraz miejskiego stylu życia. Odniosłem się także do ujęcia historycznego kształtowania się miejskiej przestrzeni Częstochowy. Przedstawiłem fazy rozwoju przestrzeni miejskiej w okresie przedindustrialnym do XIX wieku, okres

intensywnej industrializacji od połowy XIX wieku do lat 30. XX wieku oraz późnej industrializacji od czasu II wojny światowej do końca lat 90.

W części metodologicznej przedstawiłem szereg pytań badawczych oraz sformułowanych na ich bazie hipotez badawczych. Główne pytania badawcze odnosiły się do tego, jak kształtuje się przestrzeń społeczna Częstochowy. W tej części pracy przedstawiłem metody badawcze, jakie zastosowałem przy zbieraniu materiału empirycznego oraz sposób doboru próby badawczej. Scharakteryzowałem także przebieg realizacji badań empirycznych oraz sposób analizy materiału empirycznego.

Część empiryczną dysertacji rozpocząłem od scharakteryzowania społeczno-demograficznej oraz urbanistycznej przestrzeni miejskiej Częstochowy. Na podstawie dokumentów urzędowych przedstawiłem charakterystykę urbanistyczną dzielnic miejskich, podjąłem próbę ich skategoryzowania, a także przedstawiłem na bazie opracowań statystycznych GUS charakterystykę społeczną i demograficzną populacji Częstochowy.

W dalszej części pracy przedstawiłem analizę części materiału empirycznego odnoszącego się do percepcji przestrzeni miejskiej zarówno mieszkańców, jak i pielgrzymów, których ująłem tutaj jako incydentalnych, aczkolwiek ważnych aktorów życia społecznego miasta. Ze względu na charakter Częstochowy jako miasta pielgrzymkowego, znaczną część tego rozdziału poświęciłem na analizę stosunku mieszkańców wobec przestrzeni sakralnej. Przedstawiłem także sposób postrzegania Częstochowy przez pielgrzymów jako miasta pielgrzymkowego i turystycznego zarazem. Kolejny aspekt empirycznej części dysertacji odnosił się do użytkowania przestrzeni miejskiej przez mieszkańców, przy czym koncentrowałem się tutaj na dwóch kwestiach: uczestnictwie kulturalnym miasta oraz na problemach więziotwórczych. Brałem pod uwagę także problem atrakcyjności Częstochowy dla mieszkańców jako przestrzeni, w której można spędzać czas. Przeanalizowałem także zebrane dane empiryczne odnoszące się do identyfikacji mieszkańców z zamieszkiwaną przez nich przestrzenią miejską. Jako istotny problem przedstawiłem tutaj zarówno identyfikację mieszkańców z miastem jako postrzeżoną przez mieszkańców całością, jak również identyfikację z bliższą przestrzenią dzielnicy.

1. Przestrzeń społeczna miasta i jej cechy społeczno – kulturowe

1.1. Przestrzeń jako kategoria analizy socjologicznej

Podjmując problem analizy przestrzeni społecznej miasta wpierw chciałbym przedstawić samo rozumienie przestrzeni, aby pojęcie to było, o ile to możliwe, jednoznacznie zdefiniowane. Odpowiedzieć chciałbym więc w tym paragrafie na dwa pytania – czym jest przestrzeń w ogóle i czym jest przestrzeń społeczna? Dopiero odpowiadając na te dwa pytania będę mógł podjąć próbę zdefiniowania przestrzeni miejskiej. Chciałbym więc przedstawić wybrane poglądy na koncepcję pojęcia przestrzeni w naukach społecznych, wychodząc jednak od koncepcji ogólnych. Wydaje się, że zdefiniowanie samego pojęcia przestrzeni będzie tutaj dość trudne, gdyż jest ono definiowane różnie w różnych dyscyplinach naukowych, a jedna definicja przestrzeni wymagałaby tutaj kompetencji zarówno matematyka jak i biologa, socjologa i fizyka. Jednakże bez ustosunkowania się do jakiejś definicji, czy też zbioru definicji, dalsze pisanie o przestrzeni nie będzie możliwe. Dopiero po tego typu analizie przedstawić będę chciał definicję przestrzeni społecznej i jej charakterystykę.

Wstępnie można założyć, iż w rzeczywistości nie mamy do czynienia z wieloma przestrzeniami, w których żyjemy, lecz jedynie z wieloma interpretacjami samej przestrzeni. Dla I. Kanta przestrzeń jest czymś jednorazowym i nieokreślonym.. W *Prolegomenie* pisze, iż *tym, co nadaje przestrzeni kształt koła, figury, stożka i kuli – jest intelekt...*¹, natomiast w *Krytyce czystego rozumu* podkreśla, że *... można sobie wyobrazić jedną, jedyną przestrzeń, a jeżeli mówi się o wielu przestrzeniach, to rozumie się przez to tylko część jednej i tej samej jedynej przestrzeni*². Założenie to jednak nie zbliża nas do definicji przestrzeni jako takiej. Wychodząc od założeń przedstawionych przez I. Kanta, warto byłoby też przytoczyć *sensu stricto* jego definicję przestrzeni. Tak więc, jak zauważa filozof *przestrzeń (...) nie jest niczym innym, jak formą wszystkich zjawisk zewnętrznych, w której jedynie mogą nam być dane przedmioty zmysłów*.³ Jako forma wszelkich zjawisk jest przestrzeń od tychże zjawisk niezależna. *Uważa się ją więc za warunek możliwości zjawisk, a nie za określenie od nich zależne i jest ona wyobrażeniem a priori, które leży koniecznie u podłoża zjawisk zewnętrznych*.⁴ Tak więc, według I. Kanta przestrzeń nie jest bytem realnym, lecz wyobrażeniem, dzięki któremu mo-

¹ Immanuel Kant *Prolegomena*, PWN, Warszawa 1993, s. 109

² Immanuel Kant *Krytyka czystego rozumu*, Wyd. ANTYK, Kęty 2001, s. 77

³ I. Kant *Prolegomena*, s. 54

⁴ I. Kant *Krytyka...*, s. 76

żemy postrzegać zjawiska zewnętrzne i umieszczać je w owym wyobrażeniu, jakim jest przestrzeń. Co więcej, przestrzeń jest także formą, a więc wyobrażeniem, dzięki któremu możemy formować owe zjawiska.

W różnych dziedzinach wiedzy przestrzeń przedstawia się jako formę posiadającą określone wymiary, przy czym liczba tych wymiarów w przypadku matematyki czy fizyki nie jest dowolna, lecz precyzyjnie określona. W przypadku nauk społecznych wydaje się, iż można znaleźć sporą liczbę różnych typologii przestrzeni społecznej, ale brak jest jednoznacznych określeń zarówno samego pojęcia przestrzeni, jak również jej wymiarów. Pojęcie przestrzeni przez długi czas było traktowane marginalnie, większą uwagę skupiano bowiem na procesach społecznych i zmianie społecznej. Wydaje się, iż bardziej istotnymi były kwestie czasowe od przestrzennych.⁵ Co więcej, czasami trudno oddzielić właściwości przestrzeni przyrodniczej od właściwości przestrzeni społecznej. Samo użycie pojęcia przestrzeni społeczna sugeruje, iż jest ona jednym z rodzajów czy też typów przestrzeni, co z kolei mogłoby prowadzić do wniosku, że istnieją różnego rodzaju przestrzenie. B. Jałowiecki i M. Szczepański wymieniają różne rodzaje przestrzeni: *Przeźren jest abstrakcyjną ideą (matematyczna), własnością materii (fizyczna), środowiskiem naturalnym, wykształconym w określony sposób w toku ewolucji (przyrodnicza, geograficzna), jest wreszcie tworem ludzkim, antropogenicznym, kulturowym i społecznym, a więc wytworzonym przez jednostki, grupy i zbiorowości ludzkie (społeczna, kulturowa).*⁶ W ujęciu tym zauważyć można, że przestrzeń nie jest zdefiniowana jako forma, wyobrażenie, lecz także jako wytwór czyli konkretny obiekt kulturowy. M. Castells postuluje nawet, iż *trzeba wyjść poza ideologiczne przeciwstawienie między określeniem przestrzeni przez przyrodę a kształtowaniem jej przez kulturę, aby połączyć te dwa pojęcia we wspólna problematykę, w obrębie której pojmuje się to co społeczne, z ludzkiego punktu widzenia, nie traktując tego jednak jako tworzenia woluntarystycznego, nie dającego się wyjaśnić za pomocą obiektywnych praw.*⁷ Podkreśla, iż przestrzeń społeczna nie jest niezależna od czynników przyrodniczych, lecz między aspektem społecznym a przyrodniczym w przestrzeni zachodzi proces dialektyczny. Człowiek rodzi się w określonej przestrzeni i ta przestrzeń na niego oddziałuje, jed-

⁵ Problem ten jest poruszany jest m.in. w pozycji: Andrzej Flis (red.) *Wyzwania wobec nauk społecznych*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 1999, s. 36-37. W szczególności ignorowanie problemów przestrzennych w naukach społecznych w przeszłości można przypisać temu, iż w ich obrębie pojawiała się historia (częściowo wymykając się w kierunku humanistyki), natomiast geografia znajdowała się prawie poza orbitą wpływów.

⁶ Bohdan Jałowiecki, Marek S. Szczepański *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002, s. 301.

⁷ Manuel Castells *Kwestia miejska*, PWN, Warszawa 1982, s. 131-32

nakże poprzez swoje działania, człowiek także tę przestrzeń kształtuje, modyfikuje. B. Jałowiecki i M. S. Szczepański odrzucają jednak ten dualizm przyrodniczo-społeczny w odniesieniu do przestrzeni. *Używając pojęcia „przeźrzeń społeczna”, musimy mieć przede wszystkim na uwadze to, że jest ona społecznie wytwarzana. Przeźrzeń, w której żyjemy nie jest tworem natury, ale ludzi, przy czym o jej kształcie zdecydowały czynniki przyrodnicze, społeczne i kulturowe.*⁸

Z tym ostatnim stwierdzeniem zgodzić się można wówczas, gdy poprzez przeźrzeń społeczną rozumieć będziemy przeźrzeń społecznych relacji, nie posiadającą swego materialnego substratu, gdyż w przeciwnym przypadku byłoby ono stwierdzeniem zawierającym wewnętrzną sprzeczność. Nie może być bowiem jedynie tworem społecznym przeźrzeń, którą kształtowały także czynniki przyrodnicze. Przeźrzeń społeczna byłaby więc częścią przestrzeni w ogóle, lecz trudno byłoby ją uznać za pojęcie węższe od pojęcia przestrzeni przyrodniczej, gdyż jako przeźrzeń społeczna jawi się ona nam jako odrębna od przestrzeni przyrodniczej, a nie jako jej część. Aczkolwiek zgoda na przyjęcie definicji przestrzeni społecznej, niezależnej od jej materialnego substratu uniemożliwiłaby pełną analizę przestrzeni miejskiej, która ze względu na istniejące w niej elementy kultury materialnej, jak i istniejące w przestrzeni fizycznej, czy też za pośrednictwem przestrzeni fizycznej dystanse społeczne, nie jest i nie może być niezależna od czynników przyrodniczych. Co więcej, nasze działania w przestrzeni określane jako kulturowe często także mają biologiczne, a więc przyrodnicze podłoże. Wynika to bowiem z tego, iż mimo podkreślanej wielokrotnie swoistości gatunku ludzkiego, jest on także gatunkiem biologicznym, a więc jego zachowania, czy działania są także wynikiem długiego procesu ewolucji biologicznej i kulturowej, czy też koewolucji.⁹

To, co różni nas od innych gatunków biologicznych, to kwestia posiadania, wytwarzania i przyswajania kultury. Jak stwierdza J. Łotman ... *swoistość człowieka jako istoty kulturowej wymaga przeciwstawienia go światu przyrody rozumianej jako przeźrzeń pozakulturowa. Granica pomiędzy tymi dwoma światami nie tylko będzie oddzielać człowieka od innych pozakulturowych istot, ale będzie również przebiegać wewnątrz ludzkiej psychiki i działalności. Pod pewnymi względami człowiek przynależy do kultury, pod innymi zaś powiązany jest ze światem pozakulturowym.*¹⁰

⁸ B. Jałowiecki, M.S. Szczepański *Miasto i przeźrzeń...* dz. cyt., s. 304

⁹ Problematyka koewolucji poruszana jest przez socjobiologa Edwarda O. Wilsona w *Konsiliencji* Wyd. Zysk i s-ka, Poznań 2002.

¹⁰ Jurij Łotman *Kultura i eksplozja*, PIW, Warszawa 1999, s. 57

Tym więc, co wyróżnia przestrzeń społeczną jest jej znaczenie, posiada ona swój wymiar kulturowy, semiotyczny. Warto zauważyć, że w przestrzeni elementy, które do tej pory nie miały społecznego znaczenia, mogą szybko nabrać znaczeń dla zbiorowości społecznych, jeżeli te zwrócą na nie swoją uwagę. W ten sposób świat pozakulturowy, świat przyrody może stać się także częścią przestrzeni społecznej. Przestrzeń społeczna zresztą wytwarzana była stopniowo w drodze ewolucji, powodując, że jej ekspansja wychodziła poza najbliższe otoczenie człowieka. Można tu przytoczyć określenie ekstensji wprowadzone przez etologa E. Halla. *Człowiek to twór z zadziwiająco i niezwykle przeszłością. Od innych zwierząt oddzielił się, wypracowując to, co nazywam ekstensjami (przedłużeniami, odnogami) organizmu.*¹¹ Te przedłużenia, czy były to budowane schronienia, czy kreowane nawet tylko symbolicznie granice, stawały się elementami kultury materialnej i rzutowały na postrzeganie przestrzeni przez człowieka. Za pomocą owych ekstensji następowała ekspansja przestrzeni społecznej. *Terytorium w każdym sensie tego słowa stanowi ekstensje organizmu, oznaczaną za pomocą znaków wizualnych, wokalnych lub zapachowych. Człowiek stworzył materialne ekstensje terytorializmu, a także niewidzialne oznaczania terytoriów.*¹² Pojęcie ekstensji jednak wymaga bardziej precyzyjnego wytłumaczenia. Odczuwamy np., że ubranie, które nosimy jest częścią nas samych, przedmioty materialne stają się istotne w samoidentyfikacji jednostek. Przedłużamy w ten sposób jakby fizyczne wymiary naszego ciała. Podobnie dom, czy mieszkanie, schronienie w ogólności jest częścią naszej przestrzeni. W tym wypadku jest także odczuwane przez jednostki jako część ich własnego a nie obcego świata. Postrzegamy to gdy np. wchodzimy na cudze terytorium, czujemy się intruzami, mimo, że nie mamy bezpośredniej styczności z człowiekiem. Człowiek uznając przestrzeń za swoją, prywatną, utożsamia się z nią i oznacza ją, aby fakt „przynależności” przestrzeni do niego był widoczny dla innych.

Zanim dokonam analizy wymiarów przestrzeni społecznej, warto jeszcze zwrócić uwagę na jeden aspekt. Przestrzeń społeczna jest zjawiskiem, które nastąpiło wraz z pojawieniem się kultury. Jeżeli bowiem człowiek tworzył jakieś znaki, czy były to malowidła naskalne, czy też groby ciałałpalne, to tworzone one były w jakiejś przestrzeni przyrodniczej, która poprzez ów akt naznaczenia stawała się przestrzenią znaczącą, a więc także przestrzenią społeczną. Przestrzeń znacząca to jednak także przestrzeń, w której dochodziło do aktów wymiany symbolicznej, to znaczy do interakcji. Temu słu-

¹¹ Edward T. Hall *Ukryty wymiar*, Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa 2001, s. 12

¹² Tamże, s. 133

żyć mogły bowiem świątynie, czy też starożytne agory, ale także wzgórza, miejsca charakterystyczne w przestrzeni przyrodniczej, którym nadawano znaczenie.

Założyć można, że zróżnicowanie przestrzeni, które istnieje w dzisiejszych społeczeństwach, nie były widziane w społecznościach tradycyjnych, a więc zanim zaczęła powstawać i krystalizować się przestrzeń miejska. L. Stomma, analizując wieś polską XIX wieku zauważył, że dla mieszkańców wsi to, co należało do wewnętrznego świata, orbis interior było piękne, oswojone, użyteczne i znane, natomiast świat zewnętrzny, orbis exterior charakteryzował się brzydotą, dzikością, nieużytecznością i był przy tym nieznanym.¹³ Przestrzeń ta więc jawić się może jako dwuwymiarowa, binarna. W takiej społeczności coś z tego świata (orbis interior) co jest piękne, oswojone nie mogłoby być dzikie (nieoswojone) bądź nieużyteczne. Przestrzeń społeczna w takich społecznościach, ze względu na nikłą dyfuzję kulturową, wynikającą z braku środków masowego komunikowania się i w ogóle nielicznych kanałów komunikacji, była więc przestrzenią bardziej trwałą niż przestrzeń społeczna charakteryzująca ówczesne, a w szczególności współczesne miasto.

Aby szerzej scharakteryzować przestrzeń społeczną i o jej wymiary, podjąć chciałbym próbę jej zdefiniowania, odnosząc się do już istniejących definicji. A. Wallis definiuje przestrzeń społeczną w sposób następujący: *Przestrzeń społeczną danej zbiorowości stanowi użytkowany i kształtowany przez nią obszar, z którym wiąże ona system wiedzy, wyobrażeń i reguł zachowania, dzięki którym identyfikuje się najpełniej z tym właśnie obszarem.*¹⁴ Zauważyć można, iż w definicji tej jest to obszar, który jest użytkowany i kształtowany, czyli podejmowane są względem niego jakieś działania. Trudno jednak powiedzieć, co oznacza, iż z tym obszarem zbiorowość wiąże system wiedzy, wyobrażeń i reguł zachowania. Wszystkie trzy pojęcia odnoszą się do pojęcia systemu, a dokładniej do systemu znakowego, można więc przypuszczać, iż owa wiedza, wyobrażenia i reguły zachowań wynikają z relacji zbiorowości z danym obszarem. Trzeci element tej definicji, identyfikacja, wynika z owych zakodowanych w przestrzeni systemów kulturowych. Wydaje się jednak, że również przestrzeń z którą jednostka się identyfikuje, może pod wpływem identyfikacji uzyskiwać i utrzymywać istotne dla społeczności znaczenie.

Dla pełniejszego zrozumienia problemu warto przyjrzeć się uważniej podejściom do przestrzeni społecznej innych autorów. H. Libura podaje pięć wymiarów przestrzeni. Jest to: przestrzeń pierwotna, przestrzeń percepcyjna, przestrzeń egzystencjalna,

¹³ Ludwik Stomma *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, PAX, Warszawa 1986, s. 134

¹⁴ Aleksander Wallis *Socjologia przestrzeni*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1990, s. 26

przestrzeń architektoniczna i planistyczna oraz przestrzeń abstrakcyjna.¹⁵ Yi-Fu Tuan podaje trzy zasadnicze typy przestrzeni: mityczną, pragmatyczną i abstrakcyjną.¹⁶ Natomiast B. Jałowiecki i M. Szczepański piszą o czterech dychotomicznych rodzajach przestrzeni. *Są nimi: przestrzeń pierwotna i wtórna, przestrzeń prywatna i publiczna, przestrzeń centralna i peryferyjna, przestrzeń sakralna i świecka.*¹⁷ Przestrzeń abstrakcyjna to dla tych autorów przestrzeń nie wypełniona żadnymi treściami kulturowymi, a więc nie można jej traktować jako przestrzeni społecznej, jest to raczej przestrzeń mogąca dopiero stać się przestrzenią społeczną.

Część z powyższych typów przestrzeni zazębia się ze sobą, a niektóre nawet się ze sobą pokrywają. Przestrzeń architektoniczna i planistyczna rozumiana jako schemat może być rozumiana jako przestrzeń pragmatyczna (dla planistów i użytkowników potrafiących odczytać plany) bądź jako abstrakcyjna dla osób nie mających kompetencji do interpretacji owych planów. Przestrzeń egzystencjalna, tak jak ją przedstawia H. Libura, z podziałem na przestrzeń świętą i geograficzną w pewnym sensie jest bliska określeniu przestrzeni mitycznej przez Yi-Fu Tuana, z tym że dwa wymiary przestrzeni mitycznej, proponowane przez ostatniego z wymienionych autorów bliższe są pojęciu przestrzeni geograficznej. *Można wyróżnić dwa zasadnicze rodzaje przestrzeni mitycznej. W jednym przestrzeń mityczna jest mglistym obszarem niedostatecznej wiedzy, otaczającym coś znanego empirycznie; jest ramą przestrzeni pragmatycznej. W drugim jest przestrzennym składnikiem światopoglądu, koncepcją lokalizacji wartości, w której obrębie ludzie prowadzą swoje zwykłe działania.*¹⁸ Dla H. Libury natomiast przestrzeń egzystencjalna jest przestrzenią życia codziennego, która jest doświadczana intersubiektywnie i wytwarzana dzięki ludzkiej aktywności. Zarówno przestrzeń geograficzna, jak i przestrzeń święta odnosi się do naszego światopoglądu, wyobrażenia przestrzeni fizycznej (czy metafizycznej) znajdującej się wokół nas.

Podział przestrzeni na świecką i świętą ciekawie ilustrują prace M. Eliade, który określa przestrzeń świętą, jako przestrzeń która zakłada niejednorodność, niehomogeniczność przeciwstawiając jej przestrzeń świecką, która jest homogeniczna, względna. *Istnieje więc przestrzeń święta, to znaczy „naładowana energią”, brzemienne w znaczenia, istnieją też obszary przestrzeni, które nie są święte, a w rezultacie nie mają struktury i trwałości, obszary „amorficzne”. Człowiek religijny przeżywa tę niehomogeniczność jako przeciwieństwo między przestrzenią świętą – to znaczy jedynie rzeczywi-*

¹⁵ Hanna Libura *Percepcja przestrzeni miejskiej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1990, s. 58-65

¹⁶ Yi-Fu Tuan *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa 1987, s. 29

¹⁷ B. Jałowiecki, M. S. Szczepański *Miasto i przestrzeń...* dz. cyt., s. 167

¹⁸ Yi-Fu Tuan *Przestrzeń ...*, s.114

stą, rzeczywiście istniejącą – a wszelką inną przestrzeń otaczającą go jako nieforemny świat.¹⁹ Opisując fenomen pojawiania się znaczeń jako przejawów sacrum, zauważa, iż w bezgranicznej przestrzeni homogenicznej pozbawionej znaków charakterystycznych i możliwości zdobycia orientacji dzięki hierofanii dochodzi do odkrycia absolutnie „stałego punktu”, „centrum”.²⁰ Poprzez hierofanię Eliade rozumiał pojawianie się, wyłonienie przestrzeni sakralnej, pojawienie się sacrum w nieokreślonej znaczeniowo przestrzeni *profanum*. Wedle niego pierwsze znaczenia jakie nadawano w zamieszkiwanej przestrzeni miały charakter sakralny.

Przyjąć za M. Eliade można, że genetycznie pojawienie się znaczenia w przestrzeni wiązało się z pojawieniem sacrum. Znak był odczytywany jako dany, a nie wytworzony. Centrum przez to miało charakter punktu związanego z sacrum, człowiek zaś znajdował się w swojej codzienności w sferze *profanum*. W społeczeństwie współczesnym nastąpiło przesunięcie owego centrum z punktu centralnego w kierunku człowieka, którego ciało, czy też obecność w przestrzeni wyznacza centrum, a peryferia oznaczają miejsca od niego w przestrzeni oddalone. Jeżeli M. Eliade zaznacza, że człowiek zmienia przestrzeń amorficzną i homogeniczną w przestrzeń heterogeniczną, to Yi-Fu Tuan, stwierdza, że *wszyscy ludzie czynią wysiłki, by zmienić amorficzną przestrzeń w artykułowaną przestrzeń geograficzną*.²¹

Wielowymiarowość przestrzeni wynika jakby z tego, iż nacechowana znaczeniami może być ona analizowana tak samo jak kultura, która w niej istnieje. Tak więc wyróżnić można takie wymiary jak: bezpieczna – niebezpieczna, atrakcyjna – nieatrakcyjna, związana z przyszłością – związana z przeszłością itd. w zależności od tego jakie wymiary nadajemy kulturze w tej przestrzeni się rozpościerającej. Wydaje się, iż te dodatkowe wymiary nie dotyczą samej przestrzeni społecznej, lecz zjawisk, jakie w tej przestrzeni zachodzą. Spróbuję jednak zestawić ze sobą społeczne wymiary przestrzeni, które wydają się być podstawowymi.

W tabeli 1 przedstawiam powyższe różnice i wspólne rozumienie wymiarów przestrzeni społecznej u omawianych autorów typologii przestrzeni.

¹⁹ Mircea Eliade *Sacrum i profanum*, Wyd. KR, Warszawa 1999

²⁰ Tamże, s. 16.

²¹ Yi-Fu Tuan *Przestrzeń...* dz. cyt., s. 112

Tabela 1. Typologia przestrzeni w wybranych ujęciach teoretycznych

TYPY PRZESTRZENI	AUTORZY TYPOLOGII PRZESTRZENI		
	Yi-Fu Tuan	Jałowiecki, Szcze- pański	Relph (Libura)
Pierwotna/wtórna		+	+
Percepcyjna			+
Egzystencjalna (świę- ta/geograficzna)		+	+
Architektoniczna i planistyczna			+
Abstrakcyjna	+		+
Mityczna	+		
Pragmatyczna	+		
Prywatna/publiczna		+	
Centralna/peryferyjna		+	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie literatury przedmiotu

Wiele różnych sposobów ujmowania przestrzeni społecznej powoduje, że przyjęcie takiej wielowymiarowości bez próby podjęcia uproszczenia byłoby mało przydatne w analizie wyników badawczych. Dlatego też zdecydowałem się na wyprowadzenie z tych szczegółowych ujęć bardziej ogólnego, syntetycznego modelu.

W niektórych z powyższych ujęć mamy do czynienia z wymiarem przestrzeni, który można by określić jako przeciwstawienie: przestrzeń oznaczona – przestrzeń nieoznaczona. Da się na przykład wprowadzić rozgraniczenia na to, co centralne i peryferyjne. W przypadku podziału zastosowanego przez M. Eliade, centralna jest przestrzeń święta, sacrum, a peryferyjne są obszary należące do sfery profanum, nie posiadające znaczenia, czy też posiadające mniejsze znaczenie, jeżeli określimy wymiar: przestrzeń oznaczona – przestrzeń nieoznaczona jako continuum, a nie jako podział dyskretny, to przy podziale zastosowanym przez Yi-Fu Tuana, centrum jest człowiek i jego przestrzeń prywatna, intymna, peryferyjne są obszary zaś oddalone od tej jego przestrzeni, poprzez przestrzeń publiczną²² do przestrzeni pustej, czyli przestrzeni, z którą jednostki się nie identyfikują.

Yi-Fu Tuan zaproponował także inny podział przestrzeni, a mianowicie podział na przestrzeń i miejsce. *Zamknięta i ucłowieczona przestrzeń staje się miejscem w po-*

²² O przestrzeni publicznej pisze m.in. Edward T. Hall: E. T. Hall *Ukryty ...* dz. cyt., s. 145 – 161..

*równaniu z przestrzenią, miejsce jest spokojnym centrum ustalonych wartości. Istotom ludzkim potrzebne jest zarówno miejsce, jak i przestrzeń. Życie człowieka jest dialektycznym ruchem między bezpiecznym schronieniem a przygodą, przywiązaniem a wolnością.*²³ Ta wolność nie oznacza tylko wchodzenia w obszar przestrzeni pozbawionych wartości, ale także ekspansję w kierunku nieoznaczonej przestrzeni, a więc kreowanie nowych wartości. Jest to także wychodzenie z bezpiecznej, intymnej przestrzeni uczłowieczonej w kierunku dającej wolność przestrzeni publicznej, czy też przestrzeni pustej, w której można tworzyć nowe znaczenia. To wychodzenie poza własną przestrzeń można wiązać z tym, co E. Hall rozumiał przez tworzenie ekstensji, czyli „przedłużeń własnego ciała”. Zarówno dla Yi-Fu Tuana jak i E. Halla granice między przestrzenią intymną, prywatną, publiczną i przestrzenią nie uczłowieczoną, nie będącą miejscem są konstruktami wyobrażeniowymi, nie mającymi pokrycia w materialnych oznaczeniach. Jedynie poczucie dystansu, odległości, wyobrażenie obszaru u konkretnych jednostek stanowi o granicach tej przestrzeni.

Miejsce jest czymś oswojonym bliskim, będącym w ludzkiej skali i nieokreślonym, natomiast przestrzeń jest zewnętrzna wobec miejsca, nie ma ludzkiego wymiaru. Aby nie wprowadzać w tej pracy chaosu terminologicznego, zaproponować chciałbym określenie tego podziału jako: przestrzeni identyfikacji i przestrzeni braku identyfikacji. Z pojęciem miejsca czy też przestrzeni umiejscowionej wiąże się pojęcie zakorzenienia. *Miejsce jest pauzą w ruchu.*²⁴ Jednakże wymiar miejsca, przestrzeni umiejscowionej związany jest także z wymiarem przestrzeni znaczącej, albowiem *przeźrenie przekształca się w miejsce, w miarę uzyskiwania określeń i znaczeń.*²⁵ W zależności od intensywności nadawania przestrzeni znaczeń może ona stawać się bliższa bądź dalsza w subiektywnych odczuciach, a więc identyfikację z przestrzenią można byłoby stopniować.

Miejsce przeciwstawione w ten sposób wobec przestrzeni jest więc związane z przestrzenią oznaczoną, co nie jest tożsame z tym, że wszystkie miejsca stają się obszarami związanymi z jakimiś konkretnymi wartościami. Przestrzeń pierwotna, doświadczana przez człowieka w dzieciństwie, przejawia się w szczególnym stosunku człowieka do tzw. miejsc archetypicznych.²⁶ Strukturalizacja tych miejsc jest nieświadoma i ma charakter biologiczny. Następuje ona zanim jednostka nauczy się operować kodem językowym. Identyfikacja z przestrzenią nie zawsze więc musi mieć podłoże semio-

²³ Yi-Fu Tuan *Przeźrenie...*, dz. cyt., s. 75

²⁴ Tamże, s. 175

²⁵ Tamże, s. 173

²⁶ H. Libura *Percepcja ...* dz. cyt., s. 59

tyczne, znakowe. Da się więc rozgraniczyć dwa istotne dla pojmowania przestrzeni wymiary: wymiar semiotyczny, który w dalszej części pracy określam mianem przestrzeni znaczeń czy przestrzeni znaczącej i wymiar identyfikacji jednostki z przestrzenią.

Jednakże te dwa wymiary nie wystarczają dla pełnego określenia przestrzeni społecznej. Pozostaje bowiem jeszcze kwestia dialektycznego związku między jednostką, która tworzy przestrzeń i przestrzeni, która oddziałuje na jednostkę. Można by nazwać ten wymiar, wymiarem działania lub też wymiarem interaktywnym. Z działaniem zaś wiąże się wyróżniona przez Yi-Fu Tuana przestrzeń pragmatyczna, lecz także opisana przez H. Liburę przestrzeń percepcyjna. *Jest to przestrzeń działań wynikających z podstawowych potrzeb i zachowań człowieka, z intymnego doświadczenia własnego ciała jak i doświadczenia innych ludzi.*²⁷ Mielibyśmy tutaj więc tu do czynienia z dychotomią przestrzeń działań – przestrzeń braku działań. Podobnie, jak w poprzednich wymiarach, przestrzeń w których nie zachodzą działania społeczne czy szerzej stosunki społeczne, można by określić przestrzenią pustą. *Obserwacje stwierdzające niewystępowanie więzi społecznej w jednostkach przestrzennych miasta lub tylko bardzo nikle jej przejawy doprowadziły socjologię miasta do swego rodzaju negatywnej koncepcji: do koncepcji tak zwanej pustej przestrzeni społecznej. Pusta przestrzeń to przestrzeń to przestrzeń, w której nie ma grup społecznych, nie ma sieci uświadomionych i zorganizowanych stosunków społecznych.*²⁸

W oparciu o powyżej rozważane typologie zaproponować chciałbym na potrzeby pracy definicję przestrzeni społecznej, która wychodziłaby poza definicję A. Wallisa i jednocześnie upraszczałaby rozumienie przestrzeni społecznej w socjologii:

Przestrzeń społeczna to przestrzeń, która jest wypełniona zjawiskami społecznymi, będącymi wynikiem relacji między zbiorowością a przestrzenią fizyczną, rozumianą jako użytkowany przez tę zbiorowość obszar. Jako główne relacje należy wymienić relację oddziaływań pomiędzy jednostkami i grupami na terenie tego obszaru i wobec tego obszaru, relacje identyfikacji zbiorowości z tym obszarem i innymi zbiorami ludzkimi na nim się znajdującymi oraz relację nadawania i odczytywania znaczeń na tym obszarze.

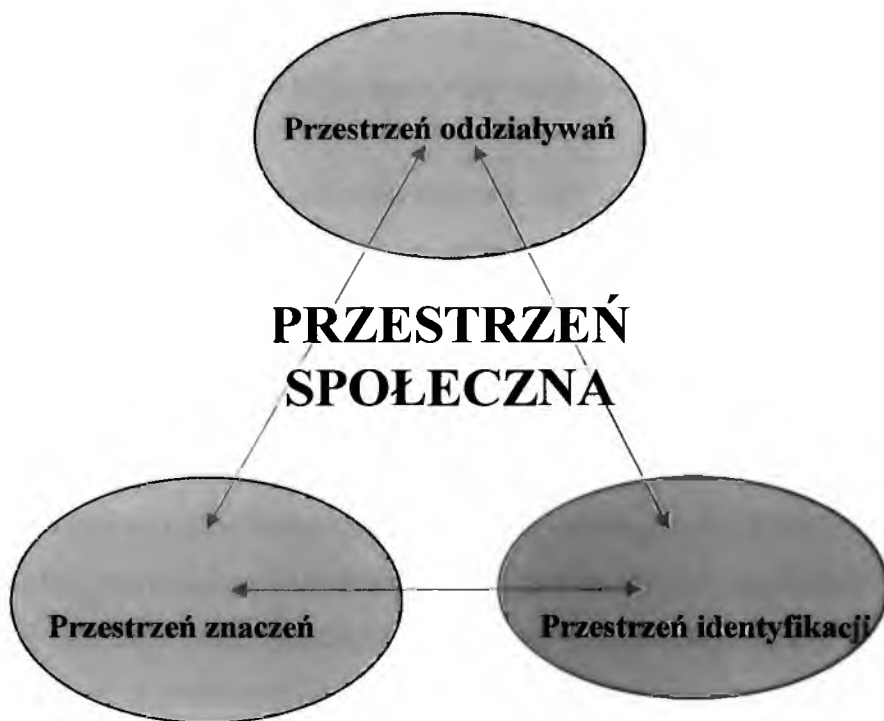
Przyjęte w definicji relacje można byłoby określić jako wymiary przestrzeni społecznej, które tutaj zostały wyabstrahowane z przyjętego rozumienia przestrzeni w naukach społecznych. Wymiary te należałoby traktować jako swoiste *podprzestrzenie*,

²⁷ H. Libura *Percepcja ...* dz. cyt., s. 59

²⁸ Paweł Rybicki *Spółczesność miejskie*, PWN, Warszawa 1972, s.242

które wyróżnione są jedynie dla potrzeb analitycznych. Bazując na skonstruowanej definicji przestrzeni społecznej, można byłoby przedstawić ją w postaci schematu:

Schemat 1. Przyjęty na użytek prowadzonych badań model przestrzeni społecznej



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przyjętych założeń teoretycznych.

Na przedstawionym na rys. 1 schemacie przestrzeń społeczna określona jest przez trzy jej wymiary, które mogą, choć nie muszą koniecznie się przenikać. Trzy wymiary przestrzeni społecznej wynikają z trzech uznanych przeze mnie relacji zbiorowości i jednostek wobec przestrzeni na podstawie przyjętych założeń teoretycznych, ujętych w tabeli 1. Zakładam tutaj, że wszelkie analizy przestrzeni społecznej mogą odnosić się właśnie do tych trzech powyżej wymienionych wymiarów. Jeżeli bowiem w literaturze jest mowa o przestrzeni prywatnej czy publicznej odnosi się to nadawania jej właśnie takich znaczeń, co wynika ze sposobu jej traktowania przez zbiorowości społeczne, a więc odnosi się to do oddziaływań. W podobny sposób wszelkie skale binarne określające przestrzeń, jak: centralna – peryferyjna, święta – świecka, bezpieczna – niebezpieczna, atrakcyjna – nieatrakcyjna, uporządkowana – nieuporządkowana odnoszą się do co najmniej jednego z wymienionych w modelu wymiarów. Nadawanie znaczeń w przestrzeni wiąże się ze społecznymi praktykami ją kształtującymi. Oznaczanie prze-

strzeni jako atrakcyjnej, bezpiecznej lub odwrotnie jako nieatrakcyjnej, niebezpiecznej wpływać zaś może na identyfikację jednostek z tą przestrzenią.

Model powyższy przyjmuję w tej pracy jako uniwersalny dla wszelkich zbiorowości społecznych, natomiast szczególnym przypadkiem przestrzeni społecznej jest przestrzeń miejska, którą charakteryzuję w kolejnych paragrafach tego rozdziału. Na bazie tego modelu skonstruowałem także główne pytania badawcze w części metodologicznej dotyczące problemu socjologicznego opisu miasta średniej wielkości, jakim jest Częstochowa.

Zakładam tutaj także, że wszystkie z trzech wymiarów wpływają na siebie wzajemnie i nie da się obecnie określić, że którykolwiek z nich jest podstawą do kształtowania się pozostałych. To jakie będziemy podejmować działania w konkretnej przestrzeni może wynikać z tego, jak ją postrzegamy. Osoby religijne, uznające daną przestrzeń jako świętą nie powinny jej profanować, nawet jeżeli w niej nie podejmują praktyk religijnych. Na postrzeganie przestrzeni wpływ mieć mogą utrzymujące się w społeczności stereotypy, co może rzutować na jej ocenę przez jednostkę i określoną postawę wobec ewentualnych jej działań w tej przestrzeni. W odniesieniu do przestrzeni miejskiej założenie wzajemnych relacji pomiędzy trzema wymiarami przestrzeni miejskiej wiąże się z pewnymi konsekwencjami. Utrzymujące się stereotypowe opinie o pewnych obszarach miasta, mogą wpływać np. na podejmowane w niej działania przez przedsiębiorców lub na brak podejmowania działań. Pojawianie się pewnych instytucji podejmujących jakieś działania na rzecz zamieszkującej w tej przestrzeni zbiorowości z kolei może wpływać na postrzeganie i ocenę tej części miasta.

W tym modelu największym problemem jest oddzielenie sfery znaczeń od sfery identyfikacji. Taki podział analityczny wydaje się pozorny, ponieważ każda przestrzeń z którą jednostki, czy zbiorowości się identyfikują mają dla nich znaczenie. Jednak znaczenia przypisywane mogą być także wobec tych obszarów, z którymi jednostki się nie identyfikują. Zakładam tutaj, że chociaż dla obszarów, z którymi mieszkańcy silnie się identyfikują znaczenia nadawane będą w podobny sposób, to nie jest wykluczone, że dla obszarów silnej i słabej identyfikacji mogą być także w niektórych sytuacjach nadawane podobne znaczenia. Sytuacja taka może chociażby występować w przypadku dzielnic miasta uznawanych za niebezpieczne, ale bliskich emocjonalnie osobom w nich zamieszkującym. W następnym paragrafie chciałbym szerzej opisać specyfikę przestrzeni społecznej określanej jako miejska.

1.2. Specyfika przestrzeni społecznej określanej jako miejska

Wobec sformułowanej wcześniej definicji przestrzeni społecznej chciałbym krótko zilustrować, w jaki sposób przebiegające w niej procesy przyczyniają się do organizacji bytu, jakim jest miasto. M. Castells krytykuje brak precyzji w opisywaniu organizacji społecznej,²⁹ to jednakże stwierdza, iż *organizację miasta wyjaśnia się (...) za pomocą zespołu procesów, w trakcie których kształtują się, rozmieszczają i wchodzą we wzajemne związki „jednostki ekologiczne”, a więc kształtuje się całość przestrzenna, odznaczająca się pewnym szczególnym stosunkiem do bezpośredniego otoczenia.*³⁰

Przy przyjętej wcześniej definicji przestrzeni społecznej należałoby jednak stwierdzić, że nie tylko „jednostki ekologiczne” rozumiane jako pewne elementy przestrzeni fizycznej, czy raczej behawioralnej, którą można by określić jako przestrzeń oddziaływań miasta, wchodzą we wzajemne związki, lecz także w związki takie wchodzi jednostki przestrzeni znaczącej, czyli komunikaty (informacje) i wartości oraz elementy przestrzeni identyfikacji, czyli relacje pomiędzy zbiorowością i jej odczuwaniem przestrzeni i utożsamianiem się z nią. Co więcej procesy zachodzące w wyróżnionych wymiarach przestrzeni społecznej także wzajemnie na siebie oddziałują.

W wyniku tych procesów kształtują się różnego typu struktury przestrzenne, przyjmujące w dzisiejszych miastach najczęściej postać mozaiki, co można rozumieć jako chaotyczne wymieszanie elementów tychże struktur w przestrzeni miasta, tj. rozbić przemysłu i siatki osiedleńczej, rozcięcie dawniej jednolitych społecznie obszarów siatka komunikacyjną. Jeżeli chodzi o powstawanie „struktur mozaikowych” w polskich miastach B. Jałowiecki podkreśla doniosłą rolę procesów segregacyjnych, powstałych w latach 60-tych w wyniku wprowadzenia spółdzielczego budownictwa i rozszerzenia preferencji dla niektórych kategorii społecznych w zakresie dostępu do mieszkań.³¹ Jak pisze w innym opracowaniu Z. Pióro „struktury przestrzenne są rezultatem, fizycznym odbiciem zachowań przestrzennych człowieka”³². Trwałość tych struktur według tegoż autora jest generowana dzięki wzorcom zachowań i wartościom kulturowym.

²⁹ Manuel Castells *Kwestia...* dz. cyt., s. 128 – 129 i dalsze

³⁰ Tamże, s. 127

³¹ Bohdan Jałowiecki *Socjologia miasta* (w:) red. M. Malikowski, S. Solecki *Socjologia miasta*, WSP, Rzeszów 2001, s. 20 i dalsze

³² Zygmunt Pióro *Ekologia społeczna – nauka o strukturach i zachowaniach przestrzennych*. (w:) red. M. Malikowski, S. Solecki *Socjologia miasta*, WSP, Rzeszów 2001, s. 413

Warto byłoby jednak opisać owe struktury przestrzenne z perspektywy przyjętego w poprzednim paragrafie modelu przestrzeni społecznej. Tak więc do struktur należących do *przestrzeni identyfikacji* należałoby wpisać podział miasta na dzielnice, osiedla i wielkie zespoły mieszkaniowe lecz także jako element tej struktury należałoby określić przedmieście, ulicę czy w końcu mieszkanie. Poza tym do struktur identyfikacji należałoby także wpisać obiekty, dzięki którym mieszkańcy mogą zaspokajać swoje potrzeby społeczne, a więc sklepy, centra handlowe, puby, szkoły itd. i które przez to mogą stawać się miejscami swoimi, oswojonymi w przeciwieństwie do przestrzeni obcych sklepów, pubów czy kościołów.

Struktury te wydają się najmniej sprecyzowane, gdyż odczuwane są one inaczej przez każdą jednostkę, lecz pełniejszy ich obraz można zauważyć dzięki pogłębionym badaniom empirycznym. Wydaje się, iż takie struktury uchwyciła w swej pracy badawczej H. Libura. Wymienia jako miejsca, czyli elementy przestrzeni identyfikacji: dom (pod tym pojęciem wyróżnia też mieszkanie i otoczenie budynku), centrum miasta, ulicę, park, cmentarz oraz budynki sakralne i budynki związane z miejscem pracy. Do tak rozumianych miejsc dodaje jeszcze archetypy przestrzenne.³³ Być może dziś warto byłoby tutaj dodać szkołę, wliczając w to także wyższe uczelnie, gdyż od czasów cytowanej publikacji wzrosły współczynniki skolaryzacji i przyjąć można, że mieszkańcy miast relatywnie więcej czasu spędzają w instytucjach edukacyjnych.

Jeżeli chodzi o *przestrzeń znaczeń*, to jej struktury będą kształtować się odmiennie, gdyż w tym momencie należy na miasto spojrzeć poprzez inny pryzmat. Podstawą struktury tej przestrzeni jest znak, a więc struktury przestrzeni znaczeń składać będą się z systemu znakowego. Do struktur tych zaliczać można architekturę i symbolikę miasta, tworzoną m.in. przez artystów, lecz również przez miejskich grafficiarzy. Wszelkiego typu reklamy zewnętrzne, układ urbanistyczny np. kompozycja bloków mieszkalnych, czy w dalszej mierze domów jednorodzinnych lub też sposób kompozycji ogródków działkowych także należą do struktur tej przestrzeni.³⁴ Postrzeganie i interpretacja tych struktur znaczących w przestrzeni miasta są zależne także od tego, w jaki sposób jednostki czy kategorie, warstwy czy grupy społeczne identyfikują się z przestrzenią, w której struktury te istnieją. Jeżeli będzie to znak wykonany w przestrzeni bliskiej, w tej z którą jednostka się identyfikuje, może być on także silniej odczuwany. Jeżeli będzie on godził w system wartości danej osoby, będzie on mógł mieć więcej negatywnych

³³ Szczegółowo omawia te elementy przestrzeni Hanna Libura w pozycji *Percepcja...* dz. cyt., s. 169 – 220.

³⁴ Ciekawe spostrzeżenia dotyczące wybranych struktur przestrzeni znaczącej zawarł Roch Sulima w pozycji *Antropologia codzienności*, UJ, Kraków 2000.

konotacji niż podobny symbol w przestrzeni, z którą dana osoba się nie identyfikuje. Do owych struktur znaczących zaliczyć należałoby poza kompozycjami architektonicznymi (wliczając w to małą architekturę) także znaki sakralne, oznaczenia komunikacyjne, plany i mapy, ozdoby budynków i posesji, ale także reklamę czy wystawy sklepów.

Aby opisać te struktury należałoby jednak wejść na niższy poziom uniwersaliów, które te struktury kształtują. R. Strassoldo wymienia kilka takich struktur przestrzennych odnosząc je do kilku typów przestrzeni. Opisuje on takie struktury jak centrum, znaczenie góry i dołu, tyłu i przodu, prawej i lewej strony, bliskości i dali, kierunków geograficznych, obszaru terytorium (territory), granic, krawędzi i ścieżek.³⁵ Z kolei Ch. Norberg-Schulz opisuje struktury przestrzenne w odniesieniu do przestrzeni egzystencjalnej i architektonicznej. W przypadku przestrzeni zurbanizowanej jest to centrum, węzeł, oś, droga, miejsce i dzielnica³⁶ i wynikają one ze strukturalizacji przestrzeni społecznej na poziomie egzystencjalnym. Kevin Lynch natomiast wyróżnia krawędź, dzielnicę (district), linię, punkt orientacyjny i węzeł. Elementy te związane są głównie z mapami mentalnymi, czyli wyobrażeniami przestrzeni miejskiej przez jednostki. Aby łatwiej uporządkować przestrzeń miejską, jednostki tworzą w pamięci obrazy dzielnic, zapamiętują istotne linie, ciągi komunikacyjne czy szczególne punkty orientacyjne. Istnienie takich punktów, linii czy obszarów postrzeganych jako dzielnice jest ważne z punktu widzenia postrzegania miasta jako obszaru uporządkowanego lub chaotycznego. W swojej pracy chciałbym wykorzystać tę koncepcję dla zilustrowania obszarów szczególnych, zapamiętywanych przez mieszkańców Częstochowy.

Próbując omówić struktury *przestrzeni oddziaływań* odnieść można się do dwóch koncepcji, a mianowicie do wymienianych przez B. Jałowieckiego i M. Szczepańskiego form przestrzennych i do omawianych przez P. Rybickiego stref aktywności. *Formy przestrzenne to obszary o określonym przeznaczeniu i funkcji wraz z towarzyszącymi im narzędziami i wyposażeniem materialnym. Istnieje pięć głównych form przestrzennych: produkcji, konsumpcji, władzy, symboliki i wymiany.*³⁷ Szerzej opisuję je w dalszej części tego paragrafu.. Ale nie tylko relacje człowiek – materia są istotne w tej przestrzeni. Bardziej istotnymi byłyby struktury oddziaływań społecznych, czyli dwie pozostałe formy przestrzenne: władzy i wymiany. W przypadku przestrzeni władzy można mówić o dystansach społecznych, które generowane są przez związany z władzą

³⁵ Raimondo Strassoldo *The Social Construction and Sociological Analysis of Space* (w:) red. Bernd Hamm, Bohdan Jałowiecki *The social nature of space*, PWN, Warszawa 1990, s. 34 - 42

³⁶ Christian Norberg-Schulz *Bycie, przestrzeń, architektura*, Wyd. Murator, Warszawa 2000.

³⁷ Bohdan Jałowiecki, Marek S. Szczepański *Miasto i przestrzeń...* dz. cyt., s. 352- 353, szczegółowo omawiane są te formy przestrzenne w pozycji: Manuel Castells *Kwestia...* dz. cyt.

terytorializm człowieka³⁸, ale także o możliwościach stosowania przymusu i możliwościach kreowania relacji w przestrzeni społecznej. W przypadku tej formy przestrzennej warto wyróżnić strefę zarządzania administracyjnego, czy ogólniej strefę administracji. Zaś jeżeli chodzi o przestrzeń wymiany, można by tutaj mówić nie tylko o sieci zasilania, ruchu produktów, ruchu osobowego i emisji informacji³⁹, ile o wynikającej z tych transferów częstotliwości interakcji, a więc o zagęszczeniu w przestrzeni społecznej, o stłoczeniu w przestrzeni miasta.⁴⁰ Mimo, iż stłoczenie jest raczej czymś dla nas odczuwalnym i w zależności od kontekstu sytuacyjnego inaczej będziemy interpretować zagęszczenie, wynika ono z częstotliwości kontaktów, a więc jest związane z przestrzenią wymiany.

Jeżeli chodzi o koncepcję stref aktywności, to P. Rybicki wymienia strefy: handlu, polityki, administracji, religii, produkcji, rekreacyjne i rozrywki, przestępczości, usług turystycznych oraz strefy aktywności kulturalnej i naukowej.⁴¹ Mimo, iż wymieniani autorzy wymieniają dwa różne pojęcia obszaru, w przypadku form przestrzennych i stref, to jednak mają one bliskie konotacje. W przypadku stref aktywności podział ten obejmuje szerszy wachlarz, jednakże wydaje się, iż warto byłoby go zmodyfikować. W szczególności w przypadku miasta, którego przestrzeń społeczną chcę opisać, istotna jest strefa usług turystycznych, określana dokładniej przez P. Rybickiego jako *strefa działalności usługowej dla przybywających do miasta z zewnątrz turystów i cudzoziemców*.⁴² Wydaje się, iż w takim rozumieniu strefa usług turystycznych jest poniekąd także strefą rekreacji i rozrywki z tym, że zwrócona w kierunku przybywających z zewnątrz użytkowników przestrzeni miejskiej. W podziale zastosowanym przez P. Rybickiego wydaje się też brakować strefy konsumpcji, która nie zawsze musi być związana ze strefą rozrywkowo – rekreacyjną, czy też kulturalno-naukową. Warto wyróżnić tutaj strefę rozrywki i rekreacji jako strefę szczególnej aktywności mieszkańców miasta. Także strefa przestępczości wydaje się zbyt wąska wobec możliwej do zastosowania tutaj strefy patologii, w której mieścić mogą się także inne zjawiska poza przestępczością, np. bieda, bezrobocie. Jednakże pojęcie strefy wydaje się bardziej korzystne od

³⁸ O dystansach społecznych pisze Edward T. Hall *Ukryty wymiar...* dz. cyt., s. 145 – 165, wielu ciekawych przykładów zachowań terytorialnych zaś dostarcza praca Konrada Lorenza *Tak zwane zło*, PIW, Warszawa 1975.

³⁹ Tego typu transfery składające się na przestrzeń wymiany wymienia Wojciech Błasiak *Treści społeczne w polskich planach przestrzennych. Studium współczesnej ideologii urbanistycznej*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1989. Wydaje się, że dla zobrazowania przestrzeni społecznej skoncentrować należałoby się jedynie na ruchu osobowym i emisji informacji.

⁴⁰ Yi-Fu Tuan *Przestrzeń...* dz. cyt., s. 83 i dalsze.

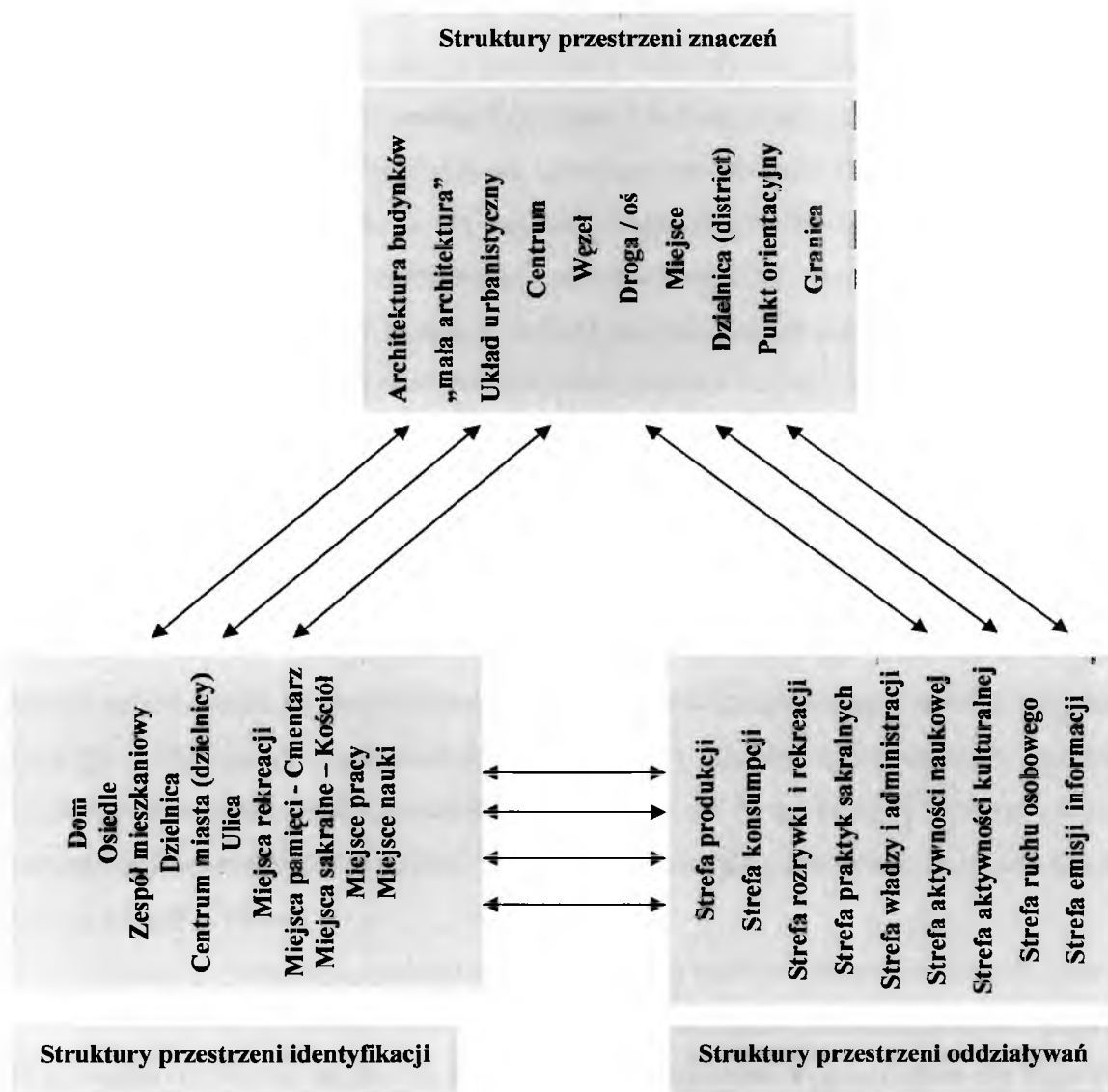
⁴¹ Paweł Rybicki *Spółczesność miejska*, PWN, Warszawa 1972, s. 175 –182.

⁴² Tamże, s. 182.

pojęcia obszaru, gdyż odnosi się raczej do pewnych relacji przestrzennych, niż do przestrzeni fizycznej, a co za tym idzie uwzględniać może także strefy aktywności w przestrzeni wirtualnej. Na podstawie powyższych rozważań można byłoby utworzyć pewien schemat, w którym opisać dałoby się struktury przestrzeni społecznej miasta w modelu heurystycznym.

Model ten chciałbym przedstawić w oparciu o typologie przestrzeni społecznej przedstawioną w poprzednim paragrafie. Dla lepszego zobrazowania, można go przedstawić w formie schematu:

Schemat 2. Uszczegółowiony schemat struktur przestrzeni miejskiej.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przyjętych koncepcji przestrzeni społecznej.

Przedstawione w schemacie struktury są wzajemnie ze sobą powiązane, jednakże sposób ich powiązania i relacje pomiędzy nimi wymagają badań, by można było

mówić o konkretnych zależnościach. Mimo, iż schemat ten bazuje na pewnych niepełnych wyliczeniach struktur, w badaniach zostanie podjęta próba bardziej precyzyjnego usystematyzowania. Przyglądając się uważniej schematowi zauważyć można, iż analiza struktur tych trzech wymiarów przestrzeni społecznej wymagać będzie zastosowania odrębnych technik i być może nawet metod badań, gdyż o ile struktury przestrzeni oddziaływań społecznych są widoczne, dające się badać poprzez obserwację i analizę dokumentów urzędowych, o tyle struktury przestrzeni identyfikacji wymagają zbadania świadomości użytkowników tej przestrzeni, do czego bardziej nadaje się wywiad, w szczególności wywiad swobodny lub biograficzny.

O ile w przypadku przestrzeni identyfikacji, czas odgrywa rolę spajania jednostki z miejscem, o tyle struktury przestrzeni oddziaływań mogą być nietrwałe lub pojawiać się cyklicznie np. w postaci dziennego i nocnego ruchu osobowego czy emisji informacji albo w postaci pojawiania się i zanikania na obszarze miasta stref konsumpcji czy stref produkcji. Warto tu też zwrócić uwagę, iż ich wewnętrzne zróżnicowanie nie musi pokrywać się z określeniami administracyjnymi, przyjętymi jako pewne uproszczenie. W przypadku badanego miasta szczególnie ciekawymi są strefy ruchu pątniczego, które można określać wielostronnie poprzez przyjęty schemat. Ruch pątniczy bowiem modyfikuje zarówno strefę konsumpcji jak i strefę produkcji, a równocześnie strefę praktyk sakralnych oraz strefę rozrywki i rekreacji.

Struktury przestrzeni znaczeń związane są z treściami nadawanymi przez zbiorowość miasta, tak więc przed przystąpieniem do badań, przedstawione struktury są nawet nie ramą a pewną perspektywą od której chciałbym rozpocząć badania empiryczne zorientowane na poszukiwanie nowych warstw znaczeń nadawanych i odbieranych przez zbiorowość miasta średniej wielkości. Wymienione wyżej struktury znaczeń są pewnymi uniwersalnymi zasadami, które wytwarzać mogą bardziej złożone układy posiadające autonomiczne, czasami z trudem przekładalne znaczenia, mogące świadczyć o specyfice miasta.

Opisując przestrzeń społeczną zorganizowaną w postać miasta, należałoby także przedstawić definicję miasta. Jednakże ze względu na trudność znalezienia jednej definicji, wydawać by się mogło, iż jedynie akt prawny może być podstawą do tego co określamy (zresztą jedynie nominalnie) jako miasto. W literaturze sporo można znaleźć przykładów odróżniania miasta od innych układów osiedleńczych, czy też innych układów użytkowania przestrzeni. P. Rybicki pisał, że *odrębności miasta jako zbiorowości społecznej stanowi szereg cech: liczba ludności i jej gęste skupienie, heterogeniczny*

skład zbiorowości, mnogość uprawianych rodzajów pracy, wielość warstw społecznych z właściwymi im różnymi sposobami życia, osadzenie i rozmieszczenie ludności w szczególnym układzie społeczno - przestrzennym.⁴³ Niestety ów układ społeczno – przestrzenny wydaje się zbyt słabo określony, by móc jednoznacznie stwierdzić, gdzie kończy się przestrzeń społeczna miasta, a gdzie zaczyna się przestrzeń pozamiejska. Pewną ucieczką od tego problemu definicyjnego jest wyodrębnienie przedmieścia, a także strefy podmiejskiej. *Przedmieście to część przestrzeni, która nie ma już wiejskiego charakteru, nie ma jednak jeszcze i wszystkich atrybutów miejskości.*⁴⁴ Taka definicja jest jednak nieprecyzyjna, dlatego też autor dodaje odrębność przedmieścia jako części miasta, poprzez nacechowanie jej przeważnie luźniejszą zabudową, mniej zwartą i niższą, poza tym przedmieście jest bardziej homogeniczne, oddalone od środka miasta i przeważają w nim styczności bezpośrednie.⁴⁵ Nie ma tutaj jednak określonej granicy pomiędzy przedmieściem (które zerwało już z wiejskim charakterem) i terenami wiejskimi, czy też strefą podmiejską, co dotyczy miast, które powiększają administracyjnie swe granice poprzez wchłanianie terenów wiejskich.

Ten brak wyraźnych granic zauważa B. Jałowiecki pisząc, iż *miasto ustępuje powoli przed fenomenem miejskim. Coraz więcej ludzi skupionych jest w (...) tkance miejskiej, rozlewającej się szeroko na coraz większe obszary. Tkanka miejska nie posiada wyraźnych granic, rozmywają się one i rozplaszczają w przestrzeni.*⁴⁶ Przez fenomen miejski można tutaj rozumieć zarówno miejski, odrębny od wiejskiego, styl życia, jak również sam proces urbanizacji, powodujący zmianę struktur osiedleńczych. Tkanka miejska zaś odnosi się do przestrzeni zurbanizowanej, będącej wytworem człowieka i przeciwstawnej wobec przestrzeni przyrodniczej. Jednakże także relatywistyczne podejście nie pozwala na określenie tego czym jest miasto, natomiast podnosi istotny problem procesu rozmywania się tożsamości przestrzeni miejskich. Urbanizacja związana z uprzemysłowieniem przekształca bowiem zarówno istniejącą przestrzeń miast jak i osiedli podmiejskich w nową formę strukturalną odrębną od istniejących wcześniej miast i obszarów wiejskich, jednakże obszary te ze względów umownych i w szczególności prawnych stają się obszarami miejskimi. Odnosi się więc co najmniej do dwóch wyróżnionych w poprzednim paragrafie wymiarów przestrzeni, to znaczy do przestrzeni identyfikacji i przestrzeni znaczącej, natomiast *implicite* także do przestrzeni oddziaływań. O ile P. Rybicki przez odrębność miasta rozumie zróżnicowaną w stosunku do

⁴³ Paweł Rybicki *Spółczesność* dz. cyt., s. 334

⁴⁴ Tamże, s. 192

⁴⁵ Szerzej o tym problemie pisze P. Rybicki w tejże pozycji na stronach 192 - 194

⁴⁶ Bohdan Jałowiecki *Spółeczne procesy rozwoju miasta*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1976, s. 16

pozostałych obszarów strukturą zawodową, to w owej przestrzeni granicznej, istniejącej w pasie między przedmieściem a obszarem wiejskim należałoby założyć *a priori*, iż raczej występuje tam pewnego rodzaju kontinuum, jeżeli chodzi o liczbę wykonywanych zawodów, czy też podejmowanych zajęć zarobkowych.

Nie oznacza to jednak, iż nie da się nigdy odnaleźć linii demarkacyjnej pomiędzy przestrzenią miasta i przestrzenią wsi, czy też przestrzenią pozamiejską. Oddzielić zapewne można obszary, gdzie wskaźniki miejskości spadają skokowo. Jednak i przy braku wyraźnej granicy można określić obszar wiejski (pozamiejski), graniczny i miejski według przyjętej definicji. Warto byłoby tutaj jednak przytoczyć określenie miasta zaproponowaną przez A. Wallisa. „*Mówiąc <<miasto>> mamy więc przede wszystkim na myśli:*

- a) *wykształcone społeczne centrum*
- b) *prestżowo – funkcjonalne zróżnicowanie architektury*
- c) *silne zróżnicowanie i duże możliwości rozwoju przestrzeni społecznej*
- d) *ponadlokalne funkcje pełnione w stosunku do określonego terytorium.*”⁴⁷

W zaproponowanym określeniu istotnym wydaje się pojęcie centrum, obszaru centralnego, wokół którego roztacza się przestrzeń miejska. Samo zaś centrum ma kilka określonych cech: odrębność pod względem architektury instytucjonalnej, kompozycji urbanistycznej i wartości architektonicznych; niewielka powierzchnia w stosunku do obszaru miejskiego, optymalna komunikacyjna dostępność dla mieszkańców miasta, kluczowe znaczenie dla funkcjonowania społeczności miasta oraz społeczności zdominowanego przez miasto obszaru, identyfikacja przez mieszkańców miasta tego obszaru jako obszaru na którym przebiegają najważniejsze obszary życia publicznego.⁴⁸ Co prawda można by też wskazać wsie, posiadające także społecznie wykształcone centra w rozumieniu A. Wallisa, jednakże jest to tylko jeden z czterech wyróżnionych przez autora komponentów miasta. Cytowani autorzy nie podają jednak precyzyjnych wartości wymienionych wskaźników, dzięki którym można byłoby odróżnić przestrzeń miejską od wiejskiej, założyć więc należy iż im bardziej dana przestrzeń społeczna będzie architektonicznie zróżnicowana, im wyrazistsze będzie centrum miasta w społecznym odczuciu i im większy będzie zasięg funkcjonalnego oddziaływania, tym bardziej dany obszar będzie miał znamiona obszaru miejskiego.

⁴⁷ Aleksander Wallis *Definicja miasta. Symbole.* (w:) red. M. Malikowski, S. Solecki *Socjologia miasta*, WSP, Rzeszów 2001, s. 75.

⁴⁸ Aleksander Wallis *Pojęcie obszaru kulturowego. Pojęcie centrum.* (w:) red. M. Malikowski, S. Solecki *Socjologia miasta*, WSP, Rzeszów 2001, s. 90

Odnosząc się do definicji A. Wallisa można założyć, że jeżeli określi się miasto jako obszar architektonicznie zróżnicowany pod względem funkcjonalnym i prestiżowym, znowu natrafia się na problem braku precyzji, gdyż dzisiaj coraz łatwiej można wskazać wsie heterogeniczne pod względem funkcji czy struktury społeczno-zawodowej. Wydaje się też, iż dziś należałoby pominąć czynnik prestiżowy, jako wyróżnik zróżnicowania przestrzeni architektonicznej miasta. Należałoby tu raczej wypracować wskaźnik, który pozwalałby na odróżnienie prestiżowego zróżnicowania architektury typowego dla terenów wiejskich od wielkości tego zróżnicowania na obszarach miejskich. W szczególności dotyczyłoby to obszarów przedmieść i obszarów podmiejskich, gdzie zróżnicowanie wydaje się być podobne. Natomiast jeżeli chodzi o funkcjonalne zróżnicowanie architektury, to można założyć, że na obszarach wiejskich będziemy spotykać relatywnie mniej prestiżowych obiektów architektonicznych. Tutaj jednakże trzeba też założyć, iż funkcje architektury nie mają tylko podłoża estetycznego, odnoszącego się do przestrzeni znaczeń, lecz na terenie miast więcej będzie elementów architektonicznych, dzięki którym będzie można podejmować więcej typów działań (np. więcej typów obiektów sportowych, służących różnym typom uprawiania sportowej aktywności).

Kolejny komponent miasta, jakim jest silne zróżnicowanie i duże możliwości rozwoju opiera się na podobnych przesłankach jak komponent poprzedni. Mianowicie wynika on z silnego zróżnicowania społecznego, czyli z heterogenicznego charakteru zbiorowości miejskiej. Dla przyjętej przeze mnie definicji przestrzeni społecznej, jej silne zróżnicowanie polega na wieloznaczności elementów struktury przestrzenno społecznej miasta, wielości osi identyfikacji w przestrzeni miasta oraz zróżnicowane praktyki miejskie, czyli działania konsumenckie i wytwórcze. Natomiast, jeżeli chodzi o duże możliwości rozwoju przestrzeni społecznej, to wskazać należałoby tutaj na czynniki społeczno-ekonomiczne oraz kulturalne, takie jak atrakcyjność przestrzeni miejskiej, instytucje kulturalne umożliwiające jednostkom rozwój i działalność czy instytucje edukacyjne oraz gospodarcze.

Ostatni komponent, jakim jest pełnienie ponadlokalnych funkcji wobec terytorium podkreśla jeszcze silniej opozycję wieś-miasto. Dotyczy on miasta jako całości, a przede wszystkim pewnych instytucji ulokowanych na jego terytorium, które mają ponadlokalny zasięg. Tak więc między np. osiedlami sypialniami a wioskami sypialniami ze strefy podmiejskiej granice znów się rozmywają, gdyż osiedla sypialnie tego typu funkcji nie posiadają.

Jeżeli chodzi o liczbę ludności, to zajmować będą się w tej pracy miastem średniej wielkości. Wprawdzie P. Rybicki pisał o górnej granicy 100 tysięcy mieszkańców dla miasta średniej wielkości, jednak także określał terminem miast olbrzymów miasta liczące ponad milion mieszkańców. W 1960 roku istniało 100 milionowych aglomeracji.⁴⁹ Wydaje się, iż dzisiaj należałoby przenieść granicę dolną miast olbrzymów wyżej do aglomeracji liczących kilka milionów mieszkańców (oczywiście kwestia ta zawsze pozostaje kwestią umowną, jednak liczba miast liczących powyżej 5 milionów mieszkańców ciągle rośnie i proces ten na razie nie będzie zatrzymany, chociażby biorąc pod uwagę prognozy demograficzne odnoszące się do państw afrykańskich i azjatyckich), a tym samym granicę miast średniej wielkości.⁵⁰ Jest to tylko co prawda wartość jedynie nominalna, jednakże przy omawianym w tej pracy mieście można z jednej strony założyć, że jest to miasto średniej wielkości, porównując liczbę mieszkańców Częstochowy z wielomilionowymi miastami i aglomeracjami miejskimi świata.

Po tej krótkiej dygresji chciałbym podjąć próbę utworzenia definicji operacyjnej miasta:

Miasto jest to obszar skupiający względnie heterogeniczną pod względem uzawodowienia i uwarstwienia ludność, posiadający wykształcone społecznie centrum i mniej jednoznaczne granice, charakteryzujący się funkcjonalnie zróżnicowaną architekturą, posiadający silnie zróżnicowaną przestrzeń społeczną względem obszarów wiejskich i pełniący ponadlokalne funkcje wobec terenów znajdujących się poza jego granicami⁵¹.

Definicja ta wydaje się wystarczająca dla potrzeb niniejszej pracy, która skupia się nie na wszystkich aspektach miasta i miejskości, lecz jedynie na problemie przestrzeni społecznej miasta. Pojawiający się w definicji termin „względność” związany jest z tym, iż przestrzeń społeczna charakterystyczna dla miast staje się także przestrzenią społeczną coraz częściej charakterystyczną również dla obszarów wiejskich, jed-

⁴⁹ Paweł Rybicki *Spoleczeństwo...* dz. cyt., s. 76 i dalsze

⁵⁰ W *Małym Roczniku Statystycznym* z roku 2004 odnaleźć można wykaz 21 zespołów miejskich, które liczą ponad 10 milionów mieszkańców. *Mały Rocznik Statystyczny 2004*, GUS, Warszawa 2004, s. 500.

⁵¹ W tym kontekście przestrzeń miejską jako szczególny rodzaj przestrzeni społecznej można sprowadzić do tej przestrzeni, która odnosi się raczej do obszarów centralnych niż peryferyjnych, gdzie trudno byłoby określić granice pomiędzy tą przestrzenią, a przestrzenią wiejską. Dla potrzeb analitycznych dysertacji ujmuję ją jako przestrzeń miasta wyznaczonego granicami administracyjnymi. Są to więc relacje oddziaływań, znaczenia i identyfikacja jednostek oraz zbiorowości społecznych z wydzieloną administracyjnie przestrzenią miasta. W szczególności jednakże istotne jest tutaj ujęcie heterogeniczności zbiorowości miasta, zróżnicowanie tej przestrzeni pod względem jej znaczeń, stref aktywności oraz relacje mieszkańców wobec miejskiego centrum.

nakże większe zróżnicowanie owej przestrzeni występuje na obszarach miast.⁵² Mając przyjętą definicję operacyjną można spróbować naszkicować sposób organizowania się miejskiej przestrzeni społecznej. Założyć można, że proces ten przebiega na dychotomicznej osi plan – żywioł. Pewne elementy struktury miejskiej są wynikiem działań planowych, inne rodzić mogą się żywiołowo, chaotycznie. W wyniku tegoż dychotomicznego procesu tworzy się specyficzna mozaika miejska, która ze względu na element żywiołowy, generuje różne, niepodobne do siebie miasta. Pod pojęciem mozaiki miejskiej rozumiem tutaj wymieszanie w obrębie miasta różnego typu obszarów pod względem społecznym, urbanistycznym oraz pod względem funkcji tych obszarów wobec całości.

Mimo wielkiego zróżnicowania miast można określić pewne ich typy. P. Rybicki wskazując na zróżnicowanie pod względem ich zasadniczych funkcji wymienia następujące typy miast: handlowe, portowe; przemysłowe, górnicze; ośrodki kultury, życia artystycznego i umysłowego, administracji cywilnej, rekreacyjne i rezydencjalne, w końcu typy mieszane.⁵³ Podobnie jak o różnych typach miast, można też mówić o pewnych funkcjach określonych obszarów miejskich, a w dalszej mierze o procesach segregacji społeczno- przestrzennej. Podział zastosowany przez P. Rybickiego jest wyliczający i istotny dla pewnego okresu historycznego. Zaznaczyć tu należy także, że w przypadku większości miast Polski, w szczególności miast pod względem wielkości porównywalnych z Częstochową, na ich rozwój znaczny wpływ miała industrializacja. Rozwój przemysłu w XIX i XX wieku towarzyszył rozwojowi urbanizacji. Miasta w okresie PRL miały głównie funkcje przemysłowe, choć często występowały także modele mieszane. Szerzej o czynnikach kształtujących przestrzeń miejską piszę w rozdziale trzecim.

Jeżeli chodzi o planowanie rozwoju przestrzeni miejskich, poza nielicznymi historycznymi przypadkami, jest to zjawisko młode, liczące zaledwie jedno stulecie. *Przez kilkanaście stuleci miasta rozwijały się ewolucyjnie, niejako w sposób organiczny. W XX w. a szczególnie w drugiej połowie, nastąpiło gwałtowne przyspieszenie i przestrzeń miejska zaczęła być kształtowana przede wszystkim zgodnie z logiką funkcjonowania wielkich organizacji: aparatu państwowego, banków oraz korporacji przemysłowych.*

⁵² Bernard Hamm proponuje cztery fazy związane z organizowaniem się przestrzeni miejskiej. Pierwsza faza to odejście od trybu koczowniczego i powstawanie pierwszych osad, w fazie drugiej mamy do czynienia z dychotomią miasto – wieś, w trzeciej fazie dychotomia ta się zaciera i mówić wówczas można o kontinuum miasto – wieś, natomiast w fazie czwartej wszystkie zjawiska społeczne są zjawiskami zachodzącymi w przestrzeni miejskiej. Por. Bernd Hamm *Wprowadzenie do socjologii osadnictwa* Książka i Wiedza, Warszawa 1990, s. 21 – 40 i dalsze.

⁵³ Szczegółowo opisuje te typy Paweł Rybicki *Spółczesność...* dz. cyt. s. 42 – 72.

słowych i handlowych.⁵⁴ O ile wcześniej mieszkańcy miast utożsamiali się z dzielnicą, jako podstawową jednostką miejską, to wraz z pojawieniem się planu, pojawiły się nowe jednostki, jakimi są osiedle i wielki zespół mieszkaniowy.⁵⁵ Spróbuje krótko scharakteryzować te trzy typy jednostek identyfikacji. Dzielnicą miejską jest tworem ewolucyjnym, powstającym żywiłowo w procesie historycznym, natomiast osiedle i wielki zespół mieszkaniowy są zaprojektowanymi skupiskami bloków. Dzielnicą jest tym obszarem, z którym bardziej utożsamiają się jego mieszkańcy, posiada też wiele znaczeń, przez co przestrzeń dzielnicy jest dla jej mieszkańców, czy szerzej użytkowników przejrzysta. Jest to zazwyczaj określona prawnie jednostka administracyjna, której granice są określone w procesie historycznego różnicowania się miasta. Często są to były osady wiejskie włączane w obręb miasta. Osiedle mieszkaniowe, będące często skupiskiem bloków także opisać można jako przestrzeń identyfikacji. Słaba identyfikacja występuje jednakże w osiedlach czy nawet dużych dzielnicach o charakterze wielkich zespołów mieszkaniowych. B. Jałowiecki i M. Szczepański definiują ten twór w następujący sposób: *Wielki zespół mieszkaniowy nie zawiera żadnych treści społecznych i pozbawiony jest szerszego programu poza mieszkaniami i minimalnym wyposażeniem w infrastrukturę społeczną oraz w usługi zgrupowane zwykle w mniejszych lub większych ośrodkach.*⁵⁶ Przyjąć tutaj należy, że jeżeli identyfikacja z przestrzenią jest funkcją czasu przebywania w niej mieszkańców, to także wielki zespół mieszkaniowy powinien stać się miejscem z którym jego mieszkańcy silniej się identyfikują. Podział ten jednak nie jest wykluczający, gdyż z pewnością można znaleźć obszary, które trudno byłoby scharakteryzować, czy są jeszcze niewielkimi osiedlami, czy już wielkimi blokowymi i należałoby je określić jak wielki zespół mieszkaniowy. Podobnie osiedle, będące wyodrębnioną jednostką w społecznej świadomości może być utożsamiane z dzielnicą. Są to raczej typy idealne do których zbliżają się odpowiednie struktury społeczno-przestrzenne miasta.

Barierą jest tutaj proces sukcesji występujący we współczesnych miastach, polegający na tym, iż mieszkańcy danej dzielnicy zastępowani są przez innych, co utrudnia identyfikację z miejscem. W nowych osiedlach i wielkich zespołach mieszkaniowych zamieszkuje anonimowy tłum, który z czasem może tworzyć jakąś społeczność lokalną. Przestrzeń ta jest nieczytelna, obca wobec osób, które w niej zamieszkują. Dopiero wraz

⁵⁴ Bohdan Jałowiecki, Marek S. Szczepański *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002, s. 164

⁵⁵ Szerzej o tym piszą: Bohdan Jałowiecki, Marek S. Szczepański *Miasto i przestrzeń...* dz. cyt. 377 – 379.

⁵⁶ Tamże, s. 379

z czasem jej użytkowania jest ona zapamiętywana, a pewne jej punkty są identyfikowane. Z przestrzeni obcej staje się przestrzenią oswajaną. Teren takiej przestrzeni następuje inwazja osób z innych dzielnic mieszkaniowych, jednocześnie migrują z niej na tereny bardziej lub mniej korzystne pod względami prestiżowymi i funkcjonalnymi jej mieszkańcy. Inwazja pewnych kategorii społecznych przemieniać może się w sukcesję, polegającą na zdominowaniu danej przestrzeni przez przedstawicieli pewnych warstw czy grup społecznych.⁵⁷

Pod wpływem sukcesji zmienia się nie tylko przestrzeń identyfikacji, lecz także przestrzeń oddziaływań i przestrzeń znaczeń, gdyż te ostatnie wprowadzane są przez nowych użytkowników przestrzeni. Proces *sukcesji – inwazji* jest tylko jednym z kilku głównych procesów ekologicznych, wymienianych przez socjologów, m. in. M. Castellsa. Do pozostałych zaliczyć należy: *koncentrację*, czyli wzrost gęstości zaludnienia na pewnym obszarze i w danym momencie, *centralizację*, czyli specjalizację funkcjonalną w określonych działaniach czy zespołach działań w tej samej przestrzeni powiązaną w sposób hierarchiczny na całym obszarze regionu, *decentralizację*, jako pochodnej centralizacji i *segregację*, której skutkiem jest homogenizacja przestrzeni na pewnym obszarze i silne zróżnicowanie wobec jednostek zewnętrznych.⁵⁸

Założyć należy, iż procesy te występują ciągle i wzajemnie na siebie oddziałują, nawet w przypadku tworzenia planów przestrzennego zagospodarowania miasta, gdyż podkreślić tutaj należy, iż także same plany podlegają modyfikacjom i mają tendencję do ewoluowania pod wpływem różnych nacisków odgórnych i także oddolnych. Miasto jest więc nie tyle zjawiskiem przestrzenno społecznym, co splotem wielu współwystępujących procesów społeczno przestrzennych. Podejście ekologiczne, wywodzące się ze szkoły chicagowskiej, prezentuje tylko pewien ogląd procesów zachodzących i jednocześnie tworzących przestrzeń społeczną miasta.

1.3 Społeczne problemy zmian w przestrzeni miejskiej w zarysie ogólnym

O ile w poprzednim paragrafie omówione zostały struktury przestrzeni społecznej, w tym miejscu warto zastanowić się nad tym, w jaki sposób są one kształtowane, czyli w jaki sposób przebiega proces ewolucyjny tychże struktur. Ze względu na ob-

⁵⁷ Proces ten opisuje Bernd Hamm *Morfologia społeczna i struktura miasta a rozwój miasta*, (w:) red. M. Malikowski, S. Solecki *Socjologia miasta*, WSP, Rzeszów 2001, s. 121 – 130.

⁵⁸ Procesy te wymienia Manuel Castells *Kwestia...* dz. cyt., s. 127 –128, czasami podział ten jest nieco zmodyfikowany, np. proces sukcesji- inwazji rozważa się jako dwa odrębne procesy, a proces decentralizacji się pomija, jak uczynili to Adam Bartoszek, Leszek A. Gruszczyński, Marek S. Szczepański w pracy *Miasto i mieszkanie w społecznej świadomości*, UŚ, Katowice 1997, s. 17.

szerność zagadnienia przedstawione zostaną uznane za najistotniejsze dla badań procesy ewolucji ośrodków miejskich. Przede wszystkim należałoby zwrócić uwagę na dycho-
tomiczny aspekt tego procesu. Z jednej strony przestrzeń miejska jest kształtowana ży-
wiołowo, z drugiej strony można mówić o planie rozwoju miasta. Oba aspekty tworzą
wzajemne sprzeczne porządki. Dla planistów żywiołowy rozwój ośrodków miejskich
wydaje się chaotyczny, natomiast, jak zauważa M. Castells „*Chaos miejski*” *nie jest
bynajmniej chaosem; jest to przykład organizacji przestrzennej wynikającej z praw ryn-
ku i braku społecznej kontroli działalności przemysłowej.*⁵⁹ Ta żywiołowość jest uciąż-
liwa dla administrowania miastem, które w ten sposób staje się nieczytelne dla strefy
władzy i administracji.

Biorąc pod uwagę to, iż struktury przestrzeni społecznej kształtują odmienną
„mozaikę przestrzenną” w różnych miastach, zastanowić się warto nad problemem ewo-
luowania tych form przestrzennych, jak i samej przestrzeni zurbanizowanej miasta, któ-
rą tutaj można rozumieć jako kulturalną spuściznę zamieszkujących miasto osób, wpi-
saną w przestrzeń fizyczną. Do przestrzeni zurbanizowanej można zaliczyć te elementy
przestrzeni społecznej miasta, które zobiektywizowane są w materialnych, ar-
chitektonicznych formach. W odniesieniu do wymiarów przestrzeni zaprezentowanych
w poprzednich paragrafach w tym miejscu chciałbym odnieść się właśnie do dwóch
aspektów rozwoju, ewolucji przestrzeni miejskiej jakim jest rozwój planowy i cha-
otyczny. W przestrzeni miejskiej w taki sposób da się określić działania, których efek-
tem jest jego rozbudowa, ale konsekwencją tego rozrostu urbanistycznego miasta jest
także przekształcanie się przestrzeni znaczeń, społecznych oddziaływań oraz przestrzeni
identyfikacji.

Gdy pojawia się problem kształtowania się ośrodka miejskiego, istotnym wydaje
się opis ewolucji przestrzeni zurbanizowanej, jak i samej zbiorowości miejskiej. W so-
cjologii podkreśla się rolę zbiorowości w tworzeniu przestrzeni miasta. M. S. Szczepań-
ski pisze, że *uspołecznienie fizycznej przestrzeni to zmanifestowanie w niej obecności
człowieka, jego codziennych i świątecznych zachowań, jego potęgi, mocy lub – a
contrario – słabości i upadku.*⁶⁰ Przestrzeń jest określana jako z natury społeczna, spo-
łecznie wytwarzana. Natomiast rzadziej można odnaleźć relacje odwrotne, tzn. takie
które oznaczałyby, iż przestrzeń może kształtować zbiorowości miejskie. B. Jałowicki
zauważa, iż *...wzory kulturowe „przywiązane” są nie tyle do przestrzeni, ile do okre-*

⁵⁹ Manuel Castells *Kwestia miejska*, PWN, Warszawa 1982, s. 29.

⁶⁰ Marek S. Szczepański *Wytwarzanie przestrzeni miejskiej w realnym socjalizmie* (w:) re. Krzysztof Frysztacki, Władysław Kwaśniewicz *Przemiany społeczności miejskich* UJ, Kraków 1994, s. 94.

ślonych grup ludzkich, klas, warstw, itp. I „wędrują” wraz z tymi grupami w przestrzeni. Tak więc w podobnych typach przestrzeni można obserwować odmienne wzory kultury i w różnych przestrzeniach identyczne wzory.⁶¹ Wniosek ten jednak wydaje się zbyt daleko posunięty, gdyż o ile nośnikami wzorów kulturowych są jednostki i zbiorowości, to o tyle są one także wpisane w przestrzeń, która jest przez te jednostki i zbiorowości użytkowana i odczytywana. To wpisanie w przestrzeń w przypadku miast ma charakter względnie trwały i chociaż można mówić o dyfuzji kulturowej i przemieszczaniu się znaczeń (wzorów kulturowych) w obrębie miasta czy między miastami, to pewne struktury przestrzeni miejskiej należałoby uznać jako trwałe jego elementy. Niektóre wzory kulturowe związane są prawie wyłącznie z określonymi miastami, stanowiąc o ich specyfice.

Z. Pióro: *W procesie powstawania obrazów miasta daje się wyróżnić dwukierunkowość stosunku między podmiotem – człowiekiem i przedmiotem – przestrzenią miejską. W pierwszym kierunku człowiek – uczestnik miejskiego życia, użytkownik form przestrzennych miasta <<przeżywa>> je całą swoją osobowością: spostrzega, poznaje, doznaje uczuć, porusza się między nimi, ocenia – tworzy obrazy miasta, doświadcza ich. W drugim kierunku elementy przestrzeni miejskiej <<generują>> impulsy, konstruujące te obrazy pozytywnie lub negatywnie w sensie pragmatycznym, tzn. z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb orientacji przestrzennej i wywołania stanów emocjonalnych.*⁶² W dalszej części tegoż opracowania Z. Pióro zauważa iż poprzez badanie tychże obrazów zapisanych w naszej pamięci (umysłach) możemy opisać rolę środowisk przestrzennych dla życia człowieka.⁶³ W artykule tym jednak daje się raczej zauważyć opis związku pomiędzy przestrzenią i człowiekiem raczej, niż między przestrzenią a zbiorowością. Związek ten byłby dopiero możliwy, gdyby obrazy te były podzielane i można byłoby mówić o podzielanych społecznie ocenach środowisk przestrzennych, a więc w przypadku, gdyby obrazy te mogłyby być przekazywane przez członków danej zbiorowości. Wydaje się jednak, że tylko najbardziej wyraziste elementy tych obrazów, czy też map mentalnych należą do społecznego zasobu wiedzy, z którego czerpać mogą użytkownicy przestrzeni miejskiej.

Powyższe spostrzeżenia dotyczą struktur przestrzeni znaczącej, jednakże jak piszą A. Bartoszek, L. A. Gruszczyński i M. S. Szczepański *miasto, wieś czy osada i rozmaite ich przestrzenie stają się komunikatem znakowym dla mieszkańców i przybyszów z*

⁶¹ Bohdan Jałowiecki *Człowiek, społeczeństwo – przestrzeń w polskiej socjologii miasta* (w:) red. Marian Malikowski, Sławomir Solecki *Socjologia miasta. Wybór tekstów*, WSP, Rzeszów 2001, s. 46

⁶² Zygmunt Pióro *Ekologia społeczna – nauka o strukturach...* dz. cyt., s. 421.

⁶³ Tamże, s. 423.

zewnątrz. Kolejne znaki są przez nich dostrzegane, klasyfikowane, porządkowane i oceniane i dopiero na tej podstawie ludzie podejmują działania codzienne.⁶⁴ Można więc uznać, iż struktury przestrzeni oddziaływań są pochodnymi struktury przestrzeni znaczeń. Takie spojrzenie byłoby zbyt proste, gdyż mimo względnej trwałości znaczeń podlegają one także reinterpretacji i zanikowi, przy czym dzięki społecznym działaniom tworzone są nowe znaczenia. Dodać tutaj należy także relacje przestrzeni – jednostka, zaobserwowane przez etologów. Na działania zbiorowości będą więc mieć wpływ takie czynniki, jak: wielkość mieszkania, dystanse społeczne czy zachowania terytorialne, oznaczanie granic własnej przestrzeni, zawłaszczanie przestrzeni, gdzie materialna tkanka miejska może być barierą i powodować w tym względzie zachowania patologiczne.⁶⁵ Ponadto przestrzeń zbyt sterylna, fizycznie otwarta, nie pozwalająca na jej społeczne zagospodarowanie jest też przestrzenią, w której nie da się wytworzyć miejsc intymnych bez jej uprzedniej modyfikacji.

Porządkowanie przestrzeni miejskiej przez planistów powoduje, iż staje się ona paradoksalnie nieczytelna, dla zwykłych użytkowników. Elementy przestrzeni miasta widoczne przez planistów na makietach są bowiem widziane przez jej użytkowników w zupełnie innej skali, co powoduje wielkie trudności z identyfikacją jej elementów oraz dezorientację w obszarze zurbanizowanym. Planowanie przestrzeni miejskiej jest zjawiskiem młodym i występuje masowo w miastach dopiero w XIX wieku. Do tego czasu miasta ewoluowały żywiołowo, poprzez narastanie tkanki miejskiej zarówno w wymiarze materialnym jak i symbolicznym. Procesy zmian wcześniej zachodziły nie tylko stosunkowo wolno, lecz również spontanicznie i tworzone były przez zamieszkujące miasta zbiorowości. Dopiero szybki rozwój demograficzny miast związany z procesem industrializacji w XIX wieku, a w szczególności w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku doprowadził do sytuacji, w której administrowanie coraz większymi ośrodkami stawało się trudniejsze i wymagało planu. Jak pisze Z. Pióro *planowanie urbanistyczne jest w zasadzie zastępczym zachowaniem przestrzennym. To znaczy, że urbanista w zastępstwie ludności wybiera dla niej tereny mieszkaniowe, tereny przemysłowe, usługowe i rekreacyjne.*⁶⁶

Niestety, takie zastępcze zachowanie przestrzenne zamiast likwidować chaos, bardzo często wprowadza go. L. Gruszczyński i M. S. Szczepański analizując miasto

⁶⁴ Adam Bartoszek, Leszek A. Gruszczyński, Marek S. Szczepański w pozycji *Miasto i mieszkanie w społecznej świadomości*, UŚ, Katowice 1997, s. 13.

⁶⁵ Problemy te rozpatrywane są przez etologów takich jak Konrad Lorenz *Tak zwane...* dz.cyt., Edward T. Hall *Ukryty wymiar...* dz. cyt.

⁶⁶ Zygmunt Pióro *Ekologia społeczna – nauka...* dz. cyt., s. 418

socjalistyczne, jakim były Tychy, piszą: *Zamiast spodziewanego porządku i ładu centralny plan wprowadzał dezorganizację i chaos, ponieważ eliminował obiektywny regulator wszelkich działań gospodarczych, jaki jest „rynek”*.⁶⁷ Jest to związane zarówno z niezrozumieniem znaczeń nadawanych przestrzeni przez mieszkańców, jak i z niszczeniem przestrzeni identyfikacji. Każdy plan nie podzielany przez mieszkańców jest ingerencją w jej przestrzeń, a przez to może niszczyć wytworzone miejsca identyfikacji, z którymi mieszkańcy blisko byli związani, jak np. parki, deptaki, place itp. miejsca. Nie mogą być one bowiem ustanowione, lecz są funkcją czasu. Dzięki instytucjom zajmującym się tworzeniem planów przestrzennego zagospodarowania, jednostki i zbiorowości przestają być podmiotami kreującymi przestrzeń miasta. Dopiero taką przestrzeń utworzoną, skonstruowaną mogą przekształcać, nadawać jej znaczenia i szukać na nowo miejsc identyfikacji. *Charakterystyczną cechą stawiania celów w planach jest ich zewnętrzny charakter w stosunku do zbiorowości terytorialnej, której dotyczy*.⁶⁸

Tradycyjny sposób kreowania przestrzeni miejskiej można więc przeciwstawić nowoczesnemu projektowaniu miasta. Nowoczesność ferowana w okresie PRL, wynikająca z idei gospodarki planowanej była jednak oznaką uproszczenia i umniejszenia społecznego wymiaru przestrzeni. Pozbawiała ona zbiorowości możliwości kreowania, ograniczała i usuwała poprzez zaplanowane modyfikacje przestrzeni identyfikacji, i jednocześnie ujednolicała przestrzeń znaczeń. *„Nowoczesność” znaczeń symbolicznych przestrzeni modelowana jest w perspektywie makiety planu na podstawie urbanistycznych kanonów funkcjonalizacji, segregacji i hierarchizacji przestrzeni. W ten pośredni sposób tworzy się obrazy rozczłonkowanej, nieciągłej znaczeniowo, a zarazem jednorodnej w znaczeniowych dookreśleniach, przestrzeni...*⁶⁹ Planista dąży więc do upodobnienia miasta na wzór planu, makiety, która jest łatwiejsza w interpretacji i modelowaniu, gdy tymczasem użytkownicy próbują dostosować tę przestrzeń do swoich, nieznanych planiście potrzeb.

Jeżeli żywiłowy proces rozwoju miasta i zmian zachodzących na jego terenie da się opisać jako proces ewolucyjny, to także można określić ewolucję planowania miast. Ewolucja planu zresztą ma dwubiegunowy przebieg, gdyż z jednej strony można mówić o pewnych historycznych faktach, jak chociażby wspomniana przez B. Jał-

⁶⁷ Leszek Gruszczyński, Marek S. Szczepański *Miasto socjalistyczne. W obliczu transformacji rynkowej. Socjologiczne studium przypadku na przykładzie Tychów*. (w:) red. Kazimiera Wódz *Miasto przemysłowe we współczesnych badaniach socjologicznych*, Wyd. Śląsk, Katowice 1997, s. 19.

⁶⁸ Wojciech Błasiak *Treści społeczne...* dz. cyt., UŚ, Katowice 1989, s. 29

⁶⁹ Tamże, s. 77

wieckiego i M. S. Szczepańskiego przebudowa Paryża⁷⁰, czy też fakt „fundowania” ośrodków miejskich, w szczególności na obszarach kolonizowanych, z drugiej do czynienia mamy z problemem ewolucji idei planu czy też ideologii przestrzennego kształtowania miasta. W tym drugim przypadku opis ewolucji planu można byłoby rozpocząć od starożytnych koncepcji, np. platońskiego państwa-miasta poprzez nowożytne utopie miejsca, aż do nowoczesnych projektów takich jak Karta Ateńska czy koncepcje Bauhausu.⁷¹

Utopijne projekty, które miały z założenia uszczęśliwiać mieszkańców i odnosić się do dobrego miejsca (dosłownie eu topos oznacza dobre miejsce), nie mogły stać się tymi miejscami, gdyż miejsca powstają w czasie i są kształtowane dzięki codziennym praktykom używania przestrzeni, a nie dzięki projektom. Na makietach planów nie umieszcza się wartości, które wiązać mogłyby mieszkańców miasta z przestrzenią. Jak pisze Z. Bauman: *Władza planu, zasadzająca się na obiektywnych prawach logiki i estetyki, nie uznaje odstępstw ani sprzeciwów, nie przyjmuje argumentów odwołujących się do systemów wartości innych niż zasady logiki i estetyki.*⁷²

Dostrzeżenie przez szkołę chicagowską roli przedmieść jako miejsc atrakcyjnych dla mieszkającej tam ludności, która uciekała od zatłoczonego miasta doprowadziło do planowania stref podmiejskich w XX wieku. Atrybutami przedmieścia miały być walory ekologiczne (mniejszy hałas, ciekawsze otoczenie itp.) oraz przewaga relacji typowych dla wspólnoty sąsiedzkiej.⁷³ W socjologii polskiej znaleźć można podkreślanie zagrożeń jakie stanowi dla przedmieść rozwijające się miasto. *Miasto zagarnia przedmieście. Ludzie przedmieścia wchodzą w skład nowej, przemieszanej ludnościowo i społecznie dzielnicy, lub ulegają rozproszaniu na miejskim obszarze.*⁷⁴ Wobec takich stwierdzeń planiści i urbaniści, którzy w XIX wieku doprowadzili do koncentracji zabudowy miejskiej, a na początku XX wieku dostarczyli mieszkańcom miast bloków z wielkiej płyty, w drugiej połowie ubiegłego stulecia (szczególnie w Stanach Zjednoczonych) zaczęli rozbudowywać przedmieścia, doprowadzając kolejną utopię do formy, która przestała być dla jej użytkowników dobrym miejscem. Jak pisze D. Chen *rozproszona zabudowa* (charakterystyczna dla przedmieść – przyp. mój) *nie jest już identyfi-*

⁷⁰ Bohdan Jałowiecki, Marek S. Szczepański *Miasto i przestrzeń...* dz. cyt., s. 119 i dalsze

⁷¹ O utopijnych modelach miast piszą B. Jałowiecki, M. S. Szczepański *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002, s. 61-68, jak również Jerzy Szacki *Spotkania z utopią*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000, s.65-84, natomiast o ideologiach urbanistycznych piszą B. Jałowiecki, M. S. Szczepański *Miasto...*, s. 139 – 146.

⁷² Zygmunt Bauman *Globalizacja*, PIW, Warszawa 2000, s. 53

⁷³ Pozytywna rolę przedmieścia podkreśla P. Rybicki *Spółczesność...*, s. 193 i dalsze.

⁷⁴ Tamże, s. 195.

kowana jedynie z terenem o rozproszonym zainwestowaniu, charakteryzującym się dużymi, wyodrębnionymi działkami siedliskowymi, handlowymi i przemysłowymi, lecz uznawana za w zasadzie nie dający się powstrzymać zalew takiej zabudowy, prowadzący do nadmiernego stłoczenia, wzrostu lokalnych podatków, niedoinwestowania starszych osiedli i marnowania wolnej przestrzeni.⁷⁵

Twórcy Karty Ateńskiej, koncepcji struktury miasta z lat 30. XX wieku, zakładali racjonalność w budowie miast, sprzeciwiając się niekontrolowanemu rozrostowi miast.⁷⁶ Wobec krytyki Karty Ateńskiej pojawiła się nowa koncepcja projektowania metodami zrównoważonego rozwoju określana jako system przekrojowy. System ten, którego nazwa wywodzi się z ekologii wiąże typ zabudowy z typem krajobrazu, przy czym gęstnieje, od pojedynczych domów na przedmieściach do miejskiego centrum, bez załamania ciągłości.⁷⁷ Twórca tej idei, Andrés Duany zwraca się więc przeciwko sztucznej segmentacji miasta na obszary funkcjonalne i poprzez wprowadzenie pojęcia ciągłości proponuje zwiększenie różnorodności na całym zamieszkanym obszarze w sposób zrównoważony. Trudno jednakże orzec czy plany te są rzeczywiście zrównoważone, gdyż projekty te dopiero wprowadzane są po drugiej stronie Atlantyku. Problem ciągłości może być istotny z punktu widzenia rozwiązań technicznych, czy ekonomicznych, nie oznacza to jednak, iż zbiorowości i jednostki nie potrzebują wyrazistych granic, które pozwalałyby im na identyfikację ze swoją przestrzenią – osiedlem, przedmieściem, czy dzielnicą. Istotna jest tu natomiast kwestia różnorodności. Procesy ewolucyjne bowiem poprzez liczne mutacje wzorów kulturowych, które pojawiają się w toku historii, doprowadzają do dużego zróżnicowania w obrębie miast. Tym bardziej rozwój technologii umożliwiających zwiększenie zakresu komunikacji, doprowadza do szybszej dyfuzji kulturowej, co w konsekwencji prowadzi do powiększania się społecznych zasobów wiedzy oraz może mieć odzwierciedlenie w rozwoju przestrzeni symbolicznej miasta. Natomiast większa mobilność mieszkańców pozwala na większy zakres doświadczenia miasta, choć jak zauważył A. Toffler, doświadczenie to jest bardziej powierzchniowe przez użytkowników samochodów osobowych niż w przypadku spacerowiczów.⁷⁸

Przytoczony powyżej przykład systemu przekrojowego jest nie tylko próbą stworzenia nowego paradygmatu w architekturze i urbanistyce, wynika on z nowo przyjętych paradygmatów w naukach przyrodniczych, wynikających m. in. Z teorii złożoności.

⁷⁵ Donald D. T. Chen *Dylematy miejskiej zabudowy*, Świat Nauki, Nr 8 2001.

⁷⁶ B. Jałowiecki, M. S. Szczepański *Miasto...* dz. cyt., s. 140.

⁷⁷ Donald D. T. Chen *Dylematy...* dz. cyt.

⁷⁸ Alvin Toffler *Szok przyszłości*, Zysk i s-ka, Poznań 1998, s. 81–99.

zoności czy też z koncepcji chaosu deterministycznego i w tym względzie stwierdzenie, iż rynkowo regulowany chaos miejski jest uporządkowany ma sens, bowiem w teoriach złożoności chaos jest zjawiskiem wynikającym z nieprzewidywalnych złożań pewnych uporządkowanych (determinujących go) zasad.⁷⁹

Biorąc pod uwagę to, iż wykoncypowane w poprzednich paragrafach wymiary przestrzeni społecznej i ich elementy potencjalnie oddziałują na siebie. W przypadku przestrzeni oddziaływań dużą rolę w przekształcaniu struktur przestrzennych miasta odgrywa strefa produkcji, która w wiekach średnich znajdowała się w głównej mierze poza obszarem miasta, czy wcześniej grodu, w tak zwanym podgrodziu. Gdy rozpoczęła się epoka uprzemysłowienia, proces ten się powtórzył, gdyż rozwijające się na obszarach śródmieścia manufaktury, z czasem stające się dużymi fabrykami, stawały się coraz bardziej uciążliwe dla mieszkańców miast i nastąpiło ich ponowne wyrzucenie poza obszar miejskiego centrum.

W wieku XX rozpoczął się kolejny proces, w którym jeszcze bardziej przestrzeń produkcji oddzielała się od miasta, w szczególności w miastach socjalistycznych, gdzie wydzielano obszary dla przedsiębiorstw państwowych. Ta segmentacja dotknęła także inne strefy aktywności. Wynikało to z uporządkowania dokonanego na makietach planistów. W epoce społeczeństw postindustrialnych podobny proces dotyczy stref konsumpcji. Przestrzeń konsumpcji powoli spychana została w kierunku obrzeży miast, gdzie zaczęto budować hipermarkety i gigamarkety, centrum pozostawiając dla konsumpcji luksusowej, w której pojawiać zaczęły się m.in. banki i towarzystwa ubezpieczeniowe. Natomiast w przypadku konsumpcji dobra podstawowego, jakim dla mieszkańców miast są mieszkania, także jak w przypadku strefy produkcji nastąpiła koncentracja mieszkań w osiedlach (w XIX wieku był to rozrost dzielnic robotniczych z charakterystycznymi kamienicami), a później w wielkich zespołach mieszkaniowych. Jeżeli chodzi o polskie miasta, wraz z transformacją po 1989 roku nastąpiło przesunięcie w kierunku decentralizacji przestrzeni mieszkalnej w kierunku osiedli domków jednorodzinnych czy też szeregowców.

Strefa rekreacji i rozrywki pojawiła się z kolei jako pokłosie procesu industrializacji, który oddzielił czas pracy i czas wolny, dzięki czemu można było w obrębie miasta utworzyć specjalne strefy rozrywki masowej. O ile do XIX wieku rozrywka zarezerwowana była dla elit i praktycznie tylko elity spotykały się w teatrach i filharmo-

⁷⁹ Więcej na temat teorii złożoności i nowego pojmowania zjawisk chaotycznych znaleźć można w pozycji R. Highwilde, P. Coveney *Granice złożoności*, Prószyński i s-ka, Warszawa 1998. Niestety, mimo wielu zastosowań w naukach przyrodniczych omawianego paradygmatu, autorzy nie proponują konkretnych rozwiązań, które można byłoby stosować w naukach społecznych.

niach, o tyle wraz z umasowieniem kultury strefy rozrywki egalitaryzowały się, a przykładem tego były budowane w miastach socjalistycznych przestrzenie tzw. domów kultury. Upadek realnego socjalizmu doprowadził do upadków domów kultury, które nie potrafiły odnaleźć się w rzeczywistości wolnorynkowej, natomiast powstawać zaczęły instytucje komercyjne, które umożliwiały konsumpcję rozrywki: puby, dyskoteki, multikina. W społeczeństwach zachodnich, gdzie przestrzeń masowej kultury szybciej zaczęła się komercjalizować, strefa ta rozrosła się do takich form, jak chociażby parki tematyczne (np. Disneyland). Zaznaczyć też trzeba, iż przy upadku ogólnodostępnych instytucji, udostępniających masową rozrywkę poza obszarem rynku, nastąpić musiała polaryzacja strefy rozrywki na obszary finansowo dostępne jedynie dla elit i obszary względnie dostępne dla ogółu mieszkańców. W przypadku tych ostatnich najczęściej są to obszary specjalnie wydzielone dla urządzanych i sponsorowanych przez urzędy miasta i okazjonalnych imprez masowych. Można więc powiedzieć, iż są to strefy rozrywki kontrolowanej, w opozycji do której należałoby wymienić strefy rozrywki niekontrolowanej lub nielegalnej (nielegalny hazard, turnieje, walki itp.)

W tym aspekcie strefa rozrywki łączy się ze strefą patologii. Jednakże przez patologię społeczną rozumieć należy nie tylko działania przestępcze czy wykroczenia lecz również bezrobocie czy niepełnosprawność. Jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne, to tutaj warto byłoby podkreślić działania społeczne skierowane w kierunku tych osób. Jednakże jeżeli chodzi o obszary bezrobocia i przestępczości, które często współwystępują w tej samej geograficznie określonej przestrzeni miasta, to można mówić o polaryzacji stref patologii w wyniku czego miasto podzielić można na obszary bezpieczne i niebezpieczne. Na taką sukcesję narażone są obszary o starej, niskoczynszowej zabudowie, a w szczególności obszary, w których znajdują się skupiska mieszkań socjalnych. W wyniku przebudowy miasta, lecz przede wszystkim jego rozrostu obszary patologii mogą się „przemieszczać”.

O ile dałoby się określić dychotomię miasto – wieś, o tyle należałoby też zwrócić uwagę, na kwestie kurczenia się strefy praktyk sakralnych w mieście. Jeżeli na terenach wiejskich strefa ta daleko wybiega poza mury świątyni i znajduje swój wyraz w ceremoniach oznaczania punktów czy obszarów przestrzeni, takich jak krzyże przydrożne, kapliczki, miejsca szczególne ze względu na ważne dla społeczności zdarzenia, to na obszarach miejskich przestrzeń ta kurczy się z powrotem do obszaru zajmowanego przez kościół, ewentualnie cmentarz. Jednakże w miastach, które pełnią funkcję pielgrzymkowe, strefa ta powiększa się wokół obiektów szczególnej czci religijnej.

Istotnym byłoby określenie, jak postrzegana jest przestrzeń sakralna przez mieszkańców takiego typu miast. W takim przypadku strefa sacrum może wychodzić poza miasto.

Podobnie rozprzestrzeniać się może strefa władzy i administracji, szczególnie jeżeli mamy do czynienia z miastami powiatowymi, wojewódzkimi czy też stolicami państw. Jednakże trudno strefy takie ulokować wewnątrz miast, albowiem jeżeli punkty emanacji sacrum uznawane są jako stałe, o tyle strefa władzy może zmieniać swój obszar, zarówno jeżeli chodzi o jego wielkość (są to nie tylko urzędy ale np. wielkie place defilad) jak i położenie. Zmiany te nie występują często, a administrujące i rządzące elity raczej przykładają mniejsze znaczenie do identyfikacji z jakimiś obszarami przestrzeni. Kosmopolityczne podejście elit warunkuje mniejsze przywiązanie do przestrzeni lokalnej wobec większego przywiązania do miejsc poza obszarami miasta.⁸⁰ Strefa władzy i administracji związana jest też z kwestią planu i planowanego regulowania działań i zachowań w przestrzeni. Centralistyczne podejście do działania w przestrzeni dałoby się powiązać z tym, iż instytucje władzy i administracji jako miejsce swej lokalizacji wybierają centralne miejsca w mieście.

W przypadku stref aktywności naukowej można mówić o ich rozrastaniu się na obszarach miast, wraz ze wzrastającym współczynnikiem skolaryzacji mieszkańców. Istotne tutaj mogą być czynniki rynkowe, które określają przydatność badań i atrakcyjność jednostek badawczych zlokalizowanych w ośrodkach miejskich. Niemniej jednak większe zakłady pracy, jak i inne instytucje biorące udział w grze rynkowej, czy przy kontrolowaniu rynku, czy szerzej działań społecznych, skłonne są prowadzić badania rynkowe, dzięki czemu na ich terytorium wydzielić da się strefy aktywności naukowej. Tak więc ewoluuje ona w kierunku prowadzenia prac naukowych poza ośrodkami uniwersyteckimi. Tutaj należałoby oddzielić aktywność naukową od działalności edukacyjnej, czyli prowadzenia szkół, kursów czy szkoleń, co jedynie może być czynnikiem poszerzania się omawianej strefy lecz nie jest jej istotą.

Strefa aktywności kulturalnej także przeszła ciekawą ewolucję w ośrodkach miejskich od miejsc związanych z ośrodkami sakralnymi w wiekach średnich, poprzez instytucje posiadające mecenat nadany przez urzędy władzy, do aktywności kulturalnej na rynku. Należałoby też zauważyć rolę rynku, który od samego początku przyciągał wagabundów i trupy teatralne sprzedające swoje usługi okazjonalnym nabywcom. Aktywność ta była promowana szczególnie w okresie różnego rodzaju „rewolucji” kulturalnych. Jednakże w opozycji wobec masowej konsumpcji dóbr kultury, spontanicznie

⁸⁰ Podobna sugestię wysunął Z. Bauman, *Globalizacja...* dz. cyt., s. 18 i dalsze

pojawiały się w tej strefie organizacje i stowarzyszenia, które wraz z postępowaniem owej konsumpcji traciły swój elitarny charakter na rzecz aktywności młodzieżowych subkultur i kontrkultur.

W przypadku przestrzeni wymiany, to zarówno ewolucja ruchu osobowego jak i transferu informacji jest coraz bardziej zależna od technologii komunikacji. Strefa ruchu osobowego zwiększa się dzięki coraz większej mobilności jednostek w przestrzeni. Wynika to z coraz większej dostępności środków transportu warunkujących wewnętrzną i zewnętrzną migrację, przyczyniających się z kolei do osłabienia więzi z zamieszkiwanymi obszarami. Jeżeli chodzi o strefę emisji informacji, rozszerza się ona zarówno dzięki tradycyjnym mediom, jak i technologiom informacyjnym.

Analizując przestrzeń identyfikacji, trudno byłoby określić ewolucję jej struktur, gdyż trudno jest określić w jaki sposób identyfikowano się z otaczającą przestrzenią w czasie, w przeszłości. O ile działania społeczne są bowiem na tyle czytelne, iż mogły być one rejestrowane na kartach historii, o tyle odczucia mieszkańców wobec przestrzeni wydają się ukryte, a co najmniej niejawne. Mając świadomość tego obciążenia chciałbym jednak podkreślić zależność zbiorowości od materialnego i pozamaterialnego aspektu przestrzeni, z którą się identyfikuje. Jeżeli bowiem w przestrzeni identyfikacji zachodzą, przekładać się to może na identyfikację jednostek z daną zbiorowością, a więc na problem więzi społecznych. Jeżeli w miastach więzi są słabsze, co wynika z wielkości miasta pod względem liczby ludności, dotyczy to także każdych mniejszych jednostek, takich jak bloki, dzielnice i osiedla. Natomiast mimo próby ratowania wspólnoty mieszkaniowej, ewolucja miast kieruje się w stronę jej dezintegracji. Wyrazem tego są nie tylko peerelowskie bloki – falowce, ale też osiedla składające się z budynków wielokondygnacyjnych i wielkie zespoły mieszkaniowe.

Obecnie ewolucja urbanistyczna prowadzi w stronę rozbudowy przedmieść, lecz ich wielkość także staje się dla ich mieszkańców problemem, co było wzmiankowane powyżej i następuje ich zbyt wielki przerost. Kwestią jest tutaj problem monotonii, wynikający z jednolitości tego typu zabudowy prowadzący do braku miejsc szczególnych, a więc przyczyniający się do tego, iż w takiej przestrzeni łatwiej jest błądzić niż ją rozpoznawać. Biorąc pod uwagę to, że utożsamianie się z przestrzenią jest kwestią czasu, założyć należałoby, iż przebywanie w takiej przestrzeni doprowadzić może do sytuacji, w której poprzez nadawanie jej dodatkowych sensów przez mieszkańców, stanie się ona przestrzenią zidentyfikowaną.

Przestrzeń, która jest architektonicznie urozmaicona, a co ważniejsze – społecznie urozmaicona, jest przestrzenią, która z większym prawdopodobieństwem będzie mogła stać się obszarem silnej identyfikacji. Jeżeli istniejące osiedla i dzielnice nie zapewniają silnej identyfikacji, mogą ją zapewnić inne struktury przestrzeni miejskiej. Ogródek działkowy czy też domek letniskowy wraz z posesją mogą spełnić lepiej to zadanie, które wcześniej, tzn. przed epoką budowy domów wielorodzinnych, zapewniał dom rodzinny.

Zarówno przestrzeń dzielnicy w jej różnych aspektach i wariantach jak i przestrzeń domu mieszkalnego czy to jedno- czy wielorodzinnego określa identyfikację z nią na zasadzie centralnego miejsca w niej jednostki ludzkiej. Natomiast takie elementy przestrzeni identyfikacji jak kościół, cmentarz, miejsce pracy, nauki czy miejsce spędzania wolnego czasu (poza domem) leżą poza zasadą umiejscawiania siebie w jej centrum. Centrum kościoła stanowi istota boska, cmentarza – pamięć o zmarłych, a w miejscu podejmowania nauki może być to wiedza. W przestrzeni identyfikacji często jednak można mówić o policentryczności. Miasto rzadko dziś ma swój centralny punkt, najczęściej jest to obszar śródmieścia, chociaż różnie rozumiane centra (np. centrum handlowe) może wybiegać poza śródmieście lub też samo śródmieście rozszerzać w społecznym odbiorze.

Szczególnym miejscem identyfikacji jest także ulica, na której można podejmować codzienne bądź odświętne spacerowanie, wraz z identyfikowalnymi na niej zaułkami, czasami bramami czy też sklepami. Brak ulicy umożliwiający ów rytuał przechadzania się, pozwalający na wgląd w najbliższe otoczenie powoduje, iż szuka się uliczek, ścieżek zastępczych. Na niektórych osiedlach projektowane są specjalne służące temu deptaki czy promenady. Wydaje się bowiem, iż tak jak istotne dla jednostek i zbiorowości jest istnienie centrum przestrzeni, tak też istnieje potrzeba jakiejś drogi „centralnej”, najbliższej ulicy, która prowadzi do miejsc utrwalonych w społecznej świadomości.

O ile miasta i w ogólności osady ludzkie powstały, dając jednostkom poczucie względnie trwałego miasta, do którego przywiązane były nie tylko na zasadzie terytorialnej, ale także poprzez poczucie więzi, to dzisiaj jednostki dzięki zwiększającym się możliwościom komunikacyjnym częściej zrywają ów związek z miejscem. Wydaje się więc, że wobec tego potrzebny jest jakiś substytut trwałego miejsca, do którego można wrócić. Jeżeli miasto w swej zmienności, ciągle modyfikowane nie może gwarantować poczucia bycia u siebie, być może zastąpić je może przestrzeń wirtualna.

Przestrzeń znaczeń wydaje się najbogatszą z analizowanych tutaj wymiarów przestrzeni społecznej. Bogactwo to wynika nie tylko z wielości kodów, które w niej się znajdują, lecz przede wszystkim ze względu na wielość interpretatorów. Niektóre znaki i kody znakowe posiadają szeroki odbiór, inne zaś odbierane są jedynie przez jednostki, poza tym różna jest także ich konotacja. Pewne znaczenia nadawane np. przez architektów mogą w ogóle nie być denotowane przez użytkowników danej struktury przestrzennej. Podobnie znaczenia nadawane układom urbanistycznym przez planistów mogą być nieczytelne dla użytkowników nie widzących tych układów „z lotu ptaka”. W każdym bądź razie znaczenia te, jak i elementy architektury będące ich nośnikami, podlegają ewolucji. Zauważyć daje się, że ulegały one uproszczeniom w epoce realnego socjalizmu, co było już wzmiankowane wyżej.

Nieczytelne mogą być też pomniki czy tablice pamiątkowe projektowane dla mieszkańców. Odnoszą się one jednak do wybitnych jednostek, określanych w socjologii jako znaczący inni czy też do znaczących grup i instytucji działających. Czasem tego typu obiektom nadawane są nowe znaczenia, niekiedy zaś stare znaczenia są restaurowane. Znaczenia nadawane przez projektantów bowiem nie muszą pokrywać się ze znaczeniami nadawanymi przez członków społeczności lokalnej, szczególnie w przypadku przestrzeni o wysokim współczynniku migracji. Sytuacja ta dotyczy także umieszczanych nazw ulic czy budynków (np. nazwy kościołów).

Tak jak dla mieszkańców miast nieczytelne mogą być projekty struktur przestrzennych, tak dla projektantów nieczytelne mogą być znaczenia nadawane przez mieszkańców. Nie da się zaprojektować znaczeń przestrzeni ogrodu działkowego, który jest wynikiem działań jednostek gdyż znaczenia właśnie do tych działań się odnoszą i bez osobistego zaangażowania tracą sens. Tak samo znaczenia nadawane obiektom i miejscom odnoszą się do konkretnych wydarzeń i sytuacji, które były przeżywane przez jednostki i zbiorowości. Projekt natomiast nie musi być wynikiem historii społecznej miasta, nie musi być kolejnym etapem ewoluowania znaczeń. Jest on często ponadczasowy, wynikający z obcego wobec przyjętych kodów systemu kulturowego.

2. Wytwarzanie przestrzeni społecznej miast w wybranych orientacjach teoretycznych

2.1. Wytwarzanie miejskiej przestrzeni w analogii do pojęć scen i kulis życia codziennego jej użytkowników

Wśród różnych ujęć problemu wytwarzania przestrzeni miejskiej i czynników społecznych oraz kulturowych, jaki mają wpływ na jej kształtowanie się, chciałbym zaproponować w pierw podejście szkoły dramaturgicznej, mieszczącej się w ramach symbolicznego interakcjonizmu oraz podejście fenomenologiczne. W tradycji interakcjonistycznej w socjologii wyłoniły się niezależne nurty, w których poruszano problem konstruowania społecznej rzeczywistości. Jednym z nich jest nurt etnometodologiczny zainicjowany przez E. Goffmana, w którym świat społeczny, a więc i przestrzeń społeczna, uwidaczniają się w interakcjach oraz kontekstach sytuacyjnych. W koncepcji tej budowanie przestrzeni miejskiej można odnieść do metafory budowania sceny, na której odgrywana jest codzienność użytkowników danej przestrzeni. Drugi nurt to podejście fenomenologiczne, które rozwijane przez A. Schutza, w pełni przedstawione zostało przez P. Bergera i Th. Luckmanna. W tym ujęciu także podkreśla się, iż wymiar społeczno-kulturowy świata jest wyłącznie produktem człowieka, natomiast szerzej opisywany jest proces w postaci charakterystycznej triady: eksternalizacja – obiektywizacja – internalizacja.⁸¹ Wpierw chciałbym krótko scharakteryzować opis konstruowania przestrzeni społecznych w obu koncepcjach, a następnie przedstawić model kreowania przestrzeni miasta. W obu tych podejściach podkreśla się relacje między jednostką a konstruowanym przez nią światem i sposobem umiejscawiania się w tym konstruowanym świecie. Dlatego też chciałbym wykorzystać te podejścia do skonstruowania modelu wytwarzania miejskiej przestrzeni identyfikacji.

Przede wszystkim w obu nurtach rzeczywistość jest opisywana w kategoriach odgrywania interakcji na scenie, przy czym podejście to szerzej opisywane jest przez E. Goffmana. Pojęcie sceny nie jest tylko luźną metaforą, lecz modelem, który może funkcjonować, jeśli określi się dodatkowe pojęcia do niego się odnoszące. O ile przed publicznością, niezależnie od tego czy są to osoby wobec aktora społecznego bliskie czy też nie, odgrywa on w codzienności przedstawienia próbując manipulować nie tyle in-

⁸¹ Podejścia etnometodologiczne i fenomenologiczne włączone zostały w obręb teorii interakcjonistycznej przez Jonathana Turnera *Struktura teorii socjologicznej.*, PWN, Warszawa 2004.

nymi aktorami, co wrażeniami, jakie on wywołuje na innych. To zaś z kolei pozwala na kontrolowanie sytuacji. Ciągłe jednak występowanie na scenie może być nużące wobec tego w jej pobliżu znajdować muszą się kulisy, gdzie możemy odetchnąć. *Bardzo często kulisy mieszczą się dosłownie na zapleczu miejsca, w którym odbywa się występ, oddzielone od niego tylko jakąś przegrodą i strzeżonym przejściem. Dzięki temu, że scena i kulisy graniczą w ten sposób ze sobą, wykonawca może w trakcie przedstawienia otrzymywać pomoc zza kulis; może też przerwać przedstawienie dla krótkiej chwili odpoczynku za kulisami. Ogólnie biorąc, kulisy są miejscem, w którym wykonawca może być pewien, że nie pojawi się nikt nieproszony z widowni*⁸². Jednostka w życiu społecznym trwa więc jakby w dwóch stanach. Występować bowiem może albo na scenie, albo za kulisami. Przy czym wydaje się, iż jest to także względne. Gdyż ani kulisy, ani scena nie występują jako konkretne byty. Są one budowane przez aktorów społecznych i mogą być demontowane w zależności od sytuacji. Innymi słowy wchodząc za kulisy, jednostka także może spotkać się z niecodzienną sytuacją, w której będzie musiała znowu budować scenę i odgrywać siebie niechcianą publicznością. *Kiedy za kulisy wtargną outsiderzy bądź członkowie publiczności, powstaje napięcie, gdyż mogą oni przyłapać członków zespołu na wykonywaniu ról niezgodnych z przedstawieniem*.⁸³ W takiej sytuacji jednostka jest jakby przywoływana do porządku i wyjściem z niezręcznej sytuacji najczęściej jest ponowne wchodzenie w rolę, którą powinna ona odgrywać przed publicznością. Często w takich sytuacjach wykorzystuje się specjalne scenariusze przeznaczone dla outsiderów. Mimo to, Goffman sugeruje, iż pewne fizycznie istniejące miejsca mogą mieć walor sceny lub kulis. Osiągane jest to dzięki „stałym wyposażeniom miejsc”. *Dekoracje i stałe wyposażenie miejsca, w którym zwykle odbywa się określone przedstawienie, wytwarzają podobnie swoistą aurę jak wykonawcy; nawet jeśli przedstawienie w określonej chwili się nie odbywa, miejsce takie niezupełnie traci charakter sceny*.⁸⁴

Tak więc można mówić o pewnych stałych elementach przestrzeni społecznej, które mogą być wykorzystywane jako sceny przez pewnych aktorów oraz o miejscach, które bardziej nadawałyby się jako kulisy, chronione w jakiś sposób przed wtargnięciem nieproszonej publiczności. Tutaj jedynie warto wspomnieć, iż dekoracja i rekwizyty są elementami tworzącymi fasadę, rozumianą jako *standardowe środki wyrazu*,

⁸² Erving Goffman *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Wyd. KR, Warszawa 2000, s. 142.

⁸³ J. Turner *Struktura ...* dz. cyt, s. 461.

⁸⁴ E. Goffman *Człowiek...* dz. cyt, s. 152.

które jednostka stosuje celowo lub mimowolnie podczas występu.⁸⁵ Do fasady zaliczyć też można sposób bycia i powierzchowność jednostki, jednakże dla potrzeb tejże pracy skoncentrować chciałbym się jedynie na aspektach przestrzennych, jakie daje fasada. Rekwizytami czy dekoracjami mogą być więc sposoby urządzania ogródków działkowych, ogrodzeń, witryn sklepowych czy też aranżacje architektoniczne podkreślające charakter miejsca jako sceny lub też kulis. Założyć można, iż scena, gdzie odgrywa się kluczowe role będą miejscami, o które się dba, natomiast kulisy mogą mieć charakter bardziej nieuporządkowany. W takiej sytuacji pewne fragmenty przestrzeni miejskiej, w które wkraczać będzie pielgrzym lub turysta mogą być specjalnie przygotowywane, aby podkreślać charakter przestrzeni miejskiej, specyfiki miasta, np. poprzez podkreślanie walorów sakralnych w przypadku miasta pielgrzymkowego.

Model sceny i kulis daje się zastosować dla analizowania przestrzeni miejskiej. Próbę taką podjęła I. Sagan, jednakże potraktowała go jedynie jako przydatną metaforę nie próbując go szerzej opisywać. Zaznaczyła jednak determinujący wpływ przestrzeni jako sceny, na których odgrywamy swe role. *Określone role – zachowania, przypisane są do określonych miejsc. Zmiana miejsca automatycznie zmienia postawę gracza. Przestrzeń nie jest zatem jedynie tłem. Przestrzeń i miejsce decydują w jaką rolę wchodzimy, jak będzie ona odegrana i kto będzie jej widzem.*⁸⁶ Wydaje się jednak, iż podejście E. Goffmana było bardziej subtelne, gdyż zakładając, że przestrzeń i miejsce decydują o rolach w jakie wchodzimy I. Sagan odrzuca pozaprzestrzenny aspekt fasady, która też ma wpływ na przedstawienie. To rozróżnienie jest istotne, gdyż to raczej jednostka z jej fasadą osobistą tworzy dekoracje i inne atrybuty przestrzenne, pozwalające jej na odgrywanie właściwie swej roli. W przypadku miasta dekoracje i rekwizyty najczęściej są już gotowe i jednostki wchodzi w swe role rzeczywiście zależnie od tego w jakim obszarze miasta się znajdują, ale nie oznacza to, iż pewnych miejsc nie mogą wykorzystywać do odgrywania innego typu ról.

Scena była także metaforą dla fenomenologicznie zorientowanych socjologów. Jednakże ich metafora może dać dobry punkt wyjścia dla rozbudowania modelu i jego zastosowań. P. Berger i Th. Luckmann piszą: *Przejście między rzeczywistościami jest zaznaczone przez podnoszenie i opuszczanie kurtyny. Kiedy kurtyna podnosi się, widz jest” przenoszony do innego świata, z własnymi znaczeniami i porządkiem, który albo*

⁸⁵ E. Goffman *Człowiek...* dz. cyt, s. 152.

⁸⁶ Iwona Sagan *Miasto. Scena konfliktów i współpracy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000, s. 11

ma, albo nie ma czegoś wspólnego z porządkiem życia codziennego. Kiedy kurtyna opada, widz „wraca do rzeczywistości”, to znaczy do podstawowej rzeczywistości życia codziennego, w porównaniu z którą rzeczywistość przedstawiona na scenie, bez względu na to, z jaką sugestywnością oddziaływała parę chwil wcześniej, jawi się teraz jako blada i efemeryczna.⁸⁷ Takie przechodzenie do rzeczywistości życia codziennego odbywać się powinno wówczas, gdy wcześniej przebywało się w rzeczywistości jawiącej się dla jednostki jako niecodzienna, a w szczególności wówczas, gdy była to rzeczywistość odświętna. Mimo, iż fenomenolodzy pobocznie traktują problemy struktur przestrzennych⁸⁸ to jednak przechodzenie z jednej rzeczywistości w drugą ma nie tylko wymiar czasowy, ale także przestrzenny. Szczególnym przypadkiem rzeczywistości, z której się powraca dla P. Bergera i Th. Luckmanna była rzeczywistość marzeń sennych, jednakże może być to także przestrzeń wirtualna, chociaż zdaje się, iż dla niektórych osób ma ona także wymiar rzeczywistości dnia codziennego. Podobnie wygląda kwestia przestrzeni sakralnej. Dla jej użytkowników, parafian czy pielgrzymów może ona być przestrzenią odświętną, szczególnie w odświętnym czasie, gdy przeobraża się na wzór odświętnej swą fasadą osobistą, natomiast dla organizatorów i kreatorów tejże przestrzeni może ona mieć charakter również codzienności. Jako niecodzienne czy nawet odświętne traktowanie może być wielkich przestrzeni supermarketów przez osoby robiące w nich cotygodniowe zakupy, jednak dla pracowników jest to także przestrzeń życia codziennego.⁸⁹ Te dwa aspekty przenoszenia się między odrębnymi światami społecznymi zaobserwować można w socjologicznym laboratorium jakim jest miasto. Przekraczanie progu świątyni, jak również zakładu pracy czy własnego mieszkania jest nie tylko przemieszczeniem się w przestrzeni fizycznej, ale także wkraczaniem do innego typu przestrzeni społecznej.

Biorąc pod uwagę to, że aktorzy społeczni budując fasadę, która odpowiednia byłaby dla przedstawiania ich w określonych rolach, założyć można, że kreowanie przestrzeni społecznej jest w ujęciu etnometodologicznym budowaniem pewnego rodzaju fasady, która może w pewnych okolicznościach służyć jako scena, na której daje się przedstawienia publiczności lub jako kulisy, w obrębie których przygotowuje się do owych przedstawień. Dalej założyć można, iż kulisy mają charakter przestrzeni intym-

⁸⁷ Peter Berger, Thomas Luckmann *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PIW, 1983, s. 58.

⁸⁸ Tamże, s. 59.

⁸⁹ Por. Roch Sulima *Antropologia...* dz. cyt.

nej, natomiast scena określona może być jako przestrzeń publiczna⁹⁰. Natomiast te części przestrzeni społecznej miasta, które mają charakter półpubliczny mogą być przez użytkowników traktowane jako scena lub kulisy w zależności od sytuacji. Jednakże nie można założyć, że odpowiednia infrastruktura – budynek urzędu miasta, plac miejski czy sypialnia w mieszkaniu będą miały zawsze charakter sceny lub kulisy, gdyż to właśnie podejmowane interakcje decydują jak ta przestrzeń będzie traktowana. Natomiast częstotliwość danego typu interakcji formalnych lub nie formalnych może powodować, iż będzie ona postrzegana jako prywatna lub publiczna.

Za pomocą modelu przestrzeni jako sceny, na której odgrywa się role społeczne w codziennym życiu opisać można byłoby wymiar przestrzeni identyfikacji. Im bardziej będzie to przestrzeń nieformalna, prywatna, w której mamy do czynienia z interakcjami zakulisowymi, tym bardziej ta przestrzeń będzie bliska.

Jeżeli chodzi o przestrzeń znaczeń, można powiedzieć, iż jest ona aktorom potrzebna jako scenografia do występu przed publicznością. W większej mierze odnosić może się to do wystroju wnętrza, dzięki czemu wchodzący w taką przestrzeń uczestnik interakcji może zorientować się z kim ma do czynienia i przygotować się należycie do interakcji. Oczekujemy odpowiedniego wyposażenia w przestrzeni zajmowanej przez prezydenta miasta czy rektora wyższej uczelni, jednak także odnosi się to do mieszkania, w którym mamy być goszczeni czy gabinetu lekarskiego. Jako mieszkańcy dzielnicy czy osiedla jednostki też mogą oczekiwać, że ich sfera znaczeniowa w postaci obiektów, pomników, układu urbanistycznego będzie odpowiadać interakcjom, w jakie chcą wchodzić z innymi mieszkańcami. Jednakże zaprojektowane z góry osiedle jest gotową sceną, która musi być zrozumiana, by interakcje mogły zachodzić właściwie. Jeżeli w danej części miasta brakować będzie zaułków, specyficznych przegród oddzielających scenę od kulisy, mieszkańcy ciągle będą wystawiani na widok publiczny, co powodować może ograniczanie bardziej intymnych kontaktów, a co za tym idzie osłabianie więzi między mieszkańcami i w konsekwencji dezintegrację. Innymi słowy, jeśli miasto czy jego część będzie nieczytelna, oznacza to, że jednostki mogą mieć problem ze znalezieniem prywatnych miejsc dla tworzenia więzi społecznych. W takich sytuacjach może zaistnieć zjawisko redefiniowania znaczeń przestrzeni, nadawania jej nowych znaczeń lub przeobrażania już istniejących znaczeń po to, by stały się one ośrodkami skupienia. Założyć można, że mieszkańcy miast będą podejmować działania w

⁹⁰ Odnoszę się tu do pojęć przestrzeni intymnej, społecznej i publicznej, zdefiniowanych w pierwszym rozdziale.

celu oznaczenia granic pomiędzy mającymi charakter intymny kulisami a publiczną sceną. W ten przestrzeń będzie oznaczana, dzięki czemu jej użytkownicy będą mogli zredukować niepewność co do działań w niej podejmowanych.

Dzięki tej wiedzy z kolei może być budowana przestrzeń działań społecznych. Jeżeli bowiem określona zostanie warstwa znaczeniowa, jednostki dzięki zjawisku reifikacji mogą utrzymywać własne działania na określonych obszarach przestrzeni społecznej. P. Berger i Th. Luckmann definiują reifikację jako *postrzeganie zjawisk ludzkich tak, jakby były one rzeczami, to znaczy jako nie-ludzkich lub ewentualnie nadludzkich.*⁹¹ Działania społeczne dzięki temu zjawisku mogą zaś być zinstytucjonalizowane. W tym miejscu warto odnieść się do tradycji szkoły fenomenologicznej, by móc szerzej opisać budowanie przestrzeni społecznej miasta dzięki społecznym interakcjom. Jeżeli bowiem można w przestrzeni miasta wyróżnić obszary przeznaczone dla pewnych rodzajów działań, trzeba mieć świadomość, iż zostały one wytworzone w społecznych interakcjach. Dodać tutaj należałoby, iż sama przestrzeń miasta też jest nośnikiem komunikatów, więc podobnie jak partner interakcji, poprzez swoje znaczenia może wpływać na zachowania jednostek. *Instytucjonalizacja pojawia się, jeżeli tylko pewne rodzaje działających dokonują wzajemnej typizacji tych działań, które przekształciły się w nawyk.*⁹² Tak więc przy instytucjonalnym budowaniu czy projektowaniu przestrzeni miasta, pod uwagę bierze się podlegające typizacji nawykowe działania, a następnie określa się zasięg tych typowych działań. Pod uwagę należałoby wziąć, iż postrzeganie działań społecznych jako typowych jest pewnym uproszczeniem wobec rzeczywistości. Jeżeli dany fragment przestrzeni określony zostaje jako przestrzeń rekreacji, nie oznacza iż tylko tego typu działania będą tam zachodzić. Przyjąć raczej należałoby, iż przestrzeń społeczna jest postrzegana subiektywnie zarówno przez planistów jak i mieszkańców jako podzielona na konkretne obszary działań.

Założyć można, że im mniejszy będzie miał wpływ aktor na tworzenie się przestrzeni społecznej, im słabiej będzie on uczestniczył w procesie tworzenia się miasta, tym bardziej będzie podatny na reifikację. W szczególności w przestrzeni zobiektywizowanej w postaci układów urbanistycznych i architektonicznych budowli, których jednostka nie tworzyła, będzie czuć się ona obco. *Świat zreifikowany jest z definicji światem odhumanizowanym. Jest on doświadczany przez człowieka jako dziwna sfera faktów, raczej jako jakieś opus alienum, nad którym nie ma on kontroli, niż jako opus pro-*

⁹¹ P. Berger, Th. Luckmann *społeczne...* dz. cyt., s. 146.

⁹² Tamże, s. 96.

*prium jego własnych działań wytwórczych.*⁹³ Wobec tego poczucia obcości potrzebne są jednostkom jakieś wytłumaczenia rzeczywistości, w której się znajdują. Ta potrzeba uprawomocnienia mimo, iż w początkowym okresie socjalizacji tłumaczona jest na zasadzie oczywistości, w końcu prowadzi do wyższej potrzeby odniesienia się do uniwersum symbolicznego. Jednakże w pewnych sytuacjach mogą występować różne uniwersa symboliczne konkurujące w wyjaśnianiu rzeczywistości. Jak zauważają P. Berger i Th. Luckmann *większość współczesnych społeczeństw ma pluralistyczny charakter. Oznacza to, że mają one jedno zasadnicze uniwersum, podzielane przez wszystkich i jako takie przyjmowane bez zastrzeżeń oraz różne uniwersa częściowe współistniejące w stanie wzajemnej akomodacji.*⁹⁴

W przypadku przestrzeni społecznej miasta jako części społecznego świata można byłoby powiedzieć, że jej kształt, funkcje i struktury mogą być uprawomocniane przez różne uniwersa częściowe. Jednym z takich uniwersów może być plan, na bazie którego przestrzeń ta jest konstruowana, innym może być istota boska, dla której tworzy się przestrzeń sakralną. Odniesienie do takich uniwersów może nadawać przestrzeni miasta subiektywnie odczuwana trwałość, która poprzez interakcje może być przekazywana lecz także zniekształcana. Poza możliwością akomodacji, czyli przechodzenia od jednego uniwersum do innego, z czym łączy się przechodzenie od jednej rzeczywistości społecznej opartej na jakimś porządku do innej, sytuacja wielu uniwersów może powodować, iż człowiek się w nich gubi. To zaś powoduje społeczny nieporządek i konieczność wytworzenia silnego uniwersum, które poprzez eliminację konkurencyjnych sposobów legitymowania działań w przestrzeni, mogłoby się stać uniwersum obowiązującym.⁹⁵ Jednakże według P. Bergera i Th. Luckmanna pluralistyczna sytuacja wielu uniwersów immanentnie łączy się ze społeczeństwem miejskim.⁹⁶

O ile ujęcie etnometodologiczne, dzięki modelowi świata codziennego jako sceny daje możliwość bliższego określenia wymiaru przestrzeni identyfikacji, o tyle podejście fenomenologiczne zdaje się lepiej opisywać przestrzeń znaczeń. W szczególności użyteczna byłaby tutaj triada internalizacji – obiektywizacji – eksternalizacji, wyznaczona poprzez dialektyczny proces tworzenia istoty ludzkiej i społeczeństwa. Dla potrzeb tej pracy można byłoby zawęzić ten dialektyczny proces do oddziaływania po-

⁹³ P. Berger, Th. Luckmann *społeczne...* dz. cyt, s. 146.

⁹⁴ Tamże, s. 196.

⁹⁵ Mariusz Zemło *Socjologia wiedzy w tradycji interakcyjno – fenomenologicznej*, Wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, s. 274 i dalsze.

⁹⁶ P. Berger, Th. Luckmann *społeczne...*, s. 196

między człowiekiem i przestrzenią społeczną. Poprzez swoją aktywność człowiek *wykracza poza siebie i znaczy swoją obecność w świecie zewnętrznym. Efekty tego dostępne są zarówno dla podmiotu będącego jego źródłem, jak i dla innych jednostek z jego otoczenia. Mamy wówczas do czynienia z obiektywizacją.*⁹⁷ Efektem eksternalizacji jest więc obiektywizacja znaczeń związanych z daną jednostką i jej systemem wartości. Wartości te, znaczenia istniejące w zobiektywizowanym świecie jednostka wcześniej jednak musiała przejąć od innych w procesie internalizacji. Działając w przestrzeni znaczeń, aktorzy są jej twórcami, jednakże przestrzeń ta kształtuje też system ich wartości. Zauważyć tu można też, iż przestrzeń znaczeń powiązana jest też w sposób dialektyczny z przestrzenią działań. Bowiem przestrzeń zobiektywizowana, to przestrzeń znaczeń, które jednostka przyjmuje w procesie internalizacji. Jednakże zobiektywizowana przestrzeń istnieć nie może bez procesu eksternalizacji, którym jest aktywność jednostek. Przestrzeń miejska istnieć może w swych społecznych wymiarach jedynie wówczas, gdy wytwarzane znaczenia (pomniki, nazwy ulic, wpisane w jej fizyczną warstwę komunikaty) są internalizowane przez mieszkańców miasta. W odwrotnym przypadku, kreowane przez planistów przestrzenie mogą stać się przestrzeniami pustymi znaczeniowo.

Istotnym jest tu założenie, iż środowisko człowieka jest społecznym konstruktem. *Ludzie wytwarzają wspólnie środowisko z jego wszystkimi układami społeczno – kulturowymi i psychologicznymi. Żaden z tych układów nie daje się zrozumieć jako wytwór biologicznej konstytucji człowieka, która (...) zapewnia tylko zewnętrzne granice ludzkiej działalności wytwórczej.*⁹⁸

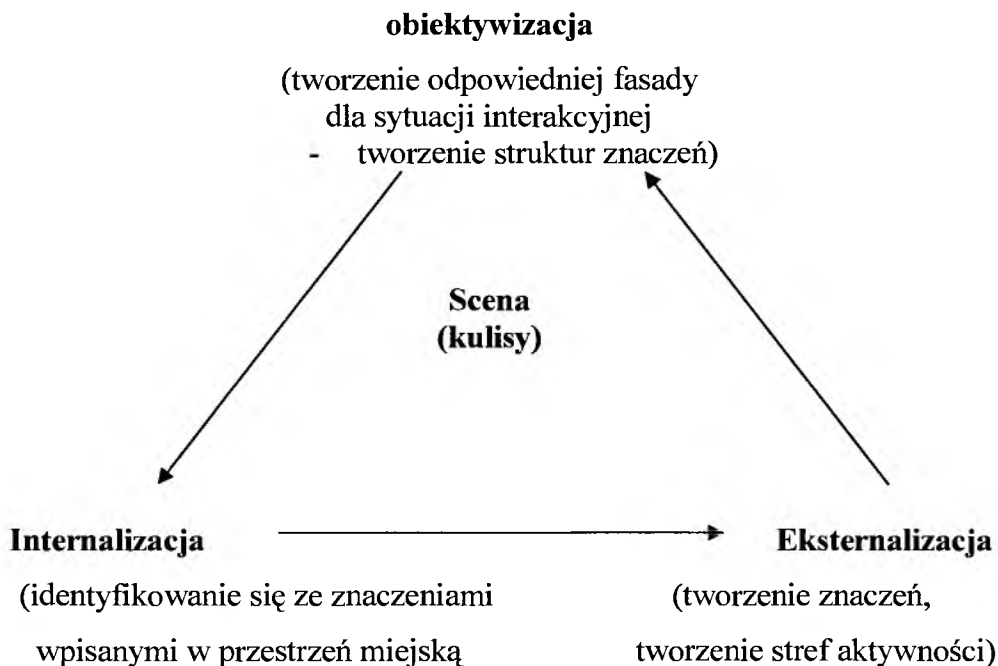
W opisanych podejściach przestrzeń miejska może się zmieniać i ewoluować dzięki wytwarzaniu i przekazywaniu zobiektywizowanych znaczeń, a także dzięki definiowaniu pewnych obszarów, poprzez co przestrzeń stawać może się bliższa lub dalsze jednostce, w zależności od przyjętych przez nią wcześniej wartości. W obu przypadkach zmiana i ewolucja przestrzeni dokonuje się na drodze interakcji między działającymi w niej aktorami.

Wspólny dla podejścia etnometodologicznego i fenomenologicznego model kreowania miejskiej przestrzeni identyfikacji mógłby przybrać postać jak na schemacie 3:

⁹⁷ Mariusz Zemło *Socjologia...* dz. cyt., s. 253.

⁹⁸ P. Berger, Th. Luckman *Spoleczne...* dz. cyt.

Schemat 3: Model tworzenia się miejskiej przestrzeni identyfikacji



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przyjętych założeń teoretycznych

W powyższym schemacie aktor społeczny, którego możemy rozumieć zarówno jako indywidualną jednostkę, czy społeczność, grupę czy warstwę społeczną eksternalizuje własne wartości poprzez interakcje, które odbywają się w konkretnych obszarach miasta, traktowanych jako sceny lub kulisy. Ich charakter podkreślają budowane indywidualnie lub społecznie fasady. Utrwalanie się scen lub kulis dla działających na terenie miasta aktorów daje w efekcie obraz miejskiej przestrzeni identyfikacji – publicznej w przypadku utrwalanych scen oraz prywatnej (intymnej) w przypadku utrwalania się na danym obszarze działań zakulisowych. W ten sposób przestrzeń identyfikacji jako społeczny konstrukt jest reifikowana i internalizowana przez konkretnych aktorów.

W zakończeniu *Człowieka w teatrze życia codziennego* Goffman pisał: *W tej pracy „ja” przedstawiane było traktowane jako swego rodzaju obraz własnej osoby, na ogół pochlebny, który jednostka grająca określoną postać stara się skutecznie wywołać u innych. Chociaż ten obraz dotyczy jednostki, a określone „ja” jej właśnie jest przypisywane, to samo „ja” kształtuje nie jednostka, do której owo „ja” przynależy, lecz cała sceneria jej działalności, ponieważ „ja” tworzy się dzięki temu, że świadkowie czynią*

*jednostkę przedmiotem interpretacji.*⁹⁹ W przestrzeni wirtualnej Internetu, w której najczęściej jednostki nie można zidentyfikować owo „ja” nie dość, że może przybierać praktycznie dowolną ilość ról społecznych, to może być jeszcze wypożyczane innym użytkownikom tej przestrzeni. W ten sposób oddziela się ono od jednostki. W przestrzeni tej bowiem, inaczej niż w przestrzeni miasta nie spotykamy konkretnych, biologicznych i społecznych jednostek lecz komunikaty, które identyfikujemy z pewnymi osobami. Mamy w niej więc do czynienia ze spotkaniami z bytami, które aktualizowane są jedynie wówczas, gdy znajdują się osoby gotowe na ponowną identyfikację z wykreowanym przez siebie wizerunkiem.

Każde miejsce, w sieci czy w przestrzeni fizycznej miasta może być sceną dla pewnej kategorii osób, dla innej to miejsce może pełnić rolę kulis, gdyż i za kulisami możemy odgrywać swe role dla węższej publiczności. Tak więc w ujęciu dramaturgicznym podział przestrzeni społecznej miasta byłby zależny od continuum między idealną sceną a idealnymi kulisami. To jak traktowana jest przestrzeń w tym podziale jest możliwe do zaobserwowania poprzez uczestniczenie w praktykach miejskich, dzięki przebywaniu w przestrzeniach, w których spotykają się ze sobą mieszkańcy. Kulisy będą dla badacza miejscem raczej społecznie niedostępnym, do którego może wejść jedynie dzięki zaproszeniu rezydentów. Miejsca zaś, które wybierane są dla manifestowania własnego wizerunku mogą stawać się scenami. Jednakże dopiero w procesie powtarzających się interakcji obszary miasta coraz bardziej utrwalają się w obszarze znaczeń jako scena, fasada i kulisy. Wybór pewnych kategorii miejsc na scenę lub kulisy oraz proces ich obiektywizacji jest problemem, który chciałbym zbadać. Wydaje się bowiem, iż te miejsca identyfikacji, jakie do tej pory pojawiały się w badaniach socjologicznych odnosiły się głównie do scen, które wobec badacza, będącego outsiderem, były przedstawiane i szeroko opisywane. Opis kulis wymaga głębszej penetracji środowiska dzięki obserwacji uczestniczącej oraz swobodnych rozmów z mieszkańcami miasta, pozwalających na zdobycie zaufania i uzyskania informacji na temat tego typu miejsc. Z oczywistych względów nie da się poznać w ten sposób wszystkich miejsc pełniących rolę kulis, jednakże zgodnie z koncepcją Goffmana należy ich oczekiwać w miejscach bliższych wobec scen, gdyż właśnie aktorzy społeczni potrzebują bliskości tych dwóch aspektów miejskiej przestrzeni identyfikacji, by móc za kulisami przerywać swoje występy, mieć możliwość wyjścia z roli. Tak więc można założyć hipotezę, iż w najbliż-

⁹⁹ E. Goffman *Człowiek...* dz. cyt., s. 277.

szym położeniu wobec przestrzeni publicznej będą miejsca zawłaszczane, traktowane jako przestrzeń prywatna przez aktorów lub też takie miejsca będą przez nich tworzone.

2.2. Społeczne wytwarzanie przestrzeni miasta w aspekcie funkcjonalno-aksjologicznym

Tworzenie się przestrzeni miejskiej wraz z jej szatą informacyjną, znaczeniową to także kwestia tworzenia się wartości, ocen tej przestrzeni przez jej użytkowników. Dwie kwestie jakie poruszam w tym paragrafie odnoszą się do funkcjonowania elementów tej przestrzeni oraz wartości, jakie są z tymi ocenami związane.

Wytwarzanie przestrzeni ujmowane było niejednokrotnie jako proces społeczny, znaczną uwagę temu poświęcił jednakże Bohdan Jałowiecki, którego prace omawiają zarówno tworzące się w ten sposób struktury i formy przestrzenne jak i podejmują problem przestrzeni jako swoistej wartości społecznej. Do czynienia mamy u tegoż autora z podejściem strukturalno-funkcjonalnym oraz humanistycznym, silnie związanym z kwestiami aksjologicznymi.¹⁰⁰ Dlatego też w niniejszym paragrafie chciałbym przedstawić zarówno stanowisko autora, jak również ujęcie struktur przestrzennych w pracach strukturalisty C. Levi Straussa, a także stanowisko humanistyczne F. Znanieckiego. Dzięki temu zabiegowi chciałbym dokonać analizy dwóch różnych orientacji teoretycznych, a następnie ponownie dokonać ich syntezy. Ze względu na to, iż obie orientacje teoretyczne wniosły wiele do analizy przestrzeni społecznej miasta, w dalszej części pracy, a w szczególności w rozdziałach empirycznych skupić chciałbym się jedynie na kilku problemach przedstawionych w tych koncepcjach.

Przede wszystkim w ujęciu funkcjonalnym w procesie społecznego wytwarzania przestrzeni, kształtują się jej formy, które wpływają wzajemnie na siebie, dzięki temu zaś można mówić o strukturze przestrzenno – społecznej. W pierwszym rozdziale wzmiankowałem, iż wśród typologii przestrzeni społecznej, używa się pojęcia form przestrzennych. W tym paragrafie typologię tę chciałbym przedstawić właśnie z punktu widzenia strukturalnego. Typologia ta wprowadzona została przez M. Castellsa¹⁰¹, a później rozwijana także na gruncie polskiej socjologii miasta. Z aspektem struktury przestrzeni wiąże się tutaj także problem funkcji elementów przestrzennych.

¹⁰⁰ W szczególności problem ten poruszany jest w pracach: Bohdan Jałowiecki *Społeczne wytwarzanie przestrzeni* Warszawa 1998, Bohdan Jałowiecki *Człowiek i przestrzeń (w:) Społeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana* red. Marian Malikowski, Sławomir Solecki, Wyd. WSP Rzeszów 1999.

¹⁰¹ Manuel Castells *Kwestia...* dz. cyt.

Pięć form przestrzennych: przestrzeń produkcji, konsumpcji, władzy, symboliki i wymiany można ująć w schemat zaproponowany w rozdziale pierwszym niniejszej pracy, jednakże ze względu na tradycyjne rozumienie struktur przestrzennych w postaci wyżej wymienionych form, chciałbym krótko je omówić. B. Jałowiecki przestrzenne formy produkcji dzieli na rolnicze i pozarolnicze¹⁰². Rozróżnienie to jest istotne z punktu widzenia dychotomicznego podziału miasto – wieś. Występowanie na obszarze miasta przestrzennych form produkcji typowych dla obszarów wiejskich może świadczyć o tym, iż obszar miasta jako gminy nie musi pokrywać się z obszarem przestrzeni miejskiej. Tym samym tego typu formy (pola uprawne, rolnicze budynki gospodarcze – stodoły, chlewy itd.) mogą być wskaźnikiem występowania przestrzeni wiejskiej na obszarze miasta.

Jeżeli chodzi o przestrzeń konsumpcji, B. Jałowiecki zalicza tu przede wszystkim przestrzeń mieszkalną związaną z reprodukcją siły roboczej, a w szerszym kontekście także instytucje związane z socjalizacją i instytucje społeczno kulturalne. Autor ten wiązał też przestrzeń konsumpcji z systemem ideologicznym, co można byłoby rozumieć jako konsumpcję i internalizację pewnych idei. Wyrażenie „system ideologiczny” mimo, iż czasami odczytywane jest w znaczeniu pejoratywnym, w znaczeniu powyższym odnosi się raczej do konsumpcji idei, w szczególności lansowanych przez kulturę masową (reklamy, billboardy, afisze i miejsca przeznaczane do umieszczania tego typu form przestrzennych). Jednakże w takim wypadku oddzielenie od tej formy przestrzennej jako jednej z kolejnych form, a mianowicie przestrzeni symboliki wydaje się być podziałem sztucznym. Do przestrzeni symboliki B. Jałowiecki bowiem zalicza jedynie formy przestrzenne związane z wysoko cenionymi przez społeczeństwo obszarami. Nie podaje jednak wskaźnika określającego wysokość oceny przy której badacz nie będzie mieć wątpliwości, iż dana forma przestrzenna należy już do sfery przestrzeni symboliki, a nie przestrzeni konsumpcji. Na problem ten jednakże można spojrzeć z innej strony. Forma przestrzenna, która jest wytworzona przez instytucję i będąca wysoko ceniona przez społeczność, będzie zarówno formą konsumpcji jak i formą symboliki – np. pomnik, z którym utożsamiają się mieszkańcy miasta. W takim jednak ujęciu przestrzeń konsumpcji związana jest jedynie z instytucjonalnym wytwarzaniem dóbr konsumpcji, pomija się więc tutaj pewne przestrzenne zjawiska pojawiające się spontanicznie, jak happeningi, miejskie graffiti i inne pozainstytucjonalne formy symboliki i konsumpcji.

¹⁰²

Przy omawianiu form przestrzennych odwołuje się do cytowanych wyżej prac B. Jałowieckiego: Bohdan Jałowiecki *Spoleczne...dz. cyt.*, Bohdan Jałowiecki *Człowiek i przestrzeń ...dz. cyt.*

Także w przypadku przestrzeni władzy B. Jałowiecki ogranicza się do aspektu instytucji państwowych, gdyż zalicza do niej z jednej strony terytorium objęte jurysdykcją (przede wszystkim samorządu lokalnego i wyższych instancji władzy), a z drugiej budynki i urzędzenia administracji państwowej.

Jeśli zaś chodzi o przestrzeń wymiany, zalicza do niej B. Jałowiecki przede wszystkim obszary transferu – osób, ludzi i informacji, a więc sieć komunikacji, utożsamiając ją z przestrzenią rynkową. W drugim ujęciu przestrzeń wymiany rozumiana jest także jako konkretny teren z urządzeniami służącymi wymianie. Są to np. dworce, porty czy lotniska.. Transferów dokonywać można także dzięki bankomatom, parkomatom itp. urządzeniom, przez co nie da się oddzielić przestrzeni wymiany jako autonomicznego morfologicznie obszaru. Oczywiście zliczając liczbę funkcji pełnionych przez konkretne obszary wobec społeczności, można byłoby wskazać, na których obszarach przeważa dana czy inna forma przestrzenna. Rzecz jasna, przestrzeń miasta zdominowaną przez duże zakłady pracy będzie można określić jako przestrzeń produkcji, jednak w przypadku dzielnic domków jednorodzinnych, w których także trwa proces produkcyjny (zakładając, że są to np. małe warsztaty rzemieślnicze) nie da się tego typu przestrzeni określić jednoznacznie. Raczej można byłoby mówić o koncentracji pewnych form przestrzennych na danych obszarach. Nie da się więc określić w skali miasta form przestrzennych, które pełniłyby tylko i wyłącznie jednorodne funkcje. Raczej należałoby tutaj zinterpretować formę przestrzenną jako pewien typ idealny wobec którego rzeczywiste formy przestrzenne znajdowałyby się na określonej skali.

Natomiast na to, jak dane formy się kształtują mają wpływ konkretne czynniki. Wg B. Jałowieckiego są to czynniki środowiska naturalnego – zasoby, topologia i inne warunki, których w tej pracy nie będę szerzej omawiać. Drugi typ czynników to poziom technologiczny, na jakim znajdują się użytkownicy przestrzeni, z kolei trzeci najistotniejszy według B. Jałowieckiego, to stosunki panowania – podległości pozwalające na szersze lub węższe władanie przestrzenią. Głównymi aktorami w procesie tworzenia form przestrzennych są instytucje administracji, a przede wszystkim planiści i urbaniści oraz architekci, a także socjologowie czy geografowie, którzy poprzez kształtowanie pewnych modeli miejskich mają wpływ na kształtowania przestrzeni miasta. Oczywiście do tego typu aktorów zaliczyć można także mieszkańców mających wpływ na wybór osób administrujących miastem, czyli wyrazicieli opinii publicznej oraz przedsiębiorców, posiadających kapitał umożliwiający im przeobrażanie przestrzeni miasta, nie tylko poprzez budowanie zakładów pracy, lecz także chociażby poprzez umieszczanie

reklam w sferze przestrzeni symboliki czy przez wykupywanie atrakcyjniejszych rynkowo obszarów, co wiąże się z przekształceniami w sferze przestrzeni wymiany.

Każda z form przestrzennych stanowi wartość dla mieszkańców miasta, z aspektem humanistycznym. Pojęcie wartości przestrzennej wprowadził jako jeden z pierwszych F. Znaniecki, odnosząc się do ekologicznych założeń szkoły chicagowskiej.¹⁰³ Powołując się na stworzoną przez siebie koncepcję współczynnika humanistycznego pisał: *Badacz kultury musi brać przestrzeń jako wszystko z czym ma do czynienia – jak układ językowy, mit, ceremoniał, kompozycja muzyczna, narzędzie, pieniądz – z jej współczynnikiem humanistycznym, tj. tak, jak jest doświadczana przez te podmioty ludzkie, których kulturę bada.*¹⁰⁴ Istotne jest jednak, iż każda wartość przestrzenna jest składnikiem jakiegoś nieprzestrzennego systemu wartości, w odniesieniu, do którego posiada swoistą treść i znaczenie.¹⁰⁵ Oczywiście doświadczana przestrzeń wcale nie musi być odzwierciedleniem przestrzeni rzeczywistej.

Dystanse przestrzenne mogą np. w społecznej ocenie wydłużać się lub skracać, w dalszej mierze jednostki będą postrzegać i doświadczać tych aspektów przestrzennych, które są dla nich istotne. Socjolog z jednej strony może badać jak pewne struktury postrzegane są przez mieszkańców przestrzeni miejskiej, w odniesieniu do innych systemów wartości, z drugiej zaś może też badać, jakiego typu struktury czy formy w ogóle są istotne dla mieszkańców miasta, odnosząc się do poznanych wcześniej systemów wartości.

W cytowanej wyżej pracy F. Znanieckiego wprowadzone zostało także pojęcie pozycji ekologicznej¹⁰⁶ i mimo że problem ten szerzej chcę opisać w jednym z kolejnych paragrafów, w tej chwili chciałbym się skupić na pewnym jego aspekcie. Pozycja ekologiczna określa bowiem status jednostki czy grupy w relacji z innymi jednostkami i grupami społecznymi.¹⁰⁷ Odnosi się to także do relacji przestrzennych i określania pewnych obszarów jako mniej lub bardziej atrakcyjnych, a poprzez to ich statusu w ocenie mieszkańców. Biorąc pod uwagę szkołę humanistyczną w socjologii dla badacza przede wszystkim powinien być istotny subiektywny stosunek do przestrzeni osób badanych, więc ich subiektywna waloryzacja.

¹⁰³ Florian Znaniecki *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny, Socjologiczny, 1938/1, s. 89 – 119.

¹⁰⁴ Tamże, s. 90.

¹⁰⁵ Tamże

¹⁰⁶ W tym miejscu krótko można określić pozycję ekologiczną jako pozycję jednostki czy grupy społecznej względem układu społeczno-przestrzennego miasta.

¹⁰⁷ Tamże, s. 91 i dalsze

Według A. Bartosza, L. Gruszczyńskiego i M. Szczepańskiego mieszkańcy oceniając przestrzeń miasta, koncentrują się na pięciu podstawowych formach ładu. Są to: ład urbanistyczno – architektoniczny, ład funkcjonalny, ład estetyczny, ład społeczny i ład ekologiczny¹⁰⁸. Każdy z tych ładów można ująć jako strukturę przestrzenną w jej aspekcie subiektywnym. Odnosząc się do określenia C. Levi Straussa kompozycja przestrzenna to struktura zewnętrzna, zobiiektywizowana. Od strony empirycznej jednakże trudno jest badać owe głębokie struktury, gdyż badacz zawsze wywierający wpływ na badanego powoduje, iż może on zniekształcać pod wpływem zadawanych pytań postrzeganie ładu przestrzennego. Dla dalszego porządku pracy przyjąć można, iż jako struktury głębokie w ujęciu Levi-Straussa można określić wszelkie struktury wartości przyjmowane przez jednostkę. Wydaje się jednak, że z takiego punktu widzenia struktury głębokie, to struktury informacji zapisywane w pamięci jednostki społecznej, a więc przez nie zinternalizowane poprzez interakcje ze swoim kulturowym otoczeniem. Właśnie owe wartości dotyczące przestrzeni i związane z innymi, pozaprzestrzennymi systemami wartości, także wpływać będą na oceny przestrzeni miasta. *Analiza strukturalna zderza się tedy z paradoksalną sytuacją (...): im wyraźniejsza jest struktura przejawiająca się na powierzchni, tym trudniej jest uchwycić głęboka strukturę z powodu uświadamianych i zniekształczanych modeli, które występują jako przeszkody między obserwatorem, a jego przedmiotem.*¹⁰⁹ Przyjęcie więc a priori pewnych modeli, form, na podstawie których poszukuje się struktur przestrzennie społecznych może nie oddawać rzeczywistej struktury. Jednak z drugiej strony od przyjętego subiektywnie porządkowania, a więc strukturalizowania przestrzeni miejskiej w umysłach jej użytkowników zależeć będzie jej porządek uzewnętrzniony, zobiiektywizowany. Poszukiwanie tego subiektywnego porządku godzi jakby ze sobą tutaj podejście strukturalne i humanistyczne.

Z wymienionych form ładu, zaproponowanych przez cytowanych wyżej autorów, dla dalszej analizy teoretycznej przedstawić chciałbym porządek estetyczny i społeczny, gdyż na podstawie wcześniej prowadzonych badań przyczynkowych zauważyłem, iż na tego typu ładach koncentrują się przede wszystkim użytkownicy badanej przestrzeni miejskiej. Przez A. Bartosza, L. Gruszczyńskiego i M. Szczepańskiego porządki te zostały opisane za pomocą par opozycji (odnoszących się do miasta lub osiedla, w przypadku prowadzonych przeze mnie badań odnosić mogą się też do dziel-

¹⁰⁸ A. Bartoszek, L. A. Gruszczyński, M. S. Szczepański w pozycji *Miasto...* dz. cyt., s. 15 - 16

¹⁰⁹ Claude Levi - Strauss *Antropologia strukturalna*, Wyd. KR, Warszawa 2000, s. 251.

nicy jako miejsca identyfikacji), a więc jako struktury binarne. W przypadku ładu estetycznego wyróżniono opozycje:

- ładne – brzydkie
- czyste – brudne
- radosne – posępne
- kolorowe – szare
- stylowe – bez stylu
- bogata szata informacyjna – uboga szata informacyjna¹¹⁰

W przypadku ostatniej opozycji, gdzie badacze jako wskaźniki szaty informacyjnej podali szyldy, neony i reklamy, proponowałbym do badań ujęcie innego typu:

- uporządkowana (dobrze skomponowana) szata informacyjna – nieuporządkowana (źle skomponowana) szata informacyjna

Ta drobna zmiana wynika z tego, iż bogactwo szaty informacyjnej, np. nasycenie reklamami zewnętrznymi, nie oznacza, iż przestrzeń miasta będzie przez to odczytywana jako bardziej estetyczna. Zbyt wielkie nasycenie informacją może bowiem prowadzić paradoksalnie do chaosu czy szumu informacyjnego, w którym źle komponujące się elementy, stanowiące szatę informacyjną mogą być odczytywane jako nieciekawe czy nawet jako psujące wizerunek miasta.

Jeżeli natomiast chodzi o ład społeczny, badacze wyróżnili opozycje:

- poczucie bycia u siebie – poczucie zagubienia
- dobre stosunki sąsiedzkie – złe stosunki sąsiedzkie lub ich brak
- dobra dzielnica – zła dzielnica
- bezpieczna dzielnica – niebezpieczna dzielnica
- spokojna dzielnica – hałaśliwa dzielnica¹¹¹

W przypadku waloryzacji dzielnic, badacze odnosili ją do części miasta lub części osiedla. W moich badaniach odnoszę dzielnice do części miasta, lecz nie do osiedla, gdyż występujące na terenie badanej przestrzeni nie zauważyłem w trakcie badań pilotażowych podziałów osiedli na mniejsze jednostki, które byłyby tożsame dla badanych z dzielnicami.

¹¹⁰ A. Bartoszek, L. Gruszczyński, M. Szczepański *Miasto...* dz. cyt., s. 15

¹¹¹ Tamże, s. 16

Także centrum miasta jest istotne z punktu widzenia ładu społecznego i co więcej, jest obszarem integrującym społeczność miejską poprzez kumulację w nim najważniejszych publicznych procesów społecznych.¹¹² Miejskie centrum jest też obszarem więziotwórczym, miejscem odniesienia w społecznej świadomości. Dlatego też w tejże pracy chciałbym zająć się również opisem centrum miasta Częstochowy.

Poza podejściem, uwzględniającym współczynnik humanistyczny, opisać można także struktury społeczno – przestrzenne, które nie występują lub występują sporadycznie w społecznej świadomości, bądź też nie są uświadamiane. Tutaj jednak odnosząc się do rozróżnienia na struktury, które są w sposób bezpośredni dostępne naocznie, należy przeciwstawić je strukturom głębokim, wewnętrznym, takim jak systemy wartości, które uchwycić można poprzez badanie społecznej świadomości, koncentrującej się na codziennych aspektach struktury przestrzeni miejskiej. Natomiast, jeżeli zaś chodzi o wytwarzanie przestrzeni miejskiej, to wedle C. Levi Straussa ewolucja struktur powierzchniowych bazuje na strukturach głębokich, odrębnych od przyjmowanych typologii. *Pojęcie to [ewolucji] nabiera pełnego sensu na terenie socjologii i historii, jednakże pod warunkiem, że elementy, do których się ono odnosi, nie ujmowane są w terminach „kulturalistycznej” typologii korzystającej wyłącznie z modeli mechanicznych. Należałoby natomiast uchwycić te elementy na poziomie tak głębokim, by dawał on pewność, iż pozostaną one identyczne bez względu na kontekst kulturowy, w jaki są uwikłane (jak geny będące identycznymi elementami, zdolnymi występować w różnych kombinacjach (...)) Trzeba móc wreszcie dysponować długimi seriami statystycznymi.*¹¹³

Zarówno w ujęciu strukturalnym, jak i w ujęciu humanistycznym istotne jest zwrócenie się w kierunku subiektywnych stanów jednostki będących w opozycji do zobiektywizowanego świata. Struktury społeczno – przestrzenne miasta istnieją więc nie tylko jako zobiektywizowane formy przestrzenne, lecz mają także odniesienie w strukturach głębokich, w strukturach zawartych w pamięci jednostek społecznych należących do danej przestrzeni miejskiej i tę przestrzeń zarówno oceniających, jak i ją wytwarzających. W takim podejściu przestrzeń miasta jest oczywiście wytworem człowieka, ale także można uchwycić jej struktury jako wyraz struktur głębokich, ujawniających się w intersubiektywnych interakcjach i działaniach zbiorowych.

Dokonując częściowej syntezy z poprzednim paragrafem można powiedzieć, iż struktury głębokie to struktury idei czy struktury wartości, z którymi badacz może zaw-

¹¹² Por. Aleksander Wallis *Informacja i gwar: o miejskim centrum*, PIW, Warszawa 1979, s. 24

¹¹³ C. Levi Strauss *Antropologia ...dz. cyt.*, s. 253

sze spotkać się w sposób pośredni poprzez kontakt z respondentem, gdzie w procesie interakcji są one przez respondenta ujawniane lub poprzez obserwacje form zachowań i ich rezultatów w postaci całej kultury materialnej badanego układu. W przypadku badania przestrzeni miejskiej badacz może więc bezpośrednio mieć wgląd w struktury powierzchniowe, jednakże pośrednio poprzez przyjęcie stanowiska intersubiektywnej interpretacji, jaka jest możliwa np. w przypadku wywiadu swobodnego badacz może również zbliżyć się bardziej w stronę zrekonstruowania struktur głębokich zawartych w pamięci badanych. Być może więc badanie przemian w strukturach przestrzeni społecznej może przyczynić się w przyszłości do lepszego zrozumienia ewolucji kulturowej.

W interakcjach między jednostkami indywidualny zasób wiedzy konfrontowany jest ze społecznym zasobem wiedzy, przez co zarówno jednostki jak i zbiorowości podejmują działania jednostkowe jak również zbiorowe w celu kreowania i przekształcania zastanych struktur przestrzeni miejskiej. W szczególności dzięki nowym informacjom docierającym do jednostek i zbiorowości podejmowane mogą być nowe typy działań społecznych, przez co formy przestrzenne czy tak jak je określiłem w pierwszym rozdziale – strefy aktywności mogą być modyfikowane. Dla badacza jako zewnętrznego obserwatora widoczne są jedynie powierzchniowe struktury w postaci form przestrzennych. Natomiast przy uwzględnieniu zarówno współczynnika humanistycznego czy koncepcji struktur głębokich trzeba zwrócić się w kierunku zapisu informacji o tych strukturach w pamięci i postawach użytkowników przestrzeni miejskiej.

Powyższy schemat bliski jest też stanowisku A. Giddensa, który zauważył, że *powiedzenie, że struktura oznacza wirtualny porządek reguł transformacji, znaczy że systemy społeczne jako odtworzone praktyki społeczne nie odznaczają się strukturą, a raczej przejawiają „właściwości strukturalne”, struktura zaś jako wymiar czasoprzestrzenny istnieje jedynie w realizacjach takich praktyk i jako ślad pamięci sterującej refleksyjnym zachowaniem aktorów.*¹¹⁴ Jest więc także u tego autora zbieżność ze stanowiskiem Levi Straussa, gdyż kładzie on nacisk na czynnik kształtujący strukturę w działaniu społecznym, wynikającym ze *śladów pamięci*, co też jest bliskie współczesnym koncepcjom ewolucjonistycznym.

Samo poznanie ocen przestrzeni miejskiej nie wystarcza jednak, by móc powiedzieć, jak dzięki temu tworzą się działania w tej przestrzeni. Potrzebne jest też tutaj zdobycie informacji o dyspozycjach jednostek do podejmowania działań kreatywnych

¹¹⁴ Anthony Giddens *Stanowienie społeczeństwa*, Zysk i s-ka, Poznań 2003, s. 56.

w tej przestrzeni. Ze względów praktycznych także nie podejmuje badań nad wszystkimi aspektami działania społecznego i wszystkich stref aktywności w przestrzeni miasta. Skoncentrować chciałbym się na strefie aktywności kulturalnej miasta. Również, biorąc pod uwagę struktury głębokie opisać chciałbym relacje badanych wobec ładu estetycznego oraz społecznego w przestrzeni miasta.

2.3. Przestrzeń miasta w ujęciu symboli – nośników wyobrażeń i identyfikacji

Wytwarzana przestrzeń miejska ujmowana była często w literaturze socjologicznej jako nośnik informacji. Wystarczy tutaj wspomnieć chociażby Kevina Lyncha czy Berndta Hamma¹¹⁵, lecz można także przywołać prace architektów zainteresowanych społecznymi aspektami przestrzeni¹¹⁶ miejskiej czy semiotyków rozpatrujących układy architektoniczne jako systemy znaczeń¹¹⁷. Odnosząc się do tej tradycji, przedstawić chciałbym w tym paragrafie także model kreowania przestrzeni miasta w ujęciu semiotycznym.

O ile dwa poprzednie paragrafy odnosiły się bardziej do wyróżnionych przeze mnie w pierwszym rozdziale przestrzeni działań i przestrzeni identyfikacji, o tyle w tym paragrafie naszkicować chciałbym schemat wytwarzania przestrzeni znaczeń. Wstępnie warto podkreślić, że miejska przestrzeń znaczeń jest zarówno wynikiem społecznych działań podejmowanych na obszarze miasta, a także percepcja tychże znaczeń i ich ocena wpływa na sposób identyfikowania się z nią aktorów będących jej użytkownikami.

Semiotykę można najkrócej zdefiniować jako naukę o znakach i systemach znaków¹¹⁸, tak więc w ujęciu semiotycznym przestrzeń znaczącą miasta można traktować jako system znaków w nią wpisanych. Przedstawiając przestrzeń miasta z tego punktu widzenia, skupiać można się na trzech problemach jakie są ujmowane w tej koncepcji:

1. Przestrzeń znaczącą miasta można ujmować w kontekście semantycznym, co wiąże się ze sposobem denotacji znaków, czyli ich odczytywania przez użytkowników przestrzeni

2. Przestrzeń znaków można ujmować w kontekście syntaktycznym, czyli badać relacje i związki między znakami oraz

¹¹⁵ Zaproponować tutaj można chociażby pracę Kevina Lyncha *The Image of The City*, Cambridge Mass, 1960, czy np. rozdział dotyczący semiotyki przestrzeni w pracy Berndta Hamma *Wprowadzenie do socjologii osadnictwa*, Książka i wiedza 1990.

¹¹⁶ Norberg-Schulz Ch., *Bycie, przestrzeń, architektura*, Wyd. Murator, Warszawa 2000.

¹¹⁷ Umberto Eco *Nieobecna struktura* Wyd. KR, Warszawa 1996.

¹¹⁸ Antonina Kłoskowska *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 1981.

3. Tę przestrzeń także można analizować w kontekście pragmatycznym, czyli poprzez ujęcie funkcji znaku, jakie ma on na zachowania i działania społeczne jednostek.¹¹⁹

W pierwszym przypadku mamy do czynienia z kwestią percepcji, postrzegania elementów znaczących. Pomnik czy forma architektoniczna może być dla wielu użytkowników niedostrzegalna, mimo, że mają oni z nią kontakt na co dzień. Jeżeli zaś chodzi o konotację znaków w przestrzeni miasta to rozumie się przez to ich wzajemne związki, relacje, które są dostrzegane przez mieszkańców miasta. Znajdujący się w pobliżu obiektu zabytkowego rozpadający się budynek może na zasadzie kontrastu budzić negatywne uczucia estetyczne, lecz dla niektórych ten kontrast może być niezauważalny. Wyróżnione w poprzednim paragrafie formy ładu można więc ujmować jako postrzeganie lub nie zauważanie konotacji między różnymi elementami przestrzeni społecznej.

W końcu aspekt pragmatyczny znaku oznacza jego funkcje wpływu na społeczne czy indywidualne zachowanie się użytkowników przestrzeni miasta. Umieszczone na murze budynku mieszkalnego czy instytucji graffiti zawierające ordynarne wyrażenia może skłaniać ich właścicieli czy użytkowników do podejmowania odpowiednich działań zmierzających do usuwania tego typu napisów i piętnowania młodzieży piszącej po murach. Jeżeli zaś podobne graffiti znajdować będzie się w miejscu odludnym, mniej atrakcyjnym, np. na nie zamieszkałych murach kamienic, reakcja może być słabsza. Treści godzące w system wartości mieszkańców mogą wywoływać repulsję i demonstrowanie niechęci wobec osób czy instytucji wprowadzających tego typu znaki w obręb przestrzeni miejskiej. Z kolei reklama produktu czy usługi wpływać będzie na decyzje konsumenckie osób, w których obrębie się znajduje, o ile zostanie zdenotowana i nie będzie miała negatywnych konotacji.

W analizach Kevina Lyncha, który dawał badanym możliwość naszkicowania przestrzeni miejskiej, przez co uzyskiwał informacje na temat wspólnych wyobrażeń dotyczących miasta, wyróżnionych zostało pięć kategorii semiotycznych: *ścieżki*, czyli ulice, drogi, ciągi spacerowe; *dzielnice* – postrzegane jako odrębne części miasta posiadające swój obszar, swoją powierzchnię; *krawędzie* – ujmowane najczęściej jako granice między dzielnicami; *węzły* – miejsca strategiczne na obszarze miasta, mające zna-

¹¹⁹ Odwołuję się tu do trzech aspektów interpretacji znaku, semantycznego (denotacja), syntaktycznego (konotacja) i pragmatycznego (zachowanie). Szerzej problem semiotyki przestrzeni omówiony jest w pozycji Berndta Hamma *Wprowadzenie do socjologii osadnictwa*, Książka i wiedza 1990, s. 185 - 201

miona symboli, będące miejscem krzyżowania się ścieżek oraz *punkty orientacyjne* – fizyczne obiekty umożliwiające orientację w przestrzeni miasta.¹²⁰ Każda z tych kategorii ujmowana może być jako element systemu znaków używanych przez mieszkańców miasta. W analizach Lyncha i jego orędowników badania prowadzi się przy pomocy społecznie konstruowanych map mentalnych. Badani sami je rysują i omawiają.

Wiedzę o tym systemie znaków można także uzyskać poprzez pytanie badanych np. o określenie granic zamieszkiwanych przez nich dzielnic, czy poprzez określenie centrum obszaru miejskiego, które można traktować także jako miejsce węzłowe. Z kolei wydaje się, iż poznanie ścieżek, czyli miejsc użytkowanych często jako ciągi spacerowe czy znaczące *linie* w przestrzeni miasta jest możliwe dzięki obserwacji uczestniczącej i ukrytej mieszkańców przemierzających się na obszarze miasta.

Obiektem moich zainteresowań jest nie tyle poznanie systemu znaczeń, lecz tego jak kreowana jest przestrzeń znaczeń przez mieszkańców. W tym przypadku można mówić o pewnym sprzężeniu zwrotnym między jednostką jako nośnikiem informacji i przestrzenią miasta, którą jako taki nośnik można także potraktować. Człowiek bowiem jako istota społeczna jest kreatorem przestrzeni miejskiej, lecz także występuje tutaj sprzężenie zwrotne, gdyż akulturacja jednostki społecznej zachodzi na obszarze tejże przestrzeni. Odwołując się do pierwszego paragrafu w tym rozdziale zauważyć można, że jednostka internalizuje znaczenia zawarte w przestrzeni miejskiej, lecz także znaczenia te w niej obiektywizuje.

Tworzenie się przestrzeni znaczeń nie jest jednakże czymś oczywistym i wynikającym tylko z działania intencjonalnego. W przypadku elementów architektonicznych można powiedzieć, iż nie są one zazwyczaj tworzone jako elementy mające coś komunikować, lecz są to elementy przede wszystkim funkcjonalne.¹²¹ W przypadku małej architektury, takiej jak chociażby ławki ustawiane przez mieszkańców (czy dzięki decyzjom administracyjnym), ich rolą nie jest przenoszenie informacji, lecz mają pewne funkcje, służą bowiem pewnej formie rekreacji mieszkańców. Z drugiej strony pomnik osoby ważnej dla żyjącej przed laty społeczności, może dla dzisiejszych mieszkańców nie znaczyć tego, co było intencją jego twórcy. Jak pisze Eco, elementy architektoniczne są komunikatami, a więc częścią przestrzeni znaczeń w momencie, gdy je rozpoznajemy, gdy odczytujemy, dekodujemy funkcje, jakie mają pełnić. *W tym sensie korzysta-*

¹²⁰ Por. Krzysztof Bierwiaczonek, Tomasz Nawrocki *W cieniu Wojaczka: Przestrzeń miejska Mikołowa w oczach jego mieszkańców*. (w:) red. Andrzej Majer, Paweł Starosta *Wokół socjologii przestrzeni*, wyd. UŁ, Łódź 2004, s. 129-131.

¹²¹ Umberto Eco *Nieobecna...* dz. cyt., s. 199.

nie z architektury (...) jest możliwe nie tylko dzięki potencjalnym funkcjom obiektów, lecz przede wszystkim dzięki ich znaczeniom, które skłaniają nas do ich funkcjonalnego użycia...¹²²

Jednakże przestrzeń znaczeń to nie tylko przestrzeń architektoniczna. Kategorie wyróżnione przez Lyncha, czy archetypy przestrzenne wzmiankowane w pierwszym rozdziale także do tego wymiaru przestrzeni społecznej należą. Kategorie semiotyczne powstają dzięki rutynie dnia codziennego, dzięki codziennemu stykaniu się z tymi samymi lub podobnymi bodźcami znajdującymi się w fizycznej przestrzeni dostępnej jednostce społecznej. Założyć można, że percepcja pewnego typu elementów przestrzeni miejskiej zależeć może zarówno od miejsca zajmowanego przez jednostkę w strukturze społecznej i jej partycypacji w życiu kulturalnym miasta, jak i od czasu przebywania w danej przestrzeni. Nie wszystkie bowiem znaczenia z tej przestrzeni przyjmowane są jednocześnie i w ten sam sposób przez różne kategorie społeczne.

Aby można było mówić o przestrzeni znaczeń, trzeba przede wszystkim wyróżnić nośniki tych znaczeń i sposób ich przekazywania między jednostkami czy grupami społecznymi. Znaczenia odnoszące się do przestrzeni społecznej miasta zapisywane mogą być w różnego typu komunikatach. Wydaje się, że najbardziej naocznym nośnikiem jest typ architektury i układ urbanistyczny, ale także wszelkiego rodzaju projekty czy studia i plany zagospodarowania przestrzennego, gdzie w formie symbolicznej zapisywane są znaczenia odnoszące się do układu urbanistycznego. Także przekaz symboliczny dotyczący przestrzeni miasta zawarty jest w mediach takich jak prasa, radio, telewizja, Internet itp. Również media należałoby włączyć do nośników znaczeń przestrzeni miejskiej, a w końcu także pamięć jednostkową i zbiorową odnoszące się do miejskiej przestrzeni znaków trzeba by uznać jako jej nośnik. W ostatnim przypadku może to być jedyny nośnik niektórych znaczeń, np. lokalnych nazw miejscowych, podkreślających tożsamość zbiorowości terytorialnej z danym miejscem, przekazywanych na drodze bezpośrednich interakcji.

Dalsze istotne w tej analizie rozróżnienie, to oddzielenie w *signifié* i *signifiant*. Pierwsze z tych pojęć odnosi się do obiektu, który jest oznaczany, drugie do tego, co jest znaczące, czyli najczęściej do używanego w danej kulturze pojęcia.¹²³ W kulturze każdy znak jest wpleciony w system innych znaków i w ten sposób inne znaki mogą odnosić się do niego, jak i sam może coś oznaczać. Obie te formy mogą być różne dla

¹²² Umberto Eco *Nieobecna...* dz. cyt, s. 203.

¹²³ Por. Berndt Hamm *Wprowadzenie...* dz. cyt, s. 187-188.

różnych kategorii społecznych. Obiekt znajdujący się w przestrzeni miasta może dla jednych osób mieć inne *signifié*, np. cmentarz żydowski, dla pewnych kategorii będzie porównywany z innym obiektem, w tym przypadku z cmentarzem katolickim. Z drugiej strony określenie tego cmentarza jako kirkut (*signifiant*) dla części osób może być niezrozumiałe.

Tworzenie się przestrzeni znaczeń ma więc jakby dwa aspekty. Jest to bowiem kreowanie pewnych obiektów umiejscawianych na terenie miasta, jak również jest to tworzenie pojęć z nimi związanych. Istniejące obiekty mogą być w różny sposób interpretowane, jak również mogą być przez społeczność lokalną czy pewne kategorie osób reinterpretowane. Mogą być im nadawane nowe znaczenia nie mające bezpośrednich konotacji z istniejącymi do tej pory.

Miasto jednak nie jest zazwyczaj agregatem przypadkowych obiektów, posiadających różne i dowolne znaczenia. O tym, które z elementów znaczących będą powielane, a które ulegną zapomnieniu, czyli zostaną wydalone z pamięci zbiorowej mieszkańców, decydować będzie ich umiejscowienie w lokalnym systemie znaczeń. Ze względu na silną dyfuzję kulturową typową dla społeczeństwa, coraz silniej dominowanego przez kulturę masową można założyć, że nowe znaczenia wnoszone przez *mass media* wypierać będą znaczenia tworzone przez członków lokalnych społeczności oraz międzypokoleniową transmisję znaczeń na rzecz transmisji poziomej w obrębie jednego pokolenia. Przy takim założeniu można spodziewać się różnic w postrzeganiu i interpretowaniu przestrzeni miasta w przypadku różnych kohort wiekowych.

Odwołanie się tylko do kultury masowej byłoby jednak uproszczeniem, gdyż w przypadku przestrzeni konkretnego miasta można mówić o specyficznych dla niej znaczeniach czy układach znaczeń podkreślających jego specyfikę. Co więcej pewne elementy znaczące mogą występować w niektórych tylko obszarach miasta, poprzez co samo miasto będzie pewną mozaiką różnych znaczeń. Tutaj pojawiają się dwa istotne pytania, a mianowicie: *W jaki sposób rozprzestrzeniają się w przestrzeni miasta pewne znaczenia?* oraz *Dlaczego rozprzestrzeniają się one w ten sposób?* Odpowiedź na te pytania byłaby tu więc odpowiedzią na to, w jaki sposób kreowana jest miejska przestrzeń znaczeń.

W badanym przeze mnie mieście, jakim jest Częstochowa istotne byłoby określenie sposobu rozprzestrziania się znaczeń związanych ze sferą sacrum, a w szczególności odnoszących się do kultu maryjnego i obiektu jakim jest klasztor jasnogórski. Z jednej strony ważne byłoby określenie jakiego typu obiekty związane z tą sferą roz-

przestrzeniają się w przestrzeni miasta, a z drugiej także jakie znaczenia przypisywane są im przez samych mieszkańców, czy szerzej użytkowników przestrzeni miasta, gdyż znaczącymi aktorami w tej przestrzeni są także pielgrzymi.

Znaczenia związane z przestrzenią miejską rozchodzą się dzięki różnym kanałom w sieci interakcji między nadawcami i odbiorcami pewnych informacji, czyli znaków. Jednakże żeby dany przekaz mógł być zrozumiały, konieczne jest posiadanie tego samego kodu przez nadawcę, kodującego informacje i odbiorcę te informacje dekodującego. Kanałem przekazu może być zarówno architektura, tradycyjne media, układ urbanistyczny, legenda miejska czy też przestrzeń Internetu. Jak zauważa B. Hamm kod, którym posługują się nadawcy i odbiorcy zależy od kultury, która generuje zarówno sposoby oznaczania przestrzeni jak również zasady interpretacji znaczeń.¹²⁴ Samo posiadanie odpowiednich kodów, dzięki którym można zapisywać, odczytywać i interpretować znaczenia zależy od socjalizacji, co powoduje, że kody te są różne dla różnych warstw czy kategorii społecznych, gdyż w różnych warstwach społecznych przebieg socjalizacji jest zgoła odmienny.¹²⁵

Przyjąć można, iż użytkownicy przestrzeni miasta mogą powielać pewne znaki, czyli informacje nie zdając sobie sprawy z ich znaczenia przypisywanego przez innych użytkowników. Na wybór przez mieszkańca danego projektu domu wpływać może reklama pewnego stylu architektonicznego, jednakże jego właściciel nie musi mieć pojęcia o stylu architektonicznym, według którego będzie on zbudowany. Niekiedy pewne znaczenia zawarte w architekturze miejskiej odczytywane mogą być przez historyków, architektów, np. w zrujnowanych czy ubogich dzielnicach miasta, gdzie ich mieszkańcy nie są świadomi tego, jakie znaczenie one posiadają dla dziedzictwa kulturowego miasta.

Skoro w ujęciu semiotycznym kulturę traktować można jako sumę kodów dostępnych dla wszystkich członków danego społeczeństwa czy lokalnej społeczności¹²⁶, to z drugiej strony dostęp do tych kodów nie jest dla wszystkich jednakowy. Przystawianie kodów zależy, jak wspomniałem wyżej od przebiegu procesu socjalizacji (w tym miejscu bardziej adekwatnym terminem byłaby akulturacja, czyli proces wdrażania się w kulturę własnej społeczności). Jednakże każdy kod zbudowany jest z zespołu znaków. Tak więc przyjęcie danego kodu to przyjmowanie szeregu znaków potrzebnych do

¹²⁴ B. Hamm *Wprowadzenie...* dz. cyt., s. 188 i dalsze.

¹²⁵ Tamże, s. 190.

¹²⁶ B. Hamm *Wprowadzenie...* dz. cyt., s. 195

tego, by interpretować, denotować i internalizować inne znaki. Kod kulturowy można by więc traktować jako *wąskie gardło* socjalizacji, gdyż tylko dzięki posiadanym kodom możemy przyjmować nowe znaczenia. W miarę jak je przyjmujemy *gardło* to się poszerza i jednostka społeczna jest w stanie interpretować coraz więcej zjawisk ze sfery semiotycznej, czyli z przestrzeni znaczeń, w jakiej się znajduje.

B. Hamm zakłada, iż istnieje ścisła korelacja między *dystansem społecznym* i *dystansem kodów*; *im większy jest dystans społeczny, tym mniejszy jest prawdopodobnie zasób wspólnych znaków w obu kodach*.¹²⁷ Tego typu hipoteza mogłaby być zweryfikowana empirycznie, jednakże pozytywne jej zweryfikowanie nie dawałoby jeszcze odpowiedzi na pytanie o to, jak znaczenia w przestrzeni się rozprzestrzeniają. Rozprzestrzenianie to zależy na pewno od struktury społecznej, gdyż znaczenia rozchodzą się dzięki sieci interakcji zależnych tejże struktury. Lecz informacja kulturowa rozchodzi się także dzięki mediom, które poprzez ujednoczenie przekazu, przesyłają identyczne treści dla wszystkich odbiorców. W tym przypadku od socjalizacji jednostki przebiegającej w określonym środowisku społecznym oraz w określonej subkulturze zależec będzie w jaki sposób będzie ta jednostka interpretowała przekazywane informacje, jak również jakie media (zarówno typ mediów, jak i oferowane programy, kanały, fragmenty przekazów) będzie ona wybierała. Mimo filtru kulturowego, narzuconego w toku socjalizacji, jednostka może przyjmować te same znaczenia i kody co jednostka, wobec której istnieje znaczny dystans społeczny. Przykładem może być tutaj chociażby prasa lokalna, która czytana może być zarówno przez przedsiębiorcę, prezydenta miasta, jak i bezrobotnego.

Kod kulturowy można tu traktować jak filtr w tym znaczeniu, że przyjmowane znaczenia mogą podlegać pewnej selekcji, terminy czy relacje niezrozumiałe dla jednych osób ze względu na niższe kompetencje kulturowe mogą być oczywiste dla innych. Odbierany przekaz może być więc zniekształcany w trakcie jego odczytywania. N. Luhmann na określenie nowych symboli podstawianych za te, które istniały do tej pory w przekazie kulturowym, używa pojęcia *mutacja symboliczna*¹²⁸. Jeżeli ta mutacja symboliczna zależna jest od miejsca w strukturze społecznej, to coraz większa rola środków masowego przekazu w socjalizacji nie tylko wtórnej, ale także pierwotnej, niwelować powinna dystanse kodów, co z kolei (przyjmując założenie Hamma) powin-

¹²⁷ Tamże, s. 196

¹²⁸ Jonathan Turner *Struktura...* dz. cyt, s. 76.

no także przyczyniać się do spłaszczenia struktury społecznej. Jednakże ten wpływ mass mediów istotny jest przede wszystkim w sferze czasu wolnego.

Na kształtowanie się struktury społecznej w przestrzeni miejskiej w większej mierze znaczenie ma poziom wykształcenia jednostek, czyli edukacja, w trakcie której przyjmuje ona specyficzne treści kulturowe niedostępne na ogół dzięki kulturze masowej, jak również jej przynależność do struktury zawodowej. Czas pracy jest też bowiem istotny jeżeli chodzi o proces przyjmowania znaczeń w różnych subkulturach kształtujących się w zakładach pracy. Jeżeli zaś chodzi o czas wolny, może być on różnie wykorzystywany przez mieszkańców, ze względu na różne kompetencje kulturowe pozwalające lub nie pozwalające uczestniczyć w różnych przejawach życia kulturalnego miasta. Pod pojęciem życia kulturalnego rozumiem tutaj bierne i aktywne uczestnictwo w różnego typu rozrywce (festyn, teatr, kino, wydarzenia sportowe) jak i posiadanie własnego hobby, które może być uwidaczniane na terenie miasta, czy też podejmowanie różnego typu działalności społecznej, dzięki której jednostka może intencjonalnie lub nieintencjonalnie propagować pewne idee.

Środki masowego przekazu, przedstawiające treści globalne nie związane z przestrzenią lokalną, a więc także z przestrzenią konkretnego miasta lub prezentujące je tylko w sposób wrywkowy, fragmentaryczny mogą przyczyniać się do wyalienowania jednostki z miejskiej przestrzeni znaczeń, co z kolei przyczyniać się może do słabszej identyfikacji jednostki z przestrzenią miasta. Dlatego też w kreowaniu przestrzeni znaczeń miasta istotny wpływ mają lokalne media, jak również (a w przyszłości być może przede wszystkim) Internet integrujący w swej przestrzeni równe typy mediów (multimedia). O ile bowiem na obszarze miasta może działać kilka dzienników czy tygodników, jeżeli chodzi o prasę lokalną, niewielka liczba lokalnych rozgłośni radiowych czy telewizji kablowych, to Internet daje możliwość łatwego i szybkiego kreowania informacji dotyczących własnego miasta przez jego mieszkańców. Medium to też zdaje się pochłaniać media tradycyjne, czego przejawem jest pojawianie się stron internetowych poszczególnych gazet serwujących informacje on-line, z wyprzedzeniem w stosunku do tych ukazujących się w formie papierowej.

Wydaje się, że wraz z urbanizacją paradoksalnie znaczenia zamieszkiwanej przez człowieka przestrzeni stają się mniej istotne ze względu na powstające nowe media, początkowo prasę, później telefonię, radio, telewizję i w końcu Internet. Architektoniczne formy, które w społecznościach tradycyjnych były nośnikami informacji, w społeczeństwie przemysłowym i poprzemysłowym tę funkcję zatracają. Kamienice ro-

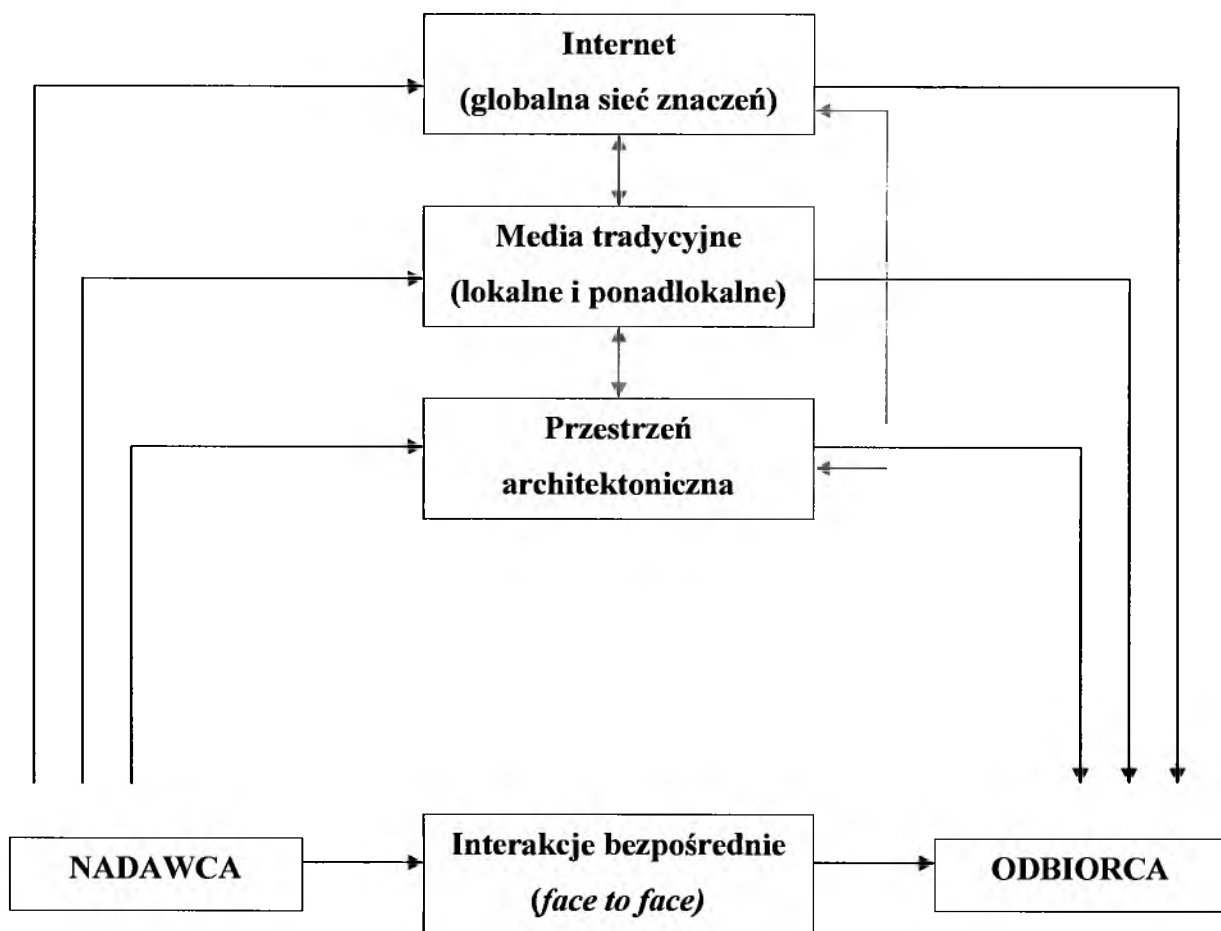
botnicze, bloki z wielkiej płyty do których rozwoju przyczyniła się szkoła Bauhausu, charakteryzujące się prostotą architektoniczną, są tego znamienitymi przykładami. I chociaż z drugiej strony rozwój urbanistyczny sprzyja pojawianiu się nowych, różnorodnych form architektonicznych, ich znaczenia odczytywalne są dla mniejszej części społeczeństwa niż we wcześniejszych epokach. Co więcej, fizyczna przestrzeń miejska jest też zawłaszczana przez inne media, afisze, reklamy, w szczególności duże billboardy czy też reklamówki pojawiające się na remontowanych zabytkowych budynkach, zmieniając całkiem pejzaż semiotyczny miasta¹²⁹.

Wydaje się więc, iż przestrzeń miasta traci swoją funkcję nośnika znaczeń na rzecz innych mediów obecnych w życiu człowieka. Można by powiedzieć, że media mające swój substancjalny, fizyczny charakter ulegają tym, które mają większą zdolność przystosowawczą, a więc mogą w łatwiejszy sposób ulegać przekształceniom tak, by wpasowywać się w globalny i lokalny układ kulturowy, w szczególności ulegają mediom wirtualnym, które pozbyły się owego substancjalnego balastu.

Tworzenie przez jednostki i społeczności przestrzeni znaczeń można by więc przedstawić na schemacie takim, jak poniższy:

¹²⁹ W dość dramatyczny sposób opisuje zawłaszczanie przestrzeni miejskiej przez reklamę Naomi Klein w pozycji *No logo*, Świat Literacki, Izabelin 2004, s. 55- 60.

Schemat 4. Wytwarzanie przestrzeni znaczeń dzięki nośnikom informacji.



Źródło: Opracowanie własne za podstawie przyjętych założeń teoretycznych.

W powyższym schemacie przedstawiłem Internet jako medium odrębne od innych mediów tradycyjnych, przez które tutaj rozumiem przede wszystkim prasę, radio i telewizję, gdyż w globalnej sieci Internetu nie da się określić go jako medium lokalnego czy ponadlokalnego. Użytkownik tego medium może mieć bowiem wpływ na to, czy wybiera treści (strony internetowe) dotyczące spraw lokalnych czy globalnych, jakiego nie ma wybierając te lub inne czasopismo, stację radiową czy kanał telewizyjny. Media tradycyjne są zdefiniowane przez swoją formę jako dotyczące problemów lokalnych lub ponadlokalnych.

Przestrzeń architektoniczną tutaj także można traktować jako medium, w którym zapisane są pewne znaczenia, mogące mieć wpływ na lokalne, a czasem ponadlokalne media tradycyjne i vice versa, jednakże nie jest to wpływ bezpośredni. Każdy przekaz wychodzi bowiem od nadawcy, jakim zawsze jest człowiek czy grupa społeczna, np. zespół redakcyjny lub grupa dyskusyjna w Internecie i trafia przez te media do określo-

nych odbiorców. Przestrzeń architektoniczna staje się dla jej użytkowników w coraz mniejszym stopniu przestrzenią znaczącą ze względu na innego typu media, zaś tradycyjne media w coraz większym stopniu tracą na znaczeniu wobec globalnej sieci Internetu, mogącego także służyć jako medium dotyczące spraw lokalnych. Ponadto tradycyjne media są wyspecjalizowane, każde z nich ma swych specyficznych odbiorców, czego przyczyną jest społeczne różnicowanie się społeczności. *Uczestniczenie w życiu grup społecznych pociąga za sobą konieczność posiadania odpowiednich źródeł informacji. (...) Powstają w rezultacie odmienne obszary informacji, które odpowiadają wymaganiom poszczególnych zbiorowości.*¹³⁰

Przestrzeń publiczna miasta jest też zawłaszczana przez skomercjalizowane komunikaty reklamowe, tym samym wymiar przestrzeni znaczeń w obrębie miasta jest prywatyzowany. Wobec tego typu praktyk publiczna przestrzeń mediów, kompensuje potrzebę działania w fizycznej przestrzeni publicznej. Można by tu wysunąć konkluzję, iż media ze względu na swoją atrakcyjność jako nośniki znaczeń deklasują realną przestrzeń miasta, wobec czego można się spodziewać coraz słabszej identyfikacji z miastem i znaczeniami wpisanymi w jego architekturę wśród mieszkańców z nich korzystających.

¹³⁰ Aleksander Wallis *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*, PIW, Warszawa 1971, s. 97.

3. Integracyjne i kulturotwórcze funkcje miasta

3.1. Socjotwórcze funkcje miasta w procesie kształtowania się społeczności miejskiej

W relacji człowiek i zamieszkiwana przez niego przestrzeń ważną kwestią jest to, w jaki sposób przestrzeń ta kształtuje znajdującą się w niej zbiorowość. Problem związany z pojęciami zbiorowości i społeczności miejskiej¹³¹ jest istotny nie tylko z tego względu, że w miastach więzi społeczne są mniej wyraźne, relacje sąsiedzkie zanikają, lecz także dlatego, że w miarę rozrastania się zbiorowości, społeczności mogą się rozpadać, a tożsamość z miejscem ogranicza się do poszczególnych dzielnic miasta. Dotyczy to także enklaw, czy tworzonych w jego obrębie gett przez społecznie i kulturowo odmienną ludność koncentrującą się w jego szczególnych obszarach.

Tworzenie się kulturowo i społecznie odrębnych zbiorowości miejskich idzie w parze ze wzrostem urbanistycznej heterogeniczności przestrzeni miejskiej, szczególnie gdy jest mowa o miastach w społeczeństwach przemysłowych i poprzemysłowych, określanych także mianem społeczeństw informacyjnych. Nawet jeśli w miastach dużych, rzeczywiste więzi między mieszkańcami się osłabiają i rozpadają, to jednak pozostaje problem istnienia tych więzi i społeczności miejskiej w świadomości mieszkańców.

Mamy tu więc do czynienia z dwoma kwestiami: poczuciem identyfikacji mieszkańców z zamieszkiwanym miastem, jako zaludnionym obszarem wypełnionym relacjami pomiędzy jednostkami oraz utożsamianiem się z samą zbiorowością. Istnienie miasta nie jest oczywiście możliwe bez zamieszkującej go ludności, jednakże w świadomości mieszkańców miasto i mieszkańcy to mogą być dwie różne i odmiennie oceniane kategorie. Poza tym we współczesnych społeczeństwach granice miast nie są tak wyraźne jak były w epoce gwałtownego uprzemysławiania. Dotyczy to w szczególności miast, które rozrastając się administracyjnie, włączają w swój obręb położone w sąsiedztwie tereny wiejskie. Jak pisze A Sadowski *Nadal miasta i wsie stanowią ważne źródło tożsamości człowieka. Wprawdzie rozpadają się granice fizyczne miast, ale w społecznej świadomości ciągle istnieją granice wyznaczające miasta i wsie, które są*

¹³¹ O kwestiach odnoszących do społeczności miejskiej piszę także w rozdziale pierwszym.

ważną podstawą różnicowania przestrzeni oraz miejsca w niej człowieka. W obrębie miast i wsi dokonuje się odczytywanie siebie, a także doświadczanie innych.¹³²

Poczucie identyfikacji z miejscem to przywiązanie do określonego i zdefiniowanego przez jednostkę obszaru. Może to być zarówno miasto, rozumiane jako całość, nawet gdy człowiek nie jest świadomy jego granic administracyjnych, lub dzielnica, wyróżniająca się pod względem funkcjonalnym, architektonicznym czy społecznym. W tym miejscu pojawia się kolejny problem związany z czymś, co można by określić mianem lokalnego patriotyzmu, sprowadzonego do poziomu dzielnicy, który może się także przekładać na antagonizm w stosunku do innych obszarów miejskich. Dzielnice miasta, są bardziej sprzyjające tworzeniu się lokalnych społeczności, gdyż rzutuje na to właśnie skala wielkości.¹³³ Tworzenie się silnych więzi z miejscem, szczególnie w homogenicznych zbiorowościach konkretnych dzielnic prowadzić może do dezintegracji społeczności miejskiej w skali miasta jako całości. Z drugiej strony, w przypadku społeczności, które w miastach trwały od wieków, proces gwałtownej urbanizacji albo doprowadzał do ich rozpadu, albo tereny dawnych miast, stanowiące później już tylko konkretne dzielnice stawały się gettem, zamieszkiwanym często przez spauperyzowanych mieszkańców. Tym samym dawni mieszczaństwo, którzy jako stan w epoce przedindustrialnej wyróżniali się na tle innych kategorii społecznych, przestają być w mieście przemysłowym wyodrębniającą się kategorią, ze względu na napływającą ludność, głównie z terenów wiejskich. Niemniej jednak poczucie tożsamości w obrębie samego miasta może dotyczyć jego jako całości, jak również w odniesieniu do zamieszkiwanych dzielnic.

Wyróżnić można kilka typów dzielnic, biorąc pod uwagę społeczną integrację. Dzielnice podmiejskie, które włączane są do miast jako wcześniej funkcjonujące wsie, słabiej zurbanizowane mogą być bardziej trwałymi społecznościami lokalnymi, niż dzielnice zurbanizowane, w których zachodzi częstsza migracja mieszkańców. Dzielnice będące wielkimi zespołami mieszkaniowymi mają względnie krótką historię. Mieszkańcy zamieszkują w nich niedługi okres czasu, przez co stają się one miejscami, w których zbiorowość może być mniej ze sobą zintegrowana. Więzi sąsiedzkie w dużych jednostkach mieszkaniowych są więc słabsze. Można tutaj dodać, że nawet

¹³² Andrzej Sadowski *Socjologia miasta – socjologia zbiorowości ulokowanej w przestrzeni miejskiej*. (w:) red. Andrzej Majer, Paweł Starosta *Wokół socjologii przestrzeni*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 23.

¹³³ Por. Zbigniew Rykiel *Miasto jako miejsce a przemiany jego architektury, symboli i świadomości terytorialnej mieszkańców* (w:) red. Andrzej Majer, Paweł Starosta *Wokół socjologii przestrzeni*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 70 i dalsze.

styczność przestrzenna jest w nich słabsza niż wśród sąsiadów przedmieść dostrzegających się chociażby w otoczeniu domu. Dodatkowo, jeżeli na obszarze tego typu dzielnic nie ma odpowiedniej infrastruktury, gdzie mieszkańcy tej dzielnicy mogliby ze sobą spędzać czas, wytworzenie się społeczności lokalnej może być bardzo trudne.

Na kształtowanie się społeczności w przypadku dzielnic wpływ mają różnego typu instytucje, zarówno tradycyjne (takie jak kościół, jeżeli obszar parafii pokrywa się z obszarem dzielnicy), jak i typowe dla społeczeństwa nowoczesnego organizacje i stowarzyszenia. Tego rodzaju instytucje, o czym szerzej piszę w kolejnym paragrafie, także regulują uczestnictwo mieszkańców w życiu społecznym dzielnicy. Istnienie różnego typu zrzeszeń jest zresztą wyznacznikiem miejskiego stylu życia i współczesnego społeczeństwa, co odróżnia społeczności miejskie od tradycyjnych wspólnot. Jak pisze W. Świątkiewicz *Cechą społeczności tradycyjnych jest (...) koncentryczne uporządkowanie struktur społecznych z rozbudowanymi układami kontroli społecznej wymuszającymi podporządkowanie się społeczności i jednostek dziedzicznym, znanym i cenionym normom i wzorcom postępowania, traktowanym jako wyznaczniki trwania w kulturowej tożsamości.*¹³⁴

Spółeczność tradycyjna jest społecznością zamkniętą, także na wpływy kulturowe z zewnątrz. W społeczeństwach, w których jest wolny dostęp do środków masowego przekazu, a więc do kultury masowej, tego typu społeczności zanikają. Ich miejsce zajmują zbiorowości, w których tworzą się społeczności o charakterze zrzeszeniowym. Więzy społeczne są tutaj słabsze, chociażby ze względu na dobrowolność udziału w tego typu społecznościach. Kształtowane więzi w przestrzeni społecznej miasta są więc wytworem mieszkańców miast dokonujących swych indywidualnych wyborów. *W przeszłości wieś obdarzała swoich mieszkańców więziami typu wspólnotowego, bez możliwości dokonywania wyborów. Miasta z racji większej złożoności struktur oraz większej heterogeniczności społecznej i kulturowej historycznie wcześniej i w szerszym zakresie stwarzały mieszkańcom możliwości wyboru i kształtowania więzi zrzeszeniowych, szczególnie w postaci uczestnictwa w instytucjach i organizacjach społecznych. (...) Ani nadmiar więzi typu wspólnotowego, ani zrzeszeniowego nie zapewniał trwałego ładu stosunków międzyludzkich w*

¹³⁴ Wojciech Świątkiewicz *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*, Katowice-Wrocław 1997, s. 66

*poszczególnych typach miast i wsi.*¹³⁵ Dokonywanie wyborów odnosić można w tym ujęciu zarówno do korzystania z dóbr jak i istniejących wzorów kulturowych, które narzucane były przez tradycję.

Można powiedzieć, że rozpad społeczności typu wspólnotowego w epoce społeczeństw przemysłowych wiązał się z dwiema kwestiami. Z jednej strony miasta stawały się coraz większe zarówno obszarowo, jak i skupiały coraz większą liczbę ludzi, którzy wobec siebie stawali się obcy. Mieszkańcy miasta stawali się więc anonimowym tłumem. Z drugiej strony towarzyszący uprzemysłowieniu silny podział pracy powodował tworzenie się na terenie miast nowych społeczności, związanych nie tyle z miejscem zamieszkania, co z dużymi zakładami pracy: fabrykami, hutami czy kopalniami, chociaż najczęściej dla tego typu społeczności wydzielane były specjalnie dzielnice robotnicze. Podział pracy prowadził także do silniejszej segregacji w przestrzeni miasta różnych kategorii społecznych i poniekąd wiązał się on z podziałem klasowym czy klasowo-warstwowym.

Warto tu jednak zauważyć, że sama industrializacja dawała także możliwość integracji osób pracujących w danym zakładzie pracy. Zakład pracy stawał się także miejscem tworzenia się więzi społecznych i choć były to więzi typu zrzeszeniowego, nie tak silne jak więzi wspólnotowe, wynikające z „zasiedzenia” w zamieszkiwanej przestrzeni. Skoro jednak w społeczeństwie poprzemysłowym ani miejsce zamieszkania, często zmieniane, ani miejsce pracy także niestałe, nie dają podstaw do tworzenia się więzi mieszkańców, pozostaje pytanie o to, jaki rodzaj działalności pozwalałby, albo nawet wymuszał tworzenie się społeczności. We wcześniejszych epokach miasto dawało poczucie bezpieczeństwa ze względu na swoje funkcje obronne, co także miało charakter więziotwórczy, w epoce przemysłowej to poczucie bezpieczeństwa dawało przedsiębiorstwo, będące zazwyczaj stałym miejscem pracy. Obecnie, gdy miasto nie pełni ani funkcji obronnych, ani nie zapewnia miejsca pracy, staje się ono mało atrakcyjne, przez co więzi z nim stają się słabsze.

Założyć tu też można, że jeżeli robotnicy rekrutowali się spośród ludności wiejskiej, osiedlających się wpierw na obrzeżach miast, a później w tworzących się dzielnicach robotniczych, ze względu na swą liczebność, tworzyli oni wpierw w miarę jednolitą zbiorowość. Takiej zbiorowości łatwiej było się ze sobą integrować niż rozproszonej terytorialnie klasie wyższej, czy średniej, w której silniejszy był

¹³⁵ Andrzej Sadowski *Socjologia miasta...* dz. cyt., s. 21.

indywidualizm. Ze względu na duże różnice klasowe, ale także obyczajowe te dzielnice robotnicze powstające zazwyczaj w najbliższym sąsiedztwie zakładów pracy były izolowane od reszty miasta.

Proces ten (tj. proces segregacji) jest jednym z procesów ekologicznych, opisanych przez twórców szkoły chicagowskiej. Chciałbym więc w tym momencie przedstawić ich krótką charakterystykę. Wyróżnione procesy odnosiły się przede wszystkim do kwestii związanych z migracją w przestrzeni miasta pewnych kategorii społecznych, np. osób przynależących do różnych grup etnicznych, posiadających różny status społeczno-ekonomiczny a także form działalności. Zmiany i ewolucja przestrzeni miasta ujmowane były właśnie poprzez analizę procesów ekologicznych, wśród których wyróżniano procesy *inwazji – sukcesji, segregacji, dyspersji i koncentracji*. Opisy te dotyczyły w początkowym okresie grup etnicznych a także kategorii społecznych, zróżnicowanych pod względem statusu ekonomicznego i wykształcenia.¹³⁶ Procesy te były analogiczne do tych, jakie biolodzy obserwowali w świecie przyrodniczym, w szczególności w przypadku formacji roślinnych.

Proces inwazji – sukcesji polega na tym, iż na obszarze zamieszkałym przez daną kategorię społeczną lub grupę etniczną, zaczynają napływać poprzez wykup mieszkań jednostki należące do innych kategorii czy grup społecznych. Proces ten zależy najczęściej od cen mieszkań i prowadzi do przemieszczania się kategorii społecznych o wyższym statusie społecznym na tereny bardziej atrakcyjne. Osoby posiadające niższy status zaczynają zajmować miejsce w przestrzeni zamieszkiwanej przez dotychczasowych mieszkańców i w końcu zaczynają na tym obszarze dominować, co oznacza sukcesję. Czasami proces jest odwrotny, gdy na przykład starówki dotychczas spauperyzowane zaczynają być zamieszkiwane przez osoby należące do wyższych klas społecznych.

Proces segregacji jest dość podobny, ale polega on na zamykaniu się pewnych kategorii społecznych w gettach na obszarze miasta, manifestując swoją odrębność kulturową i izolując się od reszty mieszkańców, co może oznaczać ich słabszą integrację z przestrzenią społeczną miasta i względnie trwałe zamykanie się w poszczególnych dzielnicach. *W osiedlach mieszkaniowych zamieszkiwanych wskutek*

¹³⁶ Szerzej procesy ekologiczne w przestrzeni miejskiej opisane są m.in. w pozycji Berndta Hamma *Wprowadzenie...* dz. cyt, s. 81 –101.

*segregacji wykształcają się subkultury obejmujące typowe urządzenia infrastruktury, zachowania i konflikty.*¹³⁷

Kolejny z opisywanych w literaturze procesów, to proces dyspersji oznaczający przenoszenie się poza obręb miasta zakładów przemysłowych jak również „centrów handlowych”.¹³⁸ Opisywany jest on głównie w kontekście form przestrzennych związanych z produkcją (przemysłem) i handlem. Związany jest z brakiem możliwości przestrzennego rozwoju zakładów i ekspansji w zabudowanej już przestrzeni. W szczególności w przypadku niedogodnych warunków topologicznych lub w sytuacji, jeśli wokół fabryk rozrastały się osiedla mieszkaniowe. Założyć tu jednak można, że proces ten może także dotyczyć przenoszenie się poza obszar najbliższych wobec zakładów pracy osiedli mieszkaniowych z tego samego powodu, tzn. jeżeli przestrzeń wokół rozrastających się fabryk jest zbyt mała, by pomieścić wystarczającą ilość pracowników, lub jeśli tereny te są ekologicznie zdegradowane.

Ostatni z wyróżnionych tu procesów, to proces koncentracji polegający na tym, iż w centrum miejskim następuje skupianie się w jednym miejscu instytucji związanych z usługami nowoczesnymi bankowością i ubezpieczeniami, które posiadają odpowiedni kapitał na wykup lokali w miejskim centrum.¹³⁹ W procesie tym kształtują się w centrum miasta dzielnice biurowe, które wymierają po godzinach pracy.

Wymienione wyżej procesy szczególnie widoczne są w miastach rozrastających się, jak i w takich, w których wyraźnie różnicuje się struktura społeczna. Efektem tego jest powstawanie różnic pomiędzy obszarami miasta, ze względu na zamieszkującą je ludność. O ile miasto jako całość staje się różnorodne, a lepiej sytuowani pod względem ekonomicznym mieszkańcy mogą zamieszkiwać bardziej atrakcyjne obszary, o tyle niektóre dzielnice stają się homogeniczne, co nie zawsze oznacza, że jest to zjawisko korzystne. Mogą być to dzielnice, w których co prawda występują w miarę silne więzi społeczne, ale są to dzielnice nieatrakcyjne, z wyraźną społeczną stagnacją. W niektórych przypadkach więzi z miejscem i lokalną zbiorowością mogą również się osłabiać.

Takie osłabienie więzi może występować zarówno wśród mieszkańców o bardzo wysokim statusie społecznym, gdzie przywiązanie do miejsca nie odgrywa dużej roli, ze względu na ciągłe migracje w kierunku bardziej atrakcyjnych obszarów, jak i wśród

¹³⁷ Berndt Hamm *Wprowadzenie...* dz. cyt s. 94.

¹³⁸ Tamże, s. 96.

¹³⁹ Tamże, s. 97.

osób należących do *underclass*, zamieszkujących miejsca, często dotknięte różnego typu problemami społecznymi, gdzie ze względu na swe bezpieczeństwo osoby te zamykają się we własnych mieszkaniach.

Z drugiej strony widoczne są zjawiska przeciwstawne wobec społecznej atomizacji na obszarze miast. Wspólne klatki schodowe, do których dostęp mają tylko sąsiedzi je zamieszkujący, czy tzw. osiedla za bramą przeznaczone dla osób o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym są wskaźnikami przynajmniej potencjalnie możliwych więzi społecznych. Wyznaczenie wyraźnych granic wobec zewnętrznego świata, nawet jeśli jest to proces narzucony, zaplanowany odgórnie dla mieszkańców tego typu miejsc, może sprzyjać tworzeniu się tożsamości miejsc, zarówno w odniesieniu do osiedla, czy bloku. Nie oznacza to oczywiście, że więzi pod wpływem konkretnych rozwiązań urbanistycznych czy architektonicznych muszą się pojawić.

Trudno jednak nie określić zbiorowości miejskiej jako społeczności. Szereg funkcji, jakie pełni wyraźnie nakreślone miejskie centrum, sprzyja tworzeniu się więzi z miastem. Zaznaczyć jednak trzeba, że także w dzielnicach tworzyć mogą się subcentra, co powoduje, że przebywanie w miejskim centrum przestaje być koniecznością. W ten sposób można zaproponować dwa dychotomicznie ujęte typy miast: miasta jako konglomeraty lokalnych społeczności istniejących w poszczególnych dzielnicach i miasta, w których zbiorowości terytorialne tworzą społeczność miejską jako całość. Takie przeciwstawienie jest określeniem typów idealnych w rozumieniu weberowskim, natomiast można mówić o pewnej skali bliskości w stosunku do miasta jako całości i dzielnicy, jako szczególnego obszaru, z jaką łączą mieszkańców szczególne więzi. Jednak nawet w przypadku silnych więzi z dzielnicą, mieszkańcy miast zawsze są związani funkcjonalnie z centrum, gdzie znajdują się ogólnomiejskie instytucje, szczególnie związane z samorządnością, czy też ośrodki kulturalne. Z drugiej strony przebywanie w miejskim centrum, związane z załatwianiem ważnych dla mieszkańców potrzeb, nie tylko spraw urzędowych, może różnie wyglądać w przypadku mieszkańców poszczególnych dzielnic. O ile w dzielnicach znajdują się subcentra handlowe, czy ośrodki rekreacyjne, kulturalne czy miejsca pracy, przebywanie w centrum nie musi być częste.

Da się więc wyróżnić trzy kategorie dzielnic w przestrzeni współczesnego miasta: dzielnice niedawno włączone w obszar miejski, funkcjonujące wcześniej jako oddzielne autonomiczne wioski, czy mniejsze miasta, w których istnieje relatywnie silna więź mieszkańców z tymi dzielnicami; dzielnice ulokowane na obrzeżach lub w

pewnym oddaleniu od centrum, w których wytworzyły się lokalne subcentra oraz dzielnice centralne, położone blisko śródmieścia wraz ze śródmieściem.

Podając problem współczesnej społeczności miejskiej zapytać należy też o to, czy jest możliwa sytuacja, gdy nie występuje społeczność miejska. Oczywiście takie pytanie odnosi się do koncepcji społeczności lokalnej (*lokal society*), jaka jest przeciwstawiana zbiorowości terytorialnej (*community*). W tym drugim przypadku mówimy o zbiorowości, która jest słabiej zintegrowana, między jej mieszkańcami więzi społeczne są niewyraźne.¹⁴⁰ Na kształtowanie się społeczności lokalnej wpływa kwestia „tożsamości ludzi” czyli tożsamość wynikająca ze świadomości, z odpowiedzi na pytanie kim jestem oraz „tożsamości miejsc”, czyli tożsamości wynikającej z nadawania znaczeń w mniejszej lub większej mierze abstrakcyjnej przestrzeni.¹⁴¹

Nadmienić tutaj należy także rolę elit w kształtowaniu przestrzeni. Społeczności lokalne, przeciwstawiane zbiorowościom, aby mogły posiadać własną tożsamość, potrzebują liderów, którzy wyraźnie określają odrębność danej społeczności. Paradoksalnie przeciwnie wobec ogółu mieszkańców, to właśnie elity zazwyczaj są mniej związane z miejscem zamieszkania. Są bardziej kosmopolityczne i ich członkowie w łatwiejszy sposób podejmują decyzję o migracji w inny obszar miasta, kraju czy świata. Jak pisze Zygmunt Bauman w *przeszłości, tak jak i dziś zamożne elity władzy zawsze przejawiały bardziej kosmopolityczne skłonności niż reszta okolicznej ludności; przez cały czas starały się one tworzyć własną kulturę, która niewiele robiła sobie z granic stanowiących dla pospólstwa; miały one więcej wspólnego z elitami żyjącymi poza granicami ich własnego kraju, niż z resztą ludności zamieszkujących w jego granicach.*¹⁴²

Na obszarze miast trwa także, o czym wspominałem wyżej, proces segregacji, co powoduje, że tworzą się odrębne zbiorowości, przy czym, zgodnie z przyjętymi powyżej założeniami, zbiorowości tworzone przez biedniejsze warstwy powinny być bardziej zintegrowane i powinny tworzyć wyraźniejsze społeczności lokalne. Tak więc współczesne miasto rozwarstwia się na obszary względnie biednych społeczności i bogatych zbiorowości terytorialnych. Identyfikowanie się elit z *globalną wioską*, która wytworzyła ponadlokalną sieć internetu wiąże się z jeszcze jedną koncepcją społeczeństwa, którą M. Castells określił mianem społeczeństwa sieciowego. W tym

¹⁴⁰ Por. Bohdan Jałowiecki, Marek S. Szczepański *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Tychy 2002, s. 18.

¹⁴¹ Tamże, s. 23 - 30

¹⁴² Z. Bauman „Globalizacja”, PIW Warszawa 2000

przypadku występują trzy poziomy struktury tego społeczeństwa: mikrospołeczność informacyjna, społeczeństwo informacyjne i globalne społeczeństwo informacyjne.¹⁴³

Mikrospołeczność informacyjną L. Haber definiuje jako niewielki zbiór społeczny, którego *granice liczebności określa miejsce lokalizacji – firma, organizacja, instytucja, osiedle, dzielnica, miasto, region itp. Występuje możliwość ich identyfikacji jako członków grup, organizacji, pracowników firm-instytucji, społeczności lokalnej. (...) Występujące więzi informacyjne mogą mieć charakter instytucjonalny z racji wykonywanych zawodów, jak również osobisty, wynikający z własnych preferencji.*¹⁴⁴ Z tak zdefiniowaną społecznością, czy mikrospołecznością informacyjną wiążą się dwa problemy. Po pierwsze struktura i stan liczebny tej społeczności nie musi pokrywać się ze strukturą i liczebnością społeczności lokalnej, której nie wszyscy członkowie mają dostęp do nowoczesnych technologii. Drugi problem wiąże się z trwałością owych społeczności informacyjnych. Jeżeli więzi mają charakter instytucjonalny, wynikający z wykonywanych zawodów czy innych funkcji społecznych pełnionych w danej społeczności (lub zbiorowości terytorialnej), wówczas więzi tworzone w społeczności informacyjnej mogą nakładać się na więzi osobiste np. w społeczności instytucji, w których dane jednostki pracują. Można powiedzieć, że nowoczesne technologie, dzięki możliwości szybszego i częstszego kontaktowania w tym przypadku zacieśniają te więzi. Jednak gdy więzi w społecznościach informacyjnych wynikają z własnych preferencji, społeczności tego typu wydają się być nietrwałe, ponieważ wolność wyboru pozwala na wiązanie się z różnego typu społecznościami informacyjnymi, dostępnymi za pośrednictwem sieci internetu.

W społeczeństwie sieciowym jednostka tworzy wokół siebie sieć kontaktów, niezależnie od miejsca zajmowanego w fizycznej przestrzeni. To zaś oznacza, że w tego typu społeczeństwach, określanych również jako informacyjne, lokalne społeczności tracą na znaczeniu, ponieważ na znaczeniu traci terytorium, fizyczna przestrzeń, kurcząca się dzięki nowym technologiom. Jednakże trudno byłoby przyjąć, że w społeczeństwie tym jednostki żyć będą jedynie w rzeczywistości wirtualnej. Bezpieczniej byłoby założyć dualną strukturę tego społeczeństwa z sieciowymi, informacyjnymi i nietrwałymi społecznościami, które możliwe że staną się

¹⁴³ Lesław H. Haber *Poznawcze aspekty badań nad społecznością informacyjną (w:) Mikrospołeczność informacyjna na przykładzie miasteczka internetowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*, Wyd. AGH, Kraków 2001, s. 46-48

¹⁴⁴ Tamże, s. 46

atrakcyjniejsze od tworzących się wielkich zbiorowości terytorialnych oraz małych społeczności lokalnych istniejących w przestrzeni miast.

W ujęciu sieciowym zakłada się, że terytorium pełni coraz mniejszą rolę w tworzeniu się lokalnych społeczności, a funkcje te przejmują środki komunikacji. W ten sposób społeczność lokalna staje się „społecznością osobistą”, tworzoną wokół własnej osoby, natomiast wspólnoty przenoszą się z przestrzeni pierwotnej do prywatnej przestrzeni domu i mieszkania.¹⁴⁵

Warto tu zadać pytanie, czy nadal uprawnione jest pojęcie społeczności miejskiej, skoro nawet w przypadku pojęcia miasto, jest ono w socjologii zastępowane bardziej adekwatnym pojęciem fenomenu miejskiego czy miejskiego stylu życia, czym podkreśla się zacieranie granic społecznych i kulturowych pomiędzy miastem a wsią. Zauważyć trzeba, że miasta są jednostkami nadal wyodrębnionymi pod względem administracyjnym, posiadającymi własną samorządność, co jest istotne z punktu widzenia społeczności. O ile więc dla samych mieszkańców miasto jest ważnym miejscem, nawet jeśli nie potrafią konkretnie określić jego dzielnic i o ile w mniejszym, bądź większym stopniu angażują się oni w jego sprawy, nawet jeśli jest to tylko zaangażowanie emocjonalne, o tyle ciągle można mówić o pewnych więziach terytorialnych, wiążących mieszkańców z miastem.

W przypadku wielkich, wielomilionowych miast termin społeczność wydaje się trudny do zastosowania, jeśli miasta te liczą więcej mieszkańców niż niektóre małe państwa. Aglomeracje Seulu czy Nowego Jorku liczą np. powyżej 20 milionów mieszkańców, a ich powierzchnia wynosi ponad 500 km². A. Kłoskowska dla tego typu zbiorowości użyła terminu społeczność wielkomiejska, który zdefiniowała jako *zbiorowość o dużym fizycznym zagęszczeniu i rozległym przestrzennym zasięgu odznaczająca się heterogenicznością, atomizacją wewnętrzną, anonimowością składających się na nią jednostek, segmentalizacją ról społecznych, formalno-rzeczowym charakterem stosunków społecznych i brakiem socjometrycznej struktury, osłabieniem wzajemnego zainteresowania społecznego i poczuciem izolacji jednostek.*¹⁴⁶ Wydaje się jednak, że w przypadku wielkich miast, właśnie ze względu na brak struktury socjometrycznej, atomizację i poczucie izolacji właściwym terminem byłaby zbiorowość wielkomiejska, ponieważ konotacje pojęcia społeczności wiążą się

¹⁴⁵ Koncepcję społeczności osobistej szerzej opisuje B. Wellman *Personal Communities: some Basic Characteristics* (w:) *Changing Values and Attitudes in Family Households with Rural Peer Groups, Social Networks and Action Spaces*, Bonn 1994.

¹⁴⁶ Antonina Kłoskowska *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, PWN, Warszawa 2005, s. 132.

w jego tradycyjnym rozumieniu z czymś zgoła odmiennym - zintegrowaniem osób na w danym miejscu.

Problem z kwestią istnienia społeczności występuje w przypadku miast średniej wielkości, w gdzie trudno byłoby orzec, czy stanowią one jeszcze jednorodną społeczność, czy też są zbiorem wielu społeczności. Istotne jest tutaj to, na ile miasto zamieszkiwane przez kilkaset tysięcy mieszkańców integruje ich ze sobą, i na ile więzi terytorialne w dzielnicach powodują, że staje się ono konglomeratem wielu społeczności lokalnych. W swoich badaniach zakładam, że w przypadku małych dzielnic, stosunkowo niedawno włączonych w obręb miasta i słabo zurbanizowanych, więzi z miastem będą słabsze. Natomiast silniejsze będą tam więzi lokalne z dzielnicą. Przyjmując koncepcję społeczeństwa sieciowego zakładam, że w przypadku osób korzystających z nowoczesnych technologii informacyjnych ich identyfikacja, zarówno z miastem, jak i z dzielnicą będzie słabsza. Założyć też można, że osoby posiadające wyższe wykształcenie słabiej będą wiązały się z miastem i łatwiej jest im podjąć decyzję o migracji poza obręb miasta.

Odwołując się raz jeszcze do poczucia identyfikacji z miejscem zamieszkania, zauważyć należy, że siła więzi z innymi mieszkańcami miasta tak samo może rzutować na poczucie przynależności, „wrośnięcia” w przestrzeń, jak silna identyfikacja z zamieszkiwaną przestrzenią może mieć wpływ na kształtowanie się więzi z grupą sąsiedzką, poczucie bezpieczeństwa czy ogólnie na postrzeganie ładu społecznego. Miejsca spotkań z osobami bliskimi, krewnymi czy znajomymi poprzez sam fakt odbywania się ich w konkretnym miejscu przestrzeni powoduje, że wobec tego miejsca może pojawiać się sentyment poprzez kojarzenie go z pozytywnymi emocjami związanymi z tymi spotkaniami. Takie poczucie przywiązania do miejsca może pozostawać, nawet jeśli tego typu spotkania już się nie odbywają, stając się miejscami szczególnymi. Przyjąć można, że takie miejsca, ze względu na emocje mieszkańców wobec nich, przyczyniać mogą się do ciągłego odnawiania, ponawiania czy inicjowania więzi społecznych. Niemniej istotnym jest tutaj także kwestia subiektywnego postrzegania tej zbiorowości jako zwartej i zintegrowanej, gdzie przestrzeń miasta może jawić się jako całość. Tak więc przyjąć można definicję społeczności miejskiej jako zbiorowości społecznej, w której między jednostkami, a przestrzenią przez nią zamieszkiwaną występują w miarę silne więzi oraz jest ona postrzegana jako wyodrębniona z otoczenia całość. W podjętych badaniach określić chciałbym więc na ile przestrzeń społeczna Częstochowy postrzegana jest jako wyodrębniona całość, a na

ile jest to konglomerat dzielnic oraz określić kwestię identyfikacji mieszkańców z tą przestrzenią. Biorąc jednak pod uwagę kwestię tworzenia się społeczeństwa postindustrialnego, te społeczności terytorialne mogą ustępować miejsca społecznościom informacyjnym, które choć nadal mają charakter efemeryczny, a więzi między jednostkami są słabe, to w przypadku częstszego przebywania w przestrzeni wirtualnej niż w przestrzeni fizycznej z czasem mogą być one dominujące.

3.2. Zinstytucjonalizowane formy uczestnictwa w kulturze jako wyznacznik miejskiego stylu życia

Aby określić kulturotwórcze funkcje miasta, zwrócić uwagę należy na to, na ile instytucje znajdujące się na jego terenie pozwalają mieszkańcom na udział w tworzeniu i konsumpcji dóbr kultury. Uczestnictwa w kulturze jednak nie chciałbym, zawęzić tylko do form instytucjonalnych, ale także podkreślić należy kwestię indywidualnych, pozainstytucjonalnych działań jednostek, które eksternalizują i internalizują treści kulturowe. Znaczną rolę odgrywają też w tym przypadku media masowe. Dzięki kulturze masowej granica między miastem a wsią się zaciera, a styl życia staje się uniwersalnym, głównie dzięki kulturze masowej oraz zanikowi tradycyjnej wsi. Dotyczy to w szczególności obszarów wiejskich położonych w sąsiedztwie dużych i średniej wielkości miast, których mieszkańcy podejmują pracę w przemyśle i sektorze usług. Samo terytorium miasta zlewające się z obszarami wiejskimi, jak i system pracy przestają być wyraźnym wyróżnikiem miasta z jego otoczenia. W paragrafie tym odnieść się chcę także do kwestii użytkowania czasu, pozwalającego de facto jednostce na uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta.

Miejski styl życia¹⁴⁷, w szczególności w odniesieniu do współczesnego miasta, określony jest przez unormowany czas pracy, który oddzielony jest od czasu wolnego. Ponieważ unormowany czas pracy nie dotyczy wszystkich mieszkańców miasta, a czas wolny odnosi się do czasu poza pracą, odróżnić warto czas zajęty, który mieszkańcy miasta poświęcają na szereg obowiązków, nie tylko związanych z pracą od czasu niezajętego, w których mogą dokonywać indywidualnych wyborów, a więc także poświęcać go na uczestnictwo w życiu kulturalnym. W przypadku osób nie podejmujących

¹⁴⁷ Przez styl życia rozumiem tutaj sposób bycia i funkcjonowania mieszkańców miast, wyróżniający te zbiorowości na tle innych zbiorowości. Por. Andrzej Siciński *Styl życia – problemy pojęciowe i teoretyczne* (w:) A. Siciński *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, PWN, Warszawa 1978.

pracy zarobkowej, rytm codzienności w ograniczonym stopniu podporządkowany może być zindustrializowanemu systemowi pracy i przyczyniać się przez to do innego rozkładu codziennych zajęć u osób niepracujących, czego przykładem może być chociażby opieka nad wnukami osób w wieku emerytalnym, których dzieci podejmują pracę zarobkową.

Tym, co nadawało miastu specyfikę odrębności było tworzenie się heterogenicznych zbiorowości oraz tworzenie się przewagi grup wtórnych nad grupami pierwotnymi w wyniku społecznego podziału pracy. Jeżeli chodzi o uczestnictwo w życiu kulturalnym tutaj wziąć pod uwagę należałoby nie tylko treści kulturowe, które są internalizowane, lecz również sposób przekazu tychże treści kulturowych. A. Kłoskowska w tym względzie wyróżniła trzy układy przekazu treści kulturowych¹⁴⁸: W społeczeństwach tradycyjnych dominował tzw. pierwszy typ, w którym treści były one przekazywane bezpośrednio, bez udziału wyspecjalizowanych instytucji i bez udziału środków przekazu, takich jak druk, czy inne media. Wraz z tworzeniem się grup wtórnych i zinstytucjonalizowanych form działania, pojawił się drugi typ przekazu treści kulturowych, związany z podziałem na profesjonalnych twórców i posiadających odpowiednie kompetencje kulturowe odbiorców. Instytucje związane z przekazem treści symbolicznych, takie jak kino, teatr czy filharmonia stały się domeną miasta, co nie oznacza, że każdy mieszkaniec miasta musiał z tymi instytucjami być związany. Pojawienie się środków masowego przekazu prasy, radia i telewizji, jako trzeciego typu przekazu treści kultury, które stały się ogólnie dostępne także dla mieszkańców wsi, spowodowało, że w sposób jednolity upowszechniały się wzory kulturowe dla mieszkańców miast i wsi w dostępie do kultury symbolicznej. Zauważyć jednak należy także, że o ile środki masowego przekazu stały się czymś powszechnym i prawie w każdym gospodarstwie domowym znajduje się telewizor, to przywołane wyżej instytucje kultury poprzez istnienie mass mediów zostały zmarginalizowane.

Jak pisze L. Milian *instytucje kultury wyrafinowanej i kadry profesjonalnych jej twórców funkcjonujące dzięki wymuszaniemu mecenatowi państwa, służą zaspokajaniu intelektualnej wrażliwości nielicznym kręgom społecznym. Mecenat państwa osadza się na tradycyjnym poglądzie, że kultura ducha egzemplifikacyjnie uprawiana w okazałych architektonicznie świątyniach sztuki, świadczy o wysokim poziomie kultury ogólnospo-*

¹⁴⁸ Odnoszę się tu do problemu trzech układów przekazu treści kulturowych zaproponowanego przez Antoninę Kłoskowską *Kultura masowa...* dz. cyt.

łecznej.¹⁴⁹ Biorąc pod uwagę to, że rozwijające się miasta w Polsce powiększały się liczebnie, dzięki napływowi ludności wiejskiej, która stawała się miejskim proletariatem, można zauważyć, że w ten sposób dawne mieszczaństwo i jego styl życia uległy marginalizacji w przestrzeni, którą zajmowali. Używając pojęcia mieszczaństwo należy jednak podkreślić, że również i we wcześniejszych okresach historycznych nie była to oczywiście jednolita kategoria społeczna. Pomijając zastąpienie podziału stanowego podziałem klasowym, współczesny mieszkaniec miasta nie musi być aż tak silnie związany ze stylem życia typowym dla współczesnego miasta.

Dzisiaj wraz zacieraniem się granic pomiędzy miastem i wsią pojęcie mieszcza- nina także staje się niejednoznaczne. Trudno byłoby za takiego uznać każdego miesz- kańca miasta, ponieważ w przypadku np. studentów zamieszkujących akademiki na czas studiów trudno określić, czy przez to samo zamieszkiwania w przestrzeni miasta stają się oni automatycznie mieszczanami, jeśli mają wiejskie pochodzenie. Dla unik- nięcia tych semantycznych niejasności starał się więc będę operować pojęciem miesz- kańca miasta, przez co rozumiem osobę faktycznie zamieszkującą przestrzeń miejską, czyli posiadającą w niej własne czy wynajmowane mieszkanie.

Wartym wyeksponowania wydaje się podkreślenia, że chociaż trzeci „układ” przekazu treści kulturowych, czyli przekaz poprzez mass media stał się dominujący, to jednak o specyfice miasta nadal świadczyć może istnienie na jego obszarze wyspecjali- zowanych instytucji. Odnotować jednak należy także zmiany w drugim układzie prze- kazu treści kulturowych, czyli w tym, gdzie do czynienia mamy z profesjonalnym twór- cą i odbiorcą, spotykającymi się bezpośrednio podczas przekazu treści. Poza trady- cyjnymi instytucjami kultury symbolicznej, pojawiać się zaczęły w przestrzeni miasta nowe zjawiska związane z tym układem kulturowym, jak koncerty młodzieżowych grup muzycznych, happeningi. Warto też nadmienić, że w okresie PRL powstawały specjalne instytucje pod postacią domów kultury, mające także zapewnić kontakt mieszkańców z wyspecjalizowanymi w swych profesjach twórcami. Obecnie w wielu przypadkach funkcje kulturalne jakby zastępczo pełnione są przez podmioty, które do tej roli nie zo- stały powołane. Spotkania z pisarzami częściej odbywają się w sieciowych księgarni- ach, a wylansowani w kulturze popularnej artyści dają swoje koncerty w hipermarke-

¹⁴⁹ Lech Milian *Uczestnictwo w kulturze w obrębie cywilizacji konkurencyjnej pracy* (w:) red. Barbara Jadlewska *Akademickie kształcenie animatorów kultury w Polsce – koncepcje, doświadczenia, wyzwania*, Wyd. Verba, Lublin 2006, s. 32.

tach. W obu przypadkach można mówić, że są to dzisiejsze świątynie kultury, chociaż częściej jeszcze określane są jako świątynie konsumpcji.¹⁵⁰

Treści kulturowe, nawet te, które przeciwstawiane są komercjalizacji i spłaszczaniu do wspólnego mianownika¹⁵¹, obecnie nie są w stanie oprzeć się serwowaniu jej w taki sam sposób, w jaki sprzedawany jest sprzęt codziennego użytku. Odświętnością stał się sam zakup i konsumpcja, natomiast treści tzw. kultury ducha, kultury wyższej wplecione zostały pomiędzy sprawy codzienności. Dostęp do tego typu dóbr, np. płyty DVD czy książki jest taki sam dla mieszkańca wsi czy miasta, cyklicznie odwiedzającego te nowe świątynie konsumpcji. Odnosząc się do przemian w użytkowaniu czasu wolnego w kulturze zachodniej L. Milian zauważa, że *powszechna staje się w (...) zamiana czasu wolnego na czas nauki. Nie ma tutaj miejsca na uczestnictwo w kulturze ducha.*¹⁵² Kulturę ducha autor tu rozumie nie tylko jako synonim kultury symbolicznej, ale jako kulturę wyższą, przeciwstawiając ją kulturze popularnej, plebejskiej, bliższej codzienności. Jest to więc kultura zrozumiała tylko dla nielicznych odbiorców, mających częsty kontakt z różnego typu dziełami kultury, potrafiącymi jakby smakować w doborze treści, nie przyjmując wszelkich podawanych im komunikatów.

Owo pojęcie „smakowania”, choć mające konotacje z konsumpcją, ciekawie przedstawione zostało także przez Pierre’a Bourdieu¹⁵³, który podał je jako jedną ze zmiennych odróżniających klasę wyższą od klasy robotniczej. W przypadku klasy wyższej jest to „smak wolności i luksusu” pozwalający na wolny wybór, ale także na „oderwanie się” od rzeczywistości, formalność, abstrakcję, symbolikę, zaś smak „popularny” typowy dla klasy robotniczej pogardzającej wyrafinowaną sztuką, skazanej raczej niż wybierającej to, co bliskie rzeczywistości i prostocie. Wybór odpowiednich treści kulturowych, a więc także i sposób uczestnictwa w kulturze nie wynika z podziału na wyrafinowaną kulturę miejską i pospolita kulturę wsi. Dzięki środkom masowego przekazu, treści zarówno kultury wysokiej, jak i popularnej docierają do mieszkańców obu typów zbiorowości terytorialnych w taki sam sposób.

Spoglądając na współczesne miasto trudno byłoby też znaleźć ślady dawnego mieszczaństwa i charakterystycznego dla niego stylu życia. Jednakże potencjalnie miasta, dzięki temu, że posiadają jeszcze funkcjonujące instytucje kultury, nakierowane na

¹⁵⁰ Roch Sulima *Antropologia...* dz. cyt., s. 135-136

¹⁵¹ Odnoszę się tutaj oczywiście do koncepcji wspólnego mianownika Antoniny Kłoskowskiej zawartej w pracy *Kultura masowa...* dz. cyt., s. 271 – 273 i dalsze.

¹⁵² L. Milian *Uczestnictwo w kulturze...* Dz. cyt., s. 29.

¹⁵³ Pierre Bourdieu *Distinction: A Social Critique of the Judgement of Taste*, Cambridge, Mass. Harvard University Press 1984 (za:) Jonathan Turner *Struktura teorii...* dz. cyt., s. 601 – 602.

serwowanie mieszkańcom owej kultury ducha są więc potencjalnym wyznacznikiem odmiennego stylu życia, odmiennej obyczajowości i specjalnego traktowania wolnego czasu. Ten odrębny styl życia to nie tylko wybór zupełnie innego kanonu wzorów zachowań, choć np. Bourdieu¹⁵⁴ podkreśla chłodny, zdyscyplinowany styl konwersacji w przypadku klasy wyższej, lecz raczej właśnie dokonywanie pewnych wyborów, takich jak wyjście do teatru czy na wernisaż w pewnych okresach czasu. Jak pisze M. Czerwiński *strukturę epizodów składających się na sferę przejawiania stylu życia nazwać by można strukturą „ziarnistą”*.¹⁵⁵ Ta ziarnistość oznacza, że styl życia nie ma charakteru ciągłego, lecz raczej jest widoczny dzięki częstszym bądź rzadszym epizodom w biografii jednostek, powtarzalnym w czasie czynnościom. Co jest też ważne na styl życia duży wpływ ma także charakter podejmowanej pracy zawodowej, zarówno ze względu na wpływ samego środowiska pracy, jak i fakt, że zajmuje ona dużą część w życiu człowieka.

W tym odniesieniu także trudno byłoby powiedzieć, że w podziale klasowym da się odnaleźć miejski styl życia, chyba że będziemy się odnosić do dawnego stylu mieszczańskiego. Wydaje się, że mówiąc dziś o miejskim stylu życia, należałoby jednak odnieść się nie tyle do środowisk klasowych, co istoty miasta. W pierwszym rozdziale powoływałem się na definicję miasta A. Wallisa, w której podkreślał on heterogeniczność miasta na różnych poziomach, zarówno funkcjonalnych, społecznych jak i instytucjonalnych. W tym miejscu więc raz jeszcze powracam do kwestii dokonywania wyborów. *Wzory właściwe stylowi życia są na ogół zróżnicowane według środowisk, warstw, klas. Spełnianie ich zatem przynosi moment samoidentyfikacji, określenie własnej swoistości względem innych*.¹⁵⁶ Oczywiście w przypadku miasta istnieje większe zróżnicowanie środowisk, co daje możliwość większych alternatyw, jeżeli chodzi o wzory zachowań.

Warto tu zauważyć, że pisząc o miejskim stylu życia obecnie mieszają się ze sobą różne sposoby jego ujmowania. Patrząc na obecne miasto, jest ono na tyle kulturowo zróżnicowane, że odnaleźć w nim można i dawne ślady mieszczańskiego stylu życia, np. w kultywowaniu tradycji przez cechy rzemieślnicze. Treści typowe dla drugiego układu kultury przekazywane w tradycyjnie ujmowanych instytucjach kultury, takich jak teatr, filharmonia czy galeria sztuki, nowe zastępcze miejsca, w których do-

¹⁵⁴ Jonathan Turner *Struktura teorii...* dz. cyt., s. 601-602

¹⁵⁵ Marcin Czerwiński *Profile kultury*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, s. 96 i dalsze.

¹⁵⁶ Tamże, s. 104

konuje się przekaz treści kulturowych, takie jak supermarkety, galerie handlowe, „puby” i inne obiekty nie powołane do tego, by służyły jako miejsca przekazu treści kulturowych, a także istotną rolę w przekazie treści kulturowych mają środki masowego przekazu, lokalna prasa, stacje radiowe czy telewizyjne.

Na możliwość dokonywania wyborów miał wpływ sam fakt, że w miastach, przynajmniej od czasów uprzemysłowienia nad wspólnotowymi relacjami między mieszkańcami dominować zaczęły relacje zrzeszeniowe. Więzy tworzone w zrzeszeniach były jednak mniej trwałe niż we wspólnotach. Tak więc dzięki nim możliwe stało się dokonywanie wyborów przez mieszkańców. Zarysowane tutaj problemy można byłoby przedstawić w formie tabeli.

O ile zrzeszeniowy typ więzi społecznych był jedną z podstaw tworzenia się miast przemysłowych, o tyle epoka środków masowego przekazu wytworzyła jednostkę należącą do publiczności rozproszonej, nie potrzebującej bezpośrednich relacji z sąsiedziami. Media także przyczyniają się bardziej do biernego procesu przyswajania treści kultury, eliminując jednostkę z aktywnego uczestnictwa w kulturze w przestrzeni miasta.

B. Barber w pozycji *Dżihad kontra McŚwiat* przedstawia dwie tendencje współczesnego świata, które są sobie przeciwstawne. Z jednej strony, jest to plemienność, pojawiająca się na bazie silnych wspólnot, zazwyczaj etnicznych, a więc silnie utożsamiających się z zamieszkiwaną przestrzenią. Z drugiej strony jest to tłum anonimowych konsumentów, biernie egzystujących w miejskiej przestrzeni.¹⁵⁷ Ani w pierwszym, ani w drugim przypadku nie mamy do czynienia ze zrzeszeniem. B. Barber zauważa, że we współczesnym świecie, gdzie obie te tendencje są coraz bardziej widoczne, ograniczana jest w rzeczywistości demokracja, w której jednostki mają realny wpływ na życie swoich społeczności i społeczeństw. W przypadku ucieczki w plemienność, demokracja jest odrzucana, na rzecz uprzedzeń i zamykania się na wpływy kulturowe. W przypadku McŚwiata, czyli świata biernych konsumentów, jednostki rezygnują z aktywnego działania w życiu publicznym.

Jak zauważa D. Jankowski *mimo rozszerzenia swobody i zwiększenia zewnętrznych możliwości, na ogół aktywność kulturalna ma mało wspólnego z dawnym kreowaniem pól własnej aktywności. To jest najczęściej ich poszukiwanie oraz wybór z goto-*

¹⁵⁷ Kwestia barier między dwoma światami wspólnoty i anonimowego tłumu jest głównym problemem rozważanym przez Benjamina Barbera w pracy *Dżihad kontra McŚwiat*, MUZA S.A., Warszawa 2004.

wych ofert formułowanych przez innych.¹⁵⁸ Dla D. Jankowskiego przyczyn tego zjawiska należy upatrywać w komercjalizacji kultury, gdzie jednostka przestaje być kreatorem kultury, a staje się coraz częściej jedynie jej konsumentem.

Wspomniana wyżej plemienność nie odnosi się tylko do wspólnot typu wiejskiego, ale także tworzących się zbiorowości o charakterze wspólnoty skupionych wokół danego typu zainteresowań, np. kibiców klubu sportowego, uczestników danego projektu w przestrzeni Internetu, którzy nie są zainteresowani wpływem na otaczającą ich rzeczywistość. Nowe technologie informacyjne sprzyjają też nawiązywaniu spontanicznych interakcji między anonimowymi względem siebie jednostkami. Tworzy się w ten sposób jakby czwarty układ kultury. O ile pierwsze dwa odnoszą się do przekazu bezpośredniego, a trzeci do przekazu poprzez media, gdzie istnieje wyraźny podział na twórców i odbiorców tego przekazu, o tyle w czwartym układzie kultury ten podział się zaciera. Przekaz treści kulturowych przypomina raczej coraz bardziej pierwotny sposób przesyłania komunikatów, na zasadzie plotki, spontanicznie inicjowanych rozmów. *Nowe media elektroniczne tworzą szansę bycia współkreatorem: mnożą się blogi, vlogi, fora dyskusyjne, ale uczestnik – partner/partnerzy – jest/są najczęściej anonimowi, ujawniają swoje „ksywy”, a nie osobowości (...)* Ale korzystanie z tej możliwości technicznej wśród dorosłych jest rzadkie. Jeśli jest udziałem dorosłych, to raczej służy „zabijaniu” czasu i samotności, aniżeli twórczości czy realizacji jakichś konstruktywnych zadań.¹⁵⁹

D. Jankowski podkreśla tutaj oba aspekty, zauważone przez B. Barbera. Jest to zarazem „urynkowanie” sfery twórczości, co powoduje, że jednostki angażują się w życie kulturalne jedynie powierzchownie, jak i tworzące się wspólnoty nie są trwałe, są to jedynie „wspólnoty chwili”, a więzi między jednostkami nie są rzeczywiste, a raczej są ich atrapami.¹⁶⁰ Jeżeli więc rynek daje różnorodność wyboru między ofertami kulturowymi, to można powiedzieć, że jednostki nie nauczyły się jeszcze z tych ofert korzystać w taki sposób, aby móc zachować tożsamość. Jeżeli bowiem każda kolejna oferta powoduje zarazem wybór nowych „wspólnot chwili”, to zachowanie identyfikacji z zamieszkiwaną na tym samym obszarze zbiorowością staje się coraz bardziej niemożliwe.

¹⁵⁸ Dzierżymir Jankowski *Aktywność kulturalna dorosłych w sytuacji potężnienia rynku kultury i bezwładności edukacji ogólnej – wyzwania dla animacji (w:)* red. Barbara Jadlewska *Akademickie kształcenie animatorów kultury w Polsce – koncepcje, doświadczenia, wyzwania*, Wyd. Verba, Lublin 2006, s. 36.

¹⁵⁹ Tamże, s. 37.

¹⁶⁰ Tamże, s. 39.

W takiej sytuacji, gdzie wobec wielu ofert zamieszkiwana przestrzeń jest atrakcyjna tylko dlatego, że jednostki mają w niej właśnie swoje mieszkania, powoduje jej nieatrakcyjność dla nich. *Miasta zachodnioeuropejskie, które mają coś do zaoferowania, w zasadzie dysponują już wszystkim, co potrzeba do przyciągnięcia ludzi: bogactwo instytucji kulturalnych i edukacyjnych, infrastrukturę, menedżerów, techniki przyciągania uwagi. Są świadome wielkiej, ekonomicznej rangi potencjału kulturalnego.*¹⁶¹ To przyciąganie uwagi poprzez wzbogacanie kulturalne miasta odbywa się jednak kosztem jego pierwotnych znaczeń. Sponsorowane instytucje kultury obklejane są reklamami ich doraźnych mecenasów. Przestrzeń publiczna w ten sposób coraz bardziej zawłaszczana zostaje przez reklamę.¹⁶² Z kolei, jeżeli bliska jednostce przestrzeń jest w formie symbolicznej zawłaszczana przez bardzo często te same podmioty, które swoje reklamy umieszczają w mediach, przestrzeń miasta w ten sposób coraz bardziej przypominać zaczyna przestrzeń mediów, nad którą jednostka nie ma prawie żadnej kontroli. W obu przypadkach staje się biernym konsumentem kultury symbolicznej.

Jeżeli więc uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta miałoby być wyznacznikiem miejskiego stylu życia, to bierna konsumpcja kultury, głównie poprzez media, nie wystarcza do określenia tego stylu, jako specyficznego dla zbiorowości miejskiej. Raczej można mówić w tym przypadku o stylu uniwersalnym, który upowszechnił się także poza miastem. W tym względzie o miejskim stylu życia świadczyć raczej zdaje się aktywne uczestnictwo w formach zorganizowanych przez odpowiednie instytucje działające na obszarze miasta.

Problem badawczy, jaki chciałbym poruszyć odnosi się zarówno do form spędzania czasu wolnego, co pozwoli mi na określenie różnych typów stylu życia, jak i do subiektywnego rozumienia uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta przez jego mieszkańców. W ten sposób chciałbym skonfrontować ze sobą oczekiwania i wyobrażenia mieszkańców o tym, jak powinno wyglądać uczestnictwo w kulturze z jego rzeczywistym funkcjonowaniem. Odnosząc się do prezentowanych wyżej poziomów kultury można powiedzieć, że uczestnictwo w kulturze może mieć charakter bierny i w tym przypadku wyróżnić da się konsumpcję na poziomie elitarnym (uczestnictwo w teatrze, filharmonii, wystawach sztuki) i na poziomie pospolitym (udział w festynach, imprezach sportowych, koncertach plenerowych popularnych wykonawców muzyki) a także

¹⁶¹ Kazimierz Krzysztofek *Tendencje zmian w przestrzeni późnonowoczesnego miasta* (w:) red. B. Jałowiecki, A. Majer, M. S. Szczepański *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Scholar, Warszawa 2005, s. 39.

¹⁶² Tamże, s. 50.

może być to uczestnictwo związane z własną twórczością – działalność w różnego typu organizacjach, kulturalna działalność profesjonalna i amatorska.

Pojęcie czasu wolnego nie jest jednak jednoznaczne. O ile w społecznościach tradycyjnych, wiejskich nie istniało rozróżnienie na czas pracy i czas wolny, o tyle w zheterogenizowanych zbiorowościach miejskich charakterystycznych dla społeczeństw przemysłowych czas także został określony poprzez rytm pracy najemnej. Pojęcie czasu wolnego odnosi się do możliwości wyboru zajęć przez jednostkę, co przeciwstawiać można działalności wynikającej z wyznaczonych jednostce obowiązków. Z czasem wolnym związane są tutaj trzy pojęcia: dobrowolności, niezarobkowości oraz przyjemności¹⁶³. Czas wolny wyznacza tu przede wszystkim działalność człowieka, która jest najbardziej wolna i przez to świadczy o jego systemie wartości. W tym przypadku można mieć do czynienia z pewnym paradoksem, jeżeli weźmie się pod uwagę pojęcie organizacji czasu wolnego, ponieważ w przypadku organizowania czasu wolnego przez instytucje, do czego odnosiłem się wcześniej w tym paragrafie, wolność w dokonywaniu wyborów jest ograniczona.¹⁶⁴

Warto zwrócić uwagę na to, że czas wolny nie odnosi się tu jedynie do problemu czasu poza pracą, ponieważ w takim ujęciu nie można byłoby mówić np. o czasie pozaobowiązkowym uczniów, czy studentów, a także osób nie podejmujących pracy zarobkowej. Jak zauważa L. Milian *Cechą symptomatyczną czasu wolnego jest zasada dobrowolności w wyborze podejmowanych decyzji. Czas wolny pozostaje poza sferą czynności obowiązkowych (zawodowych, rodzinnych lub innych). Zasadzie dobrowolności wyboru czynności rekreacyjnych towarzyszy zasada bezinteresowności. Ulega ona zachwianiu, gdy osoba podejmuje daną czynność rekreacyjną z zauważalnym odcieniem interesowności zawodowej, pieniężnej, stającej się podstawowym lub towarzyszącym motywem działania.*¹⁶⁵ Poza wolnością dokonywanych wyborów pod uwagę wziąć więc tu można także aspekt bezinteresowności działania. Zadać można tu pytanie, czy czynności, które ukierunkowane są nie tylko na kwestie ekonomiczne – np. podejmowanie nawet jako hobby prac na działce, które mogą przyczyniać się do oszczędności w wydatkowaniu pieniędzy na zakup żywności, ale też na kwestie związane z podnoszeniem

¹⁶³ W ten sposób ujęty czas wolny prezentowany jest jako kategoria ogólna przez K. Przeclawskiego w pozycji: Krzysztof Przeclawski (red.) *Czas wolny dzieci i młodzieży w Polsce* Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1978, s. 8. Mimo, że praca ta odnosi się generalnie do czasu wolnego dzieci i młodzieży, we wstępie zbudowana zostaje przez K. Przeclawskiego definicja ogólna tego pojęcia.

¹⁶⁴ Tamże, s. 9

¹⁶⁵ Lech Milian *Rekreacyjna aktywność kulturalno-oswiatowa* Wyd. WSP w Częstochowie, Częstochowa 1991, s. 15.

prestżu jednostki, widoczne w przypadku działalności w stowarzyszeniach, także można uznać za działanie w czasie wolnym, czy też są to działania wynikające z przyjętych na siebie obowiązków. L. Milian także zaznacza, że ujęcie pełnej bezinteresowności może nastroczać trudności, podając za przykład samokształcenie. *Podnoszenie wiedzy, chociaż nie mające w danym momencie nic wspólnego z wykonywanym zawodem – może z pewnym prawdopodobieństwem, przydać się w przyszłości właśnie na płaszczyźnie profesjonalnej.*¹⁶⁶

Dla potrzeb dysertacji istotnym dla mnie jest jednak przede wszystkim odniesienie do spędzania czasu wolnego, poza przyjętymi przez jednostkę obowiązkami w przestrzeni miasta. O ile bowiem działa ona w przestrzeni miasta zarówno w miejscu pracy, jak i własnym gospodarstwie domowym, penetracja tej przestrzeni, możliwości poznawcze i kontakt z walorami kulturowymi jest możliwy, gdy wychodzi ona poza mury własnego domu czy zakładu pracy. W tym przypadku można mieć do czynienia także z pewnymi wyjątkami. Niektóre zawody, jak taksówkarz czy osoba pracująca jako kierowca w handlu mają niejako z definicji własnego zawodu większe możliwości poznawania zamieszkiwanej przestrzeni. Na ogół jednak, nawet w przypadku osób przemierzających się w przestrzeni w celu dokonania niezbędnych codziennych zakupów, czy odbycia drogi z i do pracy, czas poświęcony na przebywanie w przestrzeni miejskiej jest ograniczony.

Uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta wymaga więc sporej ilości czasu pozaobowiązkowego, niezależnie czy są to obowiązki wynikające ze stosunku pracy, edukacji czy rodzinne. Może ono przybierać formę własnych, nieskrępowanych wyborów dokonywanych przez jednostkę, jak i wyborów odnoszących się do zorganizowanego instytucjonalnie czasu wolnego, np. w domach kultury, teatrze czy galerii sztuki, nie zapominając o uczestnictwie w kulturze masowej, co jednak w mniejszym stopniu odnosi się do przestrzeni miejskiej. W tym ostatnim przypadku jednostka jedynie może uczestniczyć symbolicznie w przyjmowaniu treści kulturowych, o ile mass media odnoszą się do zamieszkiwanego przez nią miasta.

Dla różnych kategorii społecznych użytkowanie czasu w celu uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta, szczególnie tym zorganizowanym, może inaczej się kształtować. Osoby bezrobotne, jak również w wieku emerytalnym czy renciści potencjalnie mają mniej ograniczony obowiązkami czas wolny, jednakże to uczestnictwo w ich

¹⁶⁶ L. Milian *Rekreacyjna aktywność...* dz. cyt., s. 42.

przypadku może wiązać się z pewnymi kosztami, czyli przeznaczaniem części własnego budżetu na te uczestnictwo, co może wiązać się, przynajmniej w przypadku osób bezrobotnych z wykluczeniem z udziału w życiu kulturalnym, jeśli nie posiadają pozazarobkowych źródeł dochodu. Chociaż L. Milian pisze, że *czas wolny jest pod względem swojej wartości konkretnym okresem uzupełniającym się z czasem pracy* zaznaczając, że *w tym kontekście czas wolny nie może być rozpatrywany jako okres życia człowieka niepracującego zarobkowo*, a co logicznie wywodzi z wydzielenia kategorii czasu wolnego jako przeciwstawienia wobec czasu pracy, to dla potrzeb dysertacji pojęcie to odnoszę także wobec osób niepracujących zarobkowo.¹⁶⁷ Włączenie tej kategorii pozwala bowiem na porównanie tych kategorii społecznych z osobami pracującymi, biorąc pod uwagę przeznaczanie własnego nieograniczonego obowiązkami czasu na wolne podejmowanie działań w przestrzeni miasta. Czas wolny więc można przeciwstawić w tym przypadku czasowi zajętemu nie tylko na codzienne podejmowanie pracy zarobkowej. Tutaj jednak istotnym dla mnie jest określenie, na ile podejmowane działania odnoszą się do pozazawodowej działalności zarobkowej czy ograniczającej wydawanie pieniędzy z budżetu gospodarstwa domowego. L. Milian w dalszej części cytowanego opracowania zaznacza, że swoboda dokonywania wyborów może być problematyczna. Podkreśla bowiem, powołując się na własne badania, że *osoby, które uświadamiają sobie, że mają jakiś niemożliwy do dokładnego sprecyzowania czas, w którym mogą wybierać rodzaj ewentualnych czynności, kierują się najczęściej obowiązującymi obyczajowo wzorami zachowań, a nie korzystnymi dla siebie funkcjami*.¹⁶⁸

Problem ten, czyli naśladowanie istniejących wzorów kulturowych, jeżeli chodzi o spędzanie czasu w przestrzeni miasta także chciałbym podkreślić w pracy oraz określić, jak te wzorce odnoszą się do uczestnictwa w życiu kulturalnym Częstochowy. Biorąc pod uwagę to, że staje się ono, w głównej mierze dzięki pielgrzymom, miastem turystycznym, zbadać chciałbym także na ile sami pątnicy, biorąc udział w zorganizowanym w postaci pielgrzymek czasie wolnym, partycypują w przestrzeni społecznej miasta, biorąc pod uwagę życie kulturalne.

Odnosząc się natomiast do kategorii wzorów kulturowych wykorzystywania czasu wolnego, mogą one mieć różną postać. M. Prokosz wyróżnia kilka sposobów, w jaki może być on wykorzystywany przez jednostki. *Czas wolny racjonalnie wykorzystu-*

¹⁶⁷ Lech Milian *Czas wolny w perspektywie społeczeństwa przyszłości. Ujęcie akcjologiczne* (w:) K. Ciżkowicz, M. Sobczak (red.) *Czas wolny. Uwarunkowanie społeczno-ekonomiczne i przyrodnicze*. Wyd. Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2007, s. 29.

¹⁶⁸ L. Milian *Czas wolny w perspektywie...* dz. cyt., s. 35.

je się do: wypoczynku, tj. regeneracji sił fizycznych i psychicznych; rozrywki, która sprawia przyjemność; działalności społecznej o charakterze dobrowolnym i bezinteresownym; rozwoju zainteresowań i uzdolnień jednostki przez zdobywanie wiedzy i amatorską działalność artystyczną, techniczną, naukową, sportową itp.¹⁶⁹ Zaznaczyć można, że niekoniecznie musi być to określenie racjonalnego korzystania z czasu wolnego. Biorąc jednak pod uwagę czas wolny mieszkańców Częstochowy, można byłoby wziąć pod uwagę podział sposobów wykorzystywania czasu wolnego na wypoczynek, rozrywkę, działalność społeczną i rozwój zainteresowań oraz uzdolnień. Dodać jednak do tych kategorii można jeszcze jedną, związaną z funkcjami poznawczymi, a w tym przypadku szczególnie w odniesieniu do czynnego i biernego (poprzez odbiór komunikatów w mediach) poznawania przestrzeni miejskiej.

Miejski styl życia, w węższym rozumieniu odnoszący się do zinstytucjonalizowanego uczestnictwa w kulturze, podobnie jak pojęcie czasu wolnego, a szerzej czasu niezajętego, zaistnieć mogły w przypadku współczesnych społeczeństw industrialnych i mają swoje konsekwencje w społeczeństwach określanych, jako postindustrialne, gdzie następuje przewaga zatrudnienia w sektorze usług kosztem produkcji przemysłowej i rolniczej. Usługi odnoszą się tu także do kwestii związanej z funkcjami kulturotwórczymi, czy chociażby z działalnością instytucji związanych z kulturą regionu, a także samego miasta. Tym samym zbadanie w jaki sposób mieszkańcy wykorzystują swój czas wolny, zarówno w odniesieniu do codzienności, jak i w okresach tygodniowym czy rocznym pozwolić może na określenie, na ile instytucje kulturalne są dla nich samych istotnymi miejscami, pozwalającymi na uczestnictwo w kulturze.

¹⁶⁹ Małgorzata Prokosz *Przemiany wzorów wykorzystywania czasu wolnego przez młodzież* (w:) Jolanta Kędzior, Mirosława Wawrzak-Chodaczek (red.) *Czas wolny w różnych jego aspektach*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000, s. 70.

4. Historia Częstochowy w procesie kształtowania się przestrzeni społecznej miasta

4.1. Okres przedindustrialny od założenia miasta do początku XIX wieku

Dla próby określenia konkretnych uwarunkowań społecznych i kulturowych tworzonej przestrzeni miejskiej Częstochowy, chciałbym odwołać się w tym rozdziale do szczególnych warunków jego rozwoju w ujęciu historycznym. Te uwarunkowania w przypadku Częstochowy, to kwestia związana z rozwojem ruchu pątniczego, lecz również rzemiosła, a później przemysłu. Dla rozwoju przestrzeni społecznej ważnymi problemami są także zmiany miejskiej infrastruktury i układu urbanistycznego. W końcu jest to też kwestia związana z rozwojem demograficznym, zaludnianiem miasta przez mieszkańców okolicznych miejscowości oraz społeczne różnicowanie się miasta pod wpływem podziału pracy i tworzenie się dzięki temu heterogenicznej zbiorowości miejskiej. Przestrzeń miasta w obecnym kształcie uformowała się głównie w XX wieku dzięki dynamicznemu rozwojowi przemysłu, jednak do tego czasu istotnymi procesami historycznymi były lokalizacja miasta Częstochowy oraz powstanie tzw. Nowej Częstochowy, a następnie zintegrowanie obu miast w XIX wieku. Ostatnie z wymienionych procesów przyczyniły się do powstania obecnego kształtu śródmieścia i dzielnic centralnych, wokół których dołączane były w ciągu historii miasta kolejne dzielnice.

Ze względu na charakter Częstochowy jako miasta pielgrzymkowego istotne też jest prześledzenie problemów związanych z relacjami pomiędzy społecznością miasta a klasztorem jasnogórskim, a także, relacji pomiędzy klasztorem a regionem, ze względu chociażby na udział kościoła jako instytucji w administrowaniu podległymi mu obszarami w początkowym okresie rozwoju miasta.

Obszar, na którym położona jest współczesna Częstochowa, był w początkowym etapie urbanizacji słabo zaludniony nielicznymi osadami, przy czym centra administracyjne znajdowały się poza Częstochową, w takich miejscowościach jak Mstów czy Lełów. Z powodu skąpego materiału źródłowego z okresu poprzedzającego fundację miasta oraz mającego wpływ na jej rozwój klasztoru jasnogórskiego, nie były podejmowane badania, które mogłyby pomóc scharakteryzować ten obszar przed XIV wiekiem pod względem zachodzących na nim relacji społeczno-przestrzennych. Od XIV wieku (a prawdopodobnie też wcześniej) był on związany ściśle z ziemią krakowską. J. La-

bersheck pisząc, że *niezbite dowody przynależności Częstochowy do ziemi krakowskiej pochodzą (...) z okresu panowania króla Kazimierza Wielkiego*, powołuje się na dwa dokumenty z 1341 i 1356 roku, poświadczające ustalenia granic ziemi krakowskiej.¹⁷⁰ W tamtym okresie formowania się ziem książęcych podlegać mógł obszar ten też pod wpływy Wielkopolski czy Śląska. W przypadku wpływów śląskich, głównie związane są one z postacią Władysława Opolczyka, który dokonał lokacji miasta na prawie magdeburskim w roku 1377 oraz także dokonał fundacji klasztoru jasnogórskiego w 1382 roku.¹⁷¹ Problem bardziej istotny dla tejże pracy związany jest z miejscem lokacji nowego miasta i jego zabudową oraz układem komunikacyjnym. Jeżeli chodzi o kształt zabudowy, był on określony w prawie magdeburskim, będącym szczególną formą prawa niemieckiego, jeżeli chodzi o kwestię sposobu zabudowy miejskiej. Jedną z jego wyraźniejszych wytycznych była konieczność utworzenia placu targowego (ryнку) w centrum miasta. W przypadku Częstochowy rynek ów jako integrujący społeczność plac miejski istniał do XIX wieku, a dopiero w XX stuleciu zaczął tracić na znaczeniu.

W późniejszym okresie zarówno wieś „Stara Częstochowa” jak i miasto wiązał specyficzny związek, podłożem do którego była przynależność położonego na terenie miasta kościoła świętego Zygmunta pod klasztor jasnogórski oraz konflikty wynikające z chęci kontrolowania handlu i gospodarki przez wójtostwo częstochowskie oraz klasztor. W szczególności odnosiło się to do handlu z pielgrzymami. S. Krakowski uwytłumiając istniejące w przeszłości sytuacje antagonistyczne, pisze że w pewnym okresie historycznym jasnogórski *konwent zdołał prawie, że zmonopolizować handel z pielgrzymami*.¹⁷² W początkowym okresie liczba pielgrzymów, którzy mieli swój wpływ na rozwój handlu, a zapewne też pośrednio rzemiosła, nie była wielka. Momentem, który znacznie mógł przyczynić się do ruchu pątniczego było według L. Wojciechowskiego uzyskanie przez klasztor przywileju odpustowego w roku 1425.¹⁷³ Jednak dopiero specjalne naznaczenie obrazu jasnogórskiego przez króla Jana Kazimierza miało większy wpływ na ruch pątniczy.

¹⁷⁰ Więcej na ten temat w: Jacek Labersheck *Początki Częstochowy na tle stosunków osadniczych*. (w:) Feliks Kiryk (red.) *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego* Urząd Miasta Częstochowy, Częstochowa 2002, s. 102-103.

¹⁷¹ Wzmiankowane są też przesłanki, że miasto mogło być ufundowane przez Kazimierza Wielkiego lub Ludwika Andegawena, którego Opolczyk był wasalem. Dość szczegółowo kwestię tę rozważa Marcei Antoniewicz: *Narodziny miasta* (w:) Feliks Kiryk (red.) *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego* Urząd Miasta Częstochowy, Częstochowa 2002, s. 129-138 i dalsze.

¹⁷² Stefan Krakowski *Stara Częstochowa. Studia nad genezą, ustrojem i strukturą ludnościową i gospodarczą Częstochowy (1220 – 1655)*. Wyd. Księgarni katolickiej, Częstochowa 1948, s. 121

¹⁷³ Leszek Wojciechowski *Fundacja klasztoru jasnogórskiego* (w:) Feliks Kiryk (red.) *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego* Urząd Miasta Częstochowy, Częstochowa 2002, s. 159.

Problem kolejny to kwestia jaką jest układ komunikacyjny, istotny dla rozwoju miast w okresie średniowiecza. Jak pisze S. Krakowski *najdawniejsze usytuowanie Częstochowy związane było z dwoma podstawowymi elementami topograficznymi: rzeką Wartą (...) i starym szlakiem międzydzielnicowym idącym od Krakowa przez Olkusz (...) ku Kaliszowi i Poznaniu*.¹⁷⁴ Droga, którą podróżowali pielgrzymi, zazwyczaj z południa kraju najczęściej mijała miasto, zaś na handlu z pielgrzymami korzystała osada przyklasztorna. W tamtym okresie istnienie bądź nie drogi łączącej miasto ze szlakiem, jak również mostu na rzece było istotnym wyznacznikiem pozycji miasta w regionie (szczególnie, że Warta na tym odcinku nie była rzeką, którą łatwo było przekroczyć i szlak z Poznania do Krakowa omijał miasto, póki most nie został wybudowany). Zauważyć więc można, że topografia terenu i uwarunkowany nią układ komunikacyjny mógł mieć istotny wpływ na kształtowanie się ówczesnego miasta oraz jego atrakcyjności względem miast znajdujących się w sąsiedztwie.

Na terenie tym także ulokowanych było sporo osad, które w późniejszym okresie nabierały znaczenia jako miejscowości podmiejskie, czy też jako przedmieścia Częstochowy. J. Borowska-Antoniewicz odnotowuje, że do najstarszych przedmieść należy zaliczyć Zawodzie, Kucelin, Stradom i Kule, a w dalszej mierze podlegające pod strefę podmiejską: Bór, Ostatni Grosz, Raków i Dąbie istniejące jeszcze na przełomie XVII i XVIII wieku jako słabo zaludnione osady.¹⁷⁵

Rozwijały się one często pod wpływem lokalnych decydentów, którzy dysponowali wolą ulokowania ich na danym obszarze. Przykładowo dzięki staraniom wójta Stradomskiego, który w 1593 r. odkupił wójtostwo od miasta *komisja królewska dokonała rozgraniczenia dóbr wójtowskich od gruntów wsi Dźbowa. Obszar ten (...) od czasów administracji Stradomskiego począł się rozwijać gospodarczo w szybkim tempie tak dalece, że powstało tu osiedle zwane od 1 poł. XVII w. Stradomiem*.¹⁷⁶ Na kształtowanie się układu osadniczego zarówno miasta, jak i terenów przyległych, które w przyszłości były wchłaniane przez Częstochowę, wpływ miały osoby, będące ich fundatorami, właściciele ziemscy oraz kościół.

Na obszarze, który dziś zajmuje Częstochowa znajdowały się wówczas osady, które następnie stały się jej dzielnicami lub też, na przełomie wieków opustoszały. Wykazać można ciągłość rozwoju takich osad jak Grabówka, Gnaszyn, Szarlejka, Kalej,

¹⁷⁴ S. Krakowski *Stara...*, s.59

¹⁷⁵ Jadwiga Borowska Antoniewicz *Urbanistyka i rozwój przestrzenny* (w:) Feliks Kiryk (red.) *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego* Urząd Miasta Częstochowy, Częstochowa 2002, s. 159

¹⁷⁶ S. Krakowski *Stara...* dz. cyt., s.66

Kawodrza czy Bleszno, które istniały z pewnością w XIV i XV wieku.¹⁷⁷ Pod względem własności grunty podmiejskie przybierały kształt szczególnej mozaiki, gdyż osady należały zarówno do miasta, jak i do klasztoru, a także wyróżnić można było grunty szlacheckie, jak chociażby wspomniane wyżej Bleszno. Część osad należała w początkowym okresie do parafii w Mstowie, jak chociażby Mirów czy Rędziny.¹⁷⁸ M. Antoniewicz obszar ten określa mianem subregionu częstochowskiego, kształtującego się w oparciu o oś miasto-klasztor, gdzie na obszarze miasta zmieniała się struktura społeczna. W mieście coraz liczniej pojawiali się rzemieślnicy i kupcy, a miejscowości sąsiadujące z miastem stawały się dla niego zapleczem rolniczym.¹⁷⁹ W tamtym okresie ludność zamieszkująca miasto, jak i osady była raczej homogeniczna, chłopska. Jednakże ciągle rosnące potrzeby, jakie mieli opiekunowie klasztoru jasnogórskiego powodowały, że liczba rzemieślników wzrastała, a także coraz więcej było ich sprowadzanych spoza Częstochowy.

Poza rzemiosłem, rozwijającym się głównie w mieście i w przyklasztornej Częstochówce, powszechnie występowały na tym terenie kuźnie. Wokół nich z czasem rozwijać zaczęło się także osadnictwo. Mimo, że obszar miasta aż do XIX wieku ograniczony był do niewielkiej zabudowy nad Wartą (obecna dzielnica Stare Miasto), to parafia częstochowska jako istotna jednostka administracyjna była rozległym terenem. Pod koniec XVIII wieku na obszarze parafii znajdowały się takie miejscowości jak Błachownia, Olsztyn i Przyrów, a także graniczące ze Śląskiem Konopiska, Starcza i Kamienica Polska¹⁸⁰. W większości z nich występowały kopalnie rud żelaza oraz kuźnie. Były to jednak słabo zintegrowane z miastem osady oraz na tyle słabo zaludnione, że często były opuszczone. Miasto miało więc już wówczas potencjał ośrodka przemysłowego, który jednak rozwinął się dopiero w XIX wieku.

W XVIII wieku dzięki staraniom jasnogórskich paulinów przyklasztorna osada uzyskała, pod wpływem sprzeciwu częstochowskiego wójtostwa prawa miejskie i przemianowana została na Nową Częstochowę. Tak więc wieś założona w XIV wieku pod nazwą Częstochowa, zmieniała swoje nazwy od Starej Częstochowy, poprzez Częstochówkę (która to nazwa jest używana do dzisiaj) po Nową Częstochowę. Natomiast

¹⁷⁷ J Labersheck *Początki Częstochowy...* dz. cyt., s. 107-108.

¹⁷⁸ Tamże.

¹⁷⁹ Marcei Antoniewicz *Subregion częstochowski w średniowieczu (XIV-XV wiek)* (w:) *Częstochowa i jej miejsce w kulturze polskiej*, WSP w Częstochowie, Częstochowa 1990, s. 15-17.

¹⁸⁰ Jan Związek *Przeszłość kościoła katolickiego na ziemiach powiatu częstochowskiego* (w:) Marcei Antoniewicz (red.) *Ziemia częstochowska. Tom XXVII. Szkice i materiały dotyczące ziem powiatu częstochowskiego*, WSP w Częstochowie, Częstochowa 2000, s. 86.

miano Starej Częstochowy zaczęto wówczas stosować wobec miasta nad Wartą. Pomijając samo nazewnictwo, ciekawym wydaje się biegunowy układ, który wytworzył się w XVII i XVIII wieku. W tym czasie większy wpływ miał klasztor na miasto, niż odwrotnie. Samo miasto stawało się coraz bardziej marginalizowane, aż w końcu w jego pobliżu powstał drugi ośrodek miejski dzięki przywilejowi lokacyjnemu nadanemu najprawdopodobniej w 1717 roku.¹⁸¹

Ten biegunowy układ rozpatrywać można także z punktu widzenia kształtowania się dwóch lokalnych centrów, przy czym jeden z tych ośrodków był związany z władzą kościelną, a drugi z władzą świecką (wójtostwo). Na skryształowanie się tego układu niewątpliwie miały wpływ zdarzenia w połowie XVII wieku, gdy klasztor oblegany był przez wojska szwedzkie. W tym czasie miasto bowiem zostało poważnie zniszczone, natomiast sam klasztor, wówczas już ufortyfikowany nie był naruszony. Stara Częstochowa, z przyczyny jaką była zwarta zabudowa tamtejszych drewnianych domostw, często ulegała pożarom, natomiast Nowa Częstochowa w większym stopniu niszczone była przez wojska. Były to zjawiska niekorzystne z punktu widzenia rozwoju miasta. Jednak nie było to aż tak niekorzystne dla posiadłości klasztornych, ponieważ klasztor od momentu koronowania jasnogórskiego obrazu przez Jana Kazimierza, cieszył się specjalnymi względami władców Rzeczypospolitej i jako twierdza nie ulegał dewastacji. Poza tym, od momentu rozślawnienia ikony Matki Boskiej Częstochowskiej, do klasztoru przybywało coraz więcej pielgrzymów. *Oblicza się, że podczas uroczystości 300-lecia sprowadzenia obrazu, a więc 8 września 1682 roku, przybyło na Jasną Górę około 140 tysięcy pielgrzymów, zaś w roku 1717 aż 200 tysięcy,*¹⁸²

Obrona klasztoru jasnogórskiego, który w połowie XVII wieku stał się fortecą, nie była związana z obroną miejscowej ludności. Międzydzielnicowa konkurencja, m.in. rzemieślników była promowana zarówno przez klasztor i przez wójtostwo, jak chociażby poprzez nadawanie im specjalnych przywilejów. Ówczesna rywalizacja między władzą świecką i duchową mogły być przyczyną kształtowania się ambiwalentnych postaw mieszkańców wobec samego klasztoru. Przykładem takiego antagonizmu może być to, że w XV wieku *miasto Częstochowa podjęło walkę i uzyskało w 1495 roku dekret króla Jana Olbrychta zabraniający nowego handlu w Częstochówce i pozwalający*

¹⁸¹ Feliks Kiryk, Jerzy Rajman *Częstochowa w latach 1660-1793* (w:) Feliks Kiryk (red.) *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego* Urząd Miasta Częstochowy, Częstochowa 2002, s. 358 i dalsze.

¹⁸² Tamże, s. 357. Wydaje się to nieprawdopodobnie dużą liczbą, jednak Zachariasz Jabłoński podaje taką liczbę pielgrzymów także na rok 1629: Zachariasz S. Jabłoński *Pielgrzymowanie na Jasną Górę w czasie i przestrzeni* Wyższa Szkoła Języków Obcych i Ekonomii, Częstochowa 2000, s. 150-158.

na prowadzenie jednej tylko gospody.¹⁸³ Mimo to, do końca XVIII wieku ciągle pojawiały się w dokumentach skargi mieszkańców miasta i postulaty, aby zlikwidować handel w Częstochówce.

M. Antoniewicz twierdzi, że osady tworzące częstochowski subregion, dzięki ekonomicznej zależności i jego kulturowych funkcji zmierzały ku komplementarności.¹⁸⁴ Warto jednak zadać pytanie, czy ta komplementarność oznaczała również zintegrowanie na poziomie społecznym, gdzie antagonistyczne postawy potencjalnie mogły się przez długi czas utrzymywać. Z drugiej strony atrakcyjność nowego miasta przyklasztornego powodowała, że mieszkańcy miasta nad Wartą migrowali w kierunku Jasnej Góry, tam się osadzając i prowadząc pod nią własną działalność gospodarczą.

Charakteryzując tworzącą się wówczas zbiorowość terytorialną oraz dwie społeczności miejskie, warto zwrócić uwagę na strukturę społeczno-zawodową mieszkańców. Poza rolnictwem w drugiej połowie XVII wieku w mieście działali też komornicy, szewcy, piekarze, rzeźnicy, krawcy, bednarze, garncarze, kuśnierze, prasłowie, tkacze i kowale.¹⁸⁵ Oprócz tego przy szlaku pielgrzymkowym, od położonego nieopodal miasta Błeszna rozciągały się karczmy, przy czym ich właścicielami byli przeważnie Żydzi. Samym browarnictwem natomiast parali się mieszkańcy zarówno Częstochowy, jak i Częstochówki. Żydzi wówczas w mieście nie odgrywali znaczącej roli, jednakże w późniejszym okresie, pod koniec XVIII wieku, wraz z ich masowym osiedlaniem się na terenie miasta, pojawiać zaczęły się małe zakłady przemysłowe, stanowiące podwaliny pod XIX-wieczny rozwój industrialny miasta.

Pod względem ludnościowym Częstochowa rozwijała się dość intensywnie na tle innych polskich miast. Liczba mieszkańców w *połowie wieku XVI* wynosiła *około 1500 osób*, z *początkiem wieku XVII* – *około 2000*, a w *okresie najwyższego rozkwitu*, w *pierwszej połowie wieku XVII*, *miasto osiągnęło dużą na owe czasy liczbę około 2500 mieszkańców*.¹⁸⁶ Także mimo licznych klęsk żywiołowych czy strat wojennych rozwijały się pod względem liczby ludności podmiejskie osady. F. Kiryk i J. Rajman wyliczyli, że w 1791 roku w miejscowościach należących do parafii częstochowskiej zamieszkiwało ponad 2000 osób, w Starej Częstochowie (czyli w mieście nad Wartą) mieszkało wówczas 1427 osób, w Nowej Częstochowie 915 a na Zawodziu, które zali-

¹⁸³ Juliusz Braun *Częstochowa. Urbanistyka i architektura*, Arkady, Warszawa 1977, s. 37.

¹⁸⁴ Marcei Antoniewicz *Subregion...* dz. cyt., s. 17.

¹⁸⁵ F. Kiryk, J. Rajman *Częstochowa...* dz. cyt., s. 342.

¹⁸⁶ Juliusz Braun *Częstochowa. Urbanistyka...* dz. cyt., s. 35.

zione zostało przez autorów jako przedmieście – 67 osób.¹⁸⁷ Najsilniej zaludnionymi osadami były Wyczerpy (240 mieszkańców), Bleszno (343), Brzeziny (319) i Wrzosowa (250).¹⁸⁸

Istnienie silnie rozwijającej się przyklasztornej osady było jednak czynnikiem marginalizującym starsze, znajdujące się bardziej na uboczu względem szlaku pielgrzymkowego, miasto. *Mieszkańcy Częstochówki oprócz rywalizacji z Częstochową w zakresie działalności handlowej na terenie podjasnogórskim stwarzali konkurencję dla jej rzemiosła. Była ona dziełem rzemieślników – partaczy, którzy mieszkając w pobliżu miasta nie należeli jednak do cechów, choć sprzedawali swoje wyroby, jak rzemieślnicy cechowi.*¹⁸⁹ Tutaj warto zwrócić uwagę, że pojęcie partacz nie oznacza bynajmniej czeladnika źle wykonującego swą pracę, lecz nie należącego do cechu, a więc niewiarogodnego. Ten proces zawłaszczania przestrzeni handlowej przez niezrzeszonych, słabiej wykształconych rzemieślników-partaczy mógł odbywać się właśnie dlatego, że na terenie Częstochówki znajdowali oni przychylność klasztoru i bardzo często były to też osoby, których nie było stać na zdobycie tytułu czeladnika. Jak pisze S. Krakowski istniał na tym terenie zwyczaj wkupnego do cechu przez ufundowanie dwóch beczek piwa, a później obowiązek uczestnictwa w tzw. „schadzkach”, gdzie pito gorzałkę i piwo. Oficjalnie były to spotkania, na których miano radzić nad sprawami cechu, jednak miały także walor spotkań towarzyskich.¹⁹⁰ Przyczyniały się więc do integrowania warstw rzemieślniczych, a w szczególności kategorii społecznych związanych z określonym cechem.

Można tu też zauważyć, że rzemiosło zaczęło się uwalniać spod władzy instytucjonalnej cechów a pochodzenie stanowe traciło na znaczeniu. Jest to też ciekawy przykład roli jaką odegrali rzemieślnicy, pejoratywnie określanymi mianem partaczy w tworzeniu się wolnego rynku.

Konkurencyjność względem siebie obu miast istniała od momentu zyskania znaczenia klasztoru jasnogórskiego, jako miejsca pielgrzymkowego. Chociaż sam klasztor powstał w miejscu odludnym, aby mógł służyć kontemplacji paulinom, tworzącym zakon pustelniczy, to pod wpływem uznania obrazu jasnogórskiego za świętą ikonę, zaczął on stawać się miejscem przyciągającym coraz większą rzeszę pątników. Miało to

¹⁸⁷ F. Kiryk, J. Rajman *Częstochowa...* dz. cyt., s.349, 351, 380.

¹⁸⁸ Tamże.

¹⁸⁹ Elżbieta Wartalska *Dzieje Częstochówki (1220 – 1655)* (w:) *Częstochowa i jej miejsce w kulturze polskiej*, WSP w Częstochowie, Częstochowa 1990, s. 32-33.

¹⁹⁰ S. Krakowski *Życie* dz. cyt. , s. 69.

wpływ na ośrodki kultu poza obszarami miasta, które podobnie jak w przypadku osady podjasnogórskiej zajmowały się handlem. A. J. Zakrzewski zaznacza, że wzrastała liczba tego typu ośrodków na terenie do 30 – 40 km od Częstochowy. Sugeruje on, że nie miały one roli pomocniczej dla klasztoru, np. pełniąc funkcje wspomagające, lecz raczej przechwytywały one część zysków z pielgrzymek.¹⁹¹ Można powiedzieć, że działało tutaj sprzężenie zwrotne. Istnienie klasztoru jasnogórskiego powodowało, że w jego okolicy pojawiały się konkurencyjne ośrodki, w których odbywał się także handel z pielgrzymami, jednak zyskiwał na tym cały region.

Dzięki usytuowaniu na tym obszarze klasztoru paulińskiego, a później przez nadanie mu specjalnego znaczenia związanego ze świętością obrazu i dość silnymi związkami możnowładców z zakonem, obszar ten mógł oddziaływać zarówno kulturowo, jak i ekonomicznie na dość rozległe obszary sąsiednie. Z drugiej strony położenie Częstochowy przy granicy było dla niej niekorzystne ze względów militarnych. Biorąc pod uwagę wpływy kulturowe trzeba też nadmienić, że Częstochowa graniczyła ze Śląskiem będącym we władaniu czeskim, a później pruskim, od strony północnej natomiast blisko znajdowała się granica z Wielkopolską na linii Liswarty. Do XVIII wieku miasto było pod znacznym wpływem ziemi krakowskiej, natomiast w czasie zaborów znalazło się początkowo na terenie Prus, zaś po Kongresie Wiedeńskim znalazło się ono w Królestwie Polskim, podległym władzy cara. Można więc zauważyć wpływ wielu kultur na kształtowanie się przestrzeni społecznej miasta.

Powstanie w wieku XVIII-tym układu dwóch miast, konkurencyjnych względem siebie i wręcz w niektórych przypadkach antagonistycznych, wiązało się z kwestią oddalenia klasztoru od miasta i późniejszym wzrostem osadnictwa wokół niego. Układ taki był dla tego obszaru niekorzystny jednak oba miasta, mając podobne interesy zbliżały się do siebie, aż na początku XIX wieku Nowa i Stara Częstochowa zostały połączone wytyczoną Aleją. Można zadać pytanie, czy nowy pomysł urbanizacyjny przyczynił się do integrowania ze sobą istniejących społeczności.

Istotnym problemem jaki się tu pojawił była też rola ośrodka jasnogórskiego dla państwa polskiego, który w przestrzeni symbolicznej i religijnej był o wiele bardziej znaczący od miasta. Przykładem może być wspomniana wyżej kwestia edukacji, która w mieście była dość słaba, za to drukarnie rozwijały się przy klasztorze. Pierwsza dru-

¹⁹¹ Andrzej J. Zakrzewski *Jasnogórski ośrodek kultowy w przestrzennym i społecznym układzie kultury w Koronie do końca I. połowy XVIII w.* (w:) *Częstochowa i jej miejsce w kulturze polskiej*, WSP w Częstochowie, Częstochowa 1990, s. 80 i dalsze.

karnia powstała właśnie na Jasnej Górze i związana była z wytwarzaniem druków o charakterze dewocyjnym, związanym z kultem Matki Boskiej.¹⁹² Jak wskazuje D. Złotowski rola tej drukarni nie ograniczała się do propagowania kultu maryjnego, lecz także służyła *uczynieniu z Jasnej Góry religijnej stolicy Rzeczypospolitej*.¹⁹³ Z drugiej jednak strony klasztor chciał mieć monopol na handel słowem pisanim i zabraniał takiego handlu mieszkańcom Częstochowy, co ograniczało potencjalny rozwój oświaty.¹⁹⁴ Choć w tym okresie istniała już w mieście szkoła, niewiele było osób w niej kształcących się.

Trwanie takiego biegunowego układu sprzyjać mogło utrwalaniu się silnych negatywnych stereotypów mieszkańców obu ośrodków względem siebie. Duża zaś odległość pomiędzy ratuszem a klasztorem nie była sprzyjająca częstym interakcjom mieszkańców tego obszaru. Względnie częste przybywanie pątników do klasztoru hamowało aktywność handlową mieszkańców poza miastem, gdyż swoje towary mogli sprzedawać na miejscu. Chociaż wspomnieć trzeba, że sami paulini inwestowali poza obszarem Częstochowy, budując domy zakonne i klasztory, umacniając własną potęgę gospodarczą, handlując także wołami i zbożem.¹⁹⁵ Nie podejmowali jednak wyraźnych działań, które przyczyniałyby się do rozwoju samego miasta.

Specyfiką rozwoju tego obszaru było powstawanie zależnych od obu ośrodków osad i wiosek daleko na południe od obu miast. W jakimś stopniu związane było to z występowaniem kruszców rudy żelaza i wolno rozwijającego się handlu żelazem, jak również jego wyrobami, m. in. mieczami. Ta działalność produkcyjna jednak, jak i na większym obszarze Rzeczypospolitej, była traktowana marginalnie w stosunku do tego, jaką wagę przykładano w tym czasie do rolnictwa.

Jeszcze pod koniec XVIII wieku, w roku 1795, czyli zaraz po trzecim rozbiore Polski, w wyniku nowego podziału administracyjnego, utworzony został powiat częstochowski na ziemiach, które do tej pory były pograniczem Wielkopolski i Małopolski, tym samym ten subregion stał się samodzielną jednostką administracyjną¹⁹⁶. W roku 1819 wytyczony został przez Jana Bernharda trakt łączący Starą i Nową Częstochowę. Określony został on w pierw jako ulica Marii Panny, a później nazwany mianem Alei

¹⁹² Pierwsza drukarnia w Częstochowie powstała przy klasztorze jasnogórskim w roku 1693. A. J. Zakrzewski *Jasnogórski ośrodek...* dz. cyt., s. 85.

¹⁹³ Dariusz Złotowski *Udział zakonu ojców Paulinów w życiu społeczno-politycznym Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, wyd. WSP, Częstochowa 1994, s.69.

¹⁹⁴ Tamże, s.70 - 71.

¹⁹⁵ Szerzej na ten temat pisze D. Złotowski *Udział zakonu*, dz. cyt. s. 71 – 81.

¹⁹⁶ Dariusz Złotowski *Gospodarka miast powiatu częstochowskiego w okresie Księstwa Warszawskiego* (w:) Marcei Antoniewicz (red.) *Ziemia Częstochowska. TomXXVII*. WSP, Częstochowa 2000, s. 100.

Najświętszej Marii Panny. Ten akt urbanistyczny przyczynił się do zespolenia obu miast w jedno w roku 1827. Przy nowopowstałym trakcie zbudowany został ratusz. Wcześniej znajdował się on na obszarze Starej Częstochowy, jednakże po jego pożarze kondycja finansowa starego miasta była zbyt słaba, by go w tamtym miejscu odbudować. Pojawienie się ratusza poza obszarem starego miasta przyczyniło się także do jego większej marginalizacji przestrzeni.

Charakteryzując przestrzeń społeczną Częstochowy w okresie od jej powstania do końca XVIII w. na podstawie literatury historycznej można postawić następujące wnioski:

- Na kształt rozwoju miasta duży wpływ miało usytuowanie w jego pobliżu klasztoru jasnogórskiego, który jako miejsce pielgrzymek osób ze wszystkich warstw społecznych, a przede wszystkim pielgrzymek masowych w XVII i XVIII wieku przyczynił się do zaludniania terenu przyklasztornego i w końcu do powstania układu dwóch miast.

- Przybywanie corocznie wielu pielgrzymów do klasztoru przyczyniało się do bogacenia mieszkańców, sprzedających im swoje towary, co chociaż hamowało ich aktywność poza miastem, to było też sprzyjające dla tworzenia się w późniejszym czasie ośrodka przemysłowego. Z drugiej strony istniała znaczna mobilność na obszarze samej Częstochowy, szczególnie rzemieślników spoza cechów, którzy mogli działać jako partacze na terenie Częstochówki.

- Klasztor jasnogórski jako miejsce znane z bogactw na nim się znajdujących przyciągał łupieżców w czasie wojen, na czym cierpiały pobliskie osady, które były płańdrowane lub niszczone. Był on też najbardziej wyróżniającym się obiektem w przestrzeni tego obszaru.

- Rywalizacja pomiędzy władzami Nowej i Starej Częstochowy przyczynić mogła się do osłabiania integracji społeczności tych dwóch miast, chociaż mógł też powodować większą integrację mieszkańców wewnątrz nich. Zintegrowanie w sensie prawnym w jedno miasto utrudniał też mozaikowy podział gruntów. Przeplatały się ze sobą tereny będące gruntami miejskimi, klasztornymi i szlacheckimi.

- Rola jaką pełnił klasztor na obszarze Rzeczypospolitej pozwalała mu na posiadanie specjalnych przywilejów, np. handlowych, co powodowało marginalizację Starej Częstochowy, znajdującej się na uboczu szlaków pielgrzymkowych.

Te wczesne społeczno-kulturowe determinanty mogły mieć też wpływ na dalsze procesy urbanizacyjne w XIX i XX wieku, gdzie już rola klasztoru wobec miasta była mniejsza, a oba miasta połączone zostały w jeden organizm miejski.

4.2. Okres intensywnej industrializacji od początku XIX wieku do lat 30. XX wieku

O ile cały XIX wiek to okres, w którym następowała silna industrializacja i towarzysząca jej urbanizacja w krajach europejskich, o tyle miasta polskie, znajdujące się pod zaborami, a w szczególności pod zaborem rosyjskim były świadkami tych procesów dopiero w drugiej połowie XIX wieku. W przypadku Częstochowy nagły rozwój urbanistyczny, czego przyczyną był rozwój hutnictwa w bezpośrednim sąsiedztwie miasta i w mniejszym stopniu rozwój przemysłu tekstylnego, nastąpił także pod koniec XIX wieku. Okres ten to wzrost heterogeniczności mieszkańców, związany z większym podziałem pracy oraz powiększanie się miasta, zarówno terytorialnie poprzez włączanie sąsiednich osad, jak i ludnościowo, poprzez napływanie osób do pracy w przemyśle. Chciałbym tutaj także odwołać się do ważnych wydarzeń na początku XIX wieku, które doprowadziły do powstania centralnej części miasta w jej obecnym kształcie. Zróżnicowanie struktury społecznej miasta w tym okresie wiązało się nie tylko z pojawianiem nowych zawodów, lecz także z kwestiami narodowościowymi. W tym okresie Częstochowę zasiedlali Rosjanie, Żydzi, a w przypadku właścicieli fabryk, także przedstawiciele innych narodów, głównie Niemcy.

W momencie połączenia dwóch miast na początku XIX wieku powstała nowa struktura, jak i nowa przestrzeń pomiędzy dwoma społecznościami, która później przekształciła się w centralną część miasta. Juliusz Braun opisuje to w ten sposób: *Podjętą decyzję połączenia Starej i Nowej Częstochowy założono arterię, która stała się żywotną osią układu zespolonego organizmu miejskiego.*¹⁹⁷ Centrum miasta, w momencie swego powstania nie posiadało jakichkolwiek znaczących obiektów. Jednakże bardzo szybko ten obszar był zabudowywany. W momencie wytyczenia ul. Marii Panny i ul. św. Barbary łączącej kościół św. Barbary z Jasną Górą, wyznaczono 199 parceli pod zabudowę na korzystnych warunkach dzierżawczych, przy czym do roku 1839 zabudo-

¹⁹⁷ Juliusz Braun *Częstochowa. Urbanistyka...* dz. cyt., s. 68

wano 31 placów¹⁹⁸. 12 spośród nowych nabywców stanowiły osoby spoza granicy, ale jak przedstawia ten problem F. Sobalski, prawdopodobnie byli to Polacy z innych zaborów.¹⁹⁹ Dużo napływowych osób pochodziło z pobliskich wsi, które związane były silnie z miastem i klasztorem. Jeżeli chodzi o dalsze projekty urbanistyczne, to wraz z zespoleniem Częstochowy utworzono trzy place – naprzeciwko kościoła św. Jakuba (dzisiejszy Plac Biegańskiego), Nowy Rynek na miejscu cmentarza przy kościele św. Zygmunta (dzisiejszy Plac Daszyńskiego) i plac podjasnogórski (dzisiejszy Rynek Wieluński).²⁰⁰ Były to więc duże przedsięwzięcia urbanistyczne przekształcające przestrzeń tego obszaru. W roku połączenia obu miast przyłączone zostały do Częstochowy jej przedmieścia – ul. Św. Rocha, Zawodzie i Kule. Było to znaczne powiększenie się obszaru miasta.

W tym okresie, głównie pod wpływem industrializacji, w znaczny sposób zmieniła się struktura społeczna miasta. *Począwszy od roku 1824 grunty przy Alei oddawano w wieczystą dzierżawę (...) z obowiązkiem zabudowania działki w ciągu dwóch lat. Miało to na celu zachęcenie rzemieślników do osiedlania się w Częstochowie i stworzenie dogodnych warunków dla zagranicznych „fabrykantów”, z przyjazdem których wiązano nadzieję rozwoju tkactwa, głównie bawełnianego.*²⁰¹ Sprowadzenie do tworzącego się śródmieścia zagranicznych „fabrykantów” było także wniesieniem do miasta elementów obcej kultury (nawet, jeśli byli to także Polacy z innych części przedrozbiorowej Polski). Drobnymi rzemieślnicy skupiali się wokół dawnych dwóch miast, pozostawiając przestrzeń centralną dla większych kapitalistów.

Poza Rosjanami, w większości wojskowymi i policją miasto zasiedlać zaczęli także masowo Żydzi. Synagoga w Częstochowie założona została niedługo przed rozbiorami w 1765 roku na obszarze starego miasta przy ul. Nadrzecznej, jednak duży przyrost Żydów miał miejsce dopiero w XIX wieku. W ostatnim dwudziestolecu XIX wieku diaspora stanowiła już ponad 30% mieszkańców miasta. Wybór starego miasta gdzie już wcześniej rozwijał się handel i rzemiosło na miejsce osiedlenia, nie był zapewne przypadkowy. Stare miasto znajdowało się też daleko od klasztoru, więc obecność w nim osób wiary mojżeszowej nie budziło aż takich kontrowersji. Ich przywiązanie do tego miejsca i drobnej przedsiębiorczości łączyło się też z niechęcią wobec inwe-

¹⁹⁸ Więcej na ten temat Franciszek Sobalski *Powiat częstochowski do roku 1918. Z badań nad problematyką społeczno-gospodarczą* (w:) Marcelei Antoniewicz (red.) *Ziemia Częstochowska. Tom XXVII*. WSP, Częstochowa 2000, s. 132-133 i dalsze.

¹⁹⁹ Tamże.

²⁰⁰ Tamże.

²⁰¹ Tamże, s. 69

stowania w przemysł hutniczy, rozwijający się od lat 80. XIX wieku na obrzeżach miasta. J. Mizgalski pisze, że niechęć ta wynikała z tego, że wielki przemysł *musiał funkcjonować w ruchu ciągłym, albo wstrzymywał pracę tylko w niedzielę, zgodnie z obowiązującym prawem*²⁰², co było niekorzystne dla świętujących w szabat Żydów. Członkowie tej społeczności gromadzili się w przestrzeni starego miasta, tworząc jedno skupisko, które stawało się, podobnie jak i w innych miastach swoistym, kulturowo odrębnym gettem. Pod wpływem ich osiedlania się w Częstochowie wzrastała liczba zakładów pracy, których byli właścicielami, najczęściej włókienniczych, mających często charakter manufaktur.²⁰³ W niektórych branżach stawali się monopolistami, np. na początku XX wieku 15 zakładów produkujących zabawki należało wyłącznie do Żydów. Diaspora żydowska nie była jednak jednolita. Pierwsza Aleja NMP czyli odcinek między Starym Miastem a dzisiejszą Aleją Wolności był żydowskim deptakiem, *przy niej mieszkali bogaci kamienicznicy, fabrykanci, właściciele sklepów i warsztatów*²⁰⁴ ale również biedota miejska. Tak więc marginalizacja Starego Miasta wówczas jeszcze nie miała miejsca. Można by powiedzieć, że dzięki diasporze mogło ono przeżywać swój renesans.

Wobec okolicznych miast, takich jak Lelów, zdegradowany do osady Kłobuck, czy Wieluń, będących wcześniej nadrzędnymi ośrodkami administracyjnymi, miasto stawało się dominujące. Jednak pozostawało ono jedynie średniej wielkości miastem wobec dużych miast leżących na terenach przedrozbiorowej Polski. Pewnym impulsem do jego dalszego rozwoju była budowa kolei warszawsko-wiedeńskiej, która rozpoczęła się w roku 1845. Rok później, w grudniu otwarty był już odcinek łączący Częstochowę z Piotrkowem²⁰⁵. Biorąc pod uwagę to, że sieć kolei żelaznych na terenie Królestwa Polskiego była o wiele rzadsza, niż na obszarach Wielkopolski, czy Śląska należących do Prus, znalezienie się Częstochowy na szlaku kolejowym było potencjalnie szansą na duży rozwój gospodarczy. Nie istniało tutaj jednak przełożenie na dalsze powiększanie się obszaru miasta. Miasto bowiem pod względem administracyjnym nie powiększało swoich granic aż do lat 20. XX wieku.

Zauważyć tutaj można, że każda nowo urzędująca władza, związana z odrębną kulturą narodową, po zajęciu miasta przemieniała symbolicznie jego przestrzeń, jak np.

²⁰² Jerzy Mizgalski *Życie społeczne Żydów w Częstochowie w II Rzeczypospolitej* (w:) Ryszard Szwed, Waldemar Palus (red.) *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku*, WSP, Częstochowa 1999, s. 140.

²⁰³ Tamże, s. 128.

²⁰⁴ Tamże, s. 126.

²⁰⁵ F. Sobalski *Powiat częstochowski dz. cyt.*, s. 136.

Prusy, które utworzyły powiat częstochowski, nadając przez to mu wyższą rangę, czy król Jan Kazimierz, który po odzyskaniu miasta ukoronował obraz lub fizycznie, co uczynił Zarówno Władysław Opolczyk, tworząc z osady miasto i fundując klasztor, jak i namiestnicy cara, którzy przyczynili się do zreorganizowania przestrzeni pod względem urbanistycznym. Po przejściu miasta i początkowych dużych zmianach w jego przestrzeni fizycznej, dalsze zmiany wprowadzane były już na mniejszą skalę. Inaczej to wyglądało w przypadku zmian w przestrzeni symbolicznej, te bowiem pojawiały się częściej i przeważnie związane były z obiektami sakralnymi.

Po powstaniu styczniowym w tej mierze pojawiły się dwie incydentalne zmiany. W latach 1870 – 1872 znajdujący się naprzeciw ratusza, w centralnej części miasta, kościół św. Jakuba przekształcono w cerkiew św. Cyryla i Metodego. Była to więc kolejna próba zawłaszczenia przestrzeni znaczeń przez dzierżących formalną władzę w mieście Rosjan. Następną zmianą w tym wymiarze przestrzeni społecznej dokonała się w roku 1889. Jak pisze Z. S. Jabłoński *ze względu na pielgrzymowanie do Sanktuarium dużej liczby mieszkańców, na placu jasnogórskim wystawiono w 1889 roku pomnik cara Aleksandra II, uroczyscie poświęcony z udziałem hierarchii prawosławnej i generała gubernatora J. Hurki, a także wszystkich sołtysów z Królestwa Polskiego.*²⁰⁶ Symboliczne zawłaszczenie przestrzeni w najbliższym sąsiedztwie klasztoru jasnogórskiego, będącego dla wielu pątników ostoją polskości, było elementem kampanii rusyfikacji polskiego społeczeństwa, ale poprzez tego typu inicjatywy w szczególny sposób zmieniana była warstwa w przestrzeni symbolicznej samej Częstochowy.

Do połowy XIX wieku miasto miało charakter rzemieślniczy ze znacznym udziałem rolnictwa (znaczna część mieszkańców uprawiała ziemię znajdującą się w bezpośrednim sąsiedztwie grodu). Druga połowa XIX wieku to przede wszystkim duże zmiany strukturalne obszarów związanych z jego uprzemysłowieniem. Jednak dopiero na przełomie XIX i XX wieku miasto nabrało charakteru ośrodka przemysłowego. Mimo przynależności Częstochowy do zaboru rosyjskiego, większość zakładów produkcyjnych opierała się na kapitale spoza Rosji.²⁰⁷ Zapewne związane to było z bliskim położeniem miasta względem Górnego Śląska, na którym rozwijał się przemysł wydobywczy. Bliskość pokładów węgla sprzyjała rozwojowi hutnictwa, chociaż miasta Górnego Śląska znajdowały się po drugiej stronie granicy prusko-rosyjskiej. Czynniki, jakie decydowały o industrializacji miasta było też bliskie położenie nad Wartą, co po-

²⁰⁶ Z. S. Jabłoński *Pielgrzymowanie na Jasną Górę...* dz. cyt., s. 455-456.

²⁰⁷ J. Braun *Częstochowa...* dz. cyt., s. 74 i dalsze

zwałało na rozwijanie się takich branż przemysłu jak hutnictwo, a także linia kolejowa, jaka powstała w drugiej połowie XIX wieku przebiegająca przez Częstochowę i łącząca Warszawę z Wiedniem.

Zakłady przemysłowe powstawały na przedmieściach Częstochowy (Raków, Zawodzie, Stradom). Część z nich usytuowana była początkowo w śródmieściu, jak i w innych miastach europejskich, ze względu na uciążliwość dla mieszkańców przenoszone były na jego obrzeża. Dwa największe powstały na terenie gminy Huta Stara (późniejsza Wrzosowa), a więc poza obszarem miasta. Była to fabryka worków jutowych i huta „Częstochowa”. Pierwszy z nich budowany był w latach 1882-1885, a drugi od 1896 do 1899 roku.²⁰⁸ Poza hutnictwem istniało już na tym terenie posiadające tradycje kopalnictwo rud żelaza. W roku 1876 istniało na terenie powiatu częstochowskiego 12 kopalń rud żelaza, które zatrudniały 441 górników.²⁰⁹

W związku z rozwojem przemysłu w drugiej połowie XIX wieku oraz na początku XX zaobserwować można też gwałtowny przyrost liczby ludności, a wraz z nim masowe powstawanie nowych osad robotniczych, między innymi osady fabrycznej Raków. Od roku 1880 do 1900 liczba ludności miasta wzrosła ponad trzykrotnie, z liczby 16 200 mieszkańców do 54 tysięcy.²¹⁰ W 1865 roku liczba robotników zatrudnionych w produkcji przemysłowej na obszarze miasta wynosiła 40, pięć lat później 262, w 1880 – 975, zaś w roku 1900 – 7158.²¹¹ Po kolejnych pięciu latach ponad 10 tys. osób pracowało w hucie żelaza, zaś wszystkie zakłady przemysłu włókienniczego zatrudniały prawie 9 tys. osób.²¹² Tak silne zmiany w strukturze ludności spowodowały zmniejszenie znaczenia małych zakładów pracy i cechów, które w poprzednich wiekach były wyróżnikiem miejskiego stylu wobec otaczających miasto osad. Był to też proces kumulacji siły pracowniczej w dużych zakładach pracy, które zastępowały małe przedsiębiorstwa. W roku 1882 liczba zakładów na obszarze powiatu wynosiła 491, w roku 1889 już tylko 134, a w 1912 roku 113.²¹³

Dużą zmianą w przestrzeni miasta, a właściwie jego przedmieść było powstanie osady Raków w latach 1901 – 1902, bezpośrednio po uruchomieniu huty „Częstochowa”. W pierwszej połowie XX wieku była to jedyna osada robotnicza, której prze-

²⁰⁸ F. Sobalski *Powiat częstochowski do roku...* dz. cyt., s. 145-146.

²⁰⁹ Tamże.

²¹⁰ Jerzy Badora *Życie codzienne w Częstochowie na przełomie wieku XIX-XX* (w:) Ryszard Szwed, Waldemar Palus (red.) *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku*, WSP, Częstochowa 1999, s. 326.

²¹¹ J. Braun *Częstochowa...* dz. cyt., s. 75

²¹² Tamże

²¹³ F. Sobalski *Powiat częstochowski do roku...* dz. cyt., s. 148.

strzeń różniła się diametralnie od reszty miasta, chociażby zabudową w postaci kamienic robotniczych. Łącznie od roku 1882 do 1913 w mieście zwiększyła się liczba budynków o 79,2%. Równocześnie w tym okresie zwiększył się udział budynków murowanych. O ile w roku 1882 stanowiły one 64,7%, to w 1913 roku było to 92,5% ogółu budynków mieszkalnych.²¹⁴ Liczba mieszkańców tylko między rokiem 1901 a 1914 wzrosła o 84%.²¹⁵ Zauważyć można, że liczba ludności wzrastała szybciej niż liczba nowo powstających budynków. Duża część powstających kamienic, to były kamienice jedno- i dwupiętrowe. Obecnie budynki te, pomimo, że mają duży walor kulturowy, tylko w przypadku kamienic położonych w centralnych części miasta: Śródmieścia, Starego Miasta i Podjasnogórskiej wpisane są do rejestru zabytków. Natomiast posiadające też takie walory kulturowe budynki położone w starych osadach robotniczych, przede wszystkim na obszarze Rakowa nie są uznane jako zabytkowe.

To, że Raków był dzielnicą stosunkowo homogeniczną pod względem zabudowy i silnego związku zamieszkujących go mieszkańców z hutą, można wiązać z jego późniejszą silną izolacją kulturową. Wytworzony na tym obszarze etnocentryzm manifestowany był do końca XX wieku, między innymi poprzez sympatię wobec klubu sportowego „Raków” i negowanie osób nie mieszkających w tej części miasta. Warto tu też wspomnieć, że *najwięcej robotników napływowych rekrutowało się z najbliższych gmin, jak Grabówka, Huta Stara, Dźbów, Rędziny, Rększowice i Kamyk.*²¹⁶ W dzielnicy tej zamieszkiwali przede wszystkim mieszkańcy okolicznych wiosek, którzy wprowadzali też własny styl życia, odmienny od ukształtowanego przez kilka stuleci stylu miejskiego.

Powstawanie zakładów przemysłowych w drugiej połowie XIX wieku także zmieniło dotychczasową przestrzeń znaczeń. Stary układ znaczeń zaczął się częściowo rozmywać w momencie, gdy miasto zaczęło się rozrastać zarówno w sensie zabudowywania przestrzeni jak i przyrostu ludności, wnoszącej ze sobą nowe wartości. Było to zjawisko raczej niekorzystne, gdyż do miasta nie napływały elity, lecz rekrutujący się z okolicznych wsi pracownicy fabryk. W tym samym czasie na znaczeniu zyskiwała Jasna Góra. *Na przełom XIX i XX w. przypadają początki jasnogórskich pielgrzymek grup*

²¹⁴ Franciszek Sobalski *Na przełomie stuleci. Dalszy rozwój gospodarczy i komunalny 1864-1914.* (w:) red. Ryszard Kołodziejczyk *Częstochowa, dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego. T. 2,* Częstochowa 2005, s. 380.

²¹⁵ Tamże, s. 373.

²¹⁶ F. Sobalski *Powiat częstochowski do roku...* dz. cyt., s. 148.

zawodowych (np. robotników) i tak zwanych stanowych.²¹⁷ Fenomenem jest tutaj zjawisko upowszechniania się znaczenia klasztoru jasnogórskiego w szerszym społeczeństwie oraz względna utrata znaczenia Jasnej Góry dla mieszkańców miasta.

Na przełomie XIX i XX wieku także nastąpiły zmiany w przestrzeni miasta jeżeli chodzi o sferę rozrywki i rekreacji. Od roku 1889 działał na terenie miasta oddział Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, który był pierwszym towarzystwem sportowym w Częstochowie. W roku 1906 powstał teatr, noszący wówczas nazwę „Ludowy” (obecnie Teatr im. Adama Mickiewicza) a trzy lata później pierwsze kino w II Alei. Te zmiany jakościowe wiązały się za pewne ze zmianami ilościowymi, jakimi był przyrost liczby mieszkańców, ale w szczególności wzrost liczebny osób należących do warstw kierowniczych oraz urzędników.

Od początku XX wieku wzrastała też liczba różnego typu organizacji, co zresztą jest charakterystyczne dla społeczeństw przemysłowych, gdzie liczba zrzeszeń zaczyna wzrastać kosztem wspólnot lokalnych, stających się coraz bardziej podatnymi na dezintegrację ze względu na napływ nowych mieszkańców. J. Walczak wymienia i opisuje kilkadziesiąt różnego typu organizacji na terenie miasta, dzieląc je na organizacje społeczno-gospodarcze, charytatywne, oświatowe, kulturalne i obywatelskie (o profilu patriotyczno-wychowawczym), jak również organizacje paramilitarne.²¹⁸ Były to takie organizacje jak powołane w 1906 roku Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Związek Strzelecki, hufce harcerskie, Związek Obrony Kresów Zachodnich, organizacje związane z kupiectwem i rzemiosłem: Stowarzyszenie Rzemieślniczo-Przemysłowe, Stowarzyszenie Kupców Polskich czy Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości. Miały one duży wpływ na funkcjonowanie samorządów na terenie Częstochowy.²¹⁹ Jedne z większych organizacji o charakterze kulturalno-oświatowym to działające do połowy lat 20. „Ognisko Robotnicze”, posiadające własną bibliotekę i salę widowiskową oraz Towarzystwo Krajoznawcze, prezentujące wykłady z dziedziny krajoznawstwa.

Ważnym miejscem w przestrzeni miasta stały się targowiska, gdzie mieszkańcy głównie zaopatrywali się w żywność, ale gdzie też kwitło życie towarzyskie. Te funkcje pełniły przede wszystkim Rynek Wieluński, położony na obszarze Częstochówki oraz obecny Stary Rynek. Targowiska te sprzyjały integracji kulturowej i gospodarczej. Du-

²¹⁷ D. Ptaszycka-Jackowska, A. Jackowski *Jasnogórskie pielgrzymki w przestrzeni miasta i regionu Częstochowy* Instytut Geografii UJ, Kraków 1998, s. 19

²¹⁸ Szeroki opis tych organizacji można znaleźć w artykule Jan Walczak *Stowarzyszenia społeczne w Częstochowie w okresie Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)* (w:) Ryszard Szwed, Waldemar Palus (red.) *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku*, WSP, Częstochowa 1999, s. 85 – 120.

²¹⁹ Tamże.

ży napływ mieszkańców wsi kształtował specyficzną kulturę jarmarczną, instytucje kulturalne takie jak kino czy teatr odwiedzane były prawie wyłącznie przez warstwy inteligentne oraz nuworyszy w świecie biznesu.

Częstochowa w okresie dwudziestolecia międzywojennego stała się przestrzenią społeczną, w której pojawiało się coraz więcej pątników przybywających na Jasną Górę. O ile zaraz po pierwszej wojnie światowej było to około 100 tysięcy osób rocznie (według danych z klasztoru²²⁰), to w latach przed drugą wojną światową liczba pielgrzymów przekraczała 500 tys. Liczba mieszkańców natomiast zwiększyła się z 67 890 w roku 1920 do 107 875 w roku 1939.²²¹ Zauważyć więc można, że liczba pielgrzymów przybywających do miasta zwiększała się szybciej niż liczba ludności. Tym sposobem pielgrzym stawał się coraz bardziej istotnym użytkownikiem tejże przestrzeni, natomiast był to też coraz większy problem dla miasta. Nastąpiła w tym czasie instytucjonalizacja ruchu pielgrzymkowego, a same pielgrzymki coraz częściej miały charakter zorganizowany.

Miasto w dużej mierze rozrosło się przestrzennie w dwudziestolecu międzywojennym. *W latach 1928 – 1939 przyłączono do miasta między innymi: Ostatni Grosz, osadę fabryczną Raków, Lisiniec, Stradom, osadę Mirów, folwark Kamień i część Bleszna.*²²² Tutaj także zauważyć można, że włączenie nowych dzielnic nastąpiło po uzyskaniu przez Polskę niepodległości, a więc w sytuacji, gdy miasto podlegało nowej kulturowo administracji. W sferze symbolicznej zmiany te nastąpiły dość wcześnie i zaczęły się od zburzenia pomnika cara stojącego pod Jasną Górą, natomiast w późniejszym czasie cerkiew śś. Cyryla i Metodego na powrót stała się kościołem św. Jakuba. Do miasta włączone zostały obszary z już ukształtowanymi społecznościami. Osada Raków istniała już 30 lat, Stradom kilkaset lat. Dzielnice Częstochowy były więc wówczas kulturowo odrębne, zamieszkałe przez innego typu kategorie społeczne. Heterogeniczność miasta jako całości szła jednak w parze z względną homogenicznością jej dzielnic. W Starym Mieście, czy Śródmieściu mieszkała spora liczba Rosjan lub osób posługujących się tylko językiem rosyjskim, a także Żydów. Przestrzeń miasta więc nie tylko pod względem urbanistycznym, lecz także społecznym stawała się coraz bardziej niejednolita, heterogeniczna.

²²⁰ Dane liczbowe przytaczam za Z. S. Jabłoński *Pielgrzymowanie na Jasną Górę...* dz. cyt., s. 223 i dalsze.

²²¹ E. Bąkowski *Struktura społeczno-zawodowa ludności Częstochowy w latach 1919-1939* (w:) *Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej Nauki Społ. – Ekonomiczne* 1971, nr7, s. 78.

²²² Bogdan Snoch *Z dziejów szkolnictwa...* dz. cyt., s. 16.

W tej sytuacji przestrzeń społeczna miasta była coraz bardziej zdeintegrowana, natomiast w konkretnych dzielnicach integrowały wewnętrznie i izolowały się od reszty społeczności: żydowska w obrębie Starego Miasta, robotnicza w dzielnicy Raków. Natomiast nowo przyłączone dzielnice miały przede wszystkim charakter rolniczy z wykształconymi tam społecznościami wiejskimi. Ta segregacja wywołana była oczywiście rozwojem przemysłu. Odniesienie miało to też względem architektury budynków. W części centralnej pojawiać się zaczęły poza zwykłymi kamienicami, także pałacyki należące do osób majątnych. W Starym Mieście na początku XX wieku wybudowanych został szereg secesyjnych kamienic, charakteryzujących w tamtym okresie wielorodzinne budownictwo żydowskie. Natomiast w dzielnicy Raków pojawiały się kamienice robotnicze zbliżone w swym kształcie do budowanych na Górnym Śląsku familoków. Wśród nich także pojawiały się budynki zamieszkałe przez inżynierów związanych z hutą.

Jeżeli chodzi o zaludnienie konkretnych obszarów miasta, to według danych ze spisu powszechnego w roku 1931, najwięcej mieszkańców (spośród 117 200) zamieszkiwało Stare Miasto - 34 658 mieszkańców, czyli prawie 1/3 ogółu, w dalszej mierze najbardziej zaludnionymi dzielnicami były: Śródmieście (16 487), Ostatni Grosz (8 051), Raków (7 338), Kamień (7 026), Herbska (6 642), Barbary (5 882), Częstochówka (5 439), Zawodzie (4 390) i Stradom (3 594).²²³ Pozostałe dzielnice zamieszkiwało poniżej 3 tysięcy mieszkańców. W tym okresie najbardziej rozrastała się dzielnica Starego Miasta, która pod względem liczby ludności była ponad dwukrotnie większa od Śródmieścia i ponad sześciokrotnie większa od Częstochówki. Industrializacja przyczyniała się też do rozwoju Rakowa i Ostatniego Grosza, dzielnic sąsiadujących bezpośrednio z obszarami zajęтыми przez przemysł ciężki. Liczne fabryki, w szczególności włókiennicze, istniały także na obszarze Starego Miasta. Można powiedzieć, że kierunek rozwoju miasta przesunął się na wschód, a dawne „miasto podjasnogórskie” czyli obszar Nowej Częstochowy, zaczęło tracić na znaczeniu. Oczywiście symbolika tego obszaru dalej była ważna dla przybywających pielgrzymów. Koncentracja ludności jednak skupiała się wokół dawnego miasta nad Wartą, co ilustruje przedstawiona poniżej mapa zagęszczenia ludności w przestrzeni Częstochowy:

²²³ Dane pochodzą z opracowania Waldemara Palusa *Spółczesność Częstochowy w świetle międzywojennych spisów powszechnych. Zarys problematyki*. (w:) Ryszard Szwed, Waldemar Palus (red.) *Spółczesność Częstochowy w latach 1918-1939*. WSP, Częstochowa 1997, s.14 - 15.

Rysunek 5. Mapa zagęszczenia ludności Częstochowy w 1931 roku.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł historycznych. Ciemniejsze kolory na mapie oznaczają większą liczbę ludności.

Spoglądając na przestrzeń miasta w dwudziestolecie międzywojennym zauważyć można, że najsilniej rozwijały się dzielnice położone na południe i na wschód od zaprojektowanej w pierwszej połowie XIX wieku Alei NMP, która z założenia miała integrować miasto. W omawianym okresie przyspieszonej urbanizacji wyróżnić można kilka czynników społecznych i kulturowych, mających wpływ na kształtowanie się przestrzeni społecznej miasta:

- Do miasta na początku XX wieku przyłączonych został szereg nowych dzielnic, co spowodowało znaczny jego rozrost pod względem powierzchni, lecz także pod względem liczby ludności, ponieważ przyłączane osady były już w znacznym stopniu zaludnione.

- Industrializacja spowodowała intensywny rozwój dzielnic położonych w południowo-wschodniej części miasta (Raków, Ostatni Grosz), co było związane z rozwijającym się tam przemysłem.

- Intensywnie rozwijające się pod względem ludnościowym dzielnice: Raków, Ostatni Grosz, Stare Miasto oraz Kamień położone były wzdłuż linii kolejowej (kolej warszawsko-wiedeńska).

- W XIX wieku i na początku XX miasto miało charakter wielokulturowy, ze względu na zamieszkiwanie w nim zarówno Rosjan, mających wpływ na przestrzeń

znaczeń Żydów, koncentrujących się na obszarze Starego Miasta oraz Niemców i przedstawicieli innych narodowości mających wpływ na rozwijający się przemysł.

- Wraz ze wzrostem ludności i przyspieszającą urbanizacją, wzrastała heterogeniczność przestrzeni społecznej miasta. Towarzyszyło temu pojawianie się na jego obszarze różnego typu zrzeszeń, często organizacji o charakterze narodowym (m.in. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i „Ognisko Robotnicze”). Dla zaspokojenia potrzeb spędzania wolnego czasu pojawiają się wyspecjalizowane w tym względzie instytucje, takie jak kino i teatr.

4.3. Okres późnej industrializacji po II wojnie światowej

Okresem historycznym, który miał duży wpływ na kształt przestrzeni społecznej Częstochowy, była też niebawem epoka PRLu. Wówczas na tym obszarze, jak w wielu innych miastach Polski, w których intensywnie rozwijał się przemysł, zaczęły pojawiać się dzielnice mające charakter wielkich zespołów mieszkaniowych. Monotonii wielkiej płyty towarzyszyła także unifikacja kulturowa wywołana ograniczeniem inicjatywy prywatnej, która przeciwstawiona była gospodarce planowej. Znamiennym jednak jest tutaj także to, że w PRL-u Częstochowa była, pomimo ograniczeń dla inicjatywy prywatnej, miastem silnie urzemieślniczonym. Ośrodki rzemieślnicze znajdowały się głównie na terenie Starego Miasta oraz w okolicach ul. Św. Rocha, czyli na terenie dawnej Częstochówki.

Okres PRLu to także próba istotnych zmian urbanistycznych. Utworzona linia tramwajowa, mająca łączyć nowe osiedle sypialnię Tysiąclecie z robotniczym Rakowem, miała stać się przeciwstawną osią wobec Alei NMP oraz nadać miastu charakter świecki i wielkomiejski. W końcu lata 90. XX wieku to okres upadku miejscowego przemysłu, zarówno hutniczego jak i włókienniczego, czemu towarzyszyło pojawienie się znacznego bezrobocia.

W okresie tym jednak Częstochowa stała się ważnym ośrodkiem w regionie, w szczególności od lat 70., gdy uzyskała status miasta wojewódzkiego. Także wówczas miasto stawało się istotnym ośrodkiem religijnym w skali kraju, ze względu na pielgrzymki jasnogórskie, a później wizyty Jana Pawła II, co też przyczyniło się do nieformalnego statusu Częstochowy jako stolicy duchowej Polski. Z ruchem pielgrzymkowym niewątpliwie wiązać można wiążąc zjawisko prywatnego handlu, w szczególności lokalnymi wyrobami nie tylko dewocyjnymi, co pozwalało utrzymywać się wielu czę-

stochowskim rzemieślnikom. W latach powojennych w mieście powstały też dwa ważne ośrodki akademickie: Politechnika Częstochowska oraz Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Powstanie pierwszego z nich wiązało się z rozwojem wielkiego przemysłu, w szczególności Huty im. Bolesława Bieruta.

Przedstawiony tutaj okres zmian w przestrzeni społecznej miasta chciałbym rozpocząć od okresu II wojny światowej, ponieważ wydarzenia z tego okresu miały znaczny wpływ na przeobrażenia przestrzeni miejskiej. W czasie wojny powiat częstochowski został podzielony w taki sposób, że jego zachodnia część, aż do Blachowni i Kłobucka na zachodzie, a od południa do Kamienicy Polskiej trafiła do III Rzeszy, natomiast reszta powiatu do Generalnego Gubernatorstwa. W tym okresie dużą zmianą, jaka się pojawiła było wyludnienie Starego Miasta. Na przełomie września i października 1942 roku z getta znajdującego się na jego terenie wywieziono do obozów koncentracyjnych mieszkających tam Żydów. Przyczyniło się to z kolei do pauperyzacji tamtej części miasta, ponieważ Żydzi w tej dzielnicy należeli do najbogatszych mieszkańców. Część osób które wysyłano stąd do obozów koncentracyjnych wprawdzie trafiła do getta z Poznania, Łodzi, Gdyni i innych miast Polski. Już do końca 1940 roku w transportach do Częstochowy przyjechało prawie 8 tysięcy osób.²²⁴ W tym dość brutalnym procederze wojennym przesiedlania ludności, Częstochowa stała się jednym z miast tranzytowych.

Wydarzenia te miały wpływ na kształt przestrzeni społecznej samego Starego Miasta. Bez społeczności żydowskiej, która miejsce to uczynił dla siebie kulturowo ważnym obszarem, stało się ono miejscem kulturowo obcym i podatnym na dewastację. Zamieszkanę przez przypadkową napływową ludność stało się także miejscem, w którym po wojnie na nowo musiała integrować się społeczność, jednak w znacznej mierze została zerwana ciągłość kulturowa na tym obszarze. Częściowej dewastacji ulegać zaczęły znajdujące się tu kamienice z ciekawą, secesyjną architekturą. W latach wojny nastąpił znaczny ubytek ludności, jednak nie tak drastyczny, jak w innych miastach Polski. Już w roku 1950 miasto liczyło ponad 112 tysięcy mieszkańców, a ich liczba szybko wzrastała w kolejnych dziesięcioleciach. W roku 1960 miasto liczyło 166 tysięcy

²²⁴ Zbigniew Grządzielski *Działalność Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Częstochowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939 – 1945* (w:) Mieczysław Stańczyk (red.) *Ziemia Częstochowska*, Towarzystwo Popierania Kultury regionalnej w Częstochowie, Częstochowa s. 172.

mieszkańców, a w roku 1970 w jego granicach zamieszkiwało 187 tysięcy ludzi.²²⁵ W roku 1950 powiat częstochowski wyłączony został z województwa kieleckiego i włączony został do województwa katowickiego²²⁶. Wzmiankowany wyżej znaczny wzrost liczby ludności, szczególnie między rokiem 1950 i 1960 wiązał się też z tym, że do miasta przyłączone zostały kolejne dzielnice: Mirów Stary (wschodnia część, w latach 20. przyłączony był Mirów Nowy), Bleszno, Bór, Liszka Górna i Wyczerpy Dolne. Do roku 1968 włączone zostały także Brzeziny i Wypalanki na południowych obrzeżach miasta. Na obszarach nowych dzielnic, chociaż w niektórych z nich rozwijał przemysł wydobywczy rud żelaza, nie pojawiały się znaczące inwestycje, które przyczyniałyby się do ich integrowania z miastem pod względem infrastruktury. Do dzisiaj obszary te nie wyróżniają się zbyt od terenów wiejskich, okalających miasto. W znacznej mierze mają one nadal charakter rolniczy.

Istotnym czynnikiem rozwoju miasta w omawianym okresie, podobnie jak w czasach przedwojennych była dalsza industrializacja, w szczególności rozwój częstochowskiej huty, która wówczas stała się wiodącym w kraju obiektem w tej branży przemysłu. We wczesnych latach PRL-u miasto rozrastało się także pod względem inwestycji budowlanych, co było dość charakterystyczne dla tego okresu. Według opracowania I. Walczaka od lat 50. do roku 1974 co roku przybywało od 1000 do 1500 nowych mieszkań²²⁷. Pod tym względem była to duża poprawa, ponieważ przed wojną 52% mieszkań to były mieszkania jednoizbowe, w których często mieszkało więcej niż jedna rodzina i był to jeden z największych odsetków mieszkań jednoizbowych w Polsce.²²⁸ Odnotować tutaj należy, że mieszkania te powstawały prawie wyłącznie w budownictwie wielorodzinnym, czego efektem był rozwój dzielnicy Tysiąclecie, a w latach późniejszych dzielnicy Północ, a także części Rakowa i Ostatniego Grosza. W mniejszym stopniu innych dzielnic położonych wzdłuż osi północ – południe. Powstawanie wielkich zespołów mieszkaniowych, podobnie jak w innych miastach Polski było podyktowane planem, którego centralnym punktem był nie tyle rozwój miejskiej społeczności, co rozwój przemysłu.

²²⁵ Dane zaczerpnąłem z pozycji Mieczysław Jeziński *Rozwój społeczny Częstochowy w 30-leciu PRL* (w:) Mieczysław Stańczyk (red.) *Ziemia Częstochowska*, Towarzystwo Popierania Kultury regionalnej w Częstochowie, Częstochowa 1976, s. 53.

²²⁶ Bogdan Snoch *Z dziejów...* dz. cyt., s. 18.

²²⁷ M. Jeziński *Rozwój społeczny* dz. cyt. s. 55.

²²⁸ Więcej na temat warunków mieszkaniowych w przedwojennej Częstochowie: Henryk Dominiczak *Warunki bytowe mieszkańców Częstochowy w okresie międzywojennym*, (w:) Ryszard Szwed, Waldemar Palus (red.) *Spółczesność Częstochowy w latach 1918-1939*. WSP, Częstochowa 1997, s.59 i dalsze.

Industrializacja przyczyniła się do powstania Politechniki Częstochowskiej, która miała służyć rozwojowi działania Huty Częstochowa. Pojawienie się także Wyższej Szkoły Pedagogicznej jako drugiego ośrodka edukacyjnego na poziomie studiów wyższych przyczyniło się do tego, że miasto stało się ośrodkiem akademickim. Umieszczenie politechniki w nowej dzielnicy miało też za zadanie przeciwstawienie wobec głównej arterii miasta nowo wytyczanej osi łączącej Raków z budowaną dzielnicą Tysiąclecia. Powstanie dzielnic Tysiąclecie, a później Północy podyktowane było jednak nie tyle czynnikami ideologicznymi, tzn. wyznaczeniem przeciwstawnej osi wobec Alei NMP, ale generalnie był to czynnik utylitarny, jakim się okazała konieczność wybudowania wielkich osiedli dla pracowników przemysłu ciężkiego oraz jego zaplecza. Niemniej jednak miało to mieć także ideologiczne uzasadnienie.²²⁹ Linia tramwajowa, łącząca dzielnicę Tysiąclecie z Rakowem miała być z jednej strony wyznacznikiem nowoczesności miasta, przeciwstawianej istniejącym tradycjom, ale miała też symbolicznie określać nową oś miasta w kierunku północ – południe.²³⁰

W przestrzeni symbolicznej wobec sfery sacrum związanej z Jasną Górą przeciwstawiana była strefa wielkiego przemysłu. Jak pisze D. Jackowska-Ptaszycka *Symbolem tworzenia przeciwwagi dla Sanktuarium stało się usytuowanie na przeciwległym końcu Alei NMP ogromnego komina, który nadal stanowi dramatyczny dysonans w krajobrazie „osi jasnogórskiej”*.²³¹ Jednakże tu można zadać pytanie, czy próba oderwania miasta od Jasnej Góry, była działaniem niekorzystnym. Wydaje się, że sam klasztor, choć położony na uboczu, byłby niezbyt dobrym obiektem dla centrum miasta, w szczególności, że pełnił on funkcje obiektu kultu raczej dla aktorów spoza miasta, niż dla samych mieszkańców. Wyznaczenie nowej, świeckiej arterii nie było więc w zamyśle złym rozwiązaniem, chociaż efektem tego było wytworzenie dzielnic-sypialni.

Huta oraz uczelnia miały w tamtym okresie większy potencjał jako ośrodki rozwojowe dla przemysłowego miasta, a ważniejszym problemem było podporządkowanie logiki urbanistycznej prawie wyłącznie funkcjom przemysłowym Częstochowy. Budownictwo wielkopłytkowe i powstawanie osiedli będących sypialniami, wielkimi zespołami mieszkaniowymi nieprzystosowanymi do ludzkiej skali było charakterystyczne dla epoki PRL. Dwie największe tego typu jednostki w Częstochowie powstały na północnych terenach miasta i były to Tysiąclecie i Tysiąclecie Północ.

²²⁹ O dyktacie planu piszę szerzej w rozdziale 1.3. *Socjologiczna analiza rozwoju przestrzeni miejskiej*.

²³⁰ Por. J. Braun *Częstochowa...* dz. cyt.

²³¹ D. Ptaszycka–Jackowska, A. Jackowski *Jasnogórskie pielgrzymki w przestrzeni miasta i regionu Częstochowy* Instytut Geografii UJ, Kraków 1998, s. 39

W latach 70. XX wieku Częstochowa stała się pod wpływem uprzemysłowienia ważnym miastem w skali regionu i kraju. W roku 1975 w ramach reformy administracyjnej państwa, miasto stało się siedzibą województwa częstochowskiego. Jedną z przyczyn powstania województwa było wcześniejsze utworzenie Częstochowskiego Okręgu Przemysłowego, opartego o przemysł ciężki hutniczy i metalurgiczny. W latach 1975 – 1977 miasto powiększyło się o dzielnice: Kiedrzyn, Brzeziny Wielkie, Gnaszyn i Dźbów.²³² Znamienne jest to, że także i w tych nowo dołączonych dzielnicach nie rozwijano wielkopłytowego budownictwa, koncentrując je raczej wobec obszarów, będących już do tej pory zajętych przez bloki wielorodzinne. W ten sposób miasto stawało się coraz bardziej niejednorodne pod kątem urbanistycznym. Centralna część stawała się coraz silniej zurbanizowana, natomiast obrzeża były niedoinwestowane. Legitymowały one raczej status Częstochowy jako dużego obszarowo miasta wojewódzkiego. Rozwój przestrzenny Częstochowy przedstawiam na mapie 2.

Mapa 2. Rozwój przestrzenny Częstochowy w ujęciu chronologicznym.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł historycznych.

²³² Krzysztof Czekaj, Andrzej Niesporek, Marek Piekarski, Monika Zawartka *Częstochowa i problemy społeczne jej mieszkańców na przełomie XX i XXI wieku*, PARA, Katowice 2002, s. 37.

Ciemniejsze kolory na mapie oznaczają dzielnice włączane do miasta we wcześniejszym okresie historycznych. Cyframi oznaczyłem dzielnice, których części włączane były obszar miasta w różnych okresach. Najciemniejszy obszar to dzielnica Starego Miasta oznaczony cyfrą 1. Obszar Tysiąclecia, oznaczony cyfrą 2, mimo, że zabudowany został dopiero w drugiej połowie XX wieku, to jednak jego część określana jako Kule należała do miasta już w XIX wieku. Również dzielnica Częstochówka-Parokitka (pole oznaczone cyfrą 3) jest młodym tworem administracyjnym, jej południowa część czyli Częstochówka była integralną częścią miasta od momentu jej połączenia ze Starą Częstochową w XIX wieku. Cyfrą 4 natomiast oznaczyłem administracyjną dzielnicę Błeszno, na terenie której znajduje się szereg mniejszych dzielnic, które jako osady były przyłączane w różnych okresach w XX wieku. Mimo, że część dzielnic zmieniła swój kształt od momentu włączenia ich w obręb miasta, przedstawiłem je w obecnym kształcie administracyjnym, ponieważ w większości przypadków zachowały one kształt zbliżony do historycznego

Najjaśniejszymi plamami zaznaczone zostały obszary, które włączane były w okresie PRL. Poza dzielnicą Północ te obszary miasta do końca XX wieku częściowo zachowały wiejski charakter, ze względu na istniejące w nich rolnictwo, czy typowy dla obszarów wiejskich typ zabudowy. Zauważyć można, że w okresie PRLu do miasta w pierwszej kolejności przyłączane były dzielnice wschodnie miasta, położone najbliżej terenów przemysłowych, a dopiero w latach 70. przyłączano dzielnice z części zachodniej, korzystniejsze ze względów ekologicznych jako miejsca zamieszkania.

Do końca lat 80 XX wieku miasto jednak nie zmieniało się pod względem jakościowym. Nowe osiedla i plomby w przestrzeni miasta w postaci cztero- lub dziesięciopiętrowych bloków nadawały miastu coraz większą monotonię architektoniczną. Poza tym względna homogenizacja wynikała z też egalitarnego charakteru epoki PRL. Niezależnie od statusu różnym kategoriom społecznym, czy szerzej przedstawicielom różnych warstw społecznych, przydzielano mieszkania w tej samej przestrzeni mieszkalnej, tworząc specyficzny konglomerat ludzi pozbawionych wyboru, nie wliczając w to podmiejskiego budownictwa jednorodzinne. Monotonia życia w socjalistycznym mieście była oczywiście niesprzyjającym zjawiskiem dla jakości życia. W okresie tym nastąpiła silna redukcja sfery rozrywki oraz jej instytucjonalizacja w postaci budowania domów kultury, mających pełnić w tym względzie funkcje służebne wobec mieszkańców. Tym samym życie kulturalne i sposób spędzania wolnego czasu przez mieszkańców podlegał także dyktatowi planu. Efekty tego planowania były widoczne jeszcze do lat 90. Jak pi-

sze L. Milian *osiedla częstochowskie upodabniają się kulturowo do śródmiejskich dzielnic miast zachodnioeuropejskich zamieszkałych przez ludność mniej zamożną. Nie posiadają jednak charakterystycznej dla tamtych dzielnic sieci rozmaitych „pubów” z ich specyficznym klimatem obyczajowym.*²³³

Dopiero w latach 90. przestrzeń miasta pod względem jakościowym zaczęła się zmieniać. Wzrost heterogeniczności przyczyniał się do polaryzacji miasta i uwidaczniania się obszarów biedy i z drugiej strony bogactwa. W północnych i północno-zachodnich dzielnicach miasta (Grabówka, Lisiniec, Północ, Wyczerpy) powstawać zaczęły luksusowe osiedla, gdy w części wschodniej powstawać zaczęły dzielnice biedy i „osiedla” mieszkań socjalnych. Jednocześnie widoczne wcześniej w przestrzeni miasta symbole władzy, szyldy partii itp. zastępowane zostały reklamami prywatnego kapitału. Z drugiej zaś strony klasztor jasnogórski dzięki wizytom papieża Jana Pawła II umocnił swoją pozycję jako miejsce kultu, przyciągając rokrocznie do 4 milionów pielgrzymów, czyli ponad 10-krotnie więcej niż wynosi liczba mieszkańców miasta.

Upadek przemysłu zarówno ciężkiego, hutniczego jak i tekstylnego był głównym czynnikiem pojawiania się na terenie miasta obszarów biedy i problemów społecznych, w szczególności na terenach w pobliżu dawnych, czy działających jeszcze, ale zredukowanych zakładów przemysłowych. W okresie lat 90. problemy społeczne, takie jak bezrobocie, przestępczość, bieda czy inne patologie społeczne pojawiać się zaczęły w dzielnicach silnie zurbanizowanych, a przede wszystkim na tych terenach, które intensywnie rozwijały się na początku wieku, dzięki intensywnej industrializacji. Dalszej degradacji uległo Stare Miasto i położona przy hucie dzielnica Raków.

W epoce PRLu ograniczona została w znaczny sposób przedsiębiorczość mieszkańców, czego skutkiem było także silne zredukowanie funkcji cechów rzemieślniczych. Efektem tego było też to, że nawet w latach 90., gdy zaczęły na nowo rozwijać się prywatne zakłady wytwórcze i usługowe liczba osób zrzeszających się w cechach nie przekraczała 10% ogółu. Niemniej jednak dzięki urynkowaniu gospodarki w przestrzeni miasta pojawiać się zaczęły obszary zdominowane przez drobne zakłady pracy czy punkty usługowe. Przykładowo w dzielnicy Bór pojawiła się strefa dużych hurtowni, w dzielnicach podmiejskich takich jak Grabówka, Lisiniec czy Wyczerpy pojawiać zaczęły się punkty usługowe czy firmy handlowe. W końcu pojawiać się zaczęły

²³³ Lech Milian *Mieszkanie jako składnik aspiracji życiowych oraz dążeń prestiżowych mieszkańców osiedli częstochowskich. Uwagi o koncepcji rozwoju miasta* (w:) red. Krzysztof Frysztacki, Władysław Kwaśniewicz *Przemiany społeczności miejskich w Polsce*. T.2, , UJ, Kraków 1994, s. 131.

także strefy rozrywki z sieciami pubów, jak np. tzw. Biznes Centrum przy ul. Wały Dwernickiego czy sieć pubów przy ul. Dekabrystów.

Od lat 90. Częstochowa także zaczęła stawać się istotnym ośrodkiem szkolnictwa wyższego. Poza istniejącymi do tej pory dwiema szkołami wyższymi pojawiać zaczęły się także uczelnie prywatne. Nowe kierunki studiów nie były już podporządkowane przemysłowi ciężkiemu, lecz odnosiły się do sektora usług (ekonomia, zarządzanie). Miasto także tracąc swój charakter ośrodka przemysłowego, zaczęło stawać się miastem pretendującym do miana miasta turystycznego, ze względu na turystykę pątniczą związaną z klasztorem jasnogórskim.

W przestrzeni miejskiej od lat 90 pojawiają się osiedla willowe należące głównie do przedstawicieli drobnego przemysłu, rzemieślników oraz osób działających w sektorze usługowym. Tego typu osiedla budowane są głównie w północno-zachodniej części miasta. Osoby w nich zamieszkujące, zazwyczaj nuworysze w świecie biznesu wpływ mają także na styl życia, z jaką to opinią przed rozpoczęciem badań wielokrotnie się spotykałem. Natomiast elity intelektualne, przede wszystkim pracownicy wyższych uczelni, jak i studenci ów styl życia miejskiego kreują prawie wyłącznie poprzez działania instytucjonalne, w których zakładam rzadko biorą udział inni mieszkańcy miasta. Są to np. działania kół naukowych, stowarzyszeń, takich jak np. Częstochowskie Towarzystwo Naukowe.

W końcu lat 90. miasto jednak utraciło w wyniku reformy administracyjnej kraju status miasta wojewódzkiego. Po włączeniu go w obręb województwa śląskiego odczuć dał się w nim wywołany przez część miejskich elit, głównie samorządowców, ruch na rzecz przywrócenia poprzedniego statusu. Nie spotkał się on jednak z na tyle silnym odzewem społeczności lokalnej, aby było to zauważone przez decydentów.

Zakładam, że w procesie segregacji Częstochowa współczesna zaczyna dzielić się na bogatą, luksusową Częstochowę A i biedną, dotkniętą bezrobociem i wynikającymi z niego innymi problemami społecznymi Częstochowę B. Nie jest to jednak tylko podział w stratyfikacji społecznej, ale ma on także odniesienie do przestrzeni fizycznej i w tym przypadku są to oddzielone obszary północnej i zachodniej części miasta od części południowo-wschodniej, która rozwijała się w okresie intensywnej industrializacji.

Chciałbym w tym miejscu pozostawić pytanie o to, jakie czynniki obecnie mogą być istotne w rozwoju miasta. O ile przez całą jego najnowszą historię czynnikiem tym była, jak również w przypadku innych polskich miast, industrializacja, to czym może być ona zastąpiona? Apologeci społeczeństwa poprzemysłowego zgodnie zauważają, że

we współczesnych społeczeństwach następuje przesunięcie zatrudnienia ze sfery przemysłu do sfery usług. Jednakże nie oznacza to, że jest to możliwe poprzez zanik przemysłu, lecz odwrotnie, rozwojowi społeczeństwa postindustrialnego towarzyszą duże nakłady na rozwój wyższych technologii. Jeżeli więc Częstochowa miałaby być miastem rozwijającym się na bazie przemysłu kultury²³⁴, trudne, o ile w ogóle możliwe, będzie to bez istnienia dobrze rozwiniętego, tradycyjnie rozumianego przemysłu, odnoszącego się do produkcji dóbr materialnych.

²³⁴ Por. Kazimierz Krzysztofek *Tendencje zmian w przestrzeni późnonowoczesnego miasta* (w:) red. B. Jałowiecki, A. Majer, M. S. Szczepański *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Scholar, Warszawa 2005.

5. Metodologiczna koncepcja badań

5.1. Przyjęte pytania i hipotezy badawcze

Opisując przestrzeń społeczną nakreśliłem jej trzy aspekty, jakie pojawiają się w literaturze socjologicznej. Wyróżniłem przestrzeń znaczeń związaną z symboliką, a więc jej aspekt semiotyczny; przestrzeń identyfikacji, czyli wymiar związany z tożsamością jednostki w przestrzeni miasta oraz wymiar działań, który można opisać też jako przestrzeń interakcji. Analizując te aspekty przestrzeni społecznej zadałem pytanie o to, jakie czynniki społeczne i kulturowe warunkują jej kształtowanie.

Poniżej przedstawiam pytania badawcze oraz hipotezy. Część hipotez pojawiła się jednak jako hipotezy robocze w trakcie realizacji badań empirycznych.

Dwa główne pytania badawcze, jakie uznałem za najbardziej istotne dla tej pracy brzmią: *Jak kształtuje się przestrzeń społeczna Częstochowy* oraz *Jakie czynniki mają wpływ na kształtowanie się przestrzeni społecznej Częstochowy*.

W jaki sposób kształtuje się przestrzeń społeczna Częstochowy?

W tym pytaniu interesujące jest dla mnie zbadanie kształtów przestrzeni społecznej w trzech jej wymiarach – przestrzeni znaczeń, a więc aspekt przestrzeni symbolicznej, przestrzeni działań (m.in. formy przestrzenne, aktywność mieszkańców w przestrzeni miasta) i przestrzeni identyfikacji (poczucie tożsamości, wyobcowania). W szczególności interesujący dla mnie jest opis wymiarów: przestrzeni identyfikacji i przestrzeni znaczeń.

W odniesieniu do przestrzeni działań (interakcji) zadałem pytania odnoszące się do form spędzania czasu niezajętego i uczestnictwa w życiu kulturalnym:

- W jaki sposób przebiega uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta?
- W jakich miejscach mieszkańcy Częstochowy spędzają czas na co dzień oraz w czasie weekendów lub świąt?

Jeżeli chodzi o przestrzeń znaczeń interesowało mnie postrzeganie ładu społecznego i estetycznego przez mieszkańców, a w szczególności postrzeganie dzielnic pod względem bezpieczeństwa i ich ogólnej atrakcyjności. Interesowało mnie tu także odniesienie do przestrzeni sakralnej, ze względu na specyfikę miasta.

- Jakie obszary/miejsca są istotnymi punktami w mapach mentalnych mieszkańców?
- Które części miasta uważane są za atrakcyjne względnie nieatrakcyjne?

- Które części miasta uważane są za bezpieczne lub niebezpieczne ?
- Gdzie przez mieszkańców sytuowane jest centrum miasta oraz centra dzielnic?
- Jak postrzegany jest przez mieszkańców sakralny wymiar przestrzeni ?
- W jaki sposób przestrzeń Częstochowy postrzegana jest przez pielgrzymów, jako jej incydentalnych użytkowników?

Jeżeli chodzi o kwestię identyfikacji/tożsamości z miejską przestrzenią, zadałem następujące pytania:

- Które obszary identyfikowane są jako wiejskie?
- Czy miasto postrzegane jest jako jednolita całość, czy jako konglomerat dzielnic?

W swoich badaniach zadałem też szereg pytań dotyczących czynników społeczno-kulturowych mających wpływ na kształtowanie się przestrzeni społecznej miasta. Zgodnie z założeniem, jakie przyjąłem, trzy aspekty przestrzeni społecznej wpływają na siebie wzajemnie, tak więc relacje między tymi wymiarami chciałem częściowo przynajmniej zbadać w swojej pracy.

Na podstawie pytań badawczych przyjąłem kilka głównych hipotez oraz szereg hipotez szczegółowych. Jako zmienne niezależne, wyjaśniające przyjąłem wiek, płeć respondentów, wykształcenie oraz aktywność zawodową. Starając się, aby były one jasno sformułowane i sprawdzalne²³⁵ przy użyciu metod badań społecznych, podałem także wskaźniki zarówno jakościowe jak i ilościowe, dzięki którym uzyskałem informacje o zmiennych zależnych.

Jakie czynniki mają wpływ na kształtowanie się przestrzeni społecznej Częstochowy?

Powyższe pytanie zawarte w takiej formie implikuje szereg pytań, jakie zadałem o relacje między czynnikami społeczno-demograficznymi, takimi jak płeć, wiek, wykształcenie i kulturowymi takimi jak udział w życiu kulturalnym miasta a postawami wobec przestrzeni miasta oraz identyfikacją z miastem.

²³⁵ Kwestia sprawdzalności i jasnego sformułowania hipotez przedstawiona została m.in. w opracowaniu Chava Frankfort-Nachmias, David Nachmias *Metody badawcze w naukach społecznych*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 78-79.

Aby na nie odpowiedzieć zadałem kilka szczegółowych pytań badawczych:

1. Czy na identyfikację z miejscem zamieszkania mają wpływ takie zmienne jak wiek, płeć, czy wykształcenie ?
2. Czy dystans wobec przestrzeni sakralnej zależy od takich zmiennych jak wiek i płeć? (Pytanie to zadałem ze względu na szczególny charakter badanej przestrzeni społecznej związanej w dużej mierze z klasztorem jasnogórskim.)
3. Czy wiek i wykształcenie mają wpływ na sposób spędzania czasu niezajętego w przestrzeni miasta?
4. Czy uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta ma wpływ na identyfikację z miastem?

Przyjąłem następujące hipotezy badawcze:

1. Postawy wobec przestrzeni sakralnej są częściej pozytywne u kobiet, niż u mężczyzn..
2. Osoby deklarujące uczestnictwo w życiu kulturalnym Częstochowy silniej identyfikują się z miastem, niż z własną dzielnicą.
3. Im starsze są osoby, tym rzadziej wykorzystują czas na uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta
4. Im wyższe wykształcenie mieszkańców, tym częściej uczestniczą oni w życiu kulturalnym miasta.
5. Rodzaj uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta zależy od wykształcenia jednostki.

Dla zweryfikowania powyższych hipotez przyjąłem następujące wskaźniki:

Wskaźnikiem identyfikacji z przestrzenią są:

- subiektywnie wyrażane poczucie bliskości lub obcości w stosunku do niej,
- subiektywne określanie tej przestrzeni jako swojej,

Wskaźnikami siły identyfikacji z przestrzenią są:

- emocjonalne postawy na skali od repulsji, poprzez postawy neutralne aż po pozytywną akceptację
- poczucie bliskości wobec tej przestrzeni względem innej przestrzeni

Wskaźnikami postaw wobec przestrzeni sakralnej są:

- stosunek do elementów przestrzeni związanej z sacrum, takich jak kościoły czy klasztor jasnogórski,
- określenia wobec przestrzeni miasta i jej elementów uznających je za miejsca święte.

Wskaźnikami uczestnictwa w instytucjonalnym życiu kulturalnym miasta są:

- faktyczne, rejestrowane korzystanie z instytucji kulturalnych, jakimi są teatry, kina, filharmonie, muzea, galerie sztuki i inne tego typu instytucje
- subiektywne postrzeganie własnego uczestnictwa w różnych formach spędzania czasu na terenie miasta jako uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta

W tym przypadku przyjąłem drugi wskaźnik, ponieważ rejestrowane dane w instytucjach względem korzystania z nich mieszkańców miasta nie odnosiły się do interesujących mnie zmiennych.

5.2. Metody i techniki badawcze

Ze względu na to, że wcześniej nie były prowadzone badania socjologiczne nad przestrzenią społeczną Częstochowy, założyłem że głównym celem mojej pracy będzie opis przestrzeni społecznej miasta, a w mniejszym stopniu testowanie hipotez. Założenie to wynikało z faktu, że aby wyjaśnić istotne problemy przestrzeni społecznej miasta, wpieryw należało je wyodrębnić. Dlatego też w głównej mierze zdecydowałem się na użycie jakościowych metod badawczych, pozwalających na odpowiedź na pytanie – jakie problemy związane są z kształtowaniem się przestrzeni społecznej Częstochowy.

Prowadząc badania wśród mieszkańców miasta zarówno w postaci wywiadów, jak i towarzyszącej im obserwacji przyjmowałem postawę obcego, który nie jest dobrze zapoznany z miejską przestrzenią. Postawę taką ułatwiał mi fakt, że w trakcie badań jak i wcześniej nie byłem mieszkańcem Częstochowy. Dzięki niej mogłem mniej wartościująco podchodzić do oceniania poszczególnych obszarów badanej przestrzeni miejskiej, chociaż z drugiej strony brak wcześniej zdobytej z autopsji wiedzy wymuszał poświęcenie większej ilości czasu na zrozumienie istotnych problemów mieszkańców, jak i kontekstu kulturowego podczas otrzymywania w trakcie badań informacji od mieszkańców.

W badaniach zastosowałem kilka metod badawczych, aby uzyskać odpowiedzi na zadane pytania badawcze. Główną metodą badawczą, jaką zastosowałem był wywiad swobodny skategoryzowany, którego użyłem do badań wśród mieszkańców Częstochowy. Natomiast w przypadku badań pielgrzymów jako incydentalnych użytkowników przestrzeni miejskiej zastosowałem ankietę formalnie mającą postać ankiety audytoryjnej, o czym pisze niżej. Jednocześnie w trakcie wywiadu i ankiety prowadzona była przeze mnie także obserwacja zjawisk w przestrzeni miejskiej Częstochowy.

Aby móc zweryfikować hipotezy badawcze i móc odpowiedzieć na postawione przez siebie pytania założyłem, że najlepszą metodą badawczą będzie metoda wywiadu swobodnego skategoryzowanego, pozwalająca na uzyskanie obszernych informacji od mieszkańców miasta, w szczególności dotyczących miejsc, z którymi badani się identyfikują. Wywiad standaryzowany, niezależnie czy byłby prowadzony za pomocą techniki ankiety, czy też techniki wywiadu kwestionariuszowego nie pozwalałby na zdobycie dodatkowych informacji, które w tym badaniu, ze względu na jego pionierski charakter są istotne, i jakie nie mogły być założone przed rozpoczęciem badań. Ta jakościowa²³⁶, kontekstowa analiza przestrzeni społecznej była istotna ze względu na punkt odniesienia przy interpretacji zebranego materiału empirycznego. Chciałem jednak także zweryfikować hipotezy dzięki ilościowej analizie statystycznej, dlatego też zdecydowałem się na konstrukcję narzędzia badawczego, które, dzięki pytaniom otwartym i swobodzie ich zadawania oraz zapisu pozwalałoby mi na możliwość uzyskania szerokich informacji na temat przestrzeni społecznej miasta. Z drugiej strony użyłem też w tym narzędziu także szeregu pytań zamkniętych, w szczególności pytań rozstrzygnięcia, dzięki czemu łatwiej mogłem uzyskać informacje o zmiennych zależnych. Pytania zamknięte miały także na celu sondowanie badanych przed zadaniem kolejnych pytań. Narzędzie badawcze było w tym przypadku bardziej zestandaryzowane niż w przypadku wywiadu swobodnego, natomiast sam sposób przeprowadzania wywiadu miał cechy wywiadu swobodnego. Ankieterzy mieli dużą swobodę jeżeli chodzi o formułowanie poszczególnych pytań i zapisywanie odpowiedzi.²³⁷ Próbując łączyć te dwie metody badawcze dyspozycje do pytań

²³⁶ Niektórzy autorzy podają nazwę tej metody jako wywiad jakościowy – Por. Earl Babbie *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2003, s. 327-330.

²³⁷ Na temat standaryzacji kwestionariusza wywiadu por. Leszek A. Gruszczyński *Kwestionariusze w socjologii. Budowa narzędzi do badań surveyowych*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 11-12.

ułożyłem w określonej kolejności jak w przypadku wywiadu kwestionariuszowego, natomiast przy każdym pytaniu podałem także sugestie dla ankieterów w jaki sposób to pytanie może być zadane w różnych sytuacjach. Kolejność ułożenia pytań miała na celu zasugerowanie respondentom jakie problemy powinny być na początku, a jakie na końcu wywiadu. Ważne tu były szczególnie pierwsze pytania, które wywołać miały wspomnienia badanych i pobudzić ich pamięć.

Metoda wywiadu swobodnego umożliwiła tutaj także doprowadzenie do sytuacji, w której respondenci mogliby przejść od oficjalnej rozmowy, do prywatnej wymiany zdań, dzięki czemu uzyskać mogliby oni szersze informacje na temat interpretowania zjawisk w przestrzeni miejskiej przez osoby badane. Jak piszą M. Hammersley i P. Atkinson *Wbrew wszelkim zapewnieniom ze strony badacza o poufności powierzonych informacji osoby indagowane mogą traktować swoje wypowiedzi jako „publiczne”, a nie „prywatne” i oczekiwać, że zostaną one przekazane innym bądź zachowane dla potomności.*²³⁸ W ten sposób odpowiedzi na pytania mogłyby być nieszczerze, wyrażane z myślą o tym, że wyrażane oceny doczekają się publikacji. Zastosowanie wywiadu swobodnego pozwalało ankieterom zadawanie dodatkowych pytań o wyjaśnianie czy uzasadnianie wcześniej udzielonych odpowiedzi jak również dostosowywanie formy pytań do sytuacji (np. wieku i płci respondenta).

Pytania w narzędziu badawczym miały charakter dyspozycji do wywiadu swobodnego i zgrupowane zostały w pięć bloków²³⁹:

- Pytania dotyczące biografii jednostki w przestrzeni społecznej miasta.

W tej części chciałem przede wszystkim pobudzić pamięć badanych osób, aby przypomniały sobie swoją część biografii związaną z miastem oraz zamieszkiwaną dzielnicą. Zadawałem tutaj pytania dotyczące długości zamieszkiwania na obszarze miasta, części przestrzeni, które najwyraźniej utkwily w pamięci badanych jak i pytania o postrzeganie zmian zachodzących w mieście oraz w zamieszkiwanej dzielnicy. Celem tych pytań było zarówno zdobycie informacji na temat postrzegania zmian w przestrzeni miejskiej, lecz również pobudzenie pamięci respondentów, aby poprzez odniesienie do różnych okresów swojej biografii mogli oni udzielić bardziej

²³⁸ Martyn Hammersley, Paul Atkinson *Metody badań terenowych*, wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 229.

²³⁹ Szczegółowe dyspozycje do wywiadu zawiera aneks 1

wyczerpujących odpowiedzi na dalsze pytania. Ankieterzy w tym przypadku mieli za zadanie postawienie osób badanych w pozycji ekspertów, przyjmując rolę osób niekompetentnych, dzięki czemu badani bardziej skłonni byli nie tylko do odpowiadania, ale i do wyjaśniania problemów o których prowadzona była rozmowa.²⁴⁰ Odpowiedzi odnoszące się do najwyraźniej pamiętanych miejsc we własnej dzielnicy i na terenie miasta miały odnosić się do ogólnego pytania o istotny punkty w mapach mentalnych mieszkańców. Pytania te miały także pełnić rolę pytań wstępnych do dalszej rozmowy z respondentami, pozwalających na odświeżenie w pamięci miejsc szczególnych odnoszących się do przestrzeni miasta i dzielnicy.

- Pytania dotyczące percepcji i ocen przestrzeni.

Druga część kwestionariusza zawierała pytania odnoszące się do postrzegania takich aspektów przestrzeni miejskiej jak: subiektywne lokowanie centrum miasta i centrum dzielnicy, oceny miasta pod względem atrakcyjności i bezpieczeństwa, wymiar sakralny przestrzeni (w tym przypadku pytałem o ilość kościołów, funkcję Jasnej Góry wobec miasta, postrzeganie samego ruchu pielgrzymkowego w mieście). Dzięki pytaniom tym chciałem zarówno uzyskać odpowiedź o opinię na temat miasta, jak i zaobserwować siłę emocji wobec interesujących mnie aspektów przestrzeni społecznej miasta.

Przy pytaniu o centrum dzielnicy dopytywałem też o jej kształt, w szczególności chciałem odnieść się do postrzegania granic zamieszkiwanych dzielnic. Ankieterów prosiłem by dopytywali też o obszary niedomknięte, niepewne. Ten problem odnosi się zarówno do kwestii postrzegania jak i identyfikacji z dzielnicą, wyznaczania granic „własnej”, bliskiej przestrzeni. Kolejne pytania odnosiły się do oceny miasta. Badanych prosiłem, by wskazali atrakcyjne i nieatrakcyjne dzielnice miasta, a także części bezpieczne i niebezpieczne. W tym przypadku także chciałem się dowiedzieć, co w oczach badanych wskazuje na atrakcyjność, nieatrakcyjność dzielnicy czy poczucie bezpieczeństwa, dlatego nie określałem wyraźnie do czego to pojęcie się odnosi, a w trakcie rozmów badanych ankieterzy prosili o ewentualne szersze rozumienie pojęć bezpieczeństwa i atrakcyjności dzielnic miasta. Aby jednak uzyskać wyraźny opis miejsc uznawanych za atrakcyjne, magiczne, wyjątkowo ciekawe, prosiłem badanych by wybrali w przestrzeni miasta miejsca, które mogłyby być umieszczone w

²⁴⁰ Na przyjęcie roli osoby niekompetentnej wskazuje przy opisie metody wywiadu swobodnego (jakościowego) Earl Babbie *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2003, s. 329.

przewodniku po Częstochowie czy folderze reklamowym miasta. W przypadku tych odpowiedzi chciałem też sprawdzić jakie zmienne mają wpływ na postrzeganie miasta, a więc jakie czynniki mogą warunkować przestrzeń znaczeń.

Ostatnie pytania w tym bloku dotyczyły przestrzeni sakralnej. Chciałem dowiedzieć jak przez badanych postrzegana jest Jasna Góra oraz inne obiekty sakralne, w szczególności kościoły. Podczas pilotażu badań duża część badanych przy ogólnej charakterystyce miasta mówiła o tym, że w Częstochowie jest za dużo kościołów. Chciałem więc dowiedzieć się, jak ta przestrzeń sakralna jest przez mieszkańców postrzegana i jakie zmienne mają na to wpływ.

- Pytania dotyczące działań jednostek w przestrzeni miasta.

W trzeciej części zadawałem pytania o sposób spędzania czasu poza pracą i nauką w przestrzeni miasta, aktywność w sferze rekreacji i uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta. Badanych pytałem o miejsca i charakter spotkań z osobami im bliskimi (sąsiadami, rodziną, znajomymi).

Pytania w tym bloku dotyczyły m.in. spędzania czasu poza pracą i nauką (czasu wolnego) w przestrzeni miasta. Chciałem się dowiedzieć, gdzie badani spędzają czas wolny na co dzień oraz podczas weekendów, świąt czy ważnych uroczystości. W tym przypadku chciałem odpowiedzieć na pytanie o to, jakie czynniki wpływać mogą na wybór miejsca spędzania czasu wolnego. Kolejne pytanie odnosiło się do miejsc wybieranych przez badanych na miejsca spotkań ze znajomymi i rodziną. Kolejne pytania odniosły się do aktywności badanych w przestrzeni miasta. Dowiedzieć chciałem się, czy badani podejmują jakąś działalność zarobkowa oraz pozazarobkową na terenie miasta, która mogłaby mieć wpływ na funkcjonowanie szerszej społeczności (działalność w organizacjach, twórczość literacka, plastyczna i inna). Dowiedzieć się także chciałem, czy badani korzystają z instytucji kulturalnych. W tym celu użyłem wśród dyspozycji pytań o udział w życiu kulturalnym miasta i rozumienie tego pojęcia. Także poznać chciałem czynniki mające wpływ na sposób uczestnictwa w życiu kulturalnym Częstochowy.

- Pytania dotyczące partycypacji w mediach związanych z miastem.

W tym bloku pytań chciałem uzyskać informacje na temat tego, z jakich mediów korzystają badane osoby, jaka jest częstotliwość korzystania z mediów, a w szczególności chciałem uzyskać szersze informacje na temat korzystania z nowego

medium jakim jest Internet. Celem tych pytań było też zdobycie informacji na temat sposobu wykorzystywania środków masowego przekazu przez mieszkańców, dla zdobywania informacji na temat Częstochowy. Dowiedzieć się tutaj chciałem z jakich mediów badani korzystają oraz czego na temat miasta się z nich dowiadują. Chciałem w ten sposób uzyskać odpowiedź na pytanie, czy mieszkańcy miasta poprzez kontakt z mediami mają bogatszą styczność z przestrzenią symboliczną miasta. Drugi problem odnosił się do kwestii traktowania mediów jako substytutu przestrzeni miejskiej. W szczególności chciałem sprawdzić, czy mieszkańcy miasta uczestniczą w „życiu wirtualnym” Częstochowy.

- Pytania dotyczące identyfikacji jednostki z przestrzenią miasta.

Ostatni blok pytań służył uzyskaniu informacji na temat identyfikowania się z przestrzenią miasta i dzielnicy. Pytałem tutaj zarówno o miejsca szczególnie bliskie badanym, jak i o obszary, w których czują się obco. W końcowej części postawiłem też pytania weryfikujące stosunek emocjonalny do zamieszkiwanej przestrzeni pytając o możliwość zamieszkania poza miastem lub dzielnicą, czy podjęcia pracy poza miastem.

Zawarte tutaj były pytania odnoszące się głównie do identyfikacji badanych z zamieszkiwaną przestrzenią. Respondenci proszeni byli o wskazanie miejsc im bliskich jak i obcych na terenie miasta i dzielnicy. Kolejne pytania odnosiły się do postrzegania obcych dzielnic. Badani proszeni byli o wskazanie dzielnic, które są odizolowane, słabo zintegrowane z resztą miasta, jak i dzielnic, które w ich odczuciu mają wiejski charakter. Badani proszeni byli też o określenie rozumienia dzielnicy o wiejskim charakterze. Pytanie to pojawiło się w wywiadzie ze względu na częste wskazania obszarów określanymi jako wiejskie podczas pilotażu badań. Aby jeszcze wyraźniej poznać różnicowanie przestrzeni miejskich przez badanych oraz poczucie bliskości i dystansu wobec konkretnych dzielnic, proszeni byli także o wskazanie dzielnic, w których chcieliby lub w których nie chcieliby zamieszkać oraz podejmować pracy. Zadałem badanym także ogólne pytanie o identyfikacji z zamieszkiwaną przestrzenią, prosząc by wskazali czy jest im bliższa zamieszkiwana dzielnica, czy miasto jako całość. Na koniec zadawane były pytania o okoliczności w jakich badani zamieszkaliby w innej dzielnicy bądź poza miastem i w jakich okolicznościach mogliby podjąć pracę poza miastem. Poza tym narzędzie badawcze posiadało metryczkę w której zawarte były pytania o wiek, płeć, wykształcenie oraz stosunek wobec aktywności zawodowej. (zob. Aneks 1).

Wywiad swobodny użyty został jako główna metoda badawcza, natomiast dodatkowo prowadzona była przeze mnie obserwacja w badanej przestrzeni, pozwalająca na zrozumienie kontekstów jakie wiązały się z nadawanymi przez badanych znaczeniami konkretnych obszarów miasta. Ze względów organizacyjnych obserwacja ograniczała się do kilku dzielnic znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie Śródmieścia. Nie była ona jednak systematyczna. Głównie prowadziłem ją przed rozpoczęciem badań pilotażowych z użyciem wywiadu swobodnego, gromadząc notatki na temat utrwalonych w przestrzeni miasta znaczeń i szczególnych obiektów, co łączyłem też z dokumentacją fotograficzną, którą skonfrontować chciałem z zebranymi danymi dotyczącymi postrzegania przestrzeni miasta.

Poza tym przeprowadziłem także badania wśród incydentalnych użytkowników przestrzeni Częstochowy, jakimi są pielgrzymi, używając techniki ankietowej²⁴¹. Miała ona charakter ankiety audytoryjnej, ponieważ każdorazowo ankietę zwracała się do grupy pielgrzymkowej z prośbą o jej wypełnienie i instruował jak ankietę należy zrealizować. Grupa pielgrzymkowa była więc w tym przypadku audytorium, chociaż nie znajdowała się w zamkniętej przestrzeni. W kwestionariuszu znajdowały się wyłącznie pytania zamknięte. Pytania wstępne dotyczyły częstotliwości odwiedzania Częstochowy i Jasnej Góry oraz innych obiektów sakralnych w mieście, w dalszej części znajdowały się pytania o zamiary związane z obecną pielgrzymką i w trzeciej części pytania o ocenę przestrzeni miasta oraz osobistych przeżyć religijnych w przestrzeni sakralnej miasta. Kafeterie posiadały od 2 do 8 odpowiedzi. Metryczka składała się z pytań o płeć i wiek. Celem tych pytań było uzyskanie przeze mnie odpowiedzi o stosunek badanych pielgrzymów wobec przestrzeni sakralnej. Pierwsze trzy pytania dotyczyły częstotliwości odbywania pielgrzymek na Jasną Górę oraz także odwiedzania miasta i klasztoru przy innych okazjach. Tu badanych pytałem która to jest ich pielgrzymka i jak często odwiedzali Częstochowę oraz klasztor jasnogórski w ciągu ostatnich 10 lat. W przypadku, gdy badani odpowiadali, że jest to ich pierwsza pielgrzymka, w kwestionariuszu znajdowała się prośba o pominięcie kilku następnych pytań. (zob. Aneks 2) Pytanie czwarte odnosiło się do miejsc sakralnych (religijnych), jakie badani odwiedzili w poprzedniej pielgrzymce. Piąte i szóste pytanie odnosiło się do tego, czy badani chcą w tym roku zwiedzić miejsca sakralne i jak długo zamierzają

²⁴¹ Ankieta znajduje się w aneksie 2

pozostać w Częstochowie. To drugie pytanie było dla mnie szczególnie istotne ze względu na sposób postrzegania miasta przez pielgrzymów – czy jest ono tylko przestrzenią przez którą się przechodzi aby dotrzeć do klasztoru, czy też jest ono atrakcyjne samo w sobie. Kolejne trzy pytania odnosiły się do oceny Częstochowy. Wpierw badanym zadawałem pytanie czy jest to miasto duże, małe, czy średniej wielkości. Było to pytanie istotne ze względu na to, że sam przystępując do pracy na temat przestrzeni społecznej Częstochowy miałem dylemat, czy określać je jako duże, czy jako miasto średniej wielkości. W tym przypadku więc pytanie to pozwoliło mi poznać oceny osób z zewnątrz, nie będących jej mieszkańcami, chociaż założyć tu można, że na ocenę wielkości miasta mogły mieć wpływ inne oceny mu przez badanych nadawane.

Pytania ósme i dziewiąte odnosiły się do ocen miasta, badanych w tym przypadku prosiłem aby wybrali odpowiedzi charakteryzujące Częstochowę, z którymi się zgadzają. W przypadku pytania ósmego były to ogólne oceny miasta, w przypadku kolejnego były to bardziej szczegółowe charakterystyki, jakie pojawiały się w rozmowach z mieszkańcami, w szczególności gdy pytałem ich o to, jaki jest stosunek pielgrzymów do Częstochowy.

Ostatni pytanie dotyczyło stricte przeżyć religijnych. Badanych prosiłem aby wskazali z kafeterii odpowiedzi tę, która określa moment podczas zbliżania się do celu pielgrzymki, w którym doznają szczególnych przeżyć religijnych. Było ono skierowane do osób, które wcześniej już pielgrzymowały na Jasną Górę. W tym przypadku chciałem sprawdzić jak rozległa jest przestrzeń sakralna poprzez odniesienie do indywidualnych przeżyć pielgrzymów.

5.3. Dobór próby badawczej

W przypadku wywiadu swobodnego, jaki prowadziłem wśród mieszkańców Częstochowy ze względów organizacyjnych zrezygnowałem z przyjęcia próby warstwowej, która byłaby najlepszym odzwierciedleniem populacji miasta. Zważyło na tym to, że przed rozpoczęciem badań nie dysponowałem danymi dotyczącymi rozkładu interesujących mnie zmiennych, tj. płci i wieku na obszarze poszczególnych dzielnic miasta. Przyjąłem dobór celowy nieproporcjonalny, przy czym szczegółowy dobór respondentów oparłem o arbitralny podział miasta na dzielnice. Podział ten jednakże oparty był o „naturalne obszary” (dzielnice) opisywane w literaturze

socjologicznej²⁴², pokrywające się zresztą z podziałem na dzielnice administracyjne miasta. W ten sposób wyróżniłem 20 jednostek (dzielnic), w których założyłem wykonanie 200 wywiadów swobodnych. Jedną z jednostek ze względu na wielkość pominąłem (osiedle Parkitkę), a przy analizie materiału empirycznego jej opis oparłem na materiale zebranym podczas pilotażu badań. W każdym z wyróżnionych obszarów założyłem wykonałem 10 wywiadów:

5 z kobietami

5 z mężczyznami

po 2 wywiady z osobami w następujących kohortach wiekowych:

20-29 lat,

30-39 la,

40-49 lat,

50-59 lat

oraz po 2 wywiady z osobami, które przekroczyły 60 lat

Szczegółowy dobór respondentów w terenie polegał na tym, że wpierw losowo wybierana była ulica, od której rozpoczynać miały się badania, a następnie dom czy blok i w końcu mieszkanie. Schemat był więc tutaj podobny do losowania grupowego, przy czym była losowana tylko początkowa jednostka w każdej dzielnicy – wpierw blok mieszkalny lub dom jednorodzinny, a następnie mieszkanie.²⁴³ Po wejściu do mieszkania wywiad był realizowany z pierwszą osobą, która udzieliła zgody na rozmowę lub jeżeli w danej dzielnicy prowadzony był już wywiad z osobą danej płci i wieku osoba taka proszona była o pomoc w znalezieniu odpowiadającego próbie respondenta. Kolejne osoby dobierane miały być do badań po zrealizowaniu wcześniejszego wywiadu, jeśli nie zamieszkiwały w bezpośrednim sąsiedztwie. W przypadku osiedli domków jednorodzinnych była to odległość co najmniej 2 domów, w przypadku bloków 4 piętrowych w jednej klatce mogła wziąć udział w badaniach tylko jedna osoba i maksymalnie 2 w całym bloku. W przypadku bloków 10–piętrowych w jednej klatce maksymalnie dwie osoby, jeżeli dzieliła je odległość co najmniej 4 pięter.

²⁴² Krzysztof Czekaj, Andrzej Niesporek, Marek Piekarski, Monika Zawartka *Częstochowa i problemy społeczne jej mieszkańców* Agencja Artystyczna PARA, Katowice 2002, s. 40, 49.– w pozycji tej omawiającej przestrzeń społeczną Częstochowy pod względem występujących w niej problemów podzielona została na następujące dzielnice: Śródmieście, Stare Miasto, Podjasnogórska, Trzech wieszczów, Tysiąclecie, Północ, Częstochówka-Parkitka, Lisiniec, Grabówka, Gnaszyn-Kawodrza, Dźbów, Stradom, Ostatni Grosz, Wrzosowiak, Raków, Bleszno, Zawodzie-Dąb, Mirów, Wyczerpy-Aniołów.

²⁴³ Por. Chava Frankfort-Nachmias, David Nachmias *Metody badawcze w naukach społecznych*, Zysk i s-ka, Poznań 2001, s.204-206.

Zdecydowałem się na tak mały rozrzut w doborze respondentów ze względu na dużą ilość odpowiedzi odmownych podczas pilotażu badań. Taki dobór próby nie umożliwił reprezentacyjności badań, ale dawał możliwość pewnego rozrzutu oraz uniemożliwił prowadzenie badań u bezpośrednich sąsiadów. W przypadku gdy w danej części dzielnicy została zrealizowana znaczna część wywiadów (maksimum 5), wówczas losowana była ulica lub blok na przeciwległym jej obszarze. W niektórych częściach dzielnic liczba odmów była stosunkowo także większa, niż w innych przez co tym bardziej badań tych nie można za reprezentatywne. Wnioskować można jednakże o względnie większej niechęci wobec obcych w niektórych obszarach miasta. Wybór co trzeciego domu czy 2 mieszkań w klatce bloku był podyktowany także dużą liczbą odmów, co zauważyłem podczas pilotażu badań. Co 20-ta, 30-ta osoba w zależności od ankietera zgadzała się na udział w badaniach. W niektórych dzielnicach także niechęć do udziału w badaniach była stosunkowo większa – np. wśród mieszkańców osiedli za bramą czy także starych kamienic w centrum miasta.

Dzielnice w których prowadzone miały być wywiady określiłem według następującego klucza (w pewnych sytuacjach do badań wybrałem szczególne obszary, znajdujące się na granicy dzielnic, gdzie po wstępnym rozeznaniu i rozmowach z mieszkańcami ustaliłem, że są one problematyczne, jeżeli chodzi o przynależność do granic administracyjnych danych dzielnic):

Tysiąclecie – ze względu na wielkość pod względem liczby mieszkańców podzieliłem na dwie części ograniczone ulicami:

1. Jana Pawła II – Wały Dwernickiego – Kiedrzyńska – Dekabrystów – Iwanowa
2. Kisielewskiego – Łódzka – Iwanowa – Dekabrystów – Brzeźnicka – Promenada

Północ – podobnie jak w poprzednim przypadku także podzieliłem ją na dwie części:

3. Promenada – Wańkowicza – Wyzwolenia – Kukuczki
4. Wyzwolenia – Sosabowskiego – Jankowskiego – Andersa – Michałowskiego –Berlinga – Kutrzeby
5. **Kiedrzyn** (oraz część znajdująca się na północ od dzielnicy Północ):

Gruszowa – Sejmowa – Ludowa – Kisielewskiego – Narcyzowa – Sojczyńskiego – Wawrzyca - Makuszyńskiego

6. **Śródmieście:** Popiełuszki – Jana Pawła II – Kościuszki – Wolności – Sobieskiego - Pułaskiego
7. **Stare Maisto:** Wojska Polskiego – linia kolejowa
8. **Osiedle Trzech Wieszczów:** Sobieskiego – Wolności – Niepodległości – linia kolejowa – Pułaskiego
9. **Parkitka:** Okulickiego – Iwanowa – Jana Pawła II – Rocha – Krzysztofa (wyłączona z badań)
10. **Grabówka:** Ikara – Bufalo- Bielska – Krzysztofa – Rocha
11. **Lisinieć:** Rocha – Jadwigi – Inowrocławska – Lwowska – Dobrzyńska – Białostocka – Radomska
12. **Podjasnogórska i Częstochówka:** Barbary – Jadwigi – Rocha – Popiełuszki – Pułaskiego – linia kolejowa
13. **Aniołów - Wyczerpy:** Wojska Polskiego – Warszawska – Batalionów Chłopskich
14. **Mirów:** Wojska Polskiego – Warta (rzeka) – Mirowska – Turystyczna – Bursztynowa
15. **Zawodzie – Dąbie:** Mirowska – Wojska Polskiego – linia kolejowa – teren huty – Legionów
16. **Ostatni Grosz:** Bór – linia kolejowa – Pokoju – Jagiellońska – linia kolejowa
17. **Raków:** linia kolejowa – Bugajska – Wojska Polskiego - Pokoju
18. **Błeszno – Wrzosowiak:** Wojska polskiego – Bohaterów Katynia – Kusocińskiego - Korkowa - Bór – Jagiellońska
19. **Stradom – Zacisze:** Jagiellońska – Kościelna – Artyleryjska – Kawodrzańska – Piastowska – Zaciszańska – linia kolejowa
20. **Dźbów – Sabinów** (wraz z mniejszymi dzielnicami pomiędzy tymi dzielnicami a Błeszmem): Artyleryjska – Bema - Sabinowska – Jagiellońska – Bór - Krokowa – Żyzna – Zdrowa – Malownicza – Gościnna- Powstańców Warszawy – Ostatnia – Kawodrzańska
21. **Gnaszyn – Kawodrza:** Leśna – Bundowa – Lalkowa – Sokola – Konwaliowa – Zamiejska – Przestrzenna – Główna – Jadwigi – Huculka – Koniecpolska - Wręczycka

W przypadku badań ankietowych na pielgrzymach ze względu na brak dokładnych informacji o liczbie osób pielgrzymujących na Jasną Górę założyłem próbę celową, która wynikała z następujących czynników:

1. W Centrum Informacyjnym na Jasnej Górze pobrałem dane na temat stałych pielgrzymek przybywających do miejsca kultu, a następnie starałem się określić wielkość tychże pielgrzymek, trasę i datę wraz z godziną przyścia. Na podstawie tego zaś określałem ilość ankiet rozdawanych w poszczególnych grupach pielgrzymkowych. Pewnym ułatwieniem było pobranie z Internetu na temat tras przejścia, miejsc odpoczynku itd., co ułatwiało zlokalizowanie pielgrzymki w terenie. Niestety ośrodek jasnogórski nie dysponował deklaracjami przychodzących pielgrzymek z uwzględnioną liczbą pielgrzymów, zaś w poprzednich latach liczby te były zmienne dla konkretnych grup pielgrzymkowych.

2. Przyjąłem, iż korzystnym dla tego typu badania będzie zebranie materiału z jak największej liczby grup pielgrzymkowych, gdyż wówczas uzyskać mógłbym informacje od osób zamieszkujących różne miejscowości. Badaniami objęte były tylko polskie grupy pielgrzymkowe, a w tych tylko Polacy, mimo, iż do takich grup dołączali się także obcokrajowcy. Badania też nie objęły pielgrzymek lokalnych, z tego względu, iż pielgrzymi z miejscowości położonych stosunkowo blisko Częstochowy, stosunkowo często goszczą w mieście z innych względów niż pątniczo-turystyczne odwiedzanie miasta – np. poprzez załatwianie spraw urzędowych, sporządzanie cyklicznych zakupów itd. O realizację ankiet prosiliśmy osoby w wieku 15 lat lub starsze.

3. Celowy charakter próby wynikał też z faktu, iż była ona nieproporcjonalna. Dla pielgrzymek liczących do 100 osób ankietarzy realizowali aż 5 ankiet. Liczyłem bowiem na to, iż spośród pielgrzymek stałych, czyli mających znaczną tradycje i ewidencjonowanych w Centrum Informacyjnym klasztoru jasnogórskiego rzadko będą znajdować się pielgrzymki liczące poniżej 100 osób, natomiast nacisk położyłem też na to, by w terenie starali się wykorzystywać okazje do badania pielgrzymek, których tras i dat przyścia nie udało się ustalić. Dla pielgrzymek liczących powyżej 100 osób do kilkuset (500) poleciłem ankietantom przeprowadzenie 10 ankiet, dla pielgrzymek liczących 500 –1000 osób 15 ankiet, od 1000 osób do 3000 osób –20 ankiet, zaś dla liczących powyżej 3000 pątników 30 ankiet.

Ankieta została określona przeze mnie jako audytoryjna, gdyż grupa pielgrzymkowa stanowiła audytorium, do którego zwracałem się dzięki przewodnikowi/kierownikowi pielgrzymki czy grupy pielgrzymkowej przez megafon z prośbą o

zrealizowanie ankiety. Każdy z ankierów miał też w ten sposób poinstruować o celu ankiety i sposobie jej zrealizowania. Oprócz realizowania ankiet prowadzona była także obserwacja uczestnicząca oraz dokumentacja fotograficzna zarówno procesu badawczego jak i przedmiotu badań. Szczegółowy dobór respondentów wyglądał w ten sposób, iż ankierzy wybierali, co drugą grupę pielgrzymkową, jeżeli pielgrzymka liczyła więcej niż jedną grupę i po krótkim wyjaśnieniu celu ankiety dobierali co czwartą osobę z lewej lub prawej strony kolumny, o ile osoba liczyła co najmniej 15 lat.

W wybranych i spotkanych na trasie pielgrzymkach, gdzie zrealizowano ankiety (właściwie jedynie ojciec kierownik pielgrzymki kieleckiej nie zgodził się na zrealizowanie badań wśród swoich pielgrzymów) znalazły się pielgrzymki:

Białostocka	600	pątników
Drohiczynska	1115	pątników
Elbląska	900	pątników
Ełcka	800	pątników
Gliwicka	2000	pątników
Kaliska	3000	pątników
Koszalińsko – Kołobrzaska	1300	pątników
Krakowska	10 000	pątników
Legnicka	2000	pątników
Lubawska	750	pątników
Lubelska	3900	pątników
Łomżyńska -	1250	pątników
Łowicka	1800	pątników
Podlaska	5000	pątników
Warszawska Praska	650	pątników
Sandomierska	3000	pątników
Siedlecka	4000	pątników
Sosnowiecka	2500	pątników
Szczecińsko – Kamińska	700	pątników
Toruńska	210	pątników
Warszawska Akademicka	5000	pątników
Zielonogórsko – Gorzowska	3000	pątników ²⁴⁴

²⁴⁴ Dane te są przybliżone, a uzyskane zostały od kierowników pielgrzymek i grup pielgrzymkowych.

5.4. Realizacja badań i analiza materiału empirycznego

Narzędzie badawcze, jak również sposób przeprowadzania wywiadu swobodnego zostały przeze mnie wcześniej zweryfikowane podczas pilotażu badań. Przeprowadziłem go w pierwszej połowie 2002 roku. Został on przeze mnie w pięciu dzielnicach Częstochowy, znajdujących się na osi północny wschód – południowy zachód. Do badań wybrałem dzielnice: Grabówkę, Parkitkę, Śródmieście, Plac Hutników i Raków. W każdej z dzielnic przeprowadziłem 10 wywiadów swobodnych z mieszkańcami, za podstawę doboru biorąc wiek i płeć respondentów. W każdej dzielnicy 5 osób biorących udział było mężczyznami i 5 kobietami. Ponadto starałem się, by kwoty wiekowe były mniej więcej równoliczne, przyjmując, iż w wieku 18-29 lat przebadam po 2 osoby w każdej dzielnicy i po tyle samo osób w wieku 30-39 lat, 40 – 49 lat, 50 – 59 lat oraz po 2 osoby w wieku 60 lat lub więcej. Miał on po części charakter zwiadu terenowego, ponieważ przed rozpoczęciem pilotażowych rozmów z mieszkańcami, przeprowadziłem jedynie kilka wywiadów swobodnych pogłębionych z wyselekcjonowanymi osobami: dziennikarzami lokalnej prasy, dyrektorami instytucji kulturalnych czy pracownikami wyższych uczelni oraz prowadziłem obserwację uczestniczącą w przestrzeni miasta. Po przeprowadzeniu tych rozmów nie byłem jeszcze jednak pewien co do pytań i hipotez badawczych, jakie powinienem postawić. Pilotaż pozwolił mi też na określenie sposobu doboru respondentów do badań oraz ustalenie czasu jaki będzie potrzebny do jego realizacji.²⁴⁵

W pilotażu badawczym wybór dzielnic był celowy, gdyż względem siebie były one położone w różnych częściach miasta na osi od północno-zachodnich krańców miasta poprzez centrum aż do części południowo-wschodniej, co umożliwiło przetestowanie narzędzia w różnego typu zbiorowościach terytorialnych: wśród osób bezrobotnych w dzielnicy Raków (ze względu na częste postawy niechęci wobec badań mieszkańców Rakowa, respondentów dobierałem przy pomocy pracowników socjalnych), wśród białych kołnierzyków w dzielnicy Grabówka i poza tym zarówno wśród mieszkańców wielkich zespołów mieszkaniowych jak i wśród mieszkańców domków jednorodzinnych. Wybrane przeze mnie dzielnice różniły się także pod względem architektonicznym i czasem ich istnienia. Część wyników badań z pilotażu wykorzystałem później przy analizie zebranego materiału empirycznego.

²⁴⁵ Por. Leszek A. Gruszczyński *Elementy metod i technik badań socjologicznych*, Śląskie Wydawnictwa Naukowe, Tychy 2002, s. 35.

W roku 2003 przeprowadziłem badania ankietowe na pielgrzymach przybywających pod klasztor jasnogórski, którzy traktowani są przeze mnie w badaniach jako incydentalni użytkownicy przestrzeni Częstochowy. W obrębie wymienionych pielgrzymek do badań wybrałem grupy pielgrzymkowe rozpoczynające wymarsz z 56 miejscowości, jednakże ze względu na specyfikę narzędzia badawczego, o czym piszę poniżej, sami pątnicy nie mogli podać miejscowości, która dla nich była wyjściową, czyli najczęściej miejscowości, w której byli mieszkańcami.

Biorąc pod uwagę to, że nie wszyscy pielgrzymi musieli posiadać długopisy lub innego rodzaju środki, dzięki którym mogliby zakreślać odpowiedzi, narzędzie badawcze, jakim był kwestionariusz ankiety, przygotowane zostało w ten sposób, iż odpowiedzi do pytań zostały nacięte, a zadaniem respondentów było urywanie naciętych pasków przy wybranych odpowiedziach. Niestety tego typu narzędzie badawcze nie pozwalało na zastosowanie pytań otwartych, co mogłoby wnieść do badań więcej istotnych danych.

Grupy pielgrzymkowe poddawane były badaniom w dzień, w którym odbywały ostatni etap pielgrzymki lub w dzień, w którym przybywały na nocleg do Częstochowy, czy też miejscowości położonych w sąsiedztwie miasta. Ankieterzy dla sprawniejszej koordynacji działań wyposażeni byli w rowery, telefony komórkowe oraz mapy okolic Częstochowy. Dla celów badawczych wykorzystywane były także środki komunikacji miejskiej i podmiejskiej.

Ponieważ ankieta była realizowana w marszu, a badani pielgrzymi często podczas zbliżania się do miasta nie mogli realizować ankiet z powodów celebracji np. podczas odmawiania różańca, ankieterzy wykorzystywali bardzo krótkie odcinki czasu, w czasie których ankiety mogły zostać zrealizowane. Mogło to wpłynąć na udzielane odpowiedzi, ponieważ zazwyczaj wybierane były odpowiedzi pierwsze wpisane w kafeteriach. Kolejność odpowiedzi w kafeteriach wynikała w niektórych pytaniach z ich stopniowania na skali porządkowej, jednak część skal miała charakter nominalowy i w tych przypadkach też częściej wybierane były pierwsze odpowiedzi w kafeteriach. Możliwe więc, że sama konstrukcja narzędzia i sposób w jaki były udzielane odpowiedzi miał wpływ na ich wybór.

Badania mieszkańców miasta oparte na wywiadzie swobodnym, do których przygotowałem pilotaż badań w roku 2002, prowadziłem od jesieni 2004 roku do wiosny 2005 roku oraz w późniejszym terminie. Wywiady prowadziłem z badanymi

osobami osobiście, a także korzystałem z pomocy ankierów, którymi byli zainteresowani problematyką przestrzeni społecznej Częstochowy studenci Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej. Przed rozpoczęciem badań odbyłem kilka spotkań z ankierami w trakcie których przedstawiłem im metodę wywiadu swobodnego oraz sposób przeprowadzenia badania posługując się przygotowanym narzędziem badawczym. Każdy z ankierów miał za zadanie poza przeprowadzeniem wywiadu umieścić informacje w jakim miejscu badanie zostało przeprowadzone – wskazując adres zamieszkania badanej osoby.

Ankierzy także odnotowywali obecność osób trzecich w trakcie realizowania wywiadu, a także liczbę odmów przeprowadzenia rozmowy w danych obszarach miasta. Ze względu na to, że liczba odmów w niektórych częściach miasta była dość duża, korzystali oni także z rekomendacji badanych, którzy w niektórych przypadkach wskazywali potencjalnych rozmówców spełniających wymogi określone w próbie badawczej (czyli płeć i wiek respondenta). Większość wywiadów zrealizowana była w godzinach wieczornych, ponieważ wówczas większe było prawdopodobieństwo trafienia do każdego z wylosowanych mieszkańców.

Najczęściej odmowy przeprowadzenia wywiadu pojawiały się w nowych, bogatych dzielnicach domków jednorodzinnych, gdzie najprawdopodobniej ankierzy byli traktowani jako intruzi, jak również w dzielnicach mających charakter wielkich zespołów mieszkaniowych, co być może świadczyć o mniejszej chęci wobec przyjmowania gości, co mogłoby być wskaźnikiem większej atomizacji w dużych osiedlach mieszkalnych, będących blokowiskami. Jednakże także w dzielnicach domków jednorodzinnych istniejących od dłuższego czasu „zamykanie się” przed obcymi było dobrze widoczne, chociażby w postaci często instalowanych domofonów, tabliczek z informacją o groźnym psie, co pozwala mieszkańcom zachowywać odpowiedni dystans wobec obcych.

Spośród założonych 200 wywiadów swobodnych zrealizowanych zostało 182. W rezultacie otrzymałem wywiady z 96 mężczyznami i 86 kobietami, 39 osób miało od 20-29 lat, 34 osoby były w wieku 30-39 lat, 37 osób miało 40-49 lat, 36 osób miało 50-59 lat i 36 osób miało 60 lub więcej lat. Jeżeli chodzi o wykształcenie 12 osób deklarowało wykształcenie podstawowe, 4 osoby niepełne średnie, 29 osób wykształcenie zawodowe, 83 osoby wykształcenie średnie, 12 osób niepełne wyższe, w tym policealne i licencjat oraz 42 osoby wykształcenie wyższe. Spośród badanych osób

100 deklarowało się jako podejmujące prace zarobkową, pozostałe 82 osoby to nie pracujący studenci lub uczniowie, osoby bezrobotne, emeryci i renciści.

Ze względu na szereg problemów, jakie chciałem zbadać, jeden wywiad trwał od 30 minut do nawet półtorej godziny. To też przyczyniło się do problemów natury organizacyjnej. Aby nie przerywać wywiadów ankieterzy informowali mieszkańców o długości trwania rozmowy, co także rzutowało na ilość odpowiedzi odmownych, nawet w sytuacjach propozycji umówienia się w dogodnym terminie.

Dzięki temu, że respondenci wybierani zostali na zasadzie losowania kolejnych mieszkań, w trakcie badań miałem okazję poznać bezpośrednio zamieszkiwaną przez badanych przestrzeń społeczną. Często w trakcie rozmów badani wskazywali różnego typu obiekty z okna swoich mieszkań, w przypadku osiedli domków jednorodzinnych zdarzało się, że respondenci zaaferowani rozmową już po zakończeniu wywiadu prowadzali ankieterów po bliższej okolicy, przedstawiając kontekst swoich wypowiedzi.

Zebrany materiał empiryczny został zanalizowany zarówno pod kątem jakościowym jak i ilościowym. W przypadku analizy ilościowej zebrane odpowiedzi zostały w pierwszej kolejności skategoryzowane, a następnie zakodowane. Kategoryzację przeprowadziłem tworząc do każdego pytania listę, a następnie z listy tej tworzyłem kategorie odpowiedzi i wprowadzałem do tabel przygotowanych w programie Access, zgodnie przyjętymi wskaźnikami. Ostatnim etapem kategoryzacji było pogrupowanie odpowiedzi w szersze kategorie, odpowiadające przyjętym wskaźnikom. Ze względu na to, że odpowiedzi w wywiadzie swobodnym były bardzo szerokie, proces ten był długotrwały i wielokrotnie utworzone wcześniej kategorie zawężyłem do jeszcze węższej postaci. Następnie do każdej kategorii odpowiedzi przyporządkowałem odpowiedni kod i ujmując dane w kolejnych tabelach dokonywałem analiz statystycznych.

W przypadku niektórych pytań nie tylko różnorodność odpowiedzi była znaczna, ale także często zdarzały się odpowiedzi nietrafne, lub nie uchwycone przez ankieterów podczas prowadzenia wywiadu. Były to przypadki niezbyt częste, ale to spowodowało, że część badanych na niektóre pytania nie udzieliła odpowiedzi.

Analizując odpowiedzi udzielone przez pielgrzymów część ankiet musiała zostać także odrzucona z tego względu, że zaznaczana była zbyt wielka liczba odpowiedzi, albo w narzędziu badawczym, liczącym trzy strony, pojawiały się strony nie naruszone, z pytaniami, na które badani nie odpowiedzieli.

W celu zweryfikowania hipotez wykonałem obliczenia statystyczne na podstawie skategoryzowanych do postaci wskaźników odpowiedzi osób badanych. Zestawienia statystyczne przedstawiłem w postaci tabel i diagramów oraz wykresów ilustrujących wykazane zależności między zmiennymi. Dla zilustrowania opisywanych przeze mnie zjawisk społecznych, zachodzących w przestrzeni Częstochowy wykonałem także kilkanaście map wykorzystując program Gimp.

6. Częstochowa w aktualnej charakterystyce społeczno-demograficznej i urbanistycznej

6.1. Dzisiejszy kształt urbanistyki miasta

Ze względu na brak wcześniejszych opracowań dotyczących jednostek strukturalnych Częstochowy, które wyróżniałyby taksonomię²⁴⁶ badanych obszarów. Podejmując badania odniosłem się jedynie do wydzielonych administracyjnie dzielnic miasta, wymienionych w dziele poświęconym współczesnym problemom społecznym Częstochowy²⁴⁷. Przedstawiam w tym paragrafie kontekst urbanistyczny, istotny dla analizy przestrzeni społecznej miasta. Analiza ta nie jest propozycją taksonomii obszarów, lecz konfrontacją obecnych podziałów miasta na dzielnice administracyjne z przeprowadzonymi przeze mnie badaniami. Pisząc w drugim i trzecim paragrafie pierwszego rozdziału o percepcji przestrzeni miasta przez planistów czy urbanistów oraz mieszkańców, zasygnalizowałem, że często oceniając przestrzeń miejską, spoglądają na nią z innej perspektywy. Dla planisty perspektywą taką jest plan, natomiast dla mieszkańca przestrzeni miejskiej - jego codzienne doświadczanie przestrzeni. Ta odmienność postrzegania nie odnosi się tylko do ocen, lecz także do postrzegania granic, czytelności²⁴⁸ miejskiej przestrzeni czy wyznaczaniu punktów charakterystycznych, szczególnych i specyficznych dla miasta czy dzielnicy.

Tkanka miejska Częstochowy posiada swoją specyfikę, na którą złożyło się kilka procesów historycznych następujących po sobie²⁴⁹. Przede wszystkim w połowie XIX wieku obszar obecnego starego miasta oraz Częstochówki, czy wówczas Nowej Częstochowy połączony został dwukilometrową aleją. Na początku XX wieku ze względu na rozwój przemysłu, nastąpił znaczny rozwój demograficzny miasta, przede wszystkim obszarów wschodnich i osiedli podmiejskich, włączonych następnie w obręb miasta. Z kolei w okresie PRL rozbudowana została część północna, obecna dzielnica Tysiąclecie i następnie Północ, jak również przyłączane były dalsze obszary w części

²⁴⁶ Pojęcie taksonomii, choć używane powszechnie w biologii, jest również używane przez urbanistów oraz socjologów miasta, por. A. Bartoszek, L. A. Gruszczyński, M. S. Szczepański *Maisto i mieszkanie w społecznej świadomości*, Wyd. „Śląsk”, Katowice 1997, s. 27-28.

²⁴⁷ Krzysztof Czekaj, Andrzej Niesperek, Marek Piekarski, Monika Zawartka *Częstochowa i problemy społeczne jej mieszkańców* Agencja Artystyczna PARA, Katowice 2002, s. 40, 49.

²⁴⁸ Pojęcie czytelności, punktów charakterystycznych i granic odnoszę do koncepcji Kevina Lyncha przedstawionej w rozdziale drugim.

²⁴⁹ Szerzej procesy te opisałem w rozdziale czwartym.

zachodniej i południowej. Rozwój urbanistyczny miasta we wszystkich kierunkach wydaje się być więc równomierny. W *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy z roku 2005* przestrzeń miasta jest określona jako uporządkowana, na co ma składać się:

1. *regularny kształt zurbanizowanego, z centralnie zlokalizowaną dzielnicą śródmiejską o wysokiej intensywności zabudowy (...)*

2. *wyróżniający się czytelnością układ zwartej zabudowy historycznego centrum miasta, uformowany wokół osi Alei NMP (...)*

3. *Struktura zabudowy otaczającej śródmieście – stopniowo rozluźniającej się i obniżającej wysokość w miarę oddalania się od centrum miasta, z dzielnicami budownictwa wielorodzinnego skupionymi w dwóch obszarach przylegających (...) od południa i północy.*

4. *Czytelna struktura układu dróg.*²⁵⁰

Zauważyć można, że przy tego typu analizie przestrzeni miejskiej, utworzonej przez planistów, pojawiają się określenia centrum miejskiego, czy też czytelności układu, bez odniesienia do społecznej percepcji przestrzeni miasta. Analiza struktury miasta a także określanie jej walorów głównie skupia się na obszarze śródmiejskim, co jednak nie odnosi się do struktury społecznej. Przy opisie czynników zaburzających ład przestrzenny koncentrowano się na chaosie spowodowanym różnorodnością typów zabudowy (co dla mieszkańców może stanowić o atrakcyjności miejsca) i przekształceniach, które wymykają się spod kontroli planu.²⁵¹ Określenie struktury przestrzennej miasta jako regularnej także nie wystarcza, by mówić o równomiernym jej rozwoju, ponieważ południowo-wschodnie tereny są zdominowane przez formy przestrzenne typowe dla przemysłu, a sąsiadujące z nimi dzielnice wymagają rewitalizacji, a także, co przedstawiam w dalszej części pracy, jawią się jako bardzo nieatrakcyjne. Także czytelność układu przestrzennego śródmieścia podporządkowana zdaje się być funkcjom Częstochowy jako miasta turystycznego (względ na osie widokowe Jasnej Góry), a więc podkreślane są funkcje pełnione przede wszystkim wobec użytkowników tej przestrzeni nie będących mieszkańcami. To odniesienie jest m.in. widoczne w przypadku planów miasta ulokowanych dla turystów różnych punktach Częstochowy, gdzie dzielnice południowe (także posiadające wiele zasobów kulturowych, choć nie wpisane

²⁵⁰ *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy. Częstochowa 2005, część I, s. 6*

²⁵¹ Tamże.

nych do rejestru zabytków²⁵²) są z nich wycięte. Podobny problem zauważyłem na kilku mapach Częstochowy zamieszczonych w internecie, gdzie unika się np. nazwy dzielnicy Raków. Może to świadczyć o tym, że Częstochowa, która w XX wieku rozwijała się jako miasto przemysłowe, głównie właśnie w dzielnicach południowych, obecnie także w przestrzeni symbolicznej przekształca się w miasto turystyczne.

W trakcie rozwoju przestrzennego, kolejno wchłaniane w obręb miasta obszary zachowywały swój autonomiczny charakter, co do dzisiaj jest widoczne w przypadku terenów przylegających do granic Częstochowy, które pod względem budownictwa i nasycenia obiektami infrastruktury nie wyróżniają się od okolicznych wiosek, z którymi graniczą. Centralne dzielnice: Śródmieście, Stare Miasto, Tysiąclecie, Północ i położone bardziej na południowy wschód Ostatni Grosz oraz Raków charakteryzują się dominacją zabudowy wielorodzinnej, przy czym na terenie Śródmieścia i Starego Miasta dominują kamienice, zazwyczaj o niższym standardzie niż zespoły mieszkaniowe pozostałych z wymienionych dzielnic. Na pozostałym obszarze miasta, głównie w części południowej, ale także w dzielnicach zachodnich i wschodnich dominuje zabudowa jednorodzinna oraz osiedla szeregowców zamieszkiwanych przez 2 lub kilka rodzin. Ze względu jednak, że nie są to obszary jednolite pod względem architektonicznym, przedstawić chciałbym tu ich szerszą charakterystykę.

Przy charakterystyce obszarów brałem pod uwagę:

1. Typ zabudowy – wyróżniłem na przestrzeni miasta zarówno budownictwo w postaci bloków wielorodzinnych (najbardziej dominują bloki 4- i 10-pieteeowe) szeregowce czyli budynki dwukondygnacyjne zamieszkiwane przez kilka rodzin, zwarte, ale pozwalające na posiadanie niewielkich odrębnych posesji; kamienice (w szczególności kamienice w centralnej części miasta i charakterystyczne kamienice robotnicze) oraz domki jednorodzinne.

2. Układ urbanistyczny zabudowy – tu brałem przede wszystkim pod uwagę, czy zabudowania w przestrzeni są zwarte, czy rozproszone, czy osiedla mają charakter siatki ulic, czy też są to zabudowania rozciągające się wzdłuż jednej ulicy czy występują tzw. osiedla za bramą, czyli domy jedno, lub wielorodzinne odgródzone płotem.

3. Typ zabudowy pod względem wieku – czy są to nowe, czy stare zabudowania (tutaj jest to tylko ocena szacunkowa, na bazie wywiadów z mieszkańcami dzielnic oraz przeglądu dokumentów urzędowych, a także w mniejszym stopniu naocznej obserwacji)

²⁵² Tamże, s. 33

4. Formy przestrzenne – wyróżniałem tutaj przede wszystkim tereny przemysłowe, rolnicze, nasycenie przestrzeni miejskiej w tereny zielone, instytucje publiczne i inne instytucje usługowe.

5. Granice – w tym przypadku brałem pod uwagę zarówno społeczną percepcję granic przez mieszkańców, co uzyskałem dzięki sformułowaniu pytania o granice zamieszkiwanej dzielnicy w wywiadzie²⁵³. Przy ich omawianiu odnosiłem się także do naturalnych granic i linii granicznych powstałych w wyniku działalności człowieka: cieków wodne, linie kolejowe itp.

Przedstawiony podział na obszary częściowo pokrywa się z podziałem na okręgi wyborcze, jednakże okręgów wyborczych w obecnej chwili jest 5 na terenie Częstochowy i są one konsekwencją proporcji liczby mieszkańców przypadającej na dany okręg.²⁵⁴

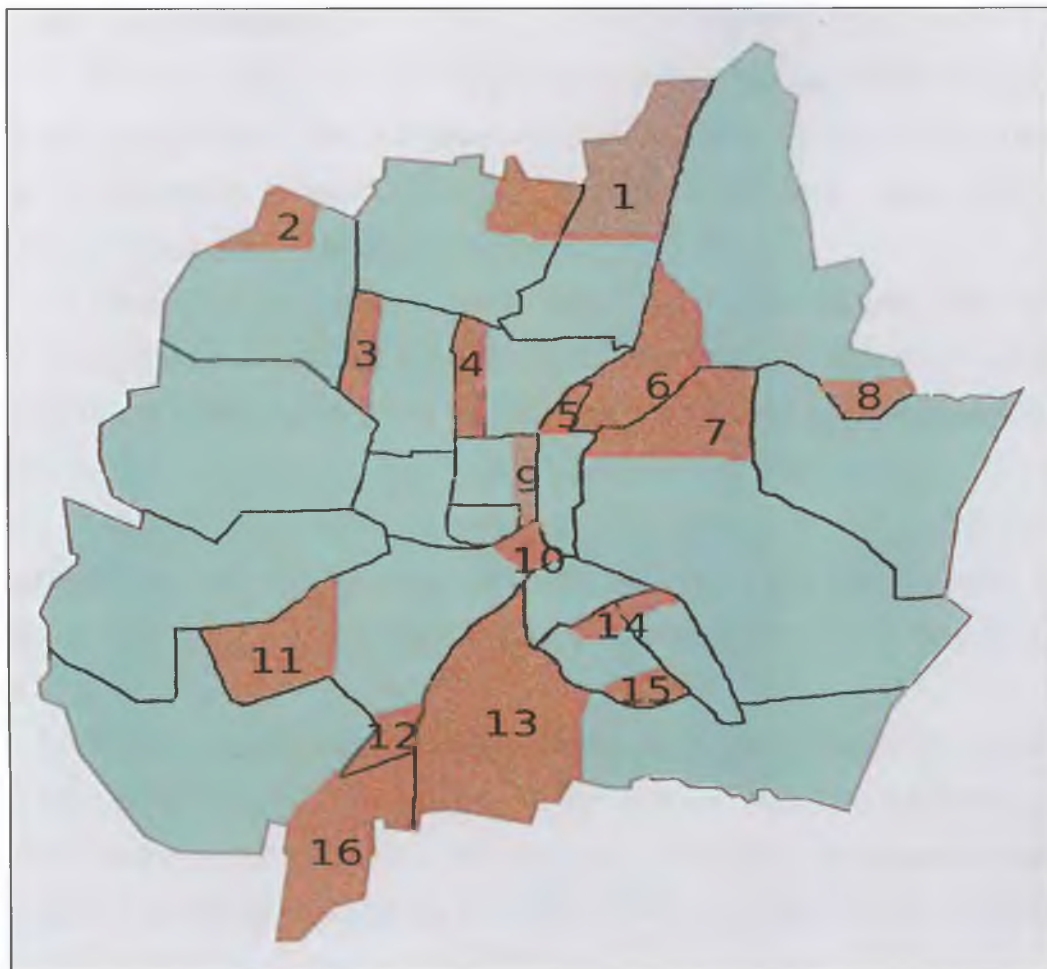
Podczas prowadzenia badań często spotykałem się z opiniami mieszkańców, według których podział ten nie odpowiada ich percepcji granic własnych dzielnic. Niejednokrotnie w tym przypadku respondenci granice te przesuwali, przez co zamieszkiwane dzielnice w ich świadomości zwężały się, lub rozszerzały. Te przesunięcia granic prezentuje mapa 3.

Na mapie czerwonymi kolorami zaznaczone zostały części dzielnic, które dla badanych były problematyczne, biorąc pod uwagę ich przynależność do danej dzielnicy. W niektórych przypadkach badani te obszary wyłączały poza obręb administracyjnej dzielnicy, w innych uznawali, że są to jednak oddzielne dzielnice włączone w sposób sztuczny w obręb innych dzielnic administracyjnych.

²⁵³ Zob. Dyspozycje wywiadu swobodnego w aneksie.

²⁵⁴ Podział na okręgi wyborcze jest w tym przypadku tożsamy z podziałem administracyjnym na dzielnice i w trakcie badań był jedynym zawierającym dane co do liczby zamieszkiwanych te dzielnice mieszkańców.

Mapa 3. Mapa dzielnic Częstochowy z uwzględnieniem obszarów postrzeganych jako wyłączone z dzielnic miasta.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wykonanych badań empirycznych.

Kolejne numery odnoszą się do tych części dzielnic, które w świadomości mieszkańców najwyraźniej wyodrębniały się jako odrębne jednostki:

1 – Północna część dzielnic Kiedrzyń oraz Północ, zabudowywana domkami typu willowego, wyróżniająca się od obu wymienionych dzielnic. Badani podkreślali najczęściej, że tworzy się tam „nowa dzielnica”.

2 – Północna część dzielnicy Grabówka, określana przez badanych jako „obszar wiejski” lub stara Grabówka – przy domkach jednorodzinnych rzeczywiście można także napotkać gospodarstwa rolne.

3 – Zachodnia część dzielnicy Parkitka-Częstochówka, położony w bezpośrednim sąsiedztwie Grabówki. Mieszkańcy tego obszaru wskazywali, że nie do końca czują

się mieszkańcami Parkitki, bliższe sąsiedztwo raczej wiązało ich z mieszkańcami Grabówki. Jednakże sami mieszkańcy sąsiedniej Grabówki linię graniczną mocno podkreślali, jako argumentu używając określenia „Kolonja urzędnicza” odnoszącego się do wschodniej części Grabówki.

4 – Zachodnia część dzielnicy Tysiąclecie, wyróżniająca się zabudową jednorodziną oraz szeregowcami. Jest to stosunkowo nowa dzielnica. Jej mieszkańcy podkreślali swoją odrębność, podawali także jej zwyczajowe określenie „Koło OBI”, ze względu na znajdujący się w pobliżu hipermarket.

5 – Północna część dzielnicy „Stare Miasto” wychodząca de facto poza obszar historycznego starego miasta. Są to zabudowania przy ulicy Warszawskiej i ulica ta jako specyficzna i odrębna od reszty dzielnicy także pojawiała się w wypowiedziach badanych.

6 – Dzielnica Aniołów, niegdyś istniejąca jako samodzielny obszar dziś przyłączona do młodszej dzielnicy Wyczerpy. Wyczerpy zresztą, o czym pisze w dalszej części pracy, w odróżnieniu od sąsiadujących dzielnic postrzegane są jako atrakcyjna część miasta.

7 – Północna część dzielnicy Zawodzie – dla części mieszkańców Zawodzia ten obszar leży „poza dzielnicą”. Także wyróżnia się on typem zabudowy od reszty dzielnicy. Południowy obszar tej dzielnicy to teren huty, którego nie wyróżniam na mapie tylko z tego względu, że praktycznie, poza niewielkim osiedlem nie jest on zamieszkały.

8 – Południowo-wschodnia część dzielnicy Wyczerpy. Jest to niewielki obszar domków jednorodzinnych położonych w pobliżu Warty, oddalony fizycznie od reszty dzielnicy.

9 – Część Śródmieścia położona na wschód od linii tramwajowej. Przez pozostałych mieszkańców Śródmieścia traktowana jako obszar poza dzielnicą, mimo, że nie wyróżniająca się typem zabudowy.

10 – Północna część dzielnicy Stradom – to okolice także słabo zaludnione, w większości jest to teren zajęty przez infrastrukturę kolejową, semantycznie pusty jeżeli chodzi o przestrzeń społeczną, postrzegany jedynie jako obszar oddzielający dzielnice południowe (Raków, Wrzosowiak, Ostatni Grosz) od reszty miasta.

11 – Wschodnia część dzielnicy Stradom, określana jako Zacisze. W tym przypadku spotykałem się z opiniami, że Zacisze i Stradom to dwie różne dzielnice, mimo,

że nie różnią się one w widoczny sposób pod względem architektonicznym. Zacznie jednak jest dzielnica młodsza.

12 – Południowa część dzielnicy Stradom – stanowi ją włączona do Stradomia dzielnica Sabinów, charakterystyczna ze względu na odwołania w nazwach ulic do postaci związanych z wojskiem polskim i jednostek wojskowych. Wcześniej znajdowały się na jej terenie koszary.

13 – To obszar dzielnicy Błeszno, który stanowi kilka dawnych osad włączonych w obręb Częstochowy, historyczne Błeszno znajduje się w części zachodniej tej dzielnicy.

14 – Szczególny obszar na północy dzielnic Raków i Raków Zachód (Wrzosowiak) Stanowi go Aleja Pokoju oraz skrzyżowanie tej ulicy, Alei Niepodległości, Alei Wojska Polskiego i ul. Jagiellońskiej. W tym miejscu dla mieszkańców sąsiednich dzielnic wytwarza się specyficzne subcentrum, obszar, który ze względu na liczbę znajdujących się instytucji wyodrębnia się na tle znajdujących się tutaj dzielnic bardzo wyraźnie.

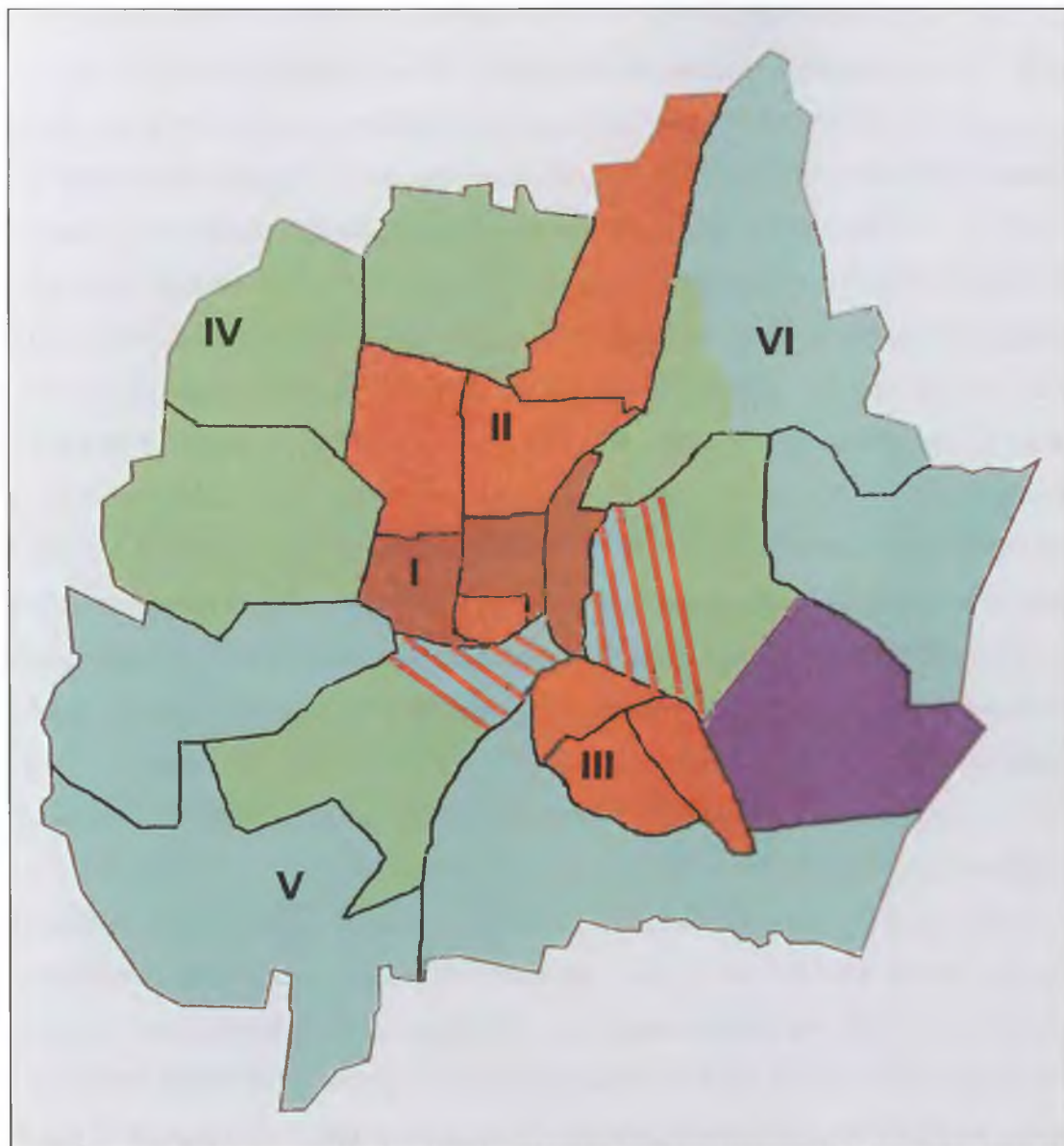
15 – Południowa część dzielnicy Raków Zachód (Wrzosowiak) – teren ten jest przez mieszkańców Wrzosowiaka umieszczany poza tą dzielnicą i określany jako część znajdującego się na południe Błeszna.

16 – Dźbów – ta dzielnica ograniczana jest do niewielkiej części miejskiej przestrzeni, natomiast duża część od strony zachodniej została do niej „doklejona” w wyniku decyzji administracyjnych.

Poza tym na terenie miasta zauważyłem jeszcze szereg innych wyróżniających się osiedli czy dzielnic, zaznaczyłem jednak te, które wyróżniały się najwyraźniej. Wspomnieć jeszcze tylko chciałbym o dzielnicy Gnaszyn, do której włączona została Kawodrza. Dzieli się ona właściwie na cztery części, tj. Gnaszyn Górny, Gnaszyn Dolny, Kawodrza Górna i Kawodrza Dolna. Dla czytelności mamy tych podziałów na niej nie przedstawiałem.

Na podstawie zrealizowanych badań, zarówno w postaci wywiadów swobodnych z mieszkańcami, jak i obserwacji, dokonałem także podziału przestrzeni miasta na kilka większych obszarów. Obszary te wydzielone zostały jako pewne wyróżniające się całości, skupiające bliskie pod względami urbanistycznymi i społeczno - demograficznymi dzielnice. Wyróżniłem w ten sposób 6 obszarów, które przedstawia mapa 4.

Mapa 4. Mapa Częstochowy z uwzględnioną charakterystyką urbanistyczną poszczególnych dzielnic miasta.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przyjętych założeń metodologicznych.

Na mapie odmiennymi kolorami zaznaczyłem dzielnice o innej charakterystyce urbanistycznej: czerwonym dzielnice będące blokowiskami, ciemnoczerwonym dzielnice o zwartej zabudowie, zielonym dzielnice domków jednorodzinnych bardziej zwarte, niebieskim dzielnice o rozproszonym typie zabudowy. Kolorem fioletowym zaznaczyłem obszar przemysłowy Huty Częstochowa.

Biorąc pod uwagę powyższe wytyczne wyodrębniłem 6 obszarów: trzy silnie zurbanizowane rozciągające się w układzie południkowym, zabudowane głównie albo

poprzez bloki wielorodzinne obszar II i III lub o układzie pierzei ze zwartą zabudową kamienic (obszar I) oraz trzy obszary o zabudowie głównie jednorodzinnej, bądź mieszanej z przewagą jednorodzinnej (obszary IV, V i VI). Obszary te przedstawiam na poniższej mapie:

W większości przypadków ani przedstawione na mapie obszary, ani ich dzielnice nie są pod względem urbanistycznym jednolite, jednakże mają kilka cech charakterystycznych odróżniających je od otoczenia. W przypadku dzielnic położonych centralnie *Śródmieście*, *Stare Miasto*, *Osiedle Trzech Wieszczy*, *Podjasnogórska* i *Częstochówka*, jedynie Osiedle Trzech Wieszczy nie przystaje do reszty obszaru, którego cechą charakterystyczną są kamienice i ich zwarta zabudowa, przez co wyróżnia się on na tle miasta jako całości. Obszar II i III to przede wszystkim duże zespoły mieszkaniowe położone na południe i na północ od obszaru I. Przy czym dzielnice obszaru III są silniej zdewastowane i także znacznie starsze od dzielnic obszaru II, który powstawać zaczął właściwie w okresie powojennym. Obszary IV – VI to generalnie zabudowa jednorodzinna, często z widoczną zabudową wiejską, gospodarczą. Jednakże w tym przypadku obszar IV, na który składają się dzielnice *Grabówka*, *Lisiniec* i *Kiedrzyń*, daj się wyróżnić od reszty brakiem infrastruktury przemysłowej, która widoczna jest na obszarach V i szczególnie na obszarze VI. Dwa ostatnie obszary, dla których charakterystyczny jest rozproszony typ zabudowy, oddzielone są od siebie terenami huty.

Ten podział miasta miał jeszcze dwie przyczyny – jedną z nich jest możliwość porównania różnic między waloryzacją miasta i poczuciem tożsamości z przestrzenią mieszkańców. Po drugie w niektórych obszarach miasta dzielnice były na tyle małe pod względem zamieszkujących je mieszkańców, że wyodrębnianie ich jako pewnych całości do badań nie miałyby sensu, ponieważ wówczas byłaby to zbyt wielka nadreprezentacja w stosunku do dzielnic centralnych, zamieszkiwanych przez dziesiątki tysięcy mieszkańców. W obu przypadkach podział ten służył mi do analizy materiału empirycznego.

Odnosząc się do powyższych uwag krytycznych związanych z podziałem administracyjnym, przejść teraz chciałbym do szerszego omówienia poszczególnych dzielnic miasta. W centralnej części miasta znajdują się dzielnice: *Śródmieście*, *Stare Miasto*, *Osiedle Trzech Wieszczy*, *Podjasnogórska* i *Częstochówka*. W podziale na okręgi wyborcze pierwsze trzy dzielnice stanowią pierwszy okręg wyborczy, dzielnica Podjasnogórska przynależy do 5 okręgu wyborczego, natomiast Częstochówka ujmowana jest jako część dzielnicy *Częstochówka-Parkitka* w podziale administracyjnym. Dla tego

obszaru (czyli centralnej części miasta) charakterystyczna jest zabudowa w postaci kamienic, w tym wiele kamienic jest zabytkowych. Jedynie osiedle Trzech Wieszców jest osiedlem bloków jednorodzinnych, które wkomponowane zostało w układ starej zabudowy Częstochowy w latach późniejszych. Dzielnice należące do tego obszaru stanowią też najstarsze zabudowania samego miasta. Obszar ten nasycony jest instytucjami usługowymi. takimi jak banki, kancelarie adwokackie, a także instytucjami kulturalnymi (muzea, kina, biblioteki) oraz siatką sklepów. W południowoschodniej i wschodniej części tego obszaru skupione są także instytucje kościelne. W centralnej części tego obszaru, wzdłuż Alei NMP, skupione są restauracje i puby, w szczególności w południowej części ulicy Wały Dwernickiego, gdzie ulokowane jest tzw. Biznes Centrum z siecią kawiarenek. Oprócz dzielnicy Trzech Wieszców obszar ten stanowi też układ XIX wiecznego miasta, który wyróżnia się od innych części miasta.

* Śródmieście według granic administracyjnych rozciąga się wzdłuż granic jakimi są ulice: Jana II Sobieskiego, Pułaskiego od skrzyżowania z Sobieskiego do Popiełuszki, ul. Popiełuszki do skrzyżowania z Al. Jana Pawła II następnie Al. Jana Pawła II do linii kolejowej i na południe aż do końca Al. Wolności. W tej dzielnicy dominuje typ zabudowy zwartej w postaci kamienic, w dużej części zabytkowych. Po stronie północnej przeważają bloki wielorodzinne, w szczególności pomiędzy ul. Jasnogórską a al. Jana Pawła II. Centralna ulica dzielnicy Aleja NMP charakteryzuje się kumulacją punktów usługowych, zarówno sklepów, jak banków oraz innych instytucji publicznych. W dzielnicy tej występuje także skupienie instytucji publicznych o regionalnym znaczeniu (Powiatowy Urząd Pracy, filia Urzędu Wojewódzkiego, ośrodki kulturalne – teatr, muzea, siedziby ponadlokalnych organizacji). Jest to część miasta o charakterystycznym raczej dla wielkiego miasta cyklu dobowym. W dzień jest to dzielnica tętniąca życiem, wieczorami pustoszejąca. Prowadząc w niej badania zauważyłem, że w znacznej części zamieszкана jest przez osoby starsze, w szczególności w bezpośrednim sąsiedztwie Alei NMP. Mimo ciekawych, odnowionych elewacji od strony głównej arterii w bramach widoczne jest ubóstwo, część tych kamienic jest znacznie zdewastowana.

* Druga z dzielnic tego obszaru, to Stare Miasto, którego granicami według podziału administracyjnego są linia kolejowa od strony zachodniej i południowej, od północy Al. Jana Pawła II, od strony wschodniej Al. Wojska Polskiego do linii kolejowej na południu. Podobnie jak Śródmieście, dzielnica zabudowana jest starymi kamienicami, jednakże w znacznej części wymagającymi remontu, w większym stopniu zaniedbanymi. Na terenie Starego Miasta znajduje się jednak także wiele zabytkowych ka-

mienic, będących pozostałością głównie po okresie dwudziestolecia międzywojennego, gdy była to dzielnica zamieszкана głównie przez Żydów. Z tego względu, dzielnica ma szczególny walor urbanistyczny jako skupisko ciekawych architektonicznie obiektów, często o charakterze secesyjnym. W odróżnieniu od ródmięcia, brak w tej dzielnicy obszarów zielonych.

* Częstochówka obejmująca teren od klasztoru jasnogórskiego aż do ulicy Sikorskiego na Północy i ulicy Wyszyńskiego na południu. Od strony zachodniej granicę stanowi ulica Św. Jadwigi, a od strony wschodniej ul. Popiełuszki. Z obszaru tego wydzielana jest jako oddzielny obszar ulica św. Rocha, której odcinek od Rynku Wieluńskiego do cmentarza św. Rocha. Ulica ta wciną się pomiędzy dzielnice Grabówkę i Lisiniec. W trakcie wywiadów ta ulica była przedstawiana jako odrębny obszar. Jednakże jego specyfika architektoniczna w postaci starego budownictwa, domów z dwuspadowymi dachami, ogranicza się do kilkusetmetrowego odcinka od strony Jasnej Góry.

* Podjasnogórska – rozciągająca się na południe od klasztoru jasnogórskiego i ul. Wyszyńskiego aż do linii kolejowej, od strony zachodniej granicę stanowi ul. Św. Jadwigi, od strony wschodniej ul. Pułaskiego. Charakterystyczne jest dla tej dzielnicy nazewnictwo ulic, gdyż w większości są one opatrzone imionami świętych, co jest związane z intensywnym ruchem pątniczym w tym rejonie oraz rozmieszczeniem tutaj miejsc noclegowych dla pielgrzymów. Na tym terenie znajdują się budynki klasztorne oraz związane z obsługą ruchu pątniczego, przeplatane uliczkami z domami jednorodzinymi oraz kamienicami. Jedną z wyróżniających się jest tutaj ul. 7 kamienic położona w bezpośrednim sąsiedztwie Jasnej Góry.

* W południowej części tego obszaru znajduje się Osiedle Trzech Wieszczów, które w podziale administracyjnym ograniczone jest ulicami Pułaskiego od strony zachodniej i południowej, 1 Maja od strony południowej, Al. Wolności od strony wschodniej i ul. Sobieskiego od strony północnej. Wyróżnia się ono dominującą zabudową w postaci bloków wielorodzinnych. Jest to także najmniejsza z dzielnic Częstochowy i podobnie jak Parkitka silnie wyróżnia się z otoczenia typem zabudowy, także ze względu na wyższy standard estetyczny (zadbane bloki mieszkalne oraz ich otoczenie). Osiedle to powstało w okresie PRL, wmontowane pomiędzy stare kamienice Śródmieścia oraz Stradomia.

W części północnej miasta znajdują się dzielnice *Tysiąclecie*, *Parkitka* i *Północ*. Według podziału na okręgi wyborcze Tysiąclecie z Parkitką (Częstochówką-Parkitką)

przynależą do drugiego okręgu wyborczego, do odrębnego, trzeciego okręgu wyborczego przynależy natomiast dzielnica Północ.

Charakterystyczna dla tego obszaru jest zabudowa w postaci bloków wielorodzinnych, stanowiących w przypadku Tysiąclecia i Północy wielkie zespoły mieszkaniowe. Parkitka natomiast stanowi mniejsze osiedle o wyrazistych granicach. Dzielnice te w mniejszym stopniu nasycone są instytucjami publicznymi, natomiast występuje tutaj więcej zieleni miejskiej. Na zachodnich obrzeżach wszystkich trzech dzielnic rozwija się intensywnie budownictwo jednorodzinne w postaci jednorodzinnych domków willowych lub też w postaci szeregowców.

* Tysiąclecie jest dzielnicą, której granice administracyjne wyznaczają ulice: Traugutta i Promenada im. Czesława Niemena od strony północnej, od strony wschodniej linia kolejowa, od strony południowej Al. Jana Pawła II, od strony zachodniej ul. Szajnowicza Iwanowa oraz ul. Łódzka. Od strony wschodniej linią graniczną jest linia kolejowa, choć wzdłuż linii kolejowej znajduje się także zabudowa domków jednorodzinnych. Od strony zachodniej Tysiąclecie graniczy z Parkitką, choć granica ta wyraźna jest tylko od strony Parkitki, mianowicie część nowo wybudowanych szeregowców przy ulicy Szajnowicza i jego ulic przyległych jest w świadomości ujmowana jako osobna całość. W trakcie badań spotykałem się z określeniem tego obszaru jako „Koło OBI”, co może świadczyć o tym, że supermarket stał się tutaj pewnym ośrodkiem centralnym dla zbiorowości osób zamieszkujących ten teren od niedawna i nie czujących się mieszkańcami dzielnicy Tysiąclecie. W południowej części Tysiąclecia granicę zachodnią stanowią ulice Kilińskiego lub Dąbrowskiego, natomiast obszar domków jednorodzinnych, między ulicami Dąbrowskiego i Szajnowicza funkcjonuje także jako odrębna całość. Większą część dzielnicy stanowi wielka płyta i jest właściwie pierwszy wielki zespół mieszkaniowy wybudowany w latach PRL na terenie Częstochowy. Charakterystycznym dla tej dzielnicy jest zespół budynków Politechniki Częstochowskiej wraz z przyległymi do niego akademikami. W trakcie prowadzenia badań na tym terenie w bezpośrednim sąsiedztwie akademików znajdowały się bary piwne, najczęściej zajmowane przez studentów oraz młodzież częstochowskich szkół ponadgimnazjalnych. Północna część Tysiąclecia jest bardziej monotonna pod względem zabudowań. Składają się na nią głównie bloki czteropiętrowe, a także bloki 10-piętrowe. Zieleni miejska jest częściowo zaniedbana i zdewastowana. Obecnie w znacznej części zamieszkiwana jest przez osoby starsze, ale także mieszkania wynajmowane są przez studentów. Podczas prowadzenia badań często spotykałem się z opinią, że zamieszkujące

dzielnicę osoby to ludność napływowa, często z mniejszych miejscowości. Widoczny jest w dzielnicy zwyczaj stawiania pod blokiem ławeczek, na których sąsiedzi spotykają się na co dzień. Są to głównie osoby starsze.

* Dzielnica Północ według podziału administracyjnego obejmuje część bloków wielorodzinnych na południu i po stronie północnej osiedle domków jednorodzinnych. Jej granice wyznaczone zostały ulicami: Michałowskiego, św. Brata Alberta, Makużyńskiego, Al. Wojska Polskiego i Promenadą Czesława Niemena na południu. Charakteryzuje się ona w odróżnieniu od dzielnicy Tysiąclecia zabudową zdominowaną przez bloki dziesięciopiętrowe. Podzielona jest ona na cztery sektory A, B, C i D, które są łatwo idetyfikowalne przez mieszkańców, ponieważ tworzą układ krzyżowy, rozcinają je dwa ciągi w postaci Alei Wyzwolenia i Alei Fieldorfa-Nila. Dzielnica Północ jest także mniej zagęszczona blokami, posiada więcej wolnych przestrzeni oraz lepiej jest nasycona zielenią miejską czy miejscami rekreacji. Jest to jednak typowa dzielnica sypialnia – brak na jej terenie oraz w najbliższym sąsiedztwie większych instytucji publicznych czy zakładów pracy. Jedynym wyjątkiem są znajdujące się na granicy północy, tysiąclecia i Kiedrzyńa hipermarkety, a także od strony południowej Promenada z położonymi przy niej restauracjami. Dzielnica ta budowana była przede wszystkim dla pracowników Huty Częstochowa, jednakże obecnie ze względu na wysokie ceny mieszkań i czynszów, zamieszkiwana jest często przez osoby prowadzące działalność gospodarczą. Podczas prowadzenia badań zauważyłem, że część mieszkań zamieniona została w biura firm usługowych.

* Granice dzielnicy Parkitka (właściwie dzielnicy Częstochówka-Parkitka) w podziale administracyjnym wyznaczają ulice: Zakopiańska na wschodzie Traugutta na północy, Łódzka i Iwana Szajnowicza na zachodzie oraz ul. św. Rocha i Al. Jana Pawła II na południu. Liczba mieszkańców na podstawie podziału miasta na obwody do głosowania nie była możliwa do wyznaczenia. Pod względem zabudowy w dzielnicy tej dominują bloki wielorodzinne o specyficznej architekturze, odróżniające przez to tę dzielnicę od otoczenia. Także kształt i układ bloków jest różny od otaczających ją dzielnic. Budowana była ona w schyłkowym okresie PRL i większa w tym przypadku uwagę zwracano przy jej projektowaniu na estetykę oraz wytworzenie mniej monotonicznego układu urbanistycznego. Do obszaru dzielnicy przypisywany jest także szpital specjalistyczny przy ulicy Westerplatte, a od kilku lat także nowo powstające domków jednorodzinnych na wschód od ul. Św. Krzysztofa w stronę ul. Zakopiańskiej na za-

chodnie. Dzielnica ta zamieszkiwana jest głównie przez osoby młodsze. W trakcie realizacji pilotażu miałem duże problemy ze znalezieniem osób w wieku powyżej 60 lat.

W części południowoschodniej miasta znajduje się kilka raczej niewielkich pod względem obszaru dzielnic: *Ostatni Grosz*, *Bór*, *Wrzosowiak*, *Raków* i *Bleszno*. W podziale administracyjnym wyróżniane są na tym obszarze dzielnice administracyjne: *Ostatni Grosz*, *Wrzosowiak* i *Raków*, tworzące czwarty okręg wyborczy.

Charakterystyczne dla tego silnie zurbanizowanego obszaru jest to, że jego obrzeża w większości stanowią formy przestrzenne związane z przemysłem czy też magazyny, hurtownie i składy. Poza tym otoczony jest on infrastrukturą kolejową. Podobnie jak dzielnice obszaru centralnego jest on zdegradowany społecznie. Występuje tutaj duże natężenie patologii społecznych. Także infrastruktura związana z wypoczynkiem i rekreacją jest tutaj silnie zdewastowana. Zespoły mieszkaniowe w większości stanowią bloki wielorodzinne przeplatane osiedłami domków jednorodzinnych. Charakterystyczne dla tego obszaru jest także tworzące się tutaj centrum na skrzyżowaniu ul. Jagiellońskiej i Alei Wojska Polskiego, nasycone punktami usługowymi, zarówno instytucjami takimi jak PZU, jak i supermarketami. Jest to też miejsce będące lokalnym centrum komunikacyjnym. Znajduje się tu skupienie przystanków tramwajowych i autobusowych.

Zakłady przemysłowe i po stronie północnej cieków wodnych – rzeki Stradomka i Warta, jak również linie kolejowe są też czynnikami powodującymi znaczne, fizyczne odseparowanie tego obszaru od innych dzielnic miasta.

* *Ostatni Grosz* to dzielnica w północnej części omawianego obszaru, której granice administracyjne wyznaczają ulice: od południowego wschodu ul. Rydza Śmigłego, linia kolejowa na wschodzie aż do rzeki Stradomki, Stradomka aż do odcinka linii kolejowej na zachodzie. Następnie ulice Sieroszewskiego, Powstańców Śl. i ul. Źródłana aż do skrzyżowania z ul. Jagiellońską. Granice wschodnia, zachodnia, jak i północna są dość wyraźne, wyznaczone są poprzez linie kolejowe, natomiast granica południowa jest problematyczna, zarówno w przypadku granicy z Rakowem, jak i Wrzosowiakiem. Dlatego też w tym przypadku skoncentrowałem się na zbadaniu zbiorowości zamieszkującej obszar pomiędzy Aleją Niepodległości, ul. Źródlaną oraz ul. Jagiellońską. Obszar ten jest określany mianem *Placu Hutników*, a jego mieszkańcy w części przyznawali się do dzielnicy *Ostatni Grosz*, inni wydzielali go jako odrębną całość. Osiedle to wybudowane zostało w okresie PRL dla pracowników Huty Częstochowa i przez nich było głównie zamieszkane. W późniejszym okresie straciło swój

typowo robotniczy charakter. Zabudowa tej dzielnicy to w większości bloki wielorodzinne przeplatane domkami jednorodzinnymi, często o niższym standardzie mieszkalnym.

* Bór jest dzielnicą, która wyróżnia się w tym obszarze przede wszystkim starym budownictwem, a także tym, że jest ona przez zakłady przemysłowe oraz zabudowania magazynowe, przede wszystkim hurtownie, przylega od strony wschodniej do dzielnicy Ostatni Grosz. Od strony zachodniej jej granicę stanowi rzeka Konopka, od strony północnej rzeka Stradomka, natomiast od strony południowej słabo zurbanizowane tereny dzielnicy Bór-Wypalanki.

* Dzielnica Raków w granicach administracyjnych obejmuje obszar pomiędzy linią kolejową na wschodzie oraz Al. Wojska Polskiego na zachodzie, na południu ogranicza ją także krótki odcinek linii kolejowej Częstochowa-Kielce, na północy natomiast graniczy z Ostatnim Groszem. Wyznaczoną linią graniczną jest ul. Sieroszewskiego.

Charakterystyczne dla tej dzielnicy są: duża dewastacja istniejącej infrastruktury, w szczególności obiektów mieszkalnych i zieleńców, wysokie wskaźniki przestępczości oraz innych problemów społecznych. Tkanę architektoniczną stanowią zarówno bloki mieszkalne, w szczególności w części północnej i przy Al. Wojska Polskiego, stare kamienice robotnicze, przede wszystkim w części wschodniej oraz w części południowej domy jednorodzinne. Przy skrzyżowaniu ulic Okrzei i Łukasińskiego w byłych kamienicach robotniczych znajdują się obecnie mieszkania socjalne. Ten teren najbardziej zubożały w całym omawianym obszarze, jak również na tle całego miasta. Co charakterystyczne, od strony Al. Wojska Polskiego usytuowane są bardziej atrakcyjne estetycznie bloki wielorodzinne, zasłaniające obszar *Starego Rakowa*.

* Wrzosowiak administracyjnie od południa wyznaczają ulice: Rakowska i Jesienna, która też stanowi jego wschodnią linię graniczną, od północy jest to ul. Rydza Śmigłego, fragment ul. Jagiellońskiej i ul. Źródłana. Od zachodu linię graniczną stanowi Al. Wojska Polskiego. Zabudowa tego obszaru to przede wszystkim bloki wielorodzinne, przy czym w części centralnej są to także szeregowce, a na wschodnich obrzeżach domki jednorodzinne. Znaczna część bloków wielorodzinnych to budynki 10-piętrowe, wśród których występuje znikoma ilość zieleni miejskiej. W trakcie rozmów z mieszkańcami uzyskałem informację, że nazwa Wrzosowiak została sztucznie narzucona, a mieszkańcy tej dzielnicy używają wcześniejszego określenia tej dzielnicy:

Raków-Zachód. Dzielnica ta w stosunku do Rakowa jest młodsza, powstawała ona w okresie PRL.

* Dzielnica Błeszno, którą wydzieliłem ze względu na wskazania badanych, także z innych dzielnic, stanowi w tym obszarze tylko niewielki fragment w części południowej. Ogólnie można uznać, że jest to obszar między cmentarzem, Al. Wojska Polskiego i linia kolejową. W większości są znajdują się tu bloki wielorodzinne, a w północnej części niewielkie osiedle domków jednorodzinnych. Na południe od niej znajduje się dzielnica określana mianem Stare Błeszno, dla części nierozdzielna z Błeszniem włączonym administracyjnie do dzielnicy Wrzosowiak.

W zachodniej części miasta znajdują się dzielnice: *Kiedrzyn, Grabówka i Lisiniec*. W podziale na okręgi wyborcze dzielnica Kiedrzyn przynależy do okręgu drugiego, razem z Parkitką i Tysiącleciem, będącymi głównie blokowiskami, natomiast Grabówka i Lisiniec do okręgu piątego.

Tę część miasta wyróżniłem z tego względu, gdyż z jednej strony wyróżnia się od silnie zurbanizowanych części: północnej oraz centralnej, a z drugiej strony wyróżnia się od części południowej, w niewielkim stopniu wyróżniającej się od podczęstochowskich obszarów wiejskich. Jednakże część ta została wyróżniona także z powodu wyższego standardu budownictwa. W dużej części są to nowe wille, na Lisińcu także szeregowce. Jedynie Kiedrzyn, jako dzielnica mająca nadal charakter wiejski z licznymi gospodarstwami rolnymi, podobnie jak niewielki Żabiniec powodują, że obszar ten jest niejednorodny. Wschodnia część Kiedrzyna także staje się obecnie zabudowywana jednorodzinными budynkami typu willowego. Obszar ten jest zdominowany przez budownictwo mieszkalne, brak jest na tym terenie obiektów przemysłowych i wielkopowierzchniowych magazynów.

* Granicą administracyjną Kiedrzyna od strony północnej jest granica miasta. Od wschodu ul. św. Brata Alberta i Michałowskiego, od południa Traugutta, a od zachodu ul. Zakopiańska. Jest to jedna z najmłodszych dzielnic Częstochowy, której obszar nadal w znacznej części składa się z gospodarstw wiejskich i pól uprawnych. Po stronie wschodniej przy dzielnicy rozbudowuje się osiedle domków jednorodzinnych, które jednak nie jest utożsamiane przez mieszkańców dzielnicy jako jej część, natomiast bywa tak niekiedy postrzegane przez mieszkańców miasta. Zabudowa jest tu też rzadka na tle innych dzielnic miasta. Podczas rozmów prowadzonych z pracownikami urzędu miejskiego otrzymałem informacje, że część osób zamieszkujących domki jednorodzinne po obu stronach ul. św. Brata Alberta chciałoby wytyczyć w tej części miasta

nową dzielnicę pod nazwą *Kawia Góra*. Miałby być to obszar wchodzący obecnie w skład dzielnic Kiedrzyń i Północy.

* Grabówka podobnie jak Kiedrzyń ma dość wyraźnie wytyczone granice. Od strony zachodniej i północnej jest to granica miasta, od strony wschodniej ul. Zakopiańska, a od południa ul. Radomska i fragment ul. Św. Rocha. Zachodnia część to nadal tereny zdominowane przez gospodarstwa wiejskie ze znacznymi połaciami pól uprawnych. Część wschodnia, położona na wschód od kościoła Św. Franciszka z Asyżu to osiedle domków jednorodzinnych o wysokim standardzie mieszkalnym. Część ta określana jest często jako kolonia urzędnicza, pomimo, że znajduje w niej się sporo instytucji usługowych oraz małego biznesu. W części wschodniej rozbudowują się obecnie osiedla willowe, ale także część wschodnia to stare budownictwo, podobnie jak na przylegającej do dzielnicy ul. Św. Rocha. Północną granicę dzielnicy stanowi niewielka osada Żabiniec, która wraz z Grabówką została przyłączona do Częstochowy.

* Granice administracyjne Lisińca wyznaczają od zachodu granica miasta, od północy ul. radomska i św. Rocha, od wschodu ul. św. Jadwigi, a od południa ulice: Huculska, odcinek Lwowskiej, Podbiałowa i Wigoniowa. Jest to dzielnica zabudowana głównie domkami jednorodzinnymi i szeregowcami, w jej południowej części znajduje Park Wypoczynku Lisiniec. Dzielnicę rozcina prowadząca ze wschodu na zachód ul. Wręczycka. Podobnie jak w przypadku Grabówki, dominują zabudowania o wyższym w skali miasta standardzie mieszkalnym. Co wykażę w dalszej części dysertacji, jest to także najczęściej postrzegana jako atrakcyjna dzielnica miasta. Zauważalna jest tutaj, jak i w przypadku Grabówki koncentracja drobnej przedsiębiorczości. Dzielnica ta jest dobrze skomponowana z położonymi przy niej obszarami rekreacyjnymi – zbiornikami wodnymi i otaczającą je zielenią miejską.

W części południowej miasta znajduje się spora liczba dzielnic zwyczajowych o nieustalonych granicach: *Stradom*, *Zacisze*, *Sabinów*, *Dźbów*, *Gnaszyn*, *Kawodrza* oraz inne dzielnice, będące przed włączeniem do Częstochowy podmiejskimi wioskami; *Brzeziny*, *Kuźnica*, *Bugaj* i *Kręciwilk*. Administracyjnie teren ten podzielony jest na cztery dzielnice: Gnaszyn-Kawodrza, Stradom, Dźbów oraz Bleszno.

Układ urbanistyczny większych dzielnic (*Stradom*, *Zacisze*) przypomina Grabówkę i Lisiniec. Pozostałe dzielnice to skupiska budynków ułożone wzdłuż ulic, jak Łojki, Brzeziny czy Kawodrza. Na tym tle jedynie Dźbów posiada zwarte centrum zabudowane starymi kamienicami robotniczymi. Na tym obszarze występuje najmniejsze

zurbanizowanie, większość terenów to pola uprawne bądź nieużytki. Rozciąga się od zachodniej granicy miasta, aż po Kręciwilk na wschodzie miasta.

Złożony układ stanowią dzielnice Sabinów, Zacisze i Stradom składające się na większy obszar urbanistycznie jednolity. W tym przypadku jego granicami są od strony północnej linia kolejowa i rzeka Stradomka, od strony wschodniej rzeka Konopka, od strony południowej ulica Dźbowska, a od zachodu ul. Kawodrzańska. Granice pomiędzy dzielnicami nie są jednoznaczne. W trakcie badań udało mi się jedynie ustalić południową granicę dzielnicy Stradom, jaką jest ul. Jagiellońska. Dzielnica Sabinów nasycona jest symboliką związaną z wojskowością w postaci nazw ulic: *Pirotechników*, *Kanonierów*, *Pancerna* itd. Pod tym względem łatwo byłoby wyznaczyć jej granice, ponieważ wszystkie ulice pomiędzy Królewską na wschodzie i Kawodrzańska na zachodzie oraz pomiędzy Dźbowską na południu a Artyleryjską na północy odwołują się bądź do wojska bezpośrednio, bądź do postaci historycznych związanych z wydarzeniami wojennymi (ulice Żółkiewskiego, Chodkiewicza). Podobnie w sposób symboliczny wyznaczone zostały dzielnice Stradom, gdzie nazwy ulic odnoszą się do władców Polski oraz Zacisze, gdzie dominują nazwy ulic odnoszące się do sławnych Polaków w historii nowożytnej Polski.

W części południowo-zachodniej miasta znajdują się dzielnice o wiejskiej zabudowie i typowych dla wsi formach przestrzennych. Wyjątkiem są tutaj Dźbów, którego centrum jest dość silnie zurbanizowane oraz Gnaszyn z gęstą zabudową domków jednorodzinnych.

Na całym omawianym obszarze dominuje budownictwo jednorodzinne, z kilkunastoma kamienicami w dzielnicy Dźbów, w kilku miejscach występują formy przestrzenne charakterystyczne dla przemysłu – zakłady produkcyjne i magazyny. Charakterystyczne dla tego terenu są też pozostałości po przemyśle wydobywczym, w szczególności widoczne hałdy po kopalniach rud żelaza. Na obszarze tym w części wschodniej na wschód od ul. Żyznej aż do wschodniej granicy miasta rozciąga się administracyjnie wydzielona dzielnica Błeszno, która jednakże podzielona powinna zostać na dwie odrębne dzielnice, ponieważ Błeszno czy Stare Błeszno, znajduje się jedynie w jego wschodniej części.

Ciekawą dzielnicą jest tutaj także Gnaszyn podzielony ul. Przejazdową na Gnaszyn Dolny i Gnaszyn Górny, którego południowe granice w świadomości mieszkańców określają Kawodrza Górna (którą właściwie stanowi ul. Konwaliowa) i Liszka

Dolna, (która z kolei stanowi prawie w całości ul. Lakowa). Na obszarze Gnaszyna zauważyć można koncentrację drobnego przemysłu oraz rzemiosła.

Na całym tym obszarze, poza dzielnicami Stradomia i południowej części Błeszna obszary określane przez badanych jako osobne dzielnice, mają charakter ciągów zabudowań wzdłuż ulic. Na obszarze tym też występuje duża ilość pól i łąk, ale także terenów pokopalnianych z wyraźnie wyróżniającymi się w krajobrazie hałdami.

W części wschodniej miasta znajdują się dzielnice: *Zawodzie*, *Dąbie*, *Aniołów*, *Mirów*, *Wyczerpy* oraz mniejsze dzielnice: *Rzqsawa*, *Kamień*, *Zagajnik*. Według podziału na okręgi wyborcze, obszar ten wraz z dzielnicą Północ stanowi odrębny trzeci okręg.

Obszar ten charakteryzuje się bardziej zwartą zabudową w dzielnicach, niż w przypadku części południowej miasta, jednak dzielnice są rozproszone. Poza tym na obszarze tym przestrzeń silniej nasycona jest zakładami przemysłowymi, w szczególności na południu tego obszaru. Dzielnice Zawodzie i Dąbie. Dzielnice traktowane przez część mieszkańców jako całość, tworzą duży zespół zabudowań, oddzielone są też wyraźniej od innych dzielnic, chociaż północna granica między Zawodziem a Mirowem jest dla badanych trudna do ustalenia. W dzielnicy Zawodzie występują osiedla bloków wielorodzinnych, czym wyróżnia się ona na omawianym obszarze. Jednakże także w dzielnicy Wyczerpy, a dokładniej w części określanej mianem Wyczerpy Dolne występuje budownictwo w postaci szeregowców. Ta część byłej wioski od strony zachodniej zlewa się z dzielnicą Aniołów, co także powoduje, że granice pomiędzy nimi są trudne do wytyczenia w świadomości mieszkańców. Przez środek tego obszaru przepływa Warta, która też od strony północnej stanowi w znacznej części granicę dla dzielnicy Mirów.

* Zawodzie to dzielnica, której granice administracyjne wyznaczają (właściwie granice dzielnicy Zawodzie-Dąbie) od strony południowej linia kolejowa Częstochowa-Kielce, od strony wschodniej linia kolejowa Częstochowa-Katowice i Al. Wojska Polskiego. Od strony północnej linię graniczną jest Warta, aż do , a od zachodu ul. Morenowa i jej przedłużenie w kierunku południowym oraz ul. Legionów. Część znajdująca się po północnej stronie ul. Legionów jest silniej zurbanizowana, w tej części występuje też przewaga bloków wielorodzinnych. Natomiast w części na południe od ul. Legionów aż do stadionu miejskiego przeważa zabudowa jednorodzinna. W dzielnicy tej znaczną część obszaru stanowią duże zakłady pracy, szczególnie związane z przemy-

słem hutniczym. W części północnej dzielnicy występuje też więcej instytucji publicznych. Wyodrębnioną dzielnicę Dąbie opisuję poniżej.

* Granice Dąbie wyznaczają ulice: Olsztyńska od północy, Szpitalna i Al. Pokoju od strony wschodniej i linia kolejowa od strony południowej. Granicę wschodnią stanowią: stadion miejski, ogródki działkowe oraz zakłady przemysłowe. Na wschód od tej dzielnicy znajduje się też niewielka dzielnica Kucelin. Charakterystyczne dla Dąbia, jak i dla wspomnianego Kucelina jest otoczenie tych dzielnic przez zakłady przemysłowe. Jednakże Dąbie zabudowane jest wyłącznie domkami jednorodinnymi, często jest to stare budownictwo. Dla części mieszkańców dzielnica ta jest integralną częścią Zawodzia. W bezpośrednim sąsiedztwie dzielnicy znajduje się także cmentarz żydowski.

* Mirów jest stosunkowo starą jednostką osiedleńczą, później niż Zawodzie włączoną w obszar miasta, mającą nadal w znacznej mierze charakter rolniczy, szczególnie we wschodniej części. Administracyjnie granicę tego obszaru wyznacza rzeka Warta od północy, wschodnią granicą jest granica miasta, od południa i zachodu granicę wyznacza ul. Legionów. Po stronie zachodniej występuje osiedlowy układ osadniczy, administracyjnie przynależny do dzielnicy Zawodzie-Dąbie. Zabudowania Mirowa głównie rozciągają się głównie wzdłuż ul. Mirowskiej, co nadaje jej charakter przestrzenny typowy dla przestrzeni wiejskiej. Znajduje się tu niewielka liczba instytucji publicznych i usługowych.

* Ostatni z omawianych obszarów to administracyjnie wydzielona dzielnica Wyczerpy. Jej południową granicę stanowi Warta aż do Al. Wojska Polskiego oraz odcinek Al. Jana Pawła II aż do ul. Warszawskiej, od strony zachodniej jest to ul. Warszawska aż do Al. Wojska Polskiego, następnie Al. Wojska Polskiego aż do granic miasta, które stanowią jej północną oraz wschodnią granicę. W północnej części tego obszaru znajdują się dwie niewielkie dzielnice, mające w znacznej części charakter rolniczy: *Rzqsawa i Zagajnik*, natomiast w części południowej jest to Aniołów i Wyczerpy, między którymi trudno byłoby wyznaczyć granicę. Jednakże rozróżnienie na te dwie dzielnice istnieje nadal w społecznej świadomości mieszkańców, przez co dość dziwnym wydaje się, że nazwa tego obszaru administracyjnego nie brzmi Aniołów-Wyczerpy.

* Granica zachodnia Aniołowa nie jest jednoznaczna, podobnie jak granica wschodnia. Znaczna część respondentów w ogóle nie była w stanie wytyczyć granic swojej dzielnicy. Na południowy wschód od osiedla domków jednorodinnych ciągnie

się bowiem ul. Warszawska, która następnie włącza się w dzielnicę Starego Miasta. Między Wartą, a przebiegającą Al. Wojska Polskiego z kolei znajduje się niewielka dzielnica Kamień, która też nie ma wyraźnych granic. Od strony zachodniej natomiast Aniołów zlewa się z dzielnicą Wyczerpy. W bezpośrednim sąsiedztwie dzielnicy znajduje się na północy kilka zakładów przemysłowych, na zachodzie natomiast tzw. Lasek Aniołowski. Na północ od linii kolejowej znajduje się także kilkanaście ulic z bardziej luźną zabudową.

* Wyczerpy to dzielnica rozciągająca się na wschód od Aniołowa, jej wschodnią granicę stanowi granica miasta. Zabudowania Wyczerpów rozciągają się wzdłuż ul. Warszawskiej, Będzińskiej i Batalionów Chłopskich, przy czym do dzielnicy tej zaliczane jest też nowe osiedle szeregowców w bezpośrednim sąsiedztwie z Aniołowem. Dzielnica ta ma w znacznej części charakter rolniczy, szczególnie część wschodnia tzw. Wyczerpy Górne.

Część dzielnic zostało w sposób arbitralny połączonych w większe jednostki (obszary administracyjnej dzielnicy Dźbów czy dzielnicy Wyczerpy, a także administracyjnie wydzielona dzielnica Bleszno), w części jednostek administracyjnych zaś występują podziały na mniejsze obszary, które albo wydzielane są przez badanych jako odrębne całości (rejon PCK, czy obszar „przy OBI” w dzielnicy Tysiąclecie”, „Złota Góra” w dzielnicy Zaowdzie-Dąbie, „Kawia Góra” w dzielnicy Północ i zarazem w części Kiedrzyńska, „Kolonja urzędnicza” w dzielnicy grabówka) albo jako obszary, które trudno przyporządkować mieszkańcom do określonej dzielnicy (obszar pomiędzy ul. jasnogórską i Jana Pawła II, obszar na północ od ul. Westerplatte w dzielnicy Tysiąclecie, „Plac Hutników, teren na północ od Al. Pokoju w dzielnicy Raków czy też powstające osiedle pomiędzy ul. Zakopiańską a Mazowiecką w dzielnicy Parkitka.

Zauważyć można, że regularność zabudowy przestrzeni miejskiej, o której jest mowa w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy* odnosi się głównie do kwestii typu zabudowy, ale już nie do funkcji, jakie pełnią poszczególne dzielnice względem miasta. Część południowa jest silniej zindustrializowana, a w części północnej prawie w ogóle nie ma zakładów przemysłowych. Charakterystycznym dla miasta jest występowanie na jego obrzeżach obszarów typowo rolniczych – część Mirowa, Kiedrzyńska, Grabówki, Wyczerpów i dzielnic na południu miasta. W części zachodniej znajduje się spora ilość zakładów rzemieślniczych oraz usługowych, w szczególności w dzielnicach grabówka, Lisiniec i Gnaszyn. Na obszarze miasta zaczynają wytwarzać się subcentra o charakterze handlowym w części północnej

na styku dzielnic Tysiąclecia, Północy i Kiedrzyna, w części południowej pomiędzy Wrzosowiakiem, Rakowem i Starym Groszem. Najgęściej zabudowane są dzielnice położone wzdłuż linii tramwajowej, łączącej wspomniane subcentra miejskie. W dalszej części szerzej omawiam charakterystykę dzielnic i ich postrzeganie przez mieszkańców miasta.

6.2. Społeczno demograficzna charakterystyka badanej populacji mieszkańców

Zanim przedstawię charakterystykę przestrzeni miejskiej, wpierw chciałbym odnieść się do kwestii demograficznych związanych z miastem. Mimo, że przyjęta próba badawcza nie odnosiła się bezpośrednio do struktury demograficznej miasta, a miała ona charakter próby celowej, przedstawić chciałbym jednak tę strukturę w tym miejscu. W swoich badaniach odnoszę się do takich zmiennych jak płeć, wiek oraz miejsce zamieszkania w konkretnej, wydzielonej administracyjnie dzielnicy miasta, przez to chce tutaj przedstawić charakterystykę tychże zmiennych w skali miasta. Zestawienia, które tutaj przedstawiam odnoszą się głównie do takich kwestii jak: struktura wiekowa populacji, migracje, oraz struktura zatrudnienia.

W roku 2004²⁵⁵ Częstochowę zamieszkiwało 248 032 mieszkańców. Ogólna liczba ludności względem wieku przedstawiona jest w tabeli 2:

Tabela 2. Liczba ludności Częstochowy względem wieku w roku 2004.

Ludność w wieku	Liczba mieszkańców
0-20 lat	51 137
20-29 lat	41 386
30-39 lat	31 588
40-59 lat	77 728
60 i więcej lat	46 193

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS²⁵⁶.

Zauważyć można na podstawie powyższego zestawienia dość zmniejszenie się liczby młodych osób w wieku produkcyjnym: osób w wieku 40-59 lat było 77 728, natomiast osób w wieku 20-39 już tylko 72 974. W szczególności zauważyć można

²⁵⁵ Ze względu na to, że badania prowadziłem głównie w roku 2004, przedstawiam w tym paragrafie strukturę społeczno demograficzną Częstochowy w tym właśnie roku.

²⁵⁶ Zestawienia opracowane zostały na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego pobranych ze strony www.stat.gov.pl

znaczny ubytek ludności w wieku 30-39 lat. Natomiast stosunkowo dużo zamieszkiwało w tym okresie Częstochowę osób w wieku 20-29 lat. Łącznie było to 51 137 mieszkańców, czyli 20,6%

Ponieważ w swoich badaniach jako zmienną niezależną uwzględniłem także płeć, w tabeli 3 przedstawiam strukturę ludności Częstochowy względem wieku biorąc pod uwagę płeć:

Tabela 3. Liczba ludności Częstochowy względem płci i wieku w roku 2004.

Ludność w wieku	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
0-20 lat	26 072	25 065
20-29 lat	21 074	20 312
30-39 lat	15 858	15 730
40-59 lat	36 624	41 104
60 i więcej lat	17 408	28 785

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Ogólnie Częstochowę w roku 2004 zamieszkiwało 117 036 mężczyzn oraz 130 996 kobiet. Kobiety stanowiły 52,8 % ogółu ludności. Kobiety stanowiły 49% mieszkańców w wieku do 20 lat oraz w wieku 20-29, 50% mieszkańców w wieku 30-39 i 53% mieszkańców w wieku 40-49 lat. W wieku poprodukcyjnym liczba mężczyzn wynosiła 12 900, a kobiet 28 785, co oznacza, że na 100 mężczyzn w wieku poprodukcyjnym przypadały 223 kobiety.

Istotnym dla własnych badań czynnikiem uznałem także migrację, szczególnie migrację wewnętrzną (w obrębie państwa polskiego). Chciałem w ten sposób poznać kierunki tej migracji – z jakich obszarów napływają osoby do Częstochowy i gdzie emigrują częstochowianie. Dla zobrazowania zjawiska przedstawiam dane dotyczące napływu i odpływu mieszkańców względem województw.

Ogółem w ciągu roku 2004 napłynęło do Częstochowy 1362 mieszkańców. Liczba ta jednak nie odnosi się do osób, które w tym roku zamieszkały w Częstochowie bez zameldowania. Nie licząc województwa śląskiego, w którym położona jest Częstochowa, najczęściej do miasta napływała ludność z województw graniczących z województwem śląskim – tj. z województwa łódzkiego, świętokrzyskiego, małopolskiego i opolskiego, lecz także z województwa mazowieckiego.

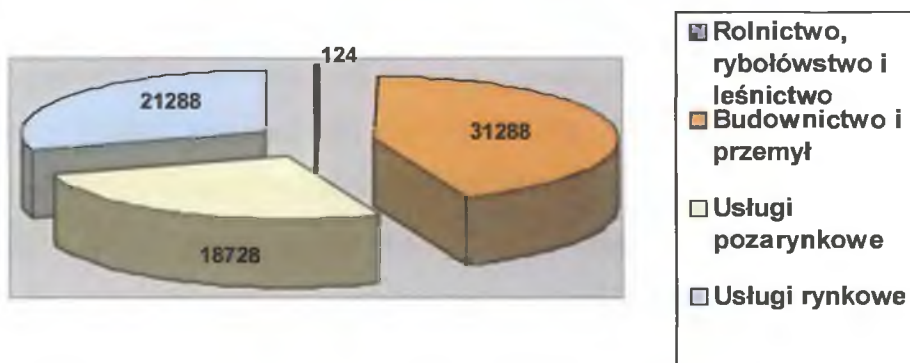
W ciągu 2004 roku z Częstochowy do innych województw wyemigrowało 2117 osób, przez co bilans migracji wewnętrznej jest niekorzystny. W wyniku migracji we-

wewnętrznych w ciągu tego roku ubyło 755 mieszkańców. W głównej mierze była to migracja w obrębie województwa śląskiego, z którego w ciągu 2004 napłynęło do Częstochowy 735 mieszkańców, jednak w tym samym czasie wyemigrowało do innych miejscowości województwa o 670 więcej mieszkańców, czyli 1405 osób. Znaczny ujemny bilans można zauważyć w przypadku województwa mazowieckiego, z którego przybyło łącznie 75 osób, a wyemigrowało do tego województwa 156 mieszkańców. Dość istotną różnicę można też zauważyć biorąc pod uwagę płeć osób, które wyemigrowały z Częstochowy. W roku 2004 było to 979 mężczyzn i 1138 kobiet.

W trakcie prowadzenia wywiadów z mieszkańcami, o czym szerzej pisze w dalszych rozdziałach, w szczególności w rozdziale dziewiątym, część badanych odpowiadała, że chciałyby wyjechać poza obręb miasta do najbliższych miejscowości pod Częstochową. Zakładam więc, że duża część migracji w obrębie województwa śląskiego to migracje o kierunku Częstochowa – miejscowości podmiejskie.

Biorąc pod uwagę strukturę społeczno-zawodową, skoncentrowałem się tutaj na głównych sektorach, w jakich byli zatrudnieni mieszkańcy Częstochowy. Łącznie w roku 2004 było 71 428 osób (28,8% ogółu mieszkańców) według danych GUS, w tym najmniejszy odsetek osób zatrudniony był w rolnictwie, leśnictwie i rybołówstwie – 124 osoby, a więc nieco powyżej 1%. 31 288 osób pracowało w przemyśle i budownictwie (43,8%), a 40 016 (56%) w sektorze usług, w tym w usługach rynkowych 21 288 (29,8%). Stosunek osób pracujących w usługach rynkowych do ogółu osób zatrudnionych w usługach wynosił 53,2%. Strukturę zatrudnienia przedstawiam na wykresie 1:

Wykres 1. Struktura zatrudnienia mieszkańców Częstochowy względem sektorów zatrudnienia.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS. Dane w liczbach bezwzględnych.

Zauważyć można że w Częstochowie stosunkowo dużo osób pracowało w drugim sektorze, związanym z przemysłem i budownictwem, a także liczba pracujących w usługach rynkowych do ogółu osób pracujących w usługach była większa. Podobne proporcje zatrudnienia występują także w innych miastach województwa śląskiego, którego miasta w okresie PRL tworzyły okręgi przemysłowe.

Jeżeli chodzi o rynek pracy, istotnym problemem dla Częstochowy jest kwestia bezrobocia. W roku 2004 podregion częstochowski według danych GUS miał najwyższe bezrobocie w całym województwie.²⁵⁷ W Częstochowie stopa bezrobocia wynosiła 16,2%, aczkolwiek niższa była od bezrobocia wielu innych miast województwa, takich jak Bytom, Chorzów, Sosnowiec, Zabrze, jednak była o wiele wyższa, niż w Katowicach (7,7%) czy w Bielsku-Białej (10,1%). Łącznie w Częstochowie zarejestrowanych bezrobotnych było 18 257 osób, w tym 6113 osób będących ponad 2 lata bezrobotnymi (33.5% ogółu bezrobotnych), czyli co trzecia osoba była już chronicznie bezrobotną.

W końcowej części tego paragrafu chciałbym odnieść się do zróżnicowania demograficznego w samych dzielnicach Częstochowy. W tym przypadku jednak dostępne dane statystyczne odnosiły się jedynie do liczby mieszkańców w poszczególnych dzielnicach. Ze względu na zmiany w określaniu granic administracyjnych, przedstawiam tutaj charakterystykę z początku 2006 roku. Ogółem w roku tym miasto zamieszkiwane było przez 239 078 mieszkańców, co stanowi ubytek w stosunku do roku 2004 aż o 8 954 mieszkańców.

Najliczniej były zamieszkiwane dzielnice centralne, głównie rozciągnięte wzdłuż linii tramwajowej na tzw. osi północ-południe. Najmniejsze zagęszczenie ludności znajdowało się głównie w dzielnicach położonych przy granicach miasta. Najliczniej zamieszkiwane były duże zespoły mieszkaniowe – Wrzosowiak, Tysiąclecie, Północ. W każdej z tych dzielnic zamieszkiwało ok. 30 tysięcy mieszkańców. Najmniej ludności liczyły dzielnice Mirów i Kiedrzyń – ponad 2 tysiące mieszkańców. W przypadku części dzielnic znajdujących się na południu miasta – Stradomia, Zacisza, Dźbowa, Kawodrzy i Gnaszyna, nie mogłem na podstawie danych oszacować liczby mieszkańców, dlatego ogólnie podałem liczbę mieszkańców dla tego obszaru miasta.

²⁵⁷ Na podstawie Strony Urzędu Statystycznego w Katowicach
http://www.stat.gov.pl/urzedz/katow/publikacje/rocznik_pow/wykresy/05p_02.htm

Poniżej przedstawiam tabele z liczbą mieszkańców w poszczególnych dzielnicach administracyjnych Częstochowy²⁵⁸:

Tabela 4. Liczba mieszkańców Częstochowy w poszczególnych dzielnicach.

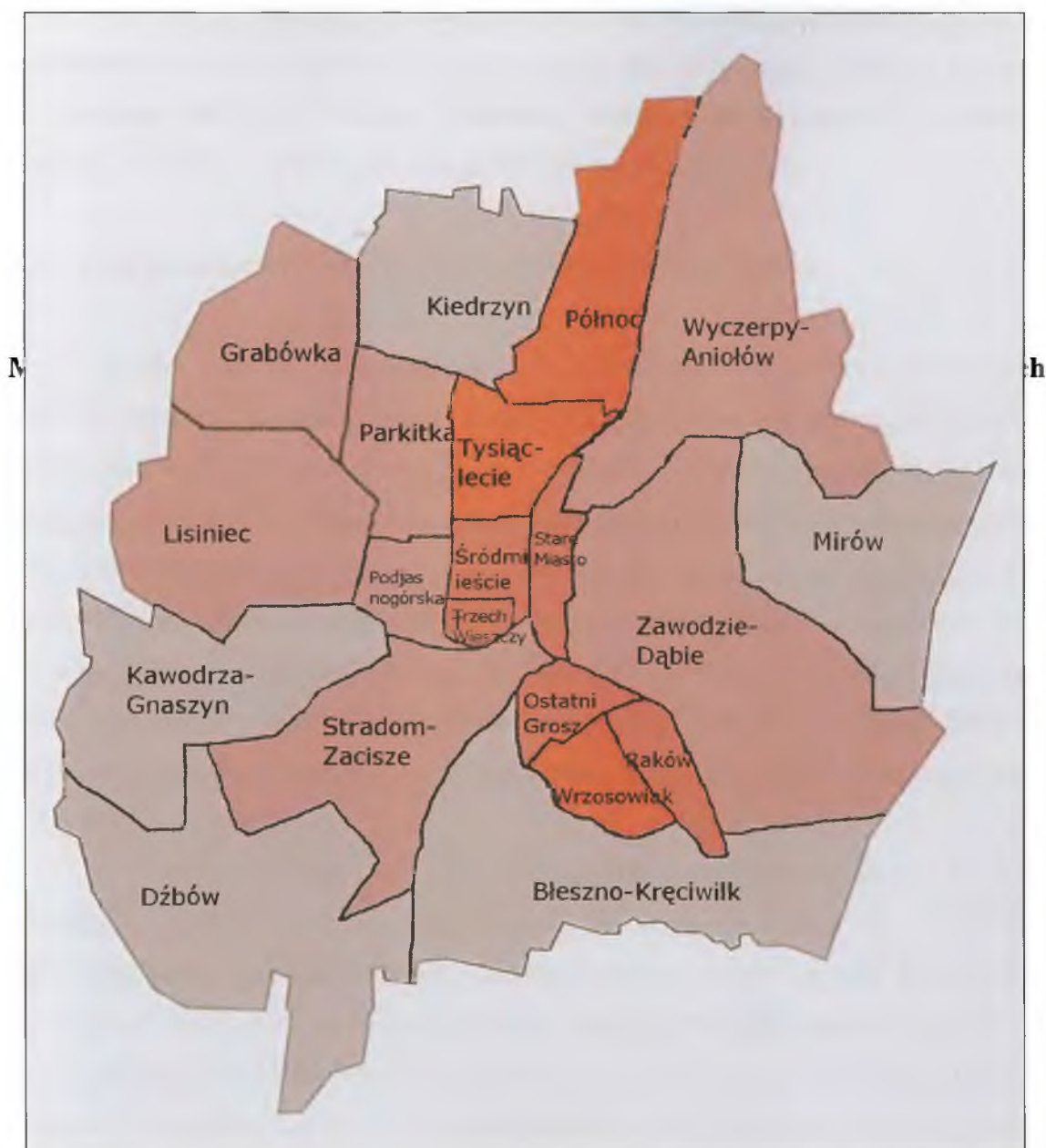
Nazwa dzielnicy	Liczba mieszkańców
Śródmieście	17 283
Stare Miasto	13 705
Podjasnogórska	2 979
Trzech Wieszców	11 504
Tysiąclecie	31 537
Północ	30 116
Ostatni Grosz	13 234
Raków	22 442
Wrzosowiak	29 913
Kiedrzym	2 822
Grabówka	4 137
Lisiniec	8 814
Zawodzie	9 304
Mirów	2 131
Wyczerpy	8 943
Parkitka-Częstochówka	4 463
Gnaszyn, Dźbów, Stradom, Kawodrza, Zacisze	25 751

Źródło: Opracowanie na podstawie dokumentów Urzędu Miasta w Częstochowie. Dane z dnia 31 marca 2006 roku.

Żeby wyraźniej podkreślić, które z dzielnic są silnie zaludnione i jak to wygląda w strukturze przestrzennej miasta, wykonałem mapę, na której odcieniami barwy oznaczyłem liczbę mieszkańców zamieszkujących poszczególne dzielnice miasta. Ciemniejsze odcienie oznaczają większą liczbę mieszkańców w danej dzielnicy:

²⁵⁸ Dane te zostały przedstawione w *Uchwale nr 961/LIX/2006 Rady Miasta Częstochowy z dnia 22 maja 2006 w sprawie podziału miasta Częstochowy na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu.*

Mapa 5. Dzielnice Częstochowy względem intensywności zaludnienia.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie dokumentacji Urzędu Miasta Częstochowy.

Zauważyć tutaj można, że ludność Częstochowy skoncentrowana jest w kilku centralnych dzielnicach rozciągniętych wzdłuż osi północ-południe. Koncentracja ludności akurat w tych dzielnicach jest efektem głównie późnej industrializacji w latach powojennych. Dzielnicę Wrzosowiak, wcześniej zwanej Raków-Zachód; Północ oraz Tysiąclecie powstały jako dzielnice sypialnie dla pracowników przemysłu ciężkiego, związanych głównie z hutą Częstochowa.

Jeżeli chodzi o strukturę społeczną poszczególnych dzielnic, do tej pory w tej kwestii nie było prowadzonych badań, jednakże na podstawie obserwacji, wywiadów z mieszkańcami oraz wywiadów z ekspertami społecznymi w czasie zwiadu badawczego zarysowałem szkic takiej struktury społecznej, uwzględniającej kontekst przestrzenny. Szerzej omawiam ten problem w paragrafie trzecim tego rozdziału.

6.3. Funkcjonowanie instytucji kulturalnych na obszarze miasta

Kolejną zmienną, jaką chciałbym opisać, jest tutaj dostępność i uczestnictwo w instytucjonalnym życiu kulturalnym. Ponieważ z dóbr kultury serwowanych przez wymieniane poniżej instytucje korzystać mogą nie tylko mieszkańcy Częstochowy, ale także osoby mieszkające w pobliskich miejscowościach częstochowskiego podregionu, dane statystyczne odnoszą się więc raczej do atrakcyjności tych instytucji, niż do rzeczywistego udziału w nich samych mieszkańców Częstochowy. Poza uczestnictwem w instytucjonalnym życiu kulturalnym miasta, nakreślić chciałbym też problem funkcjonowania organizacji pozarządowych i stowarzyszeń, z których znaczna część także ma charakter kulturalny i uczestnictwo w nich uznać można jako tożsame z uczestnictwem w życiu kulturalnym miasta.

Instytucjami kulturalnymi, które są wspierane przez samorząd miejski w szczególności są: Teatru im. Adama Mickiewicza, Biblioteka Publiczna im. dr Wł. Biegańskiego, Muzeum w Częstochowie, Ośrodek Promocji Kultury „Gaude Mater” Miejska Galeria Sztuki, Ośrodek Kultury Filmowej oraz Filharmonia Częstochowska.²⁵⁹

W ciągu 2004 roku Teatr im. Adama Mickiewicza odwiedziło 73 755 widzów i obejrzało 316 spektakli, przy czym 20 spektakli było wyjazdowych. Tak więc średnio na jeden spektakl przychodziło ok. 233 widzów. Biorąc pod uwagę to, że często teatr odwiedzają stali widzowie, co mogłem zauważyć w czasie obserwacji uczestniczącej, rozpoznając te same twarze, liczba mieszkańców uczęszczających do teatru nie jest wielka.

Jeżeli chodzi o biblioteki, to w Częstochowie w roku 2004 funkcjonowało 31 placówek. W tym czasie z bibliotek miejskich skorzystało 62 814 czytelników, nato-

²⁵⁹ Prezentowane w tym paragrafie dane opracowane zostały w oparciu o dokumenty Urzędu Miasta Częstochowa, pobrane ze strony internetowej: http://www.czestochowa.pl/prezydent/sprawozdania_prezydenta oraz dane GUS.

miast z czytelnikami 127 587. W placówkach bibliotecznych zorganizowano ponad 401 imprez czytelniczych. Na jednego czytelnika przypadało ponad 17 wypożyczeń.

W roku 2004 w Częstochowie działały jedynie dwa kina, przy czym na jedno miejsce dla widza przypadło 250 mieszkańców miasta (kina posiadały 990 miejsc na widowni). Szerszą charakterystykę przedstawiam w tabeli poniżej. Odwiedziło je ok. 213 tys. widzów i obejrzało 2645 seansów kinowych. Przy czym 1 085 seansów odbyło się w Ośrodku Kultury Filmowej, na które przyszło ponad 30 tys. osób. Dodatkowa działalność Ośrodka Kultury Filmowej Miejskiej polegała na zorganizowaniu razem z Miejską Galerią Sztuki 35 imprez, w których wzięło udział prawie 4 tys. osób. Na jeden seans przychodziło więc ok 80 widzów. Dodać tutaj trzeba, że w tym okresie budowany był dopiero kompleks multikina w centrum miasta. Do tego problemu wracam jeszcze w rozdziale 8.

Ośrodek Promocji Kultury „Gaude Mater” zorganizował w tym roku cykl imprez, głównie o charakterze sakralnym, były to m.in.:

- XIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej „Gaude Mater” w ramach którego zorganizowano 11 koncertów, 3 spektakle teatralne, 1 wystawę plastyczną, 2 wykłady seminaryjne, 2 nabożeństwa z oprawą muzyczną. W trakcie tego festiwalu wzięło udział ok. 700 wykonawców z 9 krajów.
- XII Ogólnopolski Festiwal Pieśni Liturgicznej i Pielgrzymkowej „Gaudium et Gloria”, który miała charakter warsztatów. Wzięło w nich udział 93 muzyków.
- XII Dni Częstochowy z koncertami plenerowymi, w których wzięło udział ok. 10 000 osób.
- III Międzynarodowe Biennale Miniatury Częstochowa 2004 - w konkursie wzięło udział 151 autorów z 36 krajów, którzy nadesłali 1 326 prac.
- V Dni Europejskiej Kultury Ludowej – w imprezie tej wzięło udział 43 wystawców.
- Dni Kultury Chrześcijańskiej
- IX Festiwal Piosenki dla Przedszkolaków

Ogółem ośrodek „Gaude Mater” zorganizował 153 imprezy w których wzięło udział według szacunków ok. 100 tys. osób.

Filharmonia Częstochowska zorganizowała 367 imprez w ciągu 2004 roku, na które przybyło 103,5 tys. osób. Na jedną imprezę przypadają więc 282 osoby. Zauważyć tu można, że na jedną imprezę w filharmonii przychodziło więcej osób niż na projekcje w kinach czy spektakle teatralne. Ta wysoka frekwencja wynikała jednak też z tego, że odbywały się w niej także seanse filmowe oraz występy osób związanych z polskim kabaretem. Jednakże trzon działalności tej instytucji stanowiły koncerty: symfoniczne, oratoryjne, kameralne oraz recitale, koncerty okolicznościowe.

W przypadku Muzeum Częstochowskiego odbyły się 43 imprezy - wystawy, sesje naukowe, koncerty oraz spotkania z osobami głównie z kręgu kultury. Większość jednak stanowiły wystawy muzealne, których było 23. Poza tym odbyło się ok 200 lekcji muzealnych, w których uczestniczyło prawie 5 tys. uczniów. Łącznie muzeum odwiedziło 23,6 tys. osób, w tym 14,7 tys. osób przybyły w niezorganizowanych grupach. Zauważyć jednak można, że liczba osób odwiedzających to muzeum była bardzo niska, co świadczy tym, że wystawy te nie są zauważalne przez pielgrzymów i turystów odwiedzających o wiele liczniej klasztor jasnogórski i obiekty sakralne.

Oprócz powyżej opisanych instytucji kulturalnych na terenie miasta w roku 2004 działał szereg organizacji pozarządowych i stowarzyszeń, zaspokajających potrzeby mieszkańców w zakresie dostępu do dóbr kultury symbolicznej. Ich szeroka charakterystyka wymagałaby odrębnej pracy badawczej. W tym miejscu chciałbym tylko krótko przedstawić część z tych organizacji:

Poza miejskim muzeum umiejscowionym w dawnym ratuszu, funkcjonują także następujące muzea:

1. Rezerwat archeologiczny w dzielnicy Raków,
2. Muzealna i ciągle czynna fabryka zapalek na obszarze Starego Miasta, jedyny tego typu obiekt funkcjonujący jeszcze obecnie w Europie.
3. W dzielnicy Stradom znajduje się Muzeum Historii Kolei umiejscowione w budynku dworca i wspierane przez Towarzystwo Przyjaciół Kolei Warszawsko - Wiedeńskiej w Częstochowie.
4. Muzeum Archidiecezji Częstochowskiej znajdujące się przy ul. Św. Barbary w bezpośrednim sąsiedztwie Jasnej Góry
5. Muzeum Techniki, Przemysłu i Rzemiosła - zmagazynowane zabytki przemysłowe i rzemieślnicze magazynowane są na obszarze technicznych Zakładów Naukowych w Śródmieściu.

Częstochowa jest także miastem, w którym znajduje się szereg galerii sztuki, głównie o charakterze autorskim. Na stronach internetowych serwisu urzędu miejskiego zaprezentowano ponad 30 galerii znajdujących się na terenie miasta. Są to m.in.:

1. Muzeum Wyobraźni prowadzone przez plastyka Tomasza Sętowskiego
2. Galeria Lonty-Petry w dzielnicy Grabówka, autorska galeria Jerzego Dudy Gracza
3. Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków
4. Galeria Sztuki Odlewniczej im. Prof. W. Sakwy znajdująca się w budynku Politechniki Częstochowskiej

Domy kultury – spośród wielu tego typu instytucji działających w okresie PRL w dzielnicach miasta, do początków XXI wieku przetrwało niewiele. W roku 2004 działa Młodzieżowy Dom Kultury i Regionalny Dom Kultury. Obie te instytucje głównie związane są z twórczością artystyczną, przy czym MDK skupia się raczej na twórczości plastycznej, natomiast ROK na twórczości fotograficznej.

Teatr From Poland – niezależna grupa teatralna wystawiająca spektakle od początku lat 90., wcześniej występująca pod nazwą WiFiFi. Siedziba tej instytucji znajduje się w Częstochowie, jednak skupia ona twórców z innych miast Polski, a także w trakcie swej działalności współpracowała z polską sceną kabaretową.

Wydarzenia kulturalne odbywały się także w restauracjach i pubach, mających jednocześnie status klubów muzycznych. Koncerty grup muzycznych: rockowych, jazzowych, hip-hopowych i innych odbywały się w takich miejscach jak klub muzyczny *Utopia*, przy ulicy jasnogórskiej, *Paradoks* w okolicach Placu Daszyńskiego czy *Bar pod Gruszą* w drugiej Alei NMP. Co jest ciekawe mimo, że były one zlokalizowane w Śródmieściu, były raczej trudne do znalezienia dla przypadkowego turysty. Jedynie *Bar pod Gruszą* miał szyld przy ulicy informujący, że po wejściu w bramę, można go znaleźć. Można uznać to za świadectwo tego, że kultura niezależna, raczej odległa od sakralnych imprez organizowanych przez Gaude Mater. Podobnie wygląda sytuacja z wyżej wymienionymi muzeami i galeriami, które nie są zauważalne dla przypadkowego przechodnia.

Śród stowarzyszeń działających w Częstochowie można wymienić takie jak Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych im. Wandy Wereszczyńskiej, skupiające nie tylko profesjonalnych artystów, ale także osoby, dla których sztuka jest działalnością hobbystyczną; Częstochowskie Towarzystwo Naukowe, skupiające osoby z częstochowskiego świata nauki, którego swą działalność skupia na rozpowszechnianiu nauki,

m.in. poprzez coroczne wydawanie *Ziemi Częstochowskiej*; Towarzystwo Przyjaciół Częstochowy, którego spotkania w omawianym okresie odbywały się w każdy czwartek w lokalu antykwariatu przy ul. Kopernika w Śródmieściu. Poza tym na terenie miasta działa także szereg stowarzyszeń związanych ze sportem, głównie fanów częstochowskich klubów sportowych, stowarzyszenia katolickie,

Na koniec chciałbym jeszcze w tym miejscu przedstawić dane statystyczne dotyczące turystyki w Częstochowie, co wiąże się. Przynajmniej potencjalnie z konsumpcją dóbr kultury na obszarze miasta. Jeżeli chodzi o intensywny ruch pątniczy, Częstochowa raczej jest dla pielgrzymów jedynie sypialnią. W roku 2004 na obszarze miasta znajdowało się 12 obiektów całorocznego zakwaterowania, posiadających 2 519 miejsc noclegowych. Z noclegów skorzystało w tym roku 176 038 (tutaj oczywiście brak jest danych statystycznych, jeżeli chodzi o pielgrzymów przyjętych na nocleg przez mieszkańców Częstochowy, czy nocujących na polach namiotowych), co stanowi prawie 10% ogółu turystów korzystając z miejsc zakwaterowania w całym województwie. W tym 36 961 osób to byli turyści zagraniczni (prawie 20% z całej liczby turystów zagranicznych województwa śląskiego). Jednakże liczba noclegów wynosiła 200 188, co świadczy o tym, że większość turystów skorzystała tylko raz z noclegu w tym roku. Biorąc pod uwagę całe województwo, to 1 338 935 turystów skorzystało z 3 148 096 noclegów, co oznacza, że jeden turysta co najmniej dwukrotnie skorzystał z noclegu.

7. Postrzeganie i ocena miasta oraz dzielnicy przez użytkowników przestrzeni miejskiej Częstochowy

7.1. Percepcja i ocena miasta w kontekście ładu przestrzennego i społecznego

Jednym z ważniejszych pytań badawczych, jakie zadałem w pracy było pytanie o postrzeganie miasta przez jego mieszkańców. Percepcję przestrzeni miejskiej odniosłem w tej pracy do dwóch istotnych kwestii, jakimi są: bezpieczeństwo oraz względnej atrakcyjności miasta. Także jako istotne kwestie wskazałem postrzeganie miejskiego centrum oraz postrzeganie granic miasta. W przypadku atrakcyjności miasta i jego dzielnic zadawałem badanym pytania o względną atrakcyjność dzielnic oraz prosiłem o wskazanie miejsc, które byłyby warte umieszczenia w informatorze turystycznym. Jeżeli zaś chodzi o postrzeganie granic miasta, prosiłem badanych o wskazywanie dzielnic, które ich zdaniem mają wiejski charakter. Dzięki czemu uzyskałem obraz Częstochowy z dzielnicami, które choć administracyjnie należą do miasta, to jednak ze względu na wiejski charakter znajdują się poza terenem *miejskim*.

Rezultaty prowadzonego pilotażu badań spowodowały, że w przypadku próby określania ładu przestrzennego podczas badań prowadzonych wśród mieszkańców Częstochowy, odniosłem się do jego dwóch aspektów: ładu estetycznego, gdzie badanych prosiłem o wskazanie atrakcyjnych pod względem estetycznym części miasta i ładu społecznego z uwypukleniem miejsc/dzielnic bezpiecznych i niebezpiecznych.²⁶⁰

Dzięki pytaniu o miejsca, jakie można by umieścić w informatorze turystycznym, mogłem poznać, w jaki sposób miasto mogłoby być prezentowane wobec obcych przez mieszkańców, czyli jakie obiekty stają się fasadą dla działań rozgrywających się na scenie miasta. Odpowiedzi na nie uzyskałem od 179 badanych (3 osoby nie udzieliły żadnych odpowiedzi)

W tym przypadku odpowiedzi odnosiły się przede wszystkim do przestrzeni sakralnej, ale także często wskazywano obiekty związane z „kulturą wysoką”. Najczęściej wymieniano oczywiście klasztor jasnogórski (153 odpowiedzi). Z innych obiektów sakralnych wskazywano też bazylikę (29 odpowiedzi), kościół św. Zygmunta, kościół św. Barbary (15), kościół św. Jakuba (12). Poza tym 18 osób ogólnie wskazało na kościoły,

²⁶⁰ Szerzej problem ładu przestrzennego opisany jest w pozycji Adam Bartoszek. Leszek A. Gruszczyński, Marek S. Szczepański *Miasto i mieszkanie w społecznej świadomości*, UŚ, Katowice 1997, s. 15 – 16 i dalsze.

a 4 na poszczególne cmentarze. W przypadku obiektów związanych z przekazem treści kultury symbolicznej, najczęściej wskazywany był Teatr im. Adama Mickiewicza (23 wskazania), Muzeum Częstochowskie (23), Filharmonia Częstochowska (22), muzeum archeologiczne (14). Poza tym 14 osób wskazywało na kino, przy czym w trakcie prowadzenia badań obiekt był nieaktywny (dawne kino „Wolność” było przebudowane i obecnie noszące nazwę „Cinema City”). 5 osób wskazało na galerię sztuki.

30 osób wskazało na Aleję NMP jako miejsce, które powinno być ujęte w informatorze dla osób chcących odwiedzić miasto, 26 osób wskazało na ratusz, dodatkowo 2 na Plac Biegańskiego, na którym ratusz się znajduje. Znaczna część wskazań dotyczyła także innych obiektów znajdujących się w dzielnicach obszaru I: stary rynek (8 wskazań), dworzec PKP (7), Stare Miasto (7), ul. 7 kamienic (4). Oprócz tego 4 osoby wskazały na pomniki, przy czym jedna tylko sprecyzowała, by był ujęty w takim medium pomnik Piłsudskiego.

Część badanych odniosła się do przestrzeni związanej z rekreacją, a dokładniej z miejscami, które dla mieszkańców pełnią funkcje rekreacyjne, związane z biernym i aktywnym wypoczynkiem: 8 osób wskazało na obiekty sportowe, 11 osób wymieniło Promenadę, 9 parki znajdujące się na terenie miasta. Część badanych wymieniła też miejscowości znajdujące w pobliżu miasta: Olsztyn (21 odpowiedzi), Złoty Potok (5), 4 osoby wskazały jako takie miejsce Szlak Orlich Gniazd. Dla części badanych obszar miasta w znaczny sposób został poszerzony o przestrzeń wokół niego, posiadającą wysokie walory krajobrazowe oraz umożliwiające wypoczynek. 10 osób wskazało na dzielnicę Mirów. Jako tego typu obiekt 2 osoby wskazały kąpielisko „Bałtyk”.

Tylko 4 osoby wskazały na zakłady przemysłowe jako ciekawe obiekty, które mogłyby być zawarte w takim folderze dla turystów, w tym trzy osoby wskazały na hutę. 3 osoby nie potrafiły wskazać żadnego miejsca, także 3 stwierdziły że w Częstochowie brak jest takich miejsc, argumentując przy tym, że Jasna Góra jest znana na tyle, że nie trzeba jej już reklamować. Kilkanaście innych miejsc było wskazanych przez jedną lub dwie osoby.

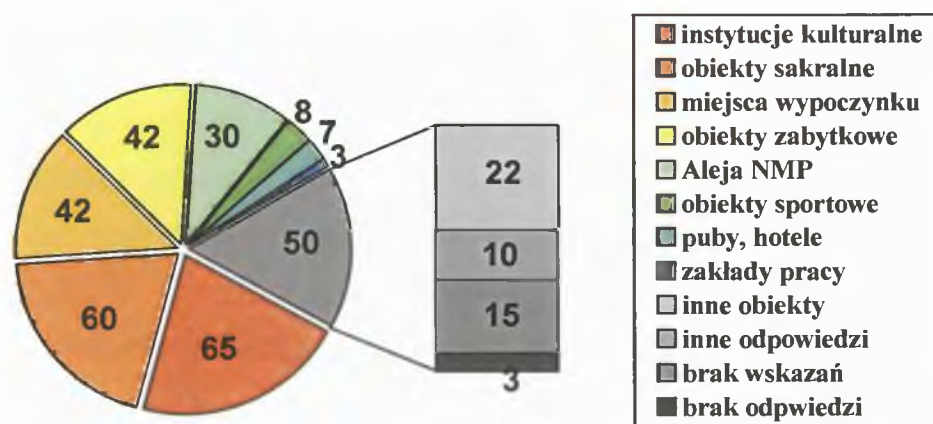
Kategoryzując wypowiedzi badanych dotyczących miejsc, które powinny znaleźć się w przewodnikach/folderach turystycznych, podzieliłem je na kilka głównych kategorii:

- miejsca i obiekty sakralne – kościoły, cmentarze, bazylika;
- instytucje kulturalne – teatr, muzea, kina, filharmonia, galerie;
- obiekty sportowe;

- miejsca będące miejscami wypoczynku – parki, miejscowości zlokalizowane w pobliżu Częstochowy (Olsztyn, Żółty Potok), Szlak Orlich Gniazd, dzielnica Mirów;
- obiekty zabytkowe;
- punkty gastronomiczne, puby i hotele;
- zakłady pracy;
- Aleja NMP;
- Inne obiekty;
- Inne odpowiedzi – odpowiedzi nie precyzujące określonych miejsc czy obiektów.

Z kategoryzacji tej wyłączyłem Jasną Górę, ponieważ pojawiała się ona prawie we wszystkich odpowiedziach. Część z badanych, którzy nie wymienili Jasnej Góry zrobiła to celowo, twierdząc, że na temat klasztoru jest już wystarczająco dużo opracowań. Chciałem też poznać ilu badanych nie wskazało żadnego obiektu poza samym klasztorem. Odpowiedzi wskazujące Aleję NMP umieściłem w osobnej kategorii, ponieważ miejsce to jest na tyle wielofunkcyjne, że nie mieściło się w innych kategoriach. Oprócz tego część badanych wymieniała wiele obiektów należących do danej kategorii, dlatego chciałem się dowiedzieć ilu badanych wskazywało na daną kategorię miejsc i obiektów. Na wykresie 2. przedstawiam ilość miejsc zaklasyfikowanych przeze mnie do odpowiednich kategorii:

Wykres 2. Miejsca i obiekty wskazywane przez badanych jako warte umieszczenia w przewodniku/informatorze turystycznym



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranych danych. Część badanych wskazała więcej niż jeden obiekt. N=182.

Można zauważyć, że Jasna Góra i Aleja NMP pojawiają się tu jako najczęściej „polecane” obiekty. Jednakże bardzo często pojawiają się tutaj także różne instytucje kulturalne, które nie pojawiały się w wypowiedziach przy pytaniu o najbardziej pamiętane obiekty w mieście. Można sadzić, że mają one nie tyle charakter miejsc atrakcyjnych dla samych mieszkańców, lecz mają przede wszystkim charakter prestiżowy. Są elementem fasady sceny, jaką jest miasto, do którego wkraczać ma pielgrzym, czy turysta. Często są też wymieniane obiekty sakralne, chociaż, o czym piszę w kolejnym rozdziale stosunek mieszkańców wobec przestrzeni sakralnej jest częściej obojętny lub negatywny niż pozytywny.

Respondentom zadałem także pytanie o wymienienie atrakcyjnych dzielnic Częstochowy lub części miasta tak postrzeganych. Brałem pod uwagę wszystkie wskazania wszystkich respondentów. W tym przypadku najczęściej wskazywane były Jasna Góra (wskazało ją 40 respondentów) oraz Aleje N.M.P. (49 respondentów). Tylko 27 respondentów wskazało zamieszkiwaną dzielnicę jako atrakcyjną. Jako najbardziej atrakcyjne wskazywane były: Parkitka – 34 osoby, Promenada im. Czesława Niemena (27), Lisiniec (18), Północ (17), Tysiąclecie (16), Wyczerpy (10), Grabówka (8), okolice starego Rynku lub Stary Rynek (7). 51 osób wskazywało też na inne miejsca. Ponadto 9 osób stwierdziło, że w Częstochowie nie ma atrakcyjnych miejsc czy dzielnic, 5 osób odpowiedziało „nie wiem”, „nie mam zdania”, także 5 osób nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie. Biorąc pod uwagę płeć, różnice w odpowiedziach były niewielkie, jednak mężczyźni częściej niż kobiety wskazywali brak takich miejsc.

Jeżeli chodzi o wiek respondentów, to młodsze osoby częściej wskazywały nowe dzielnice czy części dzielnic (Parkitka, Lisiniec, Grabówka). Obszary te wskazało 16 osób w wieku 20-29 lat, 20 osób w wieku 30-39 lat i 18 osób w wieku 40-49 lat, natomiast tylko 8 osób w wieku 50-59 i tyle samo spośród osób w wieku 60 i więcej lat. Osoby starsze częściej natomiast wskazywały miejsca w starych dzielnicach Częstochowy – jasną górę i przyległe parki, Stare Miasto z uwzględnieniem w szczególności starego rynku.

Najczęstsze wskazania atrakcyjnych dzielnic miasta ilustruje mapa 6.

Mapa 6. Mapa Częstochowy z uwzględnieniem obszarów wskazywanych najczęściej jako atrakcyjne.

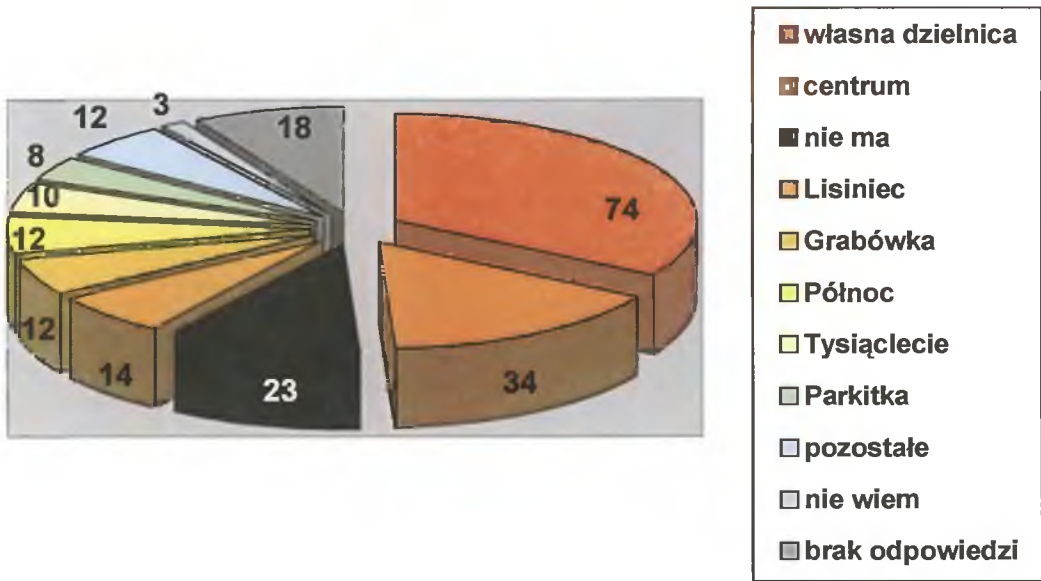


Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Numery umieszczone na mapie oznaczają w kolejności 1- Jasną Górę, 2 – Aleje N.M.P., 3 – Stary Rynek i obszar starego miasta, 4 – Promenadę im. Czesława Niemena.

Jak można zauważyć, jako najbardziej atrakcyjne miejsca wskazywane były północne dzielnice miasta oraz obszary centralne.

Kolejny problem, jaki chciałbym przedstawić, biorąc pod uwagę ocenę miasta przez badanych to kwestia percepcji obszarów niebezpiecznych w stosunku do miejsc, w których rzeczywiście następuje kumulacja problemów społecznych, takich jak przestępczość, bezrobocie, alkoholizm itp. Wskazania obszarów bezpiecznych i niebezpiecznych prezentuję na wykresach 3 i 4.

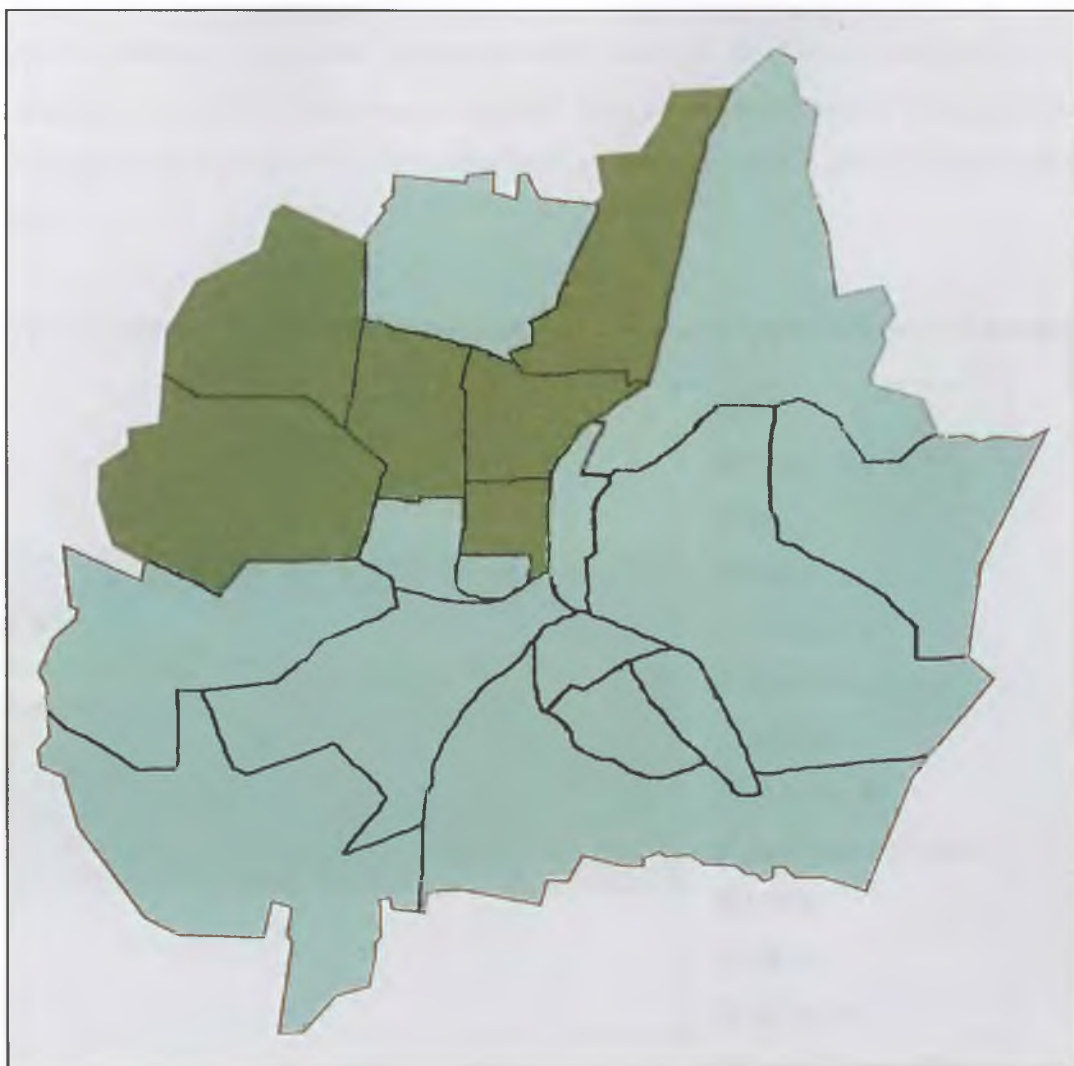
Wykres 3. Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Częstochowy względem poszczególnych dzielnic.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranych danych empirycznych. Wykres ilustruje wskazania bezpiecznych dzielnic przez respondentów. Część badanych wskazała więcej niż jeden obszar. N=182.

Ze względu na to, że miejsce zamieszkania jest jednostkom raczej dobrze znane, co rzutuje na postrzeganie bezpieczeństwa, w przypadku odpowiedzi na to pytanie wydzieliłem jako odrębną kategorię odpowiedzi odnoszące się do własnej dzielnicy, jako miejsca bezpiecznego. Natomiast istotne były tutaj dla mnie przede wszystkim wskazania innych dzielnic, do których badani odnosili się jako obszarów bezpiecznych. Zauważyć można, że wskazywane były przede wszystkim dzielnice znajdujące się w północno-zachodniej części miasta. Jednak, co istotne, aż 23 respondentów (12,6%) odpowiedziało, że nie ma bezpiecznych miejsc w Częstochowie, a dalszych 21 osób (11,5%) nie było w stanie wskazać tego typu miejsc (osoby, odpowiadające „nie wiem”, bądź nie udzieliły odpowiedzi, co w przypadku sytuacji wywiadu swobodnego można także interpretować jako sytuację, w której badani nie potrafili w pamięci znaleźć takiego obszaru, który uznaliby za bezpieczny). W przypadku odpowiedzi udzielanych przez kobiety i mężczyzn nie było żadnych istotnych różnic, poza tym, że mężczyźni wymieniali więcej dzielnic niż kobiety. Także tylko 3 mężczyzn odpowiedziało, że cała Częstochowa jest bezpieczna.

Mapa 7. Mapa Częstochowy z uwzględnieniem obszarów wskazywanych najczęściej jako bezpieczne



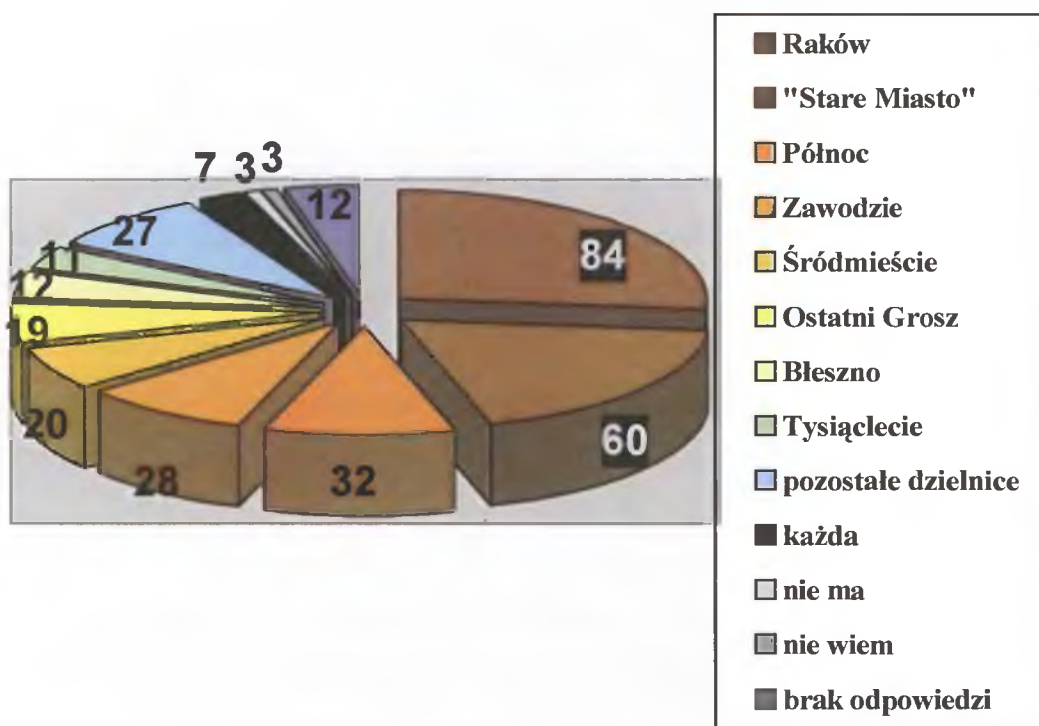
Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego.

Zauważyć można, że miejsca postrzegane jako bezpieczne pokrywają się prawie z mapą obszarów postrzeganych jako atrakcyjne. W trakcie wywiadów mieszkańcy zresztą często podkreślali, że dla nich to, co bezpieczne jest również atrakcyjne. Trzykrotnie częściej jednak respondenci wskazywali na własne dzielnice jako bezpieczne niż jako obszary atrakcyjne. Co warto podkreślić, jeżeli chodzi o poczucie bezpieczeństwa to w odróżnieniu od postrzegania atrakcyjności dzielnic, więcej osób wskazało brak bezpiecznych dzielnic, sporo osób także nie potrafiło podać jakiegokolwiek odpowiedzi. Zarówno w przypadku wskazań obszarów bezpiecznych, jak i atrakcyjnych, osoby starsze liczące 60 i więcej lat wskazywały mniej tego typu miejsc i częściej wskazywały brak

bezpiecznych miejsc w mieście. Aż 15 osób w tym wieku, spośród 36 wskazało brak bezpiecznych dzielnic w mieście lub nie potrafiło wskazać dzielnicy bezpiecznej (brak odpowiedzi lub odpowiedź „nie wiem”).

Skoro dzielnice postrzegane jako bezpieczne odnosiły się do konkretnej części miasta, to założyć można byłoby, że w przypadku odpowiedzi na pytanie o miejsca niebezpieczne nie będą się one pojawiały. Jednakże w tym przypadku problem jest bardziej złożony.

Wykres 4. Poczucie braku bezpieczeństwa w poszczególnych dzielnicach miasta.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Wykres ilustruje najczęstsze odpowiedzi respondentów. N = 182.

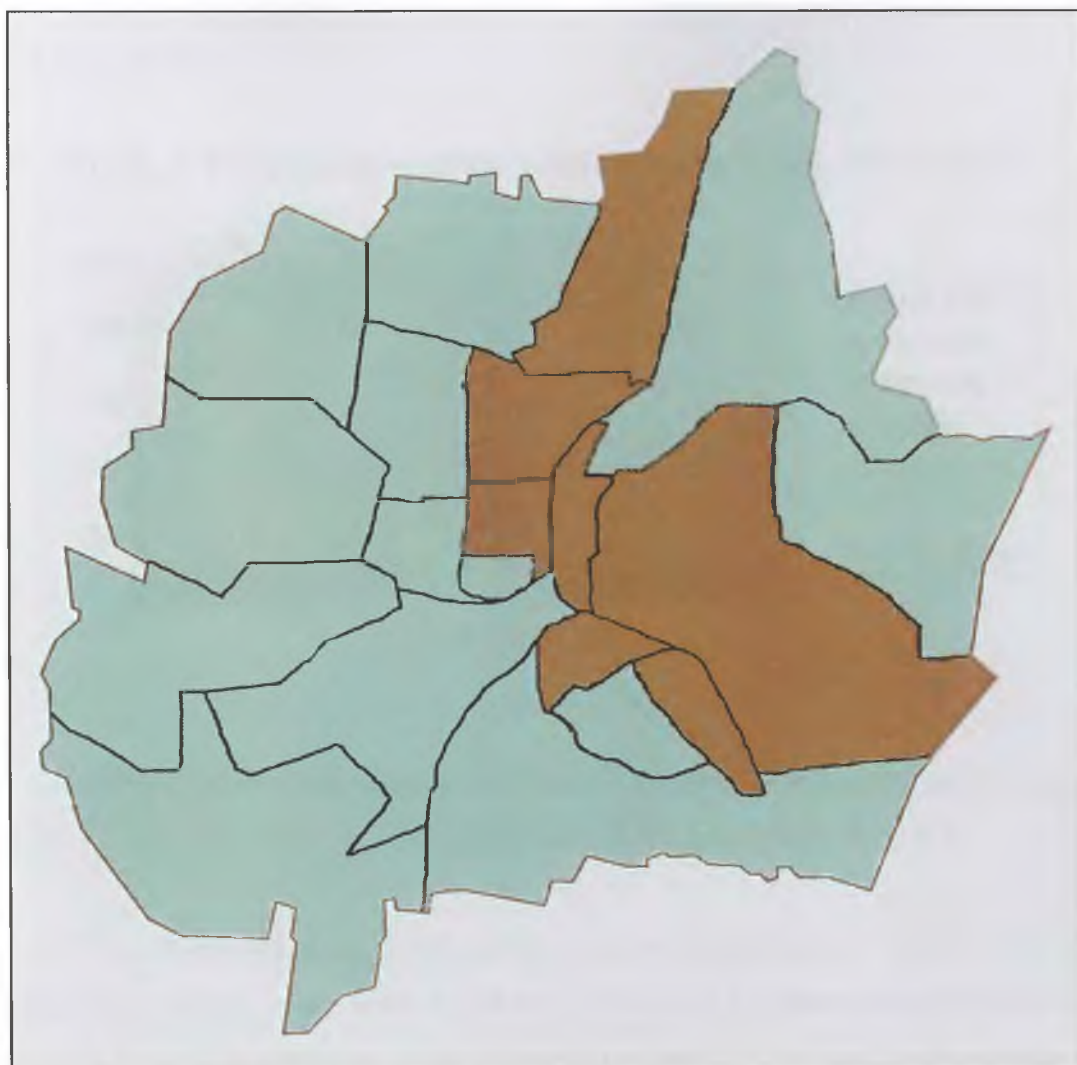
Wskazane przez badanych dzielnice jako niebezpieczne są dzielnicami najsilniej zurbanizowanymi, są gęsto zaludnione, mają charakter zabudowy wielorodzinnej w postaci zwartej (kamienice „Starego Miasta”, Śródmieście), wielkich zespołów mieszkaniowych (blokowisk) – Północ, Tysiąclecie, Błeszno lub przeważa w nich zabudowa wielorodzinna - Raków, Zawodzie, Ostatni Grosz. Sporadycznie tylko wskazywane były osiedla domków jednorodzinnych. Jak więc widać ład urbanistyczny, m.in. poprzez to, że na terenach bardziej zwartych jest większa gęstość zaludnienia, rzutuje na

poczucie bezpieczeństwa. Na podstawie badań przeprowadzonych w latach 1999 – 2000, które opublikowane zostały w pracy *Częstochowa i problemy społeczne jej mieszkańców*, wyodrębniono obszary o silnej koncentracji problemów społecznych. Zlokalizowane zostały one w dzielnicach: Śródmieście, Północ, Tysiąclecie, Raków, Błeszno, Bór i Ostatni Grosz.²⁶¹ Wśród wymienionych w opracowaniu dzielnic nie ma Zawodzia, które respondenci w moich badaniach postrzegali jako niebezpieczne. Niektórzy z tych respondentów jednak czasami stwierdzali, że traktowanie dziś tej dzielnicy jako niebezpiecznej to raczej utrzymujący się stereotyp. Wymienione przez badanych dzielnice, postrzegane jako niebezpieczne są, w odróżnieniu od osiedli domków jednorodzinnych, dzielnicami relatywnie starymi. Najmłodsze z nich Północ i Tysiąclecie, choć często wymieniane jako niebezpieczne, wskazywane też były jako dzielnice bezpieczne przez innych respondentów.

Dzielnica Raków jest przez badanych dzielnicą najczęściej postrzeganą jako niebezpieczna, a także co wyraźnie przedstawia powyższy wykres, jest ona najczęściej wskazywana jako obce miejsce. Podobnie często wymieniane są jako obce i niebezpieczne dzielnice Północ i Zawodzie. Jedną z przyczyn może być także ich względne oddalenie od centrum miasta, które z kolei widziane jest jako bliskie i bezpieczne. W tym krajobrazie postaw wobec przestrzeni miejskiej dość specyficznie wpisuje się Stare Miasto, które chociaż uważane jest za niebezpieczne, to jednak nie jest dla mieszkańców obce. Przy określaniu „obcości” część badanych uzasadniała swoje odpowiedzi nieznaną daną przestrzenią. Dla 70 badanych osób (38,5% respondentów) w Częstochowie nie ma obcych miejsc, jednak 10 osób wskazało, że wszędzie, także w swojej dzielnicy czują się obco. Obszary najczęściej postrzegane jako niebezpieczne ilustruje poniższa mapa.

²⁶¹ Krzysztof Czekaj, Andrzej Niesporek, Marek Piekarski, Monika Zawartka *Częstochowa i problemy społeczne jej mieszkańców* Agencja Artystyczna PARA, Katowice 2002, s. 224.

Mapa 8. Mapa Częstochowy z uwzględnieniem obszarów wskazywanych najczęściej jako niebezpieczne



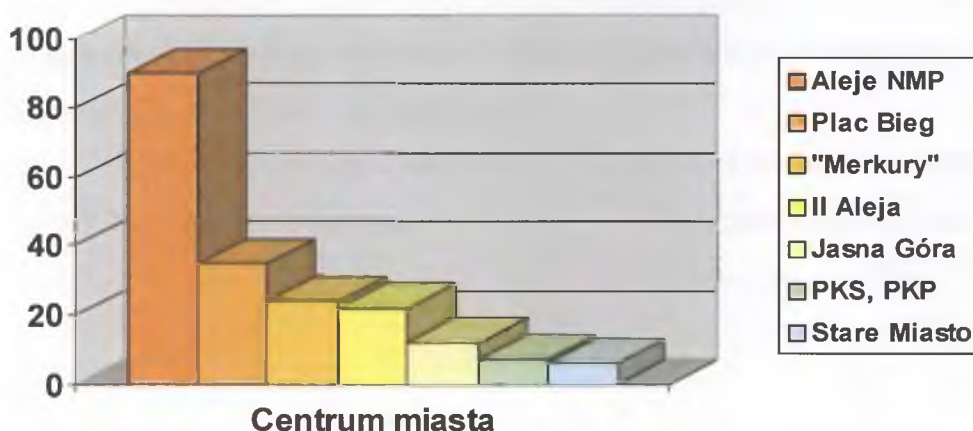
Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego.

W przypadku dzielnicy Stare Miasto jako szczególnie niebezpieczne obszary wskazywane były ulice: Mała, Warszawska, Krakowska, Ogrodowa i Stary Rynek. W przypadku Rakowa była to główna ulica, czyli Aleja Niepodległości, natomiast w przypadku dzielnicy Ostatni grosz była to najczęściej Aleja Niepodległości.

Jako miejsca atrakcyjne i bezpieczne wskazywane były często obszary centralne, zlokalizowane w Śródmieściu, lub na jego obrzeżach (Jasna Góra). Centrum miasta jest istotne z punktu widzenia ładu społecznego i co więcej, jest obszarem integrującym społeczność miejską poprzez kumulację w nim najważniejszych publicznych procesów

społecznych.²⁶² Miejskie centrum jest też obszarem więziotwórczym, miejscem odniesienia w społecznej świadomości, dlatego też w badaniach prosiłem respondentów o określenie centrum miasta. Poniżej przedstawiam najczęściej pojawiające się odpowiedzi na to pytanie.

Wykres 5. Postrzeganie centrum Częstochowy przez jej mieszkańców.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego.

Wykres ilustruje najczęściej udzielane odpowiedzi przez badanych. N = 182.

W opinii mieszkańców centrum Częstochowy rozciąga się wzdłuż Alei Najświętszej Marii Panny, ulicy, która w pierwszej połowie XIX wieku połączyła dwa miasta Starą i Nową Częstochowę w jeden organizm miejski. Tak określone centrum nie jest miejscem liczącym setki lat, jak to wygląda w przypadku większych miast w Polsce. Przede wszystkim jest to centrum komunikacyjne, ale także i handlowe. Wzdłuż Alei odnaleźć można dużą liczbę instytucji publicznych. Badani często również wskazywali jako centrum miasta obiekty ulokowane w „Alejach”. Przede wszystkim były to: Plac Biegańskiego z ratuszem, skrzyżowanie Alei NMP z ulicami Kościuszki i Wolności (miejsce to określane jest jako „Kwadraty”, część respondentów wskazywała też na znajdujące się tam domy handlowe „Megasam” i położony niedaleko „Merkury”) oraz tzw. *Druga Aleja*, czyli odcinek pomiędzy „Merkurem” a Placem Biegańskiego. Można by zatem uznać, że centrum Częstochowy lokalizowane było przez badanych głównie w *Drugiej Alei*. Część osób także wskazywała Jasną Górę i Stare Miasto, czyli miejsca,

²⁶² Por. Aleksander Wallis *Informacja i gwar: o miejskim centrum*, PIW, Warszawa 1979, s. 24

które stanowiły punkty ograniczające początek i koniec samej Alei NMP. Kilka osób wskazywało także na Pierwszą i Trzecią Aleję. Nieliczni badani jako miejsca centralne wskazywali dworce PKP i PKS.

Założyłem tutaj że na postrzeżenie centrum miejskiego może mieć wpływ aktywność mieszkańców, jeżeli chodzi o podejmowanie pracy zarobkowej, co zazwyczaj wiąże się ze spędzaniem większej ilości czasu właśnie w miejscu pracy w stosunku do osób bezrobotnych, rencistów i emerytów a także studentów, mających więcej wolnego czasu. Uwzględniając także 49 wywiadów, jakie przeprowadziłem w trakcie pilotażu badań, odpowiedzi kształtowały się następująco:

Tabela 5: Wskazania centrum Częstochowy względem aktywności zawodowej.

Odpowiedzi na pytanie o centrum miasta	Wskazania respondentów	
	Osoby pracujące	Osoby nie pracujące
Aleje N.M.P.	75	52
Jasna Góra i parki podjasnogórskie	7	11
„Kwadraty”, „Merkury”, „Megasam”, czyli okolice skrzyżowania Alei NMP oraz ulic Wolności i Kościuszki	20	9
„Pierwsza Aleja”	2	3
„Druga Aleja”	13	10
„Trzecia Aleja”	6	1
Ratusz i Plac Biegańskiego	26	19
Stary Rynek, Stare Miasto	4	5
Okolice dworców PKP i PKS	6	1
Inne odpowiedzi	6	10

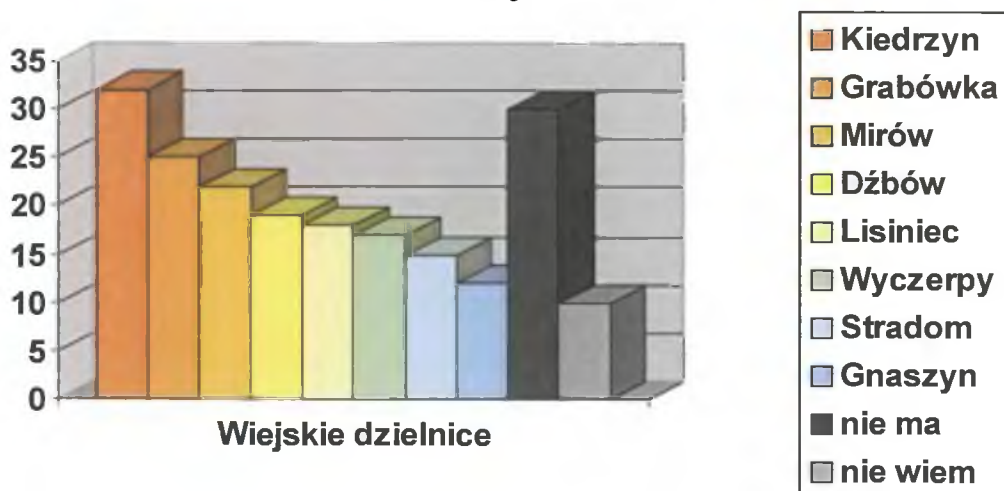
Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Uwzględniłem także dane zebrane podczas badań pilotażowych. N=321.

Zauważyć tutaj można drobne, aczkolwiek istotne różnice w postrzeganiu miejskiego centrum. Osoby niepracujące częściej jako miejsce centralne Częstochowy wskazywały Jasną Górę. 11 spośród 98 respondentów wskazywało na ten obiekt, gdy tylko 7 spośród 123 pracujących. Natomiast osoby pracujące częściej wskazywały miejsca związane z komunikacją (dworce) czy miejsca nasycone w punkty usługowe (sklepy

„Megasam”, „Merkury”). Także częściej wskazywana była III Aleja czyli część Alei NMP biegnąca od Placu Biegańskiego w stronę podjasnogórskich parków, wyróżniana jako najbardziej atrakcyjna część całej Alei. Można powiedzieć, że w tym przypadku na postrzeganie centrum miasta wpływ może mieć rytm życia. Osoby pracujące często odpowiadały, że ich codzienność, o czym pisze w dalszej części pracy, często zawiera się w rytmie dom – praca – zakupy – dom, czyli czas poświęcony na przebywanie w przestrzeni miasta ograniczony jest do codziennej wędrówki między miejscem zamieszkania a miejscem pracy, gdzie przebywanie w miejskim centrum ogranicza się do zakupów i miejsc, w którym osoby te zatrzymują się czekając na środki miejskiej komunikacji.

Ostatni problem, jaki chciałem nakreślić w tym paragrafie to postrzeganie granic miasta. Jako istotny wskaźnik wziąłem pod uwagę wyróżnianie przez badanych obszarów, które uznawali za wiejskie. Prosiłem też, aby w miarę możliwości określali jak owa wiejskość, jako cecha wyróżniająca odnosi się do cechy jej przeciwstawnej, czyli miejskości. Znaczna część badanych uznała, że na obszarze Częstochowy nie występują obszary wiejskie. Na poniższym wykresie przedstawiłem najczęściej pojawiające się wśród badanych odpowiedzi.

Wykres 6. Dzielnice o charakterze wiejskim w świadomości mieszkańców.



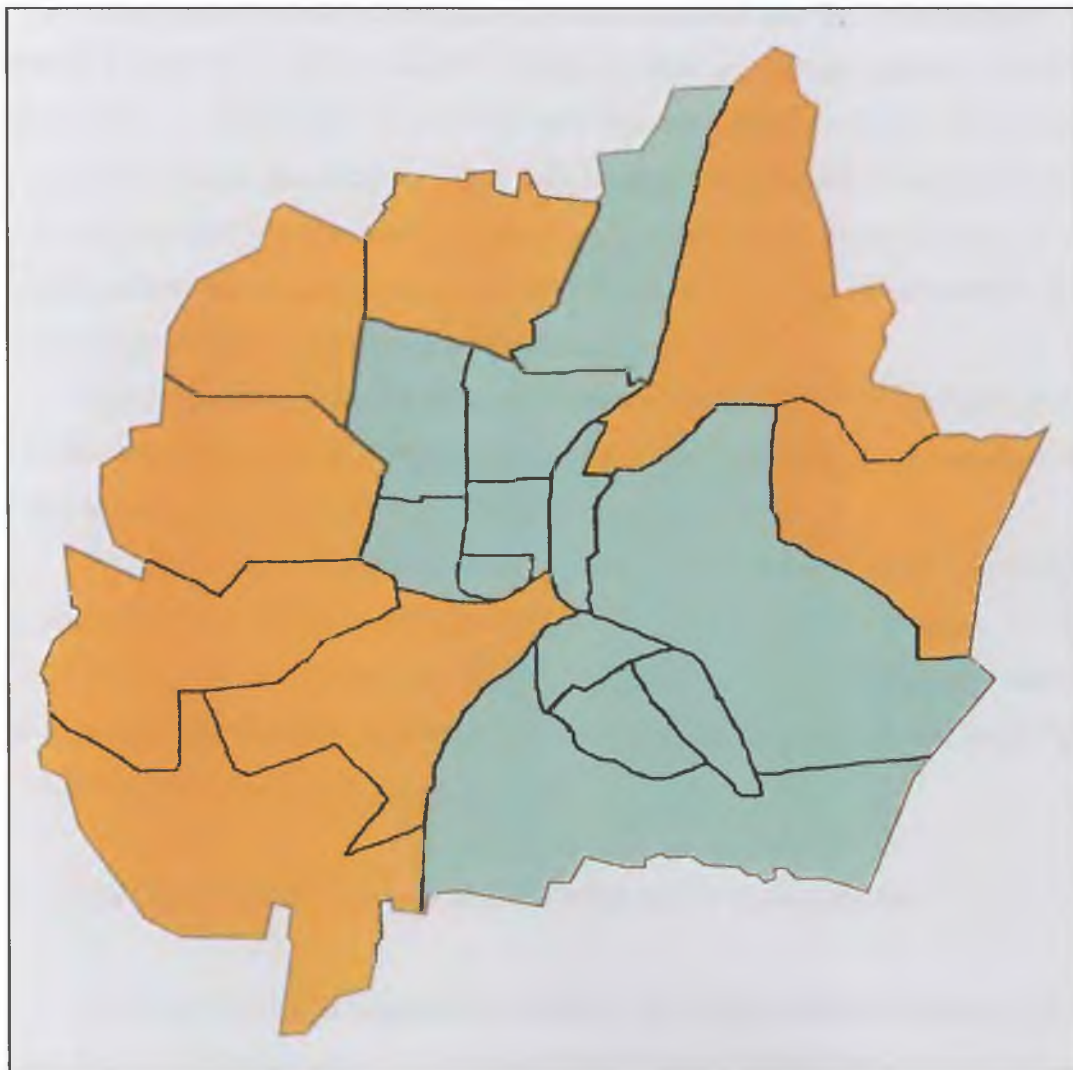
Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Wykres ilustruje wskazania dzielnic przez badanych, które według nich mają wiejski charakter.

N = 182.

Jako dzielnice wiejskie kilkakrotnie wymieniane były też: Zawodzie, Wielki Bór, Kawodrza, Północ (tereny w północnej części tej dzielnicy), Błeszno (Stare Błeszno), Aniołów, Wypalanki, Brzeziny, Żabiniec, Parkitka, Liszka i Sabinów.

Na poniższej mapie przedstawiam rozmieszczenie dzielnic uważanych przez mieszkańców miasta za obszary wiejskie.

Mapa 9. Mapa Częstochowy z uwzględnieniem obszarów wskazywanych najczęściej jako wiejskie



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego.

Dzielnice wskazane jako wiejskie to oczywiście obszary znajdujące się przy granicach miasta (poza Stradomiem). Jednakże można tu też zauważyć, że dzielnice te znajdują się przede wszystkim w oddaleniu od wytyczonej linią tramwajową osi północ-

południe, wokół której znajdują się dzielnice uznane przez mieszkańców jako niebezpieczne.

Biorąc pod uwagę powyższe wyniki badań zauważyć można dwie tendencje w postrzeganiu przestrzeni miejskiej Częstochowy. Po pierwsze jako bardziej atrakcyjne wskazywane są obszary w jej północnej części, także te obszary wskazywane są jako bezpieczne. W tym przypadku miasto jest jakby podzielone na dwie części, bo podział ten jest bardzo wyraźny. Porządek urbanistyczny miasta w jego założeniach zakładał, że miasto to jest silnie zurbanizowane w części centralnej, a wysokość i gęstość zabudowy w kierunku granic miasta maleje, co miało przyczyniać się do harmonijnego obrazu całości. Natomiast w rzeczywistości miasto wydaje się raczej skupione wokół linii tramwajowej, co powoduje, że obszary lepiej skomunikowane z resztą miasta i gęściej zaludnione są także postrzegane jako mniej bezpieczne. Zaś część obszarów wskazanych jako wiejskie w ogóle nie była dostrzegana przez innych respondentów. W czasie rozmów badani podkreślali często niepewność, co do tego, czy takie dzielnice jak np. Kiedrzyń znajdują się w granicach administracyjnych miasta.

Zaznaczyć tutaj jednak trzeba, że Częstochowa posiada chociaż trudne do sprecyzowania centrum. Dla większości osób jest to aleja NMP, dla dużej części badanych pewne obszary znajdujące się w jej bezpośrednim sąsiedztwie.

W odpowiedziach na powyższe pytania często jako miejsce centralne, czy szczególnie jako atrakcja turystyczna pojawiała się Jasna Góra. Poprzez to, że ten obiekt, który miał duże znaczenie w historii miasta i stał się niewątpliwą wartością, chciałem także dowiedzieć się jakie oceny i spostrzeżenia względem roli jaką odgrywa on na terenie miasta mają mieszkańcy.

7.2. Jasna Góra i przestrzeń sakralna w świadomości mieszkańców

Częstochowa jest szczególnym miastem, ze względu na położoną w centralnej części Jasną Górę przyciągającą corocznie setki tysięcy pielgrzymów, nawet kilkakrotnie więcej niż liczy samo miasto.²⁶³ Miasto poprzez to jest też w szczególny sposób traktowane: jako miasto święte czy też stolica duchowa Polski.²⁶⁴ Problem, jaki podjąłem się zbadać to kwestia stosunku samych mieszkańców wobec Jasnej Góry, jak i

²⁶³ Por. Zachariasz S. Jabłoński *Pielgrzymowanie na Jasną Górę w czasie i przestrzeni* Wyższa Szkoła Języków Obcych i Ekonomii, Częstochowa 2000, s. 150-158.

²⁶⁴ Szerzej o tym pisze w następnym paragrafie.

przestrzeni sakralnej w ogólności. Podczas zwiadu badawczego wielokrotnie spotykałem się z opinią, że w mieście tym zbyt szybko przybywa kościołów i odnosiłem wrażenie w trakcie incydentalnych rozmów z różnymi mieszkańcami, że jest to dla nich dość istotny problem. W tym paragrafie chciałbym przedstawić wyniki badań odnoszące się do postrzegania przez badanych przestrzeni sakralnej miasta.

Ze względu na rolę, jaką odgrywa klasztor jasnogórski w skali kraju, prosiłem badanych o określenie funkcji, jakie on pełni także wobec miasta. Podczas wywiadów w tym przypadku zadawałem pytanie o to, czym jest Jasna Góra dla Częstochowy, podkreślając w ten sposób jej funkcje wobec miasta, a nie wobec pielgrzymów.

Ponieważ uzyskiwałem wiele różnych odpowiedzi, poniżej przedstawiam kategorie odpowiedzi razem z charakterystycznymi dla tych kategorii wypowiedziami:

* Odpowiedzi odnoszące się do tego, że dzięki Jasnej Górze w mieście pojawiają się turyści, czy pielgrzymi – charakterystyczne wypowiedzi w tej kategorii: *Jasna Góra napędza nam turystów; przyciąga turystów; przyciąga pielgrzymów; magnes dla turystów; atrakcja turystyczna.*

* Odpowiedzi odnoszące się do postrzegania klasztoru jasnogórskiego jako źródła dochodu dla miasta – charakterystyczne wypowiedzi: *to jest nasza żywicielka; jedyne źródło utrzymania dla miasta; źródło dochodu; kokosowy interes; pielgrzymi zostawiają pieniądze; zyski dla handlarzy dewocjonaliami.*

* Odpowiedzi odnoszące się do kwestii Jasnej Góry jako miejsca świętego, miejsca związanego z praktykami religijnymi i symbolu wiary – charakterystyczne wypowiedzi: *bez niej nie istniejemy jako miasto święte; symbol naszej wiary; ostoja duchowa; miejsce święte; miejsce kultu.*

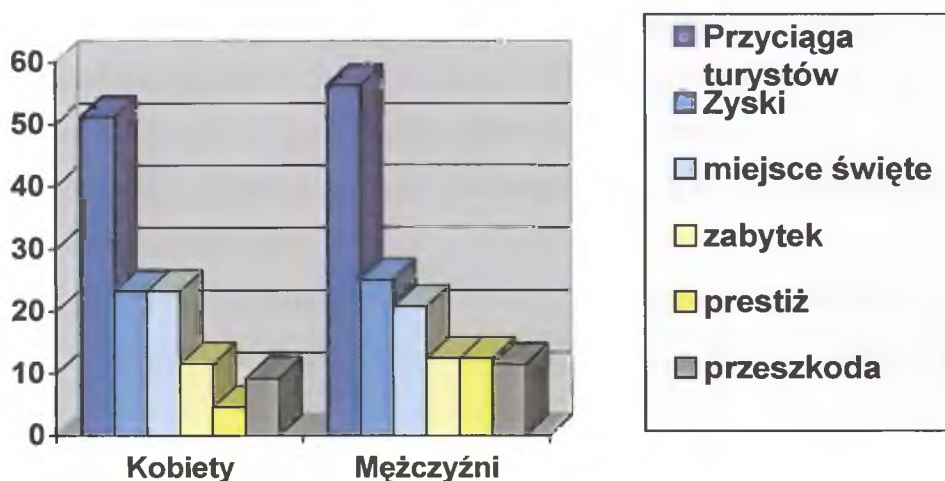
* Odpowiedzi określające Jasną Górę jako zabytek, obiekt historyczny – charakterystyczne wypowiedzi: *jest zabytkiem; z nią jest związana historia Polski; to jest część historii miasta.*

* Odpowiedzi przedstawiające Jasną Górę jako miejsce przynoszące miastu prestiż, podnoszące jego status – charakterystyczne wypowiedzi: *to jest wizytówka miasta; nasza duma; dzięki niej o Częstochowie się mówi; bez Jasnej Góry Częstochowa to wielka wioska.*

* Odpowiedzi określające Jasną Górę jako przeszkodę, utrudnienie dla mieszkańców, odpowiedzi negujące klasztor jasnogórski – charakterystyczne wypowiedzi: *symbol władzy kościoła nad miastem; miasto traci poprzez Jasną Górę; miejsce rozpusty.*

Często te wskazania różnorodnych funkcji wiązały się ze sobą w wypowiedziach mieszkańców. Jasna Góra określana była jako miejsce święte, ale przez to przynoszące miastu prestiż, który wiązał się natomiast z zyskami, a w szczególności klasztor jako magnes dla turystów był jednocześnie określany jako źródło dochodu. Szczególnie interesujące dla mnie było sprawdzenie, czy obiekt ten jest w różny sposób postrzegany przez kobiety i mężczyzn. Chciałem sprawdzić przede wszystkim, czy kobiety częściej niż mężczyźni będą identyfikować się z przestrzenią sakralną i rzadziej przedstawiać wobec obiektów sakralnych negatywne opinie. Kategorie udzielonych odpowiedzi przedstawiam na wykresie 7:

Wykres 7. Postrzeganie przez mieszkańców funkcji, jakie pełni Jasna Góra wobec Częstochowy.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego.

Dane na wykresie w procentach. K=86, M=96.

Biorąc pod uwagę płeć jako zmienną, różnice w postrzeganiu funkcji Jasnej Góry wobec miasta nie były wielkie. Zarówno kobiety jak i mężczyźni postrzegali klasztor jasnogórski jako miejsce, dzięki któremu w mieście rozwija się turystyka, często też wskazywano na jej funkcję jako ośrodka sprzyjającego bogaceniu się miasta. W tym przypadku niektórzy badani stwierdzali nawet, że Częstochowa nie mogłaby istnieć bez Jasnej Góry. Równie często wskazywano ją jako miejsce święte, miejsce kultu, w którym można kontemplować własną wiarę. Nieco rzadziej wskazywano na klasztor jako miejsce zabytkowe czy podkreślano jego funkcję jako obiektu, przynoszącego miastu prestiż, dumę. Właściwie jedynie w przypadku prestiżu częściej był on podkreślany przez mężczyzn niż kobiety. Co dziesiąta osoba biorąca udział w badaniach stwierdzała, że Jasna Góra jest także miejscem, które utrudnia życie mieszkańcom, m.in. ze względu

na ruch turystyczny. Na wykresie te wskazania oznaczyłem pojęciem „przeszkoda”, ponieważ pojawiało się ono najczęściej w odpowiedziach badanych. Kilku badanych stwierdzało także, że to raczej mieszkańcy miasta ponoszą koszty na rzecz klasztoru.

Zauważyć tutaj jednak można, że przede wszystkim klasztor w ocenie mieszkańców pełni rolę przyciągania turystów, pielgrzymów. Można powiedzieć, że funkcje prestiżu czy zysków wynikają z tego, że na terenie miasta odbywa się ruch pielgrzymkowy, a także poprzez to świętość klasztoru nabywa na znaczeniu. Jeżeli przez badanych nie zostało to sformułowane wprost, dopytywałem czy według nich Jasna Góra jest miejscem świętym.

Tylko 11 osób nie sprecyzowało odpowiedzi na to pytanie, 6 spośród nich odpowiedziało „nie wiem”, a 5 innych „to zależy” 147 osób, czyli 80,8% odpowiedziało twierdząco, 15 osób udzieliło negatywnych odpowiedzi, 4 osoby odpowiadały, że tylko dla niektórych jest to miejsce święte, a 4 nie udzieliły żadnych odpowiedzi. Różnice między odpowiedziami osób różnych płci przedstawiłem w tabeli 6:

Tabela 6: Odpowiedzi na pytanie czy Jasna Góra jest miejscem świętym w zależności od płci respondentów.

Czy Jasna Góra jest miejscem świętym dla mieszkańców Częstochowy?	Wskazania respondentów	
	Kobiety	Mężczyźni
Tak	74 (86%)	74 (77,1%)
Tak, ale dla niektórych	1 (1%)	3 (3,1%)
To zależy	0	5 (5,2%)
Nie wiem	2 (2,3%)	4 (4,2%)
Nie	6 (7%)	9 (9,4%)
Brak odpowiedzi	3 (3,5%)	1 (1%)
Razem	86 (100%)	96 (100%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego.

K=86, M=96.

W przypadku odpowiedzi mężczyzn można tu zaobserwować większą niepewność. Aż 12 mężczyzn odpowiedziało „nie wiem”, „to zależy” lub wskazało, że jest to miejsce święte dla pewnych kategorii osób – dla katolików, dla starszych, gdy tylko jedna kobieta odpowiedziała „tak, dla niektórych”. Poza tym tylko 14% kobiet nie odpowiedziało twierdząco na powyższe pytanie, bez uciekania się do wskazywania pew-

nych kategorii osób, wobec prawie 33% mężczyzn. Świętość Jasnej Góry jest więc wartością częściej uznawaną przez kobiety niż mężczyzn. Biorąc pod uwagę wcześniejsze pytanie o funkcje klasztoru, można też powiedzieć, że częściej kobiety spontanicznie wskazywały na niego jako miejsce święte, co może świadczyć, o tym, że częściej dla nich jest to wartość odczuwana, chociaż w tym przypadku różnice między odpowiedziami mężczyzn i kobiet nie były istotne.

Jedna z hipotez badawczych, jaką założyłem odnosiła się do kwestii stosunku wobec przestrzeni sakralnej, zależnie od czasu zamieszkiwania w mieście. Założyłem tutaj bowiem, że jeżeli dana jednostka dłużej przebywa w przestrzeni, która jest uznawana za świętą (Częstochowa jako miasto święte), tym bardziej jej stosunek wobec tej świętości będzie sceptyczny, a w tym przypadku także do samej jasnej Góry, dzięki której Częstochowa postrzegana jest jako miasto święte. Przeciwna hipoteza, jaką postawiłem brzmiała: z czasem jednostki przyzwyczajają się do zamieszkiwanej przestrzeni, jest im ona bliższa i bliższe są uznawane społecznie wartości z nią związane. Odpowiedzi na pytanie, czy jasna Góra jest miejscem świętym w odniesieniu do długości zamieszkiwania przedstawia poniższa tabela:

Tabela 7: Odpowiedzi na pytanie czy Jasna Góra jest miejscem świętym w zależności od długości zamieszkiwania w Częstochowie.

Czy Jasna Góra jest miejscem świętym dla mieszkańców Częstochowy?	Czas zamieszkiwania w Częstochowie		
	1-19 lat	20-39 lat	Powyżej 40 lat
Tak	13 (72,2%)	57 (81,4%)	79 (84,9%)
Tak, ale dla niektórych	0	2	2
To zależy	1	2	2
Nie wiem	0	4	2
Nie	3 (16,7 %)	5 (7,1%)	7 (7,5%)
Brak odpowiedzi	2	1	1
Razem	18 (100%)	70 (100%)	93 (100%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego.

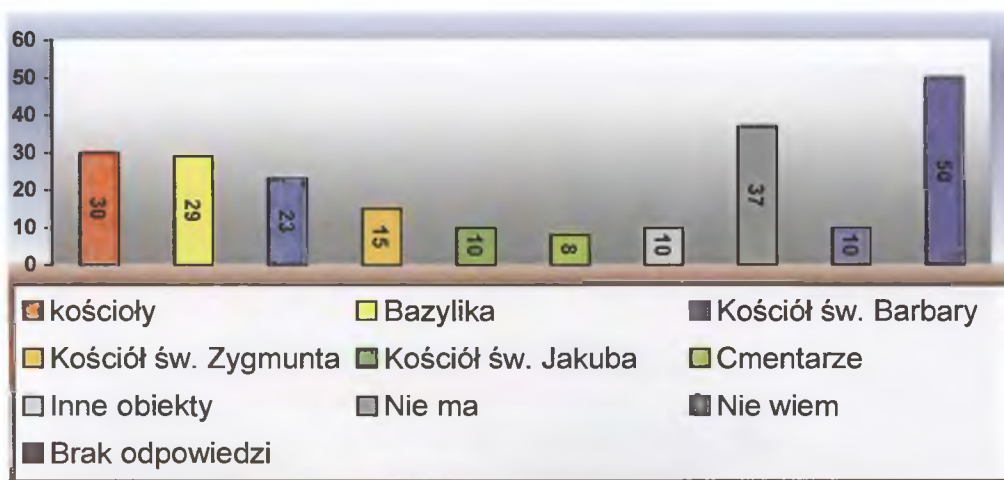
K=86, M=96

W tabeli uwzględniłem jedynie odpowiedzi „tak” i „nie” w przeliczeniu procentowym. Pozornie rzeczywiście wydawać mogłoby się, że czas przebywania w Często-

chowie wpływa na coraz częstsze postrzeganie klasztoru jako miejsca świętego, jednakże osoby, które w momencie wywiadu zamieszkiwały miasto krócej niż 20 lat, to wyłącznie jednostki nie mieszkające w nim od urodzenia. Pomijając osoby napływowe w powyższym zestawieniu, okazało się, że między długością zamieszkiwania w mieście a postrzeganiem Jasnej Góry jako miejsca świętego nie ma zależności. Sprawdziłem więc, czy są jakieś różnice pomiędzy stosunkiem do wartości świętości klasztoru między rodowitymi Częstochowianami, a osobami napływowymi. Okazało się, że 85,6 % rodowitych mieszkańców miasta uważa Jasną Górę jako miejsce święte, a 5,3% jest przeciwnego zdania, wśród osób napływowych stosunek ten wyglądał następująco: 70% osób twierdziło, że Jasna Góra jest miejscem świętym, a 16% było przeciwnego zdania.

Badanych prosiłem także o wskazanie na obszarze Częstochowy innych świętych miejsc poza samą Jasną Górą. W tym przypadku ponad połowa badanych nie podała żadnego takiego miejsca. 37 osób stwierdziło, że nie ma innych miejsc, które można by uznać za święte, 10 osób odpowiedziało nie wiem, natomiast 50 osób nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Jeżeli chodzi o miejsca uznane przez badanych jako święte, były to wskazania przede wszystkim kościołów. W tym przypadku nie było żadnych istotnych różnic między odpowiedziami mężczyzn i kobiet. Najczęściej pojawiające się odpowiedzi ilustruje diagram 8:

Wykres 8. Postrzeganie miejsc sakralnych na obszarze Częstochowy przez jej mieszkańców.



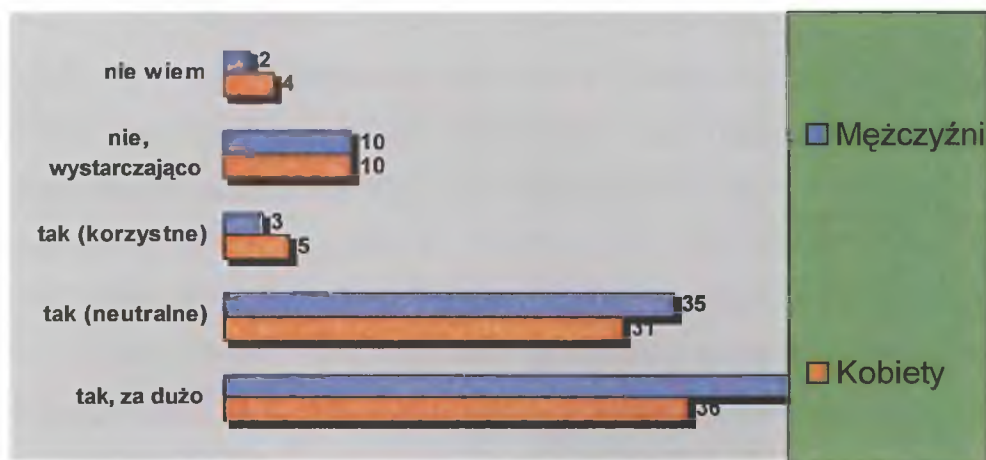
Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranych danych. N=182.

Jako szczególne miejsce uznawane za święte, wskazywane były poza Bazyliką św. Rodziny, także kościoły św. Zygmunta, św. Jakuba i św. Barbary. Kościoły znajdują się w centralnej części Częstochowy: bazylika oraz kościół św. Zygmunta na Starym

Mieście, kościół św. Jakuba w Śródmieściu, naprzeciw Placu Biegańskiego, a kościół św. Barbary w dzielnicy Podjasnogórska. Oprócz bazyliki kościoły te też znajdują się na trasie pielgrzymek i są właściwie ostatnimi sakralnymi punktami, gdy pątnicy zbliżają się do klasztoru. Badani często podkreślali w rozmowach, że kościoły te są także zażytkami. Świętość miejsca jest więc tutaj związana z czasem, wiek obiektu uprawomocnia jego ocenę jako miejsca świętego. Chociaż 30 osób wskazało ogólnie kościoły jako miejsca święte, dodatkowo po dwie osoby wskazały raczej nowe obiekty Dolinę Miłosierdzia i Sanktuarium Krwi Chrystusa.

Kolejną kwestią, jaka wiązała się z przestrzenią sakralną to ogólny stosunek mieszkańców wobec innych obiektów sakralnych, a dokładniej wobec kościołów. Zadałem badanym pytanie o to, czy Częstochowa jest miastem charakteryzującym się dużą ilością kościołów. Starłem się też, aby forma tego pytania w konkretnych wywiadach brzmiała neutralnie, jednak w większości przypadków badani na to właśnie pytanie reagowali emocjonalnie od wzburzenia, że są oto pytani, ponieważ „nie ma nic złego w tym, że w Częstochowie jest wiele kościołów” aż do gorącego poparcia słuszności pytania (sic!), „ponieważ w Częstochowie jest zbyt wiele kościołów i ciągle tworzy się nowe”. Podobnie jak w powyżej omawianych pytaniach, także tutaj chciałem sprawdzić, czy będą jakieś różnice w odpowiedziach kobiet i mężczyzn. Odpowiedzi przedstawione są na poniższym wykresie.

Wykres 9. Stosunek mieszkańców do przestrzeni sakralnej w aspekcie budownictwa sakralnego.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranych danych. K = 86, M = 96

Wykres ilustruje odpowiedzi respondentów na pytanie „Czy Częstochowa jest miastem charakteryzującym się dużą ilością kościołów?”

W przypadku odpowiedzi na to pytanie, kobiety relatywnie częściej odnosiły się w sposób pozytywny wobec faktu istnienia wielu kościołów w Częstochowie, jednak różnice te nie są istotne statystycznie. Ponad 40% badanych, zarówno kobiet, jak i mężczyzn stwierdziło, że w Częstochowie znajduje się zbyt wiele kościołów. Porównując te odpowiedzi do odpowiedzi dotyczących funkcji, jakie pełni Jasna Góra wobec miasta, okazuje się, że stosunek wobec przestrzeni sakralnej jest niejednoznaczny. Z jednej strony bowiem istnienie klasztoru jasnogórskiego jest postrzegane najczęściej pozytywnie, a z drugiej wielość kościołów już przestaje być zjawiskiem pozytywnym w oczach mieszkańców. Obiekty sakralne są więc przez badanych traktowane częściej instrumentalnie (turystyka, zyski, prestiż) niż autotelicznie (zabytek, miejsce święte).

Można tu także zauważyć wartościowanie samych obiektów sakralnych, nie tylko ze względu na pełnione przez nie funkcje podstawowe. Osoby, które kościoły ogólnie wskazywały jako miejsca święte, odpowiadały także, że jest ich za dużo. Przykładowo jedna z osób (kobieta, 25 lat, wykształcenie średnie), na pytanie o miejsca święte odpowiedziała: „każdy kościół”, natomiast na pytanie, czy w Częstochowa jest miastem charakteryzującym się dużą ilością kościołów: „tak, rosną, jak grzyby po deszczu”. Takie zestawy odpowiedzi ze wskazaniem kościołów jako miejsc świętych i negatywnym podejściem do zbyt wielkiej ich ilości pojawiały się najczęściej u osób młodszych w wieku 20-39 lat. Osoby, w tej ocenie często porównywały Częstochowę z innymi miastami: Poznaniem czy Krakowem, a nawet niemiecką Kolonią. Wśród negatywnych odpowiedzi padały takie jak: „przesada, więcej kościołów niż wiernych” (mężczyzna, 31 lat, wykształcenie średnie); „z którego okna bym nie wyrzała, tam jest kościół” (kobieta, 52 lata, wykształcenie zawodowe). Charakterystyczne komentarze dla respondentów obu płci to „na każdej ulicy/dzielnicy/osiedlu/skrzyżowaniu kościół”, „więcej kościołów niż szpitali/wiernych/sklepów monopolowych”.

Odpowiedzi, w których badani nie negowali dużej ilości kościołów nie były zazwyczaj nacechowane emocjonalnie. W jednej z hipotez założyłem, że w stosunku do przestrzeni sakralnej kobiety będą mieć rzadziej neutralny stosunek niż mężczyźni. W przypadku odpowiedzi na to pytanie porównałem liczbę odpowiedzi z silnym ładunkiem emocjonalnym kobiet i mężczyzn. Okazało się jednak, że w tym przypadku to mężczyźni silniej reagowali emocjonalnie, biorąc pod uwagę negatywne emocje. Aż 27 mężczyzn do odpowiedzi dodało emocjonalny komentarz w stosunku do 17 kobiet. Natomiast jeżeli chodzi o pytania o przestrzeń sakralną, kobiety częściej wyrażały pozytywny stosunek we wszystkich trzech pytaniach.

Ta negacja w szczególności dotyczyła nowo budowanych kościołów. Stare za-
 bytkowe kościoły miały natomiast dla respondentów wysoką wartość. Mała liczba neu-
 tralnych wypowiedzi świadczyć może o doniosłym problemie społecznym. Ambiwalen-
 cja postaw wobec przestrzeni sakralnej jest tutaj także pozorna. Stosunek mieszkańców
 do tej sfery przestrzeni znaczeń zbadalem jeszcze pod jednym kątem. W trakcie opra-
 cowywania materiału empirycznego zadałem pytanie o to, czy ten negatywny stosunek
 wynika z podejścia konserwatywnego, czy też jest to wynik sekularyzacji lub postaw
 antyklerykalnych w społeczeństwie. Jako wskaźnik skali konserwatyzmu – otwartości,
 wybrałem jedną ze zmiennych niezależnych – wykształcenie respondentów, zakładając
 że im wyższe wykształcenie tym niższy konserwatyzm. Niestety w trakcie prowadzenia
 badań nie zakładałem takiej sytuacji i nie zweryfikowałem zmiennej, jaką jest wy-
 kształcenie mieszkańców pod kątem postaw konserwatywnych czy liberalnych.

Okazało się, że osoby z wykształceniem wyższym i niepełnym wyższym rza-
 dziej używały emocjonalnych komentarzy oraz rzadziej twierdziły, że kościołów w
 Częstochowie jest zbyt wiele. Co 3 osoba z wykształceniem niepełnym wyższym twier-
 dziła, że kościołów w Częstochowie jest zbyt wiele i niecałe 30 % osób z wykształce-
 niem wyższym magisterskim. Szczegółowe dane przedstawia tabela 8.

**Tabela 8: Stosunek do przestrzeni sakralnej mieszkańców względem wy-
 kształcenia.**

Czy Częstochowa jest miastem charakteryzu- jącym się dużą ilością kościołów?	Wskazania respondentów względem wykształcenia				
	Podstawo- we	Zawodowe	Średnie i niepełne średnie	Niepełne wyższe	Wyższe
Tak, jest ich za dużo	6	16	44	4	12
Tak (odpowiedzi neu- tralne)	5	9	26	4	22
Tak i jest to korzystne	-	1	6	-	1
Nie wiem	-	-	6	-	-
Nie	1	3	5	4	7
Razem	12	29	87	12	42

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. N = 182
W tabeli znajdują się odpowiedzi badanych na pytanie czy Częstochowa jest miastem charakteryzującym się dużą ilością kościołów.

Także w przypadku negacji tego stwierdzenia osoby z wyższym wykształceniem relatywnie częściej zaprzeczały, że Częstochowa charakteryzuje się dużą ilością kościołów. W przypadku osób z wykształceniem niepełnym wyższym co trzecia osoba tak twierdziła, jeżeli chodzi o osoby z wyższym wykształceniem była to co szósta osoba. W przypadku pozostałych respondentów było to 10% lub mniej.

Niewielka tylko część badanych dostrzegła funkcjonalność dużej liczby kościołów, wskazując na napływających do miasta wiernych (i rozwój ludnościowy Częstochowy, chociaż w trakcie prowadzenia badań w Częstochowie raczej następował ubytek ludności), czy też na stawanie się przez Częstochowę miastem religijnym i funkcję kościołów w obsłudze ruchu pątniczego.

Analiza materiału dotyczącego postaw badanych mieszkańców Częstochowy do przestrzeni sakralnej skłania do wniosku, że Jasna Góra i inne obiekty sakralne, ze względu na istotne dla miasta i mieszkańców wartości z jednej strony są potencjalnymi ośrodkami wartości, wokół których jest możliwa integracja społeczności miejskiej, a z drugiej strony jest to przeszkoda, duża ilość kościołów w mieście powoduje poczucie „przesakralizowania” tej przestrzeni. Jasna Góra jest zarówno postrzegana jako „żywicielka”, będąca magnesem wobec turystów, ale Częstochowa, która dzięki niej staje się „miastem świętym” staje się przez to miastem uciążliwym.

7.3. Funkcje turystyczne i sakralne miasta w opinii pielgrzymów.

Odnosząc się do przestrzeni społecznej miasta, a w szczególności jej wymiaru sakralnego, zbadać chciałem także, jak ta przestrzeń postrzegana jest przez pątników odwiedzających jasnogórskie sanktuarium. Interesowało mnie także to, czy miasto to ma jakąś specyfikę w oczach pielgrzymów. Zdając sobie sprawę z tego, że pielgrzym przebywając przez krótki czas w mieście nie jest w stanie dobrze poznać miasta, więc odpowiedzi te raczej odnoszą się do wizerunku miasta w środowisku pielgrzymów. W tym paragrafie chciałbym więc omówić przede wszystkim stosunek pątników do użytkowanej przez nich przestrzeni miasta. Zadałem też kilka pytań odnoszących się do długości przebywania w mieście i zwiedzania innych obiektów poza Jasną Górą, co pozwoliło mi

określić na ile badani identyfikują się z przestrzenią miasta, a na ile jest to tylko fragment przestrzeni jaką muszą przebyć, aby dotrzeć do bram jasnogórskiego klasztoru.²⁶⁵

Jeżeli chodzi o częstotliwość pielgrzymowania, to najczęściej pątników deklaro- wało, że uczestniczy pierwszy raz w pielgrzymce na Jasną Górę. 31,4% badanych zde- klarowało, że jest to ich pierwsza pielgrzymka. W przypadku 16,7% pielgrzymów była to ich druga wizyta z pielgrzymką w Częstochowie. 15,9% badanych pielgrzymowało po raz trzeci, dla 8,1% badanych była to czwarta pielgrzymka, zaś dla 26,7% respon- dentów była to co najmniej piąta pielgrzymka na Jasną Górę.

Ze względu na to, że w przypadku odniesień do przestrzeni sakralnej problem płci uznałem za istotny w swoich badaniach, zbadałem też czy liczba odwiedzin Czę- stochowy zależy od płci respondentów. Porównując obie zmienne uzyskałem taki oto rezultat:

Tabela. 9. Liczba odwiedzin Częstochowy przez respondentów na przełomie dziesięciu lat w stosunku płci respondentów.

Płeć respondentów	Liczba odwiedzin Częstochowy w ciągu ostatnich 10 lat				
	0	1	2-5	6 lub więcej	Razem
Kobieta	18 (7,7%)	27 (11,5%)	100 (42,7%)	89 (38%)	234 (100%)
Mężczyzna	5 (3,4%)	13 (8,9%)	59 (40,4%)	69 (47,3%)	146 (100%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Czas odwiedzin odnosi się do okresu 1993- 2003. N=491.

W przypadku wielokrotnych odwiedzin klasztoru jasnogórskiego, to mężczyźni częściej odwiedzali Częstochowę, co może wiązać się z tym, że kobiety pełnią role spo- łeczne nie pozwalające im na częstsze pokonywanie barier przestrzennych, mimo, że ogólnie więcej kobiet odwiedza z pielgrzymką ośrodek jasnogórski.

Zachariasz Jabłoński w swej pracy „*Pielgrzymowanie na Jasną Górę w czasie i przestrzeni*” zauważa, że pielgrzymi indywidualni przybywający do sanktuarium, rzad- ko przebywają w mieście dłużej niż kilka godzin²⁶⁶, dlatego też chciałem zbadać, jak

²⁶⁵ O wymiarze przestrzeni sakralnej jako aspektu przestrzeni społecznej miasta pisałem w rozdziale pierwszym.

²⁶⁶ Zachariasz Jabłoński *Pielgrzymowanie na Jasną Górę w czasie i przestrzeni*, WSJOiE, Często- chowa 200, s. 171.

długo w Częstochowie zamierzają przebywać pielgrzymi piesi, przybywający w zorganizowanych pielgrzymkach. Założyłem, iż większość pielgrzymów będzie wracało z grupami pielgrzymkowymi, z którymi przyszli na Jasną Górę, więc długość ich pobytu będzie zależała od harmonogramu pielgrzymki. Tak więc większość odpowiedzi miałyby dotyczyć 1 lub 2 dni pobytu. Spośród osób, które udzieliły trafnych odpowiedzi ich deklaracje wyglądały w następujący sposób:

Tabela. 10. Liczba deklarowanych dni pobytu w Częstochowie w stosunku do liczby odbytych pielgrzymek na Jasną Górę.

Liczba odbytych pielgrzymek (wraz z obecną)	Liczba deklarowanych dni pobytu w Częstochowie				
	1	2	3	4 lub więcej	razem
1	34 54%	21 33,3%	6 9,5%	2 3,2%	63 100%
2	36 44,4%	29 35,8%	16 19,8%	-	81 100%
3	43 56,6%	19 25%	14 18,4%	-	76 100%
4	19 52,8%	11 30,5%	6 16,7%	-	36 100%
5 lub więcej	68 53,1%	36 28,1%	22 17,2%	2 1,6%	128 100%
Brak odpowiedzi	2	-	-	-	2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. W liczbie odbytych pielgrzymek uwzględniona została także pielgrzymka, w trakcie której prowadzone były badania. N=491.

Wobec przyjętego założenia, że zorganizowane pielgrzymki mają różny czas przyjęty w harmonogramie przebywania na terenie miasta (1 lub 2 dni w zależności od dobowego czasu przyjścia – część pielgrzymek przychodziła pod klasztor tuż przed świtem, część wieczorem przychodziła do miasta, by pod klasztor przyjść następnego dnia) interesował mnie tylko udział procentowy osób, które zostawały ponad dwa dni w

Częstochowie. Jak widać najrzadziej chciały zostawać dłużej na terenie miasta osoby, które po raz pierwszy szły na pielgrzymkę, natomiast najczęściej te, które szły z pielgrzymką po raz drugi. Można to zinterpretować w ten sposób, iż osoby, które pierwszy raz wchodziły w przestrzeń miasta z pielgrzymką są z nią jeszcze nie obeznane, jak i z samymi rytuałami w obcej przestrzeni, wobec tego nie deklarują długiego pobytu w mieście. Natomiast zauważony spadek procentowy osób chcących pozostawać w mieście w zależności od ilości odbytych pielgrzymek (począwszy od drugiej) może świadczyć o pewnym nasyceniu przestrzenią miasta. Jednakże osoby, które pielgrzymowały co najmniej 5 razy znowu częściej deklarują dłuższe pozostawanie w mieście. Może być to przewaga specyficznych pielgrzymów w tej kategorii, którzy specjalnie celebrowali przebywanie na terenie Częstochowy, a pielgrzymowanie traktują jako oczywisty coroczny rytuał.

W przypadku przestrzeni sakralnej pytania związane były z odczuwaniem sacrum podczas wkraczania do Częstochowy oraz z odwiedzaniem obiektów sakralnych odrębnych od głównego celu pielgrzymki. W literaturze dotyczącej miasta wymienia się jako istotne dla miasta i ruchu pielgrzymkowego trzy kościoły – kościół św. Barbary, jeden z najstarszych zabytków sakralnych, znajdujący się na trasie pielgrzymkowej prawie że u podnóża samego klasztoru, kościół św. Zygmunta, związany ze starym miastem Częstochówką i także leżący w węzłowym miejscu dla tras pielgrzymkowych oraz kościół św. Jakuba znajdujący praktycznie na ostatnim odcinku trasy pielgrzymkowej, a zarazem w centrum Częstochowy.²⁶⁷ Kościoły te też były wskazywane przez mieszkańców miasta najczęściej jako miejsca święte, poza bazyliką i Jasną Górą.

Badanym zadałem pytanie, czy podczas pielgrzymki zamierzają odwiedzić miejsca sakralne (poza Jasną Górą) w Częstochowie. Twierdząco odpowiedziało 187 osób, przecząco 202 osoby, pozostałe osoby nie udzieliły odpowiedzi. Odpowiedzi te wydają się ciekawie, jeśli zestawimy je z odpowiedziami dotyczącymi ilości czasu, jaki chcą pielgrzymi spędzić w mieście. Wśród osób, które deklarowały, że wracają zaraz po przybyciu do miasta było dwa razy mniej zwolenników zwiedzania obiektów sakralnych niż przeciwników. Spośród osób, które chciały wracać następnego dnia po przybyciu było o połowę więcej zwolenników zwiedzania niż przeciwników, natomiast trzykrotnie więcej było zwolenników zwiedzania obiektów sakralnych wśród osób, któ-

²⁶⁷

W badaniach pilotażowych prowadzonych wśród mieszkańców miasta, plac ten jak również Sama Aleja NMP, przy której jest położony, postrzegane były jako miejsca centralne Częstochowy.

re chciały pozostać trzy dni. Tylko 3 osoby twierdziły ze chcą zostać dłużej niż trzy dni w Częstochowie. Wszystkie zamierzały zwiedzać obiekty sakralne poza Jasną Górą.

Tabela 11. Liczba deklarowanych dni pobytu w Częstochowie w stosunku do deklaracji wobec chęci zwiedzania miejsc sakralnych poza Jasną Górą.

Stosunek wobec zwiedzania miejsc sakralnych poza Jasną Górą	Liczba deklarowanych dni pobytu w Częstochowie					
	1	2	3	4 lub więcej	brak odpowiedzi	razem
Deklarowana chęć zwiedzania miejsc sakralnych	135 66,8%	45 22,3%	14 6,9%	0 0%	8 4%	202 100%
Deklarowana niechęć zwiedzania miejsc sakralnych	64 34,2%	65 34,8%	46 24,6%	3 1,6%	9 4,8%	187 100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. N=491.

Pytanie o zamiar odwiedzania miejsc sakralnych poprzedzało pytanie o czas, jaki dana osoba chce spędzić w mieście, Być może wobec tego by uniknąć dysonansu poznawczego osoby deklarowały, że na zwiedzenie obiektów sakralnych będą potrzebowały więcej czasu. Spośród kobiet, które udzieliły odpowiedzi na pytanie o to czy zamierzają odwiedzać miejsca sakralne 52,8% odpowiedziało twierdząco, natomiast wśród mężczyzn tylko 37,6%.

Zwracając do osób, które pielgrzymowały już wcześniej na Jasną Górę zadałem pytanie, jakie miejsca sakralne odwiedzili podczas ostatniej pielgrzymki. W kafeterii do trzech wymienionych wyżej kościołów dodałem jeszcze kościół św. Jacka, nie wymieniany jako szczególny obiekt na trasach pielgrzymkowych oraz odpowiedź „żaden z wymienionych”. Respondenci proszeni byli o wybranie wszystkich prawdziwych odpowiedzi.

Z 319 respondentów, którzy pielgrzymowali wcześniej na Jasną Górę i udzielili odpowiedzi na powyższe pytanie 176 (55,2%) stwierdziło, iż podczas ostatniej piel-

grzymki nie odwiedzili żadnego z wymienionych obiektów sakralnych. 113 badanych odwiedziło kościół św. Barbary, 30 kościół św. Jakuba, 27 kościół św. Jacka, a 26 kościół św. Zygmunta. Jak więc widać prestiżem, jako miejsce sakralne cieszy się jedynie kościół św. Barbary. Zakładam jednocześnie, iż część odpowiedzi mogła być nieszczerą, gdyż w trakcie obserwacji pielgrzymów wchodzących do miasta zauważyłem, iż pielgrzymi mijający kościół św. Zygmunta czy też kościół św. Jakuba nie zwracali w ogóle na nie żadnej uwagi. Co więcej na pytanie to odpowiadały też osoby, które wcześniej odpowiedziały, że jest to ich pierwsza pielgrzymka.

Być może na wybór odpowiedzi wpłynęła ranga kościoła, a może samych patronów tychże kościołów. Obserwacje jednak prowadzone były incydentalnie i stwierdzenia z nich wypływające są raczej pewnymi hipotezami, które należałoby potwierdzić w dalszych badaniach. Kościół św. Barbary znajduje się ponadto w bliskim sąsiedztwie Jasnej Góry (w przeciwieństwie do kościoła św. Jacka) więc odwiedzenie go nie powinno być dla pielgrzyma czymś uciążliwym po długim marszu do sanktuarium.

Z powyższej grupy respondentów dodatkowo wyselekcjonowałem tych, którzy odpowiedzieli na pytanie o to, czy zamierzają odwiedzić jakieś miejsca sakralne. Osób takich było 310. W tej kategorii badanych spośród 159 osób, które odwiedzały jeden z wymienionych kościołów tylko 38,4% respondentów stwierdziło, że zamierza odwiedzić jakieś miejsca sakralne podczas obecnej pielgrzymki, natomiast spośród 151 osób, które podczas ostatniej pielgrzymki nie odwiedziły żadnego z wymienionych kościołów, aż 53% osób zadeklarowało, że zamierza odwiedzić jakieś miejsca sakralne poza Jasną Górą.

Jeżeli chodzi o płeć badanych, odpowiedzi były porównywalne – 44,6% kobiet stwierdziło, iż podczas ostatniej pielgrzymki odwiedziło któryś z wymienionych kościołów, zaś mężczyźni wybrali któryś z kościołów w 46,3% przypadków.

Jedno z pytań dotyczyło odczuć sacrum w przestrzeni miasta. Prosiłem respondentów o określenie, w którym momencie zaczynają odczuwać silne osobiste przeżycia osobiste. Przed rozpoczęciem badań zakładałem, że osoby, które pielgrzymują po raz pierwszy będą też mogły na nie odpowiedzieć, jednakże później okazało się że nie jestem w stanie zorganizować badań po odwiedzeniu pielgrzymów klasztoru jasnogórskiego. Tak więc w przypadku pielgrzymów udających się pierwszy raz ku Jasnej Górze pytanie to wywoływało pewnego rodzaju projekcję – „w którym momencie powinienem odczuwać silne przeżycia religijne?” Badani mieli wybrać jedną odpowiedź (kiedy zaczyna je Pan(i) odczuwać). Jednakże wybierali czasami więcej niż jedną odpowiedź.

476 osób udzieliło trafnej odpowiedzi przy założeniu, że trafnym był też wybór więcej niż jednej odpowiedzi.

Porządek spotykania się z przestrzenią sakralną nakreśliłem w ten oto sposób:

- wkraczanie do Częstochowy (przy założeniu, że badani uznają je za święte miasto)
- spostrzeganie wieży klasztoru – pierwszego istotnego symbolu sakralnego
- ostatni odcinek drogi przed klasztorem – droga jest sama w sobie miejscem sakralnym, a szczególnie odcinek w którym pielgrzym ma świadomość, że za chwile stanie przed celem pielgrzymki, w obu przypadkach jest to spotkanie się z murami klasztorowymi – symbolem materialnej granicy, za którą chroniony jest cel pielgrzymki – cudowny obraz.
- podnóże klasztoru lub brama klasztorna – oba miejsca są miejscami granicznymi, w pierwszym przypadku pielgrzym zatrzymuje się przed klasztorem i jest to zakończenie pewnego etapu wędrówki, w przypadku bramy klasztoru jest to przekroczenie granicy sacrum, pierwszy raz namacalne
- obraz Czarnej Madonny – główny symbol czci religijnej

Porządek ten jest porządkiem narastania sacrum, zbliżania się do miejsca największej czci. Na każdym z tych etapów pielgrzym może jednak zacząć silnie odczuwać sacrum. Z porządku tego wykluczyłem inne miejsca i obiekty, które na trasach pielgrzymek spotykają pielgrzymi (takie jak chociażby *Przeprośna Górka* zwana też *Przeprośnym Laskiem*), gdyż w przypadku różnych tras były to różne obiekty i miejsca i nie zdołałem ich uogólnić. Odpowiedzi respondentów kształtowały się następująco:

- | | |
|--|-------------|
| - wkraczanie do Częstochowy | 82 (17,2%) |
| - widok wieży klasztoru jasnogórskiego | 153 (32,1%) |
| - ostatni odcinek drogi | 42 (8,8%) |
| - podnóże klasztoru, brama klasztorna | 42 (8,8%) |
| - obraz Czarnej Madonny | 141 (29,6%) |

Porządek udzielonych odpowiedzi kształtuje się względem wyrazistości/braku wyrazistości symbolu/obiektu sakralnego:

wieża → **obraz/ikona** → **święte miasto** → **droga/mur/brama**

Wieża najsilniej kontrastuje jako obiekt sakralny wobec otaczającej jej amorficznej, w rozumieniu Mircea Eliade, przestrzeni, święty obraz znajduje się wśród wielu innych obiektów sakralnych o mniejszym oddziaływaniu, jednakże jest docelowym i końcowym punktem, w którym pielgrzym może przeżywać sacrum, miasto jest świętą

przestrzenia, bo emanuje na nią sam obraz i klasztor jasnogórski i przez to odcina się ono od świeckiej przestrzeni, przez którą kroczy pielgrzym, natomiast sama droga, czy mur nie jest wyraźnym punktem, nie akcentuje się aż tak bardzo i przechodzi swobodnie w amorficzną przestrzeń profanum. W przypadku bramy ich wielość i stopniowe przechodzenie odbiera możliwość wyjątkowego odcięcia się od zewnętrznej przestrzeni.

Wśród badanych 10 osób stwierdziło, iż nigdy nie miało tego typu przeżyć, połowa z nich po raz pierwszy udawał się na Jasną Górę, więc ich odpowiedź jest oczywista, 4 z tych osób pielgrzymowały po raz drugi – jedna nie podała informacji, która jest to jej pielgrzymka. Tak więc można powiedzieć że tylko 4 osoby (0,8%) „wyłamały się” z norm wspólnego przeżywania sacrum. Porównując odpowiedzi osób pierwszy raz idących w pielgrzymce na Jasną Górę z osobami, które wcześniej miały możliwość doznawać tego typu odczuć religijnych struktura wypowiedzi wyglądała następująco:

Tabela 12. Przeżycia religijne pątników podczas zbliżania się do celu pielgrzymki.

Momenty pielgrzymki wywołujące silne przeżycia religijne	Liczba osób deklarujących odczuwanie silnych	
	Osoby pierwszy raz pielgrzymujące na Jasną Górę	Osoby, które wcześniej pielgrzymowały na Jasną Górę
Wkraczanie do Częstochowy	31 (20,1%)	51 (15,3%)
Widok wieży klasztoru jasnogórskiego	42 (27,3%)	111 (33,3%)
Ostatni odcinek drogi przed klasztorem	5 (3,2%)	37 (11,1%)
Podnóże klasztoru (brama klasztorna)	8 (5,2%)	34 10,2%
Obraz Czarnej Madonny	46 (29,9%)	94 (28,2%)
Trudno powiedzieć	20 (13%)	28 (8,4%)
Nigdy	5 (3,2%)	4 (1,2%)
Liczba osób pielgrzymujących	154 100%	333 100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. N=491.

W tabeli ujęte są odpowiedzi zarówno osób pielgrzymujących pierwszy raz na Jasną Górę i osób, które pielgrzymowały wcześniej

Najczęściej udzielane odpowiedzi w przypadku osób pielgrzymujących po raz kolejny są takie, jak zarysowany poprzednio:

wieża → obraz → święte miasto → droga/brama

Natomiast porządek odpowiedzi zmienia się w przypadku osób, które jeszcze nie miały tego typu doznań religijnych, lecz zadeklarowały ich odczuwanie:

obraz → wieża → święte miasto → brama/droga

Wydaje się więc, że widok wieży jasnogórskiej robi na pielgrzymach większe wrażenie od tego, jakiego się spodziewali, natomiast sam obraz jasnogórski nie powiększa tego wrażenia. Związane może być to z tym, iż część pielgrzymów miała kontakt z kopią, czy kopiami świętego obrazu, natomiast majestat wieży wywiera wrażenie, które jest nieprzekładalne na żadną kopię czy relację ze spotkania z tym obiektem. Taką nieprzekładalną perspektywą, jest też doświadczanie drogi, dochodzenia do podnóży klasztoru lub przechodzenie przez bramę klasztorną.

Badanych zapytałem o ocenę wielkości Częstochowy jako miasta, podając trzy możliwości do wyboru – małe miasto, miasto średniej wielkości, duże miasto. Mniej więcej tyle samo osób określiło ośrodek kultu maryjnego jako miasto duże co osób uznających Częstochowę za miasto średniej wielkości, tylko nieliczne osoby uznały Częstochowę za miasto małe. Nie było też znacznych odchyień przy ocenie generowanych przez płeć respondentów.

Tabela 13. Ocena wielkości Częstochowy względem płci badanych pielgrzymów.

Płeć respondentów	Ocena wielkości Częstochowy jako miasta		
	Miasto duże	Miasto średniej wielkości	Miasto małe
Mężczyźni	83 47,2%	88 50%	5 2,8%
Kobiety	132 46,5%	146 51,4%	6 2,1%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. N=491.

Spośród osób, które uznały Częstochowę za miasto duże tyle samo osób deklaroowało, że zamierza odwiedzać miejsca sakralne (89 odpowiedzi twierdzących) co osób nie mających takiego zamiaru (88 odpowiedzi przeczących). W przypadku osób uznających Częstochowę jako miasto średniej wielkości trochę mniej osób wyraziło chęć odwiedzenia miejsc sakralnych (93) niż osób będących przeciwnego zdania (107). Natomiast spośród tych, którzy uznali Częstochowę jako miasto małe tylko jedna osoba zadeklarowała chęć odwiedzenia miejsc sakralnych wobec 7 osób twierdzących przeciwnie. Prawie wszystkie osoby (poza jedną), które oceniły Częstochowę jako miasto małe nie zamierzały zostawać w Częstochowie dłużej niż jeden dzień. Natomiast osoby, które chciały zostać więcej niż trzy dni i podjęły się oceny wielkości miasta, określiły je jako miasto duże.

Chcąc dowiedzieć się, jak pielgrzymi postrzegają Częstochowę ułożyłem kafeterie odpowiedzi w ten sposób, iż stworzyłem cztery pary przeciwstawnych odpowiedzi, przy czym w parach tych jedna odpowiedź miała być wskaźnikiem pozytywnego wartościowania miasta (stolica duchowa, bezpieczeństwo, świętość, bogactwo) a druga miała być wskaźnikiem wartościowania z przeciwnego krańca skali (zaściankowość, brak bezpieczeństwa, szarość, bieda). Odpowiedzi miały formę zdań oznajmujących: np. *Częstochowa jest stolicą duchową Polski, Częstochowa jest miastem bogatym*. Badani mieli wybrać wszystkie odpowiedzi – twierdzenia, z którymi się zgadzali. Połowa odpowiedzi związana była dodatkowo z przeciwstawieniem sacrum – profanum (stolica duchowa – zaściankowe; święte – szare), a druga połowa z istotnymi kwestiami społecznymi (bezpieczne – niebezpieczne, bogate – szare).

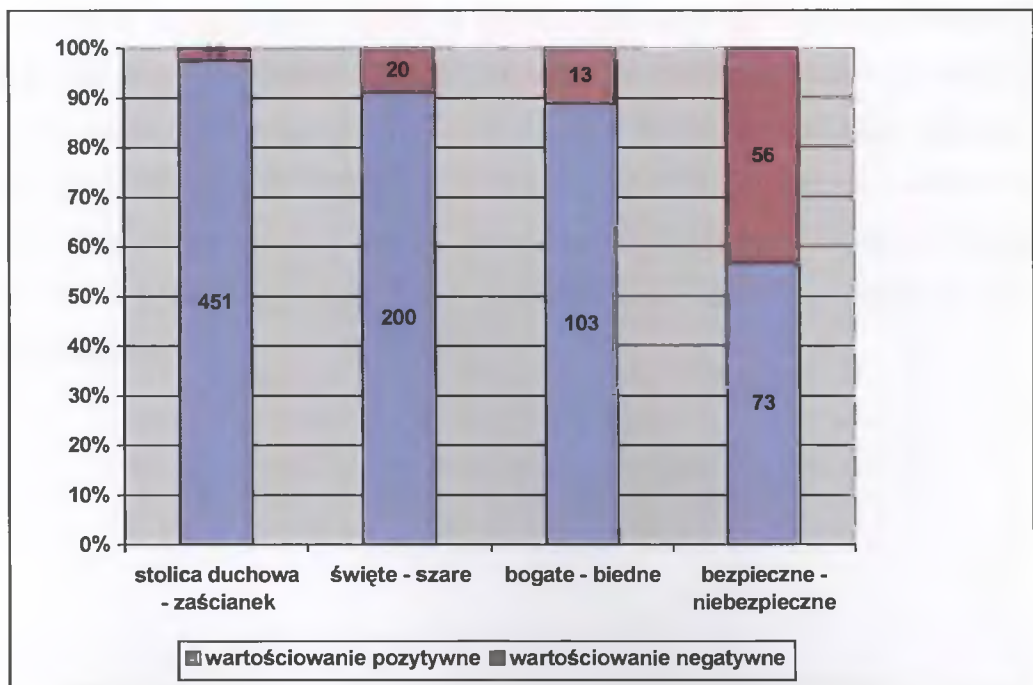
451 pątników zgodziło się ze stwierdzeniem, że Częstochowa jest stolicą duchową Polski (91,9%). Tak wysoki współczynnik może świadczyć o tym, iż określenie Częstochowy jako stolicy duchowej Polski jest określeniem medialnym i co więcej, Częstochowa jest jedynym miastem w Polsce wobec którego te określenie się stosuje. Brać pod uwagę należałoby też motyw odbywania pielgrzymki do Częstochowy. Jednakże zgoda z tym twierdzeniem stoi w opozycji wobec krótkiego czasu przebywania w owej stolicy. Ponad 80% pielgrzymów deklaroowało, iż wraz z pielgrzymką przebywać będzie tylko 1 lub 2 dni. Przyczyna może mieć charakter infrastrukturalny, gdyż w sezonie ciągle przybywają nowe pielgrzymki, które potrzebują miejsc noclegowych. Wobec tego grupy pielgrzymkowe muszą zwalniać miejsca dla kolejnych przybywających do miasta. Jednakże ocena miasta jako stolicy duchowej nie jest związana z deklarowaną liczbą dni. Które chciałoby się w niej spędzić. Twierdzeniem najbardziej zbliżonym

w kafeterii było takie, iż jest to miasto święte. Zgodziło się z nim 200 badanych (40,7%), przy czym 182 pątników (37,1%) zgodziło się z obydwooma stwierdzeniami.

W dalszej kolejności pątnicy zgadzali się z tym, iż jest to miasto bogate (103 badanych, czyli 21%) bezpieczne (73 respondentów, 14,9%), niebezpieczne (56 respondentów, 11,4%), szare, zwykłe (20 respondentów, 4,1%), biedne (13 respondentów, 2,6%), zaściankowe (12 respondentów, 2,4%). 9 respondentów nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Zauważyć można tutaj dwie tendencje. Przede wszystkim respondenci wybierali odpowiedzi odnoszące się do opozycji sacrum – profanum. Po drugie respondenci wybierali częściej twierdzenia związane z pozytywnym wartościowaniem miasta. Odniesienie do sfery sacrum daje się wyjaśnić tym, że moment docierania do miasta jest chwilą szczególną, gdy pielgrzymi rzeczywiście silniej przeżywają wartości związane z celem pielgrzymki.

Jeżeli można byłoby uznać, że twierdzenia określające Częstochowę jako stolicę duchową oraz jako miasto święte, bogate i bezpieczne za wskaźniki pozytywnego wartościowania miasta, a twierdzenia określające Częstochowę jako miasto zaściankowe, szare, biedne i niebezpieczne za wskaźniki negatywnego wartościowania, to zestawione w parach odpowiedzi kształtują się tak jak na wykresie 10.

Wykres 10. Wartościowanie Częstochowy przez pielgrzymów.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. N=491.

Kolory oznaczają kierunek wartościowania miasta, zaś kolejne słupki binarne przeciwstawienia. Zauważyć tutaj można, iż po pierwsze nie tylko liczba odpowiedzi związanych z opozycją *sacrum – profanum* jest większa, ale też stosunek pozytywnego wartościowania do negatywnego w tych odpowiedziach jest większy. Przy tym największy jest stosunek wyboru pozytywnych wartościowań do negatywnych w opozycji *zaścianek – stolica duchowa*, a najmniejszy w opozycji *bezpieczne – niebezpieczne*. Można więc wysnuć wniosek, iż pielgrzymi jako okazjonalni użytkownicy przestrzeni Częstochowy identyfikują się z nią jako miejscem świętym i stolicą duchową, zaś odświętny czas jaki się w nim spędza może rzutować na to, że jest on krótki. Bowiern o odświętności czasu świadczy właśnie to, że jest on rzadko dostępny, a więc krótki w skali czasu zwykłego, codziennego. Na identyfikację z przestrzenią świętą nie wskazuje czas w niej przebywania, lecz fakt, że się do niej przybyło, czy też że się do niej zmierza. Względnie duża liczba wskazań Częstochowy jako miasta niebezpiecznego może w tym przypadku wynikać z tego, że wśród pielgrzymów utrzymują się negatywne stereotypy częstochowian, jako „medalikarzy” czyli straganiarzy, chcących na pielgrzymach zarobić. Jeden z ciekawszych i często pojawiający się w odpowiedziach samych mieszkańców stereotyp przedstawiał częstochowian jako handlujących wodą lub wodą z ogórków za bardzo wysoką cenę. Mimo, że regularnie napotykałem małe grupy handlarzy, którzy prawie że wymuszali zapłatę za obdarowanie „symbolicznym prezentem”²⁶⁸, co według nich wynikać miało z tradycji, to tego typu działania jednak nie występowały podczas masowych pielgrzymek, czyli w czasie w którym prowadziłem badania.

Jak przedstawiłem to w tabeli 9, mężczyźni częściej odwiedzają Częstochowę niż kobiety. Uzasadniłem to tym, że role społeczne pełnione przez kobiety ograniczają ich mobilność w przestrzeni. W tabeli 14. przedstawiam różnice ze względu na płeć i postrzeganie miasta:

²⁶⁸ W okresie, gdy prowadziłem badania takim „prezenterem” były białe wstążki, które nachalnie były przypinane przybywającym pod klasztor osobom.

Tabela 14. Wybór twierdzeń określających Częstochowę przez badanych pielgrzymów ze względu na płeć.

Wybrane twierdzenia określające Częstochowę	Płeć respondentów	
	Kobieta	Mężczyzna
Stolica duchowa	268 (93,4%)	160 (90,9%)
Święte miasto	135 (47%)	53 (30,1%)
Miasto bogate	59 (20,6%)	41 (23,3%)
Miasto bezpieczne	33 (11,5%)	35 (19,9%)
Miasto niebezpieczne	25 (8,7%)	27 (15,3%)
Miasto biedne	5 (1,7%)	8 (4,5%)
Miasto szare	10 (3,5%)	11 (6,3%)
Miasto zaściankowe	5 (1,7%)	6 (3,4%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. N=491.

Chcąc dowiedzieć się więcej o ocenach, jakie dają pielgrzymi miastu, prosiłem ich też o odpowiedź na pytanie czym charakteryzuje się Częstochowa jako miasto. Podobnie jak w poprzednim przypadku kafeteria składała się z ośmiu odpowiedzi. Pierwsze cztery odpowiedzi były dla mnie wskaźnikami porównawczymi względem odpowiedzi mieszkańców, wśród których badanie percepcji przestrzeni także chciałem przeprowadzić w późniejszym czasie i wynikały one z zebranego materiału empirycznego zebranego podczas pilotażu badań w pięciu dzielnicach Częstochowy. Druga połowa odpowiedzi wiązała się z walorami miasta istotnymi dla pielgrzymowania. (Wśród nich znalazła się odpowiedź wskazująca na drobny handel jako specyfikę miasta). Badanych prosiłem o wybranie maksymalnie dwóch odpowiedzi. Jednakże ze względu, iż część badanych wybrała więcej, dla analizy materiału empirycznego pod uwagę wziąłem wszystkie wybrane odpowiedzi.

Spośród 459 osób, które udzieliły odpowiedzi na to pytanie, 266 (58%) wskazało, iż Częstochowa charakteryzuje się dużą ilością kościołów, 160 osób (34,9%) wska-

zało na wielość zabytków, 95 (20,7%) na dobrą bazę noclegową, 92 (20%) na przyjazny stosunek mieszkańców. 47 respondentów (10,2%) zauważyło w mieście dobrze rozwiniętą sieć handlowo – gastronomiczną, 35 (7,6%) drobny handel w połączeniu z targowiskami, 33 (7,2%) czyste i zadbane ulice, 27 (5,9%) brak centrum miasta. Dla mnie ciekawym jest niski odsetek osób, które zauważyły brak centrum, wobec wysokiego odsetka zauważonego w pilotażu badań wśród mieszkańców. Wynikać może z dwóch przesłanek. Po pierwsze centrum miasta jest istotne dla stałych użytkowników przestrzeni, a użytkownicy okazjonalni poszukują tylko zaspokojenia swych potrzeb w określonych fragmentach tej przestrzeni. Dla pielgrzymów jest obiekt sakralny, w tym przypadku Jasna Góra i zapewne centralny punkt ich wędrówki.

Można też powiedzieć, że postrzeganie wielkości miasta ma swoje odbicie w faktie postrzegania jego centrum. Tylko co trzecia osoba (33,3%) spośród tych, którzy wskazali brak centrum odpowiedziała, że jest to miasto duże. Natomiast aż 11,1% odpowiedziało, że jest to miasto małe. Także zauważenie drobnego handlu i targowisk obniża wartość „świętości” miasta. Tylko 34,3% spośród respondentów, którzy zauważyli to zjawisko twierdziło, że jest to miasto święte, przy czym częściej Ci pielgrzymi zgadzali się z wszystkimi pozostałymi stwierdzeniami dotyczącymi Częstochowy.

W przypadku pielgrzymów, którzy dostrzegli w Częstochowie dobrze rozwiniętą sieć handlowo gastronomiczną, mniej osób stwierdziło, iż jest to miasto święte (30%), jednakże także tyle osób stwierdziło, że jest to miasto bogate. Jednakże w przypadku tych pielgrzymów także relatywnie więcej osób zauważyło, że jest to miasto niebezpieczne (21,3%) w stosunku do tych, którzy zgodzili się ze stwierdzeniem, że jest to miasto bezpieczne (8,5%).

Dla pielgrzymów, którzy w Częstochowie dostrzegli czyste, zadbane ulice, aż 97% stwierdziło, że jest to duchowa stolica Polski i tylko 6,1% respondentów stwierdziło, że jest to miasto niebezpieczne. Można więc powiedzieć, że czystość ulic potwierdza porządek, ład, który może podnosić walory miasta. Żadna z osób podkreślających czystość ulic nie określiła Częstochowy jako miasta biednego lub szarego. Ważniejszym jednak może być tutaj to, iż porządek (ład, czystość, dbałość) ulic konotowany może być z porządkiem w sferze bezpieczeństwa. Dostrzeżenie czystości ulic wcale jednak nie oznacza, że Częstochowa jest miastem schludnym. Mężczyźni pod tym względem są mniej krytyczni, bowiem to oni relatywnie częściej dostrzegali czystość ulic niż kobiety. 4,4% kobiet, które odpowiedziały na pytanie o cechy charakterystyczne miasta stwierdziło, że cechą tą jest czystość ulic wobec 11,6% mężczyzn.

Dobra baza noclegowa podobnie jak czyste i zadbane ulice podkreśla aspekt stolicy duchowej. Spośród osób, które zauważyły dobrą bazę noclegową w Częstochowie aż 97,9% osób stwierdziło, iż jest to stolica duchowa Polski. Nieco więcej osób w stosunku do ogółu badanych stwierdziło, że jest to miasto bezpieczne (17,9%). Więcej osób też stwierdziło, że jest to miasto biedne (4,2%) i szare (7,4%).

Jeżeli chodzi o osoby, które wskazały na wielość zabytków jako cechę charakterystyczną miasta, to relatywnie więcej osób stwierdzało że jest to miasto święte (49,4%) i bezpieczne (21,3%) oraz relatywnie mniej w stosunku do ogółu postrzegало je jako miasto niebezpieczne (6,3%) oraz mniej jako miasto szare (1,9%). Można by więc wysunąć hipotezę, że im więcej zabytków jest dostrzeganych w mieście pątniczym, tym bardziej staje się ono dla pielgrzymów święte i bezpieczne.

Sami mieszkańcy zapytanie podczas wywiadu o to, jak pielgrzymi oceniają Częstochowę udzielali jednak często negatywnych opinii, czego nie wziąłem pod uwagę, badając pielgrzymów, ze względu na to, że badania te prowadziłem wcześniej. 51 spośród 182 badanych mieszkańców stwierdziło, że pielgrzymi mają pozytywny stosunek do miasta (podkreślano tutaj najczęściej, że są zadowoleni i oceniają miasto jako zadbane), wśród negatywnych postaw wobec miasta przypisywanych pielgrzymom, najczęściej podawano ich jako przyczynę złodziejstwa i wykorzystywanie pielgrzymów, aż 42 osoby stwierdziły, że pielgrzymi mają lub mogą mieć negatywny stosunek do Częstochowy. Dalszych 25 osób stwierdziło, że Częstochowa postrzegana jest przez nich jako miasto święte, co silnie kontrastuje z powyższymi wynikami, gdzie znakomita większość pielgrzymów oceniała Częstochowę jako miasto święte. 31 stwierdziło, że Częstochowa w ogóle nie ma znaczenia dla pielgrzymów, których interesuje jedynie odwiedzenie klasztoru jasnogórskiego. 16 osób udzieliło innych odpowiedzi, 17 nie miało zdania na ten temat, a 3 osoby nie udzieliły odpowiedzi. Można tutaj też powiedzieć, że była to też projekcja własnych postaw mieszkańców wobec miasta na postawy pielgrzymów. W takim przypadku istotna jest tutaj kwestia dużej liczby odpowiedzi negatywnych.

Jeżeli chodzi o charakterystykę miasta, aż 58% pielgrzymów podkreśliło, że jest to miasto charakteryzujące się dużą ilością kościołów. Można uznać, że ta cecha dla nich samych jest także istotna, chociaż niekoniecznie świadczy o tym, że pobyt w nich, czy ich zwiedzanie jest celem pielgrzymki. Dla mieszkańców, co opisałem w poprzednim paragrafie problem ten także jest istotny i wiąże się z pewną, odczuwaną przez nich uciążliwością. Można tu więc powiedzieć, że pomiędzy tymi dwiema kategoriami akto-

rów pojawiających się na scenie Częstochowy zachodzi konflikt wartości. W przypadku pielgrzymów doświadczanie sacrum jest wartością nadrzędną, natomiast dla mieszkańców sacrum, którego muszą jakoby doświadczać dzięki pielgrzymom na co dzień może być wartością odrzucaną. W okresie pielgrzymkowym centralna część miasta czyli całe Aleje NMP są symbolicznie zawłaszczane przez pielgrzymów, którzy stają się głównymi aktorami w przestrzeni miasta. Wobec tego mieszkańcy skazani są jakby na szukanie niszy dla siebie w innym miejscu, co wiąże się z tworzeniem scen poza centrum miasta dla odgrywania ważnych ról związanych z uczestnictwem w życiu miasta.

8. Społeczne i kulturowe aspekty użytkowania przestrzeni społecznej Częstochowy

8.1. Obszary przestrzeni miejskiej użytkowane przez mieszkańców w życiu codziennym

Korzystanie z czasu wolnego, niezajętego,²⁶⁹ w przestrzeni miasta odnosi się do przestrzeni działań, czyli drugiego z przyjętych przeze mnie wymiarów przestrzeni społecznej. Ze względu na to, że dla każdej jednostki tak ujęty czas wolny, związany z dobrowolnym podejmowaniem działań, istotne były dla badań subiektywne odniesienia respondentów do czasu wolnego. Jak zaznaczyłem w rozdziale trzecim, problematyka czasu wolnego związana jest z podejmowaniem działań pozaobowiązkowych w przestrzeni miasta, lub przynajmniej potencjalnie czas wolny pozwala jednostkom na uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta. W przypadku osób bezrobotnych, emerytów czy rencistów odnosi się to oczywiście do ich całego czasu, który mogą poświęcić na zajęcia pozaobowiązkowe, czyli te, które nie mieszczą się w obowiązkach wobec rodziny. Interesująca mnie tutaj problematyka to: miejsca, w których spędza się czas wolny zarówno w dni powszednie jak i podczas weekendów czy okresów świątecznych, a więc czas wolny krótki i średni. Istotnym problemem jest tutaj także kwestia miejsc, w których jednostki spędzają ten czas nie tylko indywidualnie, ale miejsc spotkań z osobami bliskimi, rodziną, sąsiadami, znajomymi, które uznać można by w skali miasta czy dzielnicy jako istotne punkty dla integracji mieszkańców.

Chcąc zbadać jakie obszary są użytkowane na co dzień przez mieszkańców, czyli gdzie toczy się życie codzienne Częstochowy, respondentom zadałem pytanie o to, jakie miejsca w Częstochowie odwiedzają oni na co dzień. Prosiłem jednocześnie, aby próbowali odtworzyć w wypowiedziach „ścieżki codzienności”, czyli najczęstsze drogi, jakie przemierzają w życiu codziennym. Jako istotne uznałem tutaj różnice w wypowiedziach osób, które na co dzień mają więcej lub mniej wolnego czasu, który mogą dowolnie przeznaczyć na eksplorację przestrzeni miasta. W tym przypadku podzieliłem badanych na kilka grup w zależności od ich aktywności zawodowej. W przypadku studentów i uczniów nie spotkałem się z sytuacją, gdy na co dzień były to osoby także pracujące, poza nielicznymi przypadkami osób studiujących zaocznie, a więc w czasie weekendowym, co uznałem za mało istotne, jeżeli chodzi o czas wolny w dniu codzien-

269 Koncepcję czasu wolnego przedstawiłem szerzej w rozdziale 3.

nym. Osoby te ze względu, że nie studiują w trybie studiów dziennych zaklasyfikowałem do kategorii osób pracujących, a nie studentów. Analogicznie zaklasyfikowałem studentów zaocznych będących osobami bezrobotnymi.

Dla potrzeb dysertacji przyjąłem, że nie tyle istotne jest rozdzielanie czasu aktywności związanego z pracą zawodową od czasu aktywności pozazawodowej, co odpowiedź na pytanie jak wyglądają „ścieżki codzienności” jej mieszkańców, jakie działania podejmują oni na co dzień w przestrzeni miasta. Koncentrowałem się więc nie tylko na tym, jak badani w ogóle jak wykorzystują swój czas i czy poświęcają go także na konsumpcję dóbr kultury, czy też aktywny udział w ich tworzeniu.

Każda z badanych osób proszona była o wskazanie jak największej liczby miejsc, które są charakterystyczne dla jej życia codziennego. Mimo, że podczas rozmowy problem czasu wolnego był podkreślany, część badanych także podkreślała jego brak wynikający z dużej liczby obowiązków, także pozazawodowych. 6 osób (3,3% badanych), w większości z najstarszej kategorii wiekowej wskazywało np. na brak czasu wolnego, podkreślając konieczność częstego odwiedzania przychodni czy częste przebywanie w szpitalu, gdzie nie można ze względu na leczenie korzystać w dowolny sposób z czasu. Także 6 osób wskazywało na konieczność częstego odwiedzania urzędów. W tym przypadku także na konieczność odwiedzania urzędu pracy wskazywały osoby bezrobotne, co według nich ograniczało ich czas wolny. Zauważyć więc tutaj można różne podejście do czasu wolnego. Dla bezrobotnego, który urząd pracy, nawet stojąc w kolejkach przy załatwianiu własnych spraw, konieczność niezbyt jednak częstego pojawiania się w tym urzędzie jest czynnością ograniczającą jego czas wolny.

Dla połowy badanych ścieżki codzienności związane były z odwiedzaniem obiektów handlowych, co odnosi się do zaspokajania potrzeb bytowych, a więc było to odwiedzanie sklepów, bazarów czy hipermarketów. Prawie co trzecia osoba podawała w tym przypadku centrum miasta, głównie Aleje NMP, jako miejsce które się wiąże z robieniem zakupów. Centrum miasta, a szczególnie Aleje NMP nasycone są także instytucjami kulturalnymi, takimi jak teatr, filharmonia, biblioteka, czy kino. Jednakże tylko 6 osób spośród badanych odpowiadało, że na co dzień także odwiedza tego typu instytucje. Centrum miasta w przypadku Częstochowy jest miejsce, w którym zaobserwować można szybkie tempo życia. W momencie prowadzenia badań niewiele było obszarów pozwalających na zatrzymanie się i kontemplację miejskiej przestrzeni. Mimo to jednak często w trakcie badań zaobserwować mogłem też osoby spacerujące alejami, czy zatrzymujące się na dłużej na ustawionych na deptaku ławeczkach.

Więcej osób natomiast wskazywało na miejsca związane z rekreacją, 26 respondentów (14,3%) wskazało na takie obiekty jak basen czy obiekty sportowe, a także spacer w parkach czy na Promenadzie im. Czesława Niemena. Prawie co dziesiąta osoba stwierdzała, że w ogóle nie spędza czasu wolnego poza swoim mieszkaniem na co dzień, a jej ścieżka codzienności ogranicza się do dojazdów z pracy i do pracy. W tym przypadku badani podkreślali, że w życiu codziennym ich aktywność kulturalna ogranicza się do biernego przeglądania programów telewizyjnych. Taką bierność, biorąc pod uwagę aktywność w życiu kulturalnym podkreślały też osoby, które ograniczały swą aktywność w przestrzeni miasta do robienia zakupów.

Niewielka część badanych (14 osób) deklarowała, że prawie codziennie odwiedza miejsca sakralne: kościoły, Jasną Górę, a także cmentarze. W tym ostatnim przypadku były to przede wszystkim kobiety w wieku emerytalnym, dla których pobyt na cmentarzu wiązał się z odwiedzaniem grobów bliskich. Najczęstsze odpowiedzi badanych osób pogrupowałem w kategorii, które zamieszczone są w tabeli 15:

Tabela 15. Najczęściej odwiedzane na co dzień miejsca w przestrzeni Częstochowy przez mieszkańców.

Odwiedzane codziennie miejsca	Liczba osób wskazujących tego typu miejsca
Obiekty handlowe (sklepy, targowiska, hipermarkety)	91 (50%)
Centrum miasta, Aleje NMP	52 (28,6%)
Miejsca rekreacji (basen, park, promenada i inne)	26 (14,3%)
Obiekty użyteczności publicznej:	
* związane z konsumpcją alkoholu (puby, kawiarnie)	13 (7,1%)
* instytucje kulturalne (kino, teatr)	6 (3,3%)
Obiekty związane z przestrzenią sakralną:	
* Jasna Góra, kościoły	9 (4,9%)
* cmentarze	5 (2,7%)
Odpowiedzi wskazujące na zmienność „ścieżek codzienności” (różne miejsca, cała Częstochowa)	8 (4,4%)
Własne mieszkanie (tylko dom, „z pracy do domu, z domu do pracy”, dom i telewizor	18 (9,9%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. N=182
W odpowiedziach ujęty jest zarówno czas wolny jak i czas zajęty na codzienne czynności obowiązkowe.

Poza wymienionymi powyżej kategoriami odpowiedzi, 3 osoby wskazały na mieszkania czy posesje sąsiadów jako miejsca codziennych odwiedzin i tyle samo na ogródki działkowe. 7 osób udzieliło innych odpowiedzi.

O ile badani jako miejsca prestiżu często wskazywali na muzea czy instytucje kulturalne²⁷⁰, to tylko niewielu respondentów przyznawało, że na co dzień z nich korzystają. W przypadku osób podejmujących prace zawodową, ścieżka codzienności często była dwuwartościowa: praca – dom lub trójwartościowa: praca – sklep (targowisko, hipermarket) – dom. Zakładając, że czynności związane z robieniem codziennych zakupów zaliczyć należałoby także do obowiązkowych, to czas wolny jest tylko przez niewielki odsetek mieszkańców przeznaczany na podejmowanie działań rekreacyjnych czy uczestnictwo w instytucjonalnym życiu kulturalnym na terenie miasta.

Dla kategorii społecznych mieszkańców pozostających w różnych stosunkach względem aktywności zawodowej oraz możliwości spędzania w mieście czasu, te ścieżki codzienności wyglądały w inny sposób. Studenci i osoby pracujące częściej deklarowali odwiedzanie centrum miasta, natomiast osoby bezrobotne oraz emeryci i renciści częściej odpowiadali, że na w życiu codziennym odwiedzają punkty handlowe, częściej też wskazywali na bazyry jako miejsca codziennych wędrówek w przestrzeni miasta. Wykorzystanie czasu niezajętego na rekreację (wykorzystywanie ścieżek rowerowych, basenów, spacerów w parkach i inne czynności, głównie związane z aktywnością sportową) było prawie tak samo często wskazywane przez studentów (25% badanych studentów), osoby pracujące (16%), jak i bezrobotnych (20%). Spośród osób w wieku emerytalnym, przedemerytalnym i rencistów, tylko dwie osoby spośród 47 wskazały na wykorzystywanie czasu w ten sposób. Jeżeli chodzi o korzystanie z instytucji kulturalnych na co dzień, we wszystkich kategoriach tylko nieliczne jednostki się do tego przyznawały.

Zauważyć tutaj warto, że 2/3 przebadanych osób będących bezrobotnymi w życiu codziennym poświęcały czas na odwiedzanie miejsc handlowych. Podczas wywiadów przyznawali, że jest to głównie codzienne poszukiwanie tańszych produktów, zazwyczaj na bazarach albo w hipermarketach, do których można się udać bezpłatnymi liniami komunikacji miejskiej. Także często badani renciści i emeryci przyznawali, że mimo sporej ilości wolnego czasu, poświęcają go na codzienne zakupy.

270 Piszę o tym w rozdziale 7.

Różnice między wyborami dokonywanymi przez różne kategorie badanych, w zależności od tego czy są osobami pracującymi zawodowo, studentami studiów dziennych, bezrobotnymi czy też emerytami bądź rencistami przedstawia to tabela 16.

Tabela 16. Miejsca w Częstochowie odwiedzane przez mieszkańców w życiu codziennym ze względu na aktywność zawodową.

Odwiedzane na co dzień miejsca	Studenci i uczniowie N=20	Osoby pracujące zawodowo N=100	Bezrobotni N=15	Emeryci i renciści N=47
Czas zajęty. Miejsca odwiedzane ze względu na codzienne czynności obowiązkowe				
Centrum miasta, Aleje NMP	10	33	2	7
Sklepy, targowiska, hipermarkety	5	49	10	27
Urzędy	-	2	1	3
Jasna Góra, kościoły	1	3	-	5
Cmentarze	-	1	-	4
Cała Częstochowa (ze względu na wykonywaną pracę)	x	8	x	x
Czas wolny (niezajęty)				
Puby, kawiarnie	4	8	-	1
Instytucje kulturalne (kino, teatr)	1	4	-	1
Miejsca rekreacji - basen, park, promenada	5	16	3	2
Tylko własne mieszkanie	-	12	2	4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. N=182

W tabeli wyróżniłem odpowiedzi odnoszące się do czasu zajętego na robienie zakupów, odwiedzanie urzędów, obiektów sakralnych, cmentarzy, które to czynności były przez badanych traktowane jako obowiązkowe. Także do tej kategorii zaliczyłem przebywanie w centrum miasta, ponieważ badani podkreślali, że jest to zazwyczaj

związane z wymienionymi czynnościami. Mimo tego rozróżnienia warto podkreślić, że te czynności nie wszyscy badani traktowali jako obowiązkowe, jednakże większość podkreślała ich rutynowy charakter.

Dla uczniów i studentów obiekty związane z handlem nie są najbardziej istotne, co jak wynikał z odpowiedzi wiązało się z tym, że ogół nie prowadzą oni samodzielnie gospodarstw domowych. Puby i kawiarnie to z kolei miejsca, w których na co dzień przebywają poza uczniami i studentami, osoby podejmujące na co dzień pracę zawodową. W czasie prowadzenia obserwacji uczestniczącej, ale również uczestnicząc w życiu towarzyskim, miałem wielokrotnie możliwość potwierdzenia tych wyników. Osoby, będące bywalcami pubów czy restauracji w rozmowach najczęściej przyznawały się, że są studentami bądź uczniami, rzadziej że podejmują pracę zawodową. Zdarzały się jednak także tego typu obiekty, w których przebywały często osoby bezrobotne, lub podejmujące od czasu do czasu prace dorywcze. Takie przypadki jednak zaobserwowałem tylko w kilku charakterystycznych i naznaczonych miejscach (postrzeganych jako nieatrakcyjne, czasami jako niebezpieczne). Natomiast w obszarach będących centrami restauracji – „Biznes Centrum”, puby przy ul. Dekabrystów, restauracje w II, a szczególnie w III Alei NMP były rzadko odwiedzane przez tego typu osoby, na co najprawdopodobniej wpływ miały wyższe ceny alkoholu.

Nikt spośród osób na co dzień kształcących się nie wskazał domu jako jedyne miejsca (poza szkołą), w którym osoby te spędzają wolny czas. Także osoby z tej kategorii nie wskazywały na urzędy czy miejsca związane z leczeniem, które ograniczałyby ich czas wolny. Z kolei tylko osoby podejmujące na co dzień pracę zawodową wskazywały całą przestrzeń Częstochowy jako obszar swej codziennej aktywności w mieście. Na ogół wiązało się to z charakterem pracy (m.in. przedstawicielstwo handlowe). W obu tych kategoriach można zauważyć, że mimo niewielkiej ilości czasu wolnego, ze względu na jego ograniczenia w postaci pracy i nauki, paradoksalnie dużo osób spędza ją w przestrzeni miasta.

W odróżnieniu od pozostałych kategorii osób, bezrobotni ani razu nie wymienili obiektów sakralnych – kościołów czy cmentarzy, instytucji kulturalnych czy pubów. Miejsca te wiążą się potencjalnie z możliwością nawiązywania kontaktów z innymi mieszkańcami miasta. Można więc przypuszczać, że osoby te izolują się od innych mieszkańców, a przynajmniej od miejsc, związanych z ponadpodstawową konsumpcją (puby, kino, teatr itp.). Tylko 3 spośród 10 badanych osób w tej kategorii odpowiedzia-

ły, że na co dzień odwiedzają miejsca związane z rekreacją ruchową. Zazwyczaj były to w tym przypadku położone niedaleko domu parki.

W wypowiedziach rencistów i emerytów częściej pojawiały się w wypowiedziach odniesienia do przestrzeni sakralnej – kościołów i cmentarzy. Osoby te, co wydaje się oczywiste, ze względu na wiek lub niepełnosprawność, częściej także wiązały swą codzienność ze szpitalami i przychodniami lekarskimi. Niewielka część spośród tych osób wskazywała, że ich codzienność ogranicza się tylko do własnego mieszkania, jednakże niewiele też osób wskazywało na miejsca związane z rekreacją. Gdy badanych w pytałem o to, czy Częstochowa jest miastem charakteryzującym się dużą liczbą kościołów, część badanych, którzy podkreślali, że jest to zjawisko pozytywne, wskazywali właśnie na udogodnienie dla osób starszych i niepełnosprawnych.²⁷¹

Zauważyć tutaj można, że spośród wyróżnionych kategorii społecznych, żadna nie jest w jakiś sposób wykluczona z użytkowania przestrzeni miejskiej, chociaż pewne miejsca wiążą się bardziej z konkretnymi kategoriami. Pewne różnice pojawiły się, gdy pod uwagę wzięłem płeć respondentów. Kobiety częściej niż mężczyźni wskazywały na obiekty handlowe, w szczególności kobiety bezrobotne. Cmentarze, przychodnie lekarskie oraz szpitale głównie wymieniane były przez emerytki i rencistki. Mężczyźni natomiast częściej wskazywali puby, czy kawiarnie, miejsca rekreacji (baseny, ścieżki rowerowe) oraz częściej podawali jako odpowiedź całą Częstochowę. Można więc powiedzieć, że mężczyźni częściej niż kobiety wykorzystują swój czas wolny w przestrzeni miasta, co wynikać może z przyjętych przez kobiety ról związanych z pracą na rzecz gospodarstwa domowego.

Respondenci wybierali jednak różne przestrzenie dla odgrywania swych ról jako dysponujących czasem wolnym mieszkańców miasta. Dwa obszary są tu jednak dla przedstawicieli obu płci równie ważne, a mianowicie dom, do przestrzeni którego ogranicza się 10% mieszkańców oraz miejskie centrum, które jest ważną sceną dla 1/3 badanych. W przypadku tego pytania potwierdza się także postawiona przez mnie hipoteza, że kobiety silniej wiążą się z przestrzenią sakralną.

Przygotowując pytania do badań zakładałem, że znaczna część respondentów czas poza pracą czy szkołą będzie mieć ograniczony przez inne czynności, a więc znajdą się respondenci, którzy czasu wolnego krótkiego nie będą mogli wykorzystać na spędzenie go w przestrzeni miasta, dlatego też zadałem pytanie o wykorzystanie week-

271 Odpowiedzi te analizowane są w rozdz. 7.

endów czy czasu odświętnego, co odnosi się do czasu wolnego średniego. O czas wolny długi badanych już nie pytałem, bo już wcześniej w trakcie prowadzenia pilotażu zauważyłem, że badani podczas urlopów przede wszystkim mówili o wyjazdach poza miasto, a więc te odpowiedzi nie odnosiłyby się do interesującego mnie problemu wykorzystania przestrzeni Częstochowy. O sposób spędzania świąt, które odróżniają się od codzienności, pytałem w szczególności osoby nie aktywne zawodowo i nie kształcące się, ze względu na to, że dla tego typu osób pojęcie weekendu jest pojęciem nieadekwatnym. Oczywiście w przypadku osób bezrobotnych czy emerytów nie można mówić o podziale czasu wolnego na krótki i średni, ze względu na to, że codzienność wygląda u nich prawie tak samo, jak czas weekendowy, lecz czas odświętny traktowany jest zazwyczaj w specjalny sposób, co może wiązać się z dokonywaniem także specjalnych wyborów, jeżeli chodzi o spędzenie tego czasu.

Na to pytanie najwięcej osób odpowiadało, że wyjeżdża poza Częstochowę (55 odpowiedzi, 30,2%). Duża część respondentów wskazywała także na Jasną Górę (50 odpowiedzi, 27,5%) oraz inne obiekty sakralne: kościoły (25 odpowiedzi, 13,7%) lub cmentarze (11 odpowiedzi, 6%). Mniej osób natomiast wskazywało na centrum miasta, jako miejsce, w którym spędza się weekendy i święta (13,2% odpowiedzi), prawie tyle samo co na co dzień odwiedzało miejsca rekreacji na terenie miasta (13,7%). Także 13,7% czas weekendowy i świąteczny spędzało prawie wyłącznie w swoim domu, a więc więcej osób zamykało się w swoim mieszkaniu niż w przypadku życia codziennego. 17,6% osób przyznawało też, że w czasie weekendowym odwiedza znajomych i rodzinę. 11% wskazało na puby i dyskoteki, 3,8% osób przyznało, że w tym czasie robi zakupy w sklepach i supermarketach, a 8,2% badanych podało inne odpowiedzi. Tylko jedna z badanych osób wskazała filharmonie i teatr, a dwie kino jako instytucje, z których korzystają w czasie weekendowym. Jedna osoba nie udzieliła na to pytanie odpowiedzi.

Czas weekendów i świąt jest w przestrzeni Częstochowy odmiennie spędzany niż czas życia codziennego, jednakże spora część mieszkańców wyjeżdża poza miasto. Samo centrum miejskie jest rzadziej odwiedzane, niż na co dzień, co może świadczyć o tym, że ma ono głównie utylitarny charakter. Wzdłuż Alei rozciągają się sklepy, banki czy inne ważne dla mieszkańców instytucje odnoszące się właśnie do życia codziennego. Obserwując centrum miejskie także zauważyłem o wiele mniejszy ruch w czasie weekendów, szczególnie w niedziele (nie licząc często pojawiających się pielgrzymów), o ile nie były w tym obszarze urządzone specjalne imprezy jak koncerty czy dożynki.

Mimo, że spora część badanych wskazywała na puby, dyskoteki, czy miejsca rekreacji, to nie były one wiązane z miejskim centrum. Czas odświętny to także czas, w którym pielgrzymki pojawiają się z większą intensywnością niż w dni powszednie, przez co zawłaszczają one na ten czas miejskie centrum, powodując, że mieszkańcy wyjeżdżają poza miasto. W odpowiedziach badanych często pojawiał się właśnie motyw głośnych pielgrzymek, które choć atrakcyjne dla mieszkańców postawionych w roli widowni, to jednak nie pozwalające na spokojne spędzanie czasu świąt czy weekendów.

W przypadku odpowiedzi odnoszących się do rekreacji część badanych podkreślała, że poza uprawianiem sportu, często także uczestniczy w życiu kulturalnym miasta, uczęszczając na mecze żużlowe czy siatkarskie. Więcej badanych wskazywało na tego typu instytucje niż te, które mają przypisaną funkcję kulturotwórczą, czyli teatr, filharmonia, kino.²⁷²

Także w odpowiedziach na to pytanie kobiety częściej wskazywały na obiekty sakralne, zarówno Jasną Górę, inne kościoły jak i cmentarze. Mężczyźni częściej odpowiadali, że wyjeżdżają poza miasto, spędzają czas w pubach czy w miejscach rekreacyjnych (park, basen, las, ryby). W przypadku pozostałych odpowiedzi nie występowały znaczące różnice.

Osoby starsze rzadziej wyjeżdżały poza Częstochowę. Duża różnica odpowiedzi była w przypadku osób liczących ponad 60 lat, także osoby liczące ponad 50 lat częściej stwierdzały, że w czasie świątecznym, bądź weekendowym pozostają w domu. Spośród osób po 50 roku życia tylko jedna wskazała, że spędza czas odświętny w kawiarni, i ani jedna nie odpowiedziała, że odwiedza znajomych. Wśród wypowiedzi, najbardziej charakterystyczne były jednak te, udzielane przez najmłodsze z badanych osób.

Osoby w wieku 20-29 lat najczęściej odpowiadały, że wyjeżdżają poza Częstochowę lub że spędzają czas w pubach i w dyskotekach. 15 spośród 19 odpowiedzi odnoszących się do tego typu miejsc publicznych zostało udzielonych przez osoby w tym wieku. Osoby najmłodsze też najrzadziej odpowiadały, że odwiedzają miejskie centrum i miejsca związane z sacrum.

Hipoteza, którą założyłem, że im wyższe wykształcenie, tym silniejsza tendencja by opuszczać miasto w czasie weekendów okazała się zweryfikowana negatywnie. Osoby z wykształceniem wyższym stosunkowo rzadziej wyjeżdżały poza miasto, korzystając właśnie z instytucji istniejących na terenie miasta, chociaż najczęściej wska-

zywały obiekty sportowe czy puby. Przy pytaniu o miejsca spotkań, zauważyłem jednak, że im niższe wykształcenie tym większa tendencja do tego, by w tym czasie spotykać się z rodziną, niż z osobami znajomymi. W przypadku tego pytania jednak nie wszystkie osoby odpowiadały, że spotykają się z bliskimi osobami (wykluczając najbliższą rodzinę, z którą prowadzili wspólne gospodarstwo domowe). Zależności te przedstawia tabela 17.

Tabela 17: Spędzanie czasu odświeżonego/weekendowego w przestrzeni miasta w stosunku do wykształcenia respondentów.

Wykształcenie	Spotkania ze znajomymi		Spotkania z rodziną	
	Puby, kawiarnie, dyskoteki	Spotkania ze znajomymi w ich mieszkaniach	Spotkania z rodziną zamieszkującą poza miastem	Spotkania z członkami rodziny we własnym domu
Wyższe i niepełne wyższe N=54	6	4	4	3
Średnie i niepełne średnie N=87	12	4	11	12
Zasadnicze zawodowe N=29	1	0	2	5
Podstawowe N=12	0	0	4	4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. W tabeli przedstawione są tylko odpowiedzi osób, które odpowiedziały, że w czasie wolnym spotykają się z rodziną, bądź znajomymi. N=182

Spośród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym i podstawowym tylko jedna wymieniła pub jako miejsce, w którym spędza czas poza pracą i było to tylko jedna odpowiedź wskazująca na spotkania ze znajomymi. Osoby z wykształceniem średnim i wyższym czas ten poświęcały zarówno na spotkania z rodziną, jak i na spotkania ze znajomymi. Osoby z wykształceniem wyższym nieco częściej wskazywały na znajomych niż własną rodzinę, jako osoby z którymi spotykają się w czasie wolnym.

W odpowiedziach badani wskazywać jednak mogli miejsca najważniejsze w przestrzeni miasta związane z ich odświeżonym, czy weekendowym czasem wolnym i

poprzez to mogli pomijać inne ważne z punktu widzenia integracji mieszkańców, które nie były dla nich najważniejsze. Dlatego zadałem także pytanie o to, gdzie najczęściej spotykają się oni ze swoimi znajomymi lub rodziną przy czym interesowała mnie tutaj zarówno ilość odpowiedzi negatywnych, jak i wskazania szczególnych miejsc w Częstochowie mających funkcje podtrzymujące więzi między mieszkańcami. Nie konkretyzowałem w tym przypadku pytania, czy odnosi się ono do codzienności, czy do czasu weekendów. Bardziej chciałem się w tym przypadku skupić na poznaniu miejsc więziotwórczych w subiektywnych ocenach badanych, niż częstotliwości spotkań.

W przypadku tych odpowiedzi pojawiały się zarówno miejsca, które zostały powołane do tego celu (puby, bary, dyskoteki), jak i wykreowane w tym celu przez mieszkańców (przestrzeń „pod sklepem”, „pod blokiem”). Incydentalne spotkania na ławce, przy sklepie, na klatce schodowej najczęściej wymieniane były przez osoby najstarsze, powyżej 60 roku życia (11 osób, 30,1%) oraz najmłodsze, poniżej 30 roku życia (5 osób, 12,8%). Ta „naturalna” przestrzeń spotkań, najczęściej widoczna w życiu codziennym, choć również w czasie odświętnym określona była przez wiek mieszkańców, szczególnie starszych. Często przy tych odpowiedziach pojawiały się negatywne opinie, w stosunku do osób młodych, „zawłaszczających” tę przestrzeń oraz dla „spotkaniowych grup alkoholowych” spotykających się pod sklepami, dla których jest to charakterystyczna scena.²⁷³ Tego typu grupy najczęściej obserwowałem w Śródmieściu, Starym Mieście i dzielnicy Raków, ale także w przypadku dzielnicy Tysiąclecia. Na ulicach takich jak Katedralna (Stare Miasto) w czy Aleja Pokoju spotykałem nierzadko się z nagabywaniem przypadkowych przechodniów, co zazwyczaj wiązało się z prośbami o wspomóżenie na zakup alkoholu.

W trakcie prowadzenia badań często napotykałem się na tego typu sytuacje, jednakże zazwyczaj pewne fragmenty przestrzeni wiązały się z określoną kategorią osób. W większości dzielnic ławeczki przy blokach, np. w dzielnicy Tysiąclecie zajmowały głównie osoby starsze, jednakże te obiekty małej architektury często były także zniszczone widocznymi aktami wandalizmu, dokonywanych głównie przez nastolatków. Natomiast widoczne także picie alkoholu w tego typu miejscach wiązało się nie tylko z chęcią zawłaszczenia tej przestrzeni, ale też z kwestią finansową, ponieważ kupiony w pobliskim sklepie alkohol był tańszy niż zakupiony w barze. Osoby młode w ten sposób podkreślają „zawłaszczanie” przestrzeni budując fasadę specyficznym zachowaniem,

273 O tworzeniu scen i kulis w przestrzeni miejskiej piszę w rozdziale 2.

często związanym z głośnym zachowaniem, podkreślającym że teraz oni są głównymi aktorami występującymi na scenie. Budowanie fasady w tym przypadku bardzo często podkreślane jest poprzez trwale zaznaczanie swojej obecności przez niszczenie elementów przestrzeni miejskiej, czy poprzez zaznaczanie tego symbolicznie znakami malowanymi sprayem, rozpoznawalnym tylko dla tych osób.

Jeżeli chodzi o wskazania tylko własnego domu, czy domu/mieszkania znajomych/rodziny jako miejsca spotkań, to najczęściej odpowiedzi takiej udzielały osoby w wieku 40-49 lat, a także osoby w wieku 50-59. Aż 54% respondentów w wieku 40-49 lat wskazywało dom czy mieszkanie jako jedyne miejsce spotkań. Najrzadziej wskazywali tylko dom czy mieszkanie jako miejsce spotkań studenci i uczniowie (12,8%). Osoby z tej kategorii ani razu nie udzielały odpowiedzi „tylko we własnym mieszkaniu” czy „tylko w mieszkaniu własnym lub w mieszkaniu znajomych”. Badani nie wskazywali na silne relacje z sąsiadami. Jedynie w przypadku odpowiedzi „na działce”, „na podwórku” ale właśnie także „na ławce”, „na klatce schodowej” odnosiły się one do najbliższego sąsiedztwa. Kilku z badanych podkreśliło, że także spotykają się z sąsiadami we własnym domu czy mieszkaniu. Szczegółowo odpowiedzi respondentów przedstawia tabela 18:

Tabela 18. Miejsca spotkań mieszkańców Częstochowy ze znajomymi lub rodziną.

Miejsca w których mieszkańcy spotykają się ze znajomymi lub rodziną	Liczba odpowiedzi
Dom/mieszkanie	114 (62,6%)
*Tylko własny dom/własne mieszkanie	*71 (39%)
Działka, „na grillu”	7 (3,8%)
Bar, pub, pizzeria, dyskoteka	63 (34,6%)
„Na ławce”, „na klatce schodowej”, „pod sklepem”	19 (10,4%)
Na spacerze (Promenada, deptak)	9 (4,9%)
Poza Częstochową	8 (4,4%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. N=182

Poza tym 20 osób wskazało także inne odpowiedzi, w tym dwie Plac Biegańskiego, a jedna „Kwadraty” czyli miejsca wyróżnione w miejskim centrum.²⁷⁴ 4 osoby odpowiedziały, że nie spotykają się ze znajomymi, jedna nie udzieliła odpowiedzi na to

274 O miejskim centrum szerzej pisze w rozdziale 7.

pytanie. Zauważyć można, że miejskie centrum nie pełni funkcji miejsca integrującego mieszkańców. Zaledwie 3 osoby odniosły się do obszarów ściśle związanych z centrum jako miejsc, w których spotykają się ze znajomymi. Niektóre osoby dodawały, że spotykają się w pubach ulokowanych w centrum miasta (przy Alejach, np. w sieci lokali „Biznes Centrum”).

Można jednak powiedzieć, że dom i restauracja (pub, bar, kawiarnia), a więc miejsca zamknięte, stały się właściwie najważniejszymi miejscami integracji mieszkańców. Plac miejskie, czy deptaki, które badani wskazywali jako miejsca spędzania wolnego czasu, w małym stopniu przyczyniają się do integracji mieszkańców. Pewnym wyjątkiem może być tutaj Promenada, ale to też w pewnej mierze ze względu na to, że przy niej pojawiły się puby i ogródki piwne. W przypadku pubu jest to także możliwość spotkania wielu różnych, przypadkowych współmieszkańców, natomiast dom pozwala na selekcję gości z którymi można wejść w relacje. Puby to jednak miejsca, z którego wyłączeni są najstarsi mieszkańcy. Jedynie 3 osoby mające powyżej 60 lat (8,3%) wskazały na tego typu obiekty, jako miejsca spotkań ze znajomymi. Najczęściej były one wskazywane przez respondentów w wieku 20-39 lat. Tu zauważyć można, że zarówno osoby najmłodsze, jak i najstarsze są wykluczone z tego typu miejsc i dla celów integracyjnych zajmują przestrzeń dla siebie najbliższą – поближе domu: ławki, skwery, klatki schodowe czy przestrzeń „pod sklepem”.

Jeżeli chodzi o codzienne wykorzystywanie czasu badani mieszkańcy Częstochowy częściej wybierają jako miejsca spotkań przestrzeń zamkniętą własnych mieszkań czy też barów i restauracji. Można powiedzieć, że zamknięta przestrzeń ma charakter kulis, gdzie w raczej wąskim gronie można odgrywać rolę znajomego, członka rodziny, ale w przypadku sąsiedztwa są to elementy małej architektury, czy też specjalnie wybierane miejsca („pod sklepem”, „pod klatką schodową”) w przypadku sąsiadów. W przypadku miejskiego centrum służy ono raczej jako miejsce zaspokajania potrzeb bytowych, niż miejsce spotkań, które częściej odbywają się w restauracjach ulokowanych w oddali od tego centrum (ul. Dekabrystów), chociaż część osób także wskazywała na lokale umieszczone w Alejach NMP lub ich sąsiedztwie. Istotnym problemem jest tu względnie częstsze korzystanie z czasu wolnego w przestrzeni miasta przez mężczyzn, co wiąże się z rolą kobiety, przypisanej do opieki nad gospodarstwem domowym, także w przypadku kobiet podejmujących pracę. Osoby bezrobotne oraz emeryci i renciści, mimo potencjalnie większej ilości czasu wolnego, czyli czasem jakim dysponują oni poza narzuconymi trybem życia obowiązkami, rzadziej uczestniczą w życiu kultural-

nym miasta, częściej raczej poświęcają go w przestrzeni miasta na zaspokajanie potrzeb bytowych. Można mówić więc, że są to kategorie osób u których częściej występuje wykluczenie z uczestnictwa w czasie wolnym w przestrzeni miasta. Co piąta osoba spośród badanych przyznała też, że jej codzienność ogranicza się do pobytu we własnym domu, nie licząc miejsca pracy w przypadku osób podejmujących prace zawodową.

Przestrzeń Częstochowy nie jest więc dla mieszkańców sprzyjająca, jeżeli chodzi o spędzanie czasu, co potwierdzają częste wyjazdy poza miasto w czasie weekendowym, a tym bardziej urlopowym. Część respondentów, którzy podejmowali pracę zarobkową, w trakcie wywiadów przyznawała, że także na okres intensywnych pielgrzymek w sierpniu korzysta z urlopów aby wyjechać poza miasto. Tu warto też zaznaczyć, że z drugiej strony Częstochowa jest miastem, do którego przychodzą pielgrzymi, korzystając z własnego czasu wolnego.

8.2. Partycypacja mieszkańców w życiu kulturalnym miasta w aspekcie konsumpcji treści kultury symbolicznej

Mieszkańcy w różny sposób wykorzystują przestrzeń Częstochowy, biorąc pod uwagę jej szczególne elementy funkcjonalne, jakimi są instytucje kulturalne, a także inne formy udziału w życiu kulturalnym. Wyniki badań odnoszą się w tym przypadku głównie do deklaracji respondentów²⁷⁵ zawartych w odpowiedziach na pytania o to, jak pojmują uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta i w jaki sposób sami w nim uczestniczą²⁷⁶. Spodziewając się odpowiedzi odnoszących się jedynie do biernego korzystania z ofert instytucji kulturalnych, zadałem także pytanie o twórcze wykorzystanie czasu przez nich samych.

Ze względu na to, że uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta mogło być różnie rozumiane, zadałem pytanie o to, co przez to pojęcie rozumieją sami badani. Wymieniali oni przede wszystkim ulokowane w przestrzeni Częstochowy instytucje kulturalne, ale także podkreślali brak niektórych – np. opery. Ze względu na masowość bądź kameralność uczestnictwa, podzieliłem odpowiedzi na skali od najbardziej masowych imprez do kameralnych spotkań organizowanych w gronie znajomych:

- imprezy masowe – koncerty plenerowe, imprezy sportowe, festyny

275 Ogólne dane dotyczące korzystania z instytucji kultury w Częstochowie zawarłem w rozdziale 6.

276 Problem uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta omawiam w rozdziale 3.

- kino
- teatr, filharmonia
- muzeum, galeria sztuki
- organizacja spotkań w gronie znajomych

Poza tym 2 osoby wskazały na kościół jako tego typu instytucje, jedna wskazała na uczestnictwo w wycieczkach, 2 osoby wskazały na Promenadę jako miejsce w którym można uczestniczyć w życiu kulturalnym, a 9 osób odpowiedziało, że nie wie, za czym takie uczestnictwo mogłoby polegać.

Nie podawano poza powyższymi żadnych innych form tego typu uczestnictwa. Warte jest jednak podkreślenia, że poza udziałem w zorganizowanym instytucjonalnie życiu kulturalnym, część badanych wskazywała także na udział w spotkaniach wśród znajomych, część badanych podkreślała przy tym przynależność do stowarzyszeń, bądź chęć zawiązania stowarzyszeń ze znajomymi. Na tej wyodrębnionej przez mnie skali uczęszczanie do teatru, filharmonii, muzeum czy galerii uznać można byłoby za uczestnictwo w kulturze wyrafinowanej, chociaż w zależności od rodzaju seansów kinowych, także i te instytucje można byłoby do kultury wyrafinowanej zaliczyć. Odpowiedzi wskazujące na koncerty plenerowe czy festyny oraz imprezy sportowe wiązać zaś można byłoby z kulturą jarmarczną, która przybrała nowe formy uczestnictwa.

Osoby młodsze oraz osoby z wykształceniem wyższym wymieniały szerszy wachlarz uczestnictwa w życiu kulturalnym. Najczęściej wymieniane były przez badanych: teatr (37,9% ogółu badanych) oraz kino (32,4%), w dalszej kolejności festyny (21,4%), koncerty plenerowe (19,8%) ogólnie imprezy masowe wskazywane były przez 19,2% badanych, filharmonia (15,4%), wystawy w galeriach sztuki (12,1%), organizowanie spotkań z gronem znajomych (8,2%), muzea (7,1%). Zauważyć tutaj można, że kino i teatr stają się tutaj głównymi symbolami życia kulturalnego miasta. Na operę wskazało 5 osób podkreślając jej brak na terenie Częstochowy. Osoby młodsze w wieku 20-39 lat częściej wskazywały na imprezy masowe, (tutaj festyny i koncerty najczęściej wskazywane były przez osoby wieku 30-39 lat), ale także na wystawy w galeriach sztuki.

Zadając wprost pytanie o to, czy uczestniczą oni w życiu kulturalnym Częstochowy otrzymałem odpowiedzi świadczące o tym, że jest to zależne od wykształcenia badanych, jednakże biorąc pod uwagę wiek badanych, także taką zależność odnotowałem. Zależności te przedstawiają tabele 19 i 20. W zestawieniach wziąłem pod uwagę wszystkie odpowiedzi badanych, jednakże w nawiasach podałem liczbę zdecydowanych

deklaracji uczestnictwa w kulturze. 89 spośród badanych stwierdziło, że uczestniczy często lub czasami w życiu kulturalnym miasta, 88 osób, czyli prawie tyle samo zaprzeczyło, jakoby uczestniczyli w życiu kulturalnym. 5 osób nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

Tabela 19. Uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta w zależności od wykształcenia badanych mieszkańców.

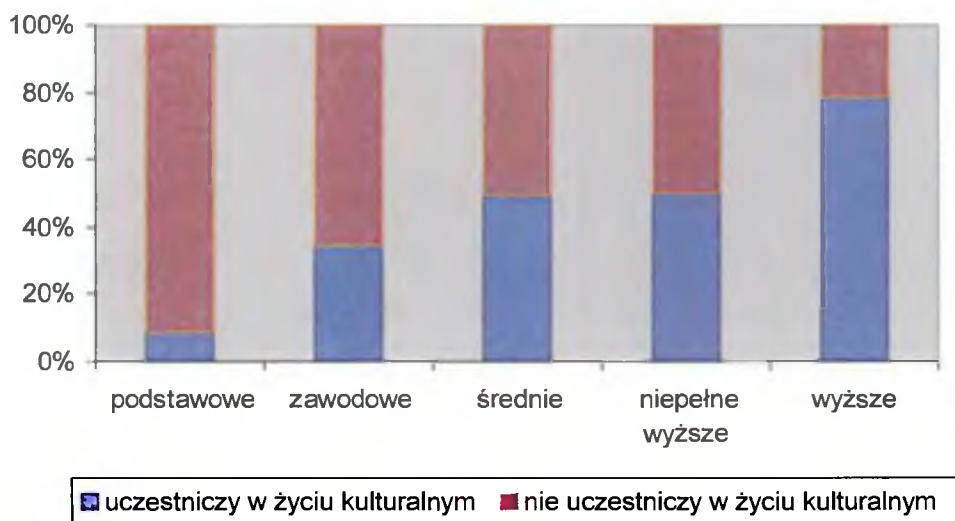
Wykształcenie	Osoby uczestniczące w życiu kulturalnym miasta	Osoby nie uczestniczące w życiu kulturalnym miasta	Brak odpowiedzi
Wyższe	33 (23)	9	-
Niepełne wyższe	6 (1)	6	-
Średnie i niepełne średnie	39 (19)	44	4
Zasadnicze zawodowe	10 (6)	19	-
Podstawowe	1	10	1
SUMA	89	88	5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego.

W nawiasach podana liczba zdecydowanych odpowiedzi tak. N = 182

Okazało się, że im wyższe wykształcenie badanych, tym częściej deklarowali oni, że uczestniczą w życiu kulturalnym miasta. Na 42 osoby z wykształceniem wyższym tylko 9 odpowiedziało, że nie uczestniczy w życiu kulturalnym miasta, natomiast spośród 12 osób z wykształceniem podstawowym, tylko jedna przyznawała, że w nim uczestniczy. Także w przypadku zdecydowanych deklaracji częstego uczestnictwa było to widoczne. 44,4% respondentów z wykształceniem wyższym i niepełnym wyższym twierdziło, że często uczestniczy w życiu kulturalnym miasta, gdy już tylko 23,5% badanych z wykształceniem średnim i niepełnym średnim, 20,8% badanych z wykształceniem zawodowym i brak tego odpowiedzi było w przypadku osób z wykształceniem podstawowym. Wyraźniej te zależności przedstawia wykres 11.

Wykres 11. Relacje między wykształceniem respondentów a deklarowanym uczestnictwem w życiu kulturalnym miasta.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Wykres przedstawia zależność między wykształceniem a deklarowanym uczestnictwem w życiu kulturalnym. N = 182

Mniej wyraźne zależności były widoczne natomiast w przypadku wieku badanych. W tym przypadku młodszy z badanych w wieku 20-49 lat częściej deklarowali własne uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta. Wyraźnie jednak widać, że najrzadziej deklaracje te pojawiały się u osób najstarszych, w wieku 60 i więcej lat. Co piąta osoba w tym wieku przyznawała, że uczestniczy w życiu kulturalnym miasta. Najczęściej przyznawali się do braku uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta mieszkańcy Lisińca i Mirowa, ale także Północy. Ze względu na zupełnie różny charakter tych dzielnic (Północ jest dużym blokowiskiem, Lisiniec w części zabudowany domkami jednorodzinnymi, w części szeregowcami, a Mirów przypomina bardziej położone w pobliżu Częstochowy wsie) nie można powiedzieć, że determinuje on partycypację w życiu kulturalnym. Jediną cechą wspólną jest ich względne oddalenie od centrum miasta. Najczęściej za to zdecydowane deklaracje uczestnictwa wskazywane były przez mieszkańców dwóch centralnych części miasta tj. Śródmieścia i Osiedla Trzech Wieszczy.

Tabela 20: Uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta w relacji do wieku badanych.

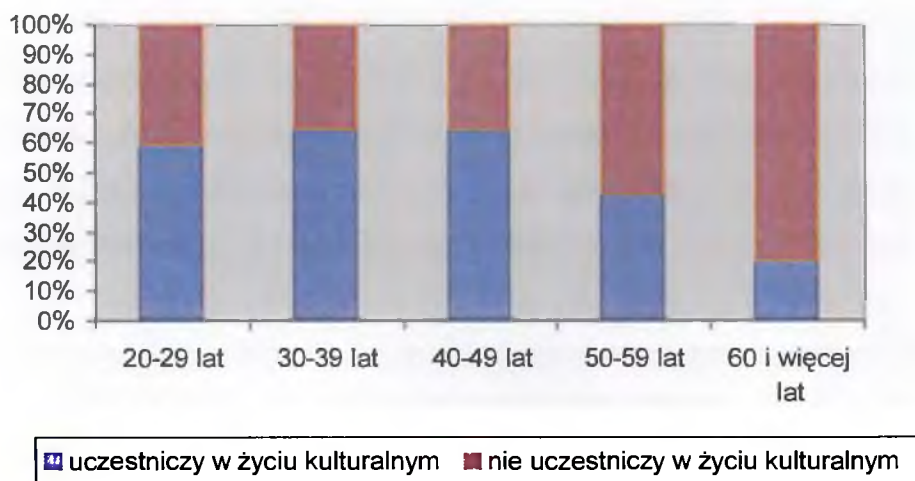
Wiek	Uczestniczę w życiu kulturalnym miasta	Nie uczestniczę w życiu kulturalnym miasta	Brak odpowiedzi
20-29 lat	22 (11)	15	2
30-39 lat	22 (12)	12	-
40-49 lat	23 (13)	13	1
50-59 lat	15 (11)	20	1
60 i więcej lat	7 (3)	28	1
SUMA	89	88	5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego.

N=182

Wyraźnie zależność między wiekiem a uczestnictwem w życiu kulturalnym miasta przedstawia wykres 14. Osoby w wieku do 50 lat częściej przyznają się do tego uczestnictwa, później odsetek osób uczestniczących w życiu kulturalnym miasta wyraźnie spada.

Wykres 12. Relacje między wiekiem respondentów a deklarowanym uczestnictwem w życiu kulturalnym miasta.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego.

Wykres przedstawia zależność między wiekiem respondentów a deklarowanym uczestnictwem w życiu kulturalnym. N = 182.

W przypadku pytania o częstotliwość uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta, jedynie 49 osób (26,9% ogółu badanych) przyznawało się do częstego uczestnictwa w życiu kulturalnym. Respondentom, którzy taką deklarację przedstawili, zadałem pytanie o formy uczestnictwa. Zestawienie odpowiedzi tych osób znajduje się w tabeli 21.

Tabela 21. Formy uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta w zależności od wykształcenia badanych deklarujących udział w życiu kulturalnym.

Wykształcenie	Imprezy masowe – koncerty plenerowe, festyny itp.	Kino	Teatr, filharmonia, opera	Galerie sztuki i muzea	Kameralne spotkania ze znajomymi
Wyższe i niepełne wyższe N = 24	15 (62,5%)	9 (37,5%)	13 (54,2%)	6 (25%)	4 (16,7%)
Średnie i niepełne średnie N = 19	14 (73,7%)	7 (36,8%)	7 (36,8%)	4 (21,1%)	0
Zasadnicze zawodowe N=6	6 (100%)	1 (16,7%)	2 (33,3%)	0	0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Dane odnoszą się do respondentów, którzy zadeklarowali częste uczestnictwo w życiu kulturalnym. Wielkości procentowe nie sumują się do 100% ponieważ każdy z badanych mógł podać więcej niż jedno wskazanie uczestnictwa w życiu kulturalnym. N=49

W tym przypadku widoczna już była zależność pomiędzy odpowiedziami badanych a wykształceniem. Osoby z wykształceniem zawodowym wskazywały przede wszystkim na imprezy masowe, badani z wykształceniem średnim i niepełnym średnim także na imprezy masowe, ale także często wymieniali teatr, filharmonię czy wystawy w galeriach sztuki. W przypadku osób z wykształceniem wyższym, jeszcze częściej wskazywano teatr, filharmonię czy operę, a ponadto tylko osoby z wykształceniem wyższym wskazywały na organizowanie kameralnych spotkań ze znajomymi.

Zauważyć tutaj także można, że im wyższe było wykształcenie respondentów, tym częściej odnosili się oni do mniej masowych, bardziej kameralnych form tego

uczestnictwa. Dwa przypadki skrajne – imprezy masowe oraz kameralne spotkania ze znajomymi nie odnoszą się do instytucji mających swoje stałe miejsce w przestrzeni miasta. Zazwyczaj mają one charakter incydentalny, w mniejszym stopniu cykliczny.

Respondenci w trakcie prowadzonych z nimi rozmów także określali własne potrzeby w zakresie uczestnictwa w życiu kulturalnym oraz przedstawiali główne problemy odnoszące się do niedostatku odpowiednich instytucjonalnych form mogących zaspokajać ich potrzeby w tym zakresie. W trakcie prowadzenia badań na terenie miasta działał jedynie klub filmowy, w którym repertuar ograniczony był do specyficznych produkcji filmowych. Starci mieszkańcy zaznaczali w wypowiedziach, że istniejące instytucje głównie przeznaczone są dla osób młodych i brak jest odpowiednich form dla starszych mieszkańców miasta. Tutaj jednak zauważyłem, że nie tyle brak jest takich instytucji, na terenie Częstochowy działał m.in. uniwersytet trzeciego wieku, co brak jest świadomości starszych mieszkańców o ich istnieniu. Często także podkreślano zanik działających w okresie PRL domów kultury, które działały także w spauperyzowanych obecnie dzielnicach, takich jak Raków. O ile więc istniejące instytucje pozwalają na uczestnictwo w życiu kulturalnym dla części mieszkańców, to można mówić o niewielkiej ilości tychże względem potrzeb różnych kategorii mieszkańców.

Badanych prosiłem, aby ustosunkowali się także do kwestii aktywnego uczestnictwa w czasie niezajętym poza formami zorganizowanymi instytucjonalnie. W tym przypadku zadałem im pytanie o formy aktywności, hobby i które zarówno są widoczne dla innych mieszkańców miasta lub w których inni mieszkańcy miasta mogą partycypować. Zadając to pytanie chciałem zbadać na ile działania podejmowane w czasie wolnym odnoszą się do kulturowej kreatywności mieszkańców miasta.

Najwięcej odpowiedzi odnosiło się do zajęć hobbystycznych, które chociaż widoczne są dla innych mieszkańców, to jednak mają one charakter zajęć indywidualnych. W tym przypadku aktywność badanych wiązała się tutaj z następującymi obszarami działania

- Działania w sferze własnej rekreacji: sport, wycieczki rowerowe – tego typu odpowiedzi były najczęściej wskazywane przez badanych;
- Zajęcia typu majsterkowanie, programowanie, niektórzy z badanych podkreślali także jednoczesne uczestnictwo w stowarzyszeniach zrzeszających tego typu hobbystów.
- Udział w tworzeniu kultury symbolicznej: tworzenie muzyki, dzieł plastycznych;

- Działanie w różnego typu stowarzyszeniach na terenie miasta – tę formę aktywnego działania wskazały jedynie 4 osoby spośród badanych. (2,2%).

62 spośród badanych odpowiedziało, że w czasie niezajętym zajmują się czymś, co jest widoczne dla innych mieszkańców miasta. W większości przypadków odpowiedzi nie odnosiły się do tych form uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta, jak rozumieli je sami badani. Różnice w uczestnictwie w życiu kulturalnym miasta najczęściej odnoszą się do kwestii uczestnictwa biernego, oczywiście pomijając nielicznych profesjonalnych twórców kultury, legitymujących się odpowiednim, zazwyczaj wyższym wykształceniem.

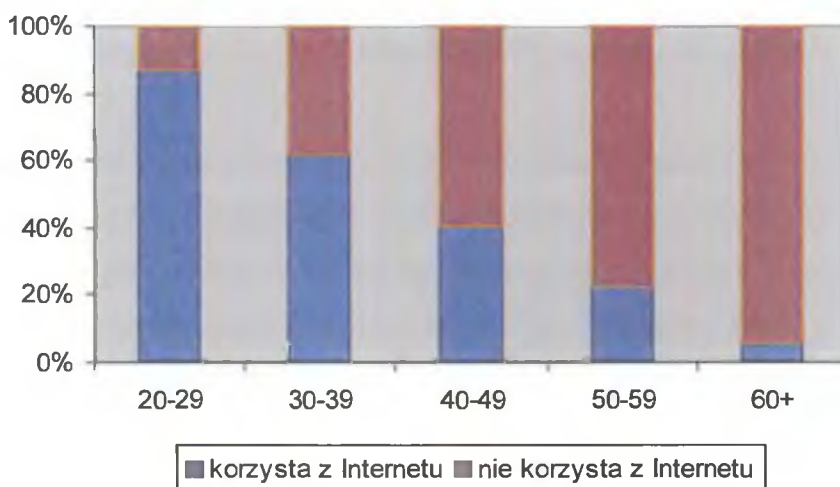
Ostatni problem, jaki chciałem tutaj poruszyć to poznawanie dóbr kultury symbolicznej związanej z miastem dzięki mediom masowym. Pojęcie mediów zawęziłem dla potrzeb analitycznych do czterech typów: prasy, radia, telewizji i internetu. Zbadanie tego problemu podjąłem także z uwagi na to, że duża część mieszkańców przyznawała, że codzienną aktywność w przestrzeni miasta ogranicza do wyjazdów z domu do pracy, ewentualnie odwiedzając podczas tej codziennej wędrówki pobliskie sklepy. Tego typu aktywność z pewnością nie pozwala im na bliższe poznanie przestrzeni swojego miasta, a rolę taką spełniać mogą właśnie komunikaty w mediach. Co więcej media stają się w tym przypadku pośrednikiem w dostarczaniu informacji o mieście i stają się alternatywą dla spędzania wolnego czasu na obszarze miasta.

Jeżeli chodzi o prasę lokalną, to najczęściej wskazywana była ona jako źródło informacji o Częstochowie przez osoby z wykształceniem wyższym (83,3%) oraz osoby z wykształceniem zawodowym (82,8%). Osoby z wykształceniem średnim i niepełnym średnim wskazywały prasę w 75.9% przypadków, natomiast osoby z wykształceniem podstawowym, lecz także z niepełnym wyższym najrzadziej – 58,3% badanych w obu przypadkach. W przypadku korzystania z lokalnych stacji radiowych, nie występowało żadne zróżnicowanie w odpowiedziach biorąc pod uwagę wykształcenie. 54,4% badanych twierdziło, że informacje na temat Częstochowy pozyskuje słuchając lokalnych rozgłośni. Najczęściej wskazywane były radia „Fon” (33,5%) oraz „C” (17,6%). Po kilka osób wskazywało na „Radio Fiat” mieszczące się na Jasnej Górze czy lokalny oddział „RMF”. 6 osób nie udzieliło żadnych odpowiedzi, a 7 nie знаło nazwy radia, jakiego słuchali. Brak jest więc w Częstochowie radia, które trafiało by do ogółu mieszkańców. 58,3% badanych w wieku 50-59 przyznawało, że nie słucha lokalnych rozgłośni radiowych, gdy w przypadku pozostałych kategorii wiekowych było to poniżej 50%.

W przypadku osób najmłodszych tylko co trzecia osoba przyznawała, że nie słucha lokalnych rozgłośni. Badani podkreślali jednak, że stacji tych nie słuchają w celu zapoznawania się z komunikatami dotyczącymi miasta, a wybierają je głównie ze względu na repertuar serwowanej muzyki. 57.7% badanych twierdziło, że o Częstochowie wiadomości zdobywa poprzez telewizję, najczęściej wskazywano na regionalną TVP3, w szczególności na ukazujący się raz w tygodniu program „Z krukiem w herbie”. 8 spośród 40 badanych z dzielnic Tysiąclecia i Północy wskazało także na telewizję kablową „Orion” dostępną właśnie w tych dzielnicach. Najrzadziej z telewizji jako medium informującego o mieście korzystały osoby liczące co najmniej 60 lat (52,8% mieszkańców w tym wieku twierdziło, że nie szuka informacji o Częstochowie w telewizji) oraz najmłodsze w wieku 20-29 lat (56,4%).

Do korzystania z internetu przyznawało się 44% badanych, częściej byli to mężczyźni (46,9% badanych) niż kobiety (40,7%), różnica ta jednak nie była wielka. Znaczna natomiast różnica w dostępie do globalnej sieci była w przypadku wieku respondentów. Tylko nieco ponad 5% osób w wieku 60 lat i więcej przyznawało, że z internetu korzystają, gdy wśród osób w wieku 20-29 lat, tylko 12,8% twierdziło, że z tego medium nie korzysta. 20 badanych przyznawało, że choć ma możliwość korzystania z internetu, to jednak z niego nie korzysta. Szczegółowo przedstawia to wykres 13.

Wykres 13. Zależność między wiekiem respondentów, a ich dostępem do przestrzeni internetu.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego.

N=182

Respondenci podkreślali jednak, że jeżeli chodzi o wyszukiwanie informacji dotyczącej miasta, rzadko korzystają z internetu, jedynie nieliczni spośród badanych podkreślali, że zastępuje on im lokalną prasę. Głównie jednak było to narzędzie do komunikacji z bliskimi osobami. Osoby młodsze, które najczęściej przyznawały się do korzystania z internetu także podkreślały, że za jego pomocą uzyskują informacje o nadchodzących wydarzeniach kulturalnych, czy też o rozkładzie jazdy komunikacji miejskiej lub kolejowej.

Ostatnim z pytań jeżeli chodzi o kwestię spotkań mieszkańców ze sobą było pytanie o to, czy to, że coraz większa część osób zajmuje przestrzeń internetu powoduje, że osoby te automatycznie wyłączają się z fizycznej przestrzeni miasta, czy też odwrotnie, internet nie izoluje ludzi od siebie, ale użytkownicy sieci są także aktywnymi użytkownikami przestrzeni miejskiej. Ponieważ, co zaznaczyłem w pierwszych dwóch rozdziałach dysertacji, przestrzeń internetu staje się coraz bardziej znacząca przestrzenią, w tym przypadku zbadać chciałem na ile może ona stawać się konkurencyjną dla dotychczasowej przestrzeni fizycznej.

W tym celu porównałem odpowiedzi osób korzystających i nie korzystających z internetu. Okazało się, że 47% badanych nie mających dostępu do internetu spotyka się ze znajomymi i rodziną tylko we własnym domu czy w mieszkaniach tych znajomych, wobec 17,5% korzystających z internetu. Osoby „podłączone do sieci” także częściej wskazywały na spotkania ze znajomymi w restauracjach czy pubach. Jednakże ze względu na to, że w większości były to osoby młode, głównie w wieku 20-29 lat, na ich aktywność wpływ mogły mieć inne czynniki niż łatwość nawiązywania kontaktów przez internet.

Mieszkańcy Częstochowy rzadko w przestrzeni miasta podejmują aktywne działania o charakterze uczestnictwa w życiu kulturalnym. Globalna przestrzeń internetu pozwala im wychodzić poza samą Częstochowę, natomiast w samym mieście istniejące instytucje, jak nieliczne domy kultury, słabo aktywizują mieszkańców w tym względzie. W trakcie badań, zaobserwowałem także to, że część miejsc, które mogłyby być ciekawe z punktu widzenia osoby chcącej uczestniczyć w życiu kulturalnym nie jest widoczna dla przypadkowego przechodnia. Ciekawe pod względem repertuaru kluby muzyczne (Utopia, Paradoks, Bar pod Gruszą), galerie sztuki (m.in. Galeria Lonty-Petry) czy muzea (jak np. Muzeum Przemysłu Zapalczanego w Częstochowie) są ukryte. Szyldy reklamujące tego typu miejsca są słabo widoczne na tle „zawłaszczających” przestrzeń publiczną barwnych reklam. Być może to symboliczne zawłaszczenie, dzięki któremu

miasto przestaje być szare powoduje także na tyle wielki chaos informacyjny, że giną w nim informacje związane z tego typu instytucjami czy ważnymi wydarzeniami kulturalnymi. Rzecz ta ma miejsce nie tylko w przestrzeni miasta, ale także w opisanych wyżej mediach, gdzie informacje dotyczące przestrzeni miejskiej także giną w natłoku reklam, a co często przyznawali badani, korzystają z nich w celach związanych z życiem codziennym i konsumpcją dóbr podstawowych.

Istotnym problemem jest niedostateczne uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta i w jego poznawaniu przez osoby starsze, a także osób z niższym wykształceniem. Mimo istnienia szeregu instytucji takich jak Uniwersytet Trzeciego Wieku, czy Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych im. Wandy Wereszczyńskiej, mające spore sukcesy w amatorskiej sztuce gobeliniarskiej, pozwalających na partycypowanie w kreowaniu dóbr kultury, wśród badanych osób w wieku emerytalnym, tylko jedna osoba przyznawała, że z tego typu instytucjami miała styczność. Badani, szczególnie ze zdegradowanych dzielnic Rakowa i Ostatniego Grosza podkreślali też problem związany z upadkiem istniejących w okresie PRL domów kultury, pod egidą których mogli wcześniej działać w stowarzyszeniach czy kołach zainteresowań. Brak tego typu instytucji wiąże się więc z tym, że aktywne uczestnictwo w życiu kulturalnym jest zarezerwowane dla nielicznej grupy osób, jednakże z drugiej strony w trakcie rozmów odnotowałem, że w każdym przypadku są to pasjonaci, którym tego typu instytucja mogłaby pomóc w rozwoju zainteresowań, ale nie jest także do tego konieczna.

Kultura masowa dostępna poprzez media, ale także w drugim układzie przekazu treści kulturowych, jak koncerty czy imprezy sportowe, w Częstochowie głównie żużel i siatkówka, mogące zgromadzić szerszą publiczność (w przypadku mediów publiczność rozproszoną) stały się dominujące, spychając na margines instytucje zapewniające możliwość zrzeszania się dla realizacji własnych celów związanych z kreowaniem kultury. Ze względu na to, że duża część młodych mieszkańców deklarowała częste korzystanie z internetu, założyć można dodatkowo, że tradycyjne więzi sąsiedzkie, jak i więzi zrzeszeniowe będą ustępować wobec nietrwałych więzi tworzonych w przestrzeni wirtualnej.

Konsumpcja treści kultury symbolicznej przez pielgrzymów przybywających do Częstochowy ograniczała się do odwiedzin miejsc sakralnych, głównie samej Jasnej Góry. W przypadku badanych pielgrzymek, w ramach programu pobytu w mieście nie istniało jego zwiedzanie. Natomiast utrzymujące się stereotypy Częstochowy jako miasta niezbyt bezpiecznego może też rzutować na niechęć samodzielnej penetracji jej

przestrzeni indywidualnie przez pielgrzymów. Jednakże istniejące na terenie miasta instytucje kulturalne odwiedzane są także przez osoby spoza miasta, w znacznej części przez wycieczki szkolne.²⁷⁷

Zjawiskiem wartym podkreślenia jest też przesuwanie się centrum życia kulturalnego Częstochowy. O ile w przedwojennej Częstochowie życie kulturalne koncentrowało się głównie w pierwszej Alei NMP i okolicach Starego Miasta, to w czasie PRL i czasach obecnych zaobserwować można przesunięcie tak ujmowanego centrum w stronę drugiej i trzeciej Alei, a szerzej całego Śródmieścia. Nowym symbolem, często pojawiającym się w wypowiedziach badanych jest multikino na skrzyżowaniu głównych arterii miasta, czyli Alei NMP oraz ulicy Kościuszki. Natomiast w najbliższym otoczeniu dużych zespołów mieszkaniowych – dzielnic Północ, Tysiąclecie, Raków, Wrzosowiak a także Zawodzia znajdują się obiekty pozwalające na uczestnictwo w imprezach masowych – stadiony, Promenada, na której odbywają się koncerty plenerowe czy festyny.

Przedstawione powyżej wyniki badań dotyczące partycypacji w życiu kulturalnym miasta i konsumpcji kultury symbolicznej scharakteryzować ujawniają główny problem jakim jest niedobór instytucji kulturalnych dla konkretnych kategorii mieszkańców, głównie osób starszych, a także ich względnie mała atrakcyjność wobec mediów masowych, dzięki czemu znaczna część mieszkańców rezygnuje z korzystania z tychże instytucji. Problem odnosi się tutaj nie tyle do nieprawidłowości ich funkcjonowania, co do kwestii ich słabego wyeksponowania w przestrzeni miasta, przytłoczenia przez obiekty konsumpcji masowej związanej z zaspokajaniem potrzeb bytowych. Funkcje kulturotwórcze przejmowane są przez puby, czy nawet sieci handlowe, w których urządzone są koncerty, mające lepiej przyciągać konsumentów. Założyć można, że funkcje pełnione przez instytucje kulturalne ulegać będą dalszej komercjalizacji, co oznaczać może w pewnej mierze wykluczenie pewnych kategorii mieszkańców z udziału w życiu kulturalnym miasta.

277 Problem odnoszący się do odwiedzin wybranych instytucji kulturalnych przedstawiony został przeze mnie w rozdziale 6.

9. Częstochowa i jej dzielnice w aspekcie kształtowania się identyfikacji mieszkańców z przestrzenią miejską

9.1. Identyfikacja z miastem i dzielnicą w aspekcie miejsca zamieszkania i miejsca pracy

Jednym z trzech wyróżnionych przeze mnie aspektów przestrzeni społecznej jest identyfikacja z tą przestrzenią jej użytkowników.²⁷⁸ W niniejszym paragrafie przedstawić chciałbym relacje między zmiennymi społeczno-zawodowymi badanych a identyfikacją z zamieszkiwaną przestrzenią miasta i dzielnicy, a także z przestrzenią, w której podejmują oni prace zarobkową. Miejsce zamieszkania i miejsce pracy to obszary, w których mieszkańcy miasta spędzają najwięcej czasu, co z kolei wpływa na ich poczucie tożsamości z danym miejscem. Poczucie bliskości bądź dystansu wobec tych miejsc świadczyć może o ich względnej atrakcyjności dla mieszkańców.

W szczególności interesowało mnie, które zmienne: wiek, płeć, wykształcenie, czy zawód są istotne wobec poczucia bliskości lub obcości w mieście i jego dzielnicach, a także starałem się opisać, które z tych zmiennych mają wpływ na ocenę obszarów miasta jako atrakcyjnych dla zamieszkania czy podjęcia w nich pracy oraz w jakich okolicznościach mieszkańcy mogliby zerwać więzi z miejscem i zamieszkać lub podjąć pracę poza miastem.

Jako najbardziej istotny wskaźnik identyfikacji z miastem, choć niejedyny, uznałem chęć dalszego w nim zamieszkiwania przez mieszkańców. W tym przypadku badanym zadałem pytanie czy chcieliby zamieszkać poza miastem i w jakie byłyby okoliczności takiego wyboru przez nich dokonanego. Wśród odpowiedzi, jakie prezentowali badani najczęściej pojawiała się odniesienie co do warunków materialnych. 46 spośród 182 respondentów odpowiedziało, że opuściliby miasto, gdyby poza nim mogli znaleźć lepszą pracę lub „lepsze warunki życiowe”. 40 badanych stwierdziło, że w żadnym przypadku nie opuściliby Częstochowy, 26 odpowiedziało, że gdyby poza Częstochową mieli swój prywatny dom, albo gdyby udało im się znaleźć mieszkanie. 14 badanych stwierdziło, że taką decyzję podjęliby tylko wówczas, gdyby zmusiła ich do tego sytuacja rodzinna, związana z zamieszkaniem poza miastem najbliższych członków rodziny. 22 osoby podały konkretne miejsca zamieszkania poza Częstochową, gdyby miały zamieszkać poza miastem. Założyć więc można, że dla tych

²⁷⁸ Aspekty przestrzeni społecznej omawiam w rozdziale I.

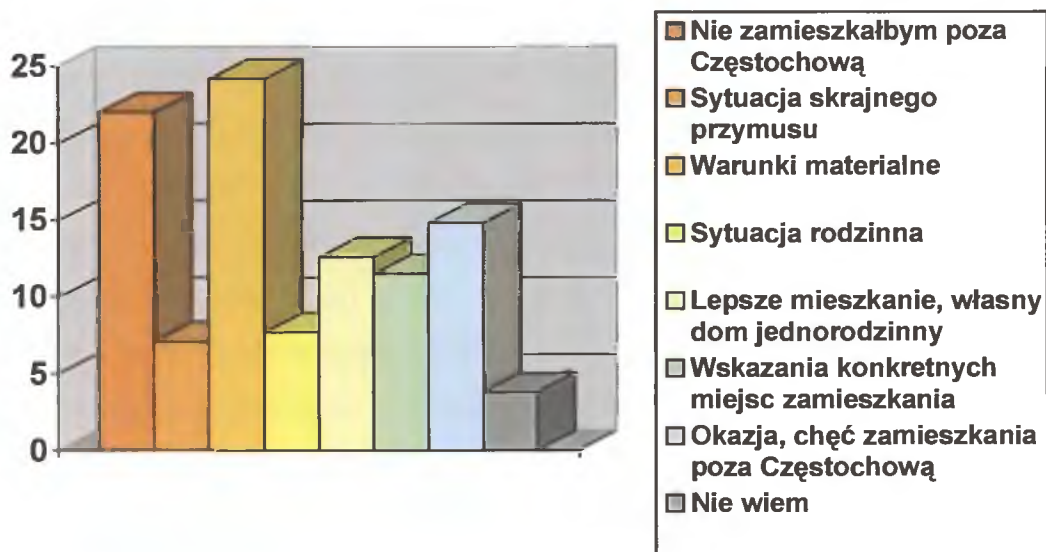
osób istniała jakaś „przestrzeń odniesienia”, w której chciałyby mieszkać, gdyby miały ku temu okazję. 16 spośród nich wskazało duże miasta, a 6 małe miejscowości w okolicy Częstochowy, jako argument przedstawiając spokojniejsze miejsce „poza gwarem ulicznym”. 14 badanych odpowiedziało, że podjęliby taką decyzję, gdyby tylko dysponowali gotówką, wyrażając w ten sposób natychmiastową gotowość do zmiany miejsca zamieszkania; tyleż samo osób odpowiedziało inne przyczyny, które spowodowałyby natychmiastową zmianę miejsca zamieszkania. 12 osób wskazało wyjątkowe sytuacje losowe, które mogłyby wpłynąć na podjęcie takiej decyzji, takie jak „pożar, eksmisja, katastrofa ekologiczna itp.), co w ich przypadku wskazuje także na silną więź z miastem. 8 osób podało inne przyczyny, a 9 odpowiedziało „nie wiem”.

Aby określić, na ile silne są więzi mieszkańców z miastem, analizując ten wskaźnik, pogrupowałem odpowiedzi na skali silnej-słabej identyfikacji z zamieszkiwaną przestrzenią:

- Jako odpowiedzi wskazujące silne więzi z miastem uznałem te, w których badani odpowiadali, że w żadnym wypadku nie zamieszkaliby poza Częstochową. O równie mocnych więziach, mogą wskazywać odpowiedzi odnoszące się do skrajnych wypadków losowych, które spowodowałyby zamieszkanie poza miastem. (52 odpowiedzi – 28,6% badanych).
- Jako odpowiedzi wskazujące bardzo słabe więzi z Częstochową uznałem te, w których badani odpowiadali, że zamieszkaliby poza miastem, gdyby nadarzyła się ku temu okazja, lub jeśli wskazywali konkretne miejscowości (miejsca) poza miasta, gdzie chcieliby zamieszkać. (50 odpowiedzi – 27,5% badanych)
- W przypadku pozostałych odpowiedzi uznałem, że wskazują one umiarkowane więzi z zamieszkiwaną przestrzenią lub postawy wobec zamieszkiwania w mieście są ambiwalentne.

Odpowiedzi z uwzględnionymi kategoriami odpowiedzi przedstawia wykres 14:

Wykres 14. Czynniki mające wpływ na podjęcie decyzji o zamieszkaniu poza Częstochową.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Wykres ilustruje odpowiedzi respondentów na pytanie w jakich okolicznościach skłonni byliby zamieszkać poza Częstochową. Dane w procentach. N = 182.

Zauważyć tutaj można, że zarówno prawie trzecia część badanych osób przejawiała w odpowiedziach postawy wskazujące na silne przywiązanie do miasta, jak i prawie co trzeci z badanych prezentował postawę przeciwną. Przy tych odpowiedziach najbardziej istotnym czynnikiem, który mógłby wpłynąć na zmianę miejsca zamieszkania były kwestie materialne, w mniejszym stopniu odniesienie do Częstochowy jako miasta zbytnio zatłoczonego, czy też odwrotnie – zaściankowego. Jednakże aby odnieść się do tych wyborów należałoby wykazać jakie kategorie mieszkańców udzielały konkretnych odpowiedzi.

W przypadku tego pytania nie było istotnych różnic między odpowiedziami mężczyzn i kobiet, natomiast biorąc pod uwagę wiek, starsi respondenci częściej odpowiadali, że nie zamieszkaliby poza Częstochową. Z drugiej strony im młodszy byli respondenci, tym częściej wskazywali zmianę pracy czy brak pracy w Częstochowie jako powód zamieszkania poza miastem. W trakcie, gdy prowadziłem badania Częstochowa była miastem o bardzo wysokim odsetku bezrobocia w regionie. Najbardziej opuszczać miasto chciały osoby z wykształceniem podstawowym, nie widząc możliwości zdobycia odpowiedniej pracy dla siebie. Aż 2/3 osób z tym wykształceniem twierdziło, że nie zamieszkałoby poza Częstochową.

Ponieważ warunki materialne zależą w głównej mierze od podejmowanej pracy zarobkowej, jako drugi wskaźnik więzi z Częstochową wziąłem pod uwagę gotowość

podjęcia pracy poza miastem. W tym przypadku spośród 156 badanych, którzy odpowiedzieli na pytanie w jakich okolicznościach mogliby podjąć pracę poza miastem, blisko połowa, bo aż 48.1% stwierdziło, że warunkiem tym byłaby odpowiednia płaca. 12,8% odpowiedziało, że pracowaliby poza Częstochową, gdyby na terenie miasta nie mogli znaleźć zatrudnienia, 7,1% odpowiedziało, że to musiałby być zewnętrzny przymus inny niż brak pracy, a 8,3% badanych nie zdecydowałoby się na znalezienie pracy poza miastem w żadnych okolicznościach. Część badanych wskazywała też na takie aspekty jak dojazd do pracy, warunki pracy, ciekawość pracy czy praca pozwalająca na zrobienie satysfakcjonującej kariery.

Spśród 18 badanych, którzy przyznali się do prowadzenia działalności gospodarczej, 66,7% odpowiedziało, że warunkiem przeniesienia własnej działalności byłyby wyłącznie kwestie finansowe. Taką odpowiedź dało też 60% studentów, 60% osób pracujących w sektorze uspołecznionym (nauczyciele, urzędnicy), 56% pracowników najemnych i wykonujących proste prace, w tym pracujących w tradycyjnym rzemiośle, 57% osób pracujących jako sprzedawcy, ale tylko co trzeci bezrobotny wskazywał jako warunek podjęcia pracy poza miastem satysfakcjonującą go płacę.

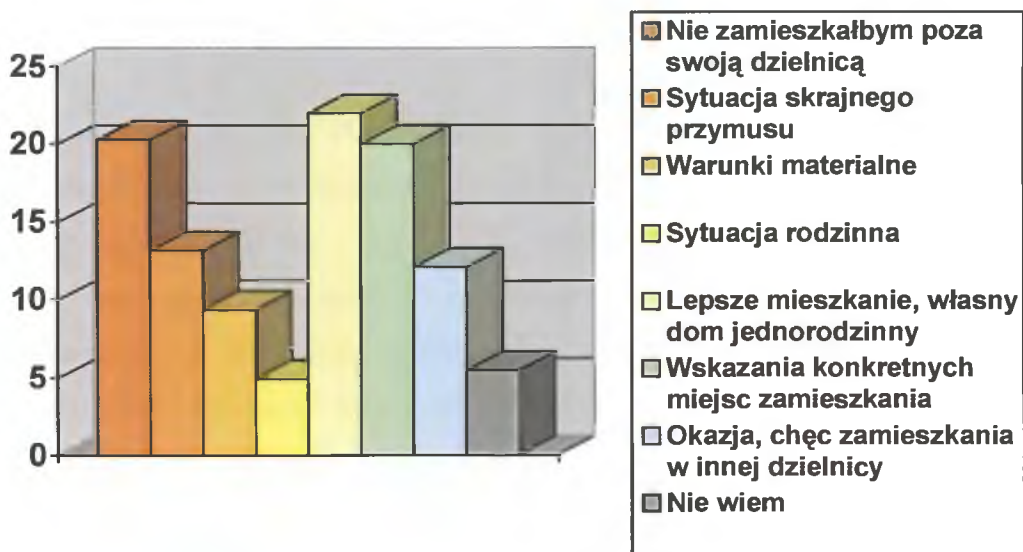
Jeżeli chodzi o stopień identyfikacji badanych z dzielnicami, zadałem w tym przypadku pytanie o to, w jakich okolicznościach mogliby oni zamieszkać poza swoją dzielnicą. W tym przypadku odpowiedzi kształtowały się następująco:

- 33,5% badanych twierdziło, że w żadnych okolicznościach nie zamieszkałoby poza swoją dzielnicą, lub wyłącznie w sytuacji krytycznej.

- 9,35% badanych wskazało, że przeniosłoby się do innej dzielnicy gdyby były tam lepsze warunki materialne.
- Dla 4,9% byłaby to zmiana sytuacji rodzinnej (głównie w przypadku młodych osób – przeniesienie się do rodziny żony czy męża)
- Lepsze warunki mieszkaniowe wskazało 22% badanych, w tym 8,2% budowę własnego domu w innej dzielnicy
- Wyraźna gotowość do zamieszkania w innym miejscu („gdybym tylko miał pieniądze”, „chcę się przeprowadzić”) wyrażało 32,1% badanych, w tym 20% wskazywało konkretne obszary miasta poza swoją dzielnicą.

Poza tym 5,5% badanych nie potrafiło odpowiedzieć na to pytanie (odpowiedzi „nie wiem”, „trudno powiedzieć”). Odpowiedzi ilustruje wykres 15.

Wykres 15. Czynniki mające wpływ na podjęcie decyzji o zamieszkaniu w innej dzielnicy Częstochowy.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Wykres ilustruje odpowiedzi respondentów na pytanie w jakich okolicznościach skłonni byliby zamieszkać w innej dzielnicy Częstochowy. Dane w procentach. N = 156.

Zauważyć można, że sytuacja przymusu (eksmisja, brak możliwości utrzymania mieszkania, katastrofa) częściej skłaniała badanych do opuszczenia dzielnicy niż miasta. Więcej badanych wskazywało też konkretne części miasta jako te, w których chcieliby zamieszkać. Chęć zamieszkania w innej części miasta wiąże się z tym, że jest to znana przestrzeń społeczna, w odróżnieniu od obcej przestrzeni poza miastem. Rzadziej natomiast badani skłonni byliby brać pod uwagę sytuację materialną (dochody, koszty dojazdu do pracy itp.) przy takiej przeprowadzce, za to znacznie częściej wskazywano jako powód lepsze warunki mieszkaniowe. W tym przypadku nieco częściej mężczyźni wskazywali sytuację przymusu (16,7% ogółu badanych mężczyzn) i sytuację materialną (11,5%). U kobiet te wskazania kształtowały się odpowiednio: sytuacja przymusu 10,5%, sytuacja materialna 5,8%. Kobiety natomiast stosunkowo częściej wskazywały lepsze warunki mieszkaniowe – 26,7% (mężczyźni 20,8%) oraz częściej wskazywały konkretne obszary miasta, w których chciałyby zamieszkać – 15,1% (mężczyźni 9,4%).

Prawdopodobnie różnice między odpowiedziami mężczyzn i kobiet w tym przypadku związane są ze stereotypowym obrazem ról społecznych jakie przyjmują. Niezadowolające warunki materialne, a także konieczność znalezienia nowego miejsca zamieszkania w sytuacji kryzysowej częściej były wybierane przez mężczyzn, gdy dla

kobiet istotniejszą kwestią była możliwość prowadzenia własnego gospodarstwa domowego w lepszych warunkach mieszkaniowych, niezależnie od umiejscowienia mieszkania w przestrzeni miasta. Odpowiedzi skrajnych, w których badani z przekonaniem twierdzili, że na pewno opuściliby zamieszkiwaną dzielnicę lub odwrotnie, że na pewno nie zamieszkaliby poza nią było więcej, niż w przypadku analogicznego pytania odnoszącego się do więzi z miastem. Choć było to tylko kilka punktów procentowych w obu przypadkach, można przypuszczać, że więzi z dzielnicą są silniej akcentowane w przypadku Częstochowy, niż więzi z miastem. Co ciekawe, tylko raz pojawiła się odpowiedź, że przyczyną zmiany zamieszkania w dzielnicy było poczucie braku bezpieczeństwa, chociaż wcześniej badani wielokrotnie wskazywali dzielnice miasta jako niebezpieczne, w tym także zamieszkiwane przez siebie.

W odniesieniu do oceny dzielnic Częstochowy w kontekście identyfikacji z przestrzenią miasta, badanym zadałem pytanie o to, w jakiej dzielnicy chcieliby zamieszkać oraz w której na pewno nie chcieliby zamieszkać. Dzięki temu mogłem określić, czy postrzeganie przestrzeni jako bezpiecznej czy atrakcyjnej²⁷⁹ przekłada się na chęć zamieszkania w niej.

Badani najczęściej wskazywali na swoją dzielnicę jaką tą, w której chcieliby mieszkać. 102 osoby (56% ogółu badanych) udzieliły takiej odpowiedzi. Tego typu odpowiedzi padały z ust mieszkańców dzielnic położonych na obrzeżach miasta, charakteryzujących się zabudową jednorodzinną: Mirów, Lisiniec, Kiedrzyń, Grabówka, Aniołów. Lisiniec był też dzielnicą wskazywaną najczęściej przez mieszkańców innych dzielnic jako tą, w której chcieliby zamieszkać (7,7% respondentów wskazało tę dzielnicę). 6,6% wskazało na Parkitkę, 5,5% Grabówkę i tyle samo Śródmieście, przy czym podkreślano tutaj poblizę Alei NMP. 3,8% respondentów wskazało dzielnicę Północ, a 2,2% na Tysiąclecie. Inne dzielnice wskazywane były przez mniej niż 2% badanych. 3,3% badanych odpowiedziało, że nie chciałoby mieszkać w żadnej dzielnicy Częstochowy, co oznacza bardzo słabą więź z miastem. 2,2% jako odpowiedź podało dzielnice domków jednorodzinnych i tyle samo odpowiedziało, że chciałoby mieszkać na peryferiach. 1,6% respondentów odpowiedziało „nie wiem”, jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie. Odpowiedzi ilustruje mapa 10.

²⁷⁹ Postrzeganie dzielnic jako atrakcyjnych lub nieatrakcyjnych i bezpiecznych lub niebezpiecznych przedstawiłem w rozdziale 7.

Mapa 10. Dzielnice wskazywane najczęściej jako te, w których badani chcieliby mieszkać



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego.

Dzielnice wymienione powyżej są tymi samymi, które były wybierane przez badanych jako dzielnice bezpieczne. Czynnikiem bezpieczeństwa wydaje się tu być ważnym przy wyborze miejsca zamieszkania, chociaż nie był podawany jako przyczyna miejsca zamieszkania.

W przypadku wskazania dzielnic, w których badani nie chcieliby mieszkać, najczęściej wymieniane były: Raków (38,5% badanych wskazało tę dzielnicę); Śródmieście (19,8%); Zawodzie (16,5%); Stare Miasto (15,4%); Stradom (9,3%); Północ (8,2%); Błeszno (6,6%); Ostatni Grosz (6,6%). Poza tym 4,9% badanych wskazało na blokowiska jako miejsca, w których nie chcieliby zamieszkać, 2,2% odpowiedziało „nie wiem”, 1,6% odpowiedziało, że nie ma takich dzielnic, w których

dzielnica nieatrakcyjna do zamieszkania wskazywany był Stradom. Wszystkie z najczęściej wskazywanych dzielnic, poza Stradomiem to obszary gęsto zabudowane kamienicami lub blokowiskami. Samo pojęcie blokowiska pojawiało się w komentarzach respondentów najczęściej, ale także określenia typu „rudery”, „slumsy” głównie w stosunku do kamienic Rakowa i Starego Miasta.

Zauważyć tutaj można, że atrakcyjność dzielnicy, pod względem chęci zamieszkania w niej, a więc także miejsca, z którym badani się mogliby identyfikować („przestrzeń odniesienia) w przypadku Częstochowy związana jest z gęstością zabudowy oraz kwestią posiadania własnego domu jednorodzinnego. Stradom, jako osiedle domków jednorodzinnych jest tutaj wyjątkiem, a wskazania na tę dzielnicę wiążą się z negatywnymi stereotypami o niej, co także podkreślali sami badani. Część badanych twierdziła, że dawniej była to dzielnica szara i niebezpieczna, a obecnie „choć nie wygląda już tak źle”, to wykazywali dużą niepewność co do tego obszaru. Wielkowiejskie bloki i kamienice, budowane głównie w okresie intensywnej industrializacji miasta, zarówno przed drugą wojną światową jak i w epoce PRL stały się miejscami, wobec których mieszkańcy odczuwają największy dystans. Co ciekawe samo Śródmieście choć także będące zgrupowaniem kamienic i w mniejszej części bloków dla niektórych byłoby miejscem atrakcyjnym do zamieszkania. Być może jednak wynika to z nieznamomości warunków mieszkaniowych tej części miasta. Podczas prowadzenia badań w tej dzielnicy zauważyłem, że mieszkania w niej mają raczej niski standard, a obejścia kamienic (podwórza) pod względem estetycznym często przypominają zaniedbane części Rakowa i Starego Miasta. Wielka płyta, która miała być jednym z ważniejszych elementów wielkowiejskości utworzyła przestrzeń wielkich scen, na których mieszkańcy będący aktorami spektaklu codzienności czują się mniej swojo niż w bardziej podatnej na oswojenie przestrzeni osiedli domków jednorodzinnych, w której łatwiej oddzielić kulisy od sceny.²⁸⁰

Założyłem także, że badani, ze względu na czas spędzany w dzielnicy podczas pracy zawodowej, także mogliby się z nią identyfikować. Badanych prosiłem o odpowiedzi na pytania gdzie na obszarze miasta chcieliby pracować. W przypadku odpowiedzi na to pytanie badani nie podawali jednak konkretnych obszarów miasta, bardziej dla nich istotna była odległość do pracy. Duża część badanych (26,4%) wskazywała na centrum miasta jako obszar, w którym chcieliby pracować. Oprócz tego na samą dzielnicę Śródmieścia i znajdujące się w dalszej odległości od alei NMP ulice

²⁸⁰ Tak samo działania podejmowane w tej przestrzeni przez sąsiedztwo są łatwiejsze do zrozumienia i mniej podatne na reifikację.

wskazywało 7,15 badanych. 15,4% badanych twierdziło, że mogłoby podjąć pracę wszędzie na terenie miasta. 12,1% odpowiedziało, że musiałyby to być prace położona blisko ich miejsca zamieszkania. 4,9% badanych wskazało na duże przedsiębiorstwa funkcjonujące na terenie miasta – Hutę Częstochowa oraz TRW, 2,2% badanych wskazało urząd miasta, poza tym nie wymieniano innych przedsiębiorstw czy instytucji; niektórzy badani podkreślali jedynie w jakim miejscu pracują obecnie. 4,9% badanych odpowiedziało nie wiem, 12,1% nie udzieliło odpowiedzi (głównie byli to emeryci i renciści). 3,8% badanych odpowiedziało, że nie podjęłoby pracy.

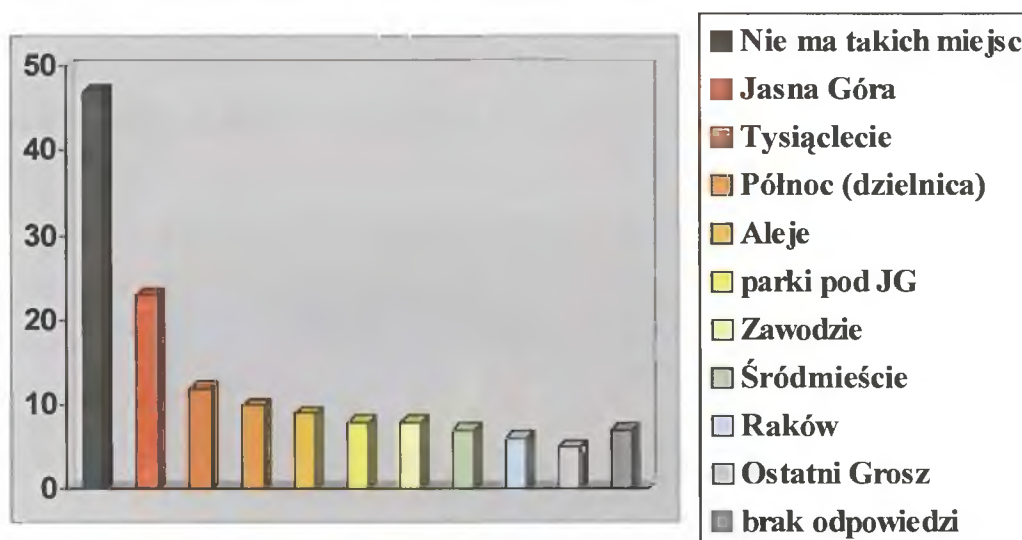
Biorąc pod uwagę aktywność zawodową, przestrzeń centrum była w kontekście miejsca pracy atrakcyjna dla studentów oraz dla osób wykonujących pracę biurową, na stanowiskach kierowniczych oraz nauczycieli. Osoby wykonujące prostą pracę fizyczną oraz osoby bezrobotne podkreślali częściej bliskie położenie miejsca pracy w stosunku do miejsca zamieszkania. Centrum miasta, chociaż nieatrakcyjne jako miejsce zamieszkania jest miejscem pożądanym jeżeli chodzi o podjęcie pracy. Ze względu na dużą ilość instytucji wykonujących usługi wysoko kwalifikowane (banki, sądy, wydziały urzędu miejskiego) były to miejsca atrakcyjne szczególnie dla osób z wyższymi kwalifikacjami zawodowymi.

Zauważyć więc można, że przestrzeń miasta, w której podejmuje się pracę jest traktowana raczej instrumentalnie. Głównym motywem wyboru była przede wszystkim odległość do miejsca pracy. Także liczne odpowiedzi odnoszące się do centrum miasta podawane były także z komentarzem, że obrzeża miasta nie byłyby dla nich atrakcyjne. Respondenci podkreślali jednak, że nie chcieliby pracować w tych dzielnicach, które uznali wcześniej za miejsca nieatrakcyjne. Te odpowiedzi jednak mogą świadczyć też o tym, że poza własną dzielnicą nie ma zbyt wielu obszarów, z którymi badani mogliby się identyfikować, a dominujący ośmiogodzinny rytm pracy zawęża przestrzeń miasta do najbliższego otoczenia domu.

Ponieważ powyższe wskaźniki odnoszą się tylko do pewnych aspektów identyfikacji z przestrzenią, badanym zadałem też pytanie o postrzeganie obszarów miasta jako bliskich bądź obcych. Poczucie bliskości-obcości najwyraźniej bowiem określa dystans do przestrzeni miasta. Chciałem w ten sposób także poznać miejsca poza zamieszkiwanymi dzielnicami, które miały dla badanych szczególne znaczenie, a przez to mogłyby być one traktowane jako szczególne obszary integracji. Jako miejsca bliskie wskazywane były jednak także te same obszary miasta, które były określane często jako miejsca niebezpieczne. Część badanych uzasadniała to tym, że w tych

miejskach zamieszkują lub zamieszkiwały bliskie im osoby, lub były to ich miejsca zamieszkania w przeszłości, ku którym ciągle kierują pozytywne uczucia. Wymieniane były tutaj dzielnice: Tysiąclecie, Północ, Zawodzie, Śródmieście, Raków i Ostatni Grosz. Niemniej jednak aż 47 osób (25,8% respondentów) odpowiadało, że nie ma takich miejsc na terenie Częstochowy. Znaczna część odpowiedzi odnosiła się do centralnej części miasta oraz jej szczególnych miejsc – Alei NMP, Jasnej Góry czy podjasnogórskich parków. Odpowiedzi na to pytanie prezentują na wykresie 16.

Wykres 16. Miejsca szczególnie bliskie dla badanych mieszkańców Częstochowy poza własną dzielnicą.



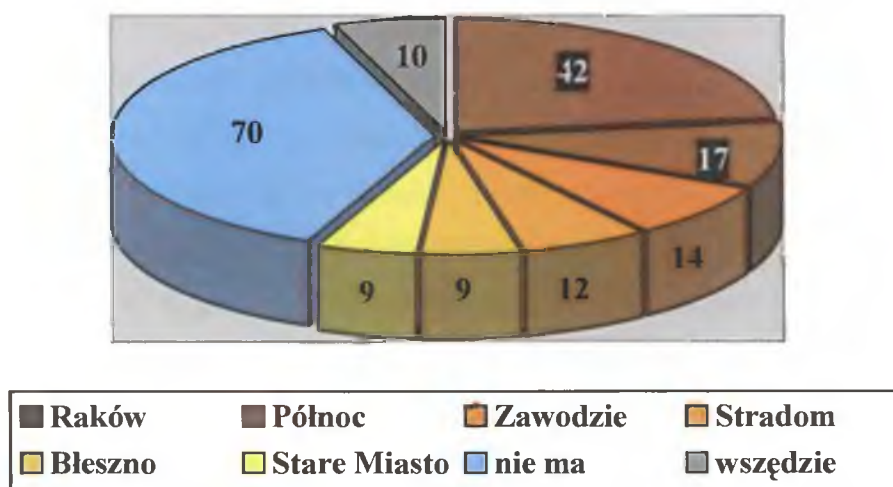
Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Wykres przedstawia miejsca najczęściej podawane przez badanych. N = 182

Paradoksalnie okazuje się więc, że dzielnice, które najczęściej wskazywane były jako niebezpieczne, nieatrakcyjne pod względem estetycznym i jako miejsca zamieszkania, dla znacznej części badanych stanowiły one miejsca szczególnie bliskie. Wiązać się to jednak może z tym, że w odniesieniu do współczesności, badani ideologizowali przeszłość tychże dzielnic. Względna niechęć do nich obecnie nie neguje tego, że są one dla mieszkańców bardzo ważne. W odpowiedziach badani często także podkreślali konieczność poprawy zarówno warunków mieszkaniowych, jak i ładu urbanistycznego, czy poziomu bezpieczeństwa. Osiedla domków jednorodzinnych nie były tutaj w ogóle wymieniane. Oznaczać to może, że mimo chęci osiedlania się głównie na obszarach podmiejskich, czy na mniej przytłaczających niż wielka płyta osiedlach domków jednorodzinnych, mieszkańcy z pewnym sentymentem odnoszą się do przestrzeni wielkomiejskiej. Tak więc pojawiające się subercia nie są jedyną

alternatywą dla rozwoju współczesnego miasta, o ile podjęte byłyby działania rewitalizacyjne. W okresie międzywojennym Stare Miasto było miejscem centralnym, w którym według opisów historycznych skupiało się życie miasta, podobnie jak dzielnice położone w pobliżu huty.²⁸¹

Poczucie bycia u siebie, miejsca bliskiego, stoi w opozycji wobec miejsc obcych, których występowanie może świadczyć o dezintegracji przestrzeni społecznej miasta. W przypadku wskazań przez badanych miejsc obcych pojawiają się te same dzielnice, które pojawiały się przy pytaniach o miejsca nieatrakcyjne do zamieszkania, podjęcia pracy, jak i jako miejsca niebezpieczne: Raków, Północ, Zawodzie, Stradom, Błeszno i Stare Miasto. Odpowiedzi na to pytanie ilustruje wykres 17.

Wykres 17. Dzielnice miasta wskazywane przez respondentów jako miejsca obce.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Wykres ilustruje najczęściej pojawiające się odpowiedzi. N = 182

Badani, szczególnie z dzielnic na obrzeżach miasta, podkreślali, że wielkie blokowiska są dla nich przytłaczające, przez co czują się obco na terenach wielkich zespołów mieszkaniowych. Przy określaniu „obcości” część badanych uzasadniała swoje odpowiedzi nieznaną daną przestrzenią, część jednak wskazywała, że dla nich dzielnice obce są tymi samymi dzielnicami, które postrzegają jako niebezpieczne. Dla 70 badanych osób (38,5% respondentów) w Częstochowie nie ma obcych miejsc, jednak 10 osób wskazało, że wszędzie, także w swojej dzielnicy czują się obco.

²⁸¹ Opisy te przytaczam w rozdziale 3.

Pomijając kwestię, że część badanych pewnym sentymentem darzyła także stare, mało atrakcyjne dzielnice, zauważyć można, że badane miasto dzieli się na dwie kategorie: Częstochowę A – atrakcyjną, bezpieczną, w której warto zamieszkać, czyli dzielnice części północnowschodniej oraz Częstochowę B, która jest nieciekawa, niebezpieczna, obcą w której mieszkańcy nie chcieliby mieszkać, czyli obszary południowo wschodnie i centralne. Tego typu podziały sprzyjają procesom segregacji, szczególnie, gdy jest to związane z czynnikami ekonomicznymi, takimi jak ceny mieszkań w danej części miasta. Pojawia się więc tutaj kwestia na ile miasto jest zintegrowane jako całość, a także w odniesieniu do poszczególnych dzielnic, czy istnieją w nich miejsca mające wpływ na integrację zamieszkujących je zbiorowości.

Szczególnym obszarem jest tutaj centralna część miasta, wobec której pojawiały się zarówno negatywne jak i pozytywne odpowiedzi w odniesieniu do kwestii związanych z identyfikacją. Nie jest to jeszcze obszar przestrzeni biurowej i usługowej, który wyludnia się nocą, jak ma to miejsce w przypadku wielkich miast, ponieważ poza Alejami NMP Śródmieście to jednak głównie część mieszkalna, chociaż właśnie ze względu na te funkcje usługowe i zatłoczenie staje się ono obszarem mniej atrakcyjnym dla zamieszkania. Można więc powiedzieć, że stopniowo następuje sukcesja instytucji publicznych i komercyjnych w obszar mieszkalny.

Istnieją także dzielnice, które nie wywołują takich emocji jak Gnaszyn, Dźbów, Kiedrzyn czy Mirów. Znaczna część badanych te dzielnice wyrzucała poza granice miasta, określając je jako wiejskie.²⁸² W tym przypadku można byłoby powiedzieć, że dla części mieszkańców poprzez ów akt odrzucenia, przestrzeń miasta kurczy się do obszarów o szczególnym pozytywnym, bądź negatywnym znaczeniu.

9.2. Szczególne miejsca i obszary miasta w świadomości mieszkańców

Ponieważ na identyfikację z przestrzenią miasta, szczególny wpływ mogą mieć obszary sprzyjające integracji mieszkańców z tą przestrzenią, w tym paragrafie poruszam problem dotyczy miejsc szczególnych, które najwyraźniej wpisują się w pamięć badanych, mogących stawać się dla nich aksjologicznym azymutem. Aby poznać pejzaż miejsc znaczących pytałem, które z nich badani najlepiej pamiętają od początku zamieszkania w Częstochowie a także które najwyraźniej wpisały się w

²⁸² Problem określania dzielnic Częstochowy jako wiejskich przedstawiłem w rozdziale 7.

pamięć na obszarze zamieszkałej dzielnicy²⁸³. Jako szczególne obszary tutaj także opisać chciałbym miejsca uznane przez badanych jako centra ich dzielnic, ponieważ zarówno w odniesieniu do miasta jako całości, tak i w odniesieniu do konkretnej dzielnicy, centrum pozwala na ustrukturyzowanie przestrzeni, na nadanie jej formy uporządkowanej, a więc zarówno czytelnej jak i dającej się oswoić.

Pytania o miejsca najbardziej pamiętane na obszarze miasta i dzielnic zadawałem również w trakcie pilotażu badań, dlatego uwzględniłem je przy analizie wyników badawczych. W odpowiedziach na to pytanie, jak i w pytaniu o miejsca bliskie, które analizowałem w poprzednim paragrafie, pojawiają się te same elementy: Jasna Góra (69 badanych wskazało na ten obiekt; 29,9% odpowiedzi), „Aleje” (48 badanych; 20,8%) oraz podjasnogórskie parki (11; 4,8%). Są to elementy związane z centrum miejskim. Miejscami utrwalałymi się w pamięci badanych są też dworzec główny PKP (10; 4,3%), czy Stary Rynek (7; 3%), także położone w centrum miasta. Dwa kolejne miejsca, jakie kilkakrotnie pojawiały się w wypowiedziach badanych, czyli Promenada Czesława Niemena (6; 2,6%), ulokowana na południowym krańcu dzielnicy Północ oraz Aleja Pokoju ulokowana w dzielnicy Raków (5; 2,2%), są także związane z tworzącymi się lokalnymi subcentrami handlowymi. Aleja Pokoju graniczy bezpośrednio z kształtującym się subcentrum handlowym na styku dzielnic: Wrzosowiaka, Ostatniego Grosza i Rakowa, natomiast Promenada styka się z subcentrum handlowym na granicy Północy i Tysiąclecia. Miejsca wymieniane przez badanych są także dobrze skomunikowane z resztą miasta.

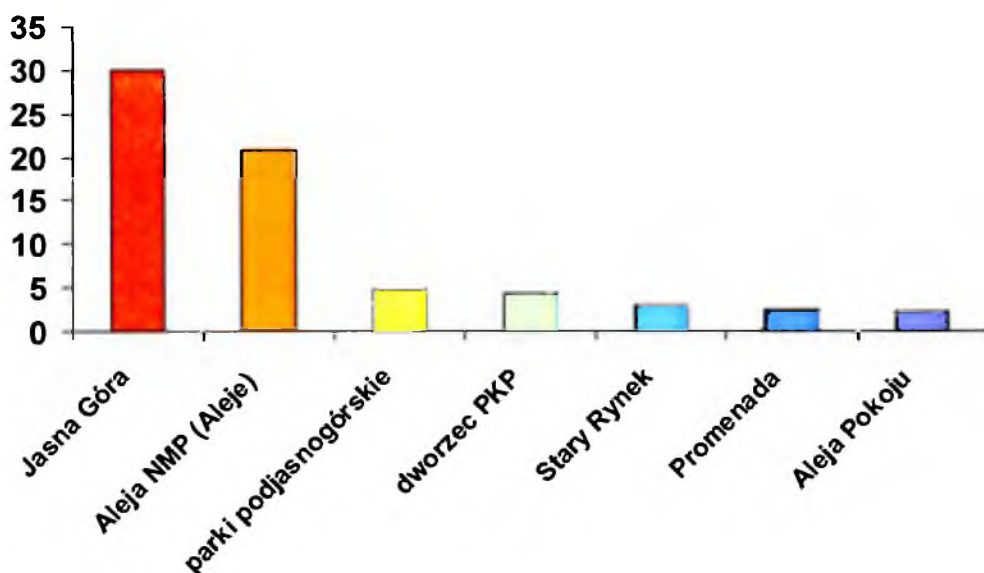
Wyraźnie zarysowujące się w pamięci są więc miejsca, które wyraźnie wyróżniają się w przestrzeni miasta, jak również te, które zapamiętywane są ze względu na częstotliwość ich odwiedzania. Wymieniany dworzec PKP najczęściej wskazywany był przez osoby, które nie mieszkały w Częstochowie od urodzenia, ale ze względu na częste w niej wizyty, stał się on jednym z wyraźniejszych obiektów w mieście. Najwięcej respondentów wskazywało Jasną Górę jako obiekt utrwalający się w pamięci najwyraźniej. Wskazuje to na dominację tego miejsca w pamięci badanych, co współgra z jego dominacją nad miastem, jako obiektu architektonicznego, górującego nad wszystkimi pozostałymi. Poza wielorodzinnymi blokami, to właśnie kościoły pod względem wysokości są dominującymi w Częstochowie obiektami, co może rzutować na efekt przytłoczenia i negatywną postawę wobec nich²⁸⁴.

²⁸³ Charakterystykę urbanistyczną dzielnic Częstochowy zawarłem w rozdziale 6.

²⁸⁴ Postrzeżenie i ocenę przestrzeni sakralnej przedstawiam w rozdziale 7.

Sześciokrotnie jako miejsca dobrze pamiętane wskazywano kina, zarówno czyne jak i nie istniejące (były to kina: „Tęcza”, „Relaks”, „Hutnik” i „Wolność”). Po cztery osoby wskazały na linię tramwajową oraz rynek na Zawodziu. Po 3 wskazania odnosiły się do następujących miejsc: kąpieliska „Bałtyk” w dzielnicy Lisiniec, huty Częstochowa, zakładów przemysłowych na Stradomiu, Placu Daszyńskiego, oraz filharmonii. Tylko 4 osoby (1,7% badanych) odpowiedziały, że nie ma takich miejsc, które zapisałyby się w ich pamięci. Na wykresie 18 przedstawiłem najczęściej pojawiające się u badanych odpowiedzi.

Wykres 18. Najwyraźniej pamiętane miejsca w Częstochowie od momentu zamieszkania lub od momentu urodzenia.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Wykres ilustruje najczęściej pojawiające się odpowiedzi. Dane w procentach. N = 231

Odnosząc się do koncepcji Kewina Lyncha²⁸⁵, najwyraźniejsze miejsca to węzły, czyli istotne miejsca z punktu widzenia symboliki miasta, czy krzyżowania się „ścieżek” – Jasna Góra i dworzec PKP oraz odnosząc się dalej do tej koncepcji „ścieżki” -10,8% badanych wskazywało na konkretne ulice nie licząc Alei NMP i Alei Pokoju oraz ciągi spacerowe – Promenada. Dzielnice (districts), czyli obszary mające swoją powierzchnię lub place nie były zbyt wyraźnymi miejscami zapisującymi się w pamięci badanych. Wymieniane były Plac Daszyńskiego, „Plac Czerwony”, Rynek Wieluński. Nikt jako miejsca nie wymieniał dzielnic ani osiedli. Podobnie rzadko wskazywane były punkty orientacyjne: budynek firmy „Komobex” jako punkt orientacyjny w dzielnicy Tysiąclecie, pętla tramwajowa, Pałac Ślubów.

²⁸⁵ Koncepcja ta została przedstawiona w rozdziale 2.

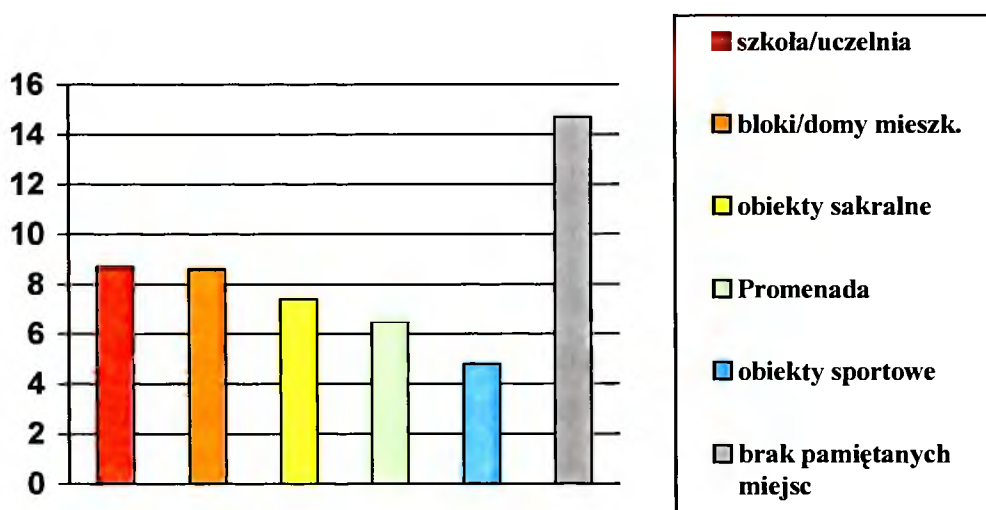
Można więc powiedzieć, że poza dominującym obiektem, jakim jest jasnogórski klasztor, Częstochowa jest miastem, w którym istotną rolę odgrywają ciągi komunikacyjne i spacerowe, przez co stają się miejscami szczególnymi w pamięci badanych. Sam obszar centralny miasta (Aleja NMP) jest użytkowanym zarówno przez mieszkańców, jak i pielgrzymów deptakiem, a Plac Biegańskiego, mający w założeniu stanowić ściśle centrum jest właściwie centrum komunikacyjnym. Miejscami szczególnymi nie są więc place, pozwalające się zatrzymać i kontemplować miejsce, lecz „ścieżki”, dzięki którym mieszkańcy ciągle są w ruchu. Być może ten problem rzutuje także na to, że przestrzeń tego miasta w swych funkcjach zawęża się do kwestii związanych z przemieszczaniem. Najbardziej widoczna codzienna wędrówka badanych mieszkańców praca-dom, bądź praca-sklep-dom, z uwzględnieniem odwiedzin centrum miasta (także ciągu komunikacyjnego, a właściwie głównego „węzła”) współgra z wyrazistością „ścieżek” w pamięci badanych. Warto w tym przypadku wziąć pod uwagę założenia urbanistyczne miasta, w których ten motyw często się pojawia, zarówno poprzez wytyczenie obecnych Alei NMP, jak i budowę linii tramwajowej, mającej pełnić funkcje służebne wobec tworzącego się miasta przemysłowego, w którym pracownicy huty i innych zakładów ulokowanych na południu miasta, dowożeni mieli być tym ciągiem do pracy z odległych dzielnic Tysiąclecia i Północy. Istotą tych założeń była integracja odległych dzielnic. W przypadku Alei miało być to połączenie dwóch miast w jedno w XIX wieku, w przypadku linii tramwajowej i biegnącej do niej równoległe osi ulic połączenie starych osiedli robotniczych z nowymi wielkimi zespołami mieszkaniowymi. Jednakże w efekcie tego zabrakło w Częstochowie centralnego miejsca, które byłoby wyraźnym punktem odniesienia, obszarem, który mógłby przerywać w spektaklu codzienności szybki rytm życia.

Wymienione powyżej obiekty, nie były zbyt często wskazywane przez badanych jako miejsca szczególnie pamiętane na obszarze zamieszkiwanych przez nich dzielnic. Jedynie Promenada relatywnie często wskazywana była przez mieszkańców Północy jako wyraźne, dobrze wpisujące się w pamięć miejsce tej dzielnicy. Ze względu na to, że szczegółowy opis każdego z tych ważnych dla mieszkańców miejsc nie jest tutaj możliwy i nie byłby ich wyczerpującą ilustracją, postanowiłem przedstawić głównie kategorie odpowiedzi badanych. Najczęściej pojawiały się obiekty związane z edukacją – szkoły, uczelnie, następnie odpowiedzi odnoszące się do bloków, blokowisk, czy domków jednorodzinnych, często wskazywane były obiekty sakralne, a także sportowe.

W przypadku badanych zamieszkujących dzielnicę w bezpośrednim sąsiedztwie Jasnej Góry i Alei NMP (czyli miejsc najwyraźniejszych w przestrzeni miasta), pierwszy z tych obiektów pojawiał się jako najbardziej pamiętany obszar we własnej dzielnicy tylko trzykrotnie (dwukrotnie wskazali ją mieszkańcy Śródmieścia, raz osoba mieszkająca w dzielnicy „Podjasnogórska”), także trzykrotnie wskazane były „Aleje” (2 wskazania wśród badanych ze Śródmieścia, 1 wskazanie w dzielnicy Trzech Wieszców). Mogłoby to wskazywać, że Jasna Góra jest miejscem, który zajmuje swoją własną przestrzeń „poza” dzielnicami miasta. Inne obiekty sakralne były wskazywane stosunkowo często (7,4% badanych wskazywało tego typu miejsca). Natomiast Aleja NMP przestaje być miejscem, w rozumieniu Yi-Fu Tuana, jako obszaru przeciwstawianego „zimnej” przestrzeni. O ile jest ona miejscem codziennych wędrówek dla wszystkich mieszkańców miasta, przestaje pełnić funkcje jako miejsca spacerowego dla zamieszkujących w jej pobliżu mieszkańców.

Biorąc pod uwagę najczęściej pojawiające się elementy znaczące zamieszkiwanych dzielnic, badani wskazywali często na obiekty odnoszące się do życia codziennego: szkoła (8,7% odpowiedzi), dom lub blok (8,6%), obiekty sportowe (4,8%). W miarę często wskazywana była też Promenada (6,5% odpowiedzi). 4,3% badanych wskazało na sklepy. Pozostałe odpowiedzi odnosiły się do innych miejsc, wskazywanych zazwyczaj jednokrotnie. 14,7% osób stwierdziło, że nie ma takich miejsc. Odpowiedzi wskazujące konkretne typy miejsc ilustruje wykres 19.

Wykres 19. Najczęściej utrwalające się w pamięci badanych miejsca w odniesieniu do zamieszkiwanych przez nich dzielnic.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Dane w procentach. N = 231

Prawie 15 osób stwierdziło, że w ich dzielnicach nie ma żadnych miejsc, które byłyby przez nich szczególnie pamiętane. Często pojawiające się w odpowiedziach szkoły czy obiekty sakralne mogą wskazywać na to, że w wielu przypadkach jedynie te miejsca użyteczności mają jakieś szczególne znaczenie, a pamiętane są z powodu ich częstego odwiedzania przez badanych. Spory odsetek respondentów przyznawał także, że w ich dzielnicach brak jest jakichkolwiek szczególnych miejsc poza blokowiskami. Jednakże w poszczególnych dzielnicach te odpowiedzi kształtowały się odmiennie.

Najwięcej miejsc szczególnych w swoich dzielnicach wskazywali mieszkańcy Śródmieścia, Podjasnogórskiej, Starego Miasta, Tysiąclecia, Rakowa, Wrzosowiaka, Lisińca i Mirowa. W tych dzielnicach badani wymienili co najmniej 5 obiektów, które szczególnie utkwiły im w pamięci. Najbardziej ubogie pod tym względem były dzielnice Dźbów, Gnaszyn, Aniołów, Kiedrzyn, Północ, Parkitka i osiedle 3 Wieszczy. Spośród tych ostatnich część dzielnic jest stosunkowo młoda (Północ, Parkitka, osiedle 3 Wieszczy) i co za tym idzie brak w nich miejsc, które stałyby się szczególnie istotnymi dla mieszkańców. Obiekty, które tam się znajdują nie zostały jeszcze odpowiednio przez mieszkańców naznaczone, mają one głównie funkcje użytkowe, a nie mają odniesienia w przestrzeni symbolicznej. Pozostałe dzielnice: Dźbów, Gnaszyn, Aniołów, Kiedrzyn to przede wszystkim dzielnice domków jednorodzinnych, stosunkowo późno włączone w obszar miasta, wcześniej istniejące jako podmiejskie wsie. Badani w tym przypadku mieli spory problem z określeniem tego typu miejsc, szczególnie mieszkańcy blokowisk.²⁸⁶

Jako miejsca szczególne respondenci w poszczególnych dzielnicach wskazywali kościoły w Śródmieściu, Starym Mieście, dzielnicy Podjasnogórskiej, na Grabówce, Lisińcu i Mirowie. Te obiekty wyraźne były więc dla mieszkańców dzielnic centralnych oraz w dzielnicach położonych na obrzeżach miasta. Nie były natomiast wskazywane przez osoby badane zamieszkujące dzielnice zdominowane przez bloki jednorodzinne, w których kościoły nie dominują także wyraźnie nad swym otoczeniem. Inne, szczególnie zapamiętane miejsca, które warto wymienić, jako potencjalne miejsca sprzyjające identyfikacji z miejscem zamieszkania, wskazywane były: Pałac Ślubów, ratusz, Skwer Solidarności w Śródmieściu, fabryka zapalek (pełniąca obecnie także funkcje muzeum), stragany i sklepy z dewocjonaliami w dzielnicy Podjasnogórskiej, pasaż na Parkitce, hala Polonia, amfiteatr przy Promenadzie Czesława Niemena, pętla tramwajowa w dzielnicy Północ, stadion piłkarski na Rakowie i żużlowy na Zawodziu,

²⁸⁶ Charakterystykę tych dzielnic Częstochowy, w której pod uwagę brałem obserwację uczestniczącą zawarłem w rozdziale 6.

budynek dawnego kina Relaks na Rakowie, subcentrum handlowe w sąsiedztwie Rakowa (Jagiellończyk, Sezam), akwenty wodne na Lisińcu, a także rynek na Zawodziu. Część z tych obiektów (kino Relaks, amfiteatr) nie pełniło w trakcie prowadzenia badań swoich funkcji, ale miejsca, w których one się znajdują nadal są punktami odniesienia wobec przestrzeni zamieszkiwanych dzielnic. Jako miejsca szczególne, wskazywane były także obszary o negatywnych konotacjach, jak okolice ulic Katedralnej i Ogrodowej na Starym Mieście czy ulice Łukasińskiego i Limanowskiego na Rakowie.

Prowadząc obserwacje uczestniczącą także starałem się zwrócić uwagę na te, wymieniane przez respondentów miejsca. Obszary o negatywnych konotacjach miały w opinii badanych na tyle złą sławę, że ostrzegali mnie oni podczas wywiadów, by miejsc tych nie odwiedzać późnym wieczorem. Miejsca te określić można jako obszary koncentracji patologii. W różnych porach dnia spotykają się w nich niewielkie grupy, zazwyczaj stałych mieszkańców w celu urządzenia libacji alkoholowych. O ile na Rakowie obszar ten jest położony na uboczu, o tyle ulice Katedralna i Ogrodowa są często eksploatowane przez przypadkowych przechodniów, którzy nagabywani są przez grupy osób wyłudzających pieniądze na alkohol. Przestrzeń w tym przypadku jest przez nich zawłaszczana i chociaż w innych częściach miasta także zaobserwowałem tego typu zwyczaj „picia za bramą” (głównie w Śródmieściu, na Rakowie i na Tysiącleciu), w przypadku tych miejsc rytuał wychodzi poza bramy i staje się widoczny dla innych mieszkańców miasta.

Szczególne znaczenie tutaj mają także miejscowe sklepy, czy bazyry oraz centra handlowe, co oczywiście wynika z utylitarnego traktowania przestrzeni miasta, która w życiu codziennym ogranicza się do przemieszczania z pracy do domu, gdzie sklep czy targowisko jest jedynie krótkim przystankiem, a konsumpcja zakupionych dóbr następuje głównie we własnym mieszkaniu. Mimo, iż sklepy i bazyry nie były wyraźnymi punktami przestrzeni miasta, to pojawiały się one często jako centra dzielnic. Jeżeli chodzi o postrzeganie centrów dzielnic, Na pytanie o centrum dzielnicy badani częściej wskazywali konkretne miejsca niż w przypadku pytania o obszary, które wyraźnie utkwily im w pamięci, co pozwoliło mi dookreślić obszary identyfikacji w tychże dzielnicach. Wziąłem tutaj również pod uwagę odpowiedzi respondentów udzielane w trakcie pilotażu badań.

W części dzielnic badani respondenci wskazywali w miarę jednoznaczne centra swoich dzielnic, ale istniały także dzielnice, w których było ono słabo wyodrębnione, albo niejednoznaczne. W przypadku mieszkańców dzielnic Rakowa, Ostatniego Grosza

i Wrzosowiska odpowiedzi odnosiły się głównie do subcentrum handlowego położonego na styku tych dzielnic, podobnie mieszkańcy Północy i Tysiąclecia wskazywali subcentrum handlowe położone na granicy tych dzielnic, podkreślając także jako miejsce centralne promenadę. Problem ten ilustruje mapa 12.

Mapa 12. Postrzeganie centrów własnych dzielnic przez mieszkańców.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Szarym kolorem zaznaczone są dzielnice z wyraźnym centrum, na biało dzielnice, gdzie badani wskazywali najczęściej brak centrum.

W przypadku Śródmieścia badani najczęściej wskazywali Plac Biegańskiego. 8 z 20 osób wskazało właśnie to miejsce, niektórzy podkreślali, że miejscem centralnym jest umiejscowiony tam ratusz. Ponadto 6 osób wskazało ogólnie Aleje NMP, przy

czym dwie osoby podkreśliły, że jest to „Druga Aleja”. Nikt z badanych nie wskazał urzędu miejskiego jako obiektu centralnego. Plac Biegańskiego, znajdujący się w Alei NMP, który także często wskazywany był przez respondentów jako centrum miasta jest więc tutaj bardzo wyraźnym obszarem centralnym Śródmieścia. 4 osoby mieszkające na obrzeżach dzielnicy nie potrafiły jednak określić centrum dzielnicy.

Badani mieszkańcy Starego Miasta wskazywali jako miejsce centralne jest Stary Rynek, dwie osoby wskazały także na katedrę. W przypadku Starego Rynku respondenci podkreślali, że został od oszpecony poprzez wybudowanie przy nim „Puchatka” – sklepu nie komponującego się w żaden sposób z architekturą sąsiednich budynków. Badani nie wskazywali natomiast Alei NMP, której część znajdująca się na obszarze Starego Miasta nasycona jest obiektami handlowymi i usługowymi, czy Placu Daszyńskiego będącego węzłem komunikacyjnym.

Jasna Góra była wyraźnym centrum dla mieszkańców dzielnicy Podjasnogórska, mimo że nie pojawiała się ona w odpowiedziach na pytanie o miejsca szczególnie pamiętane przez badanych. 9 spośród 10 przebadanych osób z tej dzielnicy wskazało właśnie na ten obiekt. Dwie osoby dodatkowo wskazały na „Trzecią Aleję”, mimo, że położona jest w Śródmieściu. Można więc tutaj mówić o pewnym symbolicznym zawłaszczaniu tej przestrzeni, zarówno ze względu na jej bliskość, jak i na podkreślany przez badanych prestiż tej części miasta.

Tutaj można zauważyć, że we wszystkich trzech przypadkach centra dzielnic odnoszą się do ich historii (Jasna Góra, ratusz, Stary Rynek). Aleja NMP jest tutaj także ważnym miejscem identyfikacji, jednak nie dla mieszkańców Starego Miasta. Umiejscawiana była ona raczej poza granicami dzielnicy. Tutaj badani raczej zakreślali granicę odnosząc się do historycznego obszaru dawnego miasta.

Mieszkańcy Tysiąclecia najczęściej wskazywali ulicę Dekabrystów, dzielącą tę dzielnicę na dwie części – północną i południową. 8 spośród 20 przebadanych osób wskazało na tę ulicę. Poza tym, że jest ona wyraźną osią podziału na starszą i nowszą część dzielnicy, pełni ona też funkcje konsumpcyjno-rozrywkowe. W czasie gdy prowadziłem badania przy ulicy tej znajdowała się największa w Częstochowie sieć pubów, będąca jednocześnie miejscem szczególnym ze względu na przebywających często w nich studentów, w szczególności Politechniki Częstochowskiej. Sama Politechnika Częstochowska, zajmująca znaczny obszar dzielnicy, wskazana była natomiast tylko przez 3 osoby. Wymieniane były też takie obiekty jak sportowa „Hala Polonia” budynek przedsiębiorstwa „Komobex” pełniący raczej funkcje punktu

orientacyjnego, jednakże wyraźnie wpisanego w przestrzeń dzielnicy czy znajdująca się na północnej granicy miasta Promenada. Jedna z badanych osób (mężczyzna, 30 lat) mieszkająca w tej dzielnicy stwierdziła że „jest to dzielnica zbyt młoda, by można określić w niej centrum”. Ponieważ sieć punktów usługowych na ul. Dekabrystów jest tworem raczej młodym, więc w przypadku tej dzielnicy można powiedzieć, że centrum nie jest trwałe i może ulegać przemieszczaniu w przyszłości, aczkolwiek.

Promenada im. Czesława Niemena była najczęściej wymienianym miejscem centralnym dla mieszkańców dzielnicy Północ. Część badanych podkreślało jej użytkowe funkcje ze względu na znajdujące się przy deptaku obiekty handlowe. 6 spośród 20 respondentów wskazało właśnie Promenadę, 5 dalszych osób wskazało jednak pętlę tramwajową, leżąca bliżej centrum geograficznego dzielnicy. Miejsce to jest dość szczególne, mimo że nie pełni żadnych funkcji poza tym, że stanowi zakończenie linii. Pętla ta jednak leży ona jednak w bezpośrednim sąsiedztwie skrzyżowania dwóch głównych arterii dzielnicy, rozdzielających ją na 4 osiedla oznaczonymi pierwszymi czterema literami alfabetu: A, B, C i D, przez co jest wyraźnym punktem odniesienia i potencjalnie dobrym miejsce, wokół którego utworzyć mogłoby się funkcjonalne centrum tejże dzielnicy. Pozostałe osoby wskazywały inne miejsca, ale były to przypadkowe pojedyncze wskazania.

Dla dzielnic Północ i Tysiąclecie istotnym miejscem staje się Promenada im. Czesława Niemena oraz sąsiadujące z nią lokalne centrum handlowe, na które składają się też duże hipermarkety. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku silnie zurbanizowanych dzielnic w południowej części Częstochowy: Rakowa, Wrzosowiaka (Raków Zachód) i Ostatniego Grosza, gdzie często wskazywane było subcentrum położone u zbiegu tych trzech dzielnic, kojarzone ze sklepem „Jagiellończyk” oraz budynkiem PZU. Spośród 8 przebadanych respondentów z dzielnicy Wrzosowiak, 6 wskazało właśnie albo na „Jagiellończyka”, albo na znajdujący się przy nim starszy sklep „Sezam”, natomiast dwie dalsze osoby stwierdziły, że ta dzielnica nie posiada wykształconego centrum. Podobnie wyglądała sytuacja w przypadku osób mieszkających w dzielnicy Ostatni Grosz. W tym przypadku prowadziłem badania w jednym, specyficznym osiedlu pod nazwą Plac Hutników, ale i tutaj odniesienia były głównie do okolic „Jagiellończyka”, dwie osoby wskazały na centrum zupełnie poza swoją dzielnicą i umieściły je w sąsiedniej dzielnicy Rakowa. Dwie osoby spośród 9 przebadanych wskazały na bezpośrednie poblizsze miejsca zamieszkania.

W przypadku Rakowa, gdzie przeprowadzonych zostało 20 wywiadów, także najczęściej wskazywano na Jagiellończyka. 7 osób udzieliło takiej odpowiedzi. Pojawiały się także wskazania głównej arterii dzielnicy, czyli Alei Pokoju (4 osoby), 5 osób wskazało na okolice ulic Okrzei, Limanowskiego i Łukasiewicza, podkreślając negatywny aspekt tej części dzielnicy. Jedna z osób (kobieta 47 lat) wskazała to miejsce jako centralne, ponieważ „tam najwięcej piją”. Według ocen respondentów obszar ten jest sceną dla „marginesu społecznego”, „pijaków”. W tej części rakowa znajdują się mieszkania socjalne, występuje tam znaczne nasilenie bezrobocia, czemu towarzyszy także nasycenie tej przestrzeni w zachowania patologiczne. Miejsce to jest więc szczególnie ze względu na swą rolę negatywnego punktu odniesienia w świadomości mieszkańców. Także w odpowiedziach na pytania o miejsca niebezpieczne, ta część Rakowa była wielokrotnie wymieniana.

Powyższe dzielnice mają charakter wielkich zespołów mieszkaniowych zamieszkiwanych przez dziesiątki tysięcy mieszkańców, blisko względem siebie położonych i być może z tego względu w przestrzeni tej centra odnosiły się do szerszego układu przestrzennego. Jednakże w przypadku wyróżniających się ze swego otoczenia mniejszych osiedli bloków bardziej istotne były kwestie urbanistyczne. W dzielnicy Trzech Wieszczy, zabudowanej monotennie blokami, centrum nie było zbyt wyraźne. 4 spośród 12 przebadanych osób wskazały na ulicę Słowackiego. Brak było natomiast wyraźnego obiektu, który dla badanych mógłby pełnić funkcję centrum dzielnicy. W pojedynczych odpowiedziach pojawiała się szkoła, kościół, po czy też inne ulice. Natomiast w dzielnicy Parkitka, będącej także osiedlem bloków, centrum było dla jej mieszkańców wyraźne. Ciekawy układ kompozycji bloków, dzięki któremu nie jest ona monotonna (bloki stoją pod różnym kątem względem siebie, a nie równolegle) oraz stworzenie wewnętrznej przestrzeni z centralnie położonym deptakiem pod nazwą Pasaż Stanieckiego, przyczyniły się do tego, że deptak ten stał się wyraźnym centrum dzielnicy. 5 spośród 10 osób wskazało na to miejsce, 2 natomiast na znajdujący się w jego pobliżu sklep. W odróżnieniu od osiedla Trzech Wieszczy, porównywalnego pod względem wielkości, będącego osiedlem-sypialnią, Parkitka jest ciekawą dzielnicą z wyraźnym dospołecznym centrum.

Spore różnice w postrzeganiu centrum pojawiły się natomiast w dzielnicach domków jednorodzinnych. Na Stradomiu i Aniołowie najczęściej wskazywano brak centrum. W przypadku Stradomia odpowiedziało w ten sposób 7 spośród 10 badanych osób, natomiast w przypadku Aniołowa 5 z 10 osób. Oba osiedla charakteryzuje

monotonia zabudowy jednorodzinnej, która nie jest bardziej atrakcyjna od monotonii zabudowy blokowej. Brak urozmaicenia powoduje że stają się one nieatrakcyjne. Chociaż badani przy różnych pytaniach odpowiadali, że atrakcyjną częścią miasta są Wyczerpy, czyli część Aniołowa, to sama dzielnica jako całość, nie była wskazywana jako ta, w której badani chcieliby zamieszkać, podobnie jak Stradom. Brak miejsc szczególnych, wyrazistych powoduje, że dzielnice te stają się nieatrakcyjne, nieciekawe dla mieszkańców. W przypadku pytania o miejsca najwyraźniej pamiętane aż 6 respondentów z Aniołowa odpowiedziało, że takich nie ma.

Nie oznacza to oczywiście, że sam fakt występowania takich miejsc jest wystarczający, dla podniesienia atrakcyjności. W przypadku Zawodzia takim wyrazistym, określanym jako centralne miejsce jest rynek i giełda samochodowa. Mimo, że to targowisko, bo takie funkcje pełni rynek na Zawodziu, znajduje się na skraju dzielnicy, jest ono postrzegane jako centralne. Po 2 osoby spośród 10 respondentów z Zawodzia wskazały też na główne arterie dzielnicy – ulicę Faradaya oraz ulicę Legionów.

Mieszkańcy dzielnicy Dźbów nie byli zdecydowani co do wskazania konkretnego obiektu. 3 spośród 10 badanych z tej dzielnicy odpowiedzieli że takiego miejsca nie ma. Pozostałe osoby wskazywały różne obiekty. Niejednoznaczna sytuacja pod tym względem istniała także w dzielnicy Grabówka, gdzie badani wskazywali przede wszystkim na ciągi komunikacyjne: ulicę Odrodzenia, Siwickiego, Ikara lub Rocha albo punkty węzłowe, w których te ulice ze sobą się stykały. 4 spośród 16 przebadanych osób odpowiedziały, że takich miejsc nie ma.

W przypadku pozostałych dzielnic Gnaszyna, Lisińca, Kiedrzyna oraz Mirowa, położonych na obrzeżach miasta, badani wskazywali na wyraźne centra ich dzielnic. Mieszkańcy Lisińca i Mirowa jako centrum wskazywali kościół, w obu przypadkach 7 na 10 respondentów wskazało na ten obiekt. Natomiast mieszkańcy Gnaszyna i Kiedrzyna podawali jako centra miejsca przy skrzyżowaniach głównych dróg.

W świetle powyższych wyników badań jak i odpowiedzi prezentowanych w rozdziale 7 dotyczących atrakcyjności miasta, można przedstawić w ujęciu syntetycznym obraz miejsc szczególnych, najczęściej identyfikowalnych przez mieszkańców, będących wyrazistymi elementami przestrzeni społecznej Częstochowy. Do miejsc tych zaliczyć można następujące obiekty i obszary:

- Jasna Góra oraz niektóre kościoły,
- Aleja Najświętszej Marii Panny,

- Plac Biegańskiego,
- Promenada im. Czesława Niemena,
- Aleja Pokoju i położone w bezpośrednim sąsiedztwie subcentrum handlowe,
- podjasnogórskie parki,
- Stary Rynek,
- dworzec główny PKP,
- stadion żużlowy na Zawodziu,
- Hala Polonia w dzielnicy Tysiąclecie.

Znaczna część obiektów, pełniących istotne funkcje w przestrzeni miasta, ze względu na usytuowanie, nie jest jednak postrzegana jako wyraźne i szczególne miejsca. Takimi obiektami są przede wszystkim Filharmonia Częstochowska, położona w pewnym oddaleniu od Alei NMP, teatr im. Adama Mickiewicza, którego budynek niewyraźnie wyodrębnia się od innych budowli a także położony z dala od centrum Urząd Miasta Częstochowy. Jeszcze słabiej wyeksponowane są instytucje takie jak galerie sztuki, muzea (np. Muzeum Przemysłu Zapalczanego na obrzeżach Starego Miasta, czy Muzeum Kolei na Stradomiu), czy umieszczone w bramach kamienic „puby”, w których często inicjowane są ciekawe wydarzenia kulturalne. W przestrzeni miasta wyraźniejsze są reklamy sklepów, centrów handlowych czy instytucji takich jak banki lub towarzystwa ubezpieczeniowe. Można powiedzieć, że warstwa symboliczna przestrzeni miejskiej została zawłaszczona przez reklamy usług odnoszących się do potrzeb życia codziennego. Natomiast instytucje, dzięki którym mieszkańcy mogliby kreatywnie uczestniczyć w życiu kulturalnym miasta zostały zmarginalizowane. Tym samym identyfikacja mieszkańców z miastem wytyczana jest przez obiekty konsumpcyjne, sakralne, sportowe oraz związane z komunikacją miejską.

9.3. Przestrzeń społeczna Częstochowy jako zintegrowana całość czy konglomerat dzielnic?

Jak wynika z przedstawionych w poprzednich paragrafach wyników badań w Częstochowie zaobserwować podział na Częstochowę A i Częstochowę B. Część dzielnic przez respondentów uznawana była za atrakcyjne, bezpieczne, miejsca które są dla nich bliskie, część zaś określana była jako niebezpieczna i nieatrakcyjna z wyraźnym wskazaniem, że te części są dla badanych obce. Z drugiej strony miejskie centrum, choć niejednoznacznie określane, jednak wyraźnie koncentrujące się wokół Alei NMP, wskazuje na to, że jest ono wyraźnym elementem przestrzeni, mającym

swoje walory użytkowe, jak również pełnić może funkcje integracyjne – duża część respondentów odwiedza to miejsce na co dzień. W warstwie symbolicznej z kolei takim obiektem centralnym jest Jasna Góra. Warto więc w tym miejscu zadać pytanie o to, czy przestrzeń społeczna Częstochowy jest zintegrowana czy też jest to konglomerat dzielnic, które dołączane były do miasta na przestrzeni dziejów.

Aby móc spróbować dać odpowiedź na to pytanie, potrzebowałem jeszcze od badanych dowiedzieć się, czy w przestrzeni miasta w ich świadomości występują dzielnice, które są odizolowane od reszty oraz czy bliższa jest przestrzeń własnej dzielnicy, czy miasto jako całość. Część dzielnic przez znaczną część badanych została symbolicznie wyrzucona poza miasto, ponieważ określone zostały one jako wiejskie.²⁸⁷ W tym przypadku niektórzy z badanych przyznawali, że nie mają pewności, które z dzielnic faktycznie należą do miasta. W szczególności odnosiło się to do dzielnic przyłączonych do Częstochowy w okresie powojennym.

Jednakże założyłem, że również inne czynniki mogą powodować, że pewne dzielnice będą postrzegane jako szczególnie wyodrębniające się czy odizolowane od reszty miasta. Ponieważ lista takich czynników przedstawiana badanym mogłaby być niepełna, zadałem pytanie wprost o to, by wskazali dzielnice, które ich zdaniem w jakiś sposób na tyle silnie się wyróżniają, że można je uznać za odizolowane od reszty miasta oraz poprosiłem, aby opisali oni, czym się te dzielnice wyróżniają od innych.

Główny podział jaki wskazywali respondenci, to był podział na dzielnice bogate i biedne. Pojawiały się tutaj takie odpowiedzi jak: „enklawy bogaczy”, „getta w których zamieszkują biedniejsi mieszkańcy”, „enklawy elit”, „nowobogaccy”. Część odpowiedzi odnosiła się do estetyki: „są dzielnice zaniedbane i odnowione”, „stare rudery i nowe osiedla”, a także odpowiedzi odnoszące się do podziału na rdzennych i napływowych mieszkańców, konfliktów między kibicami (Raków – Tysiąclecie), czy wskazania na typ zabudowy.

Najczęściej jako dzielnice odizolowane wskazywane były:

* jako enklawy bogatszych mieszkańców - Lisiniec (9,9% badanych), Północ (w szczególności obszary w okolicach ul. św. Alberta – 6%), Grabówka (5,5%) i Wyczerpy (5,5%)

* jako obszary zaniedbane lub obszary ubóstwa – Raków (12,1%), Zawodzie (8,2%), Stare Miasto (7,7%).

²⁸⁷ Problem ten przedstawiłem w rozdziale 7.

nieatrakcyjne czy niebezpieczne części miasta, wskazywano poszczególne obszary w dzielnicach rakowa, czy Starego Miasta.

Badani podkreślali wyraźnie kwestię statusu materialnego oraz ucieczkę bogatszych mieszkańców poza centrum miasta. Jedna z osób odpowiadała następująco: „Podział wynika ze statusu materialnego (...) Bogaci lokują się coraz częściej na obrzeżach miasta.” (kobieta, 54 lata). Obrzeża miasta dlatego też stają się dla badanych atrakcyjne, w stosunku do części centralnych miasta, dlatego przy pytaniu o możliwość zamieszkania poza miastem, wskazywali oni m.in. na pobliskie gminy wiejskie, gdzie granice z miastem zacierają się, a także w nich rozbudowują się podmiejskie osiedla. Z drugiej strony same te dzielnice znajdujące się na obrzeżach nie są jednolite. Część zabudowań jest charakterystyczna dla dawnych wsi, jakie one stanowiły przed przyłączeniem do miasta, a nowe osiedla są „ciałem obcym”.

Oś podziału na część północną i południową także pojawiała się w odpowiedziach: „Aleje dzielą miasto na część bezpieczniejszą i bogatszą (Tysiąclecie, Śródmieście, Parkitka, Lisiniec, Północ) oraz biedniejszą i mniej bezpieczną (Raków, okolice katedry, Zawodzie, Stradom).” (kobieta 20 lat). Można więc powiedzieć, że choć z jednej strony Aleje stanowią miejskie centrum, które integruje mieszkańców, to jest jednocześnie osią podziału miasta na dwie kategorie. Mieszkańcy południowej części miasta podkreślali także, że ich dzielnice nie rozwijają się, tak jak w części północnej, ponieważ nie są prowadzone na ich terenie inwestycje takie jak np. kanalizacja, które dawałyby lepszy komfort życia. Niektórzy z respondentów zamieszkujących w nich odpowiadali, że czują się, jakby mieszkali na wsi, a miasto dla nich zaczynało się dopiero wraz z blokowiskami w części centralnej.

Jeżeli chodzi więc o integrację miasta, można tu mówić o dwóch tendencjach. Z jednej strony stają się wyraźniejsze dysproporcje pomiędzy bogatszą częścią północno-zachodnią, a spauperyzowanymi obszarami w części południowo-wschodniej, a z drugiej obszary, które jako dawne zostały stosunkowo niedawno włączone w obszar administracyjny Częstochowy nadal jeszcze traktowane są jako wiejskie. W drugim przypadku zaobserwować można, że w części tych dzielnic powstają co prawda osiedla domków jednorodzinnych, ale nie przekłada się to na integrację nuworyszy z mieszkającymi tam od dawna społecznościami. Tendencja do zamykania się mieszkańców w obrębie małych jednostek mieszkaniowych widoczna jest także w przypadku tworzenia się „osiedli za bramą”, jak np. w zachodniej części Tysiąclecia.

Dzielnice miasta także nie muszą więc być miejscami, które będą integrować mieszkańców. Aby ten problem zarysować wyraźniej, badany zadałem pytanie o to, czy bliższa jest dla nich zamieszkiwana dzielnica czy miasto jako całość. 48,9% ogółu respondentów twierdziło, że silniej identyfikuje się z miastem, 44,5% że silniej wiąże się z własną dzielnicą. 3,3% odpowiedziało, że tak samo silnie jest związanych z miastem, jak i dzielnicą, 1,6% odpowiedziało nie wiem, jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie.

Interesującym było dla mnie znalezienie czynnika, który byłby związany z identyfikacją mieszkańców z miastem. Zakładałem, że takim czynnikiem mógłby być udział mieszkańców w życiu kulturalnym, czyli wykorzystywanie instytucji takich jak kino, teatr czy opera w czasie wolnym, co uznałem zresztą za wskaźnik miejskiego stylu życia²⁸⁸. Aby wyeliminować inne czynniki mogące mieć wpływ na identyfikację mieszkańców z miastem, sprawdziłem, czy nie biorą tutaj także udziału takie zmienne jak: płeć, wiek, wykształcenie, aktywność zawodowa.

W przypadku gdy jako zmienną wziąłem pod uwagę płeć, 50% kobiet odpowiedziało, że silniej identyfikuje się z miastem, a 41,9 kobiet, że silniej identyfikuje się z dzielnicą. W przypadku mężczyzn 47,9% odpowiedziało, że silniej identyfikuje się z miastem i prawie tyle samo 46,9% odpowiedziało, że silniej identyfikuje się z dzielnicą. Płeć nie odgrywała więc istotnej roli w przypadku siły identyfikacji wobec bliższej czy dalszej przestrzeni. Także wiek nie był zmienną, jaka decydowała o poczuciu identyfikacji, chociaż osoby mające 30-39 lat częściej podkreślały silniejszą identyfikację z miastem, a osoby w wieku 50-59 lat silniejszy związek z własną dzielnicą. Biorąc pod uwagę wykształcenie, jedynie osoby z wykształceniem wyższym nieznacznie częściej wskazywały na silniejszą identyfikację z miastem jako całością. Podobnie aktywność zawodowa nie była tutaj zmienną wiążącą się z poczuciem identyfikacji.

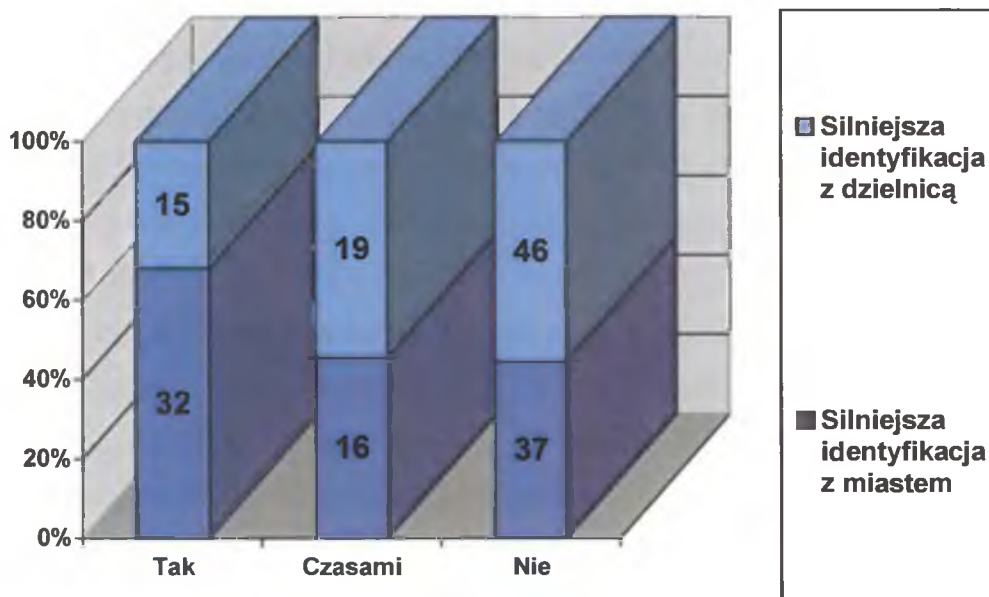
W przypadku deklarowanego uczestnictwa w życiu kulturalnym, gdzie badany zadawane było pytanie wprost „Czy uczestniczy Pan, Pani w życiu kulturalnym miasta?” miasta wziąłem pod uwagę tylko odpowiedzi „tak”, „nie” oraz „czasami” (odpowiedzi: rzadko, od czasu do czasu itp.).

Spośród osób, które deklarowały uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta 68,1% twierdziło, że silniej identyfikuje się z miastem niż dzielnicą, spośród osób, które odpowiadały, że czasami (rzadko) uczestniczą 45,7% silniej identyfikowało się z

²⁸⁸ Założenie to przedstawiłem w rozdziale 3.

miastem, natomiast wśród osób deklarujących nie uczestniczenie w życiu kulturalnym Częstochowy, 44,6% badanych twierdziło, że silniej identyfikuje się z miastem. Szczegółowo przedstawia to wykres 20.

Wykres 20. Identyfikacja z miastem i dzielnicą a uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranego materiału empirycznego. Wykres przedstawia odpowiedzi na pytanie „Czy uczestniczy Pan/Pani w życiu kulturalnym miasta?” w relacji do identyfikacji z miastem i dzielnicą. Uwzględnione zostały odpowiedzi mieszkańców, którzy podkreślili silniejszą identyfikację z miastem lub zamieszkiwaną dzielnicą. N = 165.

Ponieważ przez badanych uczestnictwo w życiu kulturalnym było rozumiane jako korzystanie z instytucji takich jak kino, teatr czy filharmonia²⁸⁹, ale także z różnego typu imprez plenerowych czy rzadziej wydarzeń sportowych, instytucje te sprzyjają większemu poczuciu identyfikacji z miastem. Znaczna część respondentów, nie korzystających z tych instytucji przyznawała z kolei, że swoją dzielnicę opuszcza, poza codzienną wędrowką do pracy, aby dokonać zakupów czy odwiedzić urzędy w centralnej części miasta. Chociaż badani odpowiadając na to pytanie często wymieniali jako powód silniejszej identyfikacji z miastem mniejszą atrakcyjność własnej dzielnicy

²⁸⁹ Problem uczestnictwa z instytucji kulturalnych Częstochowy szerzej opisuję w rozdziale 8.

lub ich stosunek do niej był obojętny, to jednak kwestia uczestnictwa w życiu kulturalnym zapewnianym przez powołane do tego instytucje jest tutaj znacząca.

Zadając to pytanie, zakładałem, że osoby mieszkające w dzielnicach określanych jako odizolowane, częściej będą wskazywać na własną dzielnicę jako bliższą niż miasto, jeżeli będzie to dzielnica uznana za „enklawę bogactwa” i rzadziej w przypadku dzielnic wskazywanych jako obszary zaniedbane, zubożałe. Okazało się, że w przypadku dzielnic Lisińca i Kiedrzyńska większość zbadanych tam osób odpowiadała, że rzeczywiście silniej identyfikuje się z własną dzielnicą. W przypadku Grabówki, czy Północy jednak takich silnych deklaracji nie zaobserwowałem. Jednakże w przypadku dzielnic wskazywanych jako nieatrakcyjne, zaniedbane czy niebezpieczne respondenci nie wskazywali ich rzadziej jako miejsc, z którymi silnie się identyfikują. W przypadku niektórych wypowiedzi pojawiały się w tym przypadku silne postawy antagonistyczne wobec mieszkańców innych, głównie sąsiednich dzielnic. Młodsze osoby także wskazywały na widoczne antagonizmy między grupami kibiców. Prowadząc towarzyszącą wywiadowi obserwację zauważyłem, że antagonizmy te uwidaczniają się w przestrzeni miasta w postaci napisów na murach budynków we wszystkich dzielnicach o charakterze zabudowy bloków wielorodzinnych. Przede wszystkim odnosiły się one do dwóch klubów sportowych: „Raków Częstochowa” i „AZS Częstochowa”. Pierwszy z tych klubów umiejscowiony jest w dzielnicy o tej samej nazwie, drugi na terenie Tysiąclecia.

Zauważyć można tutaj dwie tendencje dezintegracyjne. Jedną to jest podtrzymywanie negatywnych opinii na temat konkretnych dzielnic. Drugą tendencją to wytwarzanie się miejskich subcentrów, w szczególności o charakterze handlowo-usługowym. Sprzyjać to może zwiększaniu się poczucia identyfikacji względem niektórych obszarów miasta. Może jednak też wpływać na mniejszą identyfikację z miastem jako całością. W przypadku obu tych tendencji obszarem wyróżnionym jest rejon dzielnic Rakowa, Zawodzia, Wrzosowiaka i Ostatniego Grosza, na styku których tworzy się specyficzne subcentrum. Wobec mieszkańców tych dzielnic pojawiają się niekorzystne stereotypy – *pijacy, menele, złodzieje* itp. Obszar ten ponadto jest izolowany w sensie fizycznym. Między resztą miasta a tymi dzielnicami wyraźną granicą jest linia kolejowa oraz rzeki Warta i Stradomka.

Z kolei drugie subcentrum położone na styku Północy i Tysiąclecia sprzyja integracji tych dwu wielkich zespołów mieszkaniowych, a także może być istotny dla położonych w najbliższym sąsiedztwie dzielnic Parkitki i Kiedrzyńska. Jednakże względu

na to, że Częstochowa posiada wyraźnie wyodrębnione centrum, trudno byłoby mówić, że miasto to jest konglomeratem dzielnic. Pewne cechy wskazujące na słabą integrację z resztą miasta można odnaleźć także w kilku dzielnicach znajdujących się na obrzeżach – jak Mirów, Kiedrzyn czy Gnaszyn, a wśród ich mieszkańców często można się spotkać ze zwrotem „Jadę do miasta”. Wskazywać mogłoby na przeciwstawienie własnej dzielnicy reszcie miasta, mieszkańcy ci jednakże z Częstochowa się identyfikują. Raczej należałoby powiedzieć, że w przestrzeni miasta tworzą się obszary o charakterze ponaddzielnicowym, składające się z kilku dzielnic administracyjnych.

Istotny jest tutaj także problem segregacji, czyli ucieczka na obrzeża bardziej zamożnych mieszkańców, często związanych z handlem i drobna przedsiębiorczością oraz pozostawanie w dzielnicach nieatrakcyjnych mieszkańców, których status materialny jest na tyle niski, że nie mają oni możliwości zamieszkania w innej części miasta. W ten sposób w przestrzeni Częstochowy wytwarzają się właśnie owe obszary biedy i enklawy bogactwa. W przypadku dzielnicy Raków skoncentrowane zostały w niej także mieszkania socjalne przy ulicach Okrzei i Łukasiewicza, co nadało okolicy specyficznego koloryty związanego z kulturą bycia zamieszkujących tam osób (w szczególności jest to koncentracja alkoholizmu, bezrobocia, a także przestępczości).

O dość słabej integracji można mówić w przypadku dzielnic znajdujących się na obrzeżach miasta, a włączonych do Częstochowy stosunkowo późno, jak Kiedrzyn, Gnaszyn, Rząsawa czy okolice Dźbowa i Bleszna. W tym przypadku ich mieszkańcy często w rozmowach podkreślali odrębność własnych dzielnic, choć z drugiej strony czuli się częstochowianami. Można powiedzieć, że w ich przypadku występowała przynależność do miasta, ale nie poprzez przynależność do dzielnicy, ponieważ „w swojej dzielnicy się mieszka, a do miasta się wyjeżdża”. W tych dzielnicach, często mieszkańcy przyznawali, że mają one wiejski charakter, wskazując istniejące na ich terenach pola uprawne czy gospodarstwa rolne. Młodszy mieszkańcy podkreślali, że są to dla nich dzielnice-sypialnie, w tych dzielnicach się sypia, a życie towarzyskie odbywa się w centrum miasta.

Niezależnie od tego, jak silna jest identyfikacja z miastem czy dzielnicą, badani przebywanie w przestrzeni miasta ograniczają często do codziennych dojazdów do pracy czy odwiedzania sklepów, bazarów oraz centrów handlowych. Te miejsca, głównie w przypadku małych sklepów na terenie dzielnic stają się miejscami kontaktów, jednakże zauważyć można zamykanie się częstochowian we własnych mieszkaniach. W trakcie prowadzenia badań mogłem to zauważyć w przypadku

niechęci mieszkańców do kontaktu z ankieterem, jako obcym. W szczególności widoczne było to w nowopowstałych osiedlach domków jednorodzinnych oraz blokach, gdzie próba kontaktu, zazwyczaj przez domofon, kończyła się szybkimi odmowami. Natomiast na obrzeżach miasta (Mirów, Gnaszyn, Dźbów, Stradom, Kiedrzyn, zachodnia część Błeszna także starsza część Grabówki i Lisińca) otwartość wobec ankieterów była stosunkowo większa. Częściej też badani zamieszkujący te dzielnice przyznawali, że utrzymuje regularne kontakty z sąsiadami.

Można przyjąć, że Częstochowa ma wyraźne centrum, które jest czynnikiem integrującym przestrzeń społeczną miasta, jednakże wytwarzają się subcentra o charakterze głównie handlowo-usługowym, przez co wyodrębniają się obszary, które uzyskują własną, ponaddzielnicową, tożsamość w przestrzeni społecznej. Na obrzeżach natomiast, w szczególności w części południowej oraz północno-wschodniej Częstochowy istnieją natomiast dzielnice, które słabo są zintegrowane z resztą miasta. Starsi mieszkańcy podkreślali, że samo włączenie tych obszarów w granice administracyjne miasta nie przyczyniło się do większych zmian.

Wnioski uogólniające temat dysertacji z nawiązaniem do hipotez i pytań problemowych

Analiza materiału empirycznego pozwoliła mi na odpowiedź na postawione pytania badawcze i zweryfikowanie założonych hipotez badawczych. Przystępując do badań założyłem, że aby określić przestrzeń miasta średniej wielkości i jej uwarunkowania społeczno-kulturowe, należy wyznaczyć dla potrzeb analitycznych wymiary tejże przestrzeni. Ze względu na to, że badania miały charakter jakościowy, materiał badawczy pozwolił w znacznej mierze na opis przestrzeni społecznej Częstochowy, w mniejszym zaś stopniu na uchwycenie zmiennych, mających wpływ na kształtowanie się tej przestrzeni. W tym przypadku najistotniejsze były dla mnie czynniki, które mogłyby mieć wpływ na identyfikację mieszkańców z zamieszkiwaną przestrzenią, a co za tym idzie na kwestie integracyjne. Jeżeli chodzi o postrzeganie i ocenę przestrzeni miasta, głównie zależało mi na opisanu znaczeń nadawanych tej przestrzeni, głównie w odniesieniu do postrzegania ładu przestrzennego związanego z estetyką i bezpieczeństwem, a także w odniesieniu do oznaczenia wyraźnych punktów i obszarów miasta w świadomości mieszkańców. Jeżeli chodzi o wymiar interakcyjny przestrzeni Częstochowy, odniosłem się tutaj głównie do kwestii spędzania czasu niezajętego, zarówno na co dzień jak i w czasie odświeżającym, weekendowym. W tym przypadku interesowało mnie głównie uczestnictwo w życiu kulturalnym. Ponieważ Częstochowa ze względu na usytuowany na jej obszarze klasztor jasnogórski jest miastem pielgrzymkowym, zbadałem także w jaki sposób postrzegana jest przestrzeń sakralna oraz jak samo miasto postrzegane jest przez pielgrzymów.

Najwyraźniejszymi w świadomości mieszkańców elementami przestrzeni miasta jest Jasna Góra oraz Aleja NMP. Także wyrazistymi obszarami w świadomości mieszkańców są: Promenada im. Czesława Miłosza, Stary Rynek, podjasnogórskie parki i Aleja Pokoju w dzielnicy Raków, a także, choć wskazywane jako miejsca szczególnie nieatrakcyjne, obszary Rakowa (głównie okolice skrzyżowania ulic Łukasińskiego i Okrzei) oraz Starego Miasta (tu przede wszystkim ulice Ogrodowa i Katedralna). Ponadto badani odnosili się często w wypowiedziach do takich elementów przestrzeni Częstochowy jak obiekty sportowe (Hala Polonia, stadion żużlowy), obiekty handlowe (głównie subcentra handlowe w południowej i północnej części miasta, ale również wyrazistymi elementami były sklepy Megasam, Merkury w centrum miasta) czy inne obiekty miejskiej infrastruktury jak dworzec PKP. Podczas prowadzenia badań

zwróciłem też szczególną uwagę na to, że, odnosząc się do koncepcji Leacha, wyraźnymi elementami miasta są „ścieżki”. Nie są to tylko Aleje: NMP i Pokoju, czy promenada, ale także w przypadku konkretnych dzielnic, ważnymi elementami przestrzeni były drogi, czy deptaki oraz inne tego typu miejsca spacerowe.

Klasztor jasnogórski jest obiektem wyraźnie dominującym w przestrzeni fizycznej, a przez mieszkańców traktowany jest on zarówno jako miejsce sakralne, ale również jako obiekt nadający Częstochowie prestiż oraz mający w ich ocenie funkcje użyteczne, ponieważ przyciąga on do miasta turystów. Jednakże, jeżeli chodzi o przestrzeń sakralną stosunek do niej mieszkańców jest ambiwalentny. Częstochowa, która przez pielgrzymów postrzegana jest jako miasto święte, czy jako stolica duchowa Polski, co przyznawali w rozmowach także mieszkańcy, ze względu na ilość obiektów sakralnych, głównie kościołów ów sakralny wymiar przestrzeni postrzegany jest także negatywnie. W okresie pielgrzymkowym pątnicy zawłaszczają centralną część miasta, gdyż stanowi ona część ich wędrówki na Jasną Górę, co choć dla części mieszkańców jest atrakcyjnym wydarzeniem, jest także dla nich uciążliwością. Stosunek kobiet do przestrzeni sakralnej był mniej obojętny, niż w przypadku mężczyzn, co weryfikuje przyjętą przeze mnie hipotezę o relacji między płcią a odniesieniem do sakralnego wymiaru przestrzeni. Kobiety częściej wskazywały Jasną górę jako miejsce święte, a także wśród pielgrzymów więcej kobiet wskazywało na Częstochowę jako miasto święte. W końcu także częściej pojawiały się pozytywne odniesienia kobiet w stosunku do elementów przestrzeni sakralnej, jaką stanowią kościoły. Jednakże ze względu na to, że większość mieszkańców wskazywała także na negatywny aspekt „przesakralizowania” miasta, można tutaj mówić o symbolicznym konflikcie między dwoma typami użytkowników tej przestrzeni, jakimi są mieszkańcy oraz pielgrzymi.

Aleja NMP, która poza Jasną Górą była wskazywana przez mieszkańców jako najbardziej wyróżniający się element przestrzeni Częstochowy, stanowiła dla nich także centrum miasta. Najczęściej jako centrum wskazywali jej odcinek centralny, tzw. „druga Aleja”, czyli przestrzeń zawarta pomiędzy Placem Biegańskiego, na którym znajduje się ratusz, a skrzyżowaniem głównych arterii miasta – tj. Alei NMP i linii tramwajowej oraz biegnących do niej równolegle Alei Kościuszki i Alei Wolności. Aleja NMP wskazywana była jako miejsce kluczowe w ścieżkach codzienności, które odwiedzane jest zarówno jako centrum komunikacyjne, jak i jako centrum handlowe. Część mieszkańców zaznaczała także, że przestrzeń w pobliżu Alei nasycona jest instytucjami kulturalnymi. Miejsce to, jak trafnie ujęła jedna z respondentek jest też

linia która oddziela dwie części Częstochowy – atrakcyjną i postrzeganą jako w miarę bezpieczną część północną, a właściwie północno-zachodnią od spauperyzowanej i postrzeganej jako niebezpieczna części południowo-wschodniej. Budowana w okresie PRL oś wzdłuż linii tramwajowej, która miała połączyć dawne osiedla robotnicze oraz zakłady przemysłowe na południu z wielkimi zespołami mieszkaniowymi w północnej części miasta stała się osią podziału na bogatą północ i biedne południe, a sama aleja NMP, która wytyczona została w XIX wieku do zintegrowania starej i Nowej Częstochowy, okazuje się być linią graniczną między tymi dwiema częściami miasta.

Ten podział Częstochowy w ocenie mieszkańców był bardzo wyraźny. Stanowiące część południowo-wschodnią miasta dzielnice Raków, Stare Miasto, Zawodzie, czy Ostatni Grosz były najczęściej wskazywane jako nieestetyczne, niebezpieczne, ale także jako miejsca obce. Negatywne opinie wyrażane były głównie w stosunku do Rakowa i Starego Miasta, które jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym były najludniejszymi częściami miasta i na ich obszarze skupiało się życie towarzyskie. Na przeciwnym biegunie znalazły się stosunkowo młode dzielnice: Tysiąclecie, Północ, Parkitka, Grabówka i Lisiniec, które wskazywano najczęściej jako atrakcyjne pod względem estetycznym, bezpieczne czy także jako miejsca, w których badani z innych dzielnic chcieliby zamieszkać. Jednakże dla części mieszkańców Tysiąclecie i Północ nie były zbyt atrakcyjne ze względu na monotonię zabudowy w postaci „blokowisk”. Najczęściej pozytywne opinie wyrażane były o dzielnicach Grabówka i Lisiniec, będących osiedlami domków jednorodzinnych. W przypadku ocen dokonywanych przez pielgrzymów, mimo, że rzadko wskazywali oni negatywne cechy miasta, to najczęstsze negatywne opinie odnosiły się do kwestii bezpieczeństwa. Sami mieszkańcy Częstochowy także przyznawali, że nie są zbyt dobrze postrzegani przez pielgrzymów, chociaż nie odnosili tego do kwestii bezpieczeństwa. Raczej podkreślali, że dzięki działaniom nielicznych ulicznych handlarzy, nagabujących turystów i pielgrzymów w celu sprzedawania im tanich pamiątek, określani są mianem „medalikarzy” czy „medalików”. W trakcie prowadzenia badań spotykałem się także z opiniami, że brak poczucia bezpieczeństwa wśród pielgrzymów wiązać się może z łatwym wmieszczeniem się w tłum osób postronnych, niekoniecznie mieszkańców Częstochowy, którzy często dokonują kradzieży. Rzutować to jednak może na utrzymywanie się negatywnych opinii o społeczności miasta.

Jednym z istotniejszych pytań dla było określenie, czy Częstochowa jest zintegrowaną pod względem przestrzennym całością. Wyraźne wskazania obszarów

atrakcyjnych i nieatrakcyjnych pozwala odpowiedzieć, że dzieli się ona na część północno-wschodnią – bogatą, atrakcyjną i bezpieczną oraz część południowo-wschodnią wobec której występują negatywne opinie. Jeszcze wyraźniej ten podział podkreślają odpowiedzi wskazujące na obce miejsca w przestrzeni miasta, czy obszary, które identyfikują oni jako szczególnie się wyróżniające. W tym przypadku podziały pokrywają się z wyróżnieniami dokonanymi przy ocenie dzielnic jako bezpiecznych/niebezpiecznych czy atrakcyjnych i wartych zamieszkania. Dodatkowo część dzielnic przez badanych została wskazana jako dzielnice wiejskie, nierzadko przy negatywnym ładunku emocjonalnym („wiocha”). Głównie jako wiejskie określone zostały obszary znajdujące się na obrzeżach Częstochowy, szczególnie dzielnice późno włączone w obszar administracyjny miasta, chociaż tego typu określenia padały w stosunku do blokowisk, gdzie niektórzy respondenci przedstawiali opinie, że zamieszkiwane są przez ludność napływową z obszarów wiejskich. Tego typu charakterystyka jest jeszcze nie wystarczająca, aby określić, czy te dzielnice są słabo zintegrowane z resztą miasta. Dlatego też zadałem pytanie o centra dzielnic, które potencjalnie mogłyby mieć część funkcji pełnionych przez centrum miasta. W tym przypadku można powiedzieć, że istnieją dwa wyraźne subcentra, w części północnej oraz południowej miasta, które dla kilku skupionych wokół nich dzielnic pełnią funkcje handlowe. Proces segregacji jest więc wyraźny. Założyć można także, że te subcentra handlowe w dalszej mierze mogą przejmować część innych funkcji pełnionych przez centrum miejskie. Ponadto proces segregacji przyczynia się do utrwalania negatywnych, jak i pozytywnych stereotypów o dzielnicach, co ma także wyraz w sympatyzowaniu z klubami sportowymi AZS Częstochowa i Raków Częstochowa, znajdującymi się w wyróżnionych częściach Częstochowy. Przyczyniać może się do separowania od siebie społeczności w wydzielonych w ten sposób obszarach miasta, co z kolei może być czynnikiem dezintegracji społeczności miejskiej. Z drugiej strony słabo zintegrowane z przestrzenią miasta są także dzielnice, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu funkcjonowały jako odrębne wsie.

Przystępując do badań założyłem, że na silniejszą identyfikację z miastem wykazywać będą osoby uczestniczące w zinstytucjonalizowanym życiu kulturalnym, a co za tym idzie atrakcyjność tychże instytucji może przyczyniać się do utrzymywania integracji społeczności Częstochowy. Jednakże tylko niewielki odsetek mieszkańców przyznawał, że uczestniczy w życiu kulturalnym miasta. Większość przyznawała, że z instytucji takich jak kino, teatr, filharmonia, a także innych istniejących na obszarze

miasta (galerie sztuki, muzea) rzadko korzysta lub nie korzysta wcale. Niewiele osób przyznawało, że uczestniczy w innych formach życia kulturalnego, jak imprezy sportowe, czy różnego typu wydarzenia plenerowe, ograniczając swój czas w przestrzeni miasta do dokonywania czynności związanych z zaspokajaniem potrzeb bytowych. Znaczna część mieszkańców przyznawała, że ich życie codzienne w przestrzeni Częstochowy ogranicza się do robienia zakupów i podróży do i z pracy. Zaobserwowałem tutaj, że funkcje zarezerwowane do tej pory przez instytucje kulturalne, przejmowane są przez obiekty handlowe, zarówno duże hipermarkety, które usytuowane są w subcentrach handlowych, jak i mniejsze placówki.

Mieszkańcy, którzy przyznawali, że uczestniczą w życiu kulturalnym miasta, częściej przyznawali, że bardziej identyfikują się z miastem jako całością, niż z własną dzielnicą. Tak więc hipoteza o wpływie uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta na silniejszą identyfikację z nim niż z zamieszkiwanymi dzielnicami została także pozytywnie zweryfikowana. Wobec niewielkiego udziału mieszkańców w instytucjonalnym życiu kulturalnym, zapewnianym przez teatr, kino czy filharmonię i przy niewielkiej liczbie innych instytucji kulturalnych, część wydarzeń kulturalnych podlega komercjalizacji i mają one coraz częściej miejsce właśnie w owych subcentrach, jak chociażby koncerty w hipermarketach, które przez mieszkańców są często odwiedzane.

Biorąc pod uwagę czynniki społeczno-demograficzne, które mogłyby mieć wpływ na uczestnictwo mieszkańców w życiu kulturalnym miasta, założyłem, że im starsze wiekiem są osoby tym rzadziej uczestniczą w życiu kulturalnym miasta oraz że na uczestnictwo w życiu kulturalnym ma też wpływ ich wykształcenie. W obu przypadkach hipotezy także zostały pozytywnie zweryfikowane. Oznacza to, że osoby młode i wykształcone częściej partycypują w życiu kulturalnym, głównie zapewnianym przez częstochowskie instytucje, jednakże oznacza to także częściowe wykluczenie z tego uczestnictwa kategorii osób starszych oraz słabiej wykształconych. Wzięte zostały przeze mnie w tym względzie pod uwagę także imprezy masowe, jak festyny, koncerty czy wydarzenia sportowe, które miały znaczenie dla mieszkańców jako formy uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta. Przy dodatkowym czynniku, jakim jest słaba identyfikacja z miastem na korzyść dzielnic w przypadku braku uczestnictwa w życiu kulturalnym, okazuje się, że segregacja niektórych dzielnic, szczególnie nieatrakcyjnych może powodować, że stawać się będą one gettami zamieszkiwanymi przez osoby słabo wykształcone i starsze, mające mniejsze szanse na zamieszkanie w

bardziej atrakcyjnych częściach miasta. Szczególnie narażone na proces izolacji od miasta są dzielnice Rakowa i Starego Miasta, a także Ostatniego Grosza i Zawodzia. Z drugiej strony silna identyfikacja mieszkańców z dzielnicami uznanymi za szczególnie atrakcyjne, jak Grabówka, czy Lisiniec, przyczynia się do jeszcze większej dezintegracji dwóch części miasta.

W badaniach przyjąłem także hipotezę, że od wykształcenia zależy rodzaj uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta. Ponieważ tylko część mieszkańców przyznawała się do tego uczestnictwa, hipotezy tej nie udało mi się zweryfikować, jednakże wobec uzyskanych wyników badań osoby o wyższym wykształceniu częściej wskazywały na formy uczestnictwa bardziej elitarne, jak korzystanie z instytucji takich jak filharmonia, czy teatr lub podejmowanie działań w różnego typu stowarzyszeniach, związanych z działalnością kulturalną, gdy osoby posiadające niższe wykształcenie częściej wskazywały na imprezy masowe, jak wydarzenia sportowe czy imprezy plenerowe.

Jedno z postawionych przeze mnie pytań dotyczyło tego, jak Częstochowa jest postrzegana przez pielgrzymów, czyli jej incydentalnych, ale pojawiających się w cyklu rocznym masowo użytkowników. Okazało się, że pomimo, iż jest ona przez znaczną większość postrzegana jako miasto święte oraz stolice duchową Polski, to pielgrzymi rzadko przyznawali, iż pozostają w nim dłużej niż czas przebywania grupy pielgrzymkowej u podnóża klasztoru jasnogórskiego, zazwyczaj jest to okres jednego dnia. Częstochowa nie jest więc raczej traktowana przez nich jako miasto turystyczne, a jedynie jako miejsce, w którym znajduje się klasztor jasnogórski. W okresie pielgrzymkowym centrum miasta czyli Aleje NMP są symbolicznie zawłaszczane przez pielgrzymów, co także powoduje, że część mieszkańców w tym okresie wyjeżdża poza miasto, a więc w atrakcyjnym okresie urlopowym i wakacyjnym centrum miasta przestaje być atrakcyjnym miejscem jeżeli chodzi o wydarzenia kulturalne, a mogłoby ono takie funkcje pełnić, jeżeli chodzi o większą częstotliwość imprez plenerowych. To też zapewne przyczynia się do większego wykorzystania przestrzeni poza centrum miasta, jak chociażby Promenady im. Czesława Niemena, dla realizacji tychże funkcji kulturalnych miasta. Podkreślić jednak należy, że w owym okresie odbywają się na terenie miasta wydarzenia kulturalne o charakterze religijnym. Podkreślają one sakralny wymiar przestrzeni miejskiej, jednak dla mieszkańców przestrzeń ta staje się „przesakralizowana” i z tego powodu wobec tego wymiaru przestrzeni pojawiają się u nich negatywne postawy. Co więcej sama Jasna Góra staje się dla nich głównie

obiektom prestiżowym i traktowana jest instrumentalnie, jako miejsce, dzięki któremu miasto może bogacić się na pielgrzymach.

Wraz z upadkiem znacznej części zakładów przemysłowych i spadkiem liczby zatrudnionych w zakładach, które przeszły etap restrukturyzacji, Częstochowa utraciła prymat miasta przemysłowego. Wydaje się, że ze względu na ruch turystyczno-pielgrzymkowy mogłaby ona stać się miastem o dominujących funkcjach miasta turystycznego. Aby móc zatrzymać turystów jednakże instytucje i elementy przestrzeni miejskiej mające walory turystyczne powinny być lepiej wyeksponowane w przestrzeni miasta. Obecnie nie są one wyrazistymi obiektami nawet w świadomości samych mieszkańców. Ponadto część obiektów mających tego typu walory, jak przedwojenne secesyjne kamienice czy budynki mogące stać się zabytkami architektury przemysłowej znajdują się w dzielnicach, które negatywnie postrzegane są przez mieszkańców. Rewitalizacja tych dzielnic i nadanie im wartości dzielnic zabytkowych, wraz z podejmowaniem działań na rzecz organizowania w nich ważnych wydarzeń kulturalnych mogłoby przyczynić się do większego udziału w życiu kulturalnym ich mieszkańców, a co za tym idzie większej integracji społeczności Częstochowy. Ich zagospodarowanie dla celów kulturalnych zapewne podniosłoby rangę tychże dzielnic, jak również przyczynić mogłoby się do większej atrakcyjności miasta dla turystów, nie tylko dla grup pielgrzymkowych. Działania odnoszące się do podniesienia statusu posiadających walory kulturowe elementów przestrzeni miejskiej są już widoczne, choć w ograniczonym zakresie. Przykładem może być Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Turystyki w Częstochowie, która umiejscowiona została w budynkach związanych z dawnym przemysłem. Określenie sposobu działań na rzecz zwiększenia integracji przestrzeni społecznej Częstochowy i wskazanie dalszych czynników mających wpływ na jej kształtowanie się wychodzi poza zakres tejże pracy, mającej charakter studium monograficznego i wymaga podjęcia badań nad tą przestrzenią w zespołach interdyscyplinarnych, składających się zarówno z socjologów, historyków jak i urbanistów.

Podjęte przeze mnie badania, które prowadziłem zarówno wśród mieszkańców, jak i pielgrzymów, będących dwiema różnymi populacjami użytkowników przestrzeni społecznej Częstochowy, pozwoliły na przedstawienie trzech wymiarów tejże przestrzeni. W wymiarze przestrzeni znaczeń, czyli w przestrzeni symbolicznej, określone zostało miejskie centrum, jak i centra dzielnic. Przedstawiłem również oceny miasta pod względem postrzegania ładu przestrzennego, biorąc pod uwagę kwestię

bezpieczeństwa i estetyki miasta. W wymiarze indentyfikacji opisane zostały przede mnie problemy związane z atrakcyjnością miasta i poszczególnych dzielnic, jak również wskazane zostały przede mnie czynniki tej indentyfikacji, z których głównym było uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta. To uczestnictwo wziętem także pod uwagę jako istotny element trzeciego z wymiarów przestrzeni społecznej, jakim jest przestrzeń interakcji i wskazałem czynniki mające na nie wpływ, głównie czynniki społeczno-demograficzne, tj. płeć i wiek.

Dzięki przeprowadzonym badaniom udało mi się określić kilka istotnych zjawisk i procesów, jakie mogą mieć wpływ na dalsze funkcjonowanie miasta. Ze względu na to, że przestrzeń Częstochowy jest istotna dla dwóch kategorii aktorów, mieszkańców i pielgrzymów, a wraz z upadkiem wielkich zakładów przemysłowych, pretenduje ona do miana miasta turystycznego, pojawia się dylemat, wobec których z tych aktorów miasto przede wszystkim powinno pełnić swoje funkcje. Organizowanie wydarzeń kulturalnych, jeżeli będzie bazować głównie na odniesieniu do turystyki pielgrzymkowej prowadzić może do silniejszych negatywnych postaw mieszkańców wobec przestrzeni sakralnej. W tym przypadku pojawia się dylemat na ile oferta kulturalna miasta i działających w nim instytucji ma być zorientowana na turystów, którymi głównie są pielgrzymi a na ile dla częstochowian. Z kolei widoczne procesy segregacji dzielące miasto na dwie części północno-wschodnią i południowo-zachodnią, o ile nie będą podejmowane działania na rzecz rewitalizacji starych dzielnic, mogą doprowadzić do coraz silniejszej dezintegracji społeczności miejskiej. Oba te czynniki z kolei mogą powodować coraz silniejsze zamykanie się mieszkańców w najbliższej przestrzeni, często do przestrzeni własnego mieszkania, i słabszą indentyfikację z miastem. O ile Częstochowa będzie tylko, w rozumieniu Fu-Tuana, przestrzenią którą się przemierza, a nie miejscem, w którym warto się zatrzymać, nie będzie ona zyskiwać na atrakcyjności, a pozostawać będzie jedynie miastem średniej wielkości w odniesieniu do tworzących się na terenie kraju aglomeracji.

Spis tabel, schematów, wykresów i map

I Tabele

Tabela 1. Typologia przestrzeni w wybranych ujęciach teoretycznych	14
Tabela 2. Liczba ludności Częstochowy względem wieku w roku 2004	167
Tabela 3. Liczba ludności Częstochowy względem płci i wieku w roku 2004	168
Tabela 4. Liczba mieszkańców Częstochowy w poszczególnych dzielnicach.....	171
Tabela 5: Wskazania centrum Częstochowy względem aktywności zawodowej.....	189
Tabela 6: Odpowiedzi na pytanie czy Jasna Góra jest miejscem świętym w zależności od płci respondentów.....	195
Tabela 7: Odpowiedzi na pytanie czy Jasna Góra jest miejscem świętym w zależności od długości zamieszkiwania w Częstochowie.....	196
Tabela 8: Stosunek do przestrzeni sakralnej mieszkańców względem wykształcenia	200
Tabela. 9. Liczba odwiedzin Częstochowy przez respondentów na przełomie dziesięciu lat w stosunku płci respondentów.....	202
Tabela. 10. Liczba deklarowanych dni pobytu w Częstochowie w stosunku do liczby odbytych pielgrzymek na Jasną Górę.....	203
Tabela 11. Liczba deklarowanych dni pobytu w Częstochowie w stosunku do deklaracji wobec chęci zwiedzania miejsc sakralnych poza Jasną Górą.....	205
Tabela 12. Przeżycia religijne pątników podczas zbliżania się do celu pielgrzymki..	208
Tabela 13. Ocena wielkości Częstochowy względem płci badanych pielgrzymów....	209
Tabela 14. Wybór twierdzeń określających Częstochowę przez badanych pielgrzymów ze względu na płeć.....	213
Tabela 15. Najczęściej odwiedzane na co dzień miejsca w przestrzeni Częstochowy przez mieszkańców.....	219
Tabela 16. Miejsca w Częstochowie odwiedzane przez mieszkańców w życiu codziennym ze względu na aktywność zawodową.....	221
Tabela 17: Spędzanie czasu odświątecznego/weekendowego w przestrzeni miasta w stosunku do wykształcenia respondentów.....	226
Tabela 18. Miejsca spotkań mieszkańców Częstochowy ze znajomymi lub rodziną..	228
Tabela 19. Uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta w zależności od wykształcenia badanych mieszkańców.....	232

Tabela 20: Uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta w relacji do wieku badanych.	234
Tabela 21. Formy uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta w zależności od wykształcenia badanych deklarujących udział w życiu kulturalnym	235

II Schematy

Schemat 1. Przyjęty na użytek prowadzonych badań model przestrzeni społecznej....	17
Schemat 2. Uszczegółowiony schemat struktur przestrzeni miejskiej	23
Schemat 3: Model tworzenia się miejskiej przestrzeni identyfikacji	52
Schemat 4. Wytwarzanie przestrzeni znaczeń dzięki nośnikom informacji	71

III Wykresy

Wykres 1. Struktura zatrudnienia mieszkańców Częstochowy względem sektorów zatrudnienia	169
Wykres 2. Miejsca i obiekty wskazywane przez badanych jako warte umieszczenia w przewodniku/informatorze turystycznym	180
Wykres 3. Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Częstochowy względem poszczególnych dzielnic.....	183
Wykres 4. Poczucie braku bezpieczeństwa w poszczególnych dzielnicach miasta....	185
Wykres 5. Postrzeganie centrum Częstochowy przez jej mieszkańców.....	188
Wykres 6. Dzielnice o charakterze wiejskim w świadomości mieszkańców.....	190
Wykres 7. Postrzeganie przez mieszkańców funkcji, jakie pełni Jasna Góra wobec Częstochowy	194
Wykres 8. Postrzeganie miejsc sakralnych na obszarze Częstochowy przez jej mieszkańców.....	197
Wykres 9. Stosunek mieszkańców do przestrzeni sakralnej w aspekcie budownictwa sakralnego.....	198
Wykres 10. Wartościowanie Częstochowy przez pielgrzymów.....	211
Wykres 11. Relacje między wykształceniem respondentów a deklarowanym uczestnictwem w życiu kulturalnym miasta	233
Wykres 12. Relacje między wiekiem respondentów a deklarowanym uczestnictwem w życiu kulturalnym miasta.....	234
Wykres 13. Zależność między wiekiem respondentów, a ich dostępem do przestrzeni	

internetu.....	238
Wykres 14. Czynniki mające wpływ na podjęcie decyzji o zamieszkaniu poza Częstochową.....	244
Wykres 15. Czynniki mające wpływ na podjęcie decyzji o zamieszkaniu w innej dzielnicy Częstochowy.....	246
Wykres 16. Miejsca szczególnie bliskie dla badanych mieszkańców Częstochowy poza własną dzielnicą	252
Wykres 17. Dzielnice miasta wskazywane przez respondentów jako miejsca obce...	253
Wykres 18. Najwyraźniej pamiętane miejsca w Częstochowie od momentu zamieszkania lub od momentu urodzenia.....	256
Wykres 19. Najczęściej utrwalające się w pamięci badanych miejsca w odniesieniu do zamieszkiwanych przez nich dzielnic	258
Wykres 20. Identyfikacja z miastem i dzielnicą a uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta	271

IV Mapy

Mapa 1. Mapa zagęszczenia ludności Częstochowy w 1931 roku.....	115
Mapa 2. Rozwój przestrzenny Częstochowy w ujęciu chronologicznym.....	121
Mapa 3. Mapa dzielnic Częstochowy z uwzględnieniem obszarów postrzeganych jako wyłączone z dzielnic miasta	150
Mapa 4. Mapa Częstochowy z uwzględnioną charakterystyką urbanistyczną poszczególnych dzielnic miasta	153
Mapa 5. Dzielnice Częstochowy względem intensywności zaludnienia.....	172
Mapa 6. Mapa Częstochowy z uwzględnieniem obszarów wskazywanych najczęściej jako atrakcyjne.....	182
Mapa 7. Mapa Częstochowy z uwzględnieniem obszarów wskazywanych najczęściej jako bezpieczne	184
Mapa 8. Mapa Częstochowy z uwzględnieniem obszarów wskazywanych najczęściej jako niebezpieczne	187
Mapa 9. Mapa Częstochowy z uwzględnieniem obszarów wskazywanych najczęściej jako wiejskie	191
Mapa 10. Dzielnice wskazywane najczęściej jako te, w których badani chcieliby mieszkać	248

Mapa 11. Dzielnice wskazywane najczęściej jako te, w których badani nie chcieliby mieszkać	249
Mapa 12. Postrzeganie centrów własnych dzielnic przez mieszkańców.....	261
Mapa 13. Dzielnice Częstochowy wskazywane najczęściej jako „odizolowane” od reszty miasta.....	268

Bibliografia

I Prace zwarte

1. Babbie Earl *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2003.
2. Barber Benjamin *Dżihad kontra McŚwiat*, MUZA S.A., Warszawa 2004.
3. Bartoszek Adam, Gruszczyński Leszek A., Szczepański Marek S. w pozycji *Miasto i mieszkanie w społecznej świadomości*, UŚ, Katowice 1997.
4. Bauman Zygmunt *Globalizacja*, PIW, Warszawa 2000.
5. Berger Peter, Luckmann Thomas *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, PIW, 1983.
6. Błasiak Wojciech *Treści społeczne w polskich planach przestrzennych. Studium współczesnej ideologii urbanistycznej*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1989.
7. Braun Juliusz *Częstochowa. Urbanistyka i architektura*, Arkady, Warszawa 1977.
8. Castells Manuel *Kwestia miejska*, PWN, Warszawa 1982.
9. Czekaj Krzysztof, Niesporek Andrzej, Piekarski Marek, Zawartka Monika *Częstochowa i problemy społeczne jej mieszkańców na przełomie XX i XXI wieku*, PARA, Katowice 2002.
10. Czerwiński Marcin *Profile kultury*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.
11. Eco Umberto *Nieobecna struktura* Wyd. KR, Warszawa 1996.
12. Eliade Mircea *Sacrum i profanum*, Wyd. KR, Warszawa 1999.
13. Flis Andrzej (red.) *Wyzwania wobec nauk społecznych*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 1999.
14. Frankfort-Nachmias Chava, Nachmias David *Metody badawcze w naukach społecznych*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2001.
15. Giddens Anthony *Stanowienie społeczeństwa*, Zysk i s-ka, Poznań 2003
16. Goffman Erving *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Wyd. KR, Warszawa 2000.
17. Gruszczyński Leszek A. *Kwestionariusze w socjologii. Budowa narzędzi do badań surveyowych*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001.
18. Gruszczyński Leszek A. *Elementy metod i technik badań socjologicznych*, Śląskie Wydawnictwa Naukowe, Tychy 2002.

19. Hall Edward T. *Ukryty wymiar*, MUZA S.A., Warszawa 2001.
20. Hamm Bernd *Wprowadzenie do socjologii osadnictwa* Książka i Wiedza, Warszawa 1990.
21. Hammersley Martyn, Atkinson Paul *Metody badań terenowych*, Zysk i S-ka, Poznań 2001.
22. Highwilde R., Coveney P. *Granice złożoności*, Prószyński i s-ka, Warszawa 1998.
23. Jabłoński Zachariasz S. *Pielgrzymowanie na Jasną Górę w czasie i przestrzeni* Wyższa Szkoła Języków Obcych i Ekonomii, Częstochowa 2000.
24. Jałowiecki Bohdan, Szczepański Marek S. *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002.
25. Jałowiecki Bohdan *Spoleczne procesy rozwoju miasta*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1976.
26. Jałowiecki Bohdan *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni* Warszawa 1998.
27. Jałowiecki Bohdan, Szczepański Marek S. *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Tychy 2002.
28. Kant Immanuel *Prolegomena*, PWN, Warszawa 1993.
29. Kant Immanuel *Krytyka czystego rozumu*, Wyd. ANTYK, Kęty 2001,
30. Klein Naomi *No logo*, Świat Literacki, Izabelin 2004.
31. Kłoskowska Antonina *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, PWN, Warszawa 2005
32. Kłoskowska Antonina *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 1981.
33. Krakowski Stefan *Stara Częstochowa. Studia nad genezą, ustrojem i strukturą ludnościową i gospodarczą Częstochowy (1220 – 1655)*. Wyd. Księgarni katolickiej, Częstochowa 1948
34. Levi - Strauss Claude *Antropologia strukturalna*, Wyd. KR, Warszawa 2000
35. Libura Hanna *Percepcja przestrzeni miejskiej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1990.
36. Lynch Kevin *The Image of The City*, Cambridge Mass, 1960.
37. Łotman Jurij *Kultura i eksplozja*, PIW, Warszawa 1999.
38. *Mały Rocznik Statystyczny 2004*, GUS, Warszawa 2004.
39. Milian Lech *Rekreacyjna aktywność kulturalno-oswiatowa* Wyd. WSP w Częstochowie, Częstochowa 1991.

40. Norberg-Schulz Christian *Bycie, przestrzeń, architektura*, Wyd. Murator, Warszawa 2000.
41. Przeclawski Krzysztof (red.) *Czas wolny dzieci i młodzieży w Polsce* Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1978.
42. Ptaszycka-Jackowska D., Jackowski A. *Jasnogórskie pielgrzymki w przestrzeni miasta i regionu Częstochowy* Instytut Geografii UJ, Kraków 1998.
43. Rybicki Paweł *Spoleczeństwo miejskie*, PWN, Warszawa 1972.
44. Sagan Iwona *Miasto. Scena konfliktów i współpracy*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000.
45. Siciński Andrzej *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, PWN, Warszawa 1978.
46. Stomma Ludwik *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, PAX, Warszawa 1986.
47. Sulima Roch *Antropologia codzienności*, UJ, Kraków 2000.
48. Szacki Jerzy *Spotkania z utopią, Sic!*, Warszawa 2000.
49. Świątkiewicz Wojciech *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*, Katowice-Wrocław 1997.
50. Toffler Alvin *Szok przyszłości*, Zysk i s-ka, Poznań 1998.
51. Tuan Yi-Fu *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa 1987.
52. Turner Jonathan *Struktura teorii socjologicznej.*, PWN, Warszawa 2004.
53. Wallis Aleksander *Informacja i gwar: o miejskim centrum*, PIW, Warszawa 1979.
54. Wallis Aleksander *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*. PIW, Warszawa 1971
55. Wallis Aleksander *Socjologia przestrzeni*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1990.
56. Wilson Edward O. *Konsiliencja*, Zysk i s-ka, Poznań 2002.
57. Zemło Mariusz *Socjologia wiedzy w tradycji interakcyjno – fenomenologicznej*, Wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003.
58. Złotowski Dariusz *Udział zakonu ojców Paulinów w życiu społeczno-politycznym Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, wyd. WSP, Częstochowa 1994.
59. Znaniecki Florian *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny, Socjologiczny, 1938/1.

II Publikacje w pracach zbiorowych

1. Antoniewicz Marcelei *Subregion częstochowski w średniowieczu (XIV-XV wiek)* (w:) *Częstochowa i jej miejsce w kulturze polskiej*, WSP w Częstochowie, Częstochowa 1990.
2. Antoniewicz Marcelei *Narodziny miasta* (w:) Kiryk Feliks (red.) *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego* Urząd Miasta Częstochowy, Częstochowa 2002.
3. Badora Jerzy *Życie codzienne w Częstochowie na przełomie wieku XIX-XX* (w:) Szwed Ryszard, Palus Waldemar (red.) *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku*, WSP. Częstochowa 1999.
4. Bąkowski E. *Struktura społeczno-zawodowa ludności Częstochowy w latach 1919-1939* (w:) *Zeszyty Naukowe Politechniki Częstochowskiej* Nauki Społ. – Ekonomiczne 1971.
5. Bierwiazzonek Krzysztof, Nawrocki Tomasz *W cieniu Wojaczka: Przestrzeń miejska Mikołowa w oczach jego mieszkańców*. (w:) red. Andrzej Majer, Paweł Starosta *Wokół socjologii przestrzeni*, wyd. UŁ, Łódź 2004
6. Borowska Antoniewicz Jadwiga *Urbanistyka i rozwój przestrzenny* (w:) Kiryk Feliks (red.) *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego* Urząd Miasta Częstochowy, Częstochowa 2002.
7. Dominiczak Henryk *Warunki bytowe mieszkańców Częstochowy w okresie międzywojennym*, (w:) Szwed Ryszard, Palus Waldemar (red.) *Spółeczeństwo Częstochowy w latach 1918-1939*. WSP, Częstochowa 1997.
8. Jezierski Mieczysław *Rozwój społeczny Częstochowy w 30-leciu PRL* (w:) Stańczyk Mieczysław (red.) *Ziemia Częstochowska*, Towarzystwo Popierania Kultury regionalnej w Częstochowie, Częstochowa 1976.
9. Gruszczyński Leszek, Szczepański Marek S. *Miasto socjalistyczne. W obliczu transformacji rynkowej. Socjologiczne studium przypadku na przykładzie Tychów*. (w:) red. Wódz Kazimiera *Miasto przemysłowe we współczesnych badaniach socjologicznych*, Wyd. Śląsk, Katowice 1997.
10. Haber Lesław H. *Poznawcze aspekty badań nad społecznością informacyjną* (w:) *Mikrosoczeństwo informacyjna na przykładzie miasteczka internetowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*, Wyd. AGH, Kraków 2001.

11. Hamm Bernd *Morfologia społeczna i struktura miasta a rozwój miasta*, (w:) red. Malikowski M., Solecki S. *Socjologia miasta*, WSP, Rzeszów 2001.
12. Jałowiecki Bohdan *Człowiek i przestrzeń* (w:) *Spoleczeństwo i przestrzeń zurbanizowana* red. Marian Malikowski, Sławomir Solecki. Wyd. WSP Rzeszów 1999.
13. Jałowiecki Bohdan *Socjologia miasta* (w:) red. Malikowski M., Solecki S. *Socjologia miasta*, WSP, Rzeszów 2001.
14. Jałowiecki Bohdan *Człowiek, społeczeństwo – przestrzeń w polskiej socjologii miasta* (w:) red. Malikowski M., Solecki S. *Socjologia miasta*, WSP, Rzeszów 2001.
15. Jankowski Dzierżymir *Aktywność kulturalna dorosłych w sytuacji potężnienia rynku kultury i bezwładu edukacji ogólnej – wyzwania dla animacji* (w:) red. Jadlewska Barbara *Akademickie kształcenie animatorów kultury w Polsce – koncepcje, doświadczenia, wyzwani*, Wyd. Verba, Lublin 2006.
16. Kiryk Feliks, Rajman Jerzy *Częstochowa w latach 1660-1793* (w:) Feliks Kiryk (red.) *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego* Urząd Miasta Częstochowy, Częstochowa 2002.
17. Krzysztofek Kazimierz *Tendencje zmian w przestrzeni późnonowoczesnego miasta* (w:) red. Jałowiecki B., Majer A., Szczepański M. S.. *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Scholar, Warszawa 2005.
18. Labersheck Jacek *Początki Częstochowy na tle stosunków osadniczych*. (w:) Kiryk Feliks (red.) *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego* Urząd Miasta Częstochowy, Częstochowa 2002.
19. Milian Lech *Uczestnictwo w kulturze w obrębie cywilizacji konkurencyjnej pracy* (w:) red. Jadlewska Barbara *Akademickie kształcenie animatorów kultury w Polsce – koncepcje, doświadczenia, wyzwani*, Wyd. Verba, Lublin 2006.
20. Milian Lech *Mieszkanie jako składnik aspiracji życiowych oraz dążeń prestiżowych mieszkańców osiedli częstochowskich. Uwagi o koncepcji rozwoju miasta* (w:) red. Frysztacki Krzysztof, Kwaśniewicz Władysław *Przemiany społeczności miejskich w Polsce*. T.2, , UJ, Kraków 1994.
21. Mizgalski Jerzy *Życie społeczne Żydów w Częstochowie w II Rzeczypospolitej* (w:) Szwed Ryszard, Palus Waldemar (red.) *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku*, WSP, Częstochowa 1999.

22. Palus Waldemara *Spoleczeństwo Częstochowy w świetle międzywojennych spisów powszechnych. Zarys problematyki.* (w:) Szwed Ryszard, Palus Waldemar (red.) *Spoleczeństwo Częstochowy w latach 1918-1939.* WSP, Częstochowa 1997.
23. Pióro Zygmunt *Ekologia społeczna – nauka o strukturach i zachowaniach przestrzennych.* (w:) red. Malikowski M., Solecki S. *Socjologia miasta,* WSP, Rzeszów 2001.
24. Prokosz Małgorzata *Przemiany wzorów wykorzystywania czasu wolnego przez młodzież* (w:) Kędzior Jolanta, Wawrzak-Chodaczek Mirosława (red.) *Czas wolny w różnych jego aspektach.* Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.
25. Rykiel Zbigniew *Miasto jako miejsce a przemiany jego architektury, symboli i świadomości terytorialnej mieszkańców* (w:) red. Majer Andrzej, Starosta Paweł *Wokół socjologii przestrzeni,* Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.
26. Sadowski Andrzej *Socjologia miasta – socjologią zbiorowości ulokowanej w przestrzeni miejskiej.* (w:) red. Majer Andrzej, Starosta Paweł *Wokół socjologii przestrzeni,* Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.
27. Sobalski Franciszek *Powiat częstochowski do roku 1918. Z badań nad problematyką społeczno-gospodarczą.* (w:) Marceli Antoniewicz (red.) *Ziemia Częstochowska. Tom XXVII.* WSP, Częstochowa 2000.
28. Sobalski Franciszek *Na przełomie stuleci. Dalszy rozwój gospodarczy i komunalny 1864-1914.* (w:) red. Kołodziejczyk Ryszard *Częstochowa, dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego. T 2,* Częstochowa 2005.
29. Strassoldo Raimondo *The Socila Construction and Sociological Analysis of Space* (w:) red. Hamm Bernd, Jałowicki Bohdan *The social nature of space,* PWN, Warszawa 1990.
30. Szczepański Marek S. *Wytwarzanie przestrzeni miejskiej w realnym socjalizmie* (w:) red. Frysztacki Krzysztof, Kwaśniewicz Władysław *Przemiany społeczności miejskich* UJ, Kraków 1994.
31. Walczak Jan *Stowarzyszenia społeczne w Częstochowie w okresie Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)* (w:) Szwed Ryszard, Palus Waldemar (red.) *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku,* WSP, Częstochowa 1999.
32. Wallis Aleksander *Definicja miasta. Symbole.* (w:) red. Malikowski M., Solecki S. *Socjologia miasta,* WSP, Rzeszów 2001.

33. Wallis Aleksander *Pojęcie obszaru kulturowego. Pojęcie centrum.* (w:) red. Malikowski M., Solecki S. *Socjologia miasta*, WSP, Rzeszów 2001.
34. Wartalska Elżbieta *Dzieje Częstochówki (1220 – 1655)* (w:) *Częstochowa i jej miejsce w kulturze polskiej*, WSP w Częstochowie, Częstochowa 1990.
35. Wellman B. *Personal Communities: some Basic Characteristics* (w:) *Changing Values and Attitudes in Family Households with Rural Peer Groups, Social Networks and Action Spaces*, Bonn 1994.
36. Wojciechowski Leszek *Fundacja klasztoru jasnogórskiego* (w:) Kiryk Feliks (red.) *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego* Urząd Miasta Częstochowy, Częstochowa 2002.
37. Zakrzewski Andrzej J. *Jasnogórski ośrodek kultowy w przestrzennym i społecznym układzie kultury w Koronie do końca I. połowy XVIII w.* (w:) *Częstochowa i jej miejsce w kulturze polskiej*, WSP w Częstochowie, Częstochowa 1990.
38. Złotowski Dariusz *Gospodarka miast powiatu częstochowskiego w okresie Księstwa Warszawskiego* (w:) Marceli Antoniewicz (red.) *Ziemia Częstochowska. Tom XXVII*. WSP, Częstochowa 2000.
39. Związek Jan *Przeszłość kościoła katolickiego na ziemiach powiatu częstochowskiego* (w:) Antoniewicz Marceli (red.) *Ziemia częstochowska. Tom XXVII. Szkice i materiały dotyczące ziem powiatu częstochowskiego*, WSP w Częstochowie, Częstochowa 2000.

III Inne Publikacje

1. Chen Donald D. T. *Dylematy miejskiej zabudowy*, Świat Nauki, Nr 8 2001.
2. *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy*. Częstochowa 2005, część I.
3. *Uchwała nr 961/LIX/2006 Rady Miasta Częstochowy z dnia 22 maja 2006 w sprawie podziału miasta Częstochowy na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu.*

Aneksy

Dyspozycje do wywiadu swobodnego

A. Biografia jednostki w przestrzeni społecznej miasta

A 1. Od jak dawna mieszka P. w Częstochowie? (dopytać można o przyczyny zamieszkania w mieście)

A 2. Od jak dawna mieszka P. w tej części miasta? (dopytać należy o miejsce poprzedniego zamieszkania w Częstochowie, jeśli wystąpi różnica między odpowiedziami A 1 i A 2)

A 3. Jakie miejsca w Częstochowie pamięta P. najwyraźniej (opcjonalnie – od dzieciństwa lub od momentu zamieszkania w Częstochowie – w zależności od odpowiedzi na pyt. A 1.)?

A 4. Jakie miejsca w zamieszkiwanej części miasta pamięta P. najwyraźniej (opcjonalnie – analogicznie jak pyt. A 3)?

A 5. Co najbardziej zmieniło się w Częstochowie w ciągu ostatnich 5 lat? (osoby które mieszkają krócej – można zapytać o zmiany od momentu zamieszkania)

A 6. Co zmieniło się najbardziej w zamieszkiwanej przez P. dzielnicy w ciągu ostatnich 5 lat (dla osób mieszkających krócej – pytania zadawane są analogicznie jak w pyt. A 5)

B. Przestrzeń społeczna miasta w świadomości mieszkańców

B 1. Gdzie wg P. znajduje się centrum Częstochowy?

B 2. A gdzie mógłby (mogłaby) P. wyznaczyć centrum P. dzielnicy

B 3. Gdyby miał(a) P. naszkicować plan dzielnicy, w jaki sposób oznaczył(a)by P. granice dzielnicy?

B 4. (Opcjonalnie, jeśli granice wydają się nieodkryte) Czy istnieją obszary, które trudno byłoby oznaczyć jako przynależne do P. dzielnicy?

B 5. Czy P. dzielnica jest jednolita, czy też jest podzielona? (prosimy badanych o opisanie podziałów, jeśli występują i zaznaczenie ich na szkicu, można poprosić o wskazanie nazw miejscowych oznaczających różne obszary w ramach dzielnicy)

B 6. Które części miasta uznał(a)by P. za: a) bezpieczne/niebezpieczne, b) atrakcyjne/brzydkie?

B 7. Gdyby tworzono nowy przewodnik dla turystów, jakie miejsca i obiekty P. zdaniem powinny w nim być opisane?

B 8. Czy zgodził(a)by się P. ze stwierdzeniem, że Częstochowa jest miastem charakteryzującym się dużą ilością kościołów? (prosimy badanych o uzasadnienie odpowiedzi)

B 9. Czym jest wg P. Jasna Góra dla Częstochowy?

B 10. Jak wg P. postrzegają Częstochowę pielgrzymi?

B 11. Czy Jasna Góra jest miejscem świętym? (jeśli badany odpowie „tak” prosimy o wskazanie innych miejsc w Częstochowie, które można uznać za święte)

C. Działania (interakcje) w przestrzeni miasta

- C 1. Jakie miejsca w Częstochowie odwiedza P. najczęściej na co dzień?** (prosimy badanych o wskazanie miejsc stałych, które są przeważnie na co dzień odwiedzane i nakreślenie „ścieżki codzienności”, która się dana osoba porusza)
- C 2. A jakie miejsca czy obszary miasta odwiedza P. w czasie świąt, weekendów?** (w czasie ważniejszych uroczystości)
- C 3. Czy przemieszczając się w przestrzeni miasta napotyka P. przeszkody, bariery, które chciałby P. zlikwidować?** (prosimy badanych o wymienienie tych przeszkód i ewentualnie sposobów na ich likwidację)
- C 4. Czy przebywa P. na co dzień w obszarach miasta, które chciał(a)by P. zmienić?** (tutaj dopytujemy badanych o możliwości wprowadzania zmian w przestrzeni – o osoby i instytucje, które zdaniem badanych mają do tego uprawnienia oraz o możliwości samych badanych w kwestii ich oddziaływania na tego typu osoby i instytucje)
- C 5. Gdzie najczęściej spotyka się P. ze znajomymi** (dopytujemy o rodzinę i najbliższe sąsiedztwo, jeśli nie zostaną wymienieni w odpowiedzi)
- C 6. Czy prowadzi P. działalność gospodarczą na terenie miasta** (można też dopytać o prowadzenie tego typu działalności w przeszłości)
- C 7. Czy w czasie wolnym podejmuje P. jakieś działania, hobby, które są widoczne dla innych mieszkańców Częstochowy?** (można przeprowadzić krótką dyskusję z badanym na ten temat)
- C 8. Czy uczestniczy P. w życiu kulturalnym miasta?**
- C 9. Na czym P. zdaniem powinno polegać tego typu uczestnictwo?**

D. Korzystanie z mediów związanych z Częstochową

- D 1. Czy czyta bądź czytała P. pozycje książkowe na temat Częstochowy?** (dopytać należy o ostatni tego typu kontakt; można dopytać o typ pozycji książkowych – beletrystyka/pozycje naukowe/informatory itp.)
- D 2. Czy czyta P. prasę lokalną?** (dopytujemy o tytuły gazet codziennych i innych periodyków, a także o częstotliwość korzystania z tego typu medium)
- D 3. Czy ogląda P. programy TV poświęcone Częstochowie** (dopytać należy o częstotliwość i o to, czy wynika to z działania intencjonalnego, czy raczej jest to przypadkowa absorpcja informacji; można też zapytać o lokalne kanały TV)
- D 4. Czy słucha P. lokalnych stacji radiowych?** (dopytać możemy o ulubione audycje i częstotliwość)
- D 6. Czy korzysta P. z Internetu** (jeśli badany zaprzeczy, należy zapytać czy kiedyś miał możliwość korzystania z Internetu i przejść do pytań z bloku E)
- D 7. Jakie miejsca w sieci odwiedza P. najczęściej?** (dopytujemy, czy także miejsca związane z Częstochową)
- D 8. Z kim najczęściej się kontaktuje P. przez Internet?** (ważne jest rozróżnienie na osoby posiadające tożsamość/ identyfikowalne i osoby będące anonimowe oraz osoby, które badany zna poza Internetem)

E. Identyfikacja jednostki z przestrzenią miasta i dzielnicy

- E 1. Czy są miejsca poza P. dzielnicą, które są P. szczególnie bliskie?**
- E 2. Czy są w Częstochowie miejsca, w których czuje się P. obco?**
- E 3. A czy w P. dzielnicy są miejsca, w których czuje się P. obco?**
- E 4. Gdzie chciał(a)by P. mieszkać w na terenie miasta**
- E 5. Gdzie na pewno nie chciał(a)by P. mieszkać w Częstochowie**
- E 6. Gdzie na terenie miasta chciał(a)by P. pracować?**
- E 7. Gdzie nie chciał(a)by P. podejmować pracy na terenie miasta?**
- E 8. Czy Częstochowa jest miastem podzielonym? Czy wg P. istnieją w Częstochowie dzielnice odizolowane od reszty miasta? (jeśli badany odpowie „tak”, to należy poprosić o próbę wyjaśnienia tych podziałów, dopytać należy na czym polega izolacja dzielnic i z czego może wynikać zdaniem badanych)**
- E 10. Czy istnieją na obszarze miasta dzielnice, które mają wiejski charakter? (dopytać należy co charakteryzuje wiejską dzielnicę)**
- E 11. Co jest P. bliższe – dzielnica, w której P. mieszka, czy Częstochowa jako całość?**
- E 12. Czy gdyby P. mógł/mogła, to w jakich okolicznościach zamieszkał(a)by P. w innej dzielnicy miasta?**
- E 13. Czy gdyby P. mógł/mogła, to w jakich okolicznościach zamieszkał(a)by poza obszarem Częstochowy?**
- E 14. Czy gdyby P. mógł/mogła, to w jakich okolicznościach podjęła/podjąłby P. pracę poza obszarem Częstochowy?**

Metryczka

Płeć

Wiek

Wykształcenie

Zatrudnienie (branża i stanowisko)

Po przeprowadzeniu wywiadu można porozmawiać luźno na temat przestrzeni miasta, jej rozwoju i zjawisk społeczno - kulturowych obserwowanych przez badanych w Częstochowie

Kwestionariusz ankiety do badań oceny Częstochowy przez pielgrzymów.

Szanowny Pątniku, Szanowna Pątniczko! Celem prowadzonych badań jest zdobycie informacji na temat wartościowania przestrzeni miasta pielgrzymkowego, a także poznania dynamiki ruchu pielgrzymkowego. Badania prowadzone są przez mgr. Sebastiana Skolika, pracownika Politechniki Częstochowskiej.

*Prowadzone badania są anonimowe, zebrane dane posłużą **jedynie do analiz statystycznych** a wyniki badań opublikowane zostaną w pracach naukowych z zakresu socjologii.*

Wybrany/wybrana został(a) Pan(i) drogą losowania dokonanego przez ankierów, zaś Pana/Pani grupa pielgrzymkowa wybrana została przez osobę prowadzącą badania. Ze względu na znajomość trudu pielgrzymowania w kwestionariuszu niniejszym **nie prosimy o wpisywanie informacji**, co mogłoby zająć dużo. **Numery przy wybranych odpowiedziach prosimy oderwać od kwestionariusza.** W niektórych przypadkach prosimy o wybranie dowolnej lub więcej niż jednej odpowiedzi. W takim przypadku również prosimy oderwać numery odpowiedzi, które Pan(i) wybierze.

Bardzo prosimy o uważne przeczytanie pytań i szczerze odpowiedzi na zadane pytania. Zrealizowany kwestionariusz prosimy o oddanie ankierowi, który wręczył go Panu/Pani lub innej osobie, która współpracowała z ankierem.

DZIEKUJEMY ZA WZIECIE UDZIAŁU W NASZYCH BADANIACH.

WPIERW CHCIELIBYŚMY ZADAĆ KILKA OGÓLNYCH PYTAŃ ZWIĄZANYCH Z PANA(I) PIELGRZYMOWANIEM

1. Która jest to Pana(i) pielgrzymka na Jasną Górę? Proszę wybrać jedną odpowiedź.

- A. pierwsza **[proszę przejść do pytania nr 7]**
- B. druga
- F. trzecia
- G. czwarta
- H. piąta lub więcej

2. Jak często odwiedzał(a) Pan(i) Jasną Górę w ostatnich 10 latach (nie tylko przy okazji pielgrzymek)? Proszę wybrać jedną odpowiedź.

- A. ani razu
- B. raz
- C. od dwóch do pięciu razy
- D. powyżej pięciu razy

3. Jak często bywał(a) Pan(i) w Częstochowie w ciągu ostatnich 10 lat? Proszę wybrać jedną odpowiedź.

- A. ani razu
- B. raz
- C. od dwóch do pięciu razy
- D. powyżej pięciu razy

4. Jakie miejsca sakralne (religijne) w Częstochowie z niżej wymienionych odwiedził(a) Pan(i) podczas ostatniej pielgrzymki? Proszę wybrać wszystkie prawdziwe odpowiedzi.

- A. Kościół Św. Zygmunta
- B. Kościół św. Barbary
- C. Kościół św. Jakuba
- D. Kościół św. Jacka
- E. żadnego z wymienionych

5. Czy zamierza odwiedzić Pan(i) miejsca sakralne (poza Jasną Górą) w Częstochowie podczas tegorocznej pielgrzymki?

- A. tak
- B. nie

6. Jak długo zamierza Pan(i) pozostać w Częstochowie po przybyciu do miasta? Proszę wybrać jedną odpowiedź.

- A. wracam tego samego dnia
- B. wracam następnego dnia po przybyciu
- C. wracam po trzech dniach pobytu w Częstochowie
- D. wracam po więcej niż trzech dniach pobytu w Częstochowie

TERAZ CHCIELIBYŚMY ZAPYTAĆ KILKA PYTAŃ ZWIĄZANYCH Z POSTRZEGANIEM PRZEZ PAN(A) PRZESTRZENI CZĘSTOCHOWY

7. Proszę ocenić wedle Pana(i) mniemania wielkość Częstochowy jako miasta. Proszę wybrać jedną odpowiedź.

- A. jest to **małe** miasto
- B. jest to miasto **średniej wielkości**
- C. jest to **duże** miasto

8. Z którym z poniższych określeń dotyczącym Częstochowy mógłby/mogłaby się Pan(i) zgodzić. Proszę wybrać wszystkie odpowiedzi, z którymi się Pan(i) zgadza.

- A. Częstochowa jest stolicą duchową Polski.
- B. Częstochowa jest miastem zaściankowym
- C. Częstochowa jest miastem bezpiecznym
- D. Częstochowa jest miastem niebezpiecznym
- E. Częstochowa jest miastem świętym
- F. Częstochowa jest zwykłym, szarym miastem
- G. Częstochowa jest miastem bogatym
- H. Częstochowa jest biednym miastem

10. Czym według Pana(i) charakteryzuje się Częstochowa jako miasto? Proszę wybrać maksymalnie dwie odpowiedzi.

- D. dużą ilością kościołów
- E. tym, że nie posiada centrum
- F. wieloma zabytkami
- G. czystymi i zadbanymi ulicami
- H. dobrze rozwiniętą siecią handlowo - gastronomiczną
- I. przyjaznym stosunkiem mieszkańców
- J. drobnym handlem i targowiskami
- K. dobrą bazą noclegową

13. Podczas zbliżania się do klasztoru jasnogórskiego pielgrzymi często odczuwają silne osobiste przeżycia religijne. Jeżeli Pan(i) także ma takie odczucia, to kiedy zaczyna je Pan(i) odczuwać? Proszę wybrać jedną odpowiedź.

- A. w momencie wkraczania do Częstochowy
- B. w momencie, gdy zauważam wylaniającą się wieżę klasztoru jasnogórskiego
- C. na ostatnim odcinku drogi przed klasztorem
- D. u podnóży klasztoru (lub w bramie klasztornej)
- E. przed obrazem Czarnej Madonny
- F. trudno powiedzieć
- G. nigdy nie miałem/miałam takich przeżyć podczas pielgrzymki

NA KONIEC PROSIMY O WYPEŁNIENIE METRYCZKI

M1 Proszę określić swoją **pleć**

- K** **Kobieta**
- M** **Mężczyzna**

M2 Proszę określić swój **przedział wieku**

- B.** 15 - 19 lat
- C.** 20 – 24 lata
- D.** 25 – 29 lat
- E.** 30 – 34 lata
- F.** 35 – 39 lat
- G.** 40 – 44 lata
- H.** 45 – 49 lat
- I.** 50 – 54 lata
- J.** 55 – 59 lat
- K.** 60 lat lub więcej